

Supra 5. 5.

królestwie iego / y sprawa twoja rozgłoszona jest po wszystkich powia-
toch. A toć rzecz nie tajna ktora mowil Achior : y toć też wiedza coś mi
kazał uczynić. Wiadoma rzecz jest żeśmy tak Boga naszego grzechy obra-
żili / że też rozkazał przez proroki swoje do ludu / że go wyda dla grzechow
iego. A iż wiedza synowie Izraelscy / że obrażili Boga swego / stad tedy
strach twoy na nich jest. Nadto jeszcze / y głód wielki przypadł na nie / a
prze wielki niedostatek wody / chodzą napoty pomarli. Na koniec to już
myśla / aby bili bydło swoje / a krew iego pili : a świecone rzeczy Pana
Boga swego / ktorych im Bog y tykać się zakazał / w zbożu / w winie / w ole-
iu / te wszystkie rzeczy już wymyślił wydać y strawić / ktorychby ani tykać
rekom mieli. A przetoż że tak czynią / pewna rzecz że beda wydani na
stracenie. Co ja służebnica twoja obaczywszy / wcieklam od nich a posłał
mie Pan k tobie / abyś ci te rzeczy oznaymił. Abowiem ja służebnica
twoja / a bede się modlić Bogu / tedy mi powie / kiedy im ma odpłacić za
ich grzech : a przyśledszy dam ci znać / tak że ja ciebie przewiodę przez po-
srzodek Jeruzalem. A będziesz miał pod mocą swą wszystkie lud Izraelski /
iako owce bez pasterza swego / a nie zaśężeć na cie y ieden pies / bo mi te
rzeczy oznaymione z opatrności Bożej. A że się Pan Bog gniewa na nie
teraz / przetoż posłał k tobie abym ci to powiedziała.

Podobały się te wszystkie słowa Holofernesowi / y wszystkim slugam
iego / y dziwowali się mądrości iey / y mowili ieden ku drugiemu. Niemasz
takię niewiasty w świecie na pozrzenie / na piękność y na mądrość wy-
mowy. A rzekł do niej Holofernes. Dobrze Bog uczynił / ktory cie posłał
przed ludem / abyś go ty wydała w ręce nasze. A że dobra jest obietnica
twoja / jeśliż mi to uczyni Bog twoy / będzie też y moim Bogiem / y ty w
domu Nabuchodonozorowym wielka a zacna będziesz / a imię twoje be-
dzie słynęło po wszystkich ziemi.

Kąpit: I 2.

Holofernes dał wolać o paniey Judyth / aby wychadzała gdzie chce na modlitwe
potym dnia czwartego był z nią wesół / a zapaliwszy się ku niej / wpił się okrutnie.

Gdy ten kazał Holofernes wnieść / tam gdzie sło-
żone były skarby iego / y kazał iey tam mieszkać / y naznaczyć co
iey miano dawać z iego stołu. Ktoremu odpowiedziała Ju-
dyth temi słowy. Teraz ja nie bede mogła pożywać tych rzeczy ktoreś mi
rozkazał dawać / aby też y na mnie nie przyśedł gniew Boży / ale bede teraz
jadała te rzeczy ktorem z soba przyniosła. A rzekł do niej Holofernes: Kie-
dy nie dostanie tych rzeczy coś z soba przyniosła / coż z toba będziemy czy-
nić? Odpowiedziała Judyt: Żywie duszą twoją panie moy / żeć nie wy-
trawi tych wszystkich rzeczy służebnica twoja / dotad póki nie uczyni Bog
przez ręce moje tego com wymyślił. A w wiedli ja służebnicy iego do na-
miotu gdzie im rozkazał. A prosiła gdy tam wchodziła / aby iey dozwol-
ono w nocy przededniem wychodzić precz na modlitwe / aby się modliła
Panu Bogu. Tedy rozkazał komornikom swoim / żeby wychodziła y w-
chodziła na chwalenie Boga swego / iakoby się iey podobało przez trzy
dni. A wychadzała w nocy do padolu miasta Betuliey / y wymywała się
w studnicy wody. A gdy wychodziła / modliła się Panu Bogu Izraelskie-
mu / żeby sprawował droge iey ku wyzwoleniu ludu swego. A wchodząc
zawsz mieszkała w namiocie czysto / aż gdy iadła pokarm swoy wieczor.

Stało

Stało się czwartego dnia / że Holofernes sprawił wieczerza na dwa-
rzany swoje / y rzekł do Wagao komornika swego : Idź a namawiaj te
żydowki / żeby dobrowolnie zemna przyzwoliła mieszkać. Bo nie uczyni-
rzecz jest w Assyryczykow / gdyby niewiasta posmiwała się z męża / to
czyniac aby od niego wysła niewinną bedac. Tedy wszedł Wagao do
Judyt / y rzekł : Nie wstyday się dobra dziewczęko / wnidz do pana mego
aby była wezciona przed oblicznością iego / a żeby z nim iadła / y piła wino
w weselu. Ktoremu Judyt odpowiedziała. A cożem ja iest / abych miała
odmówić się panu memu? Wszystkie co będzie przed oczyma iego dobrego
albo najlepszego / gotowam uczynić. A co się iemu będzie podobać / toć
mnie będzie rzecz dobra po wszystkich dni żywota mego.

Wstała potym / y przychożdożyła się w swe skąty / a wszedszy stała
przed oblicznością iego. A serce Holofernesowe już było zranione / bo pa-
tał w żadości iey. A rzekł do niej Holofernes : Pij teraz a siedz zemna z
weselim / boś znalazła łaskę w mnie. A rzekła Judyt : bede piła panie moy /
bo w wielbioną iest dziś duszą moją / nad wszystkie dni żywota mego. Brała
tedy / y iadła y piła przed nim to co była nagotowała dziewczka iey. A stał
się Holofernes k niej barzo ochotny / y pił winą barzo wiele / tak że go ni-
gdy tak wiele nie pijał za żywota swego.

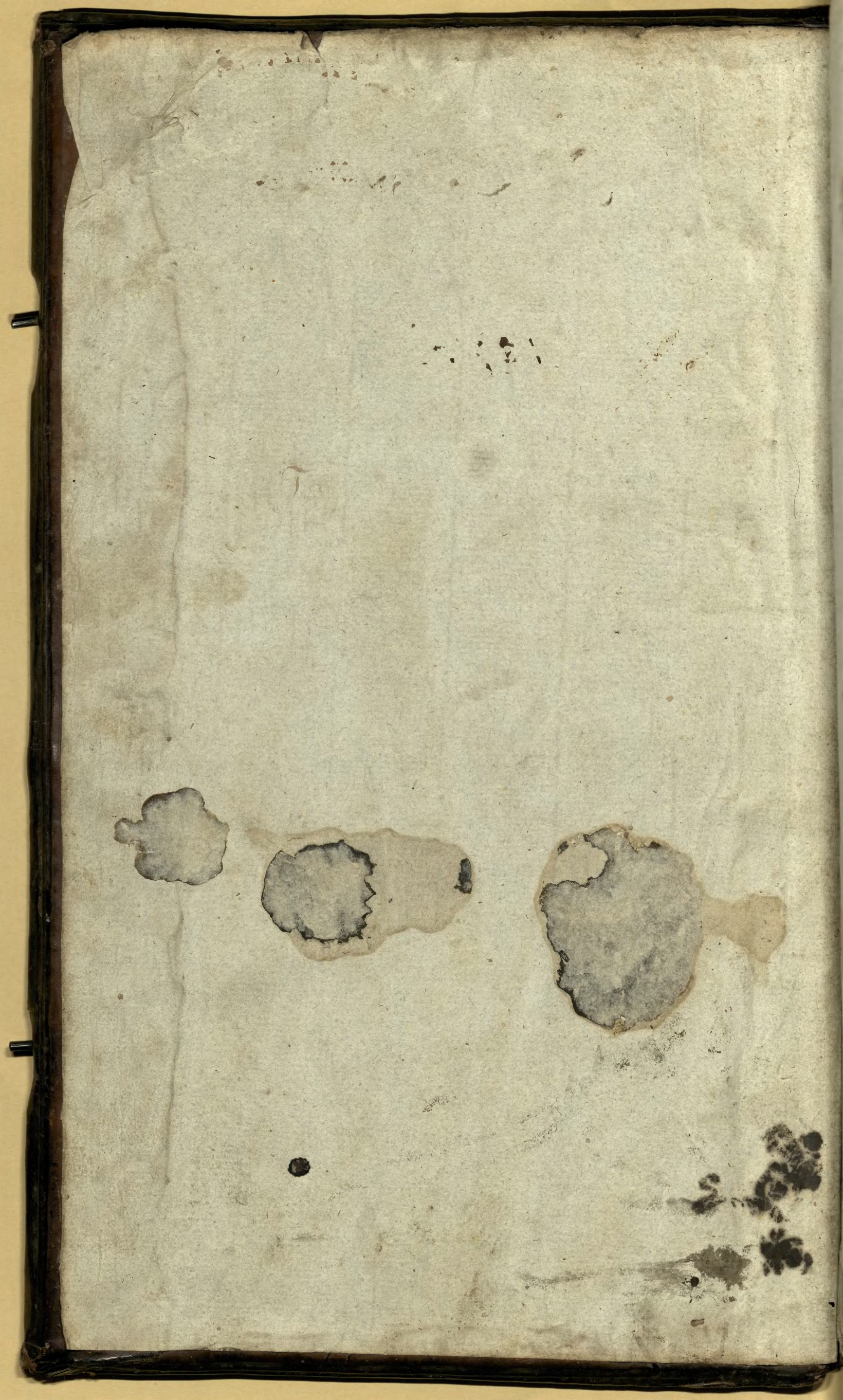


Kąpit: I 3.

Judyth uczyniwszy ku Panu Bogu modlitwe / wzięła Holofernesowi głowę /
ktora do Betuliey przyniosła / wspomina ię ku dzieł czynieniu : z czego ja
wszyscy błogosławia / Achior głowę iego wyrzawszy zdumiał się.

Gdy się stał wieczor / pokwapił się słudzy iego do
gospod swich / y zasnął Wagao drzwí w lożnicy / y sam odśedł.
A wszyscy byli zmocowani od winą. Tedy była Judyt sama
w lożnicy. A Holofernes leżał na łożu / zasnawszy twarzą od wielkiego wpi-
cia. A rzekła Judyt do dziewczki swej / żeby stała strzec przed drzwiami.
Stana





I. A.

~~Libris Andrej~~
In libris Andrejakus.

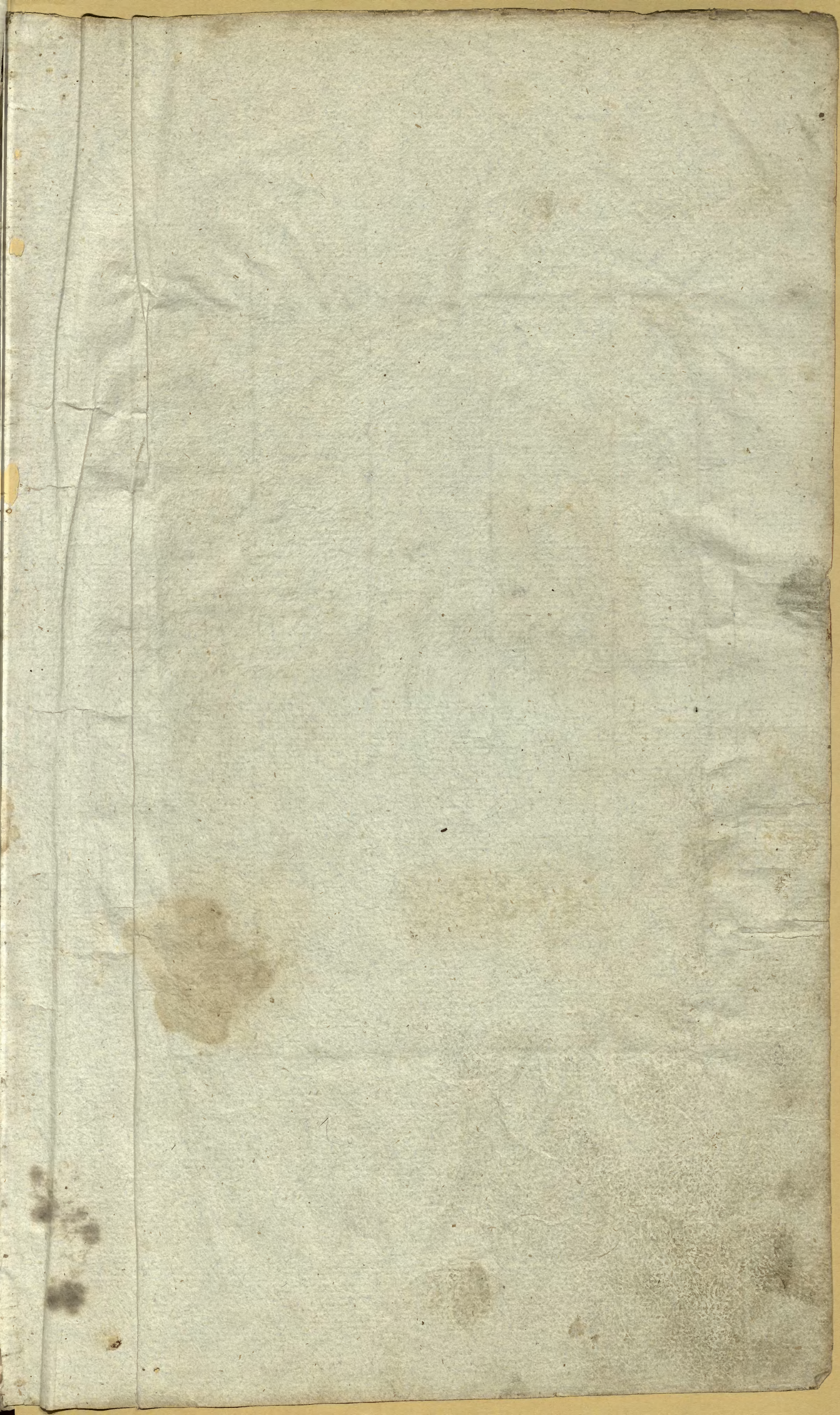
1577.

Tee



297 1947
0

Est. XIII, 14



1577

LE FESTE DEL MESE D'OCTOBRE.



Ottobre S. Francesco el lapostolo di Francia. S. Dionisi. S. Lucha. euangelista.
a. S. Simone e Giuda. e di questo mese emesso in terra la femenza p auer grãde la stagione



Nowe
Testament Polski.
To jest:
Swieta Panna Jezusa Chrystusa
Ewangelia/od Ewangeli-
stow/ y od innych Apostolow
napisana.
Masz przytym na koncu Regestr dosiadaczny
ku nandowaniju Ewangeliy y Epistol
ktore w Niedzielne dni y w innych swietach
bywaja czytane.
1577.



D KŻEŁ wysoko lata/ a wzroś iego
 Tak ostro w słońca promienie iásnego.
 Pożierać może że nanniey nie zmruży/
 To podobieństwo właśnie tobie służy.
 Świała KROLOWA co ORŁa Białego/
 Wiosił herb sławny KROLSTWA POLskiego.
 Bo ty nabożna i Ciebie wysokiemu/
 Myśla wzłaciłeś ku Bogu swoiemu.
 A wzroś dusze twej tak ostro i iásności/
 Słońca wiecznego BOGA wszy mądrości.
 Patrza że nanniey nie zmruży/ kochanie
 Miałac w nim samem iak w wszechmocnym pánie.
 Ktory cie potem z tych ziemskich ciemności/
 Przewiedzie do swych niebieskich iásności.

ANDR: TRZĄ.



Maiásnienszey Krolowey á Pániey

Mnie / z Bożey láski Krolowey Polskney / Wielkney
Kieźnie Litewskney / Ruskney / Pruskney / Pomorskney / Mazowieckney /
Smodzkiey / Kijowskney / Wołhínskney / Podlaskney / Inślántskney /
y Siedmigródzkiey Kieźnie / Pániey swoiey miłościwey.

Maiásniensza á Miłościwa Krolowa /
Páni moiá Miłościwa:



Cośmy z wielką pożądlivością
wszyscy wierni poddani / święten
pamięci Krola pána nášego / á
Brata Wászey Kro: Adzi: Pá-
na Boga wstáwicznie prosili / á-
by Wásza Kro: Adzi: ktoraś już
była iedyna zostála Pánienką /
z oneś świętego narodu Jagie-
lowego / daná potym była w Adalżeństwo temu / ktorýby
Krolem Polskim był obránym / ná miensce przodków wá-
szey Kro: Adzi: tegośmy Roku przeszłego dnia tego ktore-
go sie ten listek piśze / z wielką póciechą doczekáli: ábowiem
iednegoż dnia z dzisiejszym Krolem Pánem naszym / y w
małżeństwoś święte wstąpiła / y spolu z nim koronowana
była / á z tad rádość wielką wrosła wśystkim cnotliwym
Polakom / á prawdziwym miłośnikom Rzeczypospoliten /
ktorzy zacne dobrodziestwa od przodków wászey Kro: Adzi
ten Koronie uczynione / w umyśle swoim státeczenie owa-
żaia. Wenzrzal tedy Pan Bog / iáko ná prośby naše / tak
ná pokorne modlitwy Wászey Kro: Adzi / ktoreś Wásza
Kro: Adzi: w pobożnym á w świętobliwym swoim pánién-
skim stanie czynić raczył / y stłumił wśystkie nieprzyja-
cioly Wászey Kro: Adzi: tak właśnie iáko oney święten
Krolowey Hester / á dawszy Adalżonką podług myśli wá-
szey Kro: Adzi / y wywyższywszy známiénicie stan Wászey
Kro: Adzi / po onych długich smutkach y frasunkach láská
wie serce Wászey Kro: Adzi pocieszyć raczył / y pokazał to
wśystkiemu światu / że on szczeré á pokorne ludzi / á ktorzy

):(ij temu

iemu wiernie służy / między ktorzymi wászą Kro: Adec: tego
wieku przedniejsze miensce masz / wywyższąć raczy / a sercá
nád tego ludzi / a ktorzy niemájac boiażni Bożey / rozu-
mom swoim offaia z wielkim ich zesromocenim potsumia.
Z czego ráduia sie wszyscy życzliwi Polacy Wászey Kro:
Adec: a między nimi ia też ieden / a ná znák serdeczney rá-
dości moiey / gdyżem ináczey nieumiał / te wtora część Bi-
bliey / Księgi Nowego zákonu Wászeiem Kro: Adec: przy-
pisał. Gdyż to wiem pewnie / że Wászą Kro: Adec: w tych
riegách czytaniu kochać sie raczyś / prośac pokornie / aby
Wászą Kro: Adec: odemnie naniższego slugi y Drukárzá
Krolá Je: Adec: wdzięcznie przyiać raczył / a mnie tá-
skawa a miłościwa Krolowa y Pánia była / ktorzy mał-
żonka y z dziećmi swoimi y ze wszystkim domem pil-
nie proszę / aby Wásze Kro: Adec: w tym wysokim stanie
można reka swoia szczył długo a fortunnie ná tym świe-
cie chować raczy / dawşy to wszystko co iest podług myśli
a żadości Wászey Kro: Adec: Miłości. Dan w Krakowie /
w dzień S. Filipá Jakubá / w ktorzy był szczęśliwy Fest
Roku przeszlego Koronáciey Wászey Kro: Adec: godzien
y narodu nášego pámiatki wieczney. Roku od Naró-
dzenia Syná Bożego / 1 5 7 7.


Wászey Krolewstien Miłości.

Ta Biblia

wierny poddany y na-
niższy służa

Mikolaj Scharszenberger

Przemowa S. Hieronima.

Przemowa Świętego Hieronima Na czterzy Ewangelisty.



Z tych ktorzy Ewangelia pisali/ bylo wiele/ y Łukasz Ewangelista świadectwem swym tego podpiera/ mowiac: Ponieważ że ich wiele sie kusilo porzadnie wypisać te rzeczy/ktore sie w nas wypełniły: tak iako nam podali ci co od początku sami widzieli te mowy y posługowali im. Tego też dokładając y te pisma ktore do tego czasu trwają/ ktore od rozmaitych Autorow wydane/ były początkiem rozlicznych kacerstw. Jako jest ona Ewangelia podług Egiptow/ y Tomasz/ y Macieja/ y Bartłomieja/ y dwunastu Apostolow/ y Bazylidesowa/ y też Apelesowa/ y innych ktorych wyliczać bierzemy długo bylo: gdyż na ten czas to tylko trzeba powiedzieć/ iż byli niektorzy/ co krom ducha y łaski Bożej/ wiecey vsilowali zstosować powieści niżli prawa a prawdziwa historia wyprawić. Którym prawie może być przystosowano/ to co Prorok powiedział: Biada tym ktorzy prorokują z serca swiego/ ktorzy chodzą za duchem swoim/ ktorzy powiadają: To mowi Pan/ a Pan ich nie posłał. O ktorych y Zbawiciel w Ewangelii Janowej/ mowi: Wszyscy ktorzy przedemną przyszli/ złodzieje y łotrwie byli. Ktorzy przyszli/ nie ci ktorzy byli posłani. Bo tenże powiada: Przychodzili a iam ich nie posyłał. Bo w tych ktorzy przychodzą/ jest przedśiewzięcie wporu/ a w posłanych posłuszeństwo. Ale Kościół który na skałe Pańskim głosem fundowan jest/ który wiodł Król do pokoiu swego/ y do ktorego przez dziurę w chodzenia/ potajemnie włożył rękę swoje/ będąc podobny sarńce y młodemu ielonkowi: czterzy rzeki na kształt Kainu wypuszczając: czterzy wagły/ y obłaczki ma/ na ktorych iakoby Archę testamentu/ y stroż załonu Pańskiego bywa wożon.

Pierwszy miedzy wszystkimi jest Matheus Celnik/ przezwiskiem Lewi/ który Ewangelia w Żydowskiej ziemi po Żydowsku wydał: nawiacey dla onych/ ktorzy z Żydow wwierzyli w Pana Jezusa/ a wiecey inż cienia załonnego/ gdy przyszła prawda Ewangelii nie chowali.

Wtóry Marek/ tłumacz Piotra Apostoła/ y Alexandryńskiego Kościoła pierwszy Biskup: który acz sam Pana a Zbawiciela nie widział/ ale ono co y Mistrza swiego na kazaniu słychał/ wiecey według wiary tych rzeczy ktore sie działy powiadał/ niżli podług porządku.

Trzeci Łukasz lekarz/ rodem z Syryey Antyochenczyk/ ktorego chwala w Ewangelii/ który też był zwolennikiem Apostoła Pawła/ w strojach Achaiy y Bitynii księgi złożył/ drugie rzeczy z wysoka poymniac: a iako sam w przemowie wyznawa/ wiecey słyszane niżli widziane rzeczy pisać.

Ostatni Jan Apostoł y Ewangelista/ ktorego Pan Jezus wielce miłował/ który na pierśiach Pańskich odpoczywając/ naczystszych sie nauk napił: y który sam zaśluzyl z krzyża usłyszeć: Oto matka twoja. Ten będąc w Azyei/ a na ten czas inż wyrastały a wschodziły nasienia tych kacerzow/ Chierynta/ Hebiona/ y innych/ ktorzy powiadają zeby Chrystus w ciebie nie przyszedł/ ktore też sam w liście swoim Antychrystami zowie/

Przemowa S. Hieronima.

y Páwel Apostoł często wybiera : przymuſzon był od Byskupow málem
wszystkich którzy ná ten czas byli w Azyei/y od postow wiela kościołow
zeby o Boſtwie Zbawicielowym gładiey á szerzey piſał/ á że musiał (że
táſ mam rzec) do ſłowa Bożego/nie táſ z ochwata iáko ſzczęśliwa ſmiá
koſcia ſie wydrzec. O tym teſz powiáda koſcielna Hiſtorya/ że gdy go
Brácia przymuſkali zeby to piſał/táſ to uczynic obiecał/ieſliſzeby złoſzywſzy
poſt/ ſpołecznie w obec wſzyſcy Pánu Bogu ſie modlili/co gdy ſie wy-
tęńczyło/ſedac náſycony z obiawienią/ przyſzedſzy z Niebá one przemo-
we iáſ powiedáć : Ná początku było Słowo/ á Słowo było v Bogá/
A Bog był Słowem/to było ná początku v BOGá.

Te tedy czterzy Ewángelie/dawno przed tym opowiedziáne: y Księgi
Ezechielowe dowodzą/w których pierwſze widzenie táſ ſie koſnie/á táſ
piſze: á w poſrzedku podobieństwo o czterech zwierzat/á twarzy ich/obli-
cze człowiecze/y oblicze lwa/y oblicze cielcowe/y oblicze orłowe. Pier-
wſze oblicze człowiecze/Máteusza znaczy/ktory począł o Pánu Chry-
ſtusie iáko o człowiecze piſać: Księgi rodzáiu Jeſu Chryſta ſyná Dawi-
dowego/ ſyná Abraháamoweſ. Wtore oblicze znaczy Márka/v ktorego
głos Lwá ná puſzczy ryczącego bywa ſłyſzan: Głos wołáiącego ná
puſzczy/gotuyćie droge Páńſka/czynćie proſte ſcieſzki iego. Trzecie ciel-
cowe/ktore známionuje Ewángeliſte Łukaſá/ktory począł od Zácháry-
aſá Káplaná. Czwarte Janá Ewángeliſte/ktory wziawſzy ſkrzydła
orłowe/y tu wyżſzym ſie rzeczám kwápiac/o ſłowie Bożym rozpráwia.
Drugie rzeczy potym ktore opisał Ezechiel/tego nam wyrozumienia do-
kładaia. Goleni ich (powiáda) proſte / á nogi ſkrzydłáne/ á do kółkol-
wiek duch ſiedl/ ſli/ á nie wrócáli ſie: á grzbiety ich pełne oczu/ iſtry/ y
lámpy w poſrzedku biegáiące/á kóło w kółe/á w káżdym czworo oblicze.
Przetoſ y Obiawienie Janowe/ potym gdy powiedziáło o czterech y
dwudzieſtu ſtárcow/ ktorzy trzymáiąc árfſy y czáſe/ dáia chwałę BA-
ránkowi Bożemu/tedy przywodzi tyſtáwice/y gromy/y ſiedm duchow
tám y ſam biegáiących/y morze ſłáńe/y czworo zwierzat pełnych oczu/
powiádaiać: Pierwſze zwierze podobne Lwowi/á wtore podobne ciel-
cowi/á trzecie podobne człowiekowi/á czwarte podobne orłowi lataia-
cemu. A troche niſzey/powiáda/że były pełne oczu/ á niemieli odpoczyn-
ku/we dnie y w nocy mówiać: Święty/Swięty/Swięty Pan BOG
wſzechmogący/ktory był/y ktory ieſt/y ktory ma przyſć. Tym wſyſt-
kim piſmem iáſnie ſie to pokázuie/ że tylko czterzy Ewángelie
máia być przyiete/ á wſyſtkie niepewnych rzeczy Bayki/
vmárłym ráczey kácerzom/ niſli koſcielnym
żywym máia być ſpiewáne.

(?)):((?)

Porządek pisma Nowego Zakonu/ od Kościoła Chrześcijańskiego przyjęte.

Euangelium Mathei.	Ewangelia S. Matheusza	605.
Euangelium Marci.	Ewangelia S. Marka:	625.
Euangelium Lucę.	Ewangelia S. Łukasza.	637.
Euangelium IOannis.	Ewangelia S. Jana.	658.
Acta Apostolorum.	Dzieie Apostolskie.	675.

Pisma y Listy Apostolskie.

	Pauli Episto: ad Romanos	Pawła S. list do Rzymianow	692.
1	Ad Corinthios	Do Koryntow pierwszy	701.
2	Ad Corinthios	Do Koryntow wtory	708.
	Ad Galatas.	Do Galatów	713.
	Ad Ephesios.	Do Efezow	716.
	Ad Philippenses	Do Filippiensow	718.
	Ad Colossenses	Do Kolossensow	720.
1	Ad Tessalonicenses	Do Tessalonicensow pierwszy	722.
2	Ad Tessalonicenses	Do Tessalonicensow wtory	724.
1	Ad Timotheum	Do Tymotheusza pierwszy	725.
2	Ad Timotheum	Do Tymoteusza wtory	727.
	Ad Titum	Do Tytusa	729.
	Ad Philemonem	Do Filemona	730.
	Ad Hæbreos	Do Żydow	731.
	Iacobi Epistola	Jakuba S. list	736.
1	Petri Epistola	Piotra S. list pierwszy	725.
2	Petri Epistola	Piotra S. list wtory	741.
1	IOannis Epistola	Jana S. list pierwszy	743.
2	IOannis Epistola	Jana S. list wtory	745.
3	IOannis Epistola	Jana S. list trzeci	745.
	IVdæ Epistola	Judy Apostola list	746.
	Apocalypsis IOannis	Objawienie Jana Swietego	747.



Przedmowa na Mathesä Ewangeliste.

Matheusz/kazac pierwey á opowiadając Ewangelia w Zydostwie
chcąc iść do Poganow / napierwszy napisał Ewangelia po Zydow-
wsku: ktora bráciem od ktorych szedł precz na pamiatke zostawił.
Bo iáko było potrzeba ku potwierdzeniu Wiary Chrzescián-
skien Ewangelia kazac / tak też y dla Heretykow pisac. Ale choc ich wiele
Ewangelia pisalo/wszakze iedno czterzy máia świadectwo powazne: ze po
czterzech fráciach swiata/opowiadaja wiare o Swietych Erony. A narod
ludzki/ktory czworaka smiercia byl zaginął/miał być ich kazaniem ozywio-
ny: przetoż y innych Ewangelist Ewangelie odpádn/y nie są przyiete
z: niechcieli náznáczoney á zamierzoney liczby psowac/
(?) dla mocy tajemnice. (?)



Wielka Księga Jezusa Chrystusa

Evangelia podług Matheuska Swietego/
na xxviii Kapiut rozdzieleną.



Kapit: I.

Przedki Pana Jezusa Chrystusa z których poszedł wedle ciata/opisnie.
Angiot daie sprawe Jozeffowi o poczęciu Panny Maryey poslus
bioney żony iego/ y o synie ktorego porodzić miał.



Miegi rodzańiu Jezusa Chrystusa syna Da-
widowego/ syna Abrahámowego: Abrahám zro-
dził Izaák/ Izaák zaś zrodził Jakób/ a Jakób zro-
dził Juda y bráćie iego. Judas zaś zrodził Saresa
y Sare z Chamary/ a Sares zrodził Esrona. Esron
zaś zrodził Arámá/ a Arám zrodził Aminádábá.
Aminádáb zaś zrodził Naazona/ a Naazon zrodził
Sálmona. Sálmon zaś zrodził Boosa z Ráchaby/
a Boos zrodził Obedá z Ruthy. Obed zaś zrodził Jesse/ a Jesse zrodził
Dawida Krola. Dawid zaśie Krol zrodził Sálmona z oney ktora by-
ła Dyrasowá/ a Sálmon zrodził Koboámá. Koboám zaś zrodził Abi-
ámá/ a Abia zrodził Alse. Alsa zaś zrodził Jozáfátá/ a Jozáfát zrodził Jo-
ráma. Jorám zaś zrodził Ozyasá/ a Ozyas zrodził Joátámá. Joátám
zaś zrodził Acházá/ a Achás zrodził Ezechyasá. Ezechiasz zaś zrodził
Mánassesa/ a Mánasses zrodził Amona. Amon zaś zrodził Jozyasá/
a Jozyas zrodził Jechoniasá/ y bráćie iego w zaprowadzeniu do Babil-
lonu. A po zaprowadzeniu do Babilonu/ Jechoniasz zrodził Sálátielá.
Sálátiel zaś zrodził Sorobabelá/ a Sorobabel zrodził Abindá. Abind

Luc: 3. v 31.
Gen: 21. v 3.
Gen: 25. v 16.
Gen: 29. v 25.
1. Par: 2. v 5.
Ruth 4. v 13.
1. Par: 1. v 10.
Nue: 7. v 12.
1. Par: 12. v 11.
Ruth 4. v 17.
1. Par: 12. v 12.
1. Rei: 16. v 1.
8. 17. v 12.
2. Ren: 2. v 24.
3. Ren: 1. v 43.
1. Par: 3. v 10.
3. Ren: 4. v 31.
1. Par: 30. v 23.
2. Par: 27. v 9.
2. Par: 28. v 27.
4. Ren: 20. v 21.
4. Ren: 1. v 18.

EVAN: MATHEI.

4. Re: 21. § 24. zaś zrodził Eliacyńa/á Eliacyń zrodził Izorá. Izor zaś zrodził Sábó 14
 4. Re: 23. § 30. Pá/á Sádół zrodził Achymá. Achim zaś zrodził Eliudá/á Eliud zrodził 15
 1. Pa: 3. § 16. Eleázará. Eleázár zaś zrodził Máthána/á Máthán zrodził Jakóbá/Jak 16
 1. Pa: 3. § 17. ób zaś zrodził Jozeffá mežá Máryey/z ktorey sie národził Jezus ktory rze
 1. Pa: 3. § 19. czon Chrystus. ¶ A ták wšytkich rodzaíow od Abrahámá/áž do Da: 17
 1. Ekd: 3. § 2. wida rodzaíow cžternaście. A od Dawida áž do záprowadzenia do Bá:
 & 5. § 2. bilonu/rodzaíow cžternaście. A od záprowadzenia do Bábilonu/ áž do
 Agg: 1. § 1. Chrystusa rodzaíow cžternaście. A Chrystusowe národzenie tákie byto.
 Luc: 1. § 27.

Deut: 4. § 1



Luc: 1. § 31. Duchá swietego iest / a porodzić Syná / á názwieš Imie iego Jezus: 21
 Act: 4. § 12. przeto iż on wybáwi lud swoy od grzechow iego. ¶
 Ato wšytko stáło sie iest/aby sie wypełniło/co byl Páñ powiedział 22
 Iai: 7. § 14. przez Proroká mowiacego: Oto Pánná będzie miała w żywocie/ y poro: 23
 dzi Syná: y názwá imie iego Emánuel/ co sie wykłáda Bog z námi.
 Jozess potym ze snu powstawszy/iáto mu byl Angiot Páñski przyłazał 24
 ták wežynił/y przyiał k sobie žone swoie. A nie poznawał iey/dokáď niepo:
 rodziła Syná swego pierworodnego/ y názwáł Imie iego Jezus.

Rápit: 2.

Tu sie Trzech Xrolow do Chrystá nowo národzonego z báry przyiažd/ Herodowe
 nád niewinnemi díatkami okrucieństwo/ Chrystowe do Egiptu wygnánie á
 zychánie/y zaś náwrocenie do siemie Izráelskiey/opísule.



5 słowie kthore pochodzi z ust Bożych. Tedy go wziął Dyabel do miastá
6 święteg/ y postawił go na samym wierzchu kościoła / y rzekł mu: Jesliś
7 iest Syn Boży/ spuszcze sie na dol. Boc iest napisano/ że Aniołom swoim Psal: 90. v 11.
8 rozkazał o tobie/ á oni w rekách beda cie nošić/ byś snadź nie obráził o ká-
9 miení nogi swojey. Powiedział mu zaś Jezus: Napisano iest/ Nie bedziesz Deut: 6. v 16.
10 kusił Páná Boga twego. Zásie wziął go dyabel na gore wysoká bázro:
11 y vřkazał mu wszystkie krolestwa świata/ y sławę ich/ y rzekł mu: Toć we-
12 wszystko dam/ iesli padšy daš mi chwałę. Tedy murzekł Jezus: Idź precz Deut: 6. v 13.
13 śátanie: Bo napisano iest/ Páná Boga tweg bedziesz chwalił/ y iemu sa-
14 memu służyć bedziesz. Tedy go opuścił Dyabel: á oto Aniołowie przy-
15 stąpili/ y służyli mu. **A** gdy vřtykał Jezus że był Jan wydan/ odszedł Mar: 1. v 14.
16 do Gálileiey: á opuściwszy miasto Nazáreth/ przyszedł y mieszał w Ká-
17 sárnaum mieście pomorskim / na gránicách Šabulonškich y Nephtálim-
18 skich / áby sie ono zisćilo co było powiedziano przez Ezaiášá Proročá.
19 Ziemiá Šabulon y ziemiá Nephtálim/ drogá morřka z one strone Jordanu Isai: 9. v 1.
20 Gálileiey Pogánřkiey. Lud ktory chodzil w ciemnościách/ widział swiá-
21 łość wielką: á tym ktory siedzieli w tráinie ciemí smierci wzeřła im
22 swiátość. Od tegož času počal Jezus kázác/ y mowić: Čzynćie potu-
23 te/ Bo sie przybliży Krolestwo Niebieskie. Mar: 1. v 15.



18 **A** Chodzac tedy JEZUS náđ morzem Mar: 1. v 16.
19 Gálileystim / wyřzał dwu brátu / Šymóná Luc: 5. v 1.
20 ktorego zowa Piotrem/ y Andrzejá brátá iego/
21 á oni zápuřćzái sieć w Morze / Bo byli ryb-
22 twámi/ y rzecze im: Podćcie zá mna / á ia vř-
23 czynię was rybitwámi ludzi. Tedy oni wnet
24 opuřćiwszy sieć/ šli zá nim. A odszedřy z tad/
25 wyřzał inych dwu brátu/ Jákubá Šebedeuřo-
wego/ y Janá brátá iego w łodzi z Šebedeuřem oycem ich/ á oni opráwu-
22 ła sieć swę/ y powołał ich. A oni zárazem pozostawiwszy sieć/ y oycá/
23 nářládownali go. **A** obchadzał Jezus wřytke Gállileia/ náučzáiac w
24 Božnicách ich/ y opowádáiác Ewángelia krolestwa/ á vřdrowáiác wř-
25 řelka chorobe/ y wřelka niemoc w ludziach. A rozěřlá sie sławá o nim
po wřysřtkiey Syriey/ y przynořili mu wřysřtkie ktory sie źle mieli/ y zlo-
žone rozmaítymi chorobámi y bolesćiami / y ktory Dyabelřtwo mieli/ y
25 Lunátyki/ y powietrzem zářázone/ á on ie vřdrowíal. A řly zá nim wiel-
kie tłuřćze z Gálileiey/ y z tráiny Dekápolřkiey/ y od Jeruzálem/ y z Jud-
řkiey zemie/ y z zemie Šáfordanřkich. Mar: 3. v 7.
Luc: 6. v 17.

Kápit : 5.

A Ná gorze Pan káže o šlogošláwieřřwie/ Apostoly sola y šwiátořćia zowie/
vřy dla čzego ná šwiát przysědł/ iáto sie přeciwo brátu swému řoždy
ma záchować/ přeciwo čřtonřkowi wřgarřáiáćemu/ přeciwo
řenie/ o przysědze/ o nieprzyáćielu/ y o řkodníkú.



1 **A** Wřzawřř tedy Jezus tlu-
2 řćze/ wřtápil ná gore: á gdy vřiadł
3 przystápili k niemu řwolennicy ieg.
4 A otworiwszy vřtá swoje náučzáł ie mowíác:
5 Šlogošláwieři vbodzy w duchu/ á bowiem ich
6 iest krolestwo niebieskie. Šlogošláwieři čřřy
áborvieni oni odzierza zemie. Šlogošláwieři
ktorzy pláćza/ ábowiem oni beda pććieřeni. Šlogošláwieři ktory řátná
A iř y prágná
Luc: 6. v 20.
Psal: 36. v 11.
Isai: 61. v 3.
E 65. v 13.
E 66. v 10.

EVAN: MATHEI.

y pragna sprawiedliwosci/abowiem oni beda nasyceni. Błogosławieni 7
 miłosierni/Bowiem oni miłosierdzia dostana. Błogosławieni czystego ser- 8
 ca/abowiem oni Boga ogladaja. Błogosławieni spokojni/abowiem sy- 9
 ny Bożemi beda wezwani. Błogosławieni ktorzy prześladowanie cier- 10
 pia dla sprawiedliwosci/abowiem ich jest krolestwo niebieskie. Błogo-
 sławieni iestescie/ gdy was beda przeklinac ludzie/ y beda was przesla- 11
 dowac/ y wszystko zle mowic przeciwko wam klamajac dla mnie/raduy- 12
 cie sie/ a weselcie sie/Bowiem zaplata wasza hoyna iest w Niebie. **B**
 Boć takiez prześladowali y Proroki ktorzy przed wami byli.
W Wy iestescie sol ziemie / wiec iesliżeby sol zwietrzala / czymże beda 13
 solić? niczemu sie już daley niegodzi/iedno żeby ia precz wyrzucono/aby 14
 ia ludzie podeptali. Wy iestescie swiatloscia swiata. Nie moze sie mia- 15
 sto skryc ktore na gorze lezy/ani też zapalaja swiece/ a potym ia pod ko- 16
 rzec klada/ale na lichtarz/aby swiecilą wszystkim ktorzy w domu sa. Tak 17
 niechay swieci swiatlosc wasza przed ludzmi/ aby widzac wasze dobre 18
 uczynki/chwalili oycą waszego ktory iest w niebieszech. Nie mniemaycie 19
 żebych przyszedł psowac zakon albo Proroki/ nie przyszedłem psowac/ale 20
 wypelniac. Bo to wam zaprawde powiadam/ do kad niebo y ziemia nie 21
 przemina/ litera iedna/ albo ieden pakcieżek nie przejdzie z zakonu/ aż sie 22
 wszystkie rzeczy stana. A tak ktoby przestapil iedurne z przykazania tego 23
 namnieyszego/ a uczyl tak ludzi/ ten namnieyszym bedzie zwan w krole- 24
 stwie niebieskim. Ale kto bedzie czynil y uczyl / ten wielkim bedzie zwan 25
 w krolestwie niebieskim. **B**
P Powiadam wam tedy / iesliże nie bedzie 26
 obitowala sprawiedliwosc wasza wiecey ni- 27
 zli nauczonych w Zakonie / y Licemierkow/ 28
 nie wnidziecie do krolestwa niebieskiego. Sły- 29
 szeliście że bylo rzeczone starym: Nie zabie- 30
 iay/ a gdzieby kto zabil/ bedzie godzien osadze- 31
 nia. A ia powiadam wam/że kazdy kto sie gniewa 32
 na brata swego winien bedzie sadu. A kto 33
 rzecze bratu swemu Racha/winien bedzie rady. A ktoby mu rzekl szalen- 34
 cze/ ten bedzie winien ognia piekielnego. A tak gdy poniesiesz dar twoy 35
 do oltarza / a tam wspomnij że twoy brat ma nieco przeciwko tobie/ 36
 stawie tam dar twoy przed oltarzem/ a wroc sie y przedednay sobie pier- 37
 wey brata twego/ a potym przydziesz ofiarujesz dar twoy. **B**
Zgadzay sie z przeciwnikiem swoim pretko potis z nim w drodze/ by 38
 cie lepat twoy przeciwnik nie podal sędziemu/ a sędzia zaś by cie nie od- 39
 dal sędze/ a tak by cie wsadzono do ciemnice: Boć to zaprawde powia- 40
 dam/iz nie wynidziesz stamtad/ aż wypłacisz do namnieyszego pieniadza. 41
 Słyszeliście iż powiedziano starym: Nie bedziesz cudzołożyl. A ia wam 42
 powiadam/ że kazdy ktory poyrzy na niewiaste aby iej pozadal / już z 43
 nia popelnil cudzołostwo w sercu swoim. Jesliż wiec oko twoie prawe 44
 gorzysz cie/wylup ie/ a zarzuc precz od siebie. Bo pożyteczniejszy iest / aby 45
 zginal ieden czlonok twoy/nizby wszystko ciało twe miało być postane do 46
 piekła. Takze też iesli cie zgarza prawa reką twoią/ odetnij ia/ odrzucze 47
 precz od siebie: abowiem pożyteczniejszy iest tobie/aby zginal ieden czlonok 48
 twoy/nizby wszystko ciało twoie miało isc do piekła. Powiedziano też 49
 ktozkolwiek opuści zone swa / niech iej da list rozwodny. Ale ia wam po- 50
 wiadam/iz kazdy ktoby opuścił zone swa/chyba dla cudzołostwa/ten iest 51
 przyczyna tego że ona cudzołoży/ a ten ktoby poial opuszczona/cudzołoży. 52
 Jeszcze



33 Jeszcze też słyszeliście o tym że było powiedziano starym: Nie będziesz
34 krzywo przysięgał/ale będziesz iścił Panu przysięgi twój. Ja wam zaś
35 powiadam/abyście żadnym sposobem nie przysięgali/ani na niebo/ iż jest
36 stolcem Bżym/ani na ziemię/bo jest podnożkiem nog jego/ani na Jeru-
37 zalem/bo jest miastem krola wielkiego/ ani też na głowę twą przysięgay/
38 bo niemożesz iednego włoska albo białym albo czarnym uczynić. Ale bądź
39 wasza mowa/ jest/ jest/ nie jest/ nie jest : a co wiecey jest ze ztego jest.
38 Słyszeliście że powiedziano jest : Oko za oko/ zab za zab. Ale ja wam
39 powiadam : nie przeciwieć się złemu/ a koby cie vderzył w prawy polic-
40 czeł twoy/ nastaw mu y drugiego/ a onemu kto sie stoba chce prawować/ y
41 odiać suknią twoją/ day mu y płaszcz : a koby cie przyniewalał żeby z nim
42 szedł iedne mile/ idź z nim dwie. Kto cie o co prosi day mu/ a kto czego
43 v ciebie chce pożyczyc/ nie odwracay się od niego.
43 Słyszeliście iż powiedziano jest/ będziesz miłował bliźniego swego
44 a w nienawiści będziesz miał nieprzyjaciela twego. Aleć ja wam po-
45 wiadam : Miłuycie nieprzyjacioly wasze/ czynicie dobrze tym którzy nie-
46 nawidza was/ modlcie się za prześladowniki y potwarce wasze/ abyście
47 Byli synmi Oycá waszego który jest w niebiesiach/ bo też on stoncu swem
48 mu każe wschodźć na dobre y na złe/ także y deszcz spuszcza na sprawie-
46 dlive y na nieprawe. Bo iesli tylko te miłuićie którzy was miłuią/ co za
47 zapłatę mieć będziecie? zaś też tego y iawnogrzesznicy nie czynią? Także
48 iesli tylko będziecie pozdrawiać bracia wasze/ coż osobliwego uczynicie?
47 izaż tego y pogani nieczynią? A tak wy bądźcie doskonałemi/ iako y oćiec
48 wasz niebieski doskonały jest.

Kapit : 6.

¶ Uczy osobliwie iako się kto ma w rozdawaniu iálmużny/ y w modlitwach/ y we wśe-
lącym dobrym uczynku sprawować/ a iako się modlić ludzie mają także też y pościć/
o dwu pániech roznych/ o pożywieniu y pieczliwości zbytniey zakażuje.

1 **N**ieście tego strzeżcie / abyście sprawiedliwości
2 waszey nie czynili przed ludźmi abyście byli widziani od nich/
3 Go gdzieby inaczej było/ nie będziecie mieć odpłaty v oycá was-
4 zego/ który jest w niebiesiach. A thak gdy dawasz iálmużne/ nie trabże
5 przed sobą/ iako ludzie obłudni czynią/ po bożnicach y po vlicach aby ie lu-
6 dzie czcili/ za iście wam prawdę powiadam/ żeć wzięli zapłatę swoje. Ale
7 ty gdy rozdajesz iálmużne/ niechay niewie lewa co czyni prąwa twoją re-
8 ká/ aby iálmużná twoją była w skrytości/ a Oćiec twoy który y w skryto-
9 ści widzi/ odpłaci tobie. **B** A gdy się modlicie/ nie będziecie tacy iako
10 przykrzy ludzie/ którzy się radzi w bożnicach/ y na rogach vlic stoiać mo-
11 dła aby byli widziani od ludzi. Zaprawdę powiadam wam/ wzięli zapła-
12 te swoje. Ale ty gdy się modlić chcesz/ wnidźże do pokoju twego/ a zamknaz
13 wszy drzwi o sobie/ modlże się oycu twemu w skrytości/ a oćiec twoy kto-
ry widzi w skrytości odpłaci tobie. A modlać się nie mówcieś wiele/ iaz-
ko czynią pogani / bo się im tak зда/ żeby dla wielomowstwa swego byli
wysłuchani. A tak niechcieycie się im w tey mierze porównać. Abowiem
wie Oćiec wasz niebieski czego wam potrzeba/ pierwey niżli go wy pro-
sicie. Wy tedy tak się modlić będziecie.
9 Oycze nasz któryś jest w niebiesiach. Swieć się Imię twoje/ Przyjdź
10 Krolestwo twoje. Bądź twa wola/ iako w niebie/ tak y na ziemi. Chleb
11 nasz powszedni day nam dzisiaj. A odpusć nam nasze winy/ iako y my
12 odpuszczamy naszym winowáycóm. A nie wwodź nas w pokuślenie. Ale
13 nas zbaw ode złego/ Amen.

EVANGE: MATHEI.

Mat: 12. v. 35. **B**owiem iesli wy bedziecie odpuszczac ludzioru grzechy ich/ odpusci y 14
 Mar: 11. v. 25. wam tez Ociec wasz niebieski wystepi wasze. Ale gdziebyście nie od- 15
 Eccl: 28. v. 7: puszcżali ludzioru/ ani tez Ociec wasz odpusci wam grzechow waszych.

A gdy posćiecie nie badzcieś smetni iako ludzie przytreci. Boć oni 16
 zasępią oblicza swoje / aby okazali ludzioru że posćę. Zaprawde po- 17
 wiadani wam że wzięli zaplate swoje. Ale ty gdy posćisz/ pomasz glo- 18
 we twoie/ a wmy oblicze twoie/ byś sie ludzioru nie zdał posćić/ ale oycu 19
 twemu który w skrytości jest: a Ociec twoy który widzi w skrytości/ od- 20

Luc: 12. v. 33. płaci tobie. Nie starbćie sobie starbow na ziemi/ gdzie rdza y mol psunie/ 21
 1. Tim: 6. v. 19 y gdzie sie zlodzieie podkopawszy/ ukradą. Ale starbćie sobie starby w 22
 niebie/ gdzie ani rdza zepsunie/ ani mol stoczy/ ani zlodzieie podkopywają/ 23

Luc: 12. v. 34. ani ukradną. Bo gdzieć jest starb twoy/ tamci jest y serce twoie. **B** 24

Luc: 11. v. 34. **S**wieca ciała twęg jest oko twoie: a tak bedzieli oko twoie wprzemye/ 25
 wszystko ciało twoie swietne bedzie. Ale bedzieli oko thwoie zlosliwe/ 26

Luc: 11. v. 34. wszystko ciało twoie ciemne bedzie. Jesliż wiec swiatłość która w tobie 27
 jest/ ciemnościami jest/ same ciemności iako wielkie beda? 28

Luc: 16. v. 16



Luc: 12. v. 22.

1. Pet: 5. v. 7.

Psal: 54. v. 25.

Phil: 4. v. 6.

1. Tim: 6. v. 8.

Naden niemoże dwiema panom sluzyc/ bo 29
 albo iednego bedzie miał w nienawisci/ a dru- 30
 giego bedzie miłowal/ albo od iednego wszyst- 31
 ko wdziecznie przyimie / a drugim wzgardzi. 32
 Nie możecie zaraz Bogu sluzyc y mammonie. 33
 A przetoż powiadani wam/ abyście wielkiey 34
 troski nie mieli o żywot wasz/ cobyscie iedli/ ani 35
 o ciało wasze w cobyscie ie przyoblec mieli. 36

Izaliż nie jest płatnieysza dusza niżli potarm / y ciało niż odzienie. Poy- 37
 rzycie na praśki niebieskie / żeć ani sieia/ ani zna/ ani zbierają do gumná/ 38
 a Ociec wasz Niebieski żywi ie. Izażescie wy nie ważnieyszy niżli ci? A 39
 kto z was myslac może sobie wzrostu swego aby na łokieć przyczynić? 40

Także o ubierzach czemu sie troszczecie? patrzenie na lilie polne iako rosta/ 41
 teć ani robia/ ani przeda. A wždy wam powiadani/ iż ani Salomon we 42
 wszystkiew chwale swey nie był tak przybrany/ iako ieden z tych. Jesliż 43
 wiec te trawy polne/ która dzis jest/ a nazaiutrz bywa w stog wrzuconá/ 44
 Bog tak przyodziewa: iako nie wiecey was małowiarkowie? A tak tez 45

dy nie staraycie sie sami w sobie/ mowiac: Coż bedziemy ieść/ albo co be- 46
 dziemy pic/ albo w czym bedziemy chodzieć/ boć sie tylko o tym pogani sta- 47
 rają. Abowiem wie ociec wasz niebieski że wam tego wszystkiego potrze- 48
 ba. Przeto napierwey szukaycie krolestwa Bógowego/ y sprawiedliwosci 49

3. Reg: 3. v. 9. iego/ a te wszystkie rzeczy beda wam przydane. **B** 50

A tak nie staraycieś sie o iutrzeyşy dzien/ bo iutrzeyşy dzien bedzie sie 51
 sam o sie starał: dosyć ma dzien na złości swojey. 52

Kapit: 7.

Oczy iako tego mamy sadzić/ co też thobie mito to drugiemu czynić/ na czym Zakon y 53
 Prorocy zawisli/ cińska droga do żywota wiecznego przść/ falszywych sie Prozo- 54
 row strzedz/ o sluchaciu słowa Bógowego/ który pełni albo nie pełni co slucha. 55

Luc: 6. v. 37.

Rom: 2. v. 1.

Mar: 4. v. 24



Ne sadzcie / a nie bedziecie 56
 sadzeni: nie potepiaycie/ a nie bedzie- 57
 cie potepieni. Bo ktorym sadem be- 58
 dziecie sadzili/ tymże bedziecie sadzeni / a która 59
 miara bedziecie mierzyli/ ta wam bedzie odmie- 60
 rzono. Ale przecż widziś trzaśczę w oku brá- 61
 tá swojeg/ a bierzma w oku twoim niewidziś? 62

Ewan: S. Matheusza.

4 Albo iakoż śmieś rzec brātu swemu: Bracie dajci wyime pądziorok z
5 oką twego/ á sam masz bierzmo w oku swoim. Obludny człowiecze wyie-
6 mi pierwey bierzmo z oką swego/ toż potym przeżyry tu wyieciu pąz-
dziejka z oką bratá swego. Nie dawaycie swietego psom/ áni porzu-
caycie peret wáshych przed wieprze: By ich snadź nie potłoczyli nogami
swemi/ á psi obrocivšy sie by y was nie roztárgáli.

7 **¶** Prościeś/ á będzie wam dano: szukaćcie/ á náydziecie: kołáćcie/ á Infr: 11. § 24.
8 dzie wam otworzono. Boć każdy kto prosi/ bierze: á kto szuka/ náyduie/ y Mar: 11. § 24.
9 temu kto kołáć / będzie otworzono. Iżas jest ktory z was tákowu czło- Luc: 11. § 9.
10 wiek/ ktorego iesliby prosił syn iego o chleb/ iżas mu kámién poda? Albo Ioa: 14. § 13.
11 iesliby prosił o rybe/ zaś mu weżá poda? Jesli wíec wy będąc žli/ á w- & 16. § 15.
12 zdam vmiecie dobre datti dáwać synom wáshym. Jáko wíecy Ociec Iaco: 1. § 6.
13 wáś ktory jest w niebiesiach/ dá dobre rzeczy tym ktorzy go proszą. A ták Luc: 6. § 31.
14 wšytki rzeczy ktorekolwíek chcecie áby wam ludzie czynili/ czynicie wy Tob: 4. § 16.
15 im teź. Bo toć jest Zákon y Prorocy. Wchodźcie ciásna forta/ Boć šyro- Luc: 13. § 24.
16 ka jest forta y przestrona droga/ ktora wíedzie ná zátřácenie: á wiele
17 ich ktorzy ná wchodzą. Ale iako ciásna jest forta/ á wąska droga/ ktora
18 wíedzie do żywotá. A málo ich jest ktorzy ná náyduia. **¶**



15 **¶** Ostrzegaycie sie od fałšymy Proorokow
16 ktorzy do was przychodzą w owczym odzieniu
17 ále wewnátrz są wilki drapieżnymi/ po owow- Luc: 6. § 44.
18 cách ich poznacie ie. Iżas zbieráią z cierniá
winne iągody/ álbó z ostu figi? Táki každé
drzewo dobre/ rodzi dobre owocé: á złe zaś/ złe
teź owocé rodzi. Nie możec dobre drzewo złeg
owocu podáć: áni drzewo złe dobrych owoc-

19 ców rodzić. Każde drzewo ktore nie podawa z siebie owocom dobrych Sup: 3. § 10.
20 będzie wyciete/ y w ogień wrzucone. A tákże z owocom ich poznacie ie.
21 Nie każdy kto mi mówi Pánie Pánie wíndzie do krolestwá niebieskieg/ á Infr: 25. § 11.
22 le kto czyni wola Oycá meg/ ktory jest w niebie: ten wíndzie do krolestwá
niebieskiego. **¶** Wiele mi ich rzecze ná on dzień/ Pánie/ Pánie/ zážesny
23 w imie twoie nie prorokowali/ y w imie twoie dyabłow nie wymiátáli/ Act: 19. § 15.
24 y w imie twoie cud wiele nie czynili. A ná ten čas cho im wyznam/ że-
ciem was nigdy nie znał: Idźcie precz ode mnie wšyscy ktorzy czynicie
25 niepráwość. A ták każdy ktory słucha tych słow moich/ á czyni ie/ będzie Psal: 6. § 9.
26 przyrownan mežowi mądremu/ ktory dom swoy zbudował ná opoce. A Infr: 25. § 41.
27 gdy spadł wielki deszcz/ y przybiegły rzeki/ y vderzyły wíátry/ á oborzyły Luc: 13. § 27.
28 sie ná on dom/ przedšie sie nie obálił: Bo był vgruntowány ná opoce. A zaś Luc: 6. § 47.
29 każdy ktory słucha tych słow moich/ á nie czyni ich/ podobien jest mežowi Rom: 2. § 13.
30 głupiemu/ ktory zbudował dom swoy ná piásku: A gdy spadł deszcz/ y Iaco: 1. § 22.
31 przypádły rzeki/ vderzyły teź wíátry/ y vderzyły w on dom: tedy sie obálił Eze: 13. § 11.
32 y było wielkie wálenie iego. A stáło sie gdy Jezus dořónał tego řázá- Mart: 2. § 21.
33 nia/ dziwowáły sie tłusze nauce iego. Abowiem včzył ich iako ten ktory Luc: 4. § 31.
34 moc miał/ á nie ták iako ich Doktorowie y Licemiernicy.

Kápit: 8.

Trędowatego Jezus vřdrowivšy do Káptanow obřta/ Setnikowego řuge/ y řwice
řre Piotrowe/ y inřych wiele vřdrowil. Čárty z opetáných wyrzucá/ Doktorá
ktory zá nim chciał iřć/ odrzucá: Oycá pogrzeřć nie dopuřćá jednemu/
w todec spiřć/ á zwoleńnicy go budzą/ Dyabelřwo w wieprze wěgnáł.

A gdy

40.
12.



A Gdy wszedł Jezus z gory / szły
za nim tłumy wielkie. Alie trędo-
waty przyszedłszy dał mu chwale mo-
wiał: Panie iesli chcesz możesz mie oczyścić.
Tedy zciagnawszy Jezus rękę / dotknął sie go y
rzekł: Chce / bądź oczyścion. A natychmiast o-
czyścion jest trędiego. Y rzekł mu **J E Z U S**

Leu: 14. 2. Patrz byś tego nikomu niepowiadał / ale idź a wkaż sie kapłanowi / y ofia-
ruj dar twoy ktory roztazał Moizesz na świadectwo im.

A gdy wszedł do Kafarnaum / przyszedł do niego Setnik / prosił y

Luc: 7. 1. mówiąc mu: Panie / sługą moy leży w domu paralizem zarażony / y cierpi

10: 4. 46. ciężkie dręczenie. Y rzekł mu Jezus. Przyjźdź ia y zdrowie go. A odpo-

Luc: 7. 6. wiadałac Setnik / rzekł: Panie nie jestem dostoiem byś miał wnieść pod

przysłupie moje / ale tylko rzecz słowem / a będzie zdrowion sługą moy.

Abowiem też ia jestem człowiek pod inego moca postawiony / a mam też

pod soba rycerstwo: a gdy rzekę temu / idź / tedy idzie: rzekę drugiemu /

przyjźdź sam / a przyjździe: a słudze swemu / uczyn to / tedy uczyni. Co usly-

szawszy Jezus / zdziwił sie: y rzekł do onych ktorzy za nim szli. Ża ista wam

prawde powiadam / że nie znalazł tak wielkiey wiary w Izraelu. Ale po-

wiadam wam / że wiele ludzi przyjździe od wschodu y od zachodu słońca /

ktorzy będą siedzieć z Abrahamem / y z Izakiem / y z Jakobem w Krole-

stwie niebieskim: a synowie krolestwa będą wrzuceni do zewnetrznych

ciemności / tam będzie płacz y zgrzytanie zębów. Potym rzekł Jezus Set-

nikowi. Idź / a tak iakoś wwierzył stańci sie. Y zdrowion jest sługą ie-

go oneyże godziny. **P**otym gdy wszedł Jezus do domu Piotrowego

wyżrzał światła jego leżaca w gorączce / y dotknął sie ręki iey / a hnet ia

febra opuściła: y wstawwszy postugowała im.

A gdy był wieczor / przywodzili mu wiele opętanych: a on słowem wy-

miątał Duchy / y wszyscy ktorzy sie nie dobrze mieli vdzrawiali / aby sie

spełniło co powiedziano jest przez Izaiasa Proroła mowiącego. On nie-

mocy nasze na sie wziął / y choroby nasze nosił.

Alle widząc Jezus wielkie tłumy okolo siebie / kazał zwolennikom

swoim / aby odiachali na one strone morza. A przystąpiwszy ieden Doktor

rzekł do niego: Mistrzu / poydź za toba gdziekolwiek poydziesz. Rzekł mu Je-

zus: Listki iamy mają / y pracy niebiescy gniazda / a syn człowieczy nie ma

gdzieby głowę swoje skłonił. A drugi też z zwolenników jego rzekł mu:

Panie dopuść mi pierwey iść / y pogrześć oycą moiego. Jezus zaś odpo-

wiedział mu. Podź ty za mna / niechaj umarli pogrzebają umarłe swoje.

Mar: 4. 23.
Luc: 8. 22.



A gdy wstepował do łodzi / wstapili za nim

uczniowie jego. A oto wielkie zruszenie stało sie

na morzu / tak iż łódka była odkrywana nawal-

nościami morskimi: a on spał. Przystąpili do

niego zwolennicy jego / y obudzili go mówiąc:

Panie / zachoway nas / boć ginie my. Y rzecze im

Jezus: Czemuście sie tak poletali ludzie małe y

wiary: Tedy wstawywszy zafazał wiatrom y morzu / alie hnet stało sie

wielkie ucieszenie. A ludzie zdziwivszy sie mówili. Y iakż jest oto ten / że

wiatrowie y morze posłuszni mu są.

Marc: 5. 1. **A** gdy sie przeprawił na one strone morza / do krainy Gerazeńskiej / za-

Luc: 8. 26. bieżeli mu dwa mając dyabelstwo / wybiegłszy z grobow bardzo okrutni / tak

29 że żaden niemógł chodzić ona droga. Alie oto ieli krzyżec/ mowiac: Coż
30 ty za sprawa masz z nami Jezusie Synu Boży? Przyśedłes tu przed czas
31 sem męczyć nas. A było tam nie daleko od nich stado wielkie wieprzow na Mar. 5. 21
32 paszey. Tedy oni czärtowie prosili go rzeknac. Jesliż nas wygnąć masz/ Luc. 2. 32.
33 dopuszcze nam wnieść w to stado wieprzow. A rzecze im Jezus/ wnidźcie.
A oni wyszedłszy / weszli w wieprze: alie wszystko stado z wielkim pedem
34 wpadło na syie do morza/ y tamże potoneli w wodach. Ale pasterze z w
ciekali: y przyśedłszy do miast/ oznaymili wszystko/ co sie działo z onemi Mar. 5. 17
opetánemi. A oto wszystko miasto wyszło przeciwko Jezusowi. A wyrza: Luc. 2. 37.
wszy go prosili/ aby z ich granic wyszedł. Act. 16. 30

Kapit: 9.

Parálizem zaráżonego vzbrowit grzechy mu odpusćiwłszy/ Matheusza na zwolennictwo
pował/ z iáwnogrześniků iadł/ zwolenniki omawia że nie posćili/ Niewiáste z krow
toku vzbrowit/ dšiewiczke wstrzesit/ dwu ślepych oświećit/ głuchá opetánego wy
swobodzit/ chore vzbrawiat wšedy/ powiádaieć że żniwa bōsyc žencom máto.



1 **A** Wstąpiwszy Jezus do łodzi/
2 przewiozł sie/ y przyśedł do miast
swoiego. A oto ofiarowali mu pará- Mar. 2. 3
lizem zaráżonego leżacego na łozku. A wyrza: Luc. 5. 18
wszy Jezus wiara ich/ rzekł niemocnemu: Bądź Ioan. 5. 5
dobrey nádziecie synaczkú / odpusćzone sa grzes
chy twoie. A oto niektórzy z náuczonych ieli mo
3 wić sami w sobie/ ten bluźni. A obaczywszy Jezus myśli ich/ rzekł: Cze
4 mu myślicie złośliwie w sercach waszych? A coż iest śnádniejszy rzecz/ o
5 pusćzone sa tobie grzechy twoie/ czyli rzecz/ wstań á chodź? Ale żebyście
6 wiedzieli/ że Syn cšlowieczy ma moc odpusćzac grzechy ná ziemi. Rzekł
7 parálizem zaráżonemu: Wstań/ á weźmi łozko twoie/ idźże do domu swego.
8 Tedy wstał y šedł do domu swego. Co wyrzawłszy one tłuścze/ po: Act. 9. 34
9 laćaly sie/ y wielbiły Boga ktory dał táka moc ludziom. S



10 **A** gdy šedł z támtad Jezus/ wyrzał cšlo: Mar. 2. 14
11 wielá ná czle siedzacego imieniem Matheusza Luc. 5. 27
y rzekł mu: Podź za mna. A on wstał y šedł
za nim. A stało sie iest/ gdy Pan siedział w do
mu/ oto wiele grześnikow y iáwnogrześnikow
przychodzac/ siedli z Jezusem y ze zwolenniki
iego. A wyrzawłszy to Licemiernicy / mowili
do zwolennikow: Czemuz z grześniki y iáwno
12 grześniki Mistrz wáś iadar? Ale Jezus wštyřawłszy to/ rzekł: Nie iestci Mar. 2. 17
13 zdrowym potrzebá lekářz/ iedno tym ktorzy sie zle máia. A ták wy idac Olex. 6. 6
14 weźcie sie co to iest. Miłosierdzia chce á nie ofiary. Abowiem nie przy: Infr. 12. 7
15 šedłem wzywáć sprawiedliwych/ ále grześnych. 1. Tim. 1. 16
16 Tedy przystapili k niemu zwolennicy Janowi/ mowiac: Czemuz my Mar. 2. 18
17 y Licemiernicy cžesto posćimy/ á twoi zwolennicy nie posćia? A rzekł Luc. 5. 33
im Jezus: Jazś moga synowie Oblubiencowi žalosni być poty/ poťi przy
nich iest oblubieniec. Ale przyda dni kiedy będzie wzięt od nich oblubie
niec/ á ná ten čas beda posćic. A težci żaden nie wšywa láty suťná no
wego do stáreš odzienia: ábowiem odeymnie zupełność od šáty/ y štawá
sie iestcž goršze rozdarcie. Ani tež leia młodego winá w stáre naczynie/ bo
iesli ináť weźynia/ pućaia sie wíec naczynia/ á wino sie restacza: y naczyn
nie sie wniewecz obráca. Ale wino młode zlewáia do nowego naczynia/
tedy ták oboie bywa w cale. A gdy

Mar: 5. § 22.
Luc: 8. § 41.

Leu: 15. § 24
Mar: 5. § 25.
Luc: 8. § 43.



18 **A** gdy to on mówił do nich: Oto jedno
Książę przystąpiło y dawało mu chwale/ mo-
wiał: Panie corka moja dopieruchno skonała:
19 ale podź/włóżże na mnie rękę swoję/ tedy będzie
20 żywa. **W**stawszy Jezus/ szedł za nim/ y zwo-
lennicy jego. **A** oto niewiasta która trwała
chorobę cierpiła dwanaście lat/ przystąpiw-
szy z tyłu dotknęła się podolki szaty jego. **A**bo-
21 wiem tak mówiła sama w sobie. Dotknęli się tylko odzienia jego/ bede v-
22 zdrowiona. **A** Jezus obrociwszy się/ y wyrzawszy ją/ rzekł: Mniey dobra
nadszcie corko/ wiara twoja ciebie zdrowa uczyniła. **A** zdrowiona jest
ona niewiasta od oney godziny. **A** gdy wszedł Jezus do domu onego
23 Książęcia/ a wyrzał piśczę y tłuścze strwożona/ rzekł do nich: Odstapcie
24 precz/ Boć nie umiera ta dziewczęćka/ ale spi. **A** śmiali się z niego. **A** gdy
25 wygnano tłuścze/ wszedł y wiał ją za rękę/ y rzekł: Dziewczęćko wstań. **A**
26 wstała dziewczęćka. **T**edy rozeszła się ta sława po wszystkich ziemi. **A**
27 **A** gdy zamtad szedł Jezus/ szli za nim dwa ślepi wołając a mówiąc:
Smiluy się nad nami Synu Dawidow. **A** gdy wszedł do domu/ przy-
28 stąpili do niego oni ślepi/ y rzekł im Jezus: Wierzycie że to wam moge
uczynić? **O**dpowiedzieli mu: **A** owszem Panie. **T**edy on dotknął się oczu
29 ich/ mówiąc: Podług wiary waszey niechaj się wam stanie. **T**edy się
30 hnet otworzyły oczy ich/ y zagroził im Jezus/ mówiąc: Patrząycie tego
31 aby o tym nie powiedzieli. **A**le oni odśedłszy/ rozstawili go po wszystkich
32 oney ziemi. **P**o ich odejściu/ oto przywiedziono mu człowieka niemego/
33 a czemu operanego. **A** gdy z niego czarta wygnana/ przemówił on niemy:
y zdumiały się tłuścze powiedając: że się nigdy tak nie wstąpiło w Izrae-
34 lu. **A** Licemiernicy zaś mówili/ że moc Książęcia Dyabelskiego wy-
35 miata dyabły. **A** obchodząc Jezus wszystkie miasta y miasteczka/ naucza-
jąc w ich bożnicach/ y opowiadając Ewangelia królestwa/ a wzdrowia-
36 iac wszelką chorobę/ y wszelką niemoc. **A** gdy wyrzał tłuścze/ rozżalił się
37 ich/ a to że były wdreżone a leżące/ iako owce bez pasterza. **T**edy rzecze do
38 zwolenników swoich: Żniwa dosyć/ ale żencow mało. **A** tak prosicie Pa-
na żniwa/ aby wystał robotniki na żniwo swe.

Infr: 12. § 22.
Luc: 11. § 14
Infr: 12. § 24
Mar: 3. § 22.
Luc: 11. § 15

Mar: 6. § 6.
Luc: 13. § 10
Mar: 5. § 34
Luc: 10. § 2.
Ioan: 4. § 36

Rapit: IO.

Posłanie a wyprawę dwunastu Apostołow/ które Pan rozsyła do Żydow/ a także
żnie do Poganow: uczynności których się w drodze trzymać mieli/ dając. **P**o-
wiała o sobie że tu nie przyszedł pokoiu czynić ale rozbiatu: kto kogo czei
dla Chrysta/ czei w nim samego Chrysta/ y bez odpłaty nie będzie.

Mar: 3. § 13.
§ 6. § 7.
Luc: 6. § 13.
§ 9. § 1. §
10. § 1.

1 **W**ezwawszy dwunastu Uczniów swoich/ dał im
2 moc nad duchy nieczystymi/ aby je wymiatali: a żeby wdra-
3 wiali wszelką chorobę/ y wszelką niemoc. **A** dwunastu uczy-
niow te są imiona: Pierwszy/ Symon którego zowa Piotrem/ y Andrzej
4 brat jego: Filip/ y Bartyłomiej/ Jakub syn Zebedeuszow/ y Jan brat jego/
5 Thomas/ y Matheus Celnik/ y Jakub syn Alfenszow/ y Thadens: Sy-
6 mon Kananeyczyn/ y Judas Iskariotes/ który go y wydał.
7 **T**ych dwunastu posłał Jezus/ przykazując im a mówiąc: Na dro-
ge Poganińska byście nie chodzili/ y do miast Samarytańskich abyście nie
wstępowali. **A**le raczej idźcie do owiec które zginały z domu Izraelskie-
go. **A** idąc każcież powiadać że się przybliży Królestwo Niebieskie.
Niemocene

Act: 13. § 46

- 8 Niemocne vždrawiaycie/zmárte wstrzeſzaycie/treſowáte oczyszcaycie/
 9 garty wygamiaycie: Dármoſcie wzięli/dármo dawaycie.
 10 Nie mieycie złotá/áni srebrá/áni pieniedzy w trzosiach wáſzych/ nie
 11 mieycie w drodze kálety/áni dwu ſukien/áni ſotow/áni laſti: Boć godzien
 12 ieſt robotnik poſármu ſwego. A do ktoregoſkolwiek miáſtá/álbo miáſtecz-
 13 ka wniđziecie/dowiáduycie ſie ktoby w nim był godzien: á tam mieſz-
 14 cie doſad záſ nie wyniđziecie. A wchodzac w dom poſdrawiaycie gi-
 15 nowiac: Poſoy temu domowi. A bedzielić on dom tego godzien/ przy-
 16 dzie nań wáſz poſoy: á nie bedzielić tego godzien/ poſoy wáſz wroci ſie
 17 záſ do was. A ktobyſkolwie was nie przyiał/áni ſłuchał kaſania wáſzego:
 18 wyſzedſzy z domu/ álbo z miáſtá precz/ obryćie proch z nog wáſzych. Sá-
 19 prawde wam powiádam/ że lžey będzie ziemi Sodomoſkiej y Gomo-
 20 rſkiej w dzień ſádný/ niſzli miáſtu onemu. **B**
 21 Oto ia was poſyłam iáko owce miedzy wilki. Przetož będzie ro-
 22 ſtropni ták iáko wozowie/á proſtemi iáko gołabieſzki. A ſtrzeżcie ſie ludzi.
 23 Boć was będą wydáwac do rády/á w Božnicách ſwych będą was bieżo-
 24 wac. A będą was wodzić przed Krole/ y przed Stároſty dla imnie/ ná
 25 ſwiádectwo im y Pogánom. Ale gdyć was ták wydádza/ nie troſzeżcie
 26 ſie iáko álbo co macie mowić. Abowiem będzie wam dano w one godzi-
 27 ne/ co będziecie mieli mowić. Bo nie wy ieſteſcie ktorzy mowicie/ ále
 28 Duch Oycá wáſzego ktory w was mowi. Wydać perwie brát brátá ná
 29 ſmierć/ á oćiec ſyná: y powſtána ſynowie przeciwko rodzicom/ y przye-
 30 práwia ie o ſmierć. Wy teſz będziecie w nienawiſci v wſyſtłich ludzi/
 31 dla Imienia mego. Ale kto będzie trwał áž do końca/ ten będzie zbáwion. **B**
 32 A gdy was będą przeſładowac w tym mieſcie/ wſtápiecieſ do drugie-
 33 go. Záprawde wam powiádam/ że nie odpráwiecie miáſt Izráelſkich po-
 34 ki nie przydzie Syn człowieczy. Nie ieſtci wceń náđ miſtrzá ſwego/ áni
 35 ſługá náđ páná ſwego: doſyc wczmowi być ták iáko miſtrz iego/ y ſludze
 36 iáko Pan iego. Poniewaſ żeć Oycá czełádnego Beelzebubem názwáli/
 37 iákož wiecey nie názowa domownikami iego. Przetož nie boycie ſie ich. **B**
 38 Abowiem niemáſ nic ták ſkrytego coby ſie obiawić nie miáło/áni tá-
 39 kiego cžegoby wiedzieć nie miano. Co ia wam powiádam w ciemno-
 40 ſciách/to wy powiedaycie ná ſwiátle. A co odemnie w vcho ſłyſycie/to
 41 káżcie po domiech. A nie boycie ſie tych ktorzy zábią ciało/ále duſze zá-
 42 bić nie moga: ále ráczey boycie ſie onego/ ktory moſze y duſze y ciało zá-
 43 trącić do piekła. Izaſ nie dwu wroblow przedáia zá drobny pieniadz/
 44 á wždam y ieden z nich nie pádnie ná ziemiá/ krom woley oycá wáſzego.
 45 A v was y włoſy wſyſtłkie policzone ſá ná głowie. Przeto nie boycie ſie
 46 lepiſy wy ieſteſcie niſz wiele wroblow. A ták káždy kto mie iáwnie wy-
 47 zna przed ludzmi/ku temu ſie y ia przyznam przed oycem moim ktory ieſt
 48 w Niebieſiech: á záſ kto ſie imnie záprzy przed ludzmi/ záprzy ſie go y ia
 49 przed oycem moim ktory ieſt w niebieſiech. **B** Nie rozumieycie żeby przy-
 50 ſzedł puſzczac poſoy ná ziemié/ nie przyſzedł puſzczac poſoin ále miecz.
 51 Bom przyſzedł łączyć człowieká z oycem ſwym/ y córke z mátká ſwojá/y
 52 niewiaſtkę z ſwiekrá ſwá/ták że nieprzyiacielmi człowiekowi będą iegož
 53 domacy. Kto miſnie oycá álbo mátkę ſwoie wiecey niſzli imnie/ nie go-
 54 dzien mie ieſt: á kto miſnie ſyná álbo córke ſwá wyſſzey niſzli imnie/ y ten
 55 mie nie godzien. A kto nie bierze krzyſá ſwego/ á nie náſláduje mie: nie
 56 ieſt mie godzien. Który náyduie duſze ſwá/ſtráci ia: á ktoby vtrácił duſze
 57 ſwá dla imnie/naydzie ia. Kto was przyimuie/imnie przyimuie: á ten kto
 58 imnie przyimuie/przyimuie tego ktory mie poſtał. Kto przyimuie Proro-
 59 ká

Mar: 6. v 2.
 Luc: 9. v 3.
 & 10. v 4.
 1 Tim: 5. v 12
 Mar: 6. v 10
 Luc: 9. v 4.
 & 10. v 5.

Mar: 6. v 11.
 Luc: 9. v 5.
 Act: 13. v 51
 & 12. v 6.
 Luc: 10. v 3.

Mar: 13. v 11
 Luc: 12. v 11.

Luc: 21. v 16

Luc: 6. v 40
 Ioa: 13. v 16.
 & 15. v 20.
 Mar: 4. v 22
 Luc: 8. v 17.
 & 12. v 2.

Mar: 8. v 32.
 Luc: 9. v 26.
 & 12. v 2.
 2 Tim: 2 v 12
 Luc: 12. v 51.
 Mich: 7. v 6
 Luc: 14. v 26
 Mar: 8. v 34.
 Inf: 16. v 24
 Luc: 9. v 24.
 & 14 v 26. &
 17. v 33.
 Ioa: 12. v 25.
 Luc: 10. v 16
 Ioa: 13. v 20

EVAN: MATHEI.

Ma: 2. v 41. 42
 Ktż przeto że iest prorokiem/ ten weźmie zapłatę Prorokowę. A kto przy-
 muie sprawiedliwego/ tym imieniem że sprawiedliwy iest/ten weźmie za-
 płatę sprawiedliwego. A któżkolwiek da sie napić iednemu z tych oto na-
 mnieyszych kubek wody zimney/ tylko w imię zwolennika: zaprawdę wam
 powiadam/ nie utraci zapłaty swojej.

Kapit: I I.

Jan posłył do Jezusa bedac w ciemnicy. Pan ie odprawił/ Janą chwali/
 gdy przypodobia dzieciom na rynku wołającym/ potyka ie niewdzięczno-
 ścia/ y gromi/ y chwali Pana Boga Oycę swego/ przyzywa k sobie
 wszech wciężonych do iarzma wdzięcznego.

Luc: 7. v 12.



Stalo sie/ gdy dofonal Je-
 zus roztazuiac dwunastcie zwolenn-
 nikom swoim: siedl z onad/ chcąc w-
 czyć y kazac w miesciech ich.

Ustyszawszy tedy Jan bedac w wiazieniu
 o dziwnych sprawach Chrystusowych/ posla-
 wszy dwu ze zwolennikow swoich/ rzekl mu:

A tyżes iest ten ktory masz przysc/ czyli inszeg czekamy: Odpowiedziawszy
 Jezus powiedzial im: Szedysz powiedziecieś Janowi coscie styszeli y wiz-
 dzieli: Jzci slepi widza/ chromi chodza/ tředowáci oczyszcionemi zostai-
 gluszy stysza/ umarli wstai-
 wiodzy Ewangelia przymuia: a błogosla-
 wiony kto sie ze mnie nie pogorszy. A po ich odejsciu/ poczał Jezus mo-
 wic o Janie/ do oney tłuszczy: A przeczesście wysli na puszcze widziec/
 trzcinę chwieiąca sie od wiatru: Ale y coscie wysli widziec/ człowieka
 w miętki ubior vbránego: Oto ktorzy sie w miętkie odzienie vberai-
 domiech krolewstich sa: Przeczesście tedy wysli widziec: Proroka: Oto
 wam powiadam/ iż zacnieyszego niżli proroka. Abowiem ten to iest/ o kto-
 rym napisano iest: Oto ja posylam Angiola mego przed oblicznością
 twoia/ ktory przeprawi droge twoie przed toba.

Esai: 35. v 5.

& 61. v 1.

Luc: 7. v 24.

Mal: 3. v 1.

Marc: 1. v 2.

Luc: 7. v 27.

Zaprawdę wam powiadam/ że nie powstał między syny niewieście-
 mi wietszy nád Janą Krzciela: ale ktory mnieyszy iest w krolestwie nie-
 biekim/ ten wietszy iest niżli on. A ode dni Janą Krzciela/ aż do tych-
 miast Krolestwu niebieskiemu gwałt sie dzieie: a gwałtownicy wdzie-
 rai-
 raia sie do niego. Abowiem wszyscy Prorocy y Zakon/ aż do Janą proro-
 kowali: a chcieli to przyiac/ tenci to iest Elias który ma przysc. Kto
 ma vsy tu sluchaniu/ niechay slucha.

Luc: 17. v 16

Mal: 4. v 5.

Luc: 7. v 31.

A komuż mam przyrownac ten naród: Rowny iest dzieciom na rynku
 siedzącym/ ktore wołaiac na swoje równe/ mowia: Spiewalichmy wam
 a wyscie nie tancowali: lamentowalifny a wyscie nie plakali. Albo
 wiemci przyszedl Jan niepjac nie iedzac/ a ci powiedai dyabelstwo ma.
 Przyszedl tez Syn człowieczy y iedzac y pijac/ alic powiedai: Oto czlo-
 wiek obżerca y pijak win-
 a/ przyjaciel grzesnikow y iawnogrzesnikow.
 A vsprawiedliwiona iest mądrość od swych synow.

Luc: 10. v 13

Tedy iak wymiatac na oczy miastam/ w ktorych sie dzialo wiele cud
 od niego/ iż pokuty nie czynili. Biadaś tobie Korozaim/ Biadaś tobie
 Bethsaid-
 a: Bo by sie byly staly te cuda w Tyrze y w Sydonie/ ktore sie
 w was staly/ dawnoby byli we wlosieniu y w popiele pokute stroili.
 Wszakoz iednaś powiadam wam/ że lżej bedzie Tyrowi y Sydonowi
 w dzien sadny/ niżli wam. A ty Kassar-
 naum miasto/ zali aż do nieba be-
 dzieś podniesiono: spadniesz aż do piekła. Bo by sie byly te cuda staly
 w Sodo-

24 w Sodomie ktore sie w tobie działy/ snadźby byli trwáli y podziś dzień.
Wszakoz powiadam wam: że ziemi Sodomskiej lżej będzie w dzień są-
dny/ niżli tobie.

25 **E**żasu onego odpowiedaiac Jezus/ rzekł: Wyznamam tobie Oycze Luc: 10. v 21
Panie niebá y ziemie/ żeś zakrył te rzeczy od mądrych ludzi y roztropnych/
26 á obiawiłś ie małuczkim. Tak Oycze/ że sie tak podobáło przed toba.

27 Wsystko mi iest dano od Oycá mego. A żaden niezna Syná iedno O- Ioã: 7. v 22.
ciec: też takież áni Oycá niż niezna/ iedno Syn/ á ten komu Syn będzie & 8. v 10. &
28 chciał obiawić. Podzieiś do mnie wsystcy ktorzy pracniacie/ y ktorzyście 10. v 15.
29 obciążeni/ á ia was posile. Weźmiecie iáźmo moje ná sie/ weźcieś sie ode Ier: 6. v 16
mnie/ żećiem ia iest cichy y pokornego sercá: á naydziećie odpoczynienie
30 duśam wáśsym. Boć iáźmo moje iest wdzieczne/ á brzemie moje lekkie. 1 Ioã: 5. v 3.

Kápit: 12.

Wymawia Chrystus żwolewniki że w Sobote kłofy tągáli/ reke vschła vzbrawła/
potym y opetánego/ y ślepego/ y niemego. Okázuie że go Licemiernicy fátelnie
potwarzáia/ áby moca Dyabelska czárty wyganiał/ o grzechu przeciw Duchowi
śwíetemu/ o próżnym słowie náuka/ bráćiey y mátki nie zna.

1 **E**żasu onego śedł Jezus w dzień Sobotni przez Mar: 2. v 23.
zboże/ á żwolewnicy ieg łákneli/ y ieli wrywáć kłofy/ y iesc. Co Luc: 6. v 1.
2 wyżzawşy Faryzeuřowie/ rzekli kniemu: Oto żwolewnicy twoi
3 czynia co sie im czynić w Sobotni dzień nie godzi. Tedy on rzecze do nich
4 Nie czytálicie co Dawíd weżyńł gdy łáknáł/ y oni ktorzy z nim byli? iáź
5 łó wşedł do domu Bożego/ y iadł chleby pokładne/ ktorych mu sie iesc
6 nie godziło/ áni onym ktorzy przy nim byli/ iedno tylko samym káplanom? 1 Re: 21. v 4.
7 Czylicie też nie czytáli w Zákonie/ że Káplani w Sobote w Kościele
8 dzień Sobotni gwałca/ á wżdam tym nie grzeřa. Leu: 24. v 8
9 Nie czytálicie też nie czytáli w Zákonie/ że Káplani w Sobote w Kościele
10 dzień Sobotni gwałca/ á wżdam tym nie grzeřa. Nu: 28. v 9


6 A tak wam powiedam/ że wietszy niż Kościół iest tu. A gdybyście
7 wiedzieli co to iest: Miłosierdzia chce/ á nie ofiáry/ nigdybyście nie potes
8 piáli niewinnych. Bo Syn człowieczy iest Pánem y dniu Sobotniemu. Ose: 6. v 6.

9 A gdy ztámtad odşedł/ przyszedł do ich bożnice. Alie oto człowiek kto-
10 ry miał vschła reke/ y pytáli go/ mówiac: Godzili sie w Soboty vzbřá-
11 wiáć: á to żeby go ofkárzyli. Ale on rzekł im: A który z was będzie czło-
12 wiekiem/ żeby máiac iedne owce/ á wpádláby mu w Sobote do dołu/ że-
13 by icy ráutowáć á wyciągnáć nie miał? Jákoż nie dáleko lepszy iest czło-
14 wiek niż owcá? A tak godzi sie y w Sobote dobrze czynić. Potym rzecze
15 onemu człowiekowi: Wyciągni reke twoie. A wyciągnáł/ y przysłá záś
16 ku zdrowiu tákiemu/ iáko y druga.

14 Wyşedşy tedy Faryzeuřowie/ weżyńli o nim ráde/ iáko by go mieli
15 stráćić. Ale Jezus wiedzac to/ śedł z onad precz: á šło zá nim ludzi wie-
16 le/ y vřdrowil ie wsystkie/ á przykázał im áby go nie obiawiáli. Aby sie
17 wypełniło co bylo powiedziáno przez Izaiášá Proroká/ mówiaceg: Oto
18 dziećie moje ktorem sobie obrał/ miły moy w ktorym sobie vľubiłá duřá
19 mojá: półoże Duchá mego ná nim/ á on będzie opowíadał sad pogánom.
20 Nie będzie sie wádzil áni wołáł/ áni vsłyszý żaden po vľicách głosu iego.
21 Trzćiny zgniećione y nie złamie/ y lnu křzacego sie nie zágáši/ dořad nie
22 wystáwi ku zwoćieřtwu sadu/ á w imieniu ieg pogáni beda mieć nádzieie.

22 Tedy przywiedziono do mego opetánego/ który był y ślepy y niemy/ á
23 on go vřdrowil/ tak że widziáł y mówił. A zdumiały sie temu wsystkie
24 kłusze/ y mówili: Izali ten iest syn Dawídown? Ale Faryzeuřowie vsly-
řawşy to/ rzekli: Ten dyabelřwá nie wygania/ iedno przez Beelzebubá
B u Křiazo

Sup: 9. v 32.
Luc: 11. v 14.
Sup: 9. v 34.
Mar: 3. v 22.

Książę Dyabelskie. Jezus lepał wiedząc myśli ich/rzekł im: Każde kro- 25
 Luc: 11. § 17. lestwo samo przeciwko sobie rozdzielone/spustoszeie: także też y każde mi- 26
 sto albo dom rozdwoiony przeciwko sobie/ nie ostoi sie. A iesli tedy Sz- 27
 tan Szatana wypadza/ toć sie rozrwał sam przeciwko sobie/ iakoż 28
 tedy będzie trwać krolestwo iego? A poniewaś że ia przez Beelzebuba 29
 wymiátam dyabelstwo/ synowie waszy przez łogo wyganiáia. A przetoż 30
 oni beda waszymi sędziámi. Jesliż wiec ia duchem Bożym wyrzucam 31
 dyabelstwa/ tedyć już przysło na was krolestwo Boże. Bo iako kto może 32
 wnieć do domu mocarzowego/y sprzety iego pobrać/iesli piwcey nie zwia- 33
 że onego meża mocnego/tedy wiec dopiro dom iego wysłupi.
 Kto zemna nie iest/ten iest przeciwko mnie. A kto nie zgromadza ze mna 30
 Mar: 3. § 22. ten rospiera. Przetoż wam powiadam/ wszeláki grzech y bluźnierstwo 31
 Luc: 12. § 10. będzie odpuszczone ludziom: ále bluźnierstwo przeciwko Duchowi/nie b- 32
 1 Ioá: 5. § 16. dzie odpuszczone. A ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi cżł- 33
 wieczemu/ będzie mu odpuszczone. Ale ktoby rzekł przeciw Duchowi 34
 świętemu/ nie będzie mu odpuszczone/ áni na tym świecie/ áni na przy- 35
 szłym. Albo tedy czynicie drzewo dobre/y owoc iego dobry: albo czyn- 36
 cie drzewo złe/y owoc iego zły/poniewaś żeć z owocu drzewo poznawa- 37
 Luc: 6. § 45. ia. O Jászczorce plemie/iakoż wy możecie co dobrego mówić/ poniewaś 38
 żeście sami zli: Bo z obfitości serdeczney vsłá mówia. Dobry cżłowiek z 39
 dobrego skárbu przynosi dobre rzeczy: a zły cżłowiek ze złego skárbu/wy- 40
 nosi złe rzeczy. A ia wam powiadam/że z każdego słowa próżnego ktore- 41
 by ludzie wyrzekli/musza dáć z niego liczbę w dzień Sadny. Bo z słow 42
 twoich będzieś vspráwiedliwiony/y z słow twoich będzieś potępiony. 43
 Tedy mu odpowiedzieli niektorzy z Doktorow/ y z Faryzeuszow/ 44
 mówiac: Mistrzu/chćielibysmy widzieć od ciebie iáki znak. Który odpo- 45
 wiedáiac rzekł im: Sły á cudzołożny naród/ známiénia sie domaga: áno 46
 Luc: 11. § 29. mu známié nie będzie dáne/chybá známié Jonášá Proroka. Abowiem iá- 47
 1. Cor: 1. § 22. ko był Jonás w żywocie w wielorybá trzy dni y trzy nocy/ ták też będzie 48
 Ioná 2. § 2. Syn cżłowieczy w sercu ziemi trzy dni y trzy nocy. Mężowie Nimwits 49
 Ioná 3. § 5. scy stána ná sádzie z tym to narodem/y potepia gi: że wždy oni ná kázanie 50
 Jonášá Proroka czynili pokute/ á tu oto teraz iest wietszy niżli Jonás.
 Krolowa z południey strony stánie ná sádzie z tym rodzáiem/ á tá gi po- 42
 3. Re: 10 § 1. tepi: że wždy oná przypiecháá od kráiu ziemi słucháć mądrości Sálom- 43
 2 Par: 9. § 1. onowey/gdyż oto tu wietszy iest niż Sálomon. Ale gdy nieczysty duch 44
 Luc: 11. § 24. odehydzie od cżłowieká/ chodzi po mieyscach suchych szukáiac odpocżynie- 45
 nia/á ono nie nájdnie. Tedy mowi: Wroce sie do domu mego skódem wy- 46
 śedł. A przyśedşy nájdnie go próżniacy/y miotłámi vmieciony/y przy- 47
 chedożony. Tedy dopiero idzie/ á przyiawşy ł sobie siedm duchow gor- 48
 2 Pet: 2. § 20. szych niżli sam/ á wśedşy mieszkáia tám: y bywáia posłednieysze rzeczy 49
 cżłowieká oneg gorşze niż pierwsze. Táćci sie też stánie y temu nagorşemu 50
 narodowi. On tego ieszcze domawia ku tłuşczám/álic mátká ieg y brá- 46
 Mar: 3. § 31. cia stali przede drzwiami/chcac z nim mówić. Tedy mu ieden powiedział 47
 Luc: 2. § 20. Oto mátká twoia y brácia twoi stoia ná dworze/szukáiac cie/á chcac sto- 48
 ba mówić. On odpowiedáiac mowiacemu ł sobie/ rzekł: Ktoráż iest 49
 mátká moia/ y ktorzy brácia moi? A wyciągnawşy rękę swá ná swo- 50
 lemniki swoje/rzekł: Oto mátká moia/y brácia moi. Abowiem ktokolwiek 51
 czyni wola oycá mego ktory iest w niebiesiech/ten iest brát moy/siostrá y 52
 mátká moia. 

Kápit: I 3.

Wstąpiwşy

Wstąpiwszy dla tłuszczy nąlegającej do Łodki Pan Jezus/ kazał im pod podobieństwem niemato/ o tym co rozsiewa/ o ziarnie Gorczyce/ o kwasie którym ciasto zacierają/ o nálezieniu sárbu/ o sieci w morze wpuśczoney/ ná koniec o Proroku nieprzyjemnym w oycyzynie.



Tego dnia wyszedł Jezus z domu/ siedział przy morzu: A zeszli się do niego tłuszcze wielkie/ także wstąpił w łodkę y siedział. A wszystkie tłuszcza stała na brzegu/ y mówił do nich wiele w przypowieściach/ mówiąc: Oto wyszedł który sieie/ rozsiewać nasienie swoje. A gdy rozsiewał/

Mar: 4. v 1.
Luc: 8. v 4.

iedne ziarna wpadły podle drogi: a przyleciawszy ptastkowie niebiescy/ poiedli je. Drugie zaś wpadały na mięysca skaliste/ gdzie nie miały wiele ziemi: a te hnet wyszedły/ ze nie głęboko ziemi miały/ a iako skoro wzeszło słońce/ zagorzały: a iż nie miały korzenia/ poschły. Drugie zaś wpadły między ciernie/ a gdy się ciernie wzmościło/ zadusiło je. Drugie też wpadły na dobra ziemi: y dawały owoc niektóre setny/ niektóre sześćdziesiątne/ a drugie trzydziestne. Kto ma vsy na słuchanie/ słuchaj.

A przystąpiwszy Żwoleńnicy ieli mówić do niego: Przecześnie w przypowieściach mówisz do nich: Który odpowiadając/ rzekł im: Dec wam dano iest poznać tajemnice Królestwa Niebieskiego: ale im tego nie dano. Bo temu kto ma/ będzie ieszcze wiecey dano/ także będzie obfitował: ale temu kto nie ma/ y to co ma/ będzie mu odieto. Przetoć pod przepowiedziami im mówię: Iż widząc nie widzą/ a słysząc nie słyszą/ ani rozumieją: aby się wypełniło w nich Proroctwo Izaiaszowe/ gdzie tak mówi: Słuchem będziecie słuchać/ a nie zrozumiecie: a widząc będziecie widzieć/ a nie zrozumiecie. Abowiem zgrubiło a zmieszało serce ludu tego/ a vsyma z ciemnością będa słuchac: y oczy swe zawarli/ aby kiedy oczyma nie widzieli y vsyma nie słyszeli/ y sercem nie rozumieli/ a żeby się nie nawrócili abym ich uzdrowił. Ale wasze oczy błogosławione że widzą/ y vsy wasze że słyszą: Bo wam to prawdziwie powiadam/ dec wiele Proroków y ludzi sprawiedliwych pragneli to widzieć co wy widzicie/ a nie widzieli: y słyszeć co wy słyszyście/ a nie słyszeli. A tak tedy wy słuchajcie podobieństwo o tym rozsiewaczu. Kżdy który słucha słowa królestwa niebieskiego/ a nie rozumie go: przychodzi zły/ y pochwytnie to co wsiانو iest w sercu jego/ toć ten iest który przy drodze wsiانو iest. Ale który na skalistym mięyscu wsiانو iest: teni iest który słowo słyszy/ y hnet je z radością przymusi/ ale niema sam w sobie korzenia/ ale iest docześny: a gdzieby przypadł iaki wiatr y przesładowanie dla słowa/ hnet się pogarsza. A który wsiانو iest w cierniu/ teni iest który słowa Bożeg słucha/ ale pieczliwość światła tego/ y omylnosc Bogactw zadusza w nim słowo/ y stawa się bez pożytku. Ale który iest osiانو na dobrej ziemi: teni iest który słucha słowa y rozumie je/ y przynosi pożytek: y czyni ieden stołrotny/ drugi sześćdziesiątłrotny/ a inny trzydziestokrotny.

Isa: 6. v 9.

Mar: 4. v 12.
Luc: 8. v 10.
Ioan: 12. v 40.
Act: 28. v 15
Rōm: 11. v 2.
Luc: 10. v 23

Mar: 4. v 14.
Luc: 8. v 10.



Potym ieszcze druga przypowieść im powiedział/ mówiąc: Podobne stało się iest królestwo niebieskie człowiekowi/ który posiał rola swoje dobrym nasieniem. A gdy posneli ludzie tedy przyszedł nieprzyjaciół jego/ y posiał po wierzchu takolem między psenica/ y będl precz. A gdy podrosła trawa/ y owoc się iak okazywać

Mar: 4. v 26

Sap: 2. v 40

B. iij. na ten

E V A N: M A T H E I.

- na ten czas okazał się y kałol. A przyszedłszy studzy oycą częłádnego/ rzekli 27
mu: Pánie/ zażes nie násiat dobrego nasienia ná roli swoiey: gdzież się 28
wziat kałol? Tedy rzekł do nich: Nieprzyiązny człowiek to uczynił. Po- 29
wiedzieli studzy. A chcešże poydziemy wyplewiemy to? Rzekł im: Nie- 30
chaycie/ byście lepáł wyplewiaiac kałol/ nie wyrwali z nim y pszenice. A 31
tak niechaycie że tak oboie roście aż do żniwá: á czasu żniwá rostaże żen- 32
com. Wybierzcie napierwey kałol/ zwiąźcieś je w snopki ná spalanie/ á 33
pszenice zgromadzcie do gumná moiego. **¶**
- Mar: 4. v 30. Przetoż y druga przepowieść przed nie/ mowiac: Podobne iest kro- 34
Luc: 13. v 12. lestwo Niebieskie żiarńtu gorczyce/ ktore wziawšy człowiek wsiat ná 35
swey roley: ktore ácz namnieyše iest miedzy wšyskim nasieniem/ á w- 36
dam gdy wzroście/ wiatše iest niż wšyskie žioła ogrodne: y vrasta dze- 37
wo takie/ że też ptacy powietrzni przylátuią/ y mieszkáia ná gáleziaćh ieg. 38
- Luc: 13. v 21. Powiedział im ieszče y druga przypowieść: Podobne iest Krolestwo 39
Niebieskie kwáśowi/ ktorego wziawšy niewiásta wlożyła we trzy force 40
Mar: 4. v 33. mańi/ áś zkwáśniało wšysko. To wšysko mowił Jezus do tłuszc w 41
przypowieściach/ á bez przypowieści nic do nich niemowił/ áby się ziściło 42
Psa: 77. v 2. co było opowiedziano przez Proroá mowiacego: Otworze w przypo- 43
wieściach usta moje/ bede wypowiadał skryte rzeczy od postanowienia 44
świátá. Potym rospuściwšy tłuszcze przyszedł do domu/ á tam przysta- 45
pili do niego żwolennicy iego/ mowiac: Wyłóż nam one przypowieść o 46
Kałolu ná roley. A on odpowiedział y rzekł: Ten ktory rozsiewa dobre 47
nasienie/ iest Syn człowieczy. A rola/ iest świát. A dobre nasienie/ toć są 48
synowie krolestwa. Kałolem/ są zli synowie. Nieprzyiąciel zaś ktory go 49
Apo: 14. v 15 rozsiał/ iest Dyabel. A żniwo/ iestci skończenie świátá. Żeńcy/ są An- 50
giółowie. Jáko tedy zbieraia kałol/ á w ogniu gi pala/ tak będzie ná skoń- 51
czeniu świátá. Posle Syn człowieczy Angioly swoie/ á ci wybieraia 52
z Krolestwa iego wšyskie zgoršenia/ y te ktorzy nieprawość płodzą/ 53
á wrzuca je do piecá ognistego. Tam będzie płáč y zgrzytanie żab. Ná 54
Sapi: 3. v 7. ten czas ludzie sprawiedliwi beda się łśnac iáko słońce w krolestwie oycá 55
Dan: 12. v 3. ich. Kto ma všy ná słuchanie/ słuchay. 56
- ¶** Podobne iest Krolestwo Niebieskie Skárbowi zákopámemu ná 57
roli/ ktory nálaźšy człowiek/ trzyie: y z oney rádości ktora z tego ma/ idzie 58
y sprzeda wšysko co ma/ y kupiue one rola. Zás podobne iest Krolestwo 59
niebieskie człowiekowi Kupieckiemu/ ktory szuka dobrych perel. A nálaź- 60
šy iedne kosztowná perle: odszedł y sprzedał wšysko co miał/ á kupił ja. 61
Też podobne iest Krolestwo Niebieskie/ Niewodowi zápušczonemu do 62
morzá/ á ze wšego rodzaju ryb záymuiacemu: ktory gdy w sie pełno ryb 63
záiał/ wyciagnawšy y ná brzegu vsiadłšy: dobre ryby wybieráli do nas- 64
czynia swego/ á złe precz wyrzucáli. Takci będzie przy skończeniu świátá/ 65
wypniá Angiółowie/ y wylaczą złe z pośrodo dobrych/ á wrzuca je do pie- 66
cá ognistego/ tam będzie płáč y zgrzytanie żab. Zrozumiełiżecie te wšy- 67
stkie rzeczy? Oni mu odpowiedzieli: Zrozumiełiśmy Pánie. A on im rzekł: 68
Przetoż każdy Doktor náuczony w Krolestwie niebieskim/ podobien iest 69
człowiekowi oycu częłádnemu/ ktory przynosi z skárbu swego nowe y stá- 70
re rzeczy. **¶** A stáło się/ gdy dokończył Jezus tych przypowieści/ od- 71
szedł zamtad. A przyszedłszy do oyczyny swoiey/ uczył je w bożnicách ich/ 72
Luc: 7. v 16. tak iż się dziwowáli/ y mowili: Skądże temu tá mądrość/ y tá moc? 73
Ioan: 6. v 42. Jáś to nie cieśielski syn? Jáś nie Márya zowia mátkę iego? á bráćia 74
iego/ Jákoub/ Jozef/ Symon/ y Judás? Jáś też y siostry iego nie tu mie- 75
Mar: 6. v 4. dzy námi są? Skądże tedy ten ma to wšysko? A goršyli się z niego. Ale 76
Jezus 77

58 Jezus rzekł im: Nie jest Prorok krom części iedno w oyczyźnie swojej/4 w domu swoim. X nie czynił tam cud wiele prze niedowiarstwo ich. Luc: 4. v 24. Ioan: 4. v 44.

Kápit: I 4.

Jako ściato Janá Krzciciela/ o náfyceniu piáci tysiecy mázow pięciorgiem chleba y dwiemá rybkomá/ gdsie przedsie dwánaście łosow zostáto/ o chodzeniu Jezus łowym po morzu/ w ziemi Genezárstkiey wiele chorob wzdrowia Pan Jezus.

1 **J**akú onego / wstýkał Herod Tetrárchá slawę o Jezusie/ y rzekł do słuźebnikow swoich: Ten iest Jan Krzciciel
2 On to zmartwych wstał/ á przetoż sie dzieia prze zeń cudá. Bo
3 Herod poimał był Janá: á zwiázawszy go/ wsádził do ciemnicy/ dla Her
4 rodiády żony Filipá brátá swego. Przeto że mu wiec mawiał Jan: Nie
5 godzić sie iey tobie mieć. A chcąc go zabić/ obawiał sie ludu/ bo go mieli
6 iáko Proroká. Ale w dzień narodzenia Herodowego / táńcowála corká
7 Herodiády w posrzedku. X podobála sie Herodowi. X z tegoż pod przy
8 siega obiecał iey dáć/ cžegobyłowiek żadáłá od niego. Tedy oná nápom
9 nána od mátki swojej/ rzekłá: Day mi tu ná miśie głowá Janá Krzcicie
10 lá. X záfynucił sie Krol. Ale dla przysięgi/ y dla tych ktorzy pospołu sie
11 dzieli/ kazał dáć. Postáł tedy/ y dáł ściáć Janá w ciemnicy. X przyniesio
12 no głowá iego ná miśie/ á dano iá dziewce/ á oná przyniosła mátcę swo
13 iey. Potym przyszedłszy żwolennicy iego / wziáwszy ciáło iego pogrzebli
14 ie. X przyszedłszy powiedzieli to Jezusowi.
15 Co gdy wstýkał Jezus/ wsiádszy w łódce odiáchał zámtyd ná miey
16 sce pusté osobno. A gdy to wstýkały tłuszcze/ śly zá nim pieśkami z miast.
17 A wyszedłszy/ wyzrzał tłuszcza wielká/ y wlutowál sie iey/ á wzdrowiał cho
18 re ich. A gdy było wieczór/ przystąpili do niego żwolennicy iego/ mówiac:
19 Tu iest pustyniá/ á iuż godzina przeszła: rospuść tłuszcze / áby śedłszy do
20 miásteček/ nákupili sobie pokármow. Tedy im rzekł Jezus: Nie potrzebá
21 im chodzieć/ daycie wy im iesc. Oni mu odpowiedzieli: Nie mamy tu iec
22 dno piecioro chleba/ á dwie rybie. Tedy im rzekł: Przyniescie mi ie tu.
23 A rostkázawszy vsieść tłuszczey ná sienie / wziáwszy ono piecioro chleba/
24 y dwie rybie: weyżrázawszy w niebo/ błogosláwił y wlánowál/ y dáwał
25 żwolennikom chleb/ á żwolennicy tłuszczám. Jedli tedy wszyscy/ y byli
26 náfyceni. Potym zebráli ostátki odrobin dwánaście pełnych łosow. A tych
27 ktorzy iedli/ było pięć tysiecy meżow/ okrom niewiast y dzieci.
28 Hnet potym kazał Jezus żwolennikom wstápić do łódki/ y iácháć
29 przed sobá ná drugá stronę morzá/ dołádby nierospuścił tłuszcze. A rospu
30 ściwszy tłuszcza/ wśedł ná gore sám ná modlitwé. A gdy było wieczór/
31 sám táń był/ á łódke ná śróz morzá bázro miotáły náwátności morskie
32 bo był przeciwny wiátr. A o czwartey strážy nocney/ przyszedł do nich
33 chodząc po morzu. A widząc go po morzu chodzącego/ strwożyli sie/ mo
34 wiąc: że to iákaś obludá iest. A od onego stráchu ieli wołáć. Tedy hnet
35 Jezus przemowil do nich/ rzekac: Nieyćie dobre duffanie: Jamci iest/ nie
36 boyćie sie. A odpowiedáiąc Piotr/ rzekł: Pánie/ iesliżes ty iest/ káz mi do
37 siebie przysć po wodzie. On mu rzekł: Chodź. X wystápiwszy Piotr z łó
38 dki/ śedł po wodzie/ chcąc przysć do Jezusa. Ale obaczýwszy gwałtowny
39 wiátr/ wlekl sie. A gdy počáz tonáć/ zázwołał mówiac: Pánie wybaró
40 mie. Tedy nátychmiást Jezus wyciágnawszy ręké/ wiał go/ y rzekł mu
41 Máley wiáry/ cžemuś watpil. A gdy wstąpili do łódki/ wéichnal wiátr.
42 A ci lepák ktorzy w łódce byli/ przysli: y cžesc á chwale mu dáwali/ mó
43 wiąc: Záprawde ty iestes Syn Bóży.

EVAN : MATHEI.

Mar: 6. § 53. A gdy sie przewiezli/przyšli do ziemie Genezaret. A gdy go poználi me- 34
żowie mieyscá onego/rozestáli po wszystkichey oney kráinie: y przynosili mu 35
wszystkie choroby sie zle mieli. A prosili go/ aby sie choć podeśká odzienia 36
iego dotkneli. A ktorzykolwiek sie dotykáli/stali sie zdrowemi.

Kápit: 15.

O podaniách á tradycyách Licemiernych/ ktore wazniysze mieli niż przykazanie
Boze/czym sie plugami czlowiek/Chánáneyśka niewiasta wprzeymoscia wpro-
sila zdrowie dziewce swey/ Pan Jezus czterzy tysiace meżow
siedmiorgiem chleba nákarmit.

Mar: 7. § 1. **E**dy przyšli do niego z Jeruzalem náuczeni w za- 1
konomie/ y Sárzyeufowiem/ mowiac: Czemuz twoi żwolennicy 2
przestepnia podania stáršych/abowiem nie vmywaia sobie rak/ 3
gdy máia chleb iesc. A on odpowiedaiac rzekł im: Czemu też y wy prze- 4
stepniecie rozkazanie Boze dla wstaw wáššych? Bo Bog powiedzial: Czci 5
oycá y mátkę. A ktoby stworzył oycu albo mátkę/ śmiercia aby umarł. 6
A wy zaś powiádacie: Ktobykolwiek rzekł oycu albo mátkę/dar ktorzy- 7
kolwiek iest odemnie/tobie będzie pożyteczny. A niewęzi oycá swego/ani 8
márki swoiey: á takze skáziliście przykazanie Boze dla wáššey wstawy. 9
Obludni ludzie/ dobrze o was prorokował Izaiáš/ mowiac: Ten lud 10
wargami mie czei/ ale serce ich dáleko iest odemnie. Aleć poproźnicy mie 11
czeia/ wżac náuť y rozkazania ludzkiego. 12
Potym przyzwawšy do siebie tłuszczy/ rzekł im: Sluchaycie á rozu- 13
miejcie. Nie to co wchodzi do wst plugami czlowieka: ale to co wychodzi 14
z wst/ toć pomázuie czlowieka. Tedy przystapiwšy żwolennicy iego/po- 15
wiedzieli mu: Wieš że Licemiernicy wstyskawšy to słowo/zgoršyli sie? 16
A on odpowiadaiac/ rzekł: Każde szczepienie ktorego nie szczepił Ociec 17
moy niebieski/ będzie wytorzenione. Daycie im pokoy/Boć ślepi sa/ y prze- 18
wodnicy ślepych. Ano gdzieby ślepy ślepego przewodził/tedy oba wpa- 19
daia do dołu. Ale odpowiedziawšy Piotr/ rzekł do niego: Wypraw 20
nam te przepowieść. Tedy on rzekł: A wiec ieszcze y wy sto wyrozumie- 21
nia nie macie? Nie rozumiecieš tego że co do wst wchodzi/to do żolada 22
ká idzie: y wychodzi swa droga precz? Ale to co z wst pochodzi/ z serca 23
wychodzi: á te rzeczy plugawia czlowieka. Abowiem z serca pochodza 24
myśli złe/meżoboystwa/cudzołostwa/nieczystości/złodzieystwa/sálszyme 25
świádectwa/Bluznierstwa/teć sa rzeczy ktore pośaláia czlowieka. Ale nie 26
wymytemi refoiná iesc/toć nie plugami czlowieka. **E** 27



Mar: 7. § 25.

E A wyszedšy z támtad Jezus/ odszedł w 21
strony Tyrské y Sydonské. A oro niewiasta 22
Chánáneyśka od gránic onych wyszedšy/wo-
łała/ mowiac kniemu: Smiluy sie nádemna 23
Panie/Synu Dawidow: abowiem corká mo-
ia okrutnie od Czártořstwa bywa dreczona. 24
A on nie odpowiedział iey ni słowa. Tedy przy- 25
stapiwšy żwolennicy iego/prosili go mowiac: Odpraw ia/Boć woła za- 26
nami. A on odpowiedaiac/ rzekł: Nie iestem poślány iedno do owiec 27
ktore zgineły z domu Izráelskiego. Oná potym przystapiwšy/ dáła mu 28
chwale/ mowiac: Pánie wspomoz mie. Ktory odpowiedziawšy/ rzekł:
Nie dobrzeby to/ brác chleb synowski/ á miotác gi psom. A oná ná to od-
powiedziála. Takci iest Pánie/ ale wżdam y szczepiená iadáia z odrobin
ktore pádaia z stolu pánow ich. Tedy odpowiedaiac Jezus/rzekł do niey: 29
O niewiast-

O niewiásto/wielka iest wiára twoia: niechayci sie stánie iáko ty chceš.
 X zdrowiona iest dzieweczka iey od oney godziny. **¶**

29 A gdy šedł ztamtád JEzus/przyšedł nád morze Gálileyskie: y wšedł
 30 šy ná gore/siedział tám. Tedy przyšli do niego wielkie tłuszcze/máiac z
 31 soba nieme/slepe/chrome/mdle/y inych wiele/y skládli ie v nog iego/ á on
 32 Izráelskiego. Ale Jezus zwoławšy Źwolewniki swoje/rzekł do nich: Lz
 to mi tey tłuszczy/ Bo iuž trzy dni trwa przy mnie/ á nie máia coby iedli:
 á rospuścić ie łącznymi niechce mi sie / by zaś nie poustawáli ná drodze.
 33 Tedy mu rzeka Źwolewnicy. X gdziebysmy wzeli ták wiele chlebá tu ná
 34 pušczechy/zebysmy násyćili ták wielka tłuszcza? X rzekł im JEzus: Wiele
 35 macie chlebá? Oni odpowiedžli: Siedmioro/y troche ryb. X rozkazał
 36 tłuszczy vsieść ná ziemi. A wziawšy siedmioro chlebá/y one ryby/wczy-
 37 niwšy dzielił/ vłámował/ y dawał Źwolewnikom swoim: á Źwolewnicy
 38 rozdawali ludziom. Jedli tedy wšyscy/y násyćeni ša. A co bylo odrobin
 39 tysiące ludzi/ proč dziatki y niewiast. Potym rospuściwšy tłuszcza/
 wstąpił do łódki/y przyiáchał do kráiny Mágedan.

Isai: 35. v 5.
 Luc: 7. v 22.

Mar: 2. v 1.

Kápit: 16.

Šydy JEzus gromi/ že známion zadáia/ Źwolewnikom sie kaže štrzedz kwásu Licem-
 nierniczego/ y pyta ich coby o nim ludzie trzymáli? Obiecuje Klucze Piotrowi
 od nieba/ opowiada im swa meke/ Piotr go z tego štrofue/ á on go z tego
 Šzacánem názwat/ wčy aby každý niost krzyž swoy.

1 **¶** Przystąpili do niego Licemiernicy y Sáduceu-
 2 šowie/tušac go: y žadáli go aby im iáki znáť vłazał z niebá.
 3 Ale on odpowiedáiac/ rzekł do nich: Šdy bywa wieczor/ po-
 4 wiedacie: Bedzie iutro iásno/ Bo sie zárumieniło niebo. A ráno zaś/ Džis
 5 bedzie niepogodá / Bo sie čyrvieni nie wesołe niebo. O pokryći ludzi:
 6 Wiec o postáci niebieskiej rozsadeť dáć vmiecie/ á o známionách časow
 7 nie możecie. Šly narod á cudzošozny znáku šuka/ áno mu znáť žaden nie
 8 bedzie dan/chybá známie Jonašá Proroka. X zůstawšy ie/šedł precž.
 9 A gdy sie przewiežli Źwolewnicy ieg ná one štrone morzá/zápomnili by-
 10 li wziac z soba chlebá. Kthory rzekł im: Báčcie á štrzežcie sie kwásu Li-
 11 cemiericzego y Sáduceyskiego. A oni myšlili sami w sobie/ mowiac:
 12 Chlebášmy nie wzeli. Wiedzac to JEzus/rzekł im: Což myšlicie miedzy
 13 soba małowiáčkowie/že chlebá nie macie? Ješčeš nerozumiecie/áni pá-
 14 mietacie ná piećioro chlebá/y ná pieć tysiący ludzi/y iákošcie wiele košow
 15 zebráli. Ani ná siedmioro chlebá/ná čterzy tysiące ludzi/á iákošcie wiele
 16 košow názbieráli? Čemuž nie zrozumiecie žemci wam nie o chlebie mo-
 wił: Štrzežcie sie kwásu Licemiericzeg y Sáduceyskiego? Což dopiero
 zrozumieli/ iž nie mowił aby sie štrzegli kwásu chlebowego/ále náuťi ša-
 ryžeyškiey y Sáduceyskiey.

Mar: 2. v 12.
 Luc: 12. v 54

Sup: 12. v 39
 Iona: 2. v 2.

Mar: 2. v 14.
 Luc: 12. v 1.

Sup: 14. v 17
 Ioán: 6. v 9.
 Sup: 13. v 34



13 **¶** Przyšedł tedy JEzus w štrone Cesariey
 14 Filipowey/ y pytał Źwolewnikow swoich/ mo-
 15 wiac: Kim ludzie powiedáia byc Syná człoz-
 16 wieczego? A oni powiedzieli: Jedni Janem
 Krzcicielem/ drudzy Eliášem/ drudzy tež Je-
 remiášem/ álbo wždy iednym z Prorokow.
 Rzekł do nich JEzus: A wy kogo mie byc po-
 wiedacie? Odpowiedáiac Šimon Piotr/
 rzekł:

Mar: 2. v 27.
 Luc: 9. v 18.

Ioán: 6. v 9.

E V A N: M A T H E I.

Ioan: 1. v. 42. rzekł: Ty jesteś Chrystus Syn Boga żywego. Odpowiedziałwszy też 17
dy Jezus/rzekł mu: Błogosławionyś jest Symonie Bór Joná. Albowiem
tobie ciało ani krew nie obiawiła/ale Ociec moy który jest w niebiesiach. 18
A ja tobie powiadam żeś ty jest Piotr / a na tey opoce zbuduje Kościół 19
Infr: 12. v. 12. moy/ a brany piekielne nie przemoga przeciwko niemu. A tobie dam klucze 20
Ioan: 20. v. 23. Królestwa niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz na ziemi/ będzie związane 21
y w Niebie/ a cokolwiek rozwiążesz na ziemi będzie rozwiązano y w nie- 22
bie. **E** Tedy zakazał Śwołennikom swoim/ aby tego nikomu nie powie- 23
dali/ żeby on był Jezusem Chrystusem. Stadze począł Jezus okazywać 24
Śwołennikom swoim/ że potrzeba też było aby šedł do Jeruzalem: y cierz- 25
piał wiele od starszych/ od Doktorow/ y od przełożonych kaptáńskich/ i że 26
też miał być zabity / a trzeciego dnia zmartwych wstać. A odwiódłszy go 27
Mar: 8. v. 33. Piotr na strone/ i szł go sukac/ powiedaiac: Opodal bądź od ciebie to Pá- 28
nie/ nie przyjdziec to na cie. A obrociwszy / rzekł Piotrowi: Podź nazad 29
Szatanie / jesteś mi pogorszeniem. Bo nie to rozumieś co jest Bógstiego/ 30
Sup: 10. v. 38. ale co ludzkiego. **E** Tedy Jezus rzekł Śwołennikom swoim: Jesli kto 31
Luc: 9. v. 23. chce zámna przysć niech sie sam siebie záprzy/ y weźmie krzyż swoy/ y nác- 32
& 14. v. 17. & 17. v. 33. śladuie mie. Albowiem kto będzie chciał dusze swoje zachować/ wtraci ja: 33
Ioan: 12. v. 25. ale kto by wtracił dusze swa dla mnie/ ten ja naydzie. Bo co zá pożytek cżło- 34
Psal: 42. v. 8. wiekowi/ By wszyscy świat pozyskał / a na duszy swey vszczerbienie cierz- 35
Psal: 61. v. 13. piał: Albo co zá zamiáne cżłowiek da zá dusze swoje. Syn bowiem cżło- 36
Act: 7. v. 31. wieczy ma przysć w chwale Oycá swojeię z Angioły swemi: a na ten cżas 37
Róma: 2. v. 6. odda iednemu każdemu wedle wczynkow ięg. Prawdziwie wam powia- 38
Marc: 9. v. 1. dam/ że sa niektorzy z tych ktorzy tu stoia/ ktorzy śmierci nie wstąsą/ do kad 39
Luc: 9. v. 27. nie wyżrza syná cżłowieczego przychodzącego w królestwie swoim. **E**

Kápit: 17.

§ Przemienienie Pána Chrystusowe na gorze/ piše też o przysćciu Eliášowym/
o vzdrowieniu Lunátryká/ O wierze podobney siarnu gorczyce. Opowiedzenie
Meti Jezusowey: płacenie Czá albo podatku zá Pána/ y zá Piotrá.

Mar: 9. v. 28.
Luc: 9. v. 22.



Po šeści dni wziął Je- 1
zus Piotrá y Jakubá/ y Janá 2
bratá iego/ y wiodł ie na wy- 3
soka gore osobno/ y przemienił sie przed 4
nimi. A roświeciło sie oblicze iego iáko 5
słońce/ a šáty iego stały sie białe iáko 6
śnieg. A oto wkazáli sie im Moizeš/ y 7
Eliáš/ rozmawiaiac z nim. Tedy od- 8
powiedziałwszy Piotr/ rzekł do Jezusa: 9
Panie/ dobrze nam tu być: iesliże chcesz/
Deżynmy tu trzy przybytki: tobie ieden/ 10
MOJSEšowi ieden/ a Eliášowi ieden. On tego ieszcze domawia/ 11
alic obłok świetny zácił ie. A oto głos z obłoku mowiacy: Tóć jest 12
Syn moy miły/ w ktorymem sobie dobrze wlubil/ tego słuchaycie. A słys- 13
ząc to Śwołennicy/ wpádli na oblicze swoje/ a polekali sie bázdo. A przy- 14
šapil Jezus/ y dotknął sie ich/ y rzekł im: Wstańcie/ a nie boycie sie. A oni 15
podnioszy oczy swoje/ nikogo nie widzieli iedno samego Jezusa. A gdy 16
zchodzili z gory/ zakazał im Jezus/ mowiac: Nikomu niepowiedaycie wie- 17
dzenia tego/ do kad Syn cżłowieczy z martwych nie wstańie. **E** A py- 18
Mar: 9. v. 11. táli go Śwołennicy iego/ mowiac: A coż Doktorowie powiedaiá/ żeby 19
Mala: 4. v. 5. miał przysć pierwey Eliáš. A on odpowiedaiac rzekł im: Eliášci ma 20
pierwey 21

12 pierwey przyść / y przywróci wszystko. Ale ja wam powiadam / żeć inż
 13 Heliasz przyśedł / á nie poználi go: ále učinili z nim co iedno chcieli:
 14 takżec y syn człowieczy ma vcierpieć od nich. Tedy zrozumieli zwolenni:
 15 cy / że im o Janie Krzcićielu mówił. A gdy przyśedł do tłuścizny / przy-
 16 stąpił do niego człowiek / y wpadł ná swe kolána przed nim / mówiąc: Pá-
 17 nie smiśuy się nád synem moim / ábowiem Lunatykiem iest / y cierpi wiele
 18 złego / bo często wpada do ognia / y często do wody: y przywiodsem go
 19 zwoleńkom twym / á nie mogli go zdrowić. Odpowiedziawszy Jē-
 20 zus / a wnet wyszło od niego dyabelstwo / y zdrowiono iest ono chłopia
 21 od oney godziny. Tedy przystąpili Zwoleńnicy do Jēzusa potáiemnie / y
 22 rzekli mu: Czemużesiny go my niemogli wypędzić? Powiedział im Jē-
 23 zus: Dla niewiary waszey. Abowiem záprawda powiadam wam: Be-
 24 dziećieli mieć wiare iáko ziárno gorczyčné / rzeczecie gorze tey: Przeydzi
 25 ztad / á przeydzie / á nie będzie wam nic niepodobnego. A ten rodzaj nie by-
 26 wa wygnan iedno przez modlitwę y post. A gdy byli w Gálilei / rzekł do
 27 nich Jēzus: Syn człowieczy ma być wydan w rece ludzkie: y zabýja go
 á trzeciego dnia zmartwych wstanie: A zásmucili się bázno.
 A gdy przyšli do Káffárnáum / przystąpili ci ktorzy wybieráli Cesarz-
 stie Czło do Piotra / y rzekli mu: Mistrz váš nie płáci dwu szelagow
 czlá. Rzekł Piotr: Tak iest. A gdy wśedł do domu / vprzedził Piotra Jē-
 zus / rzekşy: Coć się zda Symonie? Ziemszy krolowie od kogo biora czlá
 álbó poplátki? Od synow swoich / czyli od obcych? A on rzekł: Od obcych.
 Rzekł mu Jēzus: Tedyć wolni są synowie. Ale bysiny im pogorszenia
 nie dáli / idź do morza / zarzucze wede: á te rybe ktora naprzod wwieźnie:
 otworzywszy iey gebe / naydzieś Státer / ten wziawszy / day im zá mie /
 y zá sie.

Sup: 11. v 14
 Mat: 9. v 14.
 Luc: 9. v 37.

Luc: 17. v 8.

Mat: 9. v 34.
 Luc: 9. v 44.
 & 24. v 7.
 Infr: 20. v 12

Kápit: 18.

Vczy tu Chrystus pokory przykładem dziecięcia / iáko się też lubiše máia strzedz / áby
 pogorszenia nie dawáli / iáko bratu mamy przewinności odpuszczać: co gdy kto
 Kościolá nie słucha / iáko skuteczna modlitwa dwu álbó trzech /
 iáko brátu występnemu odpuszczać.



1 Nęży godziny przystąpili Zwoleńnicy do Jēzu-
 2 sa / mówiąc: Coć się zda kto iest wietşym w Królestwie nie-
 3 bieśkim? A Jēzus przywoławşy málućkiego dziecięcia / po-
 4 stáwił go między nimi / y rzekł: Záprawda powiadam wam: Jesli się nie
 5 náwrócicie / á nie stániecie iáko máte dziatki / nie wnidziecie do Królestwa
 6 Niebieśkiego. Ktoćkolwiek się tedy vníży / tak iáko to máte dzieciátko / ten iest
 7 wietşym w Królestwie niebieśkim. A ktoćkolwiek przyjmie takiego máłego
 8 w Imię moje / mnie przyjmie. A ktoby dał z siebie pogorszenie iednemu z
 9 tych máłych / ktorzy w mnie wierza: ráczey by mu wwiązano kámiem mlyn-
 ski v iego şyie / y pogrążono do głebokości morskiej. Biáda światu dla
 zgorşenia. Aczkolwie to być musi áby przychodziło pogorszenie. A wśáz-
 koż biáda człowiekowi przez kogo pogorszenie przychodzi. Ale iesli cie re-
 ká twojá álbó nogá twojá pogarşá / odetni ją / zarzucze precz od siebie: bo
 lepiey tobie indlo á chromo wniść do żywota / niż z obiema rekomá / álbó
 z obiema nogámi być odestánym do ognia wiecznego. Jesliby cie też oko
 twoje gorşyło / wysłup ie / á zarzuc ie precz od siebie: bo lepiey ci tobie o iez-
 dnym oku wniść do żywota / niż máiac obie oczy odestánym być do ognia
 wiecznego.

Mat: 9. v 34.
 Luc: 9. v 46.
 & 24. v 7.
 Infr: 19. v 14.
 I Cor: 14. v 20

Mat: 9. v 42.

Luc: 17. v 1.

Sup: 5. v 30.
 Mat: 9. v 43.

- Pfal: 33. § 2. wieczneg. A tak patrzącie abyście nie gardzili namnieyszym z tych máluczkich: 10
Bo to wam powiadam/żec Aniołowie ich w niebie záwždy widzą oblicze Oycá mego/ktory iest w niebiesiech. **EB**
- Luc: 19. § 10. Abowiem przyszedł Syn człowieczy/ żeby zbawił to co było zgineło. 11
Luc: 15. § 4. Co sie wam zda: Gdzieby kto miał sto owiec/á obłądziłaby iedną z nich: 12
Zas nie opuszcza dziewięćdziesiąt y dziewięć ná gorách / á idzie szukać 13
oney ktora zablodziła: A przydali mu sie iá náleść: záprawde wam po- 13
wiadam/ że sie iey wiecey ráduie/ niż onym dziewięćdziesiąt y dziewięć 14
ktore nie bladzily. Tak nie iest wola przed oycem waszym / ktory iest w 14
Leu: 17. § 3. Niebie/aby miał zginąć y ieden z oto tych máluczkich. **EB** A iesliże zgrze- 15
Leu: 19. § 17. sy przeciwko tobie brát twoy/ idź starżze go między toba y onym samym/ 15
Ecc: 19. § 13. wsluchali cie: pożyczysz brátá swego. Ale gdzieby cie nie wsluchał/przy- 16
Iac: 5. § 19. mi kśobie iedneg albo dwu/aby ná powiesci dwu albo trzech świadków/ 16
Deu: 19. § 15. stánelo każde słowo. Jesliby onych nie wsluchał/powiedzże Kościołowi. 17
2Cor: 13. § 1. Nie wsluchalić kościoła/ miey go sobie iáto pogániną y iáwnogrześniká. 17
Heb: 10 § 28. Záprawde wam powiadam: Cokolwiek zwiáżecie ná ziemi/ tho będzie 18
Ioá: 8. § 17. zwiáżano y w niebie: á cokolwiek rozwiáżecie ná ziemi to będzie rozwiá- 19
2. Tel: 3. § 14. zano y w niebie. Zás też wam powiadam: Jz iesli sie z was dwa zezwo- 20
1. Cor: 5. § 9. la ná ziemi/ każda rzecz o ktorakolwiek będą prosili/ otrzymáia od Oycá 20
Ioá: 20. § 23. mego ktory w niebie iest. Abowiem gdzie sie dwa albo trzy zeyda w J- 21
Luc: 17. § 4. mie moie/tám iá iestem w posrzedku ich. Tedy przystapiwszy Piotr do 21
nieg/rzekł: Pánie/ ilekroć zgrzeszy przeciwko mnie brát moy / á mam mu 22
odpuścić? czyli aż do siedmi rázow? Rzekł mu Jezus: Nie powiadam: 22
ci żeby do siedmi rázow/ ále aż do siedmiedziesiąteg y siódmego rázu. **EB**
- EB** A przetoż przypodobáne iest Krolestwo 23
niebieskie człowiekowi Krolowi/ktory chciał 24
liczbe kłásć z slugami swemi. A gdy poczał 24
kłásć liczbe/ przywiedziono mu iednego/ ktory 25
mu był dłużen dziesięć tysiecy tálentow. A gdy 25
niemał skądby był zapłacić/kazał go Pan iego 26
zaprzedać/ y z żona/y z syny iego/y ze wszystkim 26
co miał/á zapłacić. A wpadłszy on slugá prosił 26
go/mowiac: Miei cierpliwość nádemna/ á iá tobie to wszystko wypła- 27
ce. Vżaliwszy sie tedy Pan slugi onego/ puścił go wolnym/ y wszystek 27
dług odpuscił mu. Wyśedłszy od Pána on slugá/nálaźł iednego z towar- 28
rzykow swoich/ktory mu był dłużen sto groszy. A włapiwszy go/dusił go 29
mowiac: Wroc coś mi dłużen. A wpadłszy on towarzyszy iego prosił go/ 29
mowiac: Miei nádemna cierpliwość/á iá wszystko wypłaće tobie. A on 30
niechciał/ále śedłszy puścił go do ciemnice/ áżby mu zapłacił dług. Wi- 31
dzac to oni spolni studzy co sie działo/záśmucili sie bázno: á przysedłszy po- 31
Iaco: 2. § 13. wiedzieli Pánu swemu wszystko co sie działo. Tedy záwołał go Pan i- 32
go/y rzekł mu: Slugo zlosliwy/odpuściłem ci dług wszystek/żes mie pro- 32
sił: á wiec tobie nie przystáło wlitowác sie ná towarzyszem swoim/ták 33
iákom sie y iá ciebie vżalił? A rozgniewawszy sie Pan iego/podał go ká- 34
Sup: 6. § 12. tom/ áżby wypłacił on wszystek dług. Takżec y Ociec moy Niebieski v- 35
Mar: 11. § 25. czyni wam/iesliże nie odpusćicie ieden każdy brátu swemu z serc waszych.



Rápit: I 9.

O rozmódzie z żona náucza/ kiedy á dla czego iá opuścić może/ o tych co sie dla Kro-
lestwa niebieskiego rzezáli. Ktołkolwiek dla Krolestwa niebieskiego bogactwa
opuści/ stokrotna zapláta weźmie/ y żywota wieczneg nábedzie.

A státo

1 **S**tálo sie/ gdy skonczył **J**ezus te słowa/šedł Mar:10. v 1.
 2 precz z Gálileiey / y przyšedł do gránic Judskich z one strona
 3 Jordana/á zá nim šly bázro wielkie tlušče:á on ie vzdawiat
 4 tám. Y przystapili do niego faryzeuškowie / tlušac go/ y mowiac : Go- Mar:10 v 2.
 5 dzili sie człowiekowi zá ktora kolwiek przyczyňa opuścić žone swoje? A on
 6 odpowiadaiac/rzekł im: Žažeście nie czytali/že ten ktory stworzył ludzie Gen:1. v 27.
 7 od poczatku/mežczyzna y niewiašta wezynil ie? Y rzekł: Y przetož/ opuści Gen:2. v 24.
 8 człowiek oycá y mátkę/ á przylaczy sie ku ženie swojey/á beda dwa w ie- Eph:5. v 31
 9 dnym cieie: á takže iuž nie sa dwa/ale iedno ciało. Co tedy Bog zlaczył/ 1 Cor:6. v 16
 10 człowiek niech nie rozlacza. Rzekli oni k niemu: Czemuž tedy Moizeš ro- Deu:24. v 1.
 11 kazał dáć iej list rozwodny/y opuścić ja. Rzekł do nich:Šec Moizeš dla
 12 zátwardzenia serca wášego/ dopuścił wam opušežac žony wáše: ale
 13 sprzodku nie było tak. Ale ia wam powiadam: Še ktožkolwiek opuści žo- Supt:5. v 32.
 14 ne swoje/chybá dla cudzołóstwa/á inna poymie/ten cudzołozy. Y záš kto- Mar:10. v 11
 15 by opušežona poiał/ ten cudzołozy. **G** Rzekli mu Źwoleńnicy iego: Po- Luc:16. v 12
 16 niewaž taka spráwa ieš mežowi z žona/ tedy sie lepiey nie ženie. On im
 17 odpowiedział: Nie wšyscy moga poiać tego słowa/ ále tylko ci ktorym
 18 to dano ieš. Sa bowiem rzezańcy/ktorzy sie tak z żywota mátežynego ná-
 19 rodžili. Sa tež drudzy ktore ludzie temi wezynili. Y sa rzezańcy ktorzy sa
 20 mi siebie otrzebili dla Kroleštwá niebieškiego. Kto može poiać/niechay
 21 poymie. Tedy przyniesiono mu mále dziatki/áby ná nie rece kładł/á mo- Mar:10 v 13
 22 dlil sie. A Źwoleńnicy fukáli ná nie. **J**ezus lepał rzekł im: Dáćie poťoy Luc:12. v 15.
 23 dziatkom/á nie bronćie im do mnie przyšć. Bo takich ieš Kroleštwo nie- Sup:12. v 3.
 24 bieškie. A gdy kładł ná nie rece/šedł z onad precz. A oto ieden przystapil Mar:10. v 17
 25 wšy/rzekł do nieg: Mištrzu dobry/ co dobrego mam czynić/ábym otrzy- Luc:12. v 12
 26 mał żywot wiečny? On mu rzekł: Czemu mie pytaš o dobrym. Jeden-
 27 ci ieš dobry/Bog? A chcešli wnišć do żywota wiečnego/záchowuywáy
 28 przykazanie. Rzekł mu: Ktore? A **J**ezus odpowiedział: Nie bedzieš zá- Exo:20. v 13
 29 bijał człowieka. Nie bedzieš cudzołozyl. Nie bedzieš kradl. Nie bedzieš
 30 fałšyweg šwiádectwa mowił. Čžci oycá šweg y mátkę swoje. Bedzieš
 31 milował bližniego šweg/iáko siebie samego. Rzekł do niego młodzieniec:
 32 Wšyškíego teğ przystrežagam z młodošci moiey/čžegož mi iešeže nie do-
 33 stawá? Rzekł mu **J**ezus: Jesli chceš być doškonálym/ idž przedayže w-
 34 šyškto co maš/y rozday vbogim/ á bedzieš miał škarb w niebie / y przydž
 35 záš/á nášláduy mie. Gdy to slovo młodzieniec všlyšal/ odšedł smutny :
 36 bo byl ten ktory miał wiele máietnošci. Potym **J**ezus rzekł Źwoleń-
 37 kom swoim: Šáprawde powiadam wam/ že bogaty człowiek z trudnoš-
 38 ćia wnidzie do Kroleštwá Niebieškiego. Y iešeže wam to powiadam/že
 39 łatwiey przeyšć wielbládomi przez vcho igielne/ niž bogátemu wnišć do
 40 Kroleštwá niebieškiego. Słyšac te rzeczy Źwoleńnicy/ džiwiili sie temu
 41 bázro/mowiac : Ktož tedy može być zbáwionym? Poyžzawšy tedy ná
 42 nie **J**ezus/rzekł im: V ludžic to ieš rzecz niepodobna/ále v Bogá wšyšk-
 43 kie rzeczy sa podobne. **T**edy odpowiadaiac Piotr/rzekł mu: Oto Mar:10 v 28
 44 šmy my opušćili wšyškto/á šlišmy zá toba. Což tež nam zá to bedžie? A Luc:12. v 28
 45 **J**ezus powiedžiał im: Šáprawde powiadam wam/ iže wy ktorzyšćie zá
 46 inna šli/w onym odrodzeniu gdy všiedžie Syn człowieczy ná stoleu má- Luc:22. v 30
 47 iestatú šweg/bedžiecie y wy šiedžieć ná dwunašcie šcolicách/šadzac dwa
 48 nášćie pokolenia Izráelškie. A koždy ktho opušći dom/ álbó bráćia/álbó
 49 šioštry/álbó oycá/álbó mátkę/álbó žone/álbó šyny/ álbó role dla Imienia
 50 moiego/ štoťroc wiecey wežmie / y żywot wiečny otrzyma. Ale wieceć
 51 pierwšych bedžie pošlednimi/á pošlednich pierwšemi. **D**

EVAN: MATHEI.

Kapit: 20.

Przypowieść o robotnikach do Winnicy zjednanych / o dziennym pniaadzu / opowiedzenie Młeti y Zmartwychstania Chrystusowego / synowie Zewedys / sowi o miejsce w Krolestwie prośa / Pan dwu ślepych oświecił.



N Dobne iest Krolestwo Nie-
biestie człowiekowi Oycu żeladne-
mu / ktory wyszedł bārzo rano iednāc
robotników do winnicy swojej. A gdy zmowa
uczynił z robotnikami z grośā dziennego / postać ie
do Winnicy swojej. A potym wyszedłszy około
trzeciej godziny / wyrzās drugie nā Ryńku po
proźnicy stojace / y rzekł im: Idźcie też y wy do moiej winnicy / ā ia co bez-
dzie sprawiedliwa / dam wam. A oni śli. Potym zaś wyszedł iakoby o
śkostey y dziewiatey godzinie / także też uczynił. Wyszedł ieszcze y o ieden-
nastey / y nālāzł drugie ā oni stōia / y rzecze im: Czemu tu stōicie cāły dzień
proźniacy. Odpowiedzieli mu: Bo nas niēt nie zmwōił. A on im rzekł:
Idźcie y wy do Winnicy moiej. A gdy wieczor przyszedł / rzekł Pan oney
winnicy sprawcy swemu: Wzow robotników / ā zaplāc kāżdemu zaplāte
iego / poczwōszy od naposlednieyśch āż do pierwśch. A gdy przysli oni
ktory byli wesli o ieden nastey godzinie / wziāł kāżdy z nich po grośu.
Przysli też y pierwśy / spodziewāiac sie że mieli wziāc wiecey: āle wziē-
li y oni kāżdy swoy groś. A wziawśy ieli śemrāc przeciw Oycu żelād-
nemu / mowiac: Ci ośtāteczni tylko iedne godzinie robili / ā porowātes ie
z nām / ktoryśmy cierpieli cięśkośc dñā y xpalenie. A on odpowiedziāc
wśy iednemu z nich / rzekł: Przyaciēlu / nie czyniēc trzymōdy / zażēs nie z
grośā zmwōił zemnā? Wēzmi co twoie iest / ā idź: bo ia chce temu ośtāte-
cznemu dāc / tāk iākō y tobie. Czyli mi nie wolno czyniēc to co ia chce. Czy-
li oko twoie zle iest / āle ciēm ia dobry. Tākci bēdā ośtātni pierwśy / ā pir-
wśy ośtātnimi. Albowiem wiele ich iest wezwānych / āle mālō wybrānych.

Mat: 10. v 30
Mar: 10. v 32
Luc: 13. v 31
Infr: 22. v 14.
Mar: 10. v 32
Luc: 12. v 31.



Na ten cās przystapilā do niego mātka sy-
now Zēbedeusowych / z syny swoimi / czyniac
mu cześc / y prośac nieczego od niego. Ktory
rzekł iey: Czego chcesz? Rzekłā mu: Rzec / āby
siedzieli ci dwā synowie moi / ieden nā prāwi-
cy / ā drugi nā lewicy w Krolestwie twoim. A
odpowiedziawśy Jezus / rzekł: Niewiecie o co
prośicie. A możecie pić ten kielich / ktory ia bez-
de pić: Odpowiedzieli mu: Możemy. A potym rzekł im: Kielich wśdy
moy pić bēdziecie / āle siedziēc nā prāwicy moiej / ālbo nā lewicy / nie mo-
iā rzecz dāc wam / tylko tym ktorym to iest zgotowāno od Oycā mego.

Slyśac to onā dziesiēc Zwoleńnikow / nie mīło im byłō nā one dwā
brācia. Ale Jezus wezwawśy ich k sobie / rzekł im: Wiecie że Ksiożetā
Pogāńskie pānuia nād nimi / ā ci ktory sō wietśy miedzy nimi / mocy sweoy
dołāzuia nād nimi: nie tākci bēdzie miedzy wām. Ale ktorykolwiek mīe-
dzy wām chciałby być wietśy / niech bēdzie słuźebnikiem wāśym. A kto-
kolwiek

Mat: 10. v 41
Luc: 12. v 25

27 kolwiek záchce być między wami pierwszym / będzie sluga waszym. Ták
28 iáko y Syn człowieczy nie przyszedł / áby mu służono / ále áby służył / y dał Phil: 2. § 7.
29 dusze swo ná odkupienie zá wiele. **¶**
30 A gdy wychodzili z Jerychá / šlá zá nim tłuszcza wielka. A oto dwá Mar: 10. § 46
31 ślepi siedząc przy drodze / wstýšeli že (mimo nie) šedł Jezus / y ieli wołác Luc: 18. § 35
32 mówiac: Pánie zmišuy sie nád námi / synu Dawidow. Tedy tłuszcza sus
33 kálá ná nie / žeby mileželi. Ale oni tym wiecey wołáli / mówiac: Pánie
34 zmišuy sie nád námi / synu Dawidow. A zástáwíł sie Jezus / á przyzwa
wszy ich / rzekł do nich: Co chcecie žebym wam wczýnił? A zekli mu: Pá
nie áby sie stworzyły oczy náše. Vlitowawšy sie tedy ich Jezus / dot
knął sie oczu ich. A nátychmiást przeýžrzelí / y šli zá nim.

Kápit: 21.

Jáko Pan Chrystus ná Osiestu wiáchal do Jeruzálem / Kapce z Bošćíolá wy
rzucił / z Járýzeušmi sie rozgadal / iáko šigá vščlál: przypowiešć iedná o dwu
syniech / druga o winogrodníkach ktorzy Džiedžicá zábili.



A Gdy sie przybližali do Jeru
zálém / á przyšli do Betfage ná goro
Oliwna. Tedy Jezus postál dwu
Zwolennikow swych / mówiac im: Idžcie do
miástečká ktore iest przeciwno wam / á tam ná
tychmiást naydziecie Oslice wwiązána y Osła
przy niey: odwieziecieš y przywiedźcie do mnie.

Mar: 11. § 1.
Luc: 19. § 29

3 A iesližeby wam kto co rzekł / tedy powiedźcie / iż Pan ich potrzebuie / á ná
4 tychmiást púšci ie. A to wšystkto štáło sie / áby sie wypełniło co iest po
5 wiedziano przez Proroká mówiacego: Powiedźcie corce Sion / otho
Krol twoy idžie do ciebie cichy / siedząc ná oslicy y ná osleciu iey iármem
6 wštromioney. Szedšy tedy Zwolennicy / wczýnili ták iáko im rozkázal Je
7 zus. A przywiedli Oslice y osla / y nákládli ná nie odzienia swego / á oneš
8 ná wierzchu posadzili. A wielka tłuszcza rozpostárła šáty swoie ná dro
9 dze / á drudzy oblámowáli gáležie z drzew / y miotáli ná drodze. A tłus
cze ktore przed nim šly y ktore zá nim / wołáli mówiac: Hosanná synowi
Dawidowemu / błogostáwiony ktory przychodži w imie Pánškie / Hosan
ná ná wysokošci. **¶**

Isa: 62. § 11.
Zach: 9. § 9
Ioá: 12. § 15.



A gdy wiáchal do Jeruzálem / zrušyło sie
wšystkto miásto / mówiac: A ktož to iest? A lu
dzie mówili: Ten iest Jezus Prorok z Nazá
reth miásta Galileýskiego. Potym wšedł Je
zus do kóšćiolá Wžego / y wygáníal wšystkie
ktorzy przedawáli álbó kupowáli w kóšćiele / y
stóły miešćárskie / y stótki tych ktorzy preda
wali gošbie poprzewracal / mówiac im: Nápi
sano iest. Dom moy / dom modlitwy będzie názwán / á wyšcie z niego v
czýnili iášćinia lotrowška. A przýštapili do niego ślepi / y chromi w kóšćie
le / y vždrowíł ie. Widząc to przełoženi kápláńšcy y náučzeni w šakonie /
cudá ktore czýnił / y dziecí wołájące w kóšćiele / y mówiac: Hosanná sy
nowi Dawidowemu: rozgniewáli sie / y rzekli mu: Štyšyšže co ci mo
wia? A Jezus im odpowiedział: Wždyc šyšže. Abošcie nigdy nieczytá
li / iż z všt málutkich dziatek / y tych ktorzy iesže pierší požíwáia došćoná
17 šas wczýnił chwale? A zóštáwíwšy ie šedł precž z miásta do Bethániey /
támže mieškal. **¶**

Marc: 11. § 11
Ioá: 2. § 14.
Deu: 14. § 29
Luc: 19. § 45

Isa: 56. § 7.
Iere: 7. § 11.
Mar: 11. § 18
Luc: 19. § 47

Psal: 81. § 3.

E V A N: M A T H E I.

A rano wracając się do miasta śnął. A wyjeżdżając jedno figo- 18
 we drzewo przy drodze/ przyszedł do niego y nienalazł na nim nic jedno 19
 tylko liście/ y rzekł ku onemu drzewu. Niech się z ciebie nigdy owoc wie- 20
 cej nie rodzi na wieki. A vschło natychmiast ono drzewo figowe. Co wi- 21
 dząc Żwoleńnicy dziwowali się mówiąc: Jakaś cię hnet vschło? A Jezus 22
 odpowiadając/ rzekł im: Zaprawdę powiadam wam. Jż będziecie mieć 23
 wiarę/ a nie będziecie wątpić/ nietylko to figowemu drzewu uczynicie/ ale 24
 rzeczećcie oto tej gorze: Wziawszy się wrzucić się w morze/ tedy się tak sta- 25
 nie. A o cokolwiek będziecie prosić w modlitwie wierząc/ otrzymacie. 26
A gdy przyszedł do Kościoła/ przyszedł do niego gdy uczył przelozeni k- 27
 plańscy/ y starszy z ludu/ mówiąc: Ktorą ty to mocą czynisz? A ktoż ci to 28
 moc dał? Odpowiadając Jezus/ rzekł do nich: Spytałem y ia też was o 29
 jedną rzecz/ która gdy mi powiecie/ tedy ia też wam powiem która to mo- 30
 ca czyni. Krzest Janow skąd był/ z nieba czyli z ludzi? Tedy oni śali my- 31
 ślić między sobą/ mówiąc: Jeśli powiemy iż był z nieba/ rzecze nam: Cze- 32
 mużście mu nie wierzyli? Jeśli też rzeczymy/ z ludzi: Bógmy się tłuszcze- 33
 bo wszyscy Janą mieli za Proroka. Tedy odpowiadając Jezusowi/ rzekli: 34
 Niewiemy. On im też rzekł: Ani ia też wam powiem która mocą to czy- 35
 nis. Ale co się wam zda? Jeden człowiek miał dwu synów/ y przysta- 36
 piwszy do pierwszego/ rzekł mu: Synu/ idź dziś robić w Winnicy mojej. 37
 A on odpowiadając rzekł: Nie poydę. Potym będąc zruszony żalostia/ 38
 szedł. Przystapiwszy potym do drugiego/ także mu rzekł: A on odpo- 39
 dziawszy/ rzekł: Jde Panie. A przedśie nie szedł. Który z tych dwu uczynił 40
 wola oycy swego. Powiedzieli mu/ że pierwszy. Tedy im rzekł Jezus: 41
 Zaprawdę powiadam wam/ że iawnogrzešnicy y nierządnicę vprzedzo- 42
 was do Królestwa Bożego. Albowiem przyszedł do was Jan droga śpi- 43
 wiedliwości/ a nie wierzyliście mu. A iawnogrzešnicy y nierządnicę v- 44
 wierzyli mu. Ale wy to widząc/ aniście pokuty czynili potym/ żebyście 45
 mu uwierzyli. 46
Drugiey przypowieści słuchajcie. Był ieden człowiek Ociec cze- 33
 dny/ który nasadził Winnice/ y opatrzył ją: wkopał też w niej prąs- 34
 zbudował wieże/ y naitał ją Winogrodnikom/ y odiachał w dalekie stro- 35
 ny. A gdy nādchodził czas owocow/ posłał slugi swoje do Winogrodni- 36
 ców/ aby odebrali owoce z niej. A oni Winogrodnicy zimawszy służeb- 37
 niki iego/ iednego vbili/ drugiego zabili/ a drugiego vkāmionowali. Po- 38
 stał potym wiecey slug niż pierwey: tedy y tym pierwszym kształtem uczy- 39
 nili. Nakoniec posłał do nich syna swego/ mówiąc: Wždy się będa wsty- 40
 dzic Syna mego. A oni Winogrodnicy wyjeżdżając syna iego/ śali mówić 41
 sami w sobie: Ten jest dziedzic/ podźcie zabijemy go/ a otrzymamy dzie- 42
 dzictwo iego. A poimawszy go wyrzucili precz z winnice/ y zabili. Gdy te- 43
 dy przydzie Pan oney Winnice/ co uczyni onym Winogrodnikom? O- 44
 powiedzieli mu: Źle źle potraci/ a Winnice swoje najmie innym Wino- 45
 grodnikom/ którzy mu będą dawać vżytki czasow swoich. Tedy im rzekł 46
 Jezus: Nie czytaliście nigdy w pismiech. Kāmien który odrzucili budo- 47
 wnicy/ ten się stał głową węgelną. Od pānā się to stało/ a jest rzecz dzi- 48
 wna w oczu nāszych. Przetoż to wam powiadam: Jż będzie odierete od 49
 was Królestwo Boże/ a będzie dano ludu który czyni owoce iego. A kto 50
 wpādnie na ten kāmien/ zlamie się: a na kogo wpādnie/ thego zetrze. A gdy 51
 wysłyszeli przelozeni kplańscy y faryzeusowie przypowieści iego/ po- 52
 baczyli iż o nich mówił. A chcąc go poimāć/ obawiali się tłuszcze/ bo go 53
 mieli iako za Proroka.

Kāpit:

Kápit: 22.

I Przypowieści o Krolu ktory sprawował gody synowi swemu / á gdy prošení goście przysć niechca / kazał wszystkim stadłowie przywieść. A gdy iednego wyrzucił nie wbránego w odzienie swądziebne / kazał go do zewnetrznych ciemności wrzucić. O czynszu Cesarstim / pokuśa od Licemierników / o Smartwychwstaniu / o naywieśszym przykazaniu.



Odpowiadając Jezus mo-
wił zaście w przypowieściach k nim/
 mówiac: Podobne iest Krolestwo
 Niebieskie człowiekowi Krolowi / ktory uczynił
 gody Synowi swojemu. A rozstał slugi
 swoje / aby wezwáli onych ktorzy byli prošení
 ni ná gody / á oni niechcieli przysć. Postat te-
 dy zaś inne slugi / mówiac: Tym prośonym powiedzcie / otom obiad mój
 nágotował / wołowie moi y inne karmne rzeczy są pobite / y wszystko nágo-
 towano / przydzcie ná gody. Ale oni zaniebáli / y rozeszli sie: iedni do wsi
 swojej / drudzy po kupiectwach swoich / á drudzy poimawszy slugi tego á
 potwarzami ie zelżywszy / pozabijáli. A gdy krol usłyszał / rozgniewał sie /
 y wyprawiwszy wojsko swoje / wytrácił meżoboyce onych / y miasto ich zaś
 palił. Potym rzekł slugam swoim: Godyc iście są zgotowane / ale ci któr-
 zy byli prošení / nie byli godni. A tak idźcie ná rozdroje / á kogożkolwiek
 znajdziecie / wzywajcie ná gody. A wyszedszy studzy tego po drogách zgro-
 madzili wszystkie co ich náleżli / złe y dobre / y były nápełnione gody onemi
 siedzącemi. Wszedł potym Krol chcąc oglądać goście swoje: y wyrzucił
 tam człowieka nie wbránego w odzienie godowne. A rzekł do niego: Przy-
 iacielu / iakós ty tu wszedł niemając odzienia godownego: A on zámilkł.
 Tedy rozkazał krol slugam: Zwiázawszy go zá nogi / y zá rece / wrzucie
 go do zewnetrznych ciemności / tam będzie płacz y zgrzytanie zęb. Albo-
 wiem wiele ich iest wezwanych / á mało wybranych. **EB**

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.

Luc:14. v 16

Apo:19. v 9.



Tedy odszedłszy Licemiernicy / uczynili rá-
 de by go podchwycili w mowie. A postáli do
 niego weźnie swoje z služebnikami Herodowemi /
 mówiac do niego: Mistrzu wiemy żeś iest pra-
 wdziwy / á drogi Bożey w prawdzie náuczysz /
 á niemasz starania ná żadnego / bo nie pátrzysz
 ná osoby ludzkie / powiedzże nam co sie tobie
 zda: Godzili sie dáwać czynsz Cesarzowi / czy
 li nie? Ale pobaczawszy Jezus obłudność ich / rzekł im: Czemu mie kusie-
 cie pokryci ludzkie: włóżcie mi myńce czynszowa. A oni mu podáli grosz.
 A rzekł im Jezus: Czyie to iest wyobrażenie y napis? Odpowiedzieli mu
 Cesarsti: Tedy im powiedział: Oddacieś tedy co iest Cesarstiego / Ce-
 sarzowi: á co iest Bożego / Bogu. **EB** A usłyszawszy to / dziwowali sie
 y opuściwszy go / odeszli. Onegoż dnia / przyszli też do niego Saduceuszo-
 wie / ktorzy powiádali nie być Smartwychwstania. A ieli go pytać / mo-
 wiac: mistrzu / Moizesz powiedział / gdzieby kto umarł niemając syna / aby
 brát iego poiał żonę iego / á żeby wzbudził potomstwo brata swego. Trá-
 fto sie że bylo v nas siedm brátow: á pierwszy poiał żonę / umarł:
 á nie mając potomka / zostawił żonę swą bratu swemu. Tymże sposobem
 y wtory / y trzeci aż do siódmego. A naposledz po wszystkich ona też nie-
 wiastá umarła. A tak gdy będzie Smartwychwstanie / czyjá będzie z onych
 siedmi

Sup:8. v 12.

8:13. v 42.

Infr:25. v 30

Mar:12. v 13

Luc:20. v 20

Rōa:13. v 76

Mar:12. v 19

Luc:20. v 28

Act:23. v 6.

Deu:25. v 5

Exo: 3. § 6. siedmi ta żona/ Bo ia wszyscy mieli za żonę? Odpowiadając tedy Jezus/ 29
rzekł im: Błazdzie niewiedząc pisma/ ani mocy Bŏżey. Abowiem po 30
Zmartwychwstaniu/ani sie ożenić będą/ani za mąż poyda/ ale będą iako
Aniolowie Bŏży w niebie. A o powstaniu umarłych nie czytaliście/ co 31
jest rzeczone od Boga/ktory do was mowi: Ja jestem Bogiem Abrahamy 32
mowym/ y Bogiem Izakowym/ y Bogiem Jakobowym. Nie jesteście Bog 33
Bogiem umarłych/ ale żywych. A słysząc to tłumy/ dziwowali sie oney
nauce iego.

Mar: 12. § 22



Deu: 6. § 5.
Luc: 10. § 27.

Leu: 10. § 18 wŝe Przykazanie. A drugie też jest temu podobne: Będzieś miłował bli- 39
Mar: 12. § 31 zniego twego/ iako sam siebie. W tym dwoygu przykazaniu/ zawieŝł sie 40
wŝyszek Zakon y Prorocy. A gdy sie zeŝło wiecey onych faryzeuszow/ 41
Mar: 12. § 35 pytał ich Jezus/ mowiac: Co sie wam zda o Chrystusie? Czy syn jest. 42
Luc: 20. § 41 Odpowiedzieli mu: Dawidow. A on im rzekł: A iakoż go tedy Dawid 43
Pŝa: 109. § 1 w duchu miąnuje być Panem swoim/ mowiac: Rzekł Pan Panu memu/ 44
siedz na prawicy moiey. Aż ia położe nieprzyiacioły twoie podnożkiem 45
nogam twoim. Ponieważ go tedy Dawid zowie Panem/ iakoż jest Syn 46
iem iego? A żaden z nich niemógł mu na to odpowiedzieć by ŝłowá/ ani 46
go śmiał od onego dnia żaden wiecey o co pytać. ¶

Kapit: 23.

¶ Faryzeuszow y Ucznielow Zakonu w tym cżego wczá mamy náŝli dowód/
nie we ztm iŝciu. Zwolennikow pokory wczá/ a faryzeuŝe z pychy z márníy
chwali/ zabiegania ŝroŝnie/ y opowiada że mieli mordować Apostoły
iego/ iże Jeruzalem miało być zburzone.

2. Eŝd: 3. § 4. **G**dy Jezus mowił tym tłumom / y do Zwolenni- 1
Luc: 11. § 46 kow swoich/ rzekł: Na Stolec Moizeŝowym vsiedli Uczni- 2
Act: 15. § 10 cie Zakonu/ y faryzeuszowie. Przetoż wŝysŝko cokolwiekby 3
Deu: 6. § 8. wam powiádali/ chowaycie y czyncie. Ale podług ŝkutoŝ ich nie czyncie: 4
Núe: 15. § 38 boć powiádali a nie czynia. A zwięziá brzemioná cięŝkie y nie znoŝne/ 5
Mar: 12. § 38 a kłáda ie na rąmioná ludzkie: ale pálcem swoim niechca ich ruszyć. A 6
Luc: 11. § 43. wŝysŝŝi uczynki swoje czynia/ aby byli widzani od ludzi. Rozŝerzaia nas 7
Ex: 20. § 46. piŝy ŝwe/ y wielkie podobieŝki swoje czynia. Abowiem miłuiá pierwŝe miey- 8
Iaco: 3. § 1. ŝcá na wieczeczách/ y pierwŝe Stolce w Bożnicách/ y poŝdrnwiánie na 9
rynku/ żeby ie ludzie nazywali Rábby. Ale wy niechciecie by was nazy- 10
wano Mistrzami. Abowiem iedeni jest Mistrz wasz/ a wy wszyscy 11
Mal: 1. § 6. jesteŝcie bráćia. A oycá nie nazywáycie sobie na ziemi. Boć ieden jest 12
Ociec wasz/ ktory w niebie jest. Ani sie nazywáycie Mistrzmi. Abowiem 13
Luc: 14. § 11. Mistrz wasz ieden jest/ Chrystus. Kto wietŝy jest miedzy wami/ Będzie 14
Ex: 18. § 14. ŝluzebnikiem waszym. Ale żeby sie podwyŝyl/ Będzie poniżon. A żeby 15
sie poniżył/ Będzie podwyŝon. ¶ Alle biáda wam Doktorowie w za- 16
ŝonie uczeni/ ludzie pokryci: iż zamýkacie Królestwo niebieŝkie przed ludź- 17
mi: Bo sami nie wchodziecie/ ani wchodzacych dopuŝczacie wnieŝ. 18

Biáda wam Doktorowie y faryzeuszowie obłudni: iż poŝyracie do- 19
my 20

my wbowie dlużgie modlitwy mówiac. Przeto tedy wiaćszy sąd wasz
 15 zmićcie. Biada wam Doktorowie y Faryzeuszowie pokręci/ i z obcho- Mat. 23. 40
 dżicie morze y ziemię/ abyście wzięli iednego nowowiernika/ a gdy sie Luc. 20. 47
 nim stanie/ czynicie go synem piekielnym/ dwa kroć wiecey niżliście sami.
 16 Biada wam wozowio ślepi/ ktorzy powiadać: Ktokolwiek przysię-
 że na kościół/ to nic: ale koby przysięgł na złoto Kościelne ten winien.
 17 Głupi a ślepi/ bo a coż wietżego iest złoto/ czyli kościół który poświęca
 18 złoto. A zaś powiadać/ kto przysięże na ołtarz/ to nic: ale kobykolwiek
 19 przysięgł na on dar który iest na nim/ ten winien. Ślepi/ y coż wietżego
 20 iest/ dar czyli ołtarz który poświęca dar? A tak kto przysięga na ołtarz
 21 przysięga nań/ y na wszystko co na nim iest. A kobykolwiek przysięgł na
 22 kościół/ przysięga y nań/ y na tego który mieżka w nim. A koby przysięga Supr. 5. 24
 na niebo/ przysięga na Tron Boży/ y na tego który siedzi na nim.
 23 Biada wam tedy Doktorowie y Faryzeuszowie pokręci/ ktorzy daciecie Luc. 11. 42
 dziesięciny z miarki/ z anyżu y kminu/ a opuściliście te rzeczy/ które są dale-
 ko ważniejszy w zakonie/ Sad/ Miłosierdzie/ y Wiara. To było trzeba
 24 czynić/ a onego nie opuszczając. O przewodnicy ślepi/ co sie cedzicie z komo- Luc. 11. 39
 25 rem/ a wielbiada połykanie. Biada wam Doktorowie y Faryzeuszowie
 pokręci/ ktorzy wmywacie kielich y misę z wierzchu/ a wewnątrz pełnicie
 26 drapiestwá y nieczystości. O ślepy Licemierniku/ wychodź pierwey co
 iest we wnątrz onego kielicha y misy/ chceśli aby było to co z wierzchu iest
 27 czyste. Biada wam Doktorowie y Faryzeuszowie pokręci/ bo iestescie
 podobni grobom pobielonym/ które z wierzchu podawają sie być ludzjom
 28 piękne/ a no wewnątrz pełno w nich kości umarłych/ y wszelkiey plugawo-
 ści. Także y wy/ z wierzchu wkręcacie sie ludzjom być sprawiedliwymi/
 a wewnątrz pełnicie obłudności y nieprawości.
 29 Biada wam Doktorowie y Faryzeuszowie obłudni/ że budnicie gro-
 30 by Prorockie/ y ozdabiacie groby sprawiedliwych/ y mówicie: Byśmy
 byli onych dni gdy byli oycowie nasi/ nie byłibysmy towarzyszymi ich/ w
 31 rozlaniu krwi Prorockiey. A tak iestescie sami sobie świadkami/ żeście
 32 synowie onych ktorzy Proroki pobili: y wy wypełnicie miarę oycow was-
 33 szych. Wężowie/ plemie Jaszczorcze iakoż wćieczcie przed sądem piekiel- Supr. 3. 7.
 34 nego ognia? **E** A przeto mówię wam: Oto ja posyłam do was Pro-
 roki y Mędrcy/ y Doktory/ a niektóre z nich zabijecie y ukrzyżujecie/ niektó-
 re będziecie bieżować w bożnicach waszych/ y będziecie ie prześladować/
 35 od miasta do miasta/ aby sie zlała na was wszelaka krew sprawiedliwa/ Gen. 4. 8.
 która wylana iest na ziemi/ ode krwi Abła sprawiedliwego/ aż do krwi Hebr. 11. 4.
 Zacharyasza syna Barachiaszowego/ ktoregoście zamordowali między ko- 2. Par. 24. 22.
 36 ściółem y ołtarzem. Zaprawdę powiadam wam/ że przyde te wszystkie Luc. 13. 34.
 37 rzeczy na ten to rodzaj. O Jerozalem/ Jerozalem/ które zabijasz Prozo- 4. Efd. 1. 30
 ki/ y kamieniuiesz te ktorzy do ciebie posłani są. Jsem kroć chciał zebrać sy-
 ny twoie/ tak iako wiec kotoś zgromadza kurczeta swoje pod strzydła/ a
 38 tys niechciało? Oto będzie wam zostawion dom wasz pusty. Abowiem
 39 powiadam wam nie wyzrycie mnie od tych miast/ aż rzeczeć: Błogosła-
 wiony który przychodzi w Imię Pańskie.

Kapit: 24.

E Opowiada zburzenie Kościoła/ wspomina aby sie strzegli przyszłych zwodniów/
 fałszywych Chrystusów y Proroków/ przysię wroce Syna Bóżego/ gdy
 wprzódza znaki na Słońcu/ w Szeżycu y Gwiazdach/ o dniu Sądowym/
 o wiernym y o złym słudze wcy.

Mar:13. v 1.
Luc:21. v 5.



Wyszedłszy Jezus z Kościoła / szedł. Tedy przystapili do niego Żwoleńnicy jego / chcąc mu wskazać one budowania kościelne. A on odpowiadając / rzekł im: W:dzicie to wszyscy: Ża prawdę powiadam wam / że nie zostanie kamień na kamieniu / któryby nie był zepsowany.

Luc:19. v 44



Eph: 5. v 6.
Col: 2. v 12.

A gdy siedział na gorze Oliwney / przystapili do niego Żwoleńnicy osobliwie / mówiąc: Powiedz nam kiedy to będzie: y co za znak przysścia twoieg / y skończenia świata? Odpowiadając Jezus / rzekł im: Pa: trzajcie / by was kto nie zwiodł: Boć ich wiele przyjdzie w Imię moje / którzy będą mówić: Jamieś Chrystus / y wiele ich zwioda. Bo wstysycie o bitwach / y wieściach o wojach. Baczcie / abyście się nie trwożyli / Boć te rzeczy muszą być. Aleć jeszcze to nie koniec. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi / królestwo na królestwo / y Bada mory / głody / y mieyscy też drżenia ziemi: a te wszystkie rzeczy są początki boleści.

Ioan:15. v 20.
Ec:16. v 2.
Sup:10. v 17.
Luc:21. v 12.

Na ten czas was Bada wydawać na vtrapienie / y Bada was zabijac: y będziecie w nienawiści w wszech narodow dla imienia moiego. Na ten czas zgorzsy sie ich wiele: Bada sie zobopolnie wydawać / y w nienawiści Bada sie mieli zobopolnie. Wiele fałszywych prorokow nastanie / y zwioda ich niemalo. A iż sie zamnoży nieprawość / oziebnie miłość wielu. Ale kto będzie trwał aż do końca / ten będzie zbawiony. **A** Będzie powiadana ta Ewangelia Królestwa / po wszystkich swiecie / na świadectwo wsem narodom: a na ten czas przyjdzie skonczenie.

Mar:13. v 14
Luc:21. v 20
Dan:9. v 27



A tak gdy wiec wyzrycie obrzydność spuszczenia / o ktorey powiadał Daniel Prorok / a ona stoi na mieyscu swietym (kto czcie niech rozumie) tedy ktorzy są w Żydowstwie / niech wcielają na gory: a ktoby był na dachu / niech nie zchodzi aby co wyniosł z domu swego. A kto na roley / niech sie nie wraca chcąc wziac suknia swoje. A Biada Będzie Brzemiennym / albo dziaz

Act:1. v 12.

tki przy pierściach dzierzającym na one czasy. Ale prosicie by nie przyszło wam wciekac zimie albo w Sobote. Bo Będzie w ty czasy vtrapienie wielkie / iakie nie było od początku swiata / aż do tego czasu / ani Będzie. A gdyby nie były vtrocone one dni / nie byłoby zbawione wszelkie ciało: ale

Mar:13. v 21.
Luc:17. v 23.

dla wybranych Bada skrocone dni one. **W** te czasy iesliby wam kto powiadał: Owo tu jest Chrystus / albo ono hain: nie wiercie. Boć nastana fałeszni Christusowie / y fałeszni Prorocy: Bada wydawać znaki wielkie y cuda / tak zeby y wybrani byli zawiedzieni w obłędność / iesli to być moze: Otom wam opowiedział. A tak Będali wam powiadać: Onoc jest na puszczy / nie wychodźcie. Owo jest we wnetrznych przybytkach: nie wiercie. Albowiem iako błyskawica wychodzi od wschodu słońca / a daie sie widziec aż na zachodzie: rownie też tak Będzie przyszcie Syna człowieka. Gdziekolwiek Będzie ciało / tam sie zleca y Orłowie.

Luc:17. v 37
Mar:13. v 24
Luc:21. v 25
Eze:32. v 7.
Isai:13. v 10.
Ioel:2. v 31.
Ec:3. v 15.

A hnet po vdreczeniu takowych dni / Słońce sie zaciemi / y Ksieżyc nie da swiātłości swojej / a Gwiazdy Bada padać z nieba / y mocy niebieskie Bada zruszone / w ten czas wkaże sie znak Syna człowieka na niebie. **A** Bada na ten czas plakac wszystkie pokolenia ziemskie. **A** wyzra Syna człowieka przychodzącego w obłokach niebieskich / z wielką mocą y z maięstatem. **A** posle Angioły swoje z traba y z wielkim głosem: y zgromadza wybrane

wybrane iego/ od czterech wiatrów/ od wierzchu niebios aż do fraków
 32 ich. Dżcie sie podobienstwa od figowego drzewa/ gdy sie już gąłaská ie: Apo: 1. v 7.
1 Cor: 5. v 51
 33 go odmłodzi/ y liście sie pusci/ wiecie że blisko bywa lato. Tak też y wy
 gdy wyzrzycie te wszystkie rzeczy/ wiecie że blisko jest á práwie we drz
 34 wiach. Záprawda powiadam wam/ iż nie przeminie rodzaj ten/ dośad sie
 35 te wszystkie rzeczy nie stána. Niebo y ziemia przemina/ ále słowa moje nie Mar: 13. v 31
 36 przemina. **A** o dniu onym/ y o oney godzinie nikt niewie/ ani Angiołos
 37 wi niebiescy/ iedno tylko sam oćiec. A iáko było zá dni Noego/ tak będzie
 38 y przysćie Syná człowieczego. Abowiem iáko onych dni przed potopem/ Luc: 17. v 26
Gene: 7. v 51
1 Pet: 3. v 20
 39 był NOE do Kozabiá: á nie obaczyli sie dośad nie przysćedł potop/ kto
 ry wszystkie zábrał: także będzie y przysćie Syná człowieczego. W ten
 40 czas Beda dwa ná roli: ieden będzie wzięt/ y drugiego zostáwia. Beda Luc: 17. v 36
 41 dwa mleć w iedne żárná: á iedne weźma/ á druga zostáwia. Beda dwa
 ná iednym łozu: iednego weźma/ á drugiego zostáwia.
 42 **A** Przetoż tedy czuyćie/ Bo niewiecie o ktorey godzinie ma przysć Pan
 43 wasz. A to też wiecie/ iż by wiedział Gospodarz o ktoreyby godzinie zło
 dziey miał przysć/ wżdyby czuł/ á nie dałby sobie podłopáć domu swego.
 44 Przeto y wy bądźcie gotowi/ Bo niewiecie o ktorey godzinie Syn czło
 45 wieczy ma przysć. Co mniwasz/ ktory slugá jest wierny y rostopny/ kto
 rego postánowił Pan iego nád swa czeládzia/ áby im dał potarm času
 46 swego? Błogosławiony jest on slugá: ktorego gdy przydzie Pan iego/ Apo: 16 v 15
 47 naydzie á on tak czyni. Záprawda powiadam wam/ że nád wszystkim do
 48 brem swoim postánowi go **A** Ale iesliby rzekł on zły slugá w sercu
 49 swoim: Omieśława Pan moy przysć/ y poczałby się społeczne slugi Páa
 50 ná swego/ y iesc á pic z pijanicami: przydzie Pan slugi oneę w ten dzień
 51 ktorego sie on nie spodziewa/ y w one godzinie ktorey niewie: y rozdzieli Sup: 12. v 42.
Isa: 25. v 30
 go/ á Gąstko ieg poloży z obludnymi/ tam będzie płácz y zgrzytanie zębów.

Kápit: 25.

Przypowieść Pan powiada o Dżesłaci Pánien/ o Junćlech ktore slugom
 rozdał/ o Dniu Sadnym/ y odpłáćte złych y dobrych.

1 **E**dy podobno będzie Brolestwo niebieskie Dżie
 2 ślaci Pániam/ ktore wzięwşy lámpy swoje/ wyszły przeciw
 3 oblubiencowi y oblubienicy. Ale z nich było pięć głupich/ á pięć
 4 mądrych. A one pięć głupich wzięwşy lámpy/ nie wzięli z soba olein: á
 5 mądre zaś nábrały olein w naczynie swoje z lámpami. A gdy przewłoa
 6 czył czas przysćia swego Oblubieniec/ zdrzemały sie wszystkie y posnęły.
 7 Ale w pułnocy stáło się wołanie: Oto Oblubieniec idzie/ wynidźcie prze
 8 ciwko niemu. Tedy powstały ony wszystkie Pánny/ y przychodożyły lámp
 9 py swoje. A one głupie rzekły do mądrych: Daycie nam też olein wasze
 10 go/ ábowiem lámpy náše gąśna. Odpowiedziały mądre/ mówiac: By le
 11 pól nie dostało y nam y wam/ ráczey idźcie do tych ktorzy przedáia/ kupa
 12 cieś sobie. A gdy ony śły kupowác/ przysćedł Oblubieniec: á ktore były
 13 gotowe weşły z nim ná gody: potym drzwizámkniono. Ná ostatku przys
 14 śły y one poslednieysze/ mówiac: Pánie/ Pánie otworz nam. A on odpo
 15 wiedáiac/ rzekł im: Záprawda powiadam wam/ iż was nie znam. A tak Mar: 13. v 32
 czuyćie/ Bo niewiecie dnia ani godziny. **A**
A iáko ieden człowiek iádac precz/ przyzwał slug swoich/ y rozdał Sup: 24. v 42
Luc: 19. v 12.
 między nie dobrá swoje. A dał iednemu pięć tálentów/ drugiemu dwa/ á
 drugiemu ieden/ káždemu z nich według przemożenia iego/ y odiáchal tu
 dzież

dziesięć precz. Odszedł tedy on który wziął pięć talentów/y robił nimi/ tak 16
iż zyskał nimi drugą pięć. Takież też y on który był wziął dwa/ zrobił dru 17
gie dwa. Ale który był wziął ieden/ odszedłszy zakopał go w ziemi/ y stracił 18
pieniądze Pana swego. Potym po niemającym czasie/ wrócił się Pan onych 19
sług/y rachował się z nimi. Przystąpiwszy tedy ten/ który był wziął pięć 20
talentów/ przyniósł Panu drugą pięć/ mówiąc: Panie/ dałeś mi być pięć
talentów: otożem drugą pięć nadzwysg zrobił. Rzekł do niego Pan ięć. 21
Dobrzeć moy sługo/ dobry y wierny/ ponieważś nad trocha był tak wier
nym: postanowię cie nad wiela. Wnidź do radości Pana twego. **¶**

Przystąpił też y on który był wziął dwa talenty/ y rzekł: Panie dałeś 22
mi być dwa talenty/ owożem drugie dwa talenty zyskał. Rzekł do niego 23
Pan ięć: Młody go dzieł sługo dobry y wierny/ iżeś był wiernym na ma
le/ postanowię cie nad wiela/ wnidźże do radości Pana twego. Przystą 24
piwszy też na koniec y on który był iący ieden talent wziął/ rzekł: Panie/
wiem żeś iest człowiek twárdy/ znieśś tedyś nie śiał/ y zbieraśś gdzieś nie 25
rozsyłał: przetoż bojąc się siedłem y schowałem ten talent twoy w ziemi/
oto maś co twego iest. Odpowiadając Pan ięć/ rzekł mu: Słó á leniwy 26
sługo/ wiedziałeś iże źne gdzieś nie śieie/ y zbieram gdzieś nie rozsyłał: y
przetoż miałeś być polecić pieniądze moje bankierzom/ gdzie wżdy ia przy 27
szedłszy wziąłbym był co mego y z przyrobkiem. Wezincież tedy od niego 28
ten talent/ á dacie go temu który ma dziesięć talentów. Abowiem każde 29
mu kto ma będzie dano/ y będzie obfitował: á temu który nie ma/ y to co
się zda mieć/ będzie mu odieto. A nieużytecznego sługa wrzucicie w ciem 30
ności zewnętrzne/ tam będzie płacz y zgrzytanie zęb.

¶ Ale gdy przyjdzie Syn człowieczy w Młaiestacie swoim/ y wszyscy 31
Angiołowie z nim: tedy vsiedzie na Stolicy Młaiestatu swego/ á przedem 32
zgrupadza się wszyscy narodomie: y odłaczy ie iedne od drugich/ iáko 33
wiec pásterz odłacza owce od kozłów. A postawi owce po prawey ręce 34
swoiey/ á kozły po lewey. Tedy rzecze Krol tym którzy po prawey ręce ie 35
go będą. Podźcie błogosławieni Oycá moiego/ posiadźcie Królestwo
wam zgotowane od vstánovienienia swiátá. Abowiem láknalem/ á dále 36
ście mi iest. Prágnalem/ y dáleście mi pić. Gościemem był/ á przyiálsie 37
mie. Byłem nágin/ á przyodzialsie mie. Niemocnym/ á náwiedzilsie 38
mie. W ciemnicym był/ á przyślisie do mnie. Tedy odpowiedza mu sprá 39
wiedliwi/ mówiac: Panie/ kiedyżechmy cie to widzieli láknacę/ á karmić 40
lismy cie: prágnącego/ á dálismyć pić: Kiedyżesmy cie widzieli gościem/
á przyielismy cie: ábo nágiego/ á odzialismy cie: ábo kiedyśmy cie wi 41
dzieli niemocnego/ ábo y w ciemnicy/ á przyślismy do ciebie: Odpowie 42
dając ná to Krol/ rzecze im: Záprawda powiadam wam: Kiedyście kol 43
wie czynili iednemu z tych bráciey moich namnieyszych/ mnieście to czy 44
nili. Potym rzecze Krol y onym którzy będą po lewey ręce. Odstępcie o 45
demnie prześleci do ognia wiecznego/ który zgotowan Dyabłu y Angio 46
łom ięć. Abowiem láknalem/ á nie dáleście mi iest. Prágnalem/ nie dále 47
ście mi pić. Byłem gościem/ nie przyiálsie mie. Nágin/ á nie przyo 48
dzialsie. Niemocnym/ y w ciemnicy/ á nie náwiedzilsie mie. Tedy od 49
powiedza mu też y oni/ mówiac: Panie/ kiedyżechmy cie widzieli láknace 50
go/ ábo prágnącego/ ábo gościem/ ábo nágin/ ábo niemocnym/ ábo w 51
ciemnicy/ á nie vslugowálismy tobie: Tedy im odpowie/ mówiac: Zápra 52
wda wam powiadam/ iákoście dlugo nie czynili iednemu z tych mnieys 53
zych/ ániście mnie czynili. A poyda ci ná wieczna męka: ále sprawiedliwi 54
do żywotá wiecznego. **¶**

Sup: 13. § 12
Mat: 4. § 25.
Luc: 3. § 18.
& 19. § 26.
Sup: 2. § 12.
& 22. § 13.

Isa: 58. § 7.
Eze: 18. § 7.
Eccl: 17. § 39.

Sup: 6. § 9.
Sup: 7. § 23.
Luc: 13. § 27

Isa: 5. § 20.
Dan: 12. § 2.

Kapit: 26.

Historia meki Pána Chrystusowey/począwszy od weścia do rady Káplanow/o posłaniu y zátroceniu Pána Jezusowym/áz do trzykroć záprzenia Piotrowego.



N Stáło áie / gdy wyko-
nat JEZUS te wšysšk-
kie Mowy swoje / rzekł do
Zwolennikow swoich : Wiecież że po
dwu dni / Wielkanoc będzie / á SYN
człowieczy będzie wydan/áby był wtrzy-
żowan. Tedy zebráli sie Książetá Ká-
plánscy/y Stáršy nád ludem ná páłac
Książetá káplánskigo/ktorego zwano
Káifáš : y wezyńili ráde/iáko by Jezusa
poimáli zdráda / y zábili. Tedy mo-
wili: Nie w dzień swiety/by lepák nie stáło sie zámiešánie miedzy ludem.

Mat. 26. 1.
Luc. 22. 1.

Alle gdy był JEZUS w Betániey/ v SYmoná tředowátého w domu:
przystápiłá do niego niewiáštá/máiac Alábáštrowá bánieczkę máści dro-
giey/y wyláłá mu ná głowe siedzacemu. Widzac to Zwolennicy iego/zá-
zle iey mieli/ mowiac: Coż to po tey wtráćie? Bo sie to mogło przedáć zá-
niemáło/y rozdáć vbogim. Ale wiedzac to JEZUS/rzekł im: Czemu to zá-
zle macie tey niewiěšcie? Iščieć dobry wezyńeł spráwiłá iest we mnie.
Abowiem vbogie záwše mieć będziecie z sobá : ále mnie nie záwše będzie-
cie mieli. Bo tá wylawšy tá máść ná ciáło moje/wezyńilá to tu pogrze-
bowi memu. A to wam záprawde powiádam/iż gđziekolwiek te Ewán-
gelia będą kázác/ á opowiadác po wšem świecie/ będzie powiedziano y
to co wezyńilá/ná pámiatke iey. Tedy odszedł ieden ze dwunáście/ktore-
go zwano Judás Iščáryot/do Przehozonych kápláńskich/ y rzekł im: Co
mi chcecie dáć/ á iá go wam wydam? Tedy oni zmwili z nim trzydzie-
ści srebrnych. A od tych miášt šukał przystoynego czásu/zeby go wydał.
A gdy bylo pierwszego dnia Przášnie/przystápiłi Zwolennicy do JE-
zusa/mowiac: Gđzie chcesz zebyšmyc nágotowáli áby iádł Wielkonocne-
go Báránká? A JEZUS odpowiedziáł: Idźcie do miáštá do niektorego
człowieká/rzeczcieš mu: Mistrz wskázuie. Czás moy bliško iest/ v ciebie
wezyńie Wielkanoc ze Zwolenniki swemi. A wezyńili Zwolennicy ták/iáko
im był postánowił JEZUS/ y nágotowáli Báránká.

Io. 11. 2.
8. 12. 3.
Mat. 26. 3.

Deut. 15. 11

Mat. 14. 10.
Luc. 22. 3.

Mat. 14. 12
Luc. 22. 7.



A gdy bylo wieczor/śiádl zá stół ze dwu-
náście Zwolenniki swoieni. A gdy oni ie-
dli/rzekł: Záprawde powiádam wam/iż
ieden z was ma mie wydać. Tedy zášne-
ciwšy sie bázro/ieli káždy z osobná mowić:
A zám iá iest Pánie? A on odpowiedáiac/
rzekł: Ktory śiega á rozmáczá zemná rękę
w mišie/ten mie wyda. Synći człowieczy
idzie/ ták iáko nápisano iest o nim: ále śiá-
dá temu człowiekowi / przez ktorego Syn
człowieczy będzie wydan: dobze mu bylo
by sie był człowiek on nie národził. Odpo-
wiedáiac tedy Judás ktory go wydał/rzekł
do niego: Széem iá iest Mistrzu. Odpo-
wiedzil mu: Tys rzekł. A gdy oni wieczérzáli/wziáł JEZUS chleb/y
Błogóšławił/

Mat. 14. 17
Luc. 22. 14
Io. 13. 21.

Ps. 40. 10

1. Cor. 15. 21

EVAN: MATHEI.

błogosławił / łamał y dał Żwoleownikom swoim / & rzekł: Bierźcie / & iedzcie: 27
 Toć iest Ciało moje. A wziawszy potym kielich / podziękował / y dał 28
 im / mówiac: Piycie z tego wszyscy. Albowiem to iest Krew moia / nowe 29
 go testamentu / która będzie wylana za wielu na odpuszczenie grzechow.
 A powiadam wam / że od tychmiast nie będzie pił z tego rodzaju winney 30
 macie / aż do onego dnia / kiedy ie będzie pił z wami nowe w Królestwie 31
 Oycá moiego. A chwale Bogu uczyniwszy / wyszli na gore Oliwną. Te 32
 dy im rzecze Jezus: Wy wszyscy tey nocy zgorzycie sie zemnie. Bo tak 33
 napisano iest. Obie pasterz / & rozpierzchno sie owce trzody. Ale gdy zmar 34
 twychwstanie / vprzedze was do Galileey. Odpowiedziac tedy Piotr / 35
 rzekł do niego: Wy sie też wszyscy z ciebie zgorzyl / & sie nigdy nie zgorze. 36
 Rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam / że tey nocy / pierwey niżli tur 37
 zápoie / trzykroć sie mnie záprzyś. Odpowiedział mu Piotr: Bym też miał 38
 y vmrzeć stoba / tedy sie ia ciebie nie záprzy. Takiež y wszyscy Żwoleownicy 39
 mówili. ¶ Przyjšedł potym Jezus z nimi do wsi / która zowa Gethse 40
 mani / y rzekł Żwoleownikom swoim: Posiedźcie tu / aż ia poyde tam / y po 41
 modle sie. A wziawszy Piotra / y dwu synow Żebedenśowych / począł sie 42
 smuć & żalostnym być. Tedy im rzecze: Smutna iest dusza moia / aż do 43
 śmierci. Potrwaycie tu / y czuycie zemna. A odszedłszy troche / wpadł na 44
 oblicze swe / modlac sie / & mówiac: Ojcze moy / iesliż można rzecz iest / 45
 niech odeydziesz odemnie ten kielich: wszakoż iednak nie tak iako ia chce / ale 46
 tak iako ty. Potym przyjšedł do Żwoleników swoich / y znalazł ie & oni 47
 spia / y rzekł Piotrowi: Także to nie mogliście iedney godziny zemna czuć? 48
 Czuycie & modlcie sie abyście nie przyšli na pokuszenie. Duchci iest po 49
 gotowiu / ale ciało krewkie. 50



A odszedł zaś powtore / y modlił sie 51
 mówiac: Ojcze moy / nie możesz ten kie 52
 lich odeydz / iedno żebym gi pił / stań sie 53
 wola twoia. A przyjšedł zaś powtore / 54
 y znalazł ie & oni spia / Bo były oczy ich 55
 obciążone. A zostawivszy ie / odszedł 56
 zaś / y modlił sie po trzecie / też słowa mo 57
 wiac: Potym przyjšedł do Żwolenni 58
 kow swoich / y rzekł im: Spiccież inż & 59
 odpoczywajcie: Oto sie przybliża go 60
 dzina / & Syn człowieczy będzie wydan 61
 w ręce grzeszników. Wstańcie / podźmy: Otoć sie przybliżył / ten który mie 62
 wyda. On tego ieszcze domawia / & iedne ze dwunastie przy 63
 šedł / y z nim tłuszcza wielka z mieczmi / y z kijami / którzy byli posłani od 64
 przełożonych kapłańskich / y od stárszych ludu. A on który go wydał / dał 65
 im był znać / powiedziac: Ktoregoćkolwiek pocatnie / ten ci iest / trzymaj 66
 cież go. A natychmiast przystapiwszy do Jezusa / rzekł: Bądź pozdrowion 67
 mistrzu. y pocatował go. Tedy rzekł do niego Jezus: Przyiacielu na 68
 cożes przyjšedł? Tedy oni przystoczyli / y wrzucili ręce swe na Jezusa / y 69
 poimali go. ¶ A oto ieden z tych którzy byli z Jezusem / wyciagnawszy re 70
 kę dobył miecz / & wderzwszy slugę Książęcia kapłańskiego / wciął 71
 mu vcho. Tedy mu rzekł Jezus: Obroc miecz twoy na miejsce iego. Albo 72
 wiem wszyscy którzy biora miecz / od mieczá gina. Czy mniemasz żebym 73
 nie mógł teraz prosić Oycá mego / & da mi y teraz wiecey niż dwanaście 74
 ciem Angiołow? Jákoż sie tedy pisma wypelnia / że sie tak musi stać. Tam 75
 Isai 93. & 10 że oney godziny / rzekł Jezus tu tłuszcza: Wy na iakiego lotra wysłicie 76
 z mieczmi

Mar: 14. & 27
 Ioā: 15. & 32
 Zach: 13. & 7.
 Mar: 14. & 28.
 & 15. & 7.

Ioā: 13. & 38.
 Mar: 14. & 32
 Luc: 22. & 39

Mar: 14. & 43
 Luc: 22. & 47
 Ioā: 18. & 3

Gen: 9. & 6.
 Apo: 13. & 10

Isai 93. & 10



z mieczmi/ y z tyimi/ poimować mie. Na rāz
dym dzień y was siadał nauceć wkościele
a nie poimaliście mie. Ale sie to wszystko sta-
ło/ aby sie wypełniły pisma Proroctie. Tedy
Zwolewnicy wysi/ y opuścivszy go/ uciekli.

Supra 36
Mar: 14. 53
Luc: 22. 54
Ioā: 18. 24

A oni trzymając Jezusa/ wiedli go do Kāis-
faza Książecia kapłanckiego/ gdzie sie byli
Doktorowie/ y Staryzy zeszli. A Piotr siedł za-
nim z daleka/ aż do dworu Książecia kapłana
ckiego. A wszedłszy we wnatrz/ siedział z słu-
żebnemi/ chcąc widzieć koniec. Ale Książ-
e kapłanckie/ y on wysyłł zbior/ nabywali fał-
szywego świadectwa przeciwko Jezusowi/

Mart: 14. 55

chcąc go na śmierć wydać: ale nie znaleźli/ aż
wiele fałszywych świadków przystepowało. Na ostatek tedy przyszli
dwā fałszywi świadkowie/ y rzekli: Ten powiedział/ iż moge zburzyć Ko-
ściół Bōży/ y po trzech dniach zāsie go zbudować. A powstawszy Książ-
e kapłanckie/ rzekł do niego: Nie odpowiedasz nic na to/ co ci przeciwko
tobie świadeżā. Ale Jezus milczał. A Książe kapłanckie rzekło do nie-
go: Poprzysiegam cie przez Boga żywego/ abys nam powiedział/ iesliżes
ty iesi Chrystus Syn Bōży. Rzekł mu Jezus: Tys powiedział. A wśā-
koż iednak powiadam wam/ iż od tychmiast wyrzycie Syna człowiecz-
go siedzącego na prawicy mocy Bōżej/ y przychodzącego w obłokach
niebieskich. ¶ Tedy Książe kapłanckie rozdarło na sobie odzienie swoje/
mowiac: Błuznił/ a coż wiecey potrzebujemy świadków? Oto teraz sly-
szeliście Błuznierstwo/ co sie wam zda? A oni powiadać rzekli: Zāwinil
śmierć. Tedy ieli plwać na oblicze iego/ y posyrywali go/ a drudzy po-
liczowali/ mowiac: Prorokny nam Chrystusie/ kto iesi który cie wderzył.
A Piotr siedział na dworze onęg pałacu/ y przystąpił do niego iednā
dziewkā/ mowiac: A tys byl z Jezusem Galilejskim. Ale on zaprzął sie
przed wszystkimi/ mowiac: Nie wiem co powiadasz. A gdy wychodził ze
drzwi/ wyrzālā go druga służebna dziewczkā/ y rzekłā do onych którzy tam
byli. A ten też byl z Jezusem Nazāranckim. A zās sie zaprzął/ pod przysie-
gā mowiac: Nie znamci człowieka. A po mālęj chwili przystąpili którzy
stali/ y rzekli Piotrowi: Zaprawde y tys z nich iesi/ bo y tā mowā twoiā
wydaie cie. Tedy on iat sie przeklināć y przysiegāć/ zeby nie znał człowieka.
A hnet kur zāpiāl. Potym wspomional Piotr na słowo Jezusowe/ kto-
re mu byl powiedział: Iż pierwey niżli kur zāpoie/ trzykroć sie mnie zās
przysz. A wyszedłszy precz/ płakał gorzko.

Ioā: 2. 19.

Sup: 16. 27
1 Tel: 4. 14
Rōa: 14. 10

Isa: 50. 6.
Mar: 14. 65
Luc: 22. 55
Ioā: 18. 25.

Kapit: 27.

¶ Ostatek historyey o Mece Chrystusowej/ pocawszy od przywieźienia do
Pilata/ aż do pogrzebienia y potym wsrzeżenia Ciała iego w grobie.

A Gdy bylo rāno/ weszli w radę wszyscy Wyłożeni
kapłanscy/ y starzy ludu/ przeciw Jezusowi/ aby go na śmierć
wydali. A przywiedli go zwiāzanę/ y oddali Ponckiemu Pi-
latowi staroście. Na ten czas widząc Judas ten który go wydał/ że go
inż zdano/ żāluiac tego co uczynił/ przymosił zās one trzydzieści srebrenych
Książetom kapłanckim/ y Starzym/ mowiac: Zgrzeszyłem/ zim wydał
krew sprawiedliwā. A oni mu odpowiedzieli: Co nam do teg/ ty wyrzysz.
A porzuciwszy pieniędze w kościele/ siedł precz: a siedłszy/ y obieśil sie na
powrozie.

Mart: 15. 17
Luc: 22. 61
Luc: 23. 1.
Ioā: 18. 28.

Act: 1. 18

EVAN: MATHEI.

Act: 1. v 19. powrozie. A Ksiazetá káplánskie wziawszy pieniadze/ ták rzekli: Nie go- 6
 dzie sie ich klásc do kárbony/bo sa zapláta krwie. Ale nárádzywšy sie/ku 7
 pili zá nie rola gárcárska ná pogrzeb pielgrzymow. A z tegoż názwaná 8
 Zachai. v 12. Bylá oná rola/hálcedemá/to iest/rola krwie/áz do dzisiejšegó dnia. Ná ten 9
 czas sie wypełniło ono co było powiedziano przez Jeremiášá Proroká/
 mowiacego: A wzeli trzydzieści srebnych/zapláte skárgowánego/ktoreg/
 skárgowáli v synow Izraelskich/ y dáli ie ná rola gárcársowá/ ták iáko 10
 mi postanowił Pan. § Stánel tedy Jezus przed stárostá. A pytał go 11
 Luc: 23. v 3. Stárostá/ mowiac: Tyžes iest krolem Żydowskim? Odpowiedziál mu 12
 Ioá: 18. v 33. Jezus: Ty powiádasz. A gdy náń skárzyli Przetózeni káplánscy/y skár- 13
 zy/nic nie odpowiedziál. Tedy mu rzecze Pilat: Nie słyszysz iáko wielkie 14
 przeciwo tobie powiádaia świádectwá. A nie odpowiedziál mu ná żá- 15
 dne stowo: ták že sie dzinowál stárostá niepomálu. Ale ná on dzień vro- 16
 czyšty zwył stárostá wypuščzác ludu wolno iednegó wieźniá ktoregoby 17
 chcieli: á ná ten czas miał znácznegó wieźniá/ktorego zwáno Bárabaşem. 18
 A przeto gdy sie zešli Żydowie/rzekł do nich Pilat: Kogo chcecie že wam 19
 wypuščze/ Bárabaşá/ czyli Jezusa ktorego zowia Chrystusem? Bo do- 20
 brze wiedziál že go byli z nienawiści wydáli. A gdy vsiadł Pilat ná stol- 21
 cu sádownym/postála do niego žoná iego/ mowiac: Nic ty nie mieysz z tym 22
 spráwiedliwym/ Bomci wiele dziś cierpiáta we śnie dla niego. 23
 Mar: 15. v 11. Ale Przetózeni káplánscy y skáršy/námowili lud/ áby žedáli Bárabaş 24
 Luc: 23. v 18. šá/á Jezusa stráčili. A odpowiadáiac stárostá/ rzekl im: Kogož wždy 25
 Ioá: 18. v 40. chcecie / z tych dwu že wam wypuščze? Oni potym rzekli: Bárabaşá. 26
 Act: 3. v 14. Rzekł im Pilat: Což tedy uczyniez z Jezusem/ ktorego zowia Chrystusem? 27
 Odpowiedzieli wšyscy: Niechay będzie wřrzyżowan. Rzekł im Stáro- 28
 stá: A což zlegó uczynił: A oni tym wiecey wołáli: Niechay będzie wřrzy- 29
 żowan. Widzac tedy Pilat že temu nic nie pomagál/ále owšem že sie tym 30
 wiátsze zámiešánie stáwáło: wziawšy wody vmył sobie rece przed lu- 31
 dem/mowiac: Niewiniennem iá krwie oto tego spráwiedliwego / wy wy- 32
 żrzyćcie. Odpowiadáiac ná to wšysťel lud/rzekł: Krew iego ná nas/y ná 33
 nášze syny. Tedy im wypuščil Bárabaşá/á Jezusa vbiczowánego dál 34
 im áby był wřrzyżowan. 35
 Mar: 15. v 16. Tedy żołnierze Stárościni/ wziawšy Jezusa ná ratusš/ zebráli do 36
 Ioá: 19. v 1. niego wšysťte horde/á zewołšy go/oblekli go w czerwóná šáte: á vpló- 37
 tšy koronę z cierniá/włóżyli ná głowę iegó/á w reke práwa dáli mu trzci- 38
 ne: y wřlekaiać przed nim ná koláno/ náigrawáli go/ mowiac: Bądź po- 39
 zdrowion krolu Żydowskí. A plniac náń/bráli trzcinę/ y bili głowę iego. 40
 A gdy sie ták nápošmiewáli z niego/ zwlekli z niego one czerwóná šáte: 41
 á oblekli go záś w iego odzienie/ potym go wiedli áby był wřrzyżowaný. 42
 Mar: 15. v 21. A wychodzac nádešli człowieká Cyrenejškiego / imieniem Symoná: 43
 Luc: 23. v 26. tego przyniewolili áby niošł krzyž iego. A przyšli ná mieysce ktore zowia 44
 Mar: 15. v 21. Golgotá/co sie wykláda/trupich głow mieysce. A dáli mu pić wino z žól- 45
 Luc: 23 v 33. cia zmiěšáne. A gdy go skoštowál/ niechciał pić. 46
 Ioá: 19. v 17. A gdy go wřrzyżowáli/podzielili (miedzy sie) šáty iego losy pusćiwšy/ 47
 Mar: 15. v 24. áby sie wypełniło co rzeczoño iest przez Proroká/mowiacego: Rozdzieli- 48
 Luc: 23 v 34. li sobie šáty moje/y o odzienie moje miotáli los. A siedzac strzegli go. A 49
 Ioá: 19. v 12. & 13. wštáwili nád głowę iego spráwę iego nápisana. Ten iest Jezus krol Ży- 50
 Pfa: 21. v 19. dowski. Wřrzyżowano tež z nim dwu kóttow/iednego po práwey/á dru- 51
 Ioá: 19. v 24. giego po lewey rece. § A ci ktorzy chodzili mimo on/śluznili go/chwie- 52
 Ioá: 2. v 19. iac głowámi swemi/á mowiac: Ach/ách ktory káziš kóšciot Boży/á trze- 53
 ciego dnia gi záś budniěš: zbaró sie sam iestłiez Syn Boży/ zštep z tego 54
 krzyža. 55

Do Biblio
ma Euclis
Laturionz



41 krzyżá. W tąż też y Książetá káplánsky/prze-
 42 garżáiac go y z náuczycielmi Zákonu / y z stár-
 43 szymi/mowili: Inże zbawia/á siebie samego Sapi: 2. § 12.
 44 zbawic nie może: Jesliż jest KX olem Izrael-
 45 skim/niech teraz zstápi z krzyżá/ tedy mu wwie-
 46 rzymy. Duffa w BOgu/ niechże go teraz wy-
 47 swobodzi iesli chce: Go wiec mowil/ zem ia
 48 jest Synem BOżym. Tymże też y oni lotroz-
 49 wie/ktorzy byli vkrzyżowani z nim/vragali tez
 50 mu. § Alle od szóstej godziny/zácinienie sie stá-
 51 lo po wszystkiej ziemi/ aż do dziewiatej godzi-
 52 ny. A około dziewiatej godziny/zawołał Jez-
 53 zus głosem wielkim/ mowiac: Eli/Eli/lama-
 54 sabataniz to iest/Boże moy/Boże moy/czemu-
 55 zes mie opuścić? A niektorzy z tych ktorzy tám
 56 stáli/słyszac to/ ieli mowic: Eliasz ten woła. A nátychmiast bieżawşy
 57 ieden z nich/wziawşy geblę/ nápoil ia octem/ y wlożywşy ia ná trzcinę/
 58 dawał mu pić. A drudzy lepák mowili: Niech iedno / pátrzymy przy-
 59 dzieli Eliasz wybáwic go. Alle Jezus powtore wołáiac wielkim głosem/
 60 wypuścił ducha. A oto zastóná kościelna rozpádlá sie ná dwie części/od
 61 wierzchu aż do dołu/y ziemiá sie trzęsłá/opoili sie pádály/groby sie orwie-
 62 ráły/ y wiele ciał swietych ktorzy byli posneli/ powstało. A wyszedşy
 63 z grobow po iego Zmartwych wstaniu/ przyszli do miásta swiatego/ y v-
 64 kazáli sie wielom. § Alle Setnik y ci ktorzy przy nim byli strzegac JE-
 65 zusa/vyżrzałwşy ono drżenie ziemi/ y one rzeczy ktore sie działy/ polekali
 66 sie bázro/mowiac: Znáste to byl Syn Boży. A bylo tám niewiaşt z dále-
 67 ká bázro wiele / ktore byly şły zá JEzusem od Gálileiey posługuiac mu:
 68 miedzy ktoremi byla Mária Mágdalená/ y Mária mátká Iakobowá/
 69 y Iozeffowa/ y mátká synow Zebedeusowych.
 70 A gdy bylo wieczor/ przyszedł niektory człowiek bogáty z Arymátiey/
 71 ná imie Iozeff ktory też byl Zwolewnikiem JEzusowym. Ten przyszedł
 72 do Pilatá/ y prosił go o ciało Jezusowo. Tedy Pilat rostkazal mu dáć cia-
 73 ło. A wziawşy ciało Iozeff/ wwinął ie w przesćierádło czyste/ y wlożył
 74 ie do swego grobu nowego/ ktorzy byl wykował w skále. A przywálił ká-
 75 mien wielki ku grobowym drzwiam/ y odszedł. Były tám tedy Mária
 76 Mágdalená / y druga Mária siedzace przeciwko grobowi. **¶**
 77 **¶** Náziatutrz/to iest w dzień ktory byl po wielkim piatku/zesli sie kśia-
 78 zeta káplánskie/ y faryzeuszowie do Pilatá/mowiac: Pánie wspomnieli-
 79 smy że on zwodźciel będąc ieszcze żyw powiedział: Po trzech dniách
 80 zmartwychwstáne. Przetoż rostkaz aby strzeżono grobu aż do trzeciego
 81 dnia/Sy lepák nie przyszli Zwolewnicy ieg/á nie vkrádli go/á potymby po-
 82 wiedzieli ludu: Wstáci zmartwy/ tedyby byl ostáteczny ślad gorşy
 83 niżli pierwszy. Powiedział im Pilat: Wşáć macie stráž/idźcież strzeżcież
 84 iáko rozumiecie. Tedy oni şedşy / obwárowáli grob zápieczetowawşy
 85 kámiem/ y osadziwşy straża. **¶**

Psal: 21. § 9

Psal: 21. § 10

Psal: 62. § 22.

2 Par: 3. § 14

Mar: 15. § 40

Mar: 15. § 42

Luc: 23. § 50

Ioã: 19 § 38

Kápit: 28.

§ Chrystus zmartwychwstát/ Angiot stroże przestráşyl/ niewiáştom mieryce vřkazal/
 ktore Jezusa vřřzawşy odbiežaty/ strożowie od Żydow przemáieci/ ináczey niżli
 byto powiádaia/á Pan Chřstus Apostolom sie vřkazal:

Mar: 16. v 6.
Ioã: 20. v 11.



N Sobotę tedy wieczor / który
sie rozedniawa w pierwszy dzień So-
botni / przysła Marya Magdalená /
y druga Marya oglądać grob. A oto stało sie
wielkie trzęsienie ziemi. Abowiem Anioł Pań-
ski stapił z Niebá / á przystapiwszy / odwałit ká-
mien / y siedział ná nim. A było poyżżenie iego

iáko lystáwica / á szatá iego iáko śnieg. A od wielkiego strachu z niego /
strożowie sie tak vlekli / że byli práwie iák vmárli. Odpowiedział te-
dy Anioł onym niewiástom y rzekł: Nie boycie sie wy / bo ia wiem że szu-
kacie Jezusa ktorego wkrzyżowano / niemásci go tu boć zmartwychwstał
iáko był powiedział / á podźcie ogladáyćie mieysce gdzie było położono
Páná. A szedzy co rychley / opowiedźcie to Żwoleńnikom iego / żeć wstał /
á oto vprzedy was do Gállileiey / tám go ogladáyćie / otom wam opowie-
dział. **E** Y wysli rychlo z grobu z stráchem / y z wielką rádoscią / bies-
ząc co rychley chcąc to powiedzieć Żwoleńnikom iego. A oto Jezus zá-
szedł im w drogę / mówiac: Bądźcie pozdrowione. A ony przystapiwszy
vchwycily sie nog iego / y dály mu chwátę. Tedy im rzekł Jezus: Nie le-
kaycie sie. Idźcie á powiedźcie Bráćiey moiey / áby szli do Gállileiey / tám
mie wyżrzą. Ktore gdy odeszly / oto niektorzy z strożow przysli do miá-
sta / á oznaymili przelożonym kapláńskim wšyſtkie rzeczy ktore sie stały.
A oni zszedwšy sie z stáršymi / y nárádžiwšy sie / dáli bázro wielkie pienia-
dze onym żołnierzom / mówiac: Powiedáyćie iż Żwoleńnicy iego w no-
cy przyszedzy / vtrádli go nam kiedyśmy spáli. A iesliby sie to donosto-
stárošty / my go ná to przywiedziemy / y bespiecznymi was vczynimi. A oni
wziawšy pieniaǳe / vczynili tak iáko ich było náuczono. Y rozgłosilo sie
to słowo v Żydow / áž do dzisiejszego dnia.

E A iedennáście Żwoleńnikow / posli do Gállileiey ná one górę / ktora
im był náznázyl Jezus. A gdy go wyżrzelí dáli mu chwátę / á dnuǳy wat-
pili. Y przystapiwšy Jezus mówił do nich mówiac: Daná mi iest wšel-
ka moc ná niebie / y ná ziemi. Szedzy tedy včźcie wšyſtkie narody / krzác
ie / w Imie Oycá / y Syná / y Duchá swietego / včżac ie záchowywác
wšyſtkich rzeczy ktoremkolwie wam poručzył: á oto ia z wámi ie-
stem przez wšyſtki dni áž do skončzenia swiátá.

Ioã: 17. v 24.
Heb: 2. v 8.
Mar: 16 v 15

E Koniec Ewángelien ktora nápisal S. Mátheus.

Przemowá ná Swietego Márká.

M Arceł Swiety Żwoleńnik Piotrá swietego / ná prośbe Brá-
ćiey w Pánie Chrystusie / ktorzy byli w Rzymie / tak iáko od Piotrá sly-
chat / Ewángelia swieta krotko nápisal. Ktora gdy Piotr widział / tak
iáko Klemens poświadczá / y pochwalit íá / y w kościele iáwnie czytác
moca swa rośázal. Ten był z narodu Żydowskiego z pokolenia Lewi /
okrzcon od Piotrá swietego / á przetož go w iednym liście swoim / synem
swym być mianwie. Gdy nápisal á zložyl Ewángelia / postal go Piotr do Egiptu / tám
w Alexandryey kázac o Panie Chrystusie / kościol krześciáński postanowił / tak w nauce y
w státeczności życia kwiťnac / że wšyſtkie náśládownce Chrystusowe áby sie tak správowa-
li iáko y on swym przyktádem przyciágal. Jż tež Jilo Żyd á człowiek wymowny widząc
tak státeczne á swiete postanowienie kościola v Márká swietego / iego wšyſtkie sprá-
wy swym pisaním wieczney pámiatce poświęcił. Vmárt Márek Ewángelista ošmiego
roku Cesarstwa Neronowego / y pogrzebion w Alexandryey: ná ktorego mieysce
w Alexandrijskim Biskupstwie Anianus stánal. Tak iáko o tym Hieronim
swiety w pocźcie kościelnych Pisarzow świadectwo dáie.

Swieta

Ewangelia S. Mārka.
Wieta Pana Jezu Chrysta
 Ewangelia/podług Mārka Swietego/
 na xvi Kāpitul rozdzielona.



Kāpit: I.

J Jan każe y krzci woda/ a Chrystus Duchem/ Jan Pānā Chrystusa okrzcił/ Chrystus pości czterdzieści dni/ potym iest kufon. Kāzāc począt w Gālilei/ zwolenniki k sobie wzywāt/ chore vzdawiał/ tředowāte oczyszcioſy do Kāptanow odeſtat/ opetānych wiele wyſwiebodził.



Ocza tek Ewangelien Jezu Chrysta syna Bożego/ tak iako napisano iest w Izaiasza Proro-
 ka: Oto ja posylam Angiola moiego przed obliczem twoim/ ktory przeprawi droge twoie przed toba. Glos wołaiacego na puszczy: Gotuycie droge pań-
 ska/ proste czynicie ścieżki ieg. Był Jan na puszczy krzcząc/ y kazać krześć Potuty ku odpuszczeniu grzechow. Y wychodziła do niego wszytkā Żydowska křa-

inā/ y wszyſey Jeroſolimianie: y byli od niego krzczeni w Jordanie rzece/ wyznawaiac grzechy ſwoie. A miał Jan odzienie na ſobie z sierści wiel-
 bławowey/ y pās ſkorzāny na biodrach ſwoich: a iadał ſārāncza y leśny miód. A kazał mowiac: Przydzie mocniejszy niżli ja po mnie: ktoremu ia nie iest godzien wpaść y rozwiązać rzemyczka w botow iego. Jam was krzcił woda/ ale on będzie was krzcił Duchem ſwietym.

A ſtāło ſie iest onych dni: Przyſzedł Jezus z Nazareth Gālileyſkiego/ y okrzczon iest od Janā w Jordanie. A hnet wyſtapiwſzy z wody/ wyrzał niebā otworzone/ y Duchā ſwieteg/ iako gołebice/ a ono zſtepuie/ y zſtawia na nim. Stał ſie też glos z niebā: Tyś iest Syn moy miły/ w tobiem ſo-
 bie wluhił.

D iij

A wnet

Māch: 3. v 1.

Iſai: 40 v 3.

Ioā: 1. v 15.

Luc: 3. v 4.

Mat: 3. v 1.

Mat: 3. v 5.

Leut: 1. v 22.

Mat: 3. v 12.

Luc: 3. v 16.

Ioā: 1. v 27.

Act: 1. v 5.

ſ: 2. v 4. &

11. v 16. &

19. v 4.

Mat: 3. v 14.

Luc: 3. v 22.

Ioā: 1. v 32.

Mat: 4. v 1.

Luc: 4. v 1.

E V A N: M A R C I.

Mat: 4. v 12. A wnet Duch wypędził go na puszczę. A był na puszczy czterdzieści dni
Luc: 4. v 14. y czterdzieści nocy/ y kusił go tam szatan/ y był tam z zwierzęty/ a Angio-
Io: 4. v 43. lowie postugowali mu. A gdy Janá było wydano/ przyszedł Jezus do
Mat: 4. v 18. Galileiey/ opowiedaiac Ewangelia Królestwa Bożego/ mowiac: żec sie
Luc: 5. v 2. iuz czas wypełnił/ a przybliżyło sie królestwo Boże: Połutuycie/ y wierz-
 cie Ewangeliey. A chodząc nad morzem Galilejskim/ wyrzucił Symoná



y Andrzejá bratá iego/ a oni rzucáli sieci w morze (bo byli rybitwy.) A rzekł im Jezus: Podźcie za mna/ a ja was poczynię rybitwy ludzi. A oni natychmiast zostawivszy sieci/ śli za nim. A postapiwszy z onad nie daleko/ wyrzucił Jakóbá Sebedeusowego/ y Janá bratá iego/ a oni też skłádáli sieci w łodce: y wnet ich powołał. A opuściwszy oycá swego Sebedeusá w łodzi z naemnitami/ śli też za nim.

Mat: 4. v 13. A wesłi potym do Kafarnaum/ y natychmiast w Soboty wśedłszy do
Luc: 4. v 31. Bożnice/ nauczał ie. A zdumiewáli sie nauce ieg/ abowiem był nauczaiący
Mat: 57. v 28. ie/ iako ten który miał moc/ a nie iako w pisinie wżeni. A był w ich Boim-
Luc: 4. v 32. cy człowiek z duchem nieczystym/ ten zawołał mowiac: Co namstoba Je-



zusie Nazaránski? Przyszedłes (przed czasem) trącić nas? Wiem iżes iest swięty Boży. A za- groził iemu Jezus/ mowiac: vmilkn/ a wynidź z człowieka. A rozdzieraiac go duch nieczysty/ y wrzeszczac głosem wielkim/ wyszedł od niego. A zdiwili sie wszyscy/ tak iż pytali sie między soba/ mowiac: Coż wždy to iest? Coż to za nowa nauka? że też w mocy duchom nieczystym rostkąnie/ y posłuszní mu? A rozestła sie powieść o nim natychmiast po wszystkich krajie Galilejskiey.

Mat: 3. v 14. A wnet wyszedłszy z Bożnice/ przysłi do domu Symonoweg y Andrze-
Luc: 4. v 42. iowego/ z Jakubem y Janem. A leżała swiętra Symonowá ná febre: re-
 dy mu wnet powiedza o niey. A on przystapiwszy/ wiał iá za rękę/ y pod-
 most: y tudzież opuścił iá febrá/ y służył im. A gdy był wieczor po za-
 ścín słońcá/ przynosili do niego wszystkie którzy sie nie dobrze mieli/ y
 wszystkie opetáne: a wszystko prawnie miasto zbiegło sie było do drzwi.

Luc: 4. v 41. A vzdrowił tam wielu/ którzy ná sie mieli rozmaite choroby/ y dyabel-
 stwa bázro wiele wyrzucił/ a nie dopuszczał im mowić/ bo go znali. A
 wstawłszy bázro rano/ wyszedłszy śedł ná puste miejsce/ tamże sie modlił.
 A śedł za nim Symon/ y którzy przy nim byli. A gdy go náleżli/ powie-
Luc: 4. v 43. dzieli mu/ że cie wszyscy szukáia. A rzekł im: Podźmy do tych tu bliskich
 wsi/ y miast/ że też y tam będą kazał: Bomei ná to przyszedł. A kazał w o-
 nych bożnicách ich/ y po wszystkich Galileiey/ dyabelstwa wyrzucaiac.

Mat: 8. v 2. A przyszedł do niego tredowáty/ prośac go/ y pokłanawłszy/ rzekł mu:
Luc: 5. v 12. Jesli chcesz/ możesz me oczyścić. A Jezus vžaliwszy sie go/ wyciągnął re-
 kę swoię/ a dotknawłszy sie go/ rzekł mu: Chce/ bądź oczyszcion. A gdy to
 wymowił/ natychmiast odszedł trad od niego/ y oczyszcion iest. A zagroził
 mu/ y wnet go pusił/ a rzekł mu: Pátrzay byś tego nikomu niepowia-
 dał/ ale idź/ vłáz sie przelożonemu kapłánskiemu/ y ofiaruy za oczyszcienie

Leu: 14. v 3. twoie/ co przykazał Moizesz/ im ná świadectwo. A on wyszedłszy iáł opo-
Luc: 4. v 42. wiádac/ y stawic te mowe/ tak iż iuz nie mógł iáwnie wchodzić do miastá
 ale precz ná pustych miejscách być/ (a przedsie) zchodzili sie do niego ze-
 wśad.

Kapit:

Kapit: 2.

Strybowie na pana semrza/ze vzbrawiat pan powietrzem zarażonego/mowit
ze mu odpuszczone sa grzechy/semrzo tez ze z iawnogrzešniiki zasiađa/ze zwolennicy iego nie poſeđa/ale pan Chryſtus wymierza ſie im ze wſyſkiego.

Zasie wſzedł do Kafarnaum po ośmi dni. **A** wſly-
ſhawſzy ludzie ze był w domu/tedy zeſzło ſie ich wiele/tak ze ſie
zmieſcić nie mogli y przede drzwiami/ y powiadał im ſłowo.
A przyſli do niego/mioſac paraliżem zarażonego/ktorego czterzey nieſli. **A**
gdy go niemogli wnieſć do niego przed tłuſzczą/odarli dach tam gdzie był
Chryſtus/ a otworzywſy ſpuſcili łozę na ktorym leżał on paraliżem za-
rażony. **A** gdy obaczył Jezus wiara ich/ rzekł onemu paraliżem zarażone-
mu: Synu/odpuſzczone ſa tobie grzechy twoie. **A** byli tam niektorzy z vs-
czonych w piſmie ſiedzac/ y myſlili w ſercach ſwoich. Coż to ten tak mo-
wi? oto bluźni. Ktoż może odpuſzcząc grzechy iedno ſam Bog? To wnet
poznawſzy Jezus duchem ſwoim ze tak myſlili ſami w ſobie/rzekł im: Cze-
muż te rzeczy myſlicie w ſercach waſzych? Coż latwieyſzego rzec parali-
żem zarażonemu: Odpuſzczone ſa tobie grzechy/czyli rzec: Wſtań weźmi
łozę twoie/a chodź? **A** żebyſcie wiedzieli iż ſyn człowieczy ma te moc na
ziemi odpuſzcząc grzechy/ rzekł paraliżem zarażonemu: Tobie mowie wſ-
tań/ a weźmi łozę twoie/idźże do domu ſwego. **A** on natychmiast wſtał/
a wzięwſy łozę ſedł przez przed wſytkiemi/także ſie dziwowali wſyſcy
y chwaliłi Boga/mowiąc: Jęſmy nigdy tak nie widzieli.

Mat: 9. v 1.
Luc: 2. v 12.

Iob: 14. v 4.
Iai: 43. v 5.

A wſzedł zaś do morza/ a wſyſtka tłuſzczą przychodziła do niego/ a
on ie nauczał. **A** gdy ſedł mimo/ wyzwał Lewi Alſeuſowego ſyná/ a
on ſiedzi na cle/ y rzecze mu: Podź za mna. **A** on wſtawſy naſładował
go. **A** ſtało ſie/gdy ſiedział przy ſtole w domu iego/wiele iawnogrzešniis-
ków y grzešniików ſiedziało z Jezusem/y z zwolenniki iego/bo ich było bar-
zo wiele ktorzy go naſładowali. Wyzrawſy to w piſmie wżeni y ſa-
ryzeuſowie iż iadł z iawnogrzešniiki y grzešniiki / mowili zwolennikom
iego. Czemuż to z iawnogrzešniiki y grzešniiki ie y pije Miſtrz waſz? Co
wſlyhawſy Jezus/ rzekł im: Nie potrzebuia zdrowi lekářa/ ale ci kto-
rzy ſie nie dobrze máia: abowiem nie przyſzedłem wzywać ſpráwiedli-
wych/ale grzešnych. **A** poſcili ſie zwolennicy Janowi/y ſáryzeuſów.
Tedy przyiđa/y rzeka mu: Czemuż zwolennicy Janowi/y ſáryzeuſów
poſeđa/a twoi zwolennicy nie poſeđa? **A** rzecze im Jezus: Zaſz moga
ſynowie god małżeńſkich iáło dluogo oblubieniec z nimi ieſt/ poſcić: Do-
kąd máia z ſoba oblubienicá/ nie moga poſcić. **Alle** przyiđa te dni/ gdy be-
dzie odiet od nich oblubieniec/tedy beda poſcić w one dni. **Żaden** nie przy-
ſywa plátá ſuťná nowego do ſtárego odzienia/ gđzieby ináczey/tedy wy-
muie ſie nowe wypełnienie od wiotchego/ y bywa wieſſze rozďarcie: tak
że teſz żaden nie leie nowego winá w ſtáre naczynie/gđzieby ináczey/ roz-
ſadzi nowe wino ſtáre naczynie/tedy y wino ſie rozleie/ y naczynie zepſnie
ale nowe wino/ w nowe naczynie ma być lano.

Mat: 9. v 9.
Luc: 5. v 25.

1 Tim: 1. v 15

Mat: 9. v 13.
Luc: 5. v 32.

Mat: 9. v 15.
Luc: 5. v 35.

A ſtało ſie zaś/ gdy w Sobbota chodźił po zbożu/ a zwolennicy iego/
počeli iſć droga y wrywać a wycierác kłóſie. **Tedy** ſáryzeuſowie mo-
wili do niego: Wey/ cóc czynia zwolennicy twoi w Sobote/ tho co ſie
nie godzi? **On** im odpowiedział: Alboſcie nigdy nie czytáli co wczynił
Dawid gdy tego potrzebe miał/ a gdy láłnał y ſam y ci ktorzy z nim byli?
Jáko wſedł do domu Bożego/za Abiátará kſiażecią kápláńſkiego/ y iadł
chleby poſtáadne/ ktorych ſie nie godziło iádác/ iedno ſamym Káplanom/
D iiii a dał

Mat: 12. v 1.
Luc: 6. v 1.

1 Re: 21. v 6.

Exo: 29. v 13.

Leut. 2. § 31. á dať też y tym ktorzy z nim byli. A powiedział im: Sobotá dla człowieka 27
 & 24. § 9. ká wczynioná iest/nie człowiek dla Soboty. A tak Pánem iest Syn chto 28
 wieczy/ też y Soboty.

Kápít: 3.

¶ Vzdrowił Chrystus rękę człowiekowi w Sobote/Czartowie wyznawáia go być synem
 Bożym/dwánaście Żwoleńników rozsyła áby kazáli/ dáwšy im moc nad choro-
 bami y dyabelstwem/Sáryzeuse zámíazat wywodem mocnym/powíada
 też o bluznierstwie przeciwko Duchu świętemu.

Mat. 12. § 9. **W**yszedł zaś do Bożnice/á tam był człowiek kto- 1
 ry miał vschlá rękę. A tuż go przystzegáli/ iesliżeby w Sobo- 2
 te ozdrowił/chcac go oskárzyć. Tedy rzekł onemu człowieko- 3
 wi który miał vschlá rękę: Wstań ná posrzodek. Potym rzece do nich: 4
 Godzili sie w Sobote dobrze czynić/ czyli źle? Duszé zachowác/ czyli iá- 5
 strácić? A oni milczeli. A poglądáiac ná nie z gniewem/zásmucil sie z one-
 go zaslapienia sercá ich/ y rzecze człowiekowi: Wyciągni rękę twoię. A
 wyciągnął/ y przywroconá mu iest ręká ku zdrowiu.
 Mat. 12. § 14. Wyszedšy tedy Sáryzeusowie/ wnet wczynili o nim ráde z služebniki 6
 Ioá. 10 § 39. Herodowemi/iákoby go zátročili. Ale Jezus ze Żwoleńniki swemi od- 7
 šedł ku morzu/á wielka tłuszcza od Galileiey/ y Żydowstvá šlá za nim/ 8
 tákże y od Jeruzálem/ y od Jordaniey/ y z zá Jordania/ y ci ktorzy mieszkáli
 okolo Tyrus/ y Sydonu/ mnoštvo bázro wielkie: słyszác co czynil/ przyšli 9
 do niego. A rzekł Jezus Żwoleńnikom swoim/ áby mu łódke ziednali dla 10
 oney tłuszcze/ by go nie ściškáli. Bo ich wiele vzdrawiał/ ták iż też wá- 11
 lili sie náń/ áby sie go dotkneli ci ktorzy iáké choroby mieli. A duchowie 12
 nieczyści gdy go záyzřeli/pádáli przed nim. A wołáli mowiac: Ty iestes
 Syn Boży. A on bázro im groził/ áby go nie obíawiali.
 Mat. 10. § 1. Potym wstápiwšy ná gore/ powołał do siebie te ktore on chciał/ y 13
 Luc. 6. § 13. przyšli do niego. Tedy táť spráwił/ žeby ich dwánaście było z nim/ áżeby 14
 & 9. § 1. ie postál kázác. A dał im moc áby vzdrawiali choroby/ y wyganiáli dya- 15
 Infr. 6. § 7. belstvá. A dał imie Symonowi/ Piotr/ y Jáku ba Zebedeuszoweg/ y Já- 16
 ná brátá Jákobowego/ ktorým też dał imioná Boánerges/ to iest/ synowie 17
 gromu: y Andrzejá/ y Filipá/ y Bártłomiejá/ y Mátheuszá/ y Thomášá/ 18
 y Jákobá Alffeuszowego/ y Thádenuszá/ y Symoná Kanáneyškiego/ y Ju- 19
 daszá Iskárjote/ ktory go y wydał. A przyšli do domu/ tedy sie zász zbies- 20
 glá tłuszcza/ ták že nie mogli y troche chleba ziesć. Co gdy vstřřeli iego 21
 przyiáciele/ wysšli chcác go poimác bo sobie táť mowili/ iż odszedł od ro- 22
 zumu. A w piśmie wčzeni ktorzy byli przyšli z Jeruzálem/ mowili: Zeć Be 23
 & 12. § 24. elzebubá ma/ áže moca ksiazęciá dyabelškiego/ wymiáta dyabelstvá. Te- 24
 Luc. 11. § 15. dy wezwawšy ie/ mowil do nich w przypowiešciách: Jákož može šátan 25
 šátaná wyrzucić? A gdzieby sie krolestwo samo w sobie rozerwáło/ nie 26
 može ono krolestwo stać. A gdzieby sie dom ktory/ sam przeciwko sobie/ ro-
 zdwoil/ niemože on dom trwác. Jesližby też wiec šátan powstał sam prze-
 cíwko sobie/ toć sie inž rozdwoil/ y nie będzie mogł stać/ ále inž koniec ma.
 Mat. 12. § 31. Nie može żaden naczynia á státku mocarzá iákiego wšedšy do niego w 27
 Luc. 12. § 10. dom rozerwác/ chybáby pierwey onež mocarzá zwiázal/ tedy dopiero dom 28
 & 10a. § 16. iego wybierze. Zaprawde wam powíadam/ žeć wšeláké grzechy ba- 29
 da synom ludzkim odpuszežone/ y bluznierstvá ktoremiby bluznieli: ále kto 30
 by bluznil co przeciwko Duchowi Śwíetemu/ nie będzie miał odpusze-
 nia ná wieki/ ále winien będzie wiecznego występu. Abowiem mowili ze
 ducha nieczyštego ma. Potym przyšli máťká iego/ y bráćia/ y stojác ná
 dworze/

31 Dworze / postali do niego wyzywając go. A siedziela (na ten czas) około
32 iego tłuszcza / tedy mu powiedza: Oto matka twoja / y bracia twoi szukają
33 cie tam na dworze. Y odpowiadając im rzekł: Ktoraz jest matka moja /
24 y bracia moi? A patrząc po nich ktorzy około niego siedzieli / rzekł: Oto ma-
35 tka moja / y bracia moi. Albowiem kto będzie czynił wola Boga / ten jest
bratem / siostrą / a matka moja.

Kapit: 4.

¶ Królestwo Niebieskie pod przepowiednią siemion rozmaitych / y gorczyźnego
ziarna opowiedziawszy / przez morze iść do spi / a obudzony słowem nawołano-
ści morza wsmierza / z podziwowaniem wszystkich.



Dalsze nauczając przy morzu: Mat: 13. v. 1.
Luc: 8. v. 4.

tam tedy zgromadziła sie do niego tłu-
szcza wielka / także też w łódź wsta-
piwszy siedział na morzu / a wszystka tłuszcza
przy morzu na ziemi była: y nauczał ie w przy-
powieściach bardzo wiele / y powiadał im w o-
ney nauce swojej. Sluchajcież: Oto wyszedł

ten który siewie tu sianiu. A gdy siewie / iedno wpadło wedle drogi: a przy-
leciawszy ptacy niebiescy / poiedli ie. Drugie zaś wpadło na skalista ziemia
gdzie nie miało wiele ziemi: tedy hnet wzrosło / iż nie miało głęboko zie-
mie: a iako skoro słońce wzrosło / wwidło: a przeto że nie miało korzenia /
tedy vschło. A drugie padło między ciernie / a gdy sie wzniosło ciernie / za-
dusiło ie / y nie dało owocu. Wpadło też drugie na dobra ziemia / y dało o-
woc podnośzacy sie y roztacy: y przyniosło iedno trzydziestny / a drugie sześć
dziesiątny / a drugie setny. Y mówił: Kto ma vszy na słuchanie / niech słucha.
A gdy był sam / pytali go ci ktorzy z nim byli dwanaście / o to podobień-
stwo. Y powiedział im: Wamci dano jest wiedzieć tajemnice królestwa
Bożego / ale tym ktorzy są tam zewnatrz / wszystko sie w przypowieściach
podaje: aby widząc patrzyli / a nie widzieli: a słysząc słyszeli / a nie rozu-
mieli: By sie tedy nie nawrócili / a nie były im grzechy odpuszczone.

Y rzekł im: Nie rozumiecież tey przypowieści? a iakoż wszystki przypo-
wieści poznacie? Ten kto rozsiewa / słowo rozsiewa. A ci są ktorzy przy-
drodze: gdzie bywa wsiiane słowo / a gdy ie wstysza / natychmiast przycho-
dzi Szatan / y bierze im słowo / ktore wsiiane jest w ich sercach. Także też
ci są ktorzy na skalistej ziemi bywają rozsiewani. Ktorzy iako skoro wstys-
za słowo / hnet ie z radością przyjmują / a nie mają w sobie korzenia / ale do-
czesni są: a potym gdy przyjdzie iaki wiatr / albo przesładowanie dla slo-
wa / tudzież sie pogarszają. A drudzy są ktorzy bywają zasiani w cierniu: a
ci są ktorzy słowa słuchają / a niedze tego świata / y omylnosc bogactw / y

około inych (rzeczy) żądliwości wchodząc / zaduszą słowo / a tak staie sie
bez użytku. A ci są ktorzy na ziemi dobrej bywają zasiani: ktorzy słucha-
jąc słowa y przyjmując / czynią owoc iedni trzydziestni / drudzy sześćdzie-
siatny / a drudzy setny. ¶ Mówił im też: Iż dla tego przynosi świecę /
żeby ia pod korzec wstawiono: albo pod łozem? Żaż nie przeto żeby ia na
lichtarzu postawiono. Albowiem niemasz nic tak skrytego / coby nie było
obiawiono: ani sie stało tak tajnego / coby na świat nie przyszło. Jesli kto
ma vszy na słuchanie / niech słucha. Y mówił im: Baczcie czego macie słus-
zać / ktora miara będziecie mierzyć / ta wam będzie odmierzona / y ieszcze
wam przyczynia. Bo temu kto ma / będzie ieszcze dano: a temu kto nie ma /
y to ieszcze co ma / będzie wzięto od niego. Y mówił: Tak jest Królestwo

Boga

Mat: 13. v. 1.
Luc: 8. v. 4.

Mat: 6. v. 9.
Mat: 13. v. 14.
Luc: 8. v. 10.
Io: 12. v. 40
Act: 22 v. 28
Rōa: 11. v. 8.

Tim: 6 v. 17

Mat: 5. v. 15.
Luc: 8. v. 16
& 11. v. 32.
Mat: 10 v. 26
Luc: 8. v. 17.

Mat: 7. v. 2.

Luc: 6. § 33 **B**OŻE/ iáko gdyby człowiek wrzucił nasienie w ziemię/ y spał: á wstał 27
 Mat: 13. § 12. wał w nocy y we dnie/ y puszczałoby się nasienie/ y rośło tu gorze gdy on 28
 & 25. § 29. niewie. Boć samá z siebie dobrowolnie ziemiá owoc podáie/ napierwey
 Luc: 2. § 12. trawę/ potym kłos/ á potym zupełne zboże w kłosie. A gdy z siebie wyda 29
 & 19. § 25. owoc/ nátychmiast posyła z sierpem/ Bo iuż przyszło żniwo.

Mat: 13. § 21 **A** mowił ieszcze: Komu przypodobamy Królestwo Boże/ álbo ktorey 30
 Luc: 13. § 19 przypowieści przyrównamy ie: Jáko ziárno gorczyżne/ktore gdy wsieia 31
 w ziemię/ namnieysze iest ze wszystkiego nasienia ktore się w ziemi. A gdy 32
 ie tak wsieia/ wyrasta w drzewo/ y bywa wieksze niż wszystkie iárzyny/ y
 puszcza gáłęzie wielkie / tak iż mogą pod cieniem iego ptacy powietrzni
 mieszkáć. A takowemi przypowieściami ktorých było wiele/ powiádał im 33
 słowo/ tak iáko mogli słucháć. A krom przypowieści nie mowił do nich: 34
 Mat: 13. § 34 á osobliwie żwolennikom swoim/ wykłádał ono wszystko.

Mat: 8. § 23.
 Luc: 8. § 22.



A rzekł im w on dzień/ gdzie iuż było wieczór: 35
 Przewieźmy się ná one stronę. A opuściwszy 36
 łuszcza/ wzięli go tak iáko był w łodzi/ ále y inne
 łodzie były z nim. A stála się iest burzka wielka 37
 z wiatru/ tak że wáły wrzucála do łodzi/ że też
 nápełniála się łódź. A on ná ten czas ná żádku 38
 w łodzi spał ná wezgłóweku: tedy go obudza/
 y mowiá do niego: Mistrzu/ nie tycze się to cie 39
 bie/ że ginieemy. Tedy wstawwszy przygroził wiatrowi/ y rzekł morzu: **D**o-
 milni/ á wpołoy się. A przestał wiatr/ á stáło się wóćiszenie wielkie. Potym
 rzekł do nich: Czemużescie tak boiáźliwi/ ieszczes nie macie wiáry? A po- 40
 leáli się wielkim stráchem/ á mowili ieden ku drugiemu: Co mniemaś/
 co to zácz iest/ że y wiatr/ y morze posłuszní mu?

Kápit: 5.

I Opetánego ode čmy w kráinie Gerázeńskiej wyswobodził od Čártow/
 ktorým dopuścił wnieść w wieprze. Uwierósłie ktora krówa niemoc
 długo cierpiáta/ ozdrowit/ y córka umárla wskrzesił.

Mat: 8. § 28.
 Luc: 8. § 26.

Przewieźli się ná one stronę morzá do kráiny Ge- 1
 rázeńskiej. A gdy wychodził z łodzi/ nátychmiast zabięzał mu 2
 z grobow człowiek przy ktorým był duch nieczysty/ ktory mieszká- 3
 łanie swe miał w grobiech/ á iuż go żaden ani łáncuchámi mogł zwiázáć:
 Bo często w petá otowány / y łáncuchámi zwiázány/ łáncuchy porwał/ á 4
 petá połamał: á żaden go nie mogł wtrócić/ wstáwicznie we dnie y w no- 5
 cy w grobiech y ná gorách bywał/ wrzeszczáć y rżezáć się kámiénmi. Ten
 wyřzawšy Jezusa z dáleká/ przybieżał y dáł mu chwale/ á krzyčáć wiel- 6
 kim głosem/ mowił: Co mnie stobá Jezusie/ Synu Bogá naywyższego? 7
 Poprzysięgam cie przez Bogá/ ábyś mie nie trapił. Bo mowił do niego 8
Jezus: Wymidź duchu nieczysty od człowieka tego. A pytał go. Co zá 9
 imie masz? A on mu powiedział: Dzieciá mi čmá/ Bo nas sam wiele. A pro- 10
 sił go wielce/ áby go nie wyganiał precz od oney kráiny. A było tam przy 11
 Luc: 8. § 32. gorze stádo wieprzow wielkie ná pašey. A prosili go oni duchowie zli/ 12
 mowiac: Dopusć nam w te wieprze/ że w nie wnidziemy. A wnet im tes 13
 go pozwoлил Jezus. Tedy wyszedšy oni duchowie nieczysti/ weszli w
 wieprze/ á potym wielkim pedem ono stádo wieprzow wskoczyło w mor- 14
 rze o dwá tysiacá wieprzow / y potoneli w morzu. A oni ktorzy ie páśli/
 wciekšy powiedzieli te rzecž w mieście/ y po wsiách. Tedy wysšli lu- 15
 dzie chcąc widzieć co się było stáło/ y przyszli do Jezusa/ á wyřzawšy o-
 nego

nego opetanego/á on siedzi vbrány/y zupełnego rozumu/polekali sie. Oni
 16 tedy ktorzy ná to pátrzyli iáko sie co działo z onym opetánym/powiedzieli
 17 im wszystko/ y o wieprzách. Tedy ieli go prosić áby wyszedł z ich gránic. Luc: 8. v 37.
 18 A gdy wstepował do łodzi/iáko g prosić on ktorzy był opetánym/áby mogli Act: 16. v 39.
 19 być z nim/y nie dopuścił mu/ále mu rzekł: Idź do domu twego do swoich/
 20 opowiedzże im/iáko wielkie rzeczy tobie Pan uczynił/ á iáko sie zlitował
 21 nad toba. A odszedł/ á począł opowiadać w dziesięci miast/ iáko z nim
 22 wielkie rzeczy uczynił Jezus/ á wszyscy sie temu dziwowali.

21 A gdy sie zaś przewioził Jezus w łodzi ná druga stronę morza/ zeszła
 22 sie tłuszcza wielka do niego/y był przy morzu. Tedy przyszedł ieden z prze- Mat: 9. v 12.
 23 łożonych w Bożnicy imieniem Jairus/á wyzrawszy go padł do nog iego Luc: 8. v 41.
 24 y prosił go wielce/ mówiac: żec inż córka moia kona: przyjdź włoż ręce
 25 swoje ná nie/zeby zdrowa y żywa została. A szedł z nim/á za nim szła tłus-
 26 szcza bázro wielka/y ściśkali go. A niewiasta która cierpiała krwioe płynie- Leu: 15. v 24.
 27 nie dwanaście lat/ y bázro wiele wcierpiała od wielu lekarzow/ y była Mat: 9. v 20.
 28 wydała ná nie wszystko co miała/ á przed sie sie iey nie nie polepszało/ále o- Luc: 8. v 43.
 29 wsem tym sie gorzej miała. Tá gdy wstyskała o Jezusie/ przystąpiła w
 30 oney tłuszczy z tyłu/y dotknęła sie szaty iego/bo tak sobie mówiła/ że bym
 31 też y szaty sie iego dotknęła/tedy bade zdrowa. A tudzież wyszło źródło
 32 krwioe iey: y poczuła ná ciele że była vdzrowiona od choroby.



30 A tudzież Jezus poznawszy sam w sobie/że
 31 wysła z niego moc/obrociwszy sie do tłuszczy
 32 rzekł: Kto sie dotknął odzienia mego. A mo-
 33 wili mu zwolennicy iego: Widzisz że cie tłus-
 34 szcza ściśka/á powiadaś kto sie innie dotknął? A ogladał sie chcąc widzieć one/ która to była
 35 uczyniła. Ale niewiasta bojąc sie y drżąc/wie-
 36 dząc co sie z nią stało/ przysła y wpadła przed
 37 nim/y powiedziała mu wszystkie prawde. A on rzekł iey: Córko/ wiara Luc: 7. v 50.
 38 twoja tá ciebie zdrowa uczyniła: Idź w pokoiu/y bądź zdrowa od choro-
 39 by twoiej. On tego domawia/ álic przyda postowie do onego przeło- Luc: 8. v 49.
 40 żonego w Bożnicy/powiedaiac: żec córka twoja inż vmarła/co inż wie-
 41 cej gabaś Mistrza: Ale Jezus wstyskawszy to słowo które powiadano/
 42 rzekł onemu Przełożonemu: Nie boj sie iedno tylko wierz. A niedopuscił
 43 nikomu iść za sobą/ iedno Piotrowi/ Jakubowi/ y Janowi bratu Jakus-
 44 bowemu. A przysli do domu onego Przełożonego/y wyzrał tam zgietł
 45 áno płacząc y lamentuiąc. A wszedłszy rzekł im: Co sie frásniecie albo płá- Mat: 9. v 24.
 46 czenie? nie vmarła tá dziewczęta/ále spi. Tedy sie posmiawali z niego. Ale
 47 on wygnawszy wszystkie/ poiął oycá y mátkę oney dziewczęci/ y te ktorzy
 48 z nim byli/ y weszli tam gdzie leżała dziewczęta. A trzymając ręce dzie- Act: 9. v 40.
 49 wczki/ rzekł iey: Tabita kumi/ co sie wykláda/ dziewczęto tobie mówie
 50 wstań. A nátychmiast wstała dziewczęta y chodziła: á była we dwu
 51 naście lat/y zumieli sie zumiemim wielkim. A przykazał im wielce/áby za
 52 den tego niewiedzieli. A kazał iey dáć iść.

Kapit: 6.

¶ Pan Chrystus w oczęznie náuczaiac nie czyni cud/ zwolenniki po dwu sile/ pięć ty-
 siec ludzi karmi/ po wodzie chodząc morze wspaność/y wiele niemocnych vdzrowił.

1 **A** Wszedłszy z tamtąd/ szedł do oczęzny swoich/ y ná Mat: 13. v 54.
 2 śladowali go zwolennicy iego. A gdy było w Sobotę/począł Luc: 4. v 16.
 3 uczyć w Bożnicy/y wiele ich słysząc dziwowali sie náuce iego/ Io: 4. v 44.
 4 mówiac:

mówiac: Skądże ten ma te wszystkie rzeczy? y co to za mądrość/ która
 mu iest dana/ y cudá takie które sie przez iego rece dzieia? Iżaz to nie Cies- 3
 słá/ Syn Mányey/ Brát Jákobow y Jozeffow/ y Judy/ y Symonow? żaz 4
 y siostry iego nie tu z námi sá. A gorzyli sie w nim. A mówił im Iżus: 4
 Iż nie iest Prorok bez večimwosci/ chyba w oyczynie swoiey/ y w domu 5
 swoim/ y miedzy rodzina swoia. A niemogl tam żadnego cudá večynić/ ies 6
 dno kilka chorych kładac ná nie rece y zdrowił/ y dziwował sie dla niedo- 6
 wiárstwa ich: ták że chodzil po miasteczách okolicznych náuczáiac. 7
 A przyzwał dwunásćie/ y poczał ie rozsyłac po dwu/ á dawał im moc nád 8
 duchy nieczyste. A przykazał im aby niczego nie bráli ná droge/ iedno 9
 tylko laste/ ani kálety/ ani chlebá/ ani w trzosié pieniedzy/ ále aby obuwšy 9
 sie w trzewiki tylko/ y dwu sukien nie obłoczyli. A mówił im: Gdzieżkol- 10
 wie wnidziecie do domu/ tam trwajcie/ aż stántad wynidziecie. A którzy 11
 by was kolwiek nie przjęli/ ani chcieli słuchác/ wychodzac stántad obijcie 12
 proch z nog wášych im ná świadectwo. Oni tedy wyszedšy kázali ludzió 12
 aby pońute czynili/ y wyganiáli wiele dyabelstwa/ y pomázowali oleiem 13
 wiele chorych/ á bywali y zdrowieni. Wsłyszál to Krol Herod/ bo sie by- 14
 ło rozgłosilo imie iego/ tedy mówił: Iż Jan Krzciciel wstał z martwych/ 15
 y przeroż dzieia sie dziwy przezeń. A drudzy zaś mówili: że to iest Eliáš/ 15
 drudzy zaś powiádali: iż iest prorok/ álbo iáko ieden z prorokow. Co wšly- 16
 sławszy Herod/ rzekł: Jan któremu iá dał ściac/ ten oto z martwych wstał.

Leu: 18. § 16



Esther 5. § 6.

Bo tenże to Herod/ postawšy dał 17
 był poimác Janá/ y wsadził go do cie- 18
 mnice/ dla Herodyady żony Filipá brá- 18
 tá swego/ że iá był poiał. Bo marwiał 18
 Jan HHerodowi: Nie godzić sie tobie 19
 mieć żony brátá twego. Skądże HHer- 19
 odyadá czuhála nań/ y chciała go by- 20
 tá zabić/ ále nie mogła. Bo sie HHerod 20
 obawiał Janá/ wiedzac go być mierz- 21
 prawiedliwym y świętym/ y przyszcze- 21
 gał go/ á wiele rzeczy czynił wšluchya- 21
 wáiac go/ á z chaciá go słuchal. A gdy sie tráfil dzień po temu/ że Herod- 21
 des ná imieninach swych wieczerza ná Bstázera/ Hermány/ y co czelnieysze 22
 w Gálileiey sprawował/ gdy wešla corká tey Herodyady/ y táncowás 22
 lá y podobála sie Herodowi/ tudzieš y wšystkim którzy spolu siedzieli/ 23
 rzekł Krol do dzieweczki: Prós odemnie co chceš/ á damci/ y dołóżył iey 23
 tego przysiega: że czegokolwiek żadać bedzieš toć dam/ by wiece połowis- 24
 ce krolestwa moiego. Ktora wyszedšy/ rzekła do matki swoiey: Czego 24
 mam prosić? Oná iey odpowiedziála: Prós głowy Jána krzciciela. 25
 A gdy zaś wešla nátychmiast z spospiechem do krolá/ prosiła mówiac: 25
 Chce abys teraz dał mi ná misie głowę Jána krzciciela. A záfásował 26
 sie Krol dla oney przysiegi/ y dla tych ktorzy pospolu siedzieli/ niechciał 27
 iey zasmúcić/ ále postawšy kátá/ rozkazał przynieść głowę iego ná misie. 27
 A ściál go tam w ciemnicy: y przyniosł głowę iego ná misie/ y dał ie 28
 dziewce/ á dzieweczka podała matce swey. Co wšlyšawszy žwoleńnicy 29
 iego/ przysšli/ y wzięli ciáło iego/ y pochowali ie w grobie.

Mat: 14. § 13.

Luc: 9. § 10.

A zšedwšy sie Apostołowie do Iżusa/ dali mu sprawę o wšystkim 30
 co czynili/ y czego večyli. A rzekł im: Podźcie osobno ná puste mieysce/ á 31
 odpocznicie máto. Abowiem ich było wiele ktorzy przychodzili/ y odchod- 32
 dzili/ ták że y czasu tu iedzeniu nie mieli. A wyszedšy do łodzi/ odiszáli ná 32
 pusto

33 puste mieysce. Widząc tłuszcze że odieżdżają/y dowiedziało się ich wiele:
 34 tedy ze wszystkich miast pieśo zbieżeli się tam/y vprzedsili ie. A wyszedłszy Jezus/vyrzał tłuszcza wielka/y zlitował się nad nimi: abowiem byli iá-
 35 to owce nie mające pasterzá/ y poczał ich nauczać wielu rzeczy. A gdy te-
 36 mu wielki czas był/ przystąpili zwolennicy iego/ mówiac: Pustec tu iest
 37 mieysce/á iuż godzina minelá: Opuść ie/ áby szedłszy do okolicznych wsi y
 38 miasteczek/ nákupili sobie potármow ktoreby iedli. Odpowiedziac Jezus
 39 rzekł im: Dajcie wy im iesc. Oni mu odpowiedzieli: Szedłszy kúpimy
 40 za dwie scie groszy chlebá/ tedy im damy iesc. A rzekł im: Wiele chlebá
 41 macie/ idźcie spátrzcie. A gdy się dowiedzieli/rzekli: Piecioro y dwie ry-
 42 bie. A rozkazał im/ áby kázali sieść wszystkim/ gromádami na zielonym
 43 sienie. A rozkázali się na czesci po stu y po pięćdziesiąt. Tedy wziawszy
 44 pięcioro chlebá/ y dwie rybie: wyczrząwszy w niebo/ błogosławił/ y łas-
 45 mał one chleby/y dawał zwolennikom swoim/ áby kładli przed nie/y on y
 46 dwie rybie podzielił wszystkim. Jedli tedy wszyscy y nasyćili się. A nazbie-
 47 rali ostátkow odrobín/ dwánaście kosów pełnych y z onych ryb. A było
 48 tych którzy iedli pięć tysiecymężow. Potym przymusił zwolenniki swoje
 49 żeby do łodzi wstąpili/ áby przed nim iáchali za morze do Betsaidy/ potiby
 50 on nie rospuścił ludu. A gdy ie rospuścił/ szedł na górę na modlitwę.
 51 A gdy było wieczor/była łódź na posrzedku morzá/á on sam na zie-
 52 mi. A widząc ie że praca wiościami/ bo im był wiátr przeciwny/tedy o-
 53 koło czwartey straży nocney/przyszedł do nich chodząc po morzu/y chciał
 54 ie minac. Ale oni gdy go wyźrzel chodzącego po morzu/inniemiáli żeby iá-
 55 ka obluda była: y trzęsneli. Abowiem wszyscy go widzieli/y zátrowożyli
 56 soba. A natychmiast iáł mówić do nich/ á rzekł im: Nieście dobre duffá-
 57 nie/ iamci iest nie boycie się. Thedy wstąpił do nich do łodzi/ y wcihał
 58 wiátr. A tym wiecey dziwowali się sami w sobie/bo byli nie rozumieli o
 59 chlebiech. Bowiem było serce ich zaślepione. A gdy się przewieźli/przyia-
 60 cháli do ziemie Genezareth/y stáneli v portu. A wyszedłszy iuż z łodzi/hnet
 61 go poználi: á obiegáiac wszystkie one kráine/ poczelí na łózach znosić one
 62 którzy się źle mieli/gdzie iedno o nim słyszeli. A gdziekolwiek wchodził do
 63 miasteczek/álbo do wsi/álbo do miast/po vlicách kładli niemocene/ y pro-
 64 śili go/zeby choć podobná odzienia iego mogli się dotknąć: á ilekolewief się
 65 dotykało/stawáli się zdroweni. **EB**

Kapit: 7.

G Ludzkie wstawy przeciwne Boskim obrzucá/Corte Kánáneyckiey nie-
 wiásky/od Dyabła wybawia. Stuchego y niemego vzbawia.

1 **P**eszli się do niego Faryzeusowie/ y niektorzy w
 2 piśmie wčení przyszedłszy od Jeruzálem. A gdy wyźrzel niekto-
 3 reze zwolennikow ieg/á oni pospolitemi rekomá/to iest nie vmy-
 4 temi iedza chleb/gánili ie z tego. Abowiem Faryzeusowie y wszyscy Dy-
 5 dowie/ iesliby często rák nie vmywáli/ nie iedza: trzymáiac podanie star-
 6 szych. Trzynku też przyszedłszy/by się nie vmyli/nie iedza: y inych rzeczy wie-
 7 le iest/ktore podane im są tu chowaniu/iáko/omywanie rúchow/y krú-
 8 likow/y naczyńia miedziáne/y łóz. A spytáli go Faryzeusowie y w piśmie
 9 wčení: Czemu zwolennicy twoi nie chodza według podanych wstaw od
 10 starszych/ ále owšem pospolitemi rekomá iedza chleb? A on odpowiadá-
 11 iac rzekł im: Dobrze Prorokował Izáiasz o was pokrytych ludziách/ták
 12 iáko nápisano iest: Ten lud vsty mie czci/ále serce ich dáleko iest ode mnie. **Isa: 29. v 13.**
 13 Ale poproźnicy mie chwala/ nauczáiac náut y przykazania ludzkiego.

E Opuści

Opusćiwszy bowiem przykazanie Boże/trzymacie podania ludzkie/omy- 8
wianie krzyżów/ kielichów/ także inych wiele rzeczy tym podobnych czy-
nicie. A mowił im: Dobrze odrzucacie przykazanie Boże/ żebyście pod- 9
nia wasze chowali. Abowiem Mojżesz powiedział: Czci oycą twego/ y 10
matką twoją. A żebyście szorzechyli oycu albo matce/ śmierć niechay vmrze.
A wy zaś powiadacie: Ktożeli człowiek Oycu albo Matce/ Korban/ 11
co jest dar/ którykolwiek jest odemnie/ tobie będzie pożyteczny/ a wiecey 12
nie dopuszczacie mu czynić Oycu swemu/ albo Matce/ niszczyć słowo 13
Boże przez podana wstała wasza któraście wydali/ y wiele inych rzeczy
tym podobnych czynicie. Przyzwawszy zaś tłuszcza/ mowił im: Słuchajcie 14
nie wszyscy y rozumiećcie: Nie jest nic zewnatrznych (połarmow) 15
człowieczych/ co wchodzić wewnątrz człowieka: ale te rzeczy które 16
z człowieka pochodzą/ te są które nieczystym czynią człowieka. Jeśli kto 17
ma uszy na słuchanie/ niechay słucha. A gdy wszedł do domu od tłusz- 18
czy/ pytali go Żwoleńnicy o przypowieść. A rzekł im: Takżeście y wy 19
bez wyrozumienia: Nie rozumiecie/ że każda rzecz zewnatrzna która w- 20
chodzi w człowieka/ nie może go pokalić: Bo nie wchodzi w serce jego/ ale 21
idzie do żołądka/ a wychodzi swą drogą czyszcąc wszystkie połarmy: A 22
powiadał im/ że te rzeczy które z człowieka wychodzą/ te splugawiają czło- 23
wieka. Bo zewnatrz/ z serc ludzkich/ złe myśli pochodzą/ cudzołóstwa/ psoty 24
żelobowstwa/ złodziejstwa/ łakomstwa/ złości/ zdrady/ niewstydlivosti/ 25
oko złe/ bluźnierstwo/ pycha/ głupstwo. Wszystkie te rzeczy złe zewnatrz 26
pochodzą/ y pokalają człowieka. A powstawszy zamtad/ szedł do gród 27
nic Tyrskich y Sydonskich: a wszedłszy do domu/ nie chciał aby kto o nim 28
wiedział: ale nie mógł się zataić. Abowiem niewiasta iako skoro usłyszała 29
o nim/ której córka miała ducha nieczystego/ weszła y wpadła do nog jego. 30
Abowiem była niewiasta pogańska/ Syroffeniską rodem. A prosiła 31
go o to/ aby wygnał dyabelstwo z iey dziewczynki. A on iey rzekł: Uciech 32
pierwej nasyc synowie/ Boć nie dobraby to rzecz była/ wziąć chleb syno- 33
wstki/ a rzucić go psom. Tedy ona odpowiedziała/ y rzekła mu: A owšem 34
Panie/ ale wzdyc y szczeniata iedzą więc pod stołem odrobiny synowstkie. 35
A rzekł iey: Dla tey mowy/ idź inżci wyszło dyabelstwo z córki twojej. A 36
gdy poszła do domu swego/ znalazła dziewczynkę/ a ona leży na łóżu/ y dy- 37
abelstwo że od niej odeszło.



Mat: 9. v 31.
Luc: 11. v 14

Effetą/ to jest/ otworz się. A natychmiast otworzyły się uszy jego/ y roz- 35
wiązana jest zwiastka języka jego/ y mowił dobrze. Tedy przykazał im/ aby 36
tego nikomu nie powiadali. Ale im wiecey tego im zakazywał/ tym wie- 37
cey opowiadali/ y tym wiecey się dziwowali/ mowiac: Dobrze wszystko v-
czynił/ y głuche uczynił że słyszą/ y nieme że mówią.

Kapit: 8.

Wlaskarstwo Pan siedmiorgiem chleba y trecha rybek czterech tysięcy ludzi/ Saryzen-
som znamięcia niechce włazać/ ślepego oświeca/ Żwoleńników zapytan/ sy co by o nim
trzymali/ meke swoje przepowiada/ y naśladowcom swoim zapłata obietnice.

W one



MARCE dni/gdy zaście była Mat. 15. v 32
 wielka tłuszcza z Jezusem/ a nie
 mieli co by iedli: zezwawszy zwolenniki/rzekł do nich: Mam lutość nad tłuszcza: Bo oto inż trzy dni trwają przy mnie/a nie mają co by iedli/a ieslibym ie opuścić głozdnemi do domu swego/ vstana na drodze bo niektórzy z nich z daleka przysli. A odpowiadzieli mu zwolennicy iego: Skądzeby ich kto mógł nakarmić tu chleby na puszczy? A spytał ich: Wiele chlebow macie? Oni odpowiedzieli: Siedmioro. A rozkazał tłuszczy wsięć na ziemi. A wzięwszy siedmioro chleba/wczyniwszy dzielił/amal/y podawał zwolennikom swoim/ aby prze nie kładli / y kładli przed tłuszcza. Mielili też y troche rybek/y te też błogosławił/y kazał prze nie położyć. Jedli tedy/y byli nasyćeni/y zebrali co było odrobin zostało siedm kosów. A było tych którzy iedli/iakoby czterystyście/potym ie rozpuscił. **A**
 A wnet wstąpiwszy do łodzi ze zwolennikami swymi przewiośł sie do traw Mat. 15. v 39
 in Dalmánskich. A wysli faryzeusowie/y ieli sie z nim gadać/doma Mat. 16. v 1
 gadać sie od niego známenia z Niebá/kusząc go. A westchnawszy duchem Luc. 11. v 54
 swym/rzekł: Coż ten rodzaj domaga sie známenia? Zaprawdę powiadam wam. Jesli będzie dano narodowi temu známenie. A opuściwszy ie/wstąpił zaście do łodzi/y przewiośł sie na one strony morza.
 A zapomnieli wziąć chleba/ a nie mieli przy sobie w łodzi tylko ieden Mat. 16. v 5
 chleb. Tedy przykładował im mówiac: Baczcie/a strzeżcie sie kwasu faryzejskiego/ y kwasu Herodowego. A myśliłi rzekszy ieden ku drugiemu: Ze chleba nie mamy. Co poznawszy/rzekł im Jezus: Coż myślicie iż chleba nie macie? Jeszczeż nie baczycie ani rozumiecie? Jeszczeż zaślepione macie serce wasze? Młaiac oczy nie widzicie/ y vszy młaiac nie słyszycie? Ani pamiętacie kiedy ono pięćoro chleba rozłamał między pięć tysięcy/ a Sup. 6. v 41.
 wieleście kosów pełnych odrobin nábrali: Powiedzieli mu dwanaście. Io. 6. v 14
 A gdym siedmioro chleba podzielił między czterystyście/ wieleście kosów odrobin nábrali? Powiedzieli mu: Siedm. Potym im rzekł: Jás
 też więc dotychmiast nie rozumiecie? A przysli do Bethsaidy/tedy mu
 przywiedli ślepego/y prośili go aby sie go dotknął. A poiawszy za rękę ślepego/wywiódł go precz ze wsi/a plunawszy na oczy iego/włożywszy też
 ręce swoje/spytał go iesliby co widział. A on poyrzawszy rzekł: Widzę
 ludzkie iakoby drzewa chodzące. Potym zaście włożył ręce na oczy iego/ y
 począł widzieć/y przywrocon jest ku zdrowiu/tak iż iásnie widział wszyt
 ko. A posłał go do domu iego/ mówiac: Idź do domu swego. A iesli do
 wsi wwidziesz/ nikomu nic nie powiáday. A wyszedł jest Jezus y zwolennicy iego do miasteczek Cesarey Filipowey: a w drodze będąc pytał
 zwolenników swych/mówiac: Kim mie być ludzie powiádaia? Oni mu Luc. 9. v 18.
 odpowiedzieli/rzekac: Jedni Janem krzćicielem/drudzy Eliaszem/a druz
 dzy też iakoby iednym z Prorokow. Tedy im rzekł: A wy też kim mie być
 powiádaie? Odpowiadaiac Piotr/rzekł mu: Ty ieszes Chrystus.
 A zagroził im/ aby nikomu nie powiádaia o nim.
 A począł ich náuczać/ze potrzeba aby syn człowieczy wiele ćierpiał/ żeby
 był odrzucony sromotnie od stárszych/ y od nawyższych kapłanow y od w
 piśmie wczonych/iż ma być zabity: a po trzech dniach zmartwych wstać.

EVAN: MARCI.

A mowil to slowo iawnie. Tedy odwiódłszy go Piotr/poczał go gromić. 32
 A on obrociwszy sie y widząc Żwolewniki swoje/ zagroził Piotrowi/mo- 33
 wiac: Podź mi w tył Szatanie/ bo nie rozumieś co jest BŹego/ale co 34
 jest ludzkieg. A zezwawszy tłuszcza ze Żwolewniki swemi / mowil im: Je- 35
 sli kto chce mnie naśladować/ niech sie sam siebie zaprzy / niechże weźmie 36
 krzyż swoy / y naśladowie mnie. Albowiem ktoby chciał dusze swoje zach- 37
 wać/ten ja straci. Ale ktoby stracił dusze swa dla mnie/ y dla Ewangeliz- 38
 ey/ten ja zachowa. Bo a co za pożytek uczyni człowiekowi/by pozyskał wśy 39
 steł świat/ a stróde duszy swey uczyni? Albo ktora da człowiek zamiáne/ 40
 za dusze swoje? Albowiem ktoby mnie wyznał/ y slowa moje miedzy tym 41
 narodem cudzołożnym y grzesznym: tedy y Syn człowieczy przyzna sie 42
 do niego/ gdy przyjdzie w chwale oycá swego z Angioły swiatymi.

Kápit: 9.

¶ Pan gdy sie przemienil na gorze przed Apostoły/ Eliáš y Moizész wkazał sie
 im/ Eliášowo przyście w Janie przeznaczionnie/ Lunatylá vzbawia/
 požory náuczja/zgoršenia bioni/ ogień y sol záleca.

Mat:16. § 27.
 Luc:9. § 27.
 Mat:17. § 1.
 Luc:9. § 28.



A mowil im: Záprawde 1
 wam powiádam že sa tu nie-
 ktorzy z tych ktorzy tu stoia/
 ktorzy nie wśuşa śmierci/áz vyžrze tro-
 lestwo BŹe przychodzące w mocy.

A po šesći dniách/ wziął z soba Jē- 2
 zus Piotrá/y Jákůbá/ y Janá/ y wiodł
 ie na gora wyśoka same osobno/ y prze-
 mienil sie przed nimi. A stáło sie odzie- 3
 nie iego Isnace/á bázgo biale iáko śnieg/
 ták iáko biallego šarbierz niemože ná-

šiemi učynić. Wkazał sie im tež Eliáš z Moizésešm/ktorzy rozmawiali 4
 z Jēzusem. A odpowiadaiac Piotr/ rzekł Jēzusowi: Mistrzu dobrze 5
 tu nam być/sprawmy tu trzy przybytki: tobie ieden/Moizésešowi ieden/á 6
 Eliášowi ieden. Bo nie wiedział co mowil/á to iż sie byli boiáznie po- 7
 lećali: A stał sie iest obłok zástaniáci y ie: przyšedł tež y głos z obłoku/ 8
 mowiac: To iest Syn moy namilšy sluchaycie go. A nátychmiást obey-
 Źrawšy sie/ničogo inšego wiecey nie widzieli/iedno tylko Jezusa z soba.

A gdy zštepowali z gory/záležał im/aby ničomu nie powiádali tego co 9
 widzieli/chybá gdjeby syn człowieczy zmartwychwstał. A zátrzymáli to 10
 slowo w sobie pytaic miedzy soba coby to bylo: Gdzieby zmartwych-
 wstał. A pytáli go mowiac: Což tedy powiádaiá šaryzenšowie y w 11
 písmie učeni/ žeby pierwey Eliáš miał przyść? On odpowiadaiac/ 12
 rzekł im: Eliáš kiedy przyjdzie pierwey/nápráwi wśyřti rzeczy. A iá-
 ko nápisano iest ná syná człowiečeg/ižeby wiele rzeczy učierpiá/y był w- 13
 zgárdzon. Ale powiádam ia wam/ žeć y Eliáš przyšedł/ y učynili mu 14
 cokolwieł chcieli iáko nápisano iest o nim. Przyšedšy potym do Żwo-
 lennikow swoich/ vyžrał tłuszcza wielka przy nich/ ktemu y náuczone w 15
 písmie/á oni sie gadaia z nimi. Tedy nátychmiást wśyřteł lud vyžraw-
 šy Jezusa/zdumiel sie/y polećali sie/y przychodzac pozdrawiali go. A špy 16
 tał ich: O co sie to miedzy soba gadać?

A odpowiadaiac ieden z tłuszczey/rzekł: Mistrzu/ przyniořtem syná 17
 swego do ciebie/ktory ma ducha niemeg: ktory gdježkolwieł go pochwyć 18
 tłucze go/ á piány mu sie z vřt točza/ á zebomá zgrzyta/ á řhnie. A mowi-
 tem

Mat:17. § 14
 Luc:9. § 37

19 Tem Zwolennikom twoim/aby go wygnali/ale nie mogli. A on odpowiada
 20 dając im / rzekł : O niewierny narodzię/długoż wżdy v was bede : dłu-
 21 goż was cierpieć bede : Przyniescie go do mnie: y przyniesli go. A gdy
 22 go wyrzucił/ natychmiast im duch zámocil : á gdy go rzucił ná ziemię/ wa-
 23 lał sie tocząc piány. Y spytał oycá iego: Jáko temu dawno/gdy sie mu to
 24 przydało? A on odpowiedział: Z dziecinstwa/á bázro często go miotal w
 25 ogień/w wodę/chcac g strącić: ále możesli co rátny nas/vlitowawszy sie
 26 nas. Ale Jezus rzekł do niego: Możesli wierzyć/wszystko podobno jest
 27 wierzącemu. Tedy natychmiast zámolawszy oćiec onego dzieciciá/z plá-
 28 czem mówił: Wierze Pánie/rátuny niedowiarstwa mego. A gdy wyrzucił
 29 Jezus tłuśczo/á ona sie zbiega/przygroził Duchowi nieczystemu/mowiąc
 30 do niego: Głuchy y niemy duchu/ia tobie przykazuje wynidz od niego/á
 31 wiecey nie wchodz wen. Tedy on krzycząc y bázro go rozdzierając wys-
 32 szedł z niego/á on stał sie iáko vmárty / ták że ich wiele mówiło/ iż vmárt.
 33 Ale Jezus wíawszy rękę iego/ podniósł go y wstał. A gdy wszedł do do-
 34 mu/ Zwolennicy iego potáiemnie pytali go/ mówiąc : Czemusiny go my
 35 nie mogli wygnąć? Y rzekł im: Ten rod ná żadnā rzecz nie może wynisć/
 36 iedno ná modlitwe y ná post. **EB**
 37 A z onad wyszedszy/sli mimo Gálilea/áni chciał by kto o nim wiedział. Mat:17. v 22
 38 A náuczał Zwolenniki swoje y powiádał im/żec Syn człowieczy będzie Luc:9. v 21.
 39 wydan w ręce ludzkie/y zámija go/ á bedac zámordowany trzeciego dnia
 40 zmartwychwstanie. Ale oni nie rozumieli tego słowa/ á obawáli sie go
 41 pytać. Potym przysli do Kássárnaum. A bedac w domu Jezus pytał ich.
 42 Oczymescie ná drodze rospráwiali? A oni ná to milczeli. Abowiem ná
 43 drodze miedzy sobą rozmawiali/ krobymy z nich był wierszym. Tedy on w-
 44 siadłszy wezwał do siebie dwunásie Zwolenników/y rzekł im: Jesli kto Mat: 12. v 1.
 45 chce pierwszym być/bedzie wśzech naostáteczniejszy/y sługa wszystkich. Luc:9. v 46
 46 Y wzięwszy dziecie/ postáwił ie miedzy nimi/ á obłápiwszy ie/rzekł im:
 47 Ktokolwiek iedno z tákich dziatek przymie wimie moie/ten mie przymie.
 48 Y ktokolwiekby mnie przyiał/ten mie mnie przymie/ále tego kto mnie poz-
 49 stał. Odpowiedział mu Jan/mówiąc : Mistrzu/widzielsiny iednego/á Luc:9. v 49.
 50 on w Imie twoie wypadza dyabelstwa/ktory nie chodził zá námi/ y bro- Mat:9. v 38.
 51 nilisiny mu tego. Ale Jezus rzekł: Nie broncie mu/Boć żaden nie jest ktory 1 Cor:12. v 3
 52 by czynił moc w Imie moie/ żeby mógł łacwie źle mówić o mnie/ Bo kto Mat:10. v 42
 53 nie jest przeciwko wam/ten ci zá wámi jest. Abowiem ktoby wam dał ná-
 54 pic sie kubek zimney wody w Imie moie : przeto że iesteście Chrystusowi Mat:12. v 6
 55 Záprawde wam powiádam/ nie wtráci zapłaty swoiey. A ktobykolwiek Luc:17. v 2.
 56 zgorzyl iednego z tych málutkich/ ktorzy w mie wierza : lepieyby było ie-
 57 mu/aby był wwiązany v szyie iego kámiénz żárná ostrowego/á był do mo-
 58 rzá wrzucony. A gdzieby cie gorszyłá reka twoia/ odetni ja : Bo lepiey ci Mat:18. v 30.
 59 tobie włomnym wnisć do żywota/ niżli dwie ręce máiac isć do piekła/w 8. v 2.
 60 ogień nieugásisły/ gdzie robał ich nie vmiera/ á ogień nie gásnie. A iesli Esa:66. v 24
 61 nogá twoia ciebie gorszy/ odetni ja: Bo lepiey tobie chromym wnisć ku ży-
 62 wotowi wiecznemu/ niżli máiac obie nódze/ być wrzucony do piekła w o-
 63 gień nieugásisły: gdzie robał ich nie vmiera/ y ogień nie gásnie. Jesliż cie
 64 gorszy oko twoie/ wyrup ie: lepiey ci tobie wnisć o iednym oku do Kro-
 65 lestwa Bózego/ niżli obie máiac być wrzuconym w piekielny ogień/ gdzie
 66 robał ich nie vmiera/ y ogień nie gásnie. Abowiem każdy człowiek ogniem
 67 będzie solon/ y wszelka ofiára sola będzie soloná. Dobra jest sol/á będzie i
 68 sol nie stona/ czym ja przypráwicie? Miecie w sobie sol/ y miecicie po-
 69 łoy Levit. v 13.
 70 miedzy sobą. Mat: . v 13.
Luc:14 v 34

EVAN: MARCI.

Kapit: 10.

§ Rozwodu żadnym sposobem nie dopuszcza / dziatkom matym dobierzec / młodszeniec bogaty panna niechce naśladować / co za użytek maia co dla Boga wszystko opuszczają / swa matkę powtore opowiada / o przetożenstwie Zwolennikom także / o lepego oświeca.

Mat: 19. § 1.

Wstawszy z onad / przyszedł do granic Żydowskich za Jordan. I zeszły sie ząs tłuszcze do niego / a on iako był zwykły nauczał ie. Tedy przystąpiwszy faryzeusowie pytali go. Co

Deut: 24. § 1.

dzili sie mężowi żonę opuścić i tużac go. A on odpowiadając / rzekł im: Co wam przykazał Moiześ? Oni mu rzekli: Moiześ dopuścił list rozdany pisac / y opuścić. Ktorem odpowiadając Jezus / rzekł: Dla ząs

Gen: 1 § 27.

Mat: 19. § 4.

Gen: 2. § 24.

1 Cor: 6. § 16.

Eph: 5. § 31.

1 Co: 7. § 10.

twórdzkości sercá wáżego napisał wam to przykazanie. Ale od początku stworzenia / męża y niewiasty uczynił ie Bog. A przetoż opuści człowiek oycá swego y matkę / a będzie sie dzierzał żony swojej / y będą dwá w iednym ciełe. A tak inż nie są dwóje / ale iedno ciało. Co tedy Bog złączył człowiek niechay nie rozłącza. I ząs w domu pytali go o to Zwolennicy iego. I rzekł im: Ktokolwiek opuści żonę swoją / a inna poymie / dopuszcza sie cudzołóstwa przeciwko miy. A opuścił żoná męża swego / y poydzie za inego / cudzołóży. I przywodził do niego dziatki mále / aby sie ich dotykał. Ale Zwolennicy grozili tym którzy ie osiárowali. Które gdy wyrzał Jezus / miał im ząs złe / y rzekł im: Dopuście dziatkom przychodzić do

Mat: 19. § 13.

Luc: 12. § 15.

mnie / a nie zakazyćcie im / boć takich iest Królestwo Boże. Zaprawdę powiadam wam: Ktobykolwiek nie przyiósł Królestwa Bożego iako mále /

Mat: 19. § 16.

Luc: 12. § 18.

lutki / nie wnidzie do niego. I oblapiąc ie / y kładac ná nie ręce / błogosławił ie. A gdy potym wyszedł był ná drogę / przybieżawszy ieden / y kłękawszy ná kolana przed nim / pytał go mówiac: Mistrzu dobry co mam czynić / abym żywota wiecznego był uczestnikiem. Jezus tedy rzekł mu: Czesz mu mie zowieś dobrym? Żadny nie iest dobrym / iedno ieden / Bog. Dmieś

Exo: 20. § 13.

Przykazania? Nie cudzołóży / Nie zabijay / Nie kradni / Nie mów fałszywego świadectwa / Nie czyn zdrady / Czeć oycá twego / y matkę. A on odpowiadając / rzekł mu: Mistrzu / te wszystkie rzeczy zachowałem od młodości moiej. A Jezus weyrzawszy nań / wniótował go / y rzekł mu: Jednego ci tedy nie dostawa: Idź rozsprzedayże cokolwie masz / a rozdaj ubóstwu / tedy będziesz miał skarb w niebie / a przyszedłszy / chodź za mną. Tedy on ząs frásowawszy sie z tego słowa / siedł przecz sinutny: abowiem był tym który miał wiele imienia. A obeyrzawszy sie Jezus / rzekł do Zwolenników swoich: Iako za trudności ci co pieniądze máia do Królestwa Bożego wnidą? A Zwolennicy zdumieli sie z słowa iego. Ale Jezus ząs rzekł im: Synaczkowie / iako trudno iest tym którzy w pieniądzach duszą / wniść do Królestwa Bożego? I Latwiey wielbładowi przeysć przez vcho igielne / niż bogatemu wniść do Królestwa Bożego. Ktorzy wiecey sie ieszcze dziwowali / mówiac sami do siebie: I kthoż tedy może być zbawiony? I poyrzawszy ná nie Jezus / rzekł: D ludzi nie podobna iest / ale

Mat: 19. § 27.

Luc: 12. § 28.

nie v Bogá. Abowiem wszystkie rzeczy podobne są v Bogu. Potym iasł Piotr mówić k niemu: Oto myśmy opuścili wszystkie rzeczy / a śliszmy za tobą. Odpowiadając Jezus / rzekł mu: Zaprawdę wam powiadam / żaden nie iest kthoryby opuścił dom / albo brácia / albo siostry / albo oycá / albo matkę / albo syny / albo role dla mnie / y dla Ewangeliey / żeby nie wziął sto kroć tak wiele / teraz tegoż czasu / domow / y bráć / y siostr / y matkę / y synow / y rol z prześladowaniem: y w przyszłym wieku żywot wieczny. Ale wiele pierwszych będzie posłedniemi / a posłednich pierwszymi. I Bedac tedy w drodze gdy wstępowáli do Jheruzalem / siedł przed nimi Jezus /

Mat: 19. § 30.

Luc: 13. § 30.

y dżiwos

y dziwowali sie Barzora idac za nim Bali sie. X poiawszy zas f sobie dwu: Mat: 20. 17
 33 nascie / poczal im powiadac / co miało nań przysc: Iz oto wstepniemy Luc: 12. 31.
 do JZruzalem / a SNA czlowieczy bedzie wydan Ksiazetom kaplani-
 skim / y w pisinie wczonym / y starszym / a zdadza gi na smierc / y wydadza
 34 poganom / y beda sie z niego nagrazac / vplnia go / y vbiczuia / y zabija / a
 35 trzeciego dnia powstanie. X przystapili do niego Jakub / y Jan / synowie Mar: 20. 20
 Zebedeusowi / mowiac: Mistrzu chcemy zebyś nam uczynil / o cokolwiek
 36 byśmy cie prosili. A on im rzekl: Co chcecie abym wam uczynil: X rzekl:
 37 Day nam abyśmy siedzieli / ieden na prawicy twoiej / a drugi na lewicy
 38 w chwale twoiej. Ale Jezus rzekl im: Niewiecie o co prosicie / a mozes
 cie pic kielich ktory ia pije: albo krzem ktorym sie ia krzeze / mozećie sie krze-
 39 cic: A oni mu odpowiedzieli / mozemy. A Jezus zas rzekl im: Ba kielich
 ktory ia pije bedziecie pic / y krzem ktorym sie ia krzeze bedziecie otrzeżeni /
 40 ale siedziec na prawicy moiej / albo lewicy nie moia rzecz iest dac wam:
 41 ale tym ktorym zgotowano iest. A wstyskawszy to dzieslec / ieli miec Mat: 20. 24
 42 wola na Jakuba / y na Jana. Ale Jezus przyzwawszy ich / rzekl im: Wie- Luc: 12. 25.
 cie ze ci ktorzy sie zdadza miec przełożenstwo nad narody / panuia nad ni-
 43 mi / a Ksiazeta ich maia moc nad nimi. Ale takci bedzie miedzy wami / ale
 44 ktorykolwiek zechce byc wistszym / bedzie waszym sluzebnikiem: a ktory
 45 tez y Syn czlowieczy nie przyszedl (na to) aby mu sluzono / ale aby sluzyl
 46 y dal dusze swoje na odkupienie za wiele. Przysli potym do Jerycha / a Mat: 20. 29
 gdy zas on szedl z Jerycha / y zwolennicy iego / y wielka wielkosć ludzi / Luc: 18. 35.
 alie syn Thymeusow Barthimens slepy / siedzial przy drodze zebrzac.
 47 Ten gdy wstyskal / iz Jezus Nazaraniski iest iak wolac y mowic: Jezu Sya
 48 nu Dawidow / zmiluy sie nademna. X gromilo go wiele ludzi kazac mu
 milzeć / ale on tym wiecey iesze wolal / Synu Dawidow zmiluy sie na-
 49 demna. Stanawszy tedy Jezus / kazal go do siebie przyzwac. X przyzwa-
 50 li slepego / mowiac mu: Badz lepszy myśli / wstań wola cie. A on porzucia
 51 wszy odzienie swoje / porwawszy sie przyszedl do niego. X odpowiadaiac
 Jezus rzekl mu: Co chcesz aby ci uczynil: A slepy odpowiedzial. Mis-
 52 strzu nasz abym widzial. A Jezus rzekl do niego: Idz wiara twoia zdro-
 wym cie uczynila. X tudzieś przeżyral / y szedl za nim w drodze.

Kapit: II.

¶ Pan Jezus na Osleciu do JZruzalem wiachal / do Kosciota wshedły przedawaiace
 wygania / w wieczor do Bethaniey sie wrocil. Nazajutrz wracaiac sie przeklat fige /
 Kapce z Kosciota wygnat / czyioby to moce czynil nie powiedzial Zydow.



K Gdy sie przyblizali ku Je- Mat: 21. 9.
 ruzalem / y do Bethaniey ku gorze Luc: 19. 19
 Oliwney / poslal dwu zwolennikow
 swoich / y rzekl im: Idziecie do miasteczka ktore
 przeciwko wam iest. A natychmiast wchodzac
 tam naydziecie Oslatko przywiazane / na ktorym
 2 żaden iezze czlowiek nie siedzial / odwie-
 3 zcieś ie / y przywiedziecie mi. A rzeczełi wam kto. Co czynicie: Powiedziecie
 4 ze go Pan potrzebuie / tedy hnet ie przepusci tu. A szedły / nalezli Oslatko
 5 wiazane przed drzwiami na rozdrożu / y odwiazali ie. A niektorzy z tych
 6 ktorzy tam stali / mowili im: Coż czynicie odwiazuiac Oslatko: A oni im Ioa: 12. 14.
 7 powiedzieli tak / iako im rozkazal Jezus / y pusciłi ie. Przywiedli tedy O-
 slatko do Jezusa y wlozyli na nie odzienie swoje / y wsiadł na nie. A wiele
 E iij ich

EVAN: MARCI.

ich odzienie swoje stali na drodze: a drudzy zaśierozgi z drzewa wcinali/ y 8
rozsyłali na drodze. A ci ktorzy przed nim sli/ y co za nim/ wołali mo- 9
wiał: Hosanna/ błogostawiony który przychodzi w imię Pańskie. Błogostawione 10
krolestwo oycá naszego Dawida ktore przychodzi/ Hosanna 11
na wysokość. Wszedł potym w Jheruzalem do kościoła/ y obejrzał 12
wszy w szych/ gdy iuz była wieczorna godzina/ wyszedł do Betanieny ze 13
dwiećmiesiącia. A drugiego dnia gdy wychodzili z Betanieny/ iaknał. 14
A wyjrzał w szych zdaleka figa a ona ma liście/ przyszedł owa by sła co na 15
nieny nalał. A gdy knieny przystąpił/ nie nalał nic prócz liścia/ bo nie był 16
czas figam. Tedy odpowiadając Jezus/ rzekł knieny: Już wiecey na wie- 17
ki/ niechay z ciebie nikt owocu nie pożywa. A słyszeli to Żwoleńnicy jego. 18
Przyšli potym do Jheruzalem. A gdy szedł do kościoła/ poczał wymia- 19
tać przedawce y kupce z kościoła/ y stoły śantierzkie/ y katedry tych kto- 20
rzy przedawali golebice przewracal/ a nie dopuszczał aby kto iakie nacz- 21
nie miał nieść przez Kościół/ y nauczał/ powiadać im: Ażaj nie iest 22
napisano/ że dom moy będzie nazwan domem Modlitwy wsem naroz- 23
dom: A wyście uczynili z niego iakie kotrowstwo. Co wysławszy/ kłia- 24
żetá Káplánszy/ y nauczani w piśmie/ okolo thego chodzili iakoby go za- 25
trącili/ bo sie go bali: abowiem w szych kłuszcza dziwowala sie nauce 26
jego. A gdy było wieczor wychadzał z Miasta. A gdy zaś rano sli/ wy- 27
rzeli figa ano vschlá y z korzeniem. Tedy wspomniawszy Piotr/ rzekł do 28
niego: Mistrzu oto ona figa ktoraś przekłá vschlá. Odpowiedziawszy 29
Jezus rzekł im: Nieście wiara Boża. Zaprawda wam powiadam: iż 30
ktobykolwiek rzekł tey gorze/ wziawszy sie wrzuc sie w morze/ a żeby nie 31
watrił w sercu swoim/ ale żeby wierzył iż cokolwiekby rzekł/ aby sie stało/ 32
stanie mu sie. Dla tego powiadam wam: W szych o cokolwiek modlac 33
sie proście/ wiercie iż otrzymacie/ thedy sie wam stanie. A gdy staniecie 34
na modlitwie/ odpusćcie iesli co macie przeciwko komu/ aby y Ociec wász 35
ktory w niebiesiech iest/ odpusćcił wam grzechy wásze. Gdzie iesli wy nie 36
odpusććcie/ ani też oćiec wász/ ktory w niebiesiech iest odpusćci wam grze- 37
chy wásze. A przyšli zaśie do Jheruzalem. A gdy chodził w Kościele 38
przystąpili do niego naywyższy Kápláni/ y nauczani w piśmie/ y stárszy/ 39
y rzekli do niego: Ktora to moc czynisz? Ktożci dał te moc abyś te rzeczy 40
czynił? Tedy Jezus odpowiadając/ rzekł im: Spytam ia was też o ie- 41
dno słowo/ odpowiadźcie mi/ a powiem wam czyia to moc czynie. Kżest 42
Janow/ z nieba był czyli z ludzi? Odpowiadźcie mi. Tedy oni myśliłi so- 43
bie/ tak mówiac: Jesli powiemy że z nieba/ rzecze nam: Czemużescie też 44
dy mu nie wierze? Kżeczemyli też z ludzi: Boiemy sie ludzi/ bo wszyscy 45
mieli Janá za prawdziwego Proroka. Odpowiadając tedy Jezusowi 46
rzekli: Niewiemy. JEZUS też odpowiadając/ rzekł im: Ani ia też wam 47
powiem czyia te rzeczy moc działam.

Kápit: I 2.

Przepowiedź o winnicy Pan Jrdom powiada/ a oni bacząc że na nie mówi/ chcieli go 1
podchwycić w mowie/ y posłali kniemu pytać o czyni Cesarzki/ y o zmartwych- 2
wstaniu Sáduceuszow/ nakoniec sami o przykazanie pierwsze pytaia/ odo- 3
prawwszy ie Pan/ wdome w boga bogaczom przeklada:

Poczal do nich mówić w przypowieściach. Je- 1
den człowiek naszczepił winnice/ y ognał ia płotem/ wykopał 2
też doł/ y zbudował Wieże/ y nalał ia winogrodnikom/ a sam 3
iachał w cudze strony. Postał potym czasu vzytkow do winogrodnikom 4
służebniká

Mat: 21. v 33
Luc: 20 v 9.
Itair 5. v 1.
Iere: 2. v 21.

3 Kuzebníka/ aby od nich wziął owoce z oney winnice. Ale oni poimawszy
 4 go/ pabili gi: y puscili proznego. Postal zaś do nich innego slugę/ y tego też
 5 ranił w głowę/ y niencziwemi słowy zelżył. Jesze tedy y drugiego po-
 6 stał/ ale y tego zabili y inych wiele/ iedne bñac/ a drugie zabñaiac. Jesze
 7 tedy mñiac iedynego Syna nymilšego/ y tego iesze do nich postal/ nñz
 8 ostatet/ mowiac: że wždy beda sie wstydać Syna mego. A oni zaś Wi-
 9 nogrodnicy rzekli ieden do drugieg: Toć iest dziedzie/ podzcie zabiyemy go:
 10 tedy nasze bedzie dziedziectwo. A zachwyciwszy go/ zabili/ y wyrzucili
 11 precz z winnice. Coż tedy uczyni Pan oney winnice? Przydzie/ y wytrac-
 12 ci winogrodniki/ a poruczy winnice innym. Zażecie pisiną tego nie czy-
 13 tali: Kamen który odrzucili budownicy/ ten sie stal głowa w węgla. Od
 14 Pana sie to stalo/ a iest dziwna rzecz w oczu naszych. A chodzili koło tego
 15 iakoby go poimali/ ale sie bali tluśczej/ bo pobaczyli że to podobienstwo
 16 z nim mowił. A zostawiwszy go šli precz. A postali do niego niektore z
 17 faryzeuszow/ y z czeladzi Herodowej/ aby go podchwycili w słowie. Kto
 18 rzy przyšedšy/ rzekli do niego: Mistrzu/ wiemy to iżes prawdziwy/ a nied-
 19 baš minakog: bo ty nie patrzaš na osobę ludzką/ ale w prawdzie drogi Bo-
 20 žey nauczáš. Godzili sie dawać trybut Cesarzowi/ czyli nie mamy dać? A
 21 on wiedzac obłudność ich/ rzekł im: Czemu mie tñšicie? Przymiešcie mi
 22 groš że go ogladam. Tedy mu oni przymiešli. A rzekł im: Czyy to iest ten
 23 obraz y napis? Powiedzieli mu/ Cesarški. Odpowiedziawszy tedy Jezus/
 24 rzekł im: Oddaycieš tedy co iest Cesarškieš/ Cesarzowi: a co iest Božeg/
 25 Bogu. A dziwowali mu sie. Przyšli potom do niego Saduceuszowie/
 26 ktorzy powiadaia žeby žmartwychwstanie być nie miało. A pytali go
 27 mowiac: Mistrzu/ Mozeš nam napisať/ iż iesliby komu brat vmarł/ a zo-
 28 stawił żonę/ a synowby nie zostawił: aby brat poiał żonę iego/ y wzbu-
 29 dził potomstwo bratu swemu. Było tedy siedm braciey/ y poiał pierwszy
 30 żonę/ vmarł potom nie zostawiwszy potomka. A poiał ia wtory/ vmarł też
 31 y ten/ ale ani ten zostawił potomka. Trzeci też takież/ y tak ia poymowali
 32 wszyscy siedm. A nie zostawili potomka/ naposledz ze wszystkich vmarła
 33 iest y niewiašta. A tak przy wštrzešeniu gdy žmartwychwstana: ktorego
 34 z tych żona bedze? bo ia siedm mežow mieli za żonę. Odpowiadaiac Je-
 35 zus/ rzekł im: Izaš nie przeto šladišcie/ że nieumiecie pisiną ani mocy Bo-
 36 žey: Abowiem kiedy žmartwychwstana/ ani sie beda ženić/ ani wydawać
 37 za mež: ale sa iako Aniolowie Boży w niebiesiech. A o vmarłych žeby
 38 mieli powstać/ nie czytališcie w šlegach Mozešowych/ nad onym krza-
 39 kiem iako mu mowił Bog/ mowiac: Ja iestem Bog Abrahámow/ y Bog
 40 Izákow/ y Bog Jakobow: Nie iesci Bog vmarłych/ ale žywych. Wy
 41 sie tedy šarzo mylicie. A przystapił ieden w pismie nauczony/ który šly-
 42 šał ie špolecznie gadaiace. A widzac że im dobrze odpowiedział/ spytał
 43 go: Ktoreby było Przykazanie ze wszystkich pierwsze. Ale Jezus odpo-
 44 wiedział mu: Iž pierwsze miedzy wszystkiemi przykazanie iest. Šluchay
 45 Izraelu/ Pan Bog twoy/ Bog ieden iest. A bedzieš miłował Pana Boga
 46 ga twego/ z zupełneg serca twego/ y ze wszystkiey dusze twoiey/ y ze wszyst-
 47 kiego rozumu tweg/ y ze wszystkiey mocy twoiey. To iest pierwsze przyka-
 48 zanie. A wtore zaś iest temu šarzo podobne. Bedzieš miłował šlizniego
 49 twego/ iako siebie sameğ. Wiatše Przykazanie nad to dwoie nie iest. Te-
 50 dy mu rzecze w pismie uczony / Dobrzeš Mistrzu a w prawdzie powieš
 51 dział: że ieden iest Bog/ a niemáš inšeg procz niego. Ižeby był miłowan
 52 z zupełnego serca/ y ze wszystkiego rozumu/ y ze wszystkiey dusze/ y ze wszyst-
 53 kiey możności: a miłowac šlizniego iako siebie samego. Wiatša to iest/
 54 nišli

Psa: 117 v 21a

Isa: 28. v 16.

Act: 4. v 11.

Rōa: 9. v 33.

1 Pet: 2. v 8.

Matt: 21. v 42

Matt: 22. v 15

Luc: 20 v 20

Rōa: 13. v 7.

Matt: 21 v 23.

Luc: 20. v 27.

Deut: 25. v 5.

Exo: 3. v 6.

Mat: 22. v 32.

Luc: 20 v 37.

Deut: 6. v 4.

Deutero: 14.

Leu: 19. v 18

Matt: 22. v 39

Rōa: 13. v 9.

Galat: 5. v 14

Iacot: 2. v 8.

EVAN: MARCI.

nizli wſzystkie zapálne y zbożne ofiary. A Jezus widzac iż mądrze odpow- 34
wiedział/rzekł do niego: Nie ieſteś dáleko od Królestwa Bożego. A za- 35
den go iuż wiecey nieſmiał pytać. A odpowiadając Jezus/ mowił náu- 36
czając w Kościele. Jakoż powiedział w piſmie wczęni / że Chryſtus ieſt 37
Synem Dawidowym: Gdyż ſam Dawid mowi Duchem Świetym: 38
Rzekł P A N U Pánu memu/ ſiedź ná prawicy moiey/ aż położe nie- 39
przyiacioły twoie podnożkiem nog twoich. Sam tedy Dawid zowie go 40
Pánem/ktądze tedy ieſt ſynem ieę: A wielka tłuſzcza ráda iego ſłuchála. 41
A mowił im w náuczaniu ſwoim: Strzeſćcie ſie tych w piſmie wczonych/ 42
ktorzy chcą w ſátách długich chodźć / iżeby ich pozdrawiano ná rynku/ á 43
w Bożnicách w pierwſzych ſtolcách ſiadać / y mieć pierwſze mieyſcá ná 44
wieczęrach / ktorzy pożyraia domy wdow / pod zaſłona długiey modlit-
wy/ ci beda mieć dłużſzy ſad.

E A ſiedzac Jezus przeciw ſkárbnicy Koſcielney/ pátrzał iáko tłuſz- 41
cza miotała pieniądze do niey/ y wiele Bogaczow bázno wiele miotałi. A 42
gdy przyſiła iedná vboga wdowá / wrzuciła dwa drobne pieniądza/ co 43
wáży czwarta część pieniądza. A wezwáwſzy ſwolennikow ſwoich/ 44
rzekł im: Záprawde powiadam wam/że tá vboga wdowka wiecey wło-
żyła nizli wſyſcy ktorzy kładli w te ſkrzynie. Bo wſyſcy z tego co im zby-
wało/kładli: ále tá z niedoſtátku ſwego/ wſyſtko co miała to włożyła/
wſyſtko pożywienie ſwoie. **E**

Kapit: 13.

I Pan Chryſtus z Jeruzálem idac/ ſpytan od ſwolennikow o ſwoym przyſciń-
y o doſkonaniu ſwiátá/ wiele rzeczy ktorychby ſie ſtrzedz mieli/ y ktorychby
naſładować mieli przepowiada.

Mat: 24. v 1.
Luc: 21. v 5.
Luc: 19. v 44



E Gdy zaś wychodził z Koſciółá/ 1
rzekł do niego ieden ze ſwolennikow ieę: 2
Mistrzu/ ogladay iákiec to kámienie/ y iá-
kie budowania. Odpowiadając Jezus/ rzekł mu: 3
Widziſz to wſyſtko tak wielkie budowania: Nie be- 4
dzie zoſtáwion kámiień ná kámieniu / ktorzyby nie był 5
ſkázony. A gdy ſiedział ná gorze Oliwney przeciw 6
Koſciółowi/ pytáli go oſobliwie/ Piotr/ Jákuł/ Jan y Andrzej. Powiedz 7
nam kiedy to będzie? á co zá znák tego będzie/ gdy ſie te wſyſtkie rzeczy 8
poczna dziać? Odpowiadając Jezus/ poczał im powiadać: Pátrzcíe też 9
go by was kto nie zwiódł. Boc ich wiele przyydzie w Imie moie powia- 10
dając/ zem ia ieſt/ y wiele ich zwioda. Ale gdy wſtyſycie walki/ y mniemá- 11
nie o walkách/ nie lekáycie ſie/ Boc te rzeczy muſza być/ áleć ieſzcze nie ko- 12
niec. Abowiem powſtanie naród przeciwko narodowi/ y Królestwo ná 13
Królestwo/ á mieyſcy będzie ſie ziemiá trzeſtá: beda też y głody/ áleć te rze-
czy początkiem boleſci. A wy pátrzcíe ſami ſiebie: Boc beda was wyda-
wać ná Seymiech/ y beda was bić w Bożnicách/ á przed Stároſtami y
przed Krolmi będziecie ſtáwac dla mnie/ im ná ſwiadectwo. Ale po w-
ſytkich narodziech pierwey muſi być opowiadána Ewángelia. A gdyby
was wiedziono/ wydawáiac was: nie ſie nie rozmyſlaycie przed tym co
byſcie mieli mowić. Ale co wam będzie dano w one godziny/ to mowcie.
Abowiem nie wy ieſteſcie ktorzy mowicie/ ále Duch ſwiety. Wyda brát
brátá ná ſmierć/ y óciec ſyná/ y powſtána ſynowie ná rodzice/ y beda im
ſmierć zádawac. A będziecie v wſytkich w nienawiſci/ dla imienia me-
go: á kto będzie trwał do końca/ ten będzie zbáwiony. **E**

A gdyby

14 **A** gdybyście wyzrzelі brzydliwosc spustoszenia/ a ona stoi gdzie nie
ma być (kto czyta niech rozumie) tedy na ten czas ci ktorzy w żydowstwie
15 są/ niechay wiekai na gory/ a kto jest na dachu/ niech nie zchodzi do domu
16 ani wchodzi aby co wziął z domu swego. A kto będzie na roli/ niech się
17 nazad nie wraca/ choc wziąć odzienie swoje. Ale biada brzemienym/ y
18 tym ktorzy przy pierśiach trzymają w one dni: Modlcie się wszdy aby te
19 rzeczy nie były ziemie. Bo będą one dni wieści takowemi/ iakie nie były od
20 początku stworzenia ktore stworzył Bog/ aż do tych miast/ ani będą. Aby
nie skrocił Pan onych dni/ nie byłby zbawion żaden człowiek/ ale dla wy-
21 branych ktore wybrał/ skrocił dni. A na ten czas gdzieby wam kto rzekł:
22 Owo tu jest Chrystus/ oto tam/ nie wierście: boć nastana fałszywi Chry-
stusowie/ y fałszywi Prorocy/ y będą czynić znaki y cuda/ ku zawiedzieniu
23 możeli być też y wybranych. Przetoż wy baczcie na to/ otom wam opo-
24 wiedział te wszystkie rzeczy. Ale w one dni po onym wdraczeniu/ Słońce
25 się zaciemi/ y Księżyc nie poda światłości swojej/ y Gwiazdy z nieba be-
26 dą padać/ y mocy ktore w niebieszech są poruśa się. Tam na ten czas wy-
rza Syna człowieczego przychodzącego w obłokach/ z wielką mocą y
27 chwałą. A na ten czas posle Angioły swoje/ y zgromądzi wybrane swoje
28 od czterzech wiatrow/ od kraiu ziemi aż do wierzchu nieba. Od figi też
dy weźcie się podobieństwa. Gdy latorosl iey odmłodnieje/ a pusi z sie-
29 bie liście/ poznawacie iż blisko już lato. Także y wy gdy wyzrzycie/ że się
30 dzieia te rzeczy/ wieďte iż blisko jest we drzewiach. Zaprawde powiadam
31 wam/ że nie przeminie ten rodzaj aż się to wszystko stanie. Niebo y ziemia
32 przemina/ ale słowa moje nie przemina. A o onym dniu albo godzinie nikt
nie wie/ ani Angiołowie w Niebie/ ani Syn/ iedno Ociec.

Dan: 9. v 27.
Mat: 24. v 16
Luc: 21. v 21.

Mat: 24. v 26
Luc: 21. v 8.

Eze: 32. v 7.
Isai: 13. v 10.
Ioel 2. v 10 &c
31. &c 3. v 15.
Mat: 24. v 31

Mat: 24. v 42

33 **B**aczcie na to/ czuycie/ a modlcie się/ bo niewiecie kiedy czas będzie.
34 Jako wiec człowiek zaiachawszy w cudze strony/ opuścił dom swoy/ y dał
slugam swoim moc nad każda sprawa/ a odzwiernemu rozkazał aby czuł.
35 Czuycież tedy/ bo niewiecie kiedy Pan domu przydzie/ w wieczor czyli o
36 połnocy/ czyli gdy kury poia/ czy rano/ by (na ten czas) gdy przydzie na-
37 gle/ nie znalazł was a wy spicie. A coć wam mowie/ toć wszystkim mowie/
Czuycie. **EB**

Kapit: 14.

Jydowie spiknuli się na Pána Jezusa/ ktorego Magdalená namazała/ chociaż swo-
lennicy semrza/ Wielkonocnego Baranka pożywa/ w Ogroycu się modli/ od Jydow za
Judasowa zdrada poiman/ przed Káisafem oskarżon/ Piotr się go zaprzął trzy kroć.



Nta tedy Wielkanoc/
y dni Prásznic po dwu dni.
A szukali nawyższy Káplani
y w piśmie wezeni/ iakoby go zdrada po-
imáli/ y zabili. Bo tak mowali: Nie w
dzień święty/ by się śna zamięszanie nie-
stało w ludu. A gdy był w Betániey w
domu Symoná trédowátég/ y siedział:
przyszła niewiasta ktora miała stoiet Al-
labastrowy/ másci Spili Nardowey/
bárzo drogiey: a stulwszy on stoieczek/
wylała na głowe iego. A byli niektorzy co iey za złe mieli/ sami w sobie
mowiąc: A przecż stała się taka wtrata takiey másci. Bo ta másc mogła
być przedana więcej niż za trzy sta groszy/ y rozdána być v bogim. A mieli
wárch

Mat: 26. v 2.
Luc: 22. v 1.

Mat: 26. v 6
Ioan: 12. v 1.

Mat: 26. v 8.
Ioan: 12. v 4

EVAN: MARCI.

warch ná nie. Ale Jezus rzekł: Dajcie iey pokoy/ czemu sie iey wprzys- 6
 frzacie? Dobry uczynek sprawiłá nádemna. Albowiem vbogic záwždy be- 7
 dziecie miec z soba: á gdy bedziecie chcieli/ możecie im dobrze czynic/ ále 8
 mnie nie záwždy macie. Co miała to uczynila. Wprzedsila aby namaza- 9
 la ciało moie ku pogrzebieniu. Záprawde powiadam wam: Gdziekol- 10
 wiek bedzie powiadaná tá Ewángelia po wšyskim świecie/ y to co tá 11
 uczynila / bedzie powiadanó ná pámiatce iey. Tedy Judás Iskariotes 12
 ieden ze dwunásćie/ šedł do nawyšszych Káptanow/ aby go im wydał. 13
 Ktorzy to vstyskawšy vrádovali sie/ y obiecali mu dáć pieniaǳe. A on 14
 tego pátrzał iáko by go snadnie wydał. Pierwszego tedy dnia Przášnic 15
 kiedy Wielkonocnego Barántá ofiarowáli/ rzekli do Jezusa Zwolennicy: 16
 Gdzie chcesz żebyšmy šli/ y nágotowáli tobie/ abyš pożywał BARántá 17
 Wielkonocnego? A postal dwu Zwolennikow swoich/ rzekac im: Idźcie 18
 do miásta/ á potka was człowiek dzban wody niošac/ idźcieš z nim: A 19
 gdziekolwiek wnidzie/ mowcie Gospodarzowi onego domu / że mistrzci 20
 ták powiada: Gdzie iešt Wieczernik moy/gdziebym Wielkonocnego Ba- 21
 rántá z Zwolenniki swemi pożywał? A on wam vkaže wieczernik wielki 22
 vřlány/ táinže nam nágotuycie. A odesłi Zwolennicy iego/ á przyšli do 23
 miásta/ y nálešli ták iáko im byl powiedzial. A nágotowáli Wielkonoc- 24
 nego Barántá. A gdy bylo wieczor/ przyšedł ze dwimánasćia. A gdy 25
 oni šiedzieli zá stolem/ y iedli/ rzekł im Jezus: Záprawde powiadam wam 26
 žec mie ieden z was wyda/ ten ktory zemna ie. Tedy oni počeli sie fráso- 27
 wác/ y mowic do niego káždy z osobná. Aza ia Pámie? On im rzekł/ ieden 28
 ze dwunásćie / ktory zemna omacza reke w misie. A Synći człowieczy 29
 idzie ták/ iáko nápisano iešt o nim. Ale biadá temu człowiekowi przez kto- 30
 rego Syn człowieczy bedzie wydan. Dobrze bylo iemu/ by sie byl nigdy 31
 nie národził ten człowiek.



A gdy oni iedli/ wziął Jezus chleb/ 22
 y błogosławiac łamał/ y dał im/ á rzekł 23
 Bierście/ Toć iešt Ciało moie. Potym 24
 wziawšy Kielich / dzieki czyniac / dał 25
 im. A pili z niego wšyscy. A rzekł im: 26
 To iešt Krew moia nowego testámen- 27
 tu / ktora zá wiele bedzie wylaná. Zá- 28
 prawde powiadam wam/ że inž nie be- 29
 de pił z tego rodzáiu winney máciice/ áž 30
 do onego dnia/ gdy ie bede pił nowe w. 31
 Krolestwie Božym. A chwale Bogu 32
 dawšy/ vyšli ná gore Oliwná.

Ioã: 16. v 32. A rzekł do nich Jezus: Wšyscy sie zgoršycie we mnie tey nocy. Albo- 27
 Zach: 13. v 7. wiem ták nápisano iešt. Vbię Pásterzá/ á rozproša sie owce. Ale kiedy 28
 Infr: 16. v 7. šmartwychwřtáne/ vprzede was do Gálileiey. Tedy Piotr rzekł do nie- 29
 go: By sie tež wšyscy zgoršyli/ ále ia nic. A rzecze mu Jezus: Záprawde 30
 powiadam tobie/ że ty džiš tey nocy/ pierwey niž tur dwá kroć zápoie/ trzy 31
 kroć sie mnie zaprzyš. A on tym wiecey mowił: Bym tež miał pospolu 32
 stoba vmřzec/ tedy sie ciebie nie záprze. W táž tež takiež y wšyscy mowili. 33
 Mar: 26. v 36 A przyšli potym do iednego folwárku/ ktory názywano Gethsemani. 34
 Luc: 22. v 40 A rzecze Zwolennikom swoim. Siedźcie tu/ že sie poyde pomodle. Tedy 35
 wziął z soba Piotrá/ Jákobá/ y Janá: y iál sie leřac y cnać sobie. A rzecze 36
 do nich: Šálošna iešt duřá moia áž do šmierci. Potrwaycie tu/ á čuycie. 37
 A gdy odesedł od nich málucžko/ vpadł ná ziemię: modlił sie iž iesliby mo 38
 glo



36 glo być/ aby odeszła od niego godzina/ y rzekł:
 37 Abbá/ Ojcze / wszystkie rzeczy tobie są możliwe:
 38 przeńś ten Kielich odemnie/ wszakoż nie co ja
 39 chce/ale co ty. Przyszedł potym / y znalazł ie á
 40 oni spia. Y rzecze Piotrowi: Słomnie spisz:
 41 nie mogłeś iedney godziny czuć? Czujcie / á
 42 modlcie się / byście nie przyszli ná pokuśenie.
 43 Duchci wszdy iest pogołowiu/ale ciało krewkie.
 44 Y zaśie odszedłszy modlił się/też słowa mówiac:
 45 A wróciwszy się/ znalazł ie z nowu á oni spia/bo
 46 były oczy ich obciążone / y niewiedzieli co mu
 47 mieli odpowiedzieć. Przyszedł ieszcze po trze-
 48 cie/ y rzekł im: Spicie inż / y odpoczywacie.
 49 Jużci dosyć/ przysztac godzina: oto Syn człor-
 50 wieczy będzie wydan grzesznikom w ręce. Wstańcież podźmy: otoć ten
 51 ktory mie wyda inż blisko iest. On tego ieszcze domawia/ przyszedł Już
 52 dás Jstaryothes ieden ze dwunastie/ á z nim tłuścza wielka/ z mieczmi/
 53 z tymi/ postáni od naywyższych Káptanow/ y w piśmie wezanych/ y Stárs-
 54 szych. A on wydawcá dał im był znát/ mówiac: Kogocokolwie pocátuie/
 55 tenci iest/ trzymaycieś go/ á wiedzcie ostrożnie. A gdy przyszedł/ nátych-
 56 miast przystąpiwszy do niego/ rzekł: Bądź pozdrowion Mistrzu/ y pocátu-
 57 wał go. Tedy oni rzucili się ná Jezusa rełomá/ y poimáli go. A ieden z
 58 tych ktorzy okolo stali dobywszy mieczá/ vderzył stuge naywyższego Kás-
 59 planá/ y odciął mu vcho. Y odpowiadaiac Jezus/ rzekł do nich: Wyśli-
 60 ście ná mie iakoby ná łotrá z mieczmi/ z tymi abyście mie poimáli? ná kás-
 61 zdyń dzień bywał v was w Kościele náuczáiac / á nie poimáliście mie.
 62 Ale aby się wypełniły pisiná. Tedy Zwoleńnicy iego opuściwszy go/
 63 wszyscy vciekli. Ale ieden młodziemiec śedł zá nim / odziewszy się rák ná
 64 gośe ciało przesćierádłem/ y poimáli go. A on zrzuciwszy przesćierádło/
 65 nágo od nich vciekł. Przywiedli tedy Jezusa do naywyższego káptaná:
 66 y zeszli się wszyscy/ y Káptani/ y w piśmie náuczeni/ y stárszy. A Piotr śedł
 67 zá nim z dáleka/ áż ná dwor naywyższego káptaná/ y siedział tam z stu-
 68 bnikámi v ognia/ grzeiac się. A naywyższy káptani/ y wszystká ráda śuká-
 69 li przeciw Jezusowi świadectwá/ aby go ná śmierć wydáli/ ale miená-
 70 dowáli. A wiele ich dáwało fálšywe świadectwo przeciwko niemu/ ale
 71 nie były zgodne one świadectwá. Potym niektorzy powstawszy/ wydáli
 72 fálšne świadectwo przeciwko niemu/ mówiac: Słyšelismy my że rák
 73 on mówił: Ja stáże Kościół ten reka zbudowány/ á zá trzy dni zbuduje inż
 74 ny nie reka vczyniony: ale y to świadectwo nie było zgodne. Tedy po-
 75 stawwszy naywyższy káptan ná szrodek/ pytał Jezusa/ mówiac: Nic nie-
 76 odpowiadasz ná te rzeczy/ ktore tobie oto ci zámiatáiac? Ale on milczał/ y
 77 nic nieodpowiedział. Potym zaś pytał go naywyższy káptan/ y rzekł k nie-
 78 mu: Ty iestes Chrystus Syn Boga błogostawionego? A Jezus powie-
 79 dział mu: Ja iestem. Y wyzrycie Syná człowieczego siedzącego ná prás-
 80 wicy mocy Bożej/ y przychodzącego z obłoki niebieskimi.
 81 Tedy naywyższy káptan rozdávšy ná sobie odzienie/ rzekł: Coż ieszcze
 82 chcemy świadkow? Słyšeliscie śluznierstwo. Co się wam zda? A oni
 83 wszyscy osadzili go być winnym śmierci. Y poczeli niektorzy náń plwác/
 84 y zakrywác twarz iego/ y pieściámi go bić/ mówiac mu: Prorokuy/ á ślu-
 85 żebnicy mu policzki dawáli. Y gdy był Piotr ná dworcu ná dole/ przy-
 86 szła iedná dziewiś naywyższego káptaná. A wyzrawszy Piotrá/ á on się
 87 grzeie/

Mat: 26. v 47
 Luc: 22. v 57
 Ioā: 12. v 34

Mat: 26. v 50

Luc: 22. v 54
 Ioā: 12. v 13

Mat: 26. v 59

Ioā: 2. v 19

Mat: 24. v 30

Mat: 26. v 69
 Luc: 22. v 55
 Ioā: 12. v 17

EVAN: MARCI.

grzeie/ poyrzawşy nań/ rzekł: A tyś był z Jezusem Nazaráńskim: A on
 sie záprzał/ mówiac: Ani go znam/ ani wiem co mówisz. A wyszedł precz
 przed dwor/ á tur zápiął. Powtore gdy go záś vyżrzálá dziewczá/ ielá mo-
 wie do tych ktorzy tám stali: że ten z nich iest. A on záś sie záprzał. A po
 máley chwili záśie ktorzy też tám stali/ mówili Piotrowi: Záprawde z
 nich iestes/ Boś też y Gálileyczyt iest. Ale on iáś sie przeklináć/ y przysiegáć:
 żeć nie znam tego człowieka/ o ktorym powiádacie. A nátychmiáś tur
 drugi raz zápiął. A wspomniáł Piotr ná ono słowo ktore mu był powie-
 dział Jezus: że pierwey niż tur dwá kroć zápoie/ trzy kroć sie mnie záś
 przyś. A poczał pláć.

Kápit: I 5.

¶ Pan Jezus przed Pilatem postáwion/ po wypuszczeniu Bárabášá/ ná śmierć
 zdan/ vtrzyżowan/ nágrawan/ umárt/ z trzysza zier/ pocztowie pogrzebion.

Edn nátychmiáś ráno náiwyszşy káplani/ weż-
 niwşy ráde z stárşymi/ y w pisinie weżonymi/ y ze wşysťka Ká-
 da/ zwiázawşy Jezusa/ wiedli go y wydáli Pilatowi. A spy-
 tał go Pilat: Tyżes iest Krolew Żydowskim: A on odpowiadáiac/ rzekł
 mu: Ty powiádaś. A stárşyli nań náiwyszşy káplani o wiele rzeczy. Pi-
 lat záśie pytał go mówiac: Nie odpowiadáśże nic: Obáčź iáko w wiel-
 kich rzeczách cie winiá. Ale Jezus wiecey nic nieodpowiedziáł: ták że sie
 Pilat dziwował. Ale ná dzień śwíety zwykt im był wypuszczać iedne-
 go z wíezniow/ o ktoregobyťkolwiek prośili. Był tedy ktorego zwano Bár-
 rábášem/ ktory był w wíezieniu z zwádliwyni/ ktory był w zwádzie v-
 czynit meżoboystwo. A gdy weślá wzgore tłuścza/ poczelá prośić/ żeby
 weżynit/ iáko záwždy zwykt im czynić. Ale Pilat odpowiedziáł im/ y rzekł:
 Chcecie wypuszczeć wam Krolá Żydowskiego: Bo wiedziáł że go prze-
 zazdrość wydáli byli náiwyszşy káplani. A Biskupowie pobudzili tłu-
 ścza/ áby ráczey wypusćit im Bárabášá. Pilat záśie odpowiadáiac/
 rzekł im: Coż tedy chcecie iż weżynie Krolowi Żydowskiemu: A oni záś
 záwołáli: Vtrzyżuy go. Ale Pilat mówił do nich: Coż wždy z tego weży-
 niť: A oni tym wiecey wołáli/ vtrzyżuy go. Tedy Pilat chcąc ludu dosyć
 weżynić/ wypusćit im Bárabášá/ y wydał Jezusa vbiczowánego/ áby był
 vtrzyżowan. Wiedli go tedy Żolnierze ná Katusz do śieni/ y zwołáli
 wşysťke rote/ potym oblekli go w Páwłokę/ á vplotşy włożyli nań ciet-
 niowá koronę. A poczelí go pozdráwiáć: Bądź pozdrowion Krolu Ży-
 dowski. A bili go w głowę trzcina á plwáli nań: y vtlekáiac ná kóláná/
 vkleon mu czynili. A gdy sie z niego nágrawáli/ zewlekli go z páwłoki/
 y oblekli go w odzienie iego/ y wywiedli go
 áby go vtrzyżowáli. A przymusiłi iednego
 ktory mimo nie şedł/ imieniem Symoná
 Cyreneysťkiego/ idaceg ze wśi/ oycá Alexán-
 drowego y Rusá/ áby wziáł krzyż iego. A
 przywiedli go ná Golgotá mieysce/ co sie
 wytkáda/ mieysce trupich głow. A dawáli
 mu pić wino z mirra zmieśńané/ ále nie przy-
 iáł go. A ci ktorzy go trzyżowáli/ rozdzie-
 lili odzienie iego/ miecac o nie los/ křoby co
 miał wziáć. A byto o trzeciey godzinie/ y v-
 trzyżowáli go. A był napis sprawy iego ná-
 pisany Krol Żydowski. A vtrzyżowáli też
 z nim

Mat: 27. v 1.
 Luc: 22. v 66
 Ioá: 18. v 28.

Mat: 27. v 12.
 Luc: 23. v 6.
 Ioá: 18. v 33.

Mat: 27. v 22.
 Luc: 23. v 14
 Ioá: 18. v 39.
 & 19. v 6.

Mat: 27. v 27
 Ioá: 19. v 2.

Mat: 27. v 32
 Luc: 23. v 26

Mat: 27. v 33.
 Luc: 23. v 33.
 Ioá: 19. v 17.

Mat: 27. v 35
 Luc: 23. v 34
 Ioá: 19. v 23.



27 z nim dwu łotrow/iednego na prawicy/á drugieg na lewicy iego. A wy-
 28 pełniło sie pismo ktore mowi. A ze złoczyńcami policzon jest. Chodząc te- Isai: 53. v 12.
 29 dy mimo bluźnili go/chwieiac głowami swemi/á mowiac: Ach ktory ká- Ioan: 2. v 19.
 30 zisz Kościół Boży/ y we trzech dniach gi budniesz. Wybarw sie sam zsta-
 31 piwszy z krzyża. Takież też y nawnyszy kapłani nágrawaiac sie mowili
 32 ieden do drugiego z wżonymi w pismie. Inśe wspomagał / á sam sobie
 33 pomoc nie może. Chrystus Król Izraelski / niechay teraz zstapi z krzyża/
 34 niech to wyżrzymy/tedy wwierzymy. Oni też ktorzy z nim byli wkrzyżowa-
 35 ni/ragali mu. A gdy była ósta godzina/stály sie ciemności po wśytz Psal: 21. v 16
 36 kiey ziemi/ áż do dziewiatey godziny. A o dziewiatey godzinie zawołał Mat: 27. v 46
 Jezus głosem wielkim/mowiac: Eloi/Eloi/ lámmá sabathani? Co iest Psal: 68. v 22
 35 wyłożono/ Boże moy/Boże moy przeczesz mie opuścić. A niektorzy z tych
 36 ktorzy tam około stali/styszac to/ mowili: Oto Eliasz woła. Bieżawś y Psal: 68. v 22
 tedy ieden/ y nápoiwśy gębke z octem/y obwinawśy ia na trzcina/podasz
 wał mu pić/mowiac: Daycie pokoy. Obączmy przydzieli Eliasz zeymo-
 37 wac go. Ale Jezus zawołał glosem wielkim/wypuścił Duchá.
 38 Tedy zastóná Kościelná rozpádła sie na dwoie/od wierzchu áż do do-
 39 lu. Widzac to Setnik ktor tam náprzeciwko stał/iż tak wołaiac Duchá
 40 wypuścił/rzekł: Zaprawd. ten człowiek byl Synem Bożym. Były też Mat: 27. v 54
 tam y niewiasty z daleká pátrzáiac/miedzy ktoremi była Mária Mágda-
 lená/ y Mária Jakubá mnieyszego/ y Jozeffowa mátká/ y Sálome. A Luc: 2. v 20.
 41 gdy w Galileiey byl chodźszy za nim/y posługowały mu/ y innych wiele
 ktore z nim pospołu były weśły do Jeruzalem.



42 A gdy iuż bylo wieczor/ (że byl dzień Mat: 27. v 57
 43 gotowania ktory iest przed Sobota) przy- Luc: 23. v 50.
 44 szedł Jozeff z Arymatyeey zacny dziesiatnik/ Ioan: 19. v 38.
 45 ktory też byl oczekawaiacy Królestwa Bo-
 46 zego: ten śmieie wszedł do Pilatá/ y prośił
 o ciáto Jezusowe. A Pilat dziwował sie te-
 45 mu/by iuż miał vmrzeć. A przyzwawśy Se-
 46 tniká/ pytał go/ iesliby iuż vmárt. A gdy sie
 dowiedział od Setniká dárował ciáto Jo-
 zeffowi. A Jozeff kupiwszy przescierádło/
 ziawśy go wwinął w przescierádło: y po-
 47 łóżył go w grobie / ktory byl wykowany
 w skale. A przywálił kámiem na drzwi gro-
 bowe. A Mária Mágdałená/ y Mária
 Jozeffowa/pátrzały gdzie byl położon.

Rápit : 16.

Gdy niewiasty do grobu ráno z máściami przyśły/Anioł opowiada im zmar-
 twychwstanie Pána Chrystusowe. Ktory po częstym wkazaniu/
 przed Zwolenniki wśapil w Niebo.

1 **G**dy iuż minela Sobotá/ Mária Mágdałená/ Mat: 28. v 1.
 2 y Mária Jakubowá/ y Sálome nákupily máści wonnych/aby Luc: 24. v 1.
 3 przyśedśy namazały Jezusa. A bázno ráno w pierwśy dzień Ioan: 20. v 1.
 4 po Sobocie przyśły do grobu/ano iuż słońce wzešlo. A mowily iedná do
 5 drugiey: A któż nam odwáli kámiem ode drzwi grobowych. Tedy poy-
 rzawśy/vyżrzały odwáloný kámiem. Bo byl bázno wielki. A wszedśy do Mat: 28. v 5.
 grobu/

EVAN: MARCI.

Luc: 24. v 4.
Ioã: 20. v 14.



Mat: 26. v 32
Sup: 14. v 28
Ioã: 20. v 16.
Luc: 8. v 2.

grobu / wyjrzały młodzieńca siedzącego po prawey stronie / odzianego w szatę białą / y zdumiały sie. Ktorey im rzekł: Nie leżcie sie. Jezusa szukacie Nazarańskiego w trzyszanego / wstałci / niemaś go tu / oto y miejsce gdzie go było położono. Ale idźcie / powiedźcie Żwoleńnikom iego / y Piotrowi / że was vprzędzy do Galileiey / tam go wyrzycie / iako wam był powiedział. **¶**

A oni wyszedszy / wciekły z grobu / bo ie był idiał strach y zlekniecie / y nikomu nic nie powiedziały / bo sie bały. Wstałszy tedy Jezus rano pierwszego dnia po Sobocie / wka-

zał sie napierwey Maryey Magdalenie / z ktorey był wygnat siedmioro dyabelstwa. A ona szedşy opowiedziała tym ktorzy z nim bywali / kłaiącym y płaczącym. A oni słysząc iże był żyw / iże go widziała / nie uwierzyli. Potym zaś dwiemá z nich idącym wka-

Luc: 24. v 36
Ioã: 20. v 19.



Mat: 28. v 19

Akt: 16. v 18
Akt: 2. v 4
1. Kor: 10. v 46.
Akt: 22. v 5.
Akt: 28. v 2.
Luc: 24. v 51

żłastatek wkazał sie Jedenaście sie- dzącym / y wymawiał im niedowiarstwo ich y zatwardziałość sercá ich / iż tym ktorzy go widzieli zmartwychwstałego / nie wierzyli.

A rzekł im: Szedşy ná wszystkie świat / opowiadaycie Ewangelia każdemu Stworzeniu. Kto uwierzy á okreći sie / zbawion będzie: ále kto nie uwierzy / będzie potępion. A tych ktorzy uwierza te znamiona będą násladować: W Imie moje dyabelstwa będą wy- miarać / ięzyki nowemi będą mówić / weże będą brąć. A iesliby co śmiertnego pili / nie będzie im szkodziło. Ná niemocne rece będą kłásć / á będą sie dobrze mieć. Pan Jezus tedy gdy tego co mówił do-

konat / wzięt jest do Niebá / y siedzi ná prawicy Bózey. A oni wyszedşy kázali wszedy / á Pan im pomagał / y powieści potwierdzał / cudy ktore zá nimi šły. **¶**

¶ Koniec Ewangelien S. Mária.

Przemowa ná Ewangelia S. Łukasza.



Wietry Łukasze Lekarz y Malarz / był Żwoleńnikiem Apos- tolskim / a nawiecy świętego Pawła / przy ktorym był ái do iego dozo- nania. Ewangelia te nápiśat krześcianom w Actáey / ktorá pociał od kaptáństwa / ná znamie / iż od Żdow wzięte / á Chrystusowi miano być dane / iako o nim nápiśano iest Ty iestes káptan ná wieki według porzą- dku Melchisedechowego. A piśat Ewangelia swoje przećiwko náutóm fałszywym Żdowostim y kácerskim. Żdowie mówili / by Pan Chrystus nie był káptanem / iż nie był z rodu káptáńskiego. Kácerzowie zaśie mienili / aby nie był zbawicielem ewia- tá. Ktore stedy święty Łukasze mocnie tłumí przez odpuszcianie grzechów ludziom grzesznym iako zależáto ná prawdziwego Káptaná y Zbawiciela swiatá y Le- kárza dusznego. Przetoż też znamionowan iest przez Cielca.



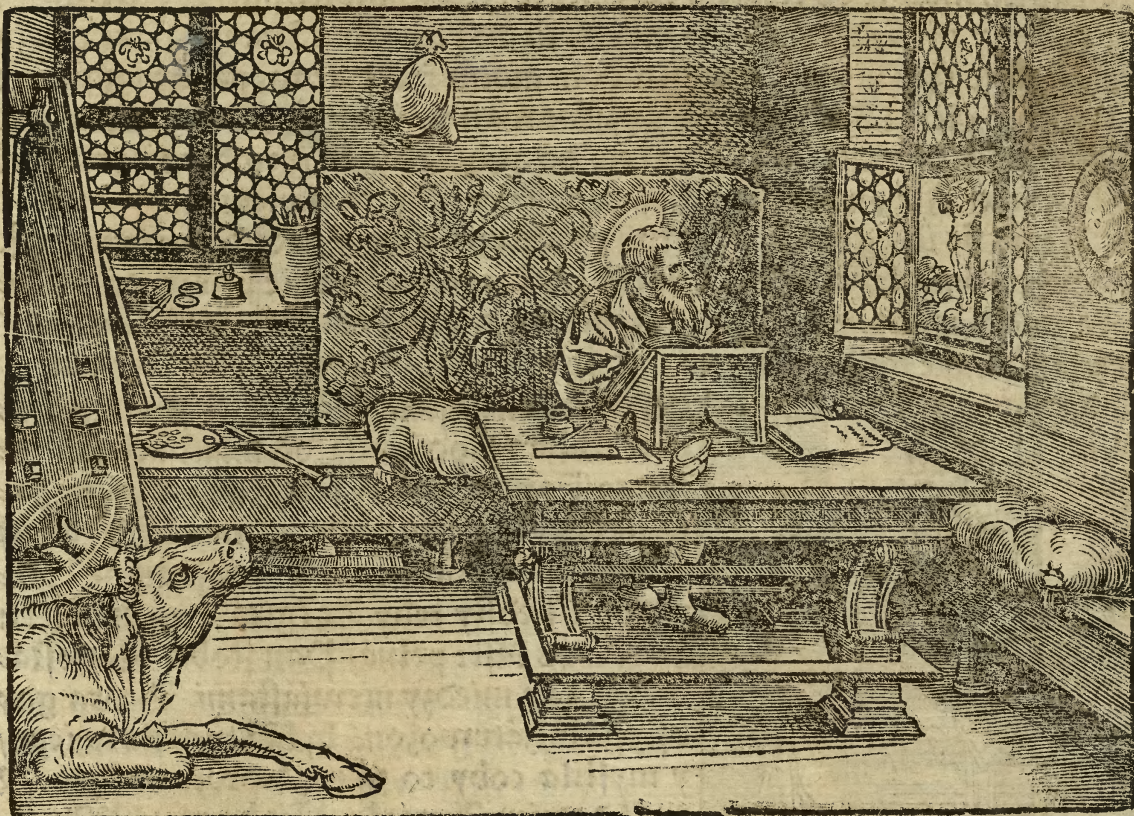
Św ieta

Ewangelia Pana Jezusa Chrysta
Ewangelia podług Łukasza Świętego/
na xliiii Kapiut rozdzielona.

Przemowa Świętego Łukasza do Theofilu.

Nonieważ wiele ich o to się kusiło/ aby porządnie spisać po-
wieść tych rzeczy które się w nas wypełniły: tak iako nam po-
dali ci co z początku sami widzieli / y byli sługami tej mowy.
Zdało mi się też iako temu którym wszystkim rzeczy z początku dobrze poiaś/
wypisać porządnie wszystko/tobie cnotliwy Theofilu: abyś poznał tych
słów których jest nauczony / szczerą prawdę. Act: 1. v 1.

✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠



Kapit: I.

Elżbieta poczarosy Janą/ od Panny Maryey z Duchą Świętym Brzemienney nawie-
dzoną/ wrodziła syna Zacharyasowi przedtym niememu/ a potym prorokującemu.

Naządni Heroda Króla Żydoskiego/ nie- 1 Pa: 24. v 10
który Kaptan imieniem Zacharyas / z porządku A-
biášowego: a żona iego z cory Alazonowych/ a imie-
iey Elżbieta. A byli oboje sprawiedliwych przed
Bogiem/ chodząc we wszystkich przykazaniach y w
sprawiedliwieniach Pánstkich bez przygany/ a nie-
mieli syna: przeto iż była Elżbieta nieplodna/ a o-
boje już byli podeśli w leciech swoich.

A stało się gdy Zacharyas urząd Kaptanów sprawował przed Bogiem/ Exo: 30. v 7
w porządku przemiany swojej/ według zwyczajn. urzędu Kaptanów/ Leu: 16. v 17
F iij Iosem

iosen wyszedł aby zapal kładł wszedłszy do Kościoła Pańskiego. A wszyscy
to zebranie ludu było przed kościołem modlać się w godzinie zapalu. Te-
dy ukazał mu się Anioł Pański/ stojąc po prawej stronie Ołtarza zapal-
nego. Ktorego wyzrawszy Zacharyasz/zatrwożył z sobą: y przypadł nań
wielki strach. A rzekł do niego Anioł: Nie бой się Zacharyaszu/boć wy-
słuchana jest prośba twoja/żona twoja Elzbieta porodzi tobie syna/y na-
zowieś go Jan: a będzieś miał radość y wesele/y wiele się ich będzie we-
selić z iego narodzenia/bo będzie wielkim przed Panem. Wina y picia pi-
tanego pić nie będzie: a będzie napełnion Duchą świętego ięszcże w ży-
wocie matki swojej. A wiele synów Izraelskich nawróci ku Panu Bogu
ich. A on wprzędzy przed nim w duchu y w mocy Eliafzowej: żeby obro-
cił serca Oycowskie ku synom / y niewierne ku rostopności sprawiedli-
wych/aby zgotował Panu lud doskonały.

A rzekł Zacharyasz do Anioła: Po czym to poznam? Abowiem ja ie-
stem stary/y żona moja podeszła w leciech swoich. Odpowiadając Anioł
rzekł do niego: Ja jestem Gabryel który stoje przed Bogiem/ a jestem po-
stań abym mówił do ciebie/aż żebyś mi te rzeczy powiedział. A oto będzieś
mleżący/ y nie będzieś mógł mówić/ aż do tego dnia ktorego się te rzeczy
stana: za to iż się nie uwierzył słowom moim/ktore się wypełnia czas swój
go. A lud cękał Zacharyasza/y dziwowali się iż długi trwał w kościele.
A gdy wyszedł nie mógł nic mówić do nich/y poznali iż widzenie widział
w kościele. Ale on im dawał tylko znaki/y tak trwał niemym.

A stało się iest/gdy się wypełniły dni urzędu iego/ szedł do domu swego.
A po tych dniach poczęła Elzbieta żona iego/y kryła się przez piec kśięży-
cow/mówiąc: Se mi tak Pan uczynił we dni których wezbrał/aby odiał
wrota moje między ludźmi.



Potym szosteg Kśiężycą poślan iest An-
giel Gabryel od Boga/do miasta Galliley-
skiego/ktoremu imię Nazaret/do Panny po-
ślubionej mężowi/ktoremu imię było Jozef
z domu Dawidowego / a imię Pannie Na-
rya. Wszedłszy tedy Anioł do niej/ rzekł:
Zdrowaś łaski pełna/ Pan stoba/ błogosła-
wionaś ty między niewiastami. Ktora gdy
usłyszała/zatrwożona była z tych słow iego/
y myślała coby to za pozdrowienie było. A
rzekł do niej Anioł: Nie бой się Marya/
abowiem znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczę-
nieś w żywocie/y porodziś syna/y nazowieś

Imię iego I E Z V S. Ten będzie Wielkim / y Synem Nawyższego
wezwan będzie: y da mu Pan Bóg Stolec Dawida oycy iego. A be-
dzie królował w domu Jakobowym na wielki/a Królestwu iego nie be-
dzie końca. A rzekła Marya do Anioła. Jakoż to ma być/gdyż ja męża
nie znam: A odpowiedziałwszy Anioł/rzekł iey: Duch Święty zstąpi w-
cie/a moc Nawayzszego zaślони tobie. A przetoż y to co się z ciebie naro-
dzi Świętego/będzie wezwan Synem Bożym. A oto y Elzbieta powi-
nowata twoja/y ta poczęła syna w starości swojej/oto ten kśiężyc szosty
jest oney ktora zowią nieplodna. Bówiem nie będzie niepodobne u Boga
żadne słowo. A rzekła Marya: Oto służebnica Pańska/ niechay się zemna
dziecie według słowa twego. A odszedł Anioł od niej.

39
40
41

42
43
44
45



E Powstawszy tedy Marya w one dni/ posłała na góry z twópieniem do miasta Judyjskiego: y weszła do domu Zacharyaszowego/ y pozdrowiła Elzbieta. Y stało się/ iż iako skoro usłyszała Elzbieta pozdrowienie od Maryey/ rozradowała się dzieciątko w żywocie iey. Y napełniona jest duchą świętym Elzbieta: także zawołała głosem wielkim/ y rzekła: Błogosławionas ty między niewiastami/ y błogosławiony owoc żywota twego. Y skąd mi to/ że przyszła do mnie matka Pana mego? Abowiem oto iako skoro się stał głos pozdrowienia twego w uszach moich/ rozradowała się wielką radością dzieciątko w żywocie moim. Y błogosławionas ktoraś uwierzyła/

abowiem się to wszystko wypełni/ co tobie jest powiedziano od Pana. Y rzekła Marya: Wielbi duszo moia Pana. Y rozradował się duch mój w Bogu zbawicielu moim. Iż wejrzał na pokorę służebnice swojej/ Bo oto stał mi Boga zwąc błogosławioną/ wszyscy narodowie. Abowiem uczynił mi wielkie rzeczy/ ten który mocny jest/ y święte imię jego. Y miłosierdzie jego od rodziain do rodziain/ tym ktorzy się go boia. Uczynił mocność w ramieniu swoim/ rozproszył pyszne myśla sercá swego. Słożył mocarze z stolca/ á wywyższył pokorne. Łaczące napełnił dobrą/ á bogacze próżne opuścił. Przyjął Izraela sluge swego/ wspominał na miłosierdzie swoje. Tak iako mówił ku oycóm naszym/ Abrahamowi y potomstwu jego na wieki. Mieszkała tedy Marya z nią/ iakoby przez trzy miesiące: á po tym się wrocila do domu swego.

E A gdy Elzbiecie wypełnił się czas porodzenia/ porodziła syna. Y wyszli sasiadzi y powinowaci iey/ iż wielkie uczynił P A M miłosierdzie swoje nad nią/ tedy się z nią społecznie radowali. Y stało się jest osmego dnia/ zeszli się obrazować dziecięcia/ y mianowali go imieniem oycá iego/ Zachariaszem. Y odpowiedziawszy matka iego/ rzekła: Żadnym obyczajem/ ale będzie wezwan Janem. Y mówili do niej: Iż nie masz żadnego w rodzie twoim/ ktorzyby był zwan tym imieniem. Tedy wkładowali przez znaki oycu iego/ iakieby chciał mieć imię jego. On tedy żądał tabliczki/ y napisał tak: Jan jest imię jego. Y zdoiwili się temu wszyscy. A natychmiast po tym stworzyły się usta iego/ y język iego/ y mówił błogosławiac Bogá. Y stał się jest strach między wszystkimi sasiadzy ich/ y rozniosły się te wszystkie słowa po wszystkich górach Żydowskich. Y uważali to w sercach swoich wszyscy ktorzy to słyszeli/ mówiac: Cóż się zda/ co to za dziecko będzie? Abowiem reka Pańska była z nim. A Zachariasz Ociec iego napełniony będąc Duchą świętym/ prorokował mówiac: Błogosławiony Pan Bog Izrael/ iż nawiedził y uczynił odkupienie ludu swego.

Y wystawił nam rog zbawienia/ w domu Dawida służebnika swego: tak iako mówił przez usta świętych/ ktorzy są od wieku proroków swoich/ wybawienie z mocy nieprzyjaciół naszych/ y z mocy tych ktorzy nas w nie-nawisści mają. Aby uczynił miłosierdzie z oycy naszymi/ á żeby wspomniął na Testament swoy święty/ y na przysięgę ktora przysięgał Abraham/ mówi oycu naszemu/ że miał nam dać: á byśmy bez strachu będąc wyswobodzeni z ręki nieprzyjaciół naszych iemu służyli. W świetobliwośći y sprawiedliwośći przed nim po wszystkie dni nasze. Y ty dziecko będzież na-

F iiii zwano

Isa: 51. v 9.
Psal: 32. v 10.
Isa: 29. v 15.
Psal: 33. v 11.
1 Re: 2 v 5.
Isa: 30. v 18.
Eccl: 41. v 8. &
54. v 5.
Ierem: 31. v 36
& v 20.
Psal: 131. v 11.
Gen: 17. v 19
& 22. v 16.
Supr: v 14.

Supr: v 13.

Isa: 2. v 30.
Mat: 1. v 21.
Psal: 131 v 17.
Psal: 73. v 12.
Ierem: 23. v 6.
& 30. v 10.
Gen: 22. v 16
Ierem: 31. v 33.
Heb: 6. v 13.
& v 17.
1 Pet: 1. v 15.

Mala: 4. v 5. zвано Prorokiem Naywyższego: bo przydzieś przed oblicznością Pán
Supr: v 17. sta gotować drogi iego. Aby była dána zbáwienna náuka ludu iego/ ná 77
Zac: 3. v 9. odpuszczenie grzechow ich. Przez wnetrznosci miłosierdzia Boga náše 78
E 5. v 12. go/ w ktorych náwiedził nas/ wszedłszy z wysokoći. Aby rozświecił tym 79
Mala: 4. v 2. ktorzy w ciemnościach y w ciemni śmierci siedzą: ku sprawowaniu nog 80
nášych / ná drodze pokoju. Kosto tedy Dziecie y było potwierdzone od
duhá / y było ná puszczách / aż do czasu okazania swego / między ludem
Izraelskim.

Kápit : 2.

¶ Pan Chrystus w Betleem národzon/ od pásterzow náwiedzón/ osmego dnia
obrazan/ w kosciele ofiarowan/ od Symeóna y Anny poznán/ y droá
nastego roku od rodzicom strácony/ w kosciele náleżón.



Mich: 5. v 2.

Mat: 2. v 6.

Ioán: 7. v 42:

Dáło się tedy w one dni/ że wyszedł wyrok od Au- 1
gusta CEsarzá/ żeby był popisán wszytet świat. Ten pierwszy 2
popis/ stał się od starosty Syryjskiego Cyryná. Tedy szli wszy- 3
scy ná popis/ każdy do swego miásta. Szedł też y Jozef z Galileiey z miá- 4
sta Nazáreth do ziemié Judskiey / do miásta Dawidowego / ktore zowa 5
Bethleem / przeto iż był z domu á z pokolenia Dawidowego/ aby też był 6
popisan z Márya poslubioná żona swojá/ ktora była brzemienna. Stało 7
się gdy tam byli/ wypełniły się dni Máryey aby porodziła. Y porodziła 8
syná swego pierworodnégo/ y wwinawšy go w pieluchy/ położyła w żłob- 9
bie/ ábowiem nie mieli inego mieysca w gościnnym domu. A byli páster- 10
rze w oneyże kráinie czuiacy/ y strzegacy strazey nocney nád swą trzoda. 11
A oto Angioł Pánstki stánał przy nich / y iásność Boga oświeciła się oko- 12
ło nich/ y poletáli się z wielkiego stráchu. Y rzekł im Angioł: Nie boycie 13
się: ábowiem opowiedam wam weselé wielkie/ ktore będzie wšystkiemu 14
ludu/ że się wam dziś národził zbáwiciel ktory iest Chrystus Pan w mie- 15
ście Dawidowym. A oto wam dáie zá znák: Náydziecie máłuczkie dzie-
ciatko w pieluchy wwinione/ y położone w żłobie. A nátychmiast stánełá 16
przy

13 przy onym Angiele wielkość rzęsęy niebieskiej/ktorzy chwalili Boga/
14 mówiac: Chwała Bogu na wysokościach/ a na ziemi pokoy ludzior
dobrej woley. **B**

15 **E** A stało sie iest/gdy odesli od nich Angiolowie do nieba/rozmarwia-
li pasterze między soba: Podźmy aż do Betleem/ y ogladaymy to słowo
16 ktore sie stało/ktore uczynił Pan y okazał nam. A przyszli z kwapieniem/ y
17 znaleźli Marya y Jozeffa/ y dzieciatko położone we żłobie. A wyzrywawszy
dowiedzieli sie o Słowie ktore im było powiedziano o tym dziecieciu. A
18 wszyscy ktorzy usłyszeli/dziwowali sie/ y z onych rzeczy ktore im powiedz-
19 ne były od pasterzow. A Marya lepał zachowywała wszystkie te słowa
20 uważając ie w sercu swoim. Potym sie zaś wrocili pasterzowie/ wiel-
biac y chwalać Boga ze wszystkiego co usłyszeli y widzieli/ tak iako im by-
ło powiedziano. **B**



21 **E** A gdy były wypełnione ośm dni/aby było
obrzazano dziecko/ nazn no iest imie iego Ie-
22 Z V S. Ktore wezwano iest od Angiola/pir-
wey niżli sie w żywocie poczęło. **B**

23 **E** A gdy sie wypełniły dni oczyszczenia iey/
podług zakonu Moizeszowego/ niesli go do Jer-
24 uzalem/aby go stawili Panu/iako opisano iest
w zakonie Pánstkim: Iż każdy mężczyzna/ktorzy
25 sie kolwież napierwey rodzi z żywota matki swej/ będzie nazwano świe-
tym Panu: a żeby też oddali ofiarę według opisanja w zakonie Pánstkim
26 pare Synogarlic/ albo dwoie Golabiatek młodych. A oto człowiek był
w Jeruzalem/ ktoremu imie było Symeon/ a był to
27 człowiek sprawiedliwy y Bogobojny/ oczekawający po-
ciechy Izraelskiej/ y Duch święty był w nim. Ten w-
28 ział był odpowiedz od Ducha świętego/ że nie miał w-
mrzec/ ażby był pierwey oglądał Chrystusa Pánstkiego.
A przyszedł w Duchu do Kościoła. A gdy wprowadzili
dziecie Jezusa rodzicy iego/ aby dosyć uczynili zań we-
dług powinności zakonnej. Tedy wziął dziecko na ręce
swoie/ y błogosławił Boga/ rzekac:

29 **E** Teraz już opuść służe twego Panie/ według słowa twego w pokoju.
30 **B** O już oglądały oczy moje zbawienie twoie. Ktoś sprawił przed
31 oblicznością wszystkich ludzi. Światłość ta na objawienie narodowi/ y
32 chwale ludu twego Izraelskiego. **B**

33 **E** A byli Ociec iego/ y matka iego bázro zdziwieni w tych rzeczach
34 ktore o nim były powiádane. A błogosławił im Symeon/ mówiac do
35 Maryey matki iego: Oto ten postawion iest na upadek y na powstanie
wielom z ludzi Izraelskich/ y na znak ktoremu sie sprzeciwia. A twoie dus-
36 że przeniknie miecz/ aby były wielu serc myśli objawione.

37 A była Anna Prorokini córka Samuelowa z pokolenia Aser/ ta była ze-
38 słá bázro w latach/ y mieszkála z mężem swoim siedm lat od panienstwa
39 swego. A była wdowa aż do osmdziesiąt y czterzech lat/ ktora nigdy nie
wystepowála z kościoła/ służac Bogu we dnie y w nocy/ w posćciach/ y w
40 modlitwach: Ta teyże godziny nadszedszy/ chwaliła Pana/ y powiádála
41 o nim wszystkim/ ktorzy oczekawali odkupienia Izraelskiego. A gdy doko-
nali wszystkiego/ według zakonu Pánstkiego/ wrocili sie do Galilei do
miasta swego Nazareth. A dziecie roste/ y utwierdzało sie w Duchu pe-
ne mądrości/ y łaska Boża była w nim. A chodzili rodzicy iego na każdy
rok do Jeruzalem/ na dzień wroczysty Wielkonocny. **B**

Gen:17. § 12.
Leu:12. § 3.
Supt:1. § 31.
Mat:1. § 2.
Leu:12. § 6.
Exo:13. § 2.
Nũc:2. § 16.
Leu:12. § 6.

Isa:2. § 14
Rõa:9. §
1 Petr:2.

Exo:23. § 15
§ 34. § 17.
Deu:16. §



Mat: 7. v 28

Mar: 1. v 22.

Infr: 4. v 32.

Ioan: 7. v 15.

A gdy był we dwunastcie lat/á oni wstepo- 42
wáli do Jeruzálem według zwyczajn dnia ś- 43
wietego/ y wypełniwszy dni swiete gdy sie zaś
wrócáli do domu/zostało dziecie Jezus w Jeru- 44
zalem/á niewiedzieli tego rodzicy ieg. A spodzie-
wáiąc sie go być w innym towarzyštwie/ vsli
drogi dzień / y szukáli go miedzy powinowate- 45
mi/ y znaiomemi. A nie náleższy go/ wrocili sie
do Jeruzálem/szukaiąc go. A stało sie iest po trzecim dniu/ náleżli go w ko- 46
ściele/ siedzacego w pośrodku w piśmie uczonech/ słuchaiąc ich/ y pytá-
iąc ich. A zumieli sie wszyscy kthorzy go słucháli/nád ona roštropnošcia y 47
odpowiedziami ieg. A widzac to dziwowáli sie. 48

A rzekłá mátká ieg do niego : Synu y cożeš nam ták uczynił? Oto 49
Ociec twoy y ja z żałošcia szukálfmy cie. A on im powiedział : Co iest
iżesćie mie szukáli? á zażesćie niewiedzieli/ że w tych rzeczách ktore Oycá 50
mego są/należy mi być? A oni nie rozumieli temu słowu/ ktore mówił do
nich. A potym šedł z nimi/y przyšedł do Nazáreth/ y był im poddánym. 51
A mátká ieg zachowywála te wszystkie słowa w sercu swoim. A Jezus 52
mnożył sie w madošci/ y w łeciech/ y w łasce v Bogá/y v ludzi. **B**

Kápít: 3.

Jan pokute każac Páná Chrystusa z tłuszciami krzci/ ktorego być synem Bo-
zym niebieskim znákiem poznawa/ ktorego też tu rodzaj wypisan iest.

A Btu tedy piętnastego Pánowania Tiberysa 1
Cesarzá/gdy Pontski Pitat sprawował Judska ziemie/á Te-
trarchami byli/ Herod Galileyskiej/á Filip brát ieg Itury- 2
eyskiej / y Tráchonitskiej kráiny/ á Lisaniáš Abilenškiej/ zá Ksiazat ka-
plánskich/Annašá y Káysašá/stało sie słowo Pánškie nád Janem synem 3
Zacháryašowym ná pušczy. A chodzil po wszystkiej kráinie Jordán- 4
skiej/opowiadaiac krzešt potuty ná odpuszczenie grzechom/ iáko nápisano
iest w księgách prorocstwa Izaiášá Proroká : Głos wołaiacego ná pu- 5
šczy/sprawuyćie drogę Pánška/ czynćie proste ścieški ieg.. Káždy pá- 6
dol będzie nápełniony/ káżda gora y pádołek będzie ponizon/ y Beda krzy-
we rzeczy sproszczone/ á chropáwe droga gládka/y wyžrzy wšelkie ciało
zbáwienie Bóze. **B**

Math: 3. v 1.

Mar : 1. v 4.

Isai: 40. v 3.

Ioan: 1. v 23.

A Mówił tedy ku tłuszciam/ktore wychodziły áby sie krzciły od nieg. 7
Jáščorcze plemie / któž wam to pokazał ábyšcie vćiekáli od przyšlego 8
gniewu? Czynćieš tedy owoce przyštoyne pokucie/á nie poczynaycie mo- 9
wić : Mamy oycá Abrahámá. Bo to wam powiádam : Jž mocen iest
Bóg z oto tego kámienia wskrzešić syny Abrahámowe. Abowiem iužci 10
siekiera do kórzienia v drzewá przyłożóná iest. A ták kóžde drzewo ktore
nie czyni owocu dobrego / będzie wyciete y w ogień wrzucone. A pytáli 11
go tłuszcze mowiac: Což tedy mamy czynić? Odpowiadaiac tedy powie-
dział im: Kto ma dwie suknie/niechay da temu kto niema/á kto też ma po 12
kármy/tákież niechay uczyni. Przyšli potym y Jáwnogrzešnicy chcąc sie 13
krzcić/ y mówili do niego : Mistrzu/ co mamy czynić? Tedy on rzekł do 14
nich : Nic wiecey nie czynćie/ nád to co wam iest postanowiono. Pytáli
go też y żołnierze/mowiac: A my też co mamy czynić? A rzekł im : Niko- 15
go nie ściškayćie / ani potwarzayćie / ále przestawayćie ná żóldziech wá-
šych. A gdy sie ludzie nádziewáli o Janie/ á práwie wszyscy myšlili w 16
sercach swoich/nie onliby był Chrystusem. Odpowiedział Jan/mowiac
ku wšyst-

En wśystkim : Ja zaście krzcie was woda/ aleć przydzie mocniejszy niżli
 17 ia/ktoremu ia nie iest godzien rozwiąć rzemyczka w Borow ieg/ten was
 18 będzie krcił Duchem Świetym/y ogniem : ktorego sierleczka w race ie-
 19 go/y wyczysci Boiowisko swoje/á zgromádi pszenice do stodoły swoiey/
 20 á plewy spali w ogniu nieugásistym. Wiele też y innych rzeczy nápomis-
 21 niaac opowiadał ludzioru. **B** Ale Herod Tetrarcha gdy był od nie-
 22 go słowy karan/o Herodiáde żone bráta ieg/y o wśystkie złości ktore czy-
 23 nił Herod/przydał ieszcze y to nád wśystko/iz wsádził Janá do ciemnicy.



21 A stało sie iest/gdy sie krcił wśystek lud:
 22 że gdy Jezus był okrzczon/y modlił sie. **O**
 23 tworzyło sie niebo/ y zstąpił nań Duch Ś-
 24 wiety w cielesney osobie/iakoby Golebica/
 25 y głos sie z nieba stał : Ty iestes Syn moy
 26 miśy/ w tobie mi sie polubiło.

23 A Jezus poczynął być iakoby we trzy-
 24 dziesci lat: y imniemano żeby był synem Jo-
 25 zeffowym / ktory był Heliogo / ktory był
 26 Matthátow/ ktory był Lewiego/ktory był
 27 Melchiego/ ktory był Jannego/ ktory był
 28 Jozeffow/ktory był Matthátyasow/ktory
 29 był Amossow / ktory był Naumow / ktory
 30 był Heliogo/ktory był Nage/ ktory był
 31 Maháthow/ ktory był Matthatyow/ ktory był Simeow/ktory był
 32 Jozeffow/ktory był Judow/ktory był JÓhanny/ktory był Resow/ktory
 33 był Zorobabelow/ ktory był Salátyelow/ktory był Nerego/ktory był
 34 Melchiow/ktory był Addow/ktory był Chosanow/ ktory był Elmadaz-
 35 now/ktory był Heliow/ktory był Jesow/ktory był Elizerow/ktory był
 36 Jorymow/ktory był Matthátow/ktory był Lewiego/ ktory był Symeo-
 37 now/ktory był Judow/ ktory był Jozeffow/ ktory był JOnassow/ktory
 38 był Eliatimow/ktory był Melchow/ktory był Memnow/ktory był Ma-
 39 tháthow/ktory był Nathánow/ ktory był Dawidow/ ktory był Jessego/
 40 ktory był Obedow/ktory był Bosow/ktory był Salmonow/ ktory był
 41 Naazonow/ktory był Aminadabow/ktory był Aramow/ ktory był Esco-
 42 mow/ ktory był Jaresow/ ktory był Judow / ktory był Jakobow/ ktory
 43 był Jsaakow/ktory był Abrahánow/ktory był Thare/ktory był Nacho-
 44 row/ktory był Saruchow/ktory był Ragau/ktory był Salechow/ ktory
 45 był Haberow/ktory był Salow/ktory był Cháinanow/ ktory był Arfaz-
 46 radow/ktory był Semow/ktory był Noego/ktory był Áamechow/ktory
 47 był Matthusalow/ktory był Nochow/ktory był Jaredow/ktory był
 48 Maláleelow/ ktory był Cháinanow/ktory był Enosow/ktory był Set-
 49 thow/ktory był Jádánow/ktory był Bóży.

Kápit: 4.

Pan Jezus ná puszcz poszejac kwićciela zwycięża/ á wroćiwśy sie do Nazá-
 ret w Bożnicy weży/ wygnan zámiead/ w Kassárnáum opetanego/
 y Swiętre Symonowe/ y innych wiele wzdrowia.

1 **J**ezus będąc pełen Duchá Świetego/wrócił sie od
 2 Jordanu / y był prowadzon od Duchá ná puszczá / y był tam
 3 czterdziesci dni/y był kuszon od dyabla. A nic nie iadł przez one
 4 dni/á gdy sie skończyły one dni łącznał. A rzekł mu dyabel : Jests is iest sy-
 nem Bożym/ rzecz kámieniowi temu/ żeby sie chlebem stał. Tedy mu od-
 powiedział Jezus : Nápisano iest/ iz nie samym chlebem żywie człowiek/ ále

Mat: 4. § 4.



Deut: 6. § 13
& 10. § 20.

Psa: 90. § 11.

Deut: 6. § 16

Mat: 4. § 12

Mar: 1. § 14.

Ioā: 4. § 43.

Mat: 13. § 54

Mar: 6. § 1.

Isai: 61. § 1.

Ioā: 4. § 44.

3 Re: 17. § 9.

Iac: 5. § 12.

4 Re: 5. § 14.

Mat: 4. § 13.

Mar: 1. § 21.

Mat: 7. § 28.

Mar: 2. § 23.

5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36

ale w każdym stowie Bożym. A wiodł go
Dyabel na gore wysoka/ y wskazał mu wszyt-
kie królestwa okregu ziemie we mgnieniu o-
ka/ y rzekł mu: Dam ci to wszystko w moc/ y
chwałę tych rzeczy: bo mi są dane/ a komu
chce temu je dawam. A tak y ty jeśli mi daś
chwałę padłszy przedemną/ to wszystko będzie
twoje. Odpowiadając Jezus rzekł mu: Nás-
pisano jest: Páná Boga twego będziesz chwa-
lił/ y iemu samemu służył. Wiodł go po-
tym do Jeruzalem/ y postawił go na wierz-
chu kościoła/ a rzekł mu: Jeśliś jest Synem
Bożym/ spusć się ztad nádoł. Nápisanó bo-
wiem jest: Jz Angiotom: swoim rozkazał o tobie/ abyś cie strzegł: że ná reku
beda cie nosili/ byś lepak nie obraził o kámién nogi swoiey. A odpowia-
dając Jezus/ rzekł mu: Powiedziano: Nie będziesz kusił Páná Boga
twego. A dokonawszy wszystkiego kuszenia Dyabel/ odstąpił od niego aż
do czasu. A wrócił się záz Jezus w mocy Duchá do Gálileiey/ a roze-
słał się o nim sława po wszystkíey kráinie. A náuczał ich w Bożnicách ich/
a był chwalon od wszystkich. A przyszedł do Názáreth gdzie był wycho-
wan/ y wszedł według zwyczáin swego w dzień Sobotni do Bożnice: y
powstał czytać. A podano mu księgi Jzáiaszá Proroka. A gdy otworzył
księgi/ nálezył miejsce gdzie nápisano było. Duch Páníski nádemną/ dla te-
go iż mie pomázał/ postał mie aby ch powiedział Ewángelia v bogim/
vzdřáviác skřesřone sercá/ opowádác ietcom wypusřęzenie/ y slepým wz-
roř/ abym wypusřić zmedzone ná swiebody/ abym opowádál láto przy-
iemne Pánu/ y dzień odpláty. A gdy zámknál księgi/ oddál ie studze/ y v-
siadł. A všyscy ktorzy byli w Bożnicy ocy wén wlepili. A počál mo-
wić do nich: Se sie dzisia wypełniło to písmo w vsách wášych. A všy-
scy mu tego pořwiadcžali: y dziwowáli sie oney wdzieczności stow/ ktor-
e pochodzily z vřt iego/ y mowali: Jzáz ten nie jest syn Jozeffow: A rzekł
im: Owa snadž rzecžecie mi to podobieństwo. Lekárzu/ vřdrow sie sam.
A Jákó wielkie rzeczy slyřelisy/ zes czynil w Kářřarnaum: vczynže
tež y tu w oycyzynie swoiey. Ale rzekł: Záprawde powiádám wám/ iż ža-
dny Prorok nie jest przyiemny w oycyzynie swoiey. Prawdziwie wám
mowie/ žec wiele wdow bylo zá časow Eliášowych miedzy ludem Izrá-
elskim/ ná ten čas gdy bylo zámknione niebo przez trzy láta y řesć miesie-
cy/ gdy sie byl řat głod wielki po wszystkíey ziemi/ a wřdy do řadney z nich
nie pořtan Eliáš byl iedno do Särepty Sydońskiey/ do niemwářty wdo-
wy. A wielec tež tredowátých bylo miedzy ludem Izráelskim/ zá Elizeušá
Proroká/ a řaden z nich nie jest oczysřion/ iedno Náámán Syrus. A ná-
pełnieni byli všyscy w Bożnicy gniwu/ slyřác to. A porwawszy sie wy-
gnáli go z miářtá/ y wiedli go až ná wierzech gory/ ná ktorey miářto ich by-
ło zbudowane/ chcąc go zřucić. Ale on idąc przez pořřzodeř ich/ ředł. A
vřtąpił do Kářřarnaum miářtá Gálileyskiego/ támnž ie náuczał w
Soboty. A zumieli sie všyscy náuce iego/ bo w mocy byla mowá iego.
A byl w Bożnicy cřłowiek ktory miał dyabelřtvo nieczyste: ten záwo-
řál głosem wielkim/ mowiac: Niechay. Což nam řtoba Jezusie Náz-
žaráńřki? przysředłes trácic nas? Žnam cie coř jest: Swięty Boży. A
zgromil go Jezus/ mowiac: vmiřni a wynidž od niego. A porzuciřszy go
Dyabelřtvo ná pořřzodeř/ wysřło z niego/ a nic mu nie řkodzřlo. Tedy
przypadł řřách ná všysřkie/ y rozmawáli sami z sobá/ mowiac: Což to
rákie

takie za słowo: że tak z mocą y siłą przykazuje nieczystym duchom/á wychodzą: Rozstawiła się stawa o nim/po wszystkich mieyscu oney krainy.
 37 **P**owstawszy tedy Jezus z Bożnice/wszedł do domu Symonowego. Mar: 2. v 14.
 38 **A** swiętra Symonowa cierpiała wielka febra: y prosili go za nią. Mar: 1 v 30.
 39 **A** sto-
 40 iac nad nią/przykazał ognaćce/ y opuścić ją. y tudzież wstawszy/postugowała im. y gdy słońce zachodziło/ wszyscy ktorzy mieli niemocne rozmaitemi chorobami/przywodzili ie do niego. y on na każdego z nich rece kładąc/wzdrowiał ie. Wychodzili też Dyabelstwa od wielu/ wołając y mówiąc: Se ty jesteś Syn Boży. Ale fukając ie/nie dopuszczał im mówić: Mar: 1. v 34.
 42 **Bo** wiedzieli go być Chrystusem. y gdy się stał dzień / wyszedłszy siedł na puste mieysce/á tłuszcze szukały go/y przyszły aż do niego/y zatrzymały
 43 go/áby nie odchodził od nich. Ktorem on rzekł: że ja muszę y drugimi miast
 44 stam zwiastować Królestwo Boże/ bom dla tego jest posłan. y trwał kładąc w Bożnicach Galilejskich. Mar: 1. v 45.

Kapit: 5.

Na przykazanie Pańskie wiele ryb włowili/ Trebowali oczyszczenia/ Párálizem za: áżony wzdrowion/ Matheusá wzywa/ yżdom opowiada/ y zwolenniki wymawia/ iż nie poszli.



Aśo się tedy/ gdy się tłuszcze cisnęły k niemu/ áby słuchały słowa Bożego/á on stał przy izerze Cezareareth. y wyzwał dwie łodce które stały przy brzegu/á rybitwi byli z nich wysiedli/y płókali sieci swoje. y wstąpiwszy w jedną łódka która była Symonową/ prosił go áby go máluczył. Mar: 4. v 13.
 2 **odwiozł** od ziemi. y siedząc w łodce nauczał tłuszcze. y gdy przestał mówić/ rzekł do Symona: Wiedz ná głebia/ á rozrzućcie sieci wasze ná łow. y odpowiadając Symon/ rzekł mu: Nauczycielu/ całuchna noc pra- Mar: 1. v 16.
 3 **cując** nicesmy nie włowili: ále ná twe słowo ieszcze zarzucimy sieć. y gdy to uczynili/ zawarli ryb wielką wielkość/ tak iż sie sieć rwała. y dąli znąć towarzyszym/ ktorzy byli w inšey łodzi/ żeby przyszli á pomogli im. Tedy przybiegli y nápełnili obiedwie łodce/ tak iż sie prawie pogrozały. **Co**
 4 **gdy** wyzwał Symon Piotr/ wpadł do kolan Jezusowych/ mówiąc: Wy-
 5 **nidz** odemnie Pánie/ bomci człowiek grzeszny. Bo go był strach ogárnat/ y wszystkich ktorzy z nim byli przy onym łowieniu ryb/ ktorych byli poso-
 6 **wili.** Także też y Jakubá/ y Janá syny Zebedeusowe/ ktorzy byli towa-
 7 **rzysmi** Symonowemi. y rzekł do Symona Jezus: Nie бой sie. Odrych-
 8 **miast** tuż będziez ludźie łowić. y przypląwivszy łodzi do brzegu/ wszyscy
 9 **ko** opuściwszy sli za nim. Mat: 2. v 2.
 10 **stáło** się iest/ gdy był w jednym mie- Mar: 1. v 40.
 11 **ście:** á oto mąż pełen tredu wyzrawszy Jezusa / wpadł ná oblicze swoje/ Leu: 14. v 4.
 12 **y** prosił go/ mówiąc: Pánie iesli chcesz/ możesz mie oczyścić. y zéagnaw-
 13 **szy** reke / dotknął się go / y rzekł: Chce/ bądź oczyszczon. y natychmiast
 14 **trad** zjedł z niego. y on przykazał mu/ áby nikomu tego nie powiadał:
 15 **Alle** idź/ wkaż się kapłanowi/ y ofiaruy za oczyszczenie twoie/ iáko przykazał
 16 **o** nim/ y zchodzący sie tłuszcze wielkie áby g słuchały/ á izby były wzdrowio-
 17 **ne** od swych chorob. Ale on odchodził wiece ná puszcza/ á tam się modlił.
 18 **A** stáło się iest jednego dnia / á on siedział nauczając. y siedzieli też
 19 **tám** faryzeusowie / y w pisimie uczeni / ktorzy się byli zeszli ze wszystkich
 20 **miasteczek** Galilejskich/ y Judskich/ y z Jeruzalem: á moc Pańska była tu
 21 **G** wzdra

Mat: 9. § 2. rzdrawiániu ich. A oto meżowie ktorzy niesli ná łozu człowieka paráliz 18
 Mar: 2. § 3. zem zaráżonego: y pracowali sie iárobymy go mogli wniesć / á postawie 19
 przed nim. A nienáydniac ktora strona by go mogli wniesć przed tłuścza 20
 wleźli ná dách / á przez dáchowk spuscili go z łozem w poszodek przed Jez 21
 zusa. A gdy obaczył wiare ich / rzekł: Człowiecze / odpuszczone sa tobie 22
 grzechy twoie. A ieli sobie myslieć w pisimie wżeni / y faryzeuszowie / mo 23
 wiac: Coż to zač jest / co to takie bluznierstwa mowi: A ktoż może grze 24
 chy odpuszczać iedno sam Bog. Ale gdy poznal Jezus mysl ich / odpowie 25
 dając / rzekł do nich: Cżemu myslicie zle rzeczy w sercach waszych: Coż 26
 jest latwiey rzec: Odpuszczone sa tobie grzechy twoie: Czyli rzec: wstań 27
 á chodź: A zebyście wiedzieli / iż Syn człowieczy ma moc ná ziemi / aby 28
 odpuszczał grzechy. Rzekł parálizem zaráżonemu: Tobie mowię / wstań / 29
 weźmi łozę twoie / á idź do domu swego. A natychmiast powstałszy przed 30
 nimi / wziął łozę ná ktorym leżał / y szedł do domu swego / wielbiac Boga. 31
 A strach wielki ogárnał wszystkich / y wielbili Boga: y nápełnili sie strach 32
 chu mowiac / iżesmy widzieli dzisiaj dziwne rzeczy. 33

Mat: 9. § 9.
 Mar: 2. § 14



Mat: 9. § 11.
 Mar: 2. § 16

A potym wyszedł y wyrzał Jáwnogrzešni 27
 ká imieniem Lewi / á on siedzi ná cle / y rzekł mu: 28
 Podzjá mna. A opuściwszy wszystkich / wstał 29
 by náśladował go. A sprawił náń gody wiel 30
 kie Lewi w domu swoim. A była tłuścza wiel 31
 ka jáwnogrzešników / y innych ktorzy z nimi sie 32
 dzieli. A szemrali faryzeuszowie y w pisimie w 33
 żeni ich / mowiac do zwolenników iego: Cżemu 34
 z grzesznik y z jáwnogrzešnikami iecie y pićcie? Ná co odpowiadając 35
 Jezus / rzekł do nich: Nie potrzebuia zdrowi lekarzá / ále ci ktorzy sie nie 36
 dobrze máia. Nie przyšedłemci ja rozrywac sprawiedliwych / ále grzesz 37
 nych ku pokucie. A oni rzekli k niemu: Cżemuż zwolennicy Janowi cżes 38
 to pościza / y modlitwy czynia: także też y faryzeuscy / á twoi iedza y pi 39
 á? Ktorzy on rzekł: Iżaz możecie synom oblubienicowym / poći z nimi iest Oblu 40
 bieniec rostkázac pościć? Ale przyda dni / y gdy będzie oddalon od nich o 41
 blubieniec / tedy beda pościć w one dni. A powiedział im też podobieństwa 42
 wo. Iżci żaden płátá od nowego odzienia / nie wšywa w odzienie stáre: 43
 á gdzieby ináczey wżynił / tedy y ono nowe drze / y wiotchemu nie przystoi 44
 płát od nowego. Także żaden nie leie nowego winá w stáre naczynie: bo 45
 wżynili to / tedy wino nowe rozedrze naczynie stáre / y samo sie rozleie / y nacz 46
 zynie zepsuie. Ale nowe wino ma byc láne w nowe naczynie: tedy sie 47
 oboie zachowa. A żaden piac stáre / nie wnet chce nowego / bo tak mowi: 48
 Lepšie stáre. 49

1 Tim: 1 § 15
 Mat: 9. § 14
 Mar: 2. § 18.

Mat: 9. § 17
 Mar: 2. § 22

Kápit: 6.

¶ Pan wymawia v faryzeuszow zwolenniki / że w Sobota kłof targać / w Sobota 1
 sucha reke vzkrowil: mianuie dwunásć zwolenników / błogosławieństwa ná 2
 ucza / o pásořorku w oku cudzym á tramie w swoim / o drzewie z tym iáko ie 3
 z owocu rozeznáwac / słucháče słowá Bożego kómu przyrownáni. 4

Mat: 12. § 1.
 Mar: 2. § 23.



Státo sie w drugi dzień świetny po pierwszym / gdy 1
 szedł przez zboże / targałi zwolennicy iego kłofie / y iedli wytrus 2
 káiac rekami. A niektorzy faryzeuszowie mowili im: Cżemuż 3
 to czynicie / cżego sie nie godzi czynić w Soboty? Tedy odpowiadając 4
 Jezus rzekł do nich: A tegoście iestć nie czytáli co wżynił Dawid / gdy 5
 łácznał sam y ci ktorzy z nim byli: iáko wšedł do domu Bożego / y wziął 6
 chleby pokładne / á iadł / y dawał onym ktorzy z nim byli / ktorých sie nie go 7
 dziło 8

1 Re: 21 § 6.
 Exo: 29. § 32
 Leu: 2. § 31.
 & 24. § 9.

5 dżiko pożywać iedno samym kapłanom: A mowił do nich: Jż Syn cżło-
 6 wieczy iest Pánem/też y Soboty. A stało sie iest w druga Sobote/ze też
 7 reka vschła. A podstrzegali go w piśmie naucezeni y Saryzeuszowie/ iesli-
 8 zeby w Sobote vzdrawiał/zeby mieli szczegoby go ośkarżyli. Ale on wie
 9 dżiał myśli ich/y rzekł cżłowiekowi ktory miał vschła reke: Wstań/á stań
 10 w pośrzedku. A on wstawszy /stanał. A rzekł do nich Jżus: Pytam
 11 was/godźili sie w Soboty dobrze czynić/czyli źle? Duże zbawie/czyli
 12 strącić? A poyrzawszy po wszystkich/rzekł cżłowiekowi: Róściagni re-
 13 ke swoje/y róściagnal/y przywroconá iest tu zdrowiu reka ieg. A oni ná-
 14 pełnieni byli żalenstwa/y rozmawiali miedzy soba/ coby mieli uczynić
 15 Jżusowi. A stało sie w one dni/ wyszedł ná górę modlić sie/ y trwał
 16 przez noc ná modlitwie Bożej. A gdy był dzień/przyzwał żwolewników
 17 swoich/y obrał z nich dwanáście/które y Apostoły nazwał/Symoná kto-
 18 rego przezwał Piotrem/y Andrzejá bratá iego/ Jákubá y Janá/ Filippá
 19 y Bártłomiejá/ Matheusá y Tomaszá/ Jákubá Alfenshowego/y Symo-
 20 ná co go zowa Żelotes/y Judaszá Jákubowego/y Judaszá Jżkaryote kto-
 21 ry był wydawca.
 22 A zstapiwszy z nimi z góry/ stanał w rownym polu/y zebranie żwo-
 23 lenników iego/y wielkość wielka ludu pospolitego ze wszystkiey ziemi Ży-
 24 dowstkiey/y z Jżruzalem/y z za morzá/y z Tyru/y z Sydonu/ ktorzy byli
 25 przyszli áby go słucháli/ á zeby byli zdrowieni od chorob swoich. A ci
 26 ktorzy byli gábáni od nieczystych duchow/bywáli zdrowieni. A wszyst-
 27 ká tłuszcza stáráła sie oto áby sie go dotknęła/ bo wychodziła z niego moc
 28 y vzdrawiała wszystkie. Tedy on podniowşy oczy ná żwolewniki swoje/
 29 mowił do nich: Błogosławieni vbodzy/bo wáśze iest królestwo BŻe.
 30 Błogosławieni ktorzy teraz łácznicie/ bo będziecie násyćeni. Błogosła-
 31 wieni ktorzy teraz pláczecie/ bo sie będziecie śmiać. Błogosławieni be-
 32 dziecie / gdy was beda nienawidzieć ludzie/ y gdy was beda odłaczác/ y
 33 beda przymawiać/y wyrzucác imie wáśze iákoby źle/dla syná cżłowiecze
 34 go. Weselcie sie w on dzień á rádnyćie sie / bo oto zapláta wáśzá obfita
 35 iest w Niebie. Bóć też tym sposobem czynili Prorokom/oycowie ich.
 36 A wśákoż biáda wam bogáтым / ze macie pocieche wáśze. Biáda wam
 37 násyconym/bo wiem będziecie łácznili. Biáda wam ktorzy sie teraz śmie-
 38 iecie/bo sie będziecie śmieć y pláć. Biáda wam gdyby wam dobrorze-
 39 czyli wszyscy ludzie/ boć tymże křtaćtem czynili Prorokom oycowie ich.
 40 Aleć wam powiádam ktorzy słuchacie: Miłuyćie nieprzyacióły wáśze/
 41 czynćie dobrze tym ktorzy was nienawidza. Dobrze mowćie tym co wam
 42 źle mowia/á modlcie sie zá te co was potwarzáia. A temu kto cie vderzy
 43 w policzek/ nástaw y drugiego. A temu ktoryć odeymnie płasz/ y suknie
 44 nie Broń. A kózdemu ktory cie o co prosi/day/ á ktoryć odeymnie co twe
 45 go iest/nie vpominay sie. A iákó chcećie zeby wam ludzie czynili/ ták wy
 46 im też czynćie. A iesli miłuećie tylko te ktorzy was miłua/coż wam zá to
 47 zá dzieła? Bóć też y grzesznicy miłua te ktorzy ie miłua. A ieslibyście
 48 dobrze czynili tym ktorzy wam dobrze czynia / coż zá łáste zá to będziecie
 49 mieć? gdyż też grzesznicy to czynia. A pożyczycieli tylko tym od ktorých
 50 sie nádziewacie záś wziąć: coż wam zá to zá dzieła? Bóć też y grzesz-
 51 ni grzesznym pożyczáia/ áby wziali ilo pożyczyli. Wśákoż iednáć miłuyćie
 52 nieprzyacióły wáśze/czynćie dobrze y pożyczayćie/nieżego sie stad nie ná-
 53 dziewáiac/tedy będzie odplátá wáśzá wielka / y będziecie syny Naywyż-
 54 szego/bo też on dobroćliwy iest ná niewdziecznymi/y złymi.

Mat: 12. v 10

Marc: 3. v 1.

Mat: 10. v 1.

Marc: 3. v 13.

& 6. v 7.

Infr: 9. v 1.

Mat: 5. v 2.

Isai: 65. v 12.

Isai: 61. v 3.

& 66. v 10.

Mat: 5. v 11.

Amos 6. v 1

Ecc: 31. v 2.

Isai: 65. v 12.

Mat: 5. v 44

Mat: 5. v 39

1 Cor: 6. v 7.

Mat: 7. v 12.

Tob: 4. v 16

Mat: 5. v 46

Mat: 5. v 42

Deu: 15. v 8.

Mat: 5. v 44.

Math: 7. § 1.



Mat: 7. § 2.

Mar: 4. § 24.

Mat: 15. § 14.

Mat: 10. § 24.

§ Badzcież tedy Miłosierni/ iako y Ociec 36
wasz miłosierny jest. Nie posadzajcie/ a nie bę 37
dziecie sadzeni. Nie potępiajcie/ a nie będziecie
potępieni. Opuśćajcie/ a będzie wam odpus 38
zczono. Dawajcie/ a będzie wam dano. Miał
te dobra/ y namiętżona/ y potępsiona/ y opły 39
wająca dadza w łono wasze. Abowiem też
miara ktora będziecie mierzyć/ będzie wam odo 40

mierzone. Y powiedział im podobieństwo: Jaz może ślepy ślepego wieść? 39
żaz obadwa do iamy nie wpadną? Nie jest żwoleniut nad mistrza/ ale 40
doskonały każdy będzie/ iesliby był iako mistrz iego. A czemuż widzisz pą 41
zdziorko w oku brata twęg/ a bierzma ktore w oku twoim jest nie baczysz?
Math: 7. § 3. Albo iako ty mozeż rzecz bratu swemu: Bracie/ dopuść żeć wyrzuce pą 42
zdziorko z oka twęg/ sam w swym oku bierzma niewidzac? Pokryty cżło 43
wieże/ wyrzuc pierwey bierzmo z oka swego/ toż dopiero przezrzyś żebyś
Mat: 7. § 17. wyiał zdziorko z oka brata twoiego. § Nie iesćci to drzewo dobre/ 43
Mat: 7. § 16. ktore rodzi złe owoce/ ani drzewo złe ktore daie owoc dobry. Wszelkie 44
§ 12. § 33. bowiem drzewo/ z owocu swego bywa poznane: Boć wżdy z ciernia nie 45
zbieraia fig/ ani z glogu zbieraia winnych iągód. Dobry cżłowiek z do 46
brego skarbu serca swego/ wynosi dobre rzeczy: a zły cżłowiek ze złego 47
Mat: 7. § 21. skarbu przynosi złe. Bo z dostatku serdecznego usta mowia. A przecż mie 48
Rōa: 12. § 13. zowiecie Panie/ Panie/ a nie czynicie co rozkazuje: Każdy ktory przychodzi 49
Iaco: 1. § 22. do mnie/ a słucha nauk moich/ a pełni ie/ okaże wam komuc iesć podobny.
Podobny iesć cżłowiekowi buduiacemu dom/ ktory kopą gleboko/ y zakłā 48
da grunt na opoce. A gdy sie powodź stała/ obilā sie rzekā o on dom/ a nie 49
mogła go ruszyć: Bo był założony grunt na opoce. Ale kto słucha/ a nie czy 49
ni: podobny iesć cżłowiekowi/ ktory buduię dom swoy na ziemi bez grun 49
tu/ na ktory przypadła nawałność wody: y tudzieś wpadł/ y stał sie wpad 49
wielki domu onego.

Rāpit: 7.

§ Kotmistrzowego synā vztrowiwszy/ do Naim idac synā vmārtego Wdowi 1
wskrzesa/ żwoleniuti Janowe potwierdza/ Jana zaleca/ Saryzeuse ktos 2
rzy Janowym krztem gārdzili/ gāni. V Saryzeusa na obiad bedac pro 3
siony od grzesney bialej gtowy/ māsćiami pomazany.

Mat: 2. § 5.

Ioā: 4. § 46.

§ Gdy dokonał wszystkich słow swoich w vsach ludz 1
kich/ wszedł do Kāssarnaum. A tam slugā iednego Setnikā 2
bārzo sie złe miałac/ inż miał vmrzeć: a tego slugę nie lekce so 3
bie wāżył. A gdy vstyszał o Jezusie/ posłał do niego starsze Żydowskie/ 3
prosiac go aby przyszedł/ y vztrowił slugę iego. A oni przyszedszy do JE 4
zusa/ prosili go pilnie/ mowiac mu: Żeć godzien tego iesć/ abyś mu to vczy 4
nił. Abowiem miłuię narod náš/ y onże nam bożnice zbudował. Tedy 5
Jezus šedł z nimi. A gdy nie daleko był od domu/ posłał do niego Set 6
nik przyiacioły/ mowiac: Panie nie rācz sie trudzić. Abowiem nie iesćtem 7
godzien abyś pod dach moy wszedł: y przetoć też y siebiem samego nie po 7
czytał być godnym/ żebym był šedł do ciebie: ale rzec słowem y będzie v 8
ztrowion slugā moy. Abociem też y ia iesć cżłowiek pod moca postanō 8
wion/ ktory też mam pod soba żołnierze/ y rzekę temu idz/ y idzie/ a drugie 9
mu przydz/ a przydzie: a słudze memu/ vczyn to/ y vczyni. Co vstyskawšy 9
Jezus zdziwił sie iesć: y obrociwszy sie/ rzekł do onych rūszech ktore sły za 9
nim. Śāprawde powiādam wam/ ani w ludu Izraelitim nālaztem tāka 9
wiare.

Mat: 2. § 2.

10 wiare. A wrocili sie oni ktorzy byli postani do domu/y nalezli stuge ktor
ry byl niemocny/zdrowego.

Psal: 106. v 20
Sap. 16. v 12



11 A stalo sie potym / szedł Jezus do miast
12 ktore zowa Naim/a szli z nim zwolennicy iego
y tluszcza obfita. A gdy sie przyblizal ku bronie
mieyskiej: alie vmartego wynosono syna ies
13 dynego matki swoiey/a ta Wdowa byla/y z na
też sła tluszcza wielka. Ktora gdy wyjrzał Pan
zruszony bedac milosierdziem swoim nad nią/
14 rzekł do niej: Nie płacz. A przystapiwszy dot
knal sie mar. A ci ktorzy niesli/stanali. A rzekł: Ałodzięncze tobie rozkazuj
15 ie abyś wstał. Alie vsiadł on ktory byl vmarty/y iak mowić. Tedy go dał
16 matce iego. A ział one wszystkie strach/ y chwalił Boga/ mowiac: Ję
Prorok wielki powstał między nami/a iże Bóg nawiędził lud swoy. **¶**
17 A rozniosła sie ta powieść o nim po wszystkich Żydostwie/y po wszyst
kich pogranicznych krainach.

18 **¶** A zwiastowali Janowi zwolennicy iego te wszystkie rzeczy. Tedy
19 wezwawszy Jan dwu zwolenników swoich/postal ie do Jezusa/mowiac:
20 A tyżes iest ktory masz przysć/ czyli innego czełamy: A gdy przysli do niego
21 go oni meżowia/rzekli: Jan Krzciiciel postal nas do ciebie/mowiac: A ty
żes iest ktory masz przysć / czyli innego czełamy: A w te czasy zdrowił
22 byl Jezus wielu od ich chorob/y niemoc rozmaitych/y od złych duchow/
y wielu ślepym wzrok byl przywrocil. A odpowiadaiac rzekł im: Idźcie
23 powiedzcież to zaś Janowi/to coście słyszeli y widzieli. Jęc oto ślepi wi
dza/ chromi zdrowo chodza / tredowáci bierza oczyszczenie/ głuszy słysza/
24 vmarli powstawaię / vbodzy Ewangelia przyjmuię: a błogosławiony
iest ten ktory sie nie zgorzły ze mnie. A gdy odesli oni postowie Janowi/
25 poczał o Janie mowić do tluszczy: Coście wysli na puszcza widzieć?
Trzćine chwieiać sie od wiatrur? A coście wysli widzieć: Czyli czeł
26 wiek w miękkie szaty obleczonego. Oto ci ktorzy w drogim odzieniu cho
dza y są w rostkach/ na dworzach Krolewstich przebywaię. Ale coście
27 wysli widzieć: czyli Proroka? A owšem powiadam wam/iż wiecey niż
Proroka: tenci iest o którym napisano: Oto sę Angiola moiego przed o
28 bliczym twoim/ktory sprawi drogę twoię przed tobę. Abowiem powia
dam wam/że między syny niewieściami niemasz wieczszego Proroka nad
29 Janę Krzciiciela. Ale kto iest mnieyszy w Krolestwie Bozym/ wietzsy iest
niżli on. **¶** Tedy słysząc to wszystek lud y iawnogrzešnicy/wielbili Bo
30 gę/bedac okrzęmi krzem Janowym. A Faryzeuszowie y w pisinie wężni
rąde Boża wzgardzili sami przeciwko sobie/niebedac okrzęmi od niego.

Luc: 24. v 19
Ioan: 4. v 19.
X 6. v 14. 20
7. v 40.

31 A rzekł Pan: Komuż tedy przypodobie ludzie tego to narodu / y komu
32 są podobni: Podobni są dzieciom ktore siedza na rynku/a rozmawiaia spo
sem/a mowia: Igrališmy wam na piščatkach/ a nie tãncowališcie: lãz
33 mentowališmy / a nie plãkališcie. Abowiem przyszedł Jan Krzciiciel/nie
34 iedzac chleba/ ani pięac winę / a powiadać Dyabelstwo ma. Przyszedł
Syn czełowieczy iedzac y pięac/a zaś powiadać: Oto czełowiek obzercę/
35 y pięac winę/przyiaciel grzešników y iawnogrzešników. A vsprawiedli
wionę iest mądrosć/ od wszystkich synow ich.

Mat: 11. v 2.

Esai: 29. v 18
8. v 35. v 36
Mat: 15. v 30
Esai: 61. v 1.
Mat: 11. v 7.

36 **¶** A prosił go ieden z Faryzeuszow/ aby z nim iadł. A wszedšy do do
37 mu Faryzeuszowego/vsiadł za stołem. A otoniewiašta ktora była w mie
ście grzešna/ gdy sie dowiedziała że Jezus siedział w domu Faryzeusz
38 wym/przyniosła Alabastrowe bãnke masei/y stojac z tyłu v nog iego/oz

Mal: 3. v 1.
Mat: 11. v 10.
Marc: 1. v 21.

Mat: 11. v 16

Mat: 3. v 4.
Mar: 1. v 6.

Mat: 26. v 7.
Mar: 14. v 3.
Ioan: 12. v 3.



czelą oblewac łzami nogi iego/y wćierac
włosami głowy swojej/y całowala no- 39
gi iego / a masćia pomazowala. Oba-
czywszy to faryzeusz ktory go byl wez-
wal/ myslil sam w sobie/ mowiac: Wy-
ten byl prorokiem/wiedzialby wždy co-
to/ a iaka jest niewiasta ktora sie go do- 40
ryka/bo jest grzesznica. A odpowiadaiac
Iezus/rzekl do niego: Symonie mam-
ci nieco powiedziec. Odpowiedzial mu
Nistrzu powiedz. Mial niekthory Li- 41
chwarz dwu dluznikow / ieden mu byl
winien piec set groszow / a drugi piecdziesiat. A gdy nie mieli skadby mu 42
byli zaplacili/darowal obiemu. Ktoryz go tedy wiecey miluje. Odpowia 43
daiac Symon / rzekl: Mniemam iz ten komu wiecey odpuscil. A on mu
rzekl: Dobrześ osadzil. Obrocivszy sie tedy ku niewiescie/rzekl Symon: 44
wi: Widzis te niewiaste: Wszedlem do domu twego/niedales wody no-
gam moim: a ta łzami pokropila nogi moje/y włosami swemi wiala. Nie 45
pocaiowales mie/ a ta iakozem wszedl/ nie przestala całowac nog moich.
Nie pomazales mi głowy oleiem/a ta masćia namazala nogi moje. A prze 46
toz powiadamci/odpuszczone iey sa wiele grzechow/iz vmitowala wielce. 47
A komu mniej bywa odpuszczono / mniej miluje. Rzekl potym do niej: 48
Mar: 9. v 2. Odpuszczone sa tobie grzechy. A poczelu oni ktorzy pospolu siedzieli mowic 49
Mar: 5. v 34. sami w sobie / coż to zacz/co y grzechy odpuszczaz: A rzekl ku niewiescie: 50
Wiara twoia ciebie zbawiona uczynila. Idz w pokoiu. **EB**

Kapit: 8

I Pan Chrystus przypowieść o roznym nasieniu wykłada/marke y bracia wkażnie/
przez morze sie wiozacz obudzony/wiatrom y morzu roslaznie: cme Dyablow z
czlowieka w wieprze wpucit/wrocivszy sie Jairome corkę wstrzecha/w tym
na drodze niewiaste ktora cierpiala krwie plynienie/vzdrowia.



Stalo sie iest potym / ze Iezus chodzil po miast- 1
stach/ y miasteczkach/ wezacz y opowiadaiac Krolestwo Boze/ 2
a dwanaście z nim/y niewiasty niektore/ ktore byly vztrowioz-
ne od Duchow zlosliwych/y od chorob/ Marya ktora zwano Magdale- 3
na/z ktorey bylo wyszlo siedm czartow/y Johanna zóna Chuzeg sprawce
Mar: 16. v 9
Mar: 13. v 3.
Mar: 4. v 2.
Herodowego/y Suzanna/y inych wiele/ktore mu poslugowaly z mairno-
sci swoich.



Al gdy sie tluszcza wielka zchodzila/a z miast 4
twapili sie do niego/movil pod podobienstwem:
Wszedl ten ktory sieie/rozsiwac nasienie swo- 5
ie: a gdy rozsiwial/iedno wpadlo przy drodze/
a podeptano iest/ y ptacy niebiescy wyzbierali 6
ie. A drugie padlo na opoke: a wszczedwshy v- 7
schlo/ bo nie mialo wilgotnosci. A drugie zas
wpadlo miedzy ciernie/y wszczedwshy pospolu 8
ciernie zadusilo ie. A drugie wpadlo na dobra ziemie/a wszczedwshy v-
nilo owoc stokrotny. Ty slowa powiedziawshy/wolał: Kto ma vszy na 9
za przypowieść. Ktorem on odpowiedzial: Wancie dano iest poznac taz 10
Mat: 13. v 10
Mar: 4. v 10
Iaia 6. v 9.
iemnice Krolestwa Bozego/ale innym pod podobienstwy/ aby widzac nie
widzieli

- 11 widzieli/ a słysząc nie rozumieli. Jest tedy ta przypowieść. Własnie/ jest
 12 słowo Boże. A którzy przy drodze/ toć są którzy słuchają/ a potem przycho-
 dzi Diabeł/ y wymunie słowo z serca ich/ aby wierząc nie byli zbawieni.
 13 A ci którzy na opoce są/ co gdy usłyszą/ z chęcią je przyjmują/ a ci którzy
 14 nie mają: abowiem na czas wierzą/ a czasu pokusy odstepują. Ale które
 między ciernie wpadło/ ci są którzy słuchali/ a od pieczyliwości y od bo-
 gactw/ a rostkossy tego żywota idąc/ bywają zaduszeni/ y nie przyniosą o-
 15 wocu. A które wpadło na dobrą ziemię/ ci są którzy sercem dobrym y cno-
 tliwym słuchając słowa trzymają je/ y owoc przyniosą w cierpliwości. **§**
 16 Zadeni zapalivszy świece/ nie zakrywa iey naczyniem/ ani stawia pod
 17 łozę/ ale ją stawia na lichtarzu/ aby ci którzy wchodzi widzieli światło.
 18 Boć nie jest rzecz tak tajna/ ktoraby się nie objawiła/ ani tak skryta/ żeby się
 19 o niej niedowiedziano: a żeby na świat nie wyszła. Wacześnie tedy iako
 20 macie słuchać. Bo temu kto ma/ będzie jeszcze dano: a ktokolwiek nie ma/
 21 temu y to co mniema żeby miał/ będzie oddalone od niego. Przysli tedy
 22 do niego matka y bracia jego/ y nie mogli go doydź przed tłumem. Tedy
 23 mu to powiedziano: Matka twoja/ y bracia twoi stoja przed domem/
 24 chcąc się zobaczyć. A on odpowiadając rzekł do nich: Matka moja/
 25 y bracia moi ci są/ którzy słowa Bożego słuchają/ a czynią je.
 26 A stało się iednego dnia że wstąpił do łodzi/ a z nim dwolennicy jego/ y
 27 rzekł do nich: Przewieźmy się za to jezioro. A puscili się na jezioro. A gdy
 28 się weszli/ zaśnali. Tedy przypadła burza od wiatru na jezioro/ tak że się
 29 zalewali: y byli w wielkim niebezpieczeństwie. Przyspawszy tedy dwo-
 30 lennicy/ obudzili go/ mówiąc: Przykazy cieli/ ginimy. A on wstawszy
 31 zgromił wiatr/ y one nawalność wody/ y przestała/ a stało się wyciszenie.
 32 Tedy do nich rzekł: Gdzie jest wiara wasza? Ktorzy polekawszy się/ dziwo-
 33 wali się społecznie/ mówiąc: Co mniemasz/ co to zaczął jest/ iż y wiatrom y
 34 morzu rozkazuje/ a słuchają go? A przewieźli się do krainy Gerazeńskiej/
 35 która jest przeciwko Galilei. A gdy z łodzi wstąpił na ziemię/ zabiegał
 36 mu ieden mąż który miał Dyabelstwo już od wielu czasów/ a nie chodząc
 37 w żadnym odzieniu/ ani w domu mieszkał/ ale w grobiech. Ten skoro wy-
 38 zwał Jezusa/ wpadł przed nim/ y krzycząc głosem wielkim/ rzekł: Coż mnie
 39 stoba Jezusie/ Synu Boga Najwyższego? Proszę cię nie męcz mnie. Albo-
 40 wiem przykazywał Duchowi nieczystemu/ aby wyszedł od onego człowie-
 41 ka. Bo go przez wiele czasów popadał/ y wiazano go w lancy/ y osi-
 42 dzono dla straży w petra: ale on potamawszy okowy/ bywał pędzon od
 43 Dyabelstwa na pustynie. A spytał go Jezus/ mówiąc: Co za imię masz?
 44 A on odpowiedział: Cnia/ bo było wesoło weń wiele dyabelstwa. A pro-
 45 śili go aby im nie przykazywał iść do przepaści. A było tam stado wiel-
 46 kie wieprzow/ które pasiono na gorze: tedy go prosili aby im dopuścił w
 47 nie wnieść. A dopuścił im. Wysły tedy Dyabelstwa od onego człowie-
 48 ka/ y weszły w wieprze: tedy pędem wielkim szło stado/ y wpadło na szys-
 49 w jezioro/ y potoneli tam. Co gdy wyrzeli oni którzy pasli/ wciekli: y dali
 50 znać do miasta y do wsi. Tedy wybiegli ludzie oglądać to co się stało. A
 51 przysli do Jezusa y znaleźli onego człowieka siedzącego/ od którego dy-
 52 abelstwa wysły/ y odzianego/ y dobrego rozumu v nog jego/ y polekali się.
 53 A powiedzieli im y ci którzy widzieli/ iako się stał zdrowionym od cmy.
 54 Tedy prosił go wszystka wielkość ludzi krainy Gerazeńskiej/ aby siedł
 55 od nich precz: bo ich była wielka bojaźń ielą. A on wstawszy do łodzi/
 56 wrocil się nazad. A prosił go on mąż z którego Dyabelstwa wysły/ aby
 57 przy nim był. Ale go puscil Jezus od siebie/ mówiąc: Wroc się do domu
 58 swego/

Mat: 13. v 14
 Mat: 14. v 12.
 Io: 12. v 40.
 Act: 2. v 26
 Ro: 11. v 2.

Mat: 5. v 15.
 Mat: 4. v 21.
 Mat: 10. v 26
 Mat: 4. v 22.
 Mat: 13. v 12
 & 25. v 29.
 Mat: 4. v 25.
 Mat: 12 v 46
 Mat: 2. v 31.

Mat: 2. v 23
 Mat: 4. v 36

Mat: 2. v 23
 Mat: 5. v 1.

Mat: 2. v 30.
 Mat: 3. v 16.

swego/ á powiáday iákie wielkie rzeczy tobie Bog uczynił. X chodzil po
wszystkim mieście powiádaiać : iákie mu wielkie rzeczy Jezus uczynił.
X stało sie iest / gdy sie zaś wrocil Jezus / przyielá go tłuścza / bo go 40
wszyscy czekáli. A oto przyszedl mąż ktoremu imie było Jairus / á ten byl 41
przełożonym Bożnice Żydowskiej / y wpadl v nog Jezusowych / prosząc go
aby wszedl do domu iego. Bo iedyna córka iego ktora miał / á bylo iey o 42
koło dwunásćie lat / tá mu vmierála. A trásiło sie gdy szedl / cisnelá go o 43
ná tłuścza. X byla iedná niewiásta / ktora krwáwa niemoc cierpiac ode 44
dwunásćie lat / inż byla ná Lekárze wydała wszystkie máietność swoje / á
przed sie iey żaden vztrowic nie mogl : tá przystapila z tylu / y dotknelá sie 45
podolka odzienia iego : á tudzież stánelo iey ono plynienie krwi. X rzekl
Jezus: Kto sie mnie teraz dotknał. A gdy sie wszyscy k temu nieználi / rzekl
Piotr y oni co z nim byli: Mistrzu te tłuścze cie vcístáia y tlocza / á ty mo- 46
wiš / kto sie mnie dotknał? X rzekl Jezus / dotknałci sie mnie ktos : bo ia 47
czuie że ze mnie moc wyszła. Widzac to niewiásta że to nie bylo táiemno
drzac przystapila / y pádla przed nogámi iego / á dla ktorey przyczyny dot- 48
knelá sie iego / oznaymitá przed wszystkim ludem : y iáko też tá tudzież v 49
ztrowioná byla. Ale on rzekl iey : Córko wiára twoia ciebie zdrowá v-
czynila: Idź w pokoju. Jeszcze on tego domawial / przyszedl niektory do 50
Ksiazęcia Bożnice Żydowskiej / powiádaiać mu : Jzci vmárlá iest córka
twoia nie trudź go inż. A Jezus to vstyskawšy / odpowiedział Oycu 51
oney dzieweczki. Nie boy sie / iedno wierz / tedyc bedzie zdrowá. A gdy
przyszedl do domu / nie dopuścił wniść z soba nikomu / iedno Piotrowi /
Jańbowi / Janowi / á oycu y mátce dziewczynemu. A plákáli iey wšyt- 52
cy / y lámentowali. Tedy im on rzekl: Nie pláczcie / nie vmárlá tá dziew-
ka / álec spi. X násmiewáli sie z niego / wiedzac iż byla vmárlá. A on v- 53
wšy ręké iey / záwołał rzekac: Dzieweczko wstań. X wrocil sie duch iey / 54
y wstála tudzież. Tedy kazał iey dáć iesc. X zumieli sie rodzice iey : Kto- 55
rym przykazał / aby nikomu nie powiádał tego co sie stało. 56

Kápit: 9.

¶ Zwolenniki po dwu ale / ná pušczy pieć tysiecy ludzi karmi / ná gorze przemies-
niony : vztrowia Lunátyká / y Zwolenniki o przełożeństwie náucza.

Mat:10. v 1. **M** Jezwawšy Jezus dwánaście Apostolow / dał im 1
Mar:3. v 13. władza y moc nad wszystkim Dyabelstwy / itez żeby choroby
vztrowiali. X postal ie aby opowiadali Krolestwo Bóże / y 2
Mar:10. v 9 vztrowiali niemocene. X rzekl do nich: Nic nie bierzcie ná droge / ani laſki 3
Mar:6. v 8. ani kálery / ani chlebá / ani pieniedzy / ani dwu sukien mieycie. A do ktorego- 4
kolwiek domu wnidziecie / tá mje mieszkaycie / á z támtad nie wychodźcie.
A ktorzykolwiekby was nie przyieli / wychodzac z miásta oneg / y proch ie- 5
Act:13. v 51. szcze z nog wášych obrycie ná świádectwo przeciwko im. A oni wyszed- 6
šy chodzili po miásteckách kázac / y vztrowiaiać wšedzie. **¶**
Mar:14. v 1. X vstyskał Herod Tetrárchá wšystko co sie działo od niego / y watpil 7
Mar:6. v 14 przeto że bylo powiádano od niektorych / iż Jan wstał zmártwy. A od dru- 8
gich zaś ie iż Heliaš sie vkazał. A od inšych też / iż Prorok ieden z stárych
powstał. X rzekl Herod: Janám ci ia dał ściac / y ktož to zaś ie iest / o kto- 9
rym ia tákowe rzeczy slyše? X stal o to / aby go byl wídział.
Mat:14. v 13 A wrocivšy sie Apostołowie / powiedáli mu wšystkie rzeczy ktorekol- 10
Mar:5. v 31. wiek uczynili: y poiawšy ie / všedl z nimi osobliwie ná pušte miejsce / ktore
zowa Berſaida. Czego gdy sie dowiedziały tłuścze / sly zá nim : y przy- 11
iał ie / á powiádał im o Krolestwie Bozym / á owe ktorzy vztrowienia po-
trzebowáli /

12



13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

trzebowałi/uzdrowiał. A iuż sie był począł dzień
ku wieczorowi chylić. Thedy przystąpiwszy
dwanaście/mowili mu: Rozpusć tłuszcze/aby
śedłszy do miasteczek y do wsi okolicznych/ stá-
neli ná gospodách: y nábyli sobie coby iedli/bo-
siny tu ná puszczy. Y rzecze do nich Jezus: Daj-
cie wy im iesc. A oni rzekli: Niemamy nic wie-
cey iedno pięćoro chleba/ á dwie rybce: chyba

Mat: 14. v 15

Mar: 6. v 36

Ioan: 6. v 9

żebyśiny sami śli y łupili ná te wszystkie tłuszcze pokármow. A było me-
żow około pięci tysiecy. Rzekł tedy do Zwolenników swoich: Rozkázacie
im vsieść gromádami/ w każday po pięćdziesiąt. Y uczynili tak/ także kázá-
li wszystkim vsieść. Wziawszy tedy pięćoro chleba y dwie rybce/ weyrzał
w niebo/ y błogosławił im/ potym łamał: y rozdawał Zwolennikom swo-
im/ aby kładli przed tłuszcze: także iedli wszyscy/ y násyćeni są. Y zebrano
jest to co im było zbyło/ odrobín dwanaście koszow.

A stáło sie/ gdy był sam modlacy sie/ byli też z nim y Zwolennicy/ tedy
ich pytał/mowiac: Kim mie być powiádaia tłuszcze? A oni odpowiadá-
iac rzekli: Janem Krzycicielem/ á drudzy też Eliášem/ drudzy zaśie po-
wiádaia/ że ieden Prorok z onych stárych powstał. Y rzekł do nich: A wy
ktim mie też być mienicie? Odpowiadáiac Symon Piotr/ rzekł: Chrystus
sem Bożym. A on zágroziwszy im przykázal/ aby nikomu nie powiádałi też
go/ powiedáiac: Jż musi Syn człowieczy wiele cierpieć/ y być wzgárdzo-
nym od stárych/ y Ksiazat Káptáńskich/ y w písmie uczonych: y być zabí-
tym/ á trzeciego dnia zaśie wstáć.

Mat: 16. v 13

Mar: 8. v 27

Mat: 17. v 23

Mar: 8. v 31

Nowił też do wszystkich: Jesli kto chce zá mna przysć/ niech sie sa-
mego siebie záprzy/ niechże bierze krzyż swoy ná każdy dzień/ á niech zá mna
idzie. Abowiem kto będzie chciał dusze swoje zachowác/ stráci ja. Ale kto
by strácił dusze swoje dla mnie/ ten ja zachowa. Bo á coby tym polepszył
człowiek/ gdyby pozyskał wszystkie świat/ á siebie samego zátrácił/ y śko-
ze w sobie uczynił? Abowiem ktoby sie wstydał mnie y słow moich/ rego
sie też Syn człowieczy będzie stomat/ gdy przydzie w Mláieścacie swoim
y Oycowym/ y świętych Aniółow. A powiadam wam to prawdzíwie/
że są niektorzy tu stoiaacy/ ktorzy nie wśusa śmierci/ áże wyjrza KR Oles-
stwo BÓże. A stáło sie po tych powiesticách iákoby w ósmi dni/
że wziął z soba Piotrá/ Jákobá/ y Janá/
y śedł ná gore/ aby sie tam modlił. Y stá-
ło sie iest gdy sie modlił/ postać oblicza
iego ináksza: y odzienie iego białe y śna-
ce. A oto dwa mężowie mowili z nim.
Byli thedy MOYZEŚ y HŁŁ XAŚ/
widzeni z nim w Wielmożności. Y po-
wiedáli zeszćie iego/ ktore miał wypes-
nić w JŁK X D Z A lem. Ale Piotr
y ci ktorzy z nim byli/ obciążeni byli
śnem. Y ocuciwszy sie/ wyjrżeli one wiel-
możność iego/ y dwu mężow ktorzy
stali z nim. Y stáło sie/ gdy odchodzili od niego/ rzekł Piotr do JŁZusa:

Mat: 10. v 38

Ł 16. v 24

Mar: 8. v 34

Infr: 14. v 27

Ł 17. v 33

Ioan: 12. v 25

Mat: 10. v 22

Mar: 12. v 38

2 Tim: 2. v 12

Mat: 16. v 28

Mar: 19. v 1

Mar: 17. v 1

Mar: 9. v 24



Náuczycielu/ dobrzeć nam tu być/ uczynimy tu trzy przybytki/ tobie ieden/
Moizešowi ieden/ á Eliášowi ieden: niewiedzac co mowił. A gdy on
te słowa mowił/ stáł sie iest obłok/ y zástonił ie: y bali sie/ gdy oni wcho-
dzili w obłok. Stáł sie też głos z obłoku/ mowiacy: Ten iest Syn moy-
mity/

Mat: 3. v 17

mity/też słuchaycie. A gdy się stał ten głos/należion jest Jezus sam. A oni 36
 2. Pet:1. § 17. milczeli/y nikomu nic nie powiadałi w one dni tych rzeczy/które widzieli.
 Mar:17. § 14. Stało się zaś naza jutrz / że gdy z góry zchodzili / zabieżali im tłuszcza 37
 Mar:9. § 17. wielka. A oto ieden mąż z oney tłuszczy zawołał/mowiąc: Mistrzu/pro- 38
 sze cie weyjrzy na syna moiego / boć iedynaczek mi jest: a oto duch po- 39
 pada mi go/y gwałtem krzyczy/ a on go tłucze y rozdziera/ tak iż piány to-
 czy/ a za ledwie odstepnie natargawszy się go: prośitemci był Zwolenni- 40
 kow twoich aby go wyrzucili/ale nie mogli. Odpowiadając tedy Jezus/ 41
 rzekł: O niewierny a przewrotny narodzi / y do kadze wždy bede v was/
 y bede was tak cierpieć: Przywiedz tu syna twoiego. A gdy przychodził 42
 vderzyło go Dyabelstwo/y miotało. Tedy zgromił Jezus ducha nieczys-
 stego/y vzdrowił ono dziecko/y oddał go oycu iego. A zumieli się wszyscy 43
 oney wielmożności Bożej. A gdy się wszyscy dziwowali temu wszyst-
 kiemu co czynił/rzekł do Zwolenników swoich: Włóżcie sobie w sercá wá 44
 sze te słowa. Albowiem to jest pewna rzecz/że Syn człowieczy będzie wy-
 dan w ręce ludzkie. Ale oni nie rozumieli tego słowa/ a było im za stonio- 45
 ne/aby go nie rozumieli/ a obawali się go pytać o to słowo. Wesła też 46
 Infr:22. § 24. w nie myśl/ktoby z nich był wietszym. Tedy Jezus widząc myśli sercá ich 47
 Mat:18. § 1. wiawszy dzieciarko/ postawił ie wedla siebie/ y rzekł im: Ktokolwiekby 48
 Mar:9. § 34. przyjął to dziecko w Imię moje/ ten mnie przyjmie. A któkolwiek mnie
 przyjmie/ przyjmie onego który mnie postał. Albowiem kto mniejszym
 jest między wami wszystkimi/ten zacniejszy jest. Odpowiadając tedy Jan/ 49
 rzekł: Mistrzu/widzieliśmy iednego / a on w Imię twoie wyrzuca Dya-
 belstwo/ y zabroniłiśmy mu: bo nie chodzi za toba z nami. A rzekł do nie- 50
 go Jezus: Nie broncie nikomu: bo kto nie jest przeciwko wam/ za wami
 jest. A stało się iest/gdy się wypełniały dni wzięcia iego/ że y sam oblicze 51
 swoje vtwierdził/aby sędł do Jerozalem. Tedy postał posty przed obli- 52
 cznością swoją/a oni sędzy/wesli do miasta Samarytańskiego/aby mu
 gospode ziednali. A nie przyieli go/iż był mocno postanowił iść do Jeru- 53
 zalem. A gdy to wyzrzedli Zwolennicy iego / Jakub y Jan/ rzekli: Panie/ 54
 chcemy że każemy aby ogień zstąpił z nieba/ y popalił ie: A obrociwszy się/ 55
 10an:3. § 17. zfułał ie/ mówiac: Niewiecie czyiegoście ducha. Syn człowieczy nie 56
 8. 12. § 47. przyśędł dusz trącić/ ale zbawiać. A posli do inego miasteczka.
 Mat:8. § 19. Stało się tedy/gdy oni sli w drodze/rzekł ieden do niego: Poyde za to- 57
 ba gdziekolwiek poydzież. Rzekł mu Jezus: Listki máia iamy/ y ptacy 58
 niebiescy gniazda/ale Syn człowieczy nie ma gdzieby głowe swoje skło-
 nił. A rzekł do drugiego: Podź za mna. A on rzekł: Panie dopuść mi pier- 59
 wey/że poyde pogrzebe oycá mego. Rzekł mu Jezus: Day pokoy/ niechci 60
 vmarli grzeba swe vmarte: a ty idź/a opowiaday krolestwo Boże. Rzekł 61
 zaś drugi: Poyde za toba Panie/ale mi pierwey dopuść/że dam znać tym
 którzy domá sa. Rzekł do niego Jezus: Żaden który przykładá reke swa 62
 do plugá/a oglada się ná zad/ nie iest sposobny Krolestwu Bożemu.

Kápít: IO.

§ Náznačyl siedmdziesiąt v dwu Zwolenników/ bliźniego nam pod przy-
 kładem onego który między lotry wpadł/vkazał. Od Marty przysiet/
 Mária v nog siedzaca wymawiał.

Mat:9. § 37. **M** Tym tedy náznačyl Pan v inych siedmdziesiąt 1
 y dwu/y stał ie para przed obliczym swoim do każdego miastá/ 2
 y ná każde mieysce gdzie sam miał przysć. A mówił im: Żniwoc
 zaiste wielkie/ale robotników málo. Proścież tedy Pána tego żniwá/aby
 postał

3 posłał robotniki na żniwo swoje. Idźcie: Oto ja posyłam was jako bę-
4 rątki między włóki. Nie noście z sobą worka/ ani kalety/ ani botow/ y ni-
5 tego w drodze nie pozdrawiajcie. Do któregokolwiek domu wchodzić/
6 napierwej mówcie: Pokój temu domowi/ a będziecie tam syn pokoiu/
7 odpocznijcie na nim pokój wasz. Jeśli nie będzie/ wróci się zaś do was. A
8 w tymże domu ostaniecie iedząc y pując/ to co w nich jest. Abowiem godzien
9 jest robotnik zapłaty swojej. ¶ Nie przechodźcie się z domu do domu. A
do któregokolwiek miasta wchodzić/ a przyietoby was/ iedźcie to co przed
was położy: a uzdrawiajcie niemocene którzy tam są/ y powiadajcie im.
Przybliżyło się do was Królestwo Boże. **EB**

Mat: 10. § 11
Mat: 6. § 2
4 Re: 4. § 28
Mat: 10. § 10
Deut: 24 § 14
1 Tim: 5. § 18

10 A do któregokolwiek miasta wchodzić/ a nie przyietoby was/ wycho-
11 dząc na vlice iego/ mówcie. Też y proch który na nas przypadł z miasta
waszego/ ocieramy na was: wszakże iednak to wiecie/ że się przybliżyło
12 Królestwo Boże. Powiadam wam/ iż w on dzień większa solga będzie
13 Sodomie/ niż onemu miastu. Biada tobie Chorozaim/ biada tobie Beth-
saida: Bo by się były te cuda działały w Thyrze y w Sydonie/ które się w
was działały/ iużby byli dawno we włośieniu y w popiele siedząc pokuto-
14 wali. A wszakoz Tyrowi y Sydonowi lżej będzie na sadzie niżli wam.
15 A ty Kaffarnaum aż do nieba powyższone/ aż do piekła będziez pogrzo-
16 ne. Kto was słucha/ mnie słucha. A kto wami wzgardza/ mna wzgardza.
17 A kto mna gardzi/ gardzi onym który mnie posłał. Wrócili się potym oną
siedmdziesiąt y dwa z radością/ mówiac: Panie/ y dyabelstwa tedy nam
18 są poddane w Imię twoie. ¶ Rzekł im: Widziałem Szatana/ iako bły-
19 skawicę z Nieba spadającego. Orom wam dał moc deptania po węzłach
y po niedźwiadkach/ y po wszelkiej mocy nieprzyjacielskiej: a nie wam
20 nie zaśkodzi. Wszakoz z tego się nie radujcie/ że y Duchowie są wam pod-
dani/ ale się radujcie iż imiona wasze napisane są w niebiesiech.

Act: 13. § 51.
Mat: 11. § 21
Mat: 10 § 40
Io: 13. § 20

21 Teżże godziny rozradował się Jezus w duchu/ y rzekł: Wyznam
tobie Oycze/ Panie nieba y ziemi/ iżes skrył te rzeczy przed mądrymi y roz-
22 strópnymi/ a objawił je małutkim. A owszem Oycze/ Bo się tak wpodo-
bało przed tobą. Wszystkie rzeczy dane mi są od Oycy mego. A żaden nie-
wie koby był Syn/ iedno Ociec. ¶ Koby był ociec/ iedno syn: a komuby
23 chciał Syn objawić. ¶ Obrociwszy się do dwolenników swoich/ rzekł:

Mat: 11 § 25.

24 ¶ Błogosławione oczy które widzą to co wy
widzicie. Abowiem powiadam wam/ że wiele
Prorokow/ y Królow/ pragneli widzieć to co
25 wy widzicie/ a nie widzieli: y słyszeć to co wy
słyszycie/ a nie słyszeli. A oto ieden w Zakonie
pełzony powstał/ kuszac go a mówiac: Mistrzu
co czyniac żywot wieczny otrzymam? Tedy
26 on rzekł do niego: A co napisano jest w Za-
27 mier iako czytasz? A on odpowiadając/ rzekł: Będzieś miłować Płanę

Mat: 13 § 16
Mat: 22. § 35
Mat: 12. § 28
Deut: 6. § 5.



28 Bogą twego z zupełnego serca twego/ y ze wszystkich dusze twojej/ y ze
wszystkich sił twoich/ y ze wszystkiego rozumu twoiego: a bliźniego twe-
29 go iako siebie samego. ¶ Rzekł mu: Dobrześ odpowiedział/ to czyn/ a be-
dziesz żył. A on chcąc vsprawiedliwić siebie samego/ rzekł do Jezusa:
30 ¶ Któż jest moim bliźnim? Tedy porzuciwszy Jezus wzgore/ rzekł:
Człowiek ieden szedł z Jeruzalem do Jerycha/ y wpadł na lotry. Który
go też y odarł/ a zadamy mu rany/ odbiegł na polu żywego oświ-
31 ży. ¶ Trafiło się/ że też droga szedł ieden kapłan/ y wyrzawszy go
32 Takież też Lewita/ będąc blisko onego mieysca/ y wyrzawszy go/ przeminął.
Ale

Ale Samarytan niektóry iádac w droge/nádiáchal go: y wyrzawszy go/ 33
 zruszył sie miłosierdziem. X przystawwszy do niego/záwíazal rány iego/ 34
 wlawwszy oleiu y winá/á potym włożywszy go ná swe bydle: záwíozł go
 do Gospody/y miał o nim pieczę. A názáwíurz wyławwszy dwa groszá/dal 35
 ie Gospodarzowi/ y rzekł: Niey o nim stáranie / á cokolwiek nádzwys
 wyłożyš/ á ia kiedy sie wroce zápláć. Ktoryž z tych trzech zdac sie byc 36
 bliżnim onemu ktory wpadł miedzy totzy: A on rzekł: Ten ktory uczynił 37
 miłosierdzie nád nim. X rzekł mu Jezus: Józ/czynze też ty táf. **¶**
 X stáło sie gdy šli/ze on wszedł do iedneg miástečká:á niewiásta ie 38
 dná ná imie Martá przyielá go do domu swego. A tá miała siostra Má 39
 rya imieniem / ktora też siedzac v nog Pánstich słuchála słowá iego. A
 Martá stáráła sie okolo rozlicznych posług. Kthora tedy stánawszy rze 40
 ká: Pánie/niemasz ty o tym stárania/iž siostra moia opuścila mnie sama 41
 sluzyc: A przeto rzecz iey/ by mie wspomogla. A pan odpowiedaiac rzekł 42
 iey: Marto/Marto troskliwas á frásuiesz sie okolo wiele rzeczy. Ale ie 43
 dnegoć potrzeba iest. Márya co lepsza częstke obrała/ktora od niey nie bez
 dzie oddalona. **¶**

Kápit: I I.

¶ Uczy Zwolenniki iáto sie máto modlić przytádem onego ktory w nocy troie
 chlebá pożyczal/ Járyzeusom o Dyablow wypadzániu odpowíada/ y ich
 potępienie wielkim przeklectwem obíawia.

¶ Stáło sie/ gdy byl ná niektórym mienscu ná mo 1
 dlirwie/ gdy przestál/ rzekł ieden ze Zwolennikow iego do nie 2
 go: Pánie náucz nas / iáto sie mamy modlić/ iáto też uczyl Jan 3
 Mat: 6. 9. zwolenniki swoje. X rzekł im: Gdy sie modlicie/mowcieš: Oycze/ świec 4
 sie Imie twoie. Przydz Krolestwo twoie. Bądź twa wola/iáto w nie 5
 bie/ y ná ziemi. Day nam dzisia chlebá nášego powszedniego. Opuśc 6
 nam grzechy náše: boć też y my odpuszczamy wsółtiemu winowácy 7
 nášemu. A nie wwodź nas ná pokušenje. 8
¶ X rzekł do nich: X ktory z was będzie miał przyiacielá/ á šedłby do 9
 niego w pułnocy/ y mowil mu: Przyiacielu pożycz mi troygá chlebá: ábo 10
 wiem przyiaciel moy przyszedł z drogi do mnie/á niemam co przeden polo 11
 žyc: A onby we wnatrz bedac odpowíadaiac rzekł: Nie kólac ná mie/ á 12
 toć inž drzwi zamkniono / á dziatki moie sa zemna ná pokuoiu: nie mogac 13
 teraz wstác á dáć tobie. A onby przedsie kólatal nań / powíadam wam: 14
 iž ácz potym wstawšy nie da mu z strony thego že mu przyacielem iest/ 15
 przedsie iednáť dla wpornošci ieg wstanie/ y da mu tyle ile mu ich potrze 16
 ba. A ia powíadam wam: Prošcie/á będzie wam dano: Szukaycie/tedy 17
 Mat: 7. 7. & 21. 22. naydziecie: Kóláczcie/á będzie wam otworzono. Abowiem káždy kto pro 18
 Mar: 11. 24. si/ bierze: á kto szuka/náyduie/ á kólacacemu będzie otworzono. Kto tedy 19
 Io: 14. 13. & 15. 7. & 16. 23. z was oycá proši o chleb: zasť mu poda kámién: Albo o rybe/izať miásto 20
 Iaco: 1. 7. 5. ryby da mu wežá: Albo prošiliby o iáie/zali mu poda niedzwíadká. Je 21
 Mat: 7. 9. 9. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000. 1001. 1002. 1003. 1004. 1005. 1006. 1007. 1008. 1009. 1010. 1011. 1012. 1013. 1014. 1015. 1016. 1017. 1018. 1019. 1020. 1021. 1022. 1023. 1024. 1025. 1026. 1027. 1028. 1029. 1030. 1031. 1032. 1033. 1034. 1035. 1036. 1037. 1038. 1039. 1040. 1041. 1042. 1043. 1044. 1045. 1046. 1047. 1048. 1049. 1050. 1051. 1052. 1053. 1054. 1055. 1056. 1057. 1058. 1059. 1060. 1061. 1062. 1063. 1064. 1065. 1066. 1067. 1068. 1069. 1070. 1071. 1072. 1073. 1074. 1075. 1076. 1077. 1078. 1079. 1080. 1081. 1082. 1083. 1084. 1085. 1086. 1087. 1088. 1089. 1090. 1091. 1092. 1093. 1094. 1095. 1096. 1097. 1098. 1099. 1100. 1101. 1102. 1103. 1104. 1105. 1106. 1107. 1108. 1109. 1110. 1111. 1112. 1113. 1114. 1115. 1116. 1117. 1118. 1119. 1120. 1121. 1122. 1123. 1124. 1125. 1126. 1127. 1128. 1129. 1130. 1131. 1132. 1133. 1134. 1135. 1136. 1137. 1138. 1139. 1140. 1141. 1142. 1143. 1144. 1145. 1146. 1147. 1148. 1149. 1150. 1151. 1152. 1153. 1154. 1155. 1156. 1157. 1158. 1159. 1160. 1161. 1162. 1163. 1164. 1165. 1166. 1167. 1168. 1169. 1170. 1171. 1172. 1173. 1174. 1175. 1176. 1177. 1178. 1179. 1180. 1181. 1182. 1183. 1184. 1185. 1186. 1187. 1188. 1189. 1190. 1191. 1192. 1193. 1194. 1195. 1196. 1197. 1198. 1199. 1200. 1201. 1202. 1203. 1204. 1205. 1206. 1207. 1208. 1209. 1210. 1211. 1212. 1213. 1214. 1215. 1216. 1217. 1218. 1219. 1220. 1221. 1222. 1223. 1224. 1225. 1226. 1227. 1228. 1229. 1230. 1231. 1232. 1233. 1234. 1235. 1236. 1237. 1238. 1239. 1240. 1241. 1242. 1243. 1244. 1245. 1246. 1247. 1248. 1249. 1250. 1251. 1252. 1253. 1254. 1255. 1256. 1257. 1258. 1259. 1260. 1261. 1262. 1263. 1264. 1265. 1266. 1267. 1268. 1269. 1270. 1271. 1272. 1273. 1274. 1275. 1276. 1277. 1278. 1279. 1280. 1281. 1282. 1283. 1284. 1285. 1286. 1287. 1288. 1289. 1290. 1291. 1292. 1293. 1294. 1295. 1296. 1297. 1298. 1299. 1300. 1301. 1302. 1303. 1304. 1305. 1306. 1307. 1308. 1309. 1310. 1311. 1312. 1313. 1314. 1315. 1316. 1317. 1318. 1319. 1320. 1321. 1322. 1323. 1324. 1325. 1326. 1327. 1328. 1329. 1330. 1331. 1332. 1333. 1334. 1335. 1336. 1337. 1338. 1339. 1340. 1341. 1342. 1343. 1344. 1345. 1346. 1347. 1348. 1349. 1350. 1351. 1352. 1353. 1354. 1355. 1356. 1357. 1358. 1359. 1360. 1361. 1362. 1363. 1364. 1365. 1366. 1367. 1368. 1369. 1370. 1371. 1372. 1373. 1374. 1375. 1376. 1377. 1378. 1379. 1380. 1381. 1382. 1383. 1384. 1385. 1386. 1387. 1388. 1389. 1390. 1391. 1392. 1393. 1394. 1395. 1396. 1397. 1398. 1399. 1400. 1401. 1402. 1403. 1404. 1405. 1406. 1407. 1408. 1409. 1410. 1411. 1412. 1413. 1414. 1415. 1416. 1417. 1418. 1419. 1420. 1421. 1422. 1423. 1424. 1425. 1426. 1427. 1428. 1429. 1430. 1431. 1432. 1433. 1434. 1435. 1436. 1437. 1438. 1439. 1440. 1441. 1442. 1443. 1444. 1445. 1446. 1447. 1448. 1449. 1450. 1451. 1452. 1453. 1454. 1455. 1456. 1457. 1458. 1459. 1460. 1461. 1462. 1463. 1464. 1465. 1466. 1467. 1468. 1469. 1470. 1471. 1472. 1473. 1474. 1475. 1476. 1477. 1478. 1479. 1480. 1481. 1482. 1483. 1484. 1485. 1486. 1487. 1488. 1489. 1490. 1491. 1492. 1493. 1494. 1495. 1496. 1497. 1498. 1499. 1500. 1501. 1502. 1503. 1504. 1505. 1506. 1507. 1508. 1509. 1510. 1511. 1512. 1513. 1514. 1515. 1516. 1517. 1518. 1519. 1520. 1521. 1522. 1523. 1524. 1525. 1526. 1527. 1528. 1529. 1530. 1531. 1532. 1533. 1534. 1535. 1536. 1537. 1538. 1539. 1540. 1541. 1542. 1543. 1544. 1545. 1546. 1547. 1548. 1549. 1550. 1551. 1552. 1553. 1554. 1555. 1556. 1557. 1558. 1559. 1560. 1561. 1562. 1563. 1564. 1565. 1566. 1567. 1568. 1569. 1570. 1571. 1572. 1573. 1574. 1575. 1576. 1577. 1578. 1579. 1580. 1581. 1582. 1583. 1584. 1585. 1586. 1587. 1588. 1589. 1590. 1591. 1592. 1593. 1594. 1595. 1596. 1597. 1598. 1599. 1600. 1601. 1602. 1603. 1604. 1605. 1606. 1607. 1608. 1609. 1610. 1611. 1612. 1613. 1614. 1615. 1616. 1617. 1618. 1619. 1620. 1621. 1622. 1623. 1624. 1625. 1626. 1627. 1628. 1629. 1630. 1631. 1632. 1633. 1634. 1635. 1636. 1637. 1638. 1639. 1640. 1641. 1642. 1643. 1644. 1645. 1646. 1647. 1648. 1649. 1650. 1651. 1652. 1653. 1654. 1655. 1656. 1657. 1658. 1659. 1660. 1661. 1662. 1663. 1664. 1665. 1666. 1667. 1668. 1669. 1670. 1671. 1672. 1673. 1674. 1675. 1676. 1677. 1678. 1679. 1680. 1681. 1682. 1683. 1684. 1685. 1686. 1687. 1688. 1689. 1690. 1691. 1692. 1693. 1694. 1695. 1696. 1697. 1698. 1699. 1700. 1701. 1702. 1703. 1704. 1705. 1706. 1707. 1708. 1709. 1710. 1711. 1712. 1713. 1714. 1715. 1716. 1717. 1718. 1719. 1720. 1721. 1722. 1723. 1724. 1725. 1726. 1727. 1728. 1729. 1730. 1731. 1732. 1733. 1734. 1735. 1736. 1737. 1738. 1739. 1740. 1741. 1742. 1743. 1744. 1745. 1746. 1747. 1748. 1749. 1750. 1751. 1752. 1753. 1754. 1755. 1756. 1757. 1758. 1759. 1760. 1761. 1762. 1763. 1764. 1765. 1766. 1767. 1768. 1769. 1770. 1771. 1772. 1773. 1774. 1775. 1776. 1777. 1778. 1779. 1780. 1781. 1782. 1783. 1784. 1785. 1786. 1787. 1788. 1789. 1790. 1791. 1792. 1793. 1794. 1795. 1796. 1797. 1798. 1799. 1800. 1801. 1802. 1803. 1804. 1805. 1806. 1807. 1808. 1809. 1810. 1811. 1812. 1813. 1814. 1815. 1816. 1817. 1818. 1819. 1820. 1821. 1822. 1823. 1824. 1825. 1826. 1827. 1828. 1829. 1830. 1831. 1832. 1833. 1834. 1835. 1836. 1837. 1838. 1839. 1840. 1841. 1842. 1843. 1844. 1845. 1846. 1847. 1848. 1849. 1850. 1851. 1852. 1853. 1854. 1855. 1856. 1857. 1858. 1859. 1860. 1861. 1862. 1863. 1864. 1865. 1866. 1867. 1868. 1869. 1870. 1871. 1872. 1873. 1874. 1875. 1876. 1877. 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. 1884. 1885. 1886. 1887. 1888. 1889. 1890. 1891. 1892. 1893. 1894. 1895. 1896. 1897. 1898. 1899. 1900. 1901. 1902. 1903. 1904. 1905. 1906. 1907. 1908. 1909. 1910. 1911. 1912. 1913. 1914. 1915. 1916. 1917. 1918. 1919. 1920. 1921. 1922. 1923. 1924. 1925. 1926. 1927. 1928. 1929. 1930. 1931. 1932. 1933. 1934. 1935. 1936. 1937. 1938. 1939. 1940. 1941. 1942. 1943. 1944. 1945. 1946. 1947. 1948. 1949. 1950. 1951. 1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989.



18 spustoszeie: tak że dom na dom wpadnie. Jesliż
 19 wiec y Szatan przeciwko sobie rozdzielon jest/
 20 iakoż będzie stało Krolestwo iego? Jż powiás
 21 dacie żebym w Beelzebubie wymiatał dyabel-
 22 stwá: Ale iesliż ia w Beelzebubie wyrzucam
 23 dyabelstwá/ synowie waszy przez tego wyrzu-
 24 cacia? A przetoż oni was beda sadzić. Ale iesliż
 25 ia palcem BŻym wyrzucam Dyabelstwá/
 26 isćcieć przyszło na was Krolestwo Boże. Gdy zbroyny mocarz strzeże pác-
 27 lacu swego/tedy w pokoju sa wszystkie rzeczy ktore on ma. Ale iesliby mo-
 28 cnieyszy niżli on nádszedłszy nań/ zwyciężył go: wszystkie oreza iego w
 29 ktorych duffał pobierze mu/ y korzyści iego rozda. Kto nie jest zemna/ przez
 30 ciwko mnie jest: á kto zemna nie zbiera/ ten rospiera. Gdy nieczysty duch
 31 wynidzie od człowieka/ chodźi po miejscách suchych szukając odpoczynku.
 32 A nie nálazszy/ mowi: Wroce sie ia do domu mego/ skadem wyszedł. A gdy
 33 przydzie/ naydzie gi miorłami vmieciony y przychodożony. Tedy idzie/ y
 34 bierze siedm inych Duchow gorszych niżli sam / á wśedłszy mieszká tam.
 35 A stawaia sie poslednie rzeczy człowieka onego/ gorze niżli pierwsze. **B**
 36 **A** stało sie iest gdy te słowa mowił: Wyniozłszy sie z głosem iedną mie-
 37 wiastá z tłuszcze/ rzekłá mu: Błogosławiony żywot ktory ciebie nośi/ y
 38 pierśi ktoryches pożywał. A on rzekł: A owšem błogosławieni ktorzy słu-
 39 cháia słowa Bożego/ y strzega go. **B** A gdy sie tłuszcze zbiegały/ iat mo-
 40 wieć: Oto ten naród/ naród zlosliwy iest/ známienia sie domaga/ á nie be-
 41 dzie mu znák dany/ iedno znák Jonaszá Proroka. Abowiem iako był Jż
 42 naś známieniem Niniwitom: tak też będzie y Syn człowieka narodo-
 43 wi temu. Krolowa od południá stánie na sadzie z meźmi narodu tego/
 44 y potepi ie: iż oná przyszła od gránic ziemie/ słuchác mądrości Salomo-
 45 wey. A oto wietśy niżli Salomon tu iest. Mężowie Niniwitscy stána na
 46 sad z tym narodem/ y potepia gi: że wždy oni stroili pokute na kazanie
 47 Jonaszowo/ á oto wietśy niżli Jonasz tu.

48 **A** Żadny nie zapala świece/ á stáwia ia w skrytości/ ani pod korzec: ále
 49 na lichtarz/ áby ci ktorzy wchodza światłość widzieli. Świeca ciáś
 50 twego/ iest oko twoie. Bedzieli oko twoie proste/ tedy wszystko ciáś twoie
 51 świetne będzie. Ale iesli będzie zlosliwe/ tedy y ciáś twoie ciemne będzie.
 52 Pátrzażte tedy/ áby światłość ktora w tobie iest/ nie była ciemnościami.
 53 A tak bedzieli wszystko ciáś twoie światłe/ nie máiac niśká ciemności/
 54 będzie światłe wszystko/ á iakoby iásność lyskawice oświeci cie. **B**

55 A gdy to mowił/ prośił go niektory Faryzeusz / áby v niego obiedwał.
 56 A wśedłszy do niego/ siedział za stołem. Tedy on Faryzeusz počał sam w
 57 sobie to rozbiérac y mowić: Cżemu sie był nie vmył przed obiádem. A rzekł
 58 Pan do niego: Teraz wy Faryzeuszowie co z wierzchu iest na kielichu/ y
 59 na misie to omywacie: ále co iest v was wewnatrz/ to iest pełno drapie-
 60 stwá y złości. Głupi/ izasż nie tenże co vczynił/ to co iest z wierzchu/ vczy-
 61 nił też y to co iest wewnatrz: Wśákoż co wam zbýwa/ dawaycie iáśmu-
 62 żne: á oto wszystkie rzeczy sa wam czyste. Ale biáda wam Faryzeuszom/
 63 ktorzy wytykacie miatke/ rute/ y wszelkie ziele / á opuśzczacie sad y miłosć
 64 Bożá/ áno to było trzeba czynić/ á onego nie opuśzczác. Biáda wam Fá-
 65 ryzuszom/ że sie kochacie w pierwszych Stolicách w Bożnicách/ y w po-
 66 zdrowianiu na rynku. Biáda wam/ że iesteście iako groby/ ktorych (we-
 67 wnatrz) niewidzieć/ á ludzie po nich chodza/ niewiedza co w nich. Wdpo-
 68 wiádaiać ieden z Doktorow zakonnych/ rzekł do niego: Mistrzu/ te rzeczy

Mat: 12. v 30
 Ioán: 2. v 2.

3 Re: 10. v 1.
 2 Par: 9. v 1.

Ionaz 3. v 5.

Mat: 5. v 15.
 Mar: 4. v 21
 Mat: 6. v 22.

Mat: 23. v 25

Infr: 20. v 46
 Mat: 23 v 6.
 Mar: 12. v 38

H mowiac

Mat: 23. § 4. mówiąc: iedno nas lżyś. A on rzekł: A wam w piśmie weżonym biada/ 46
 iż obciążacie ludzkie brzemiony/ których znosić nie mogą: a wy sami y ied-
 nym palcem waszym nie tykacie się tych brzemion.
 § Biada wam którzy budujecie groby prorockie/ a waszy oycowie ie 47
 pobili. Ścisłe poswiadczać ię/ iż pozwalacie weżynom oycow waszych: bo 48
 oni ich pobili/ a wy im groby budujecie. Przetoż y mędrość Boża rzekła: 49
 Posle do nich Proroki y Apostoły/ a oni ie pobija/ y przesładować będą/
 aby była szukana krew wszystkich Prorokow/ która wylana iest od posta: 50
 Gene: 4. § 2. nowienia świata / przez ten naród ode krwi Ablowey / aż do krwi Śa: 51
 2 Par: 24 § 21 charyasowey / który zginął między ołtarzem y domem Bożym. Tak po-
 wiadam wam/ będzie szukana od tego narodu. Biada wam w piśmie w: 52
 żonym/ żeście wzięli klucze władztwa: samiście nie weszli/ a tym którzy
 wchodzili/ zabroniliście. A gdy to do nich mówił: Poczęli Faryzeusowie 53
 y w piśmie weżeni bardzo nań nalegać/ a wsta iego zatusać w wielu rzeczach
 czuając nań/ y szukając w czymby go podchwycili z wst iego/ chcąc go 54
 skrzyć. §

Kapit: I 2.

§ Pan Chrystus podobieństwem kwąsu Faryzejskiego/ przepięcznością śmierci/
 dzieleniem dziedzictwa/ napełnieniem gumna/ opatrzeniem prąstka/ strasze-
 niem Lelicy/ oczekawaniem Pańskim/ a sąfowaniem wiernym/ Sro-
 leniemi przeciwko Antychrystowi umacnia.



Mat: 16. § 6.
 Mar: 8. § 15.
 Mat: 10 § 26
 Mar: 4. § 22

Kiedy się wiele tłuszczy zbiega- 1
 to/ tak że się też sami między sobą tło-
 czyli/ iak mówić do Zwolennikow
 swoich: Strzeżcie się pilnie kwąsu Faryzejskie- 2
 go/ który iest obłudność. Bo niemasz nic skry-
 teg/ żeby się nie odkryło/ ani tak tajemnego/ cze- 3
 goby nie miano wiedzieć. Abowiem to coście
 w ciemnościach mówili/ to na świetle będzie powiádano/ a coście w ko- 4
 morze wcho powiedzieli/ to będzie przepowiadano po domach. Ale po-
 wiadam wam iako przyiacielom swym. Nie strachajcie się tych kłhorzy 5
 zabijają ciało/ a potym nie mają co wiecey czynić. Ale włoża ia wam łogo
 się macie bac. Boycie się onego który za biewszy/ ięszce może posłać do pie- 6
 kielnego ognia/ tak wam powiadam tego się boycie. Alaż piaci wroblow
 nie przedaia za dwa pieniadza: a ieden z nich nie iest w zapamiętaniu przed 7
 Bogiem. Aleć y włosy na głowach waszych policzone są. A tak nie boy-
 cieś się / ważnieyszyście wy niżli bardzo wiele wroblow. Bo powiadam 8
 wam: Każdy którykolwiek mnie wyzna przed ludźmi/ y Syn człowieczy
 wyzna go przed Angioły Bożymi. § Ale kto się mnie zaprzy przed lu- 9
 dzmi/ zaprze się go też przed Angioły Bożymi. A każdy który mówi słowo 10
 przeciwko Synowi człowieczemu/ będzie mu odpuszczone/ ale temu który
 przeciwko Duchowi świętemu bluźnił/ nie będzie odpuszczone.
 A gdy was będą wwozić do Bożnic/ y przed Wzad/ y przed Potenta- 11
 ty/ nie troszcie się/ iako albo cobyście odpowiedzieć mieli/ albo cobyście
 mieli mówić. Abowiem Duch święty nauczy was w onę godzinę/ coby- 12
 ście mieli mówić. A rzekł mu ieden z tłuszczy: Mistrzu/ rzecz bratu me- 13
 mu/ aby zemna rozdzielił dziedzictwo. A on mu odpowiedział: Człowie- 14
 cze/ ktoż mnie postanowił Sedzia/ albo dzielnikiem nad wami: A rzekł do 15
 nich: Patrzącie a strzeżcie się rośkeltie go łakomstwa. Abowiem nie w ob-
 strości iednego każdego żywot iego zależy/ tych rzeczy które mi wiadnie.

A mówił

Mat: 10. § 32
 Mar: 2. § 38.
 2 Tim: 2. § 12
 Mat: 12. § 32
 Mer: 13. § 28.
 Mat: 10. § 19
 Mar: 13. § 11.

16 A mówił też do nich podobieństwo/ mówiac: Jednego człowieka Boz Eccl:11. 719
 17 gatego rola/ hoyny wrodzay przyniosła: A myślił sam w sobie/ mówiac:
 18 Co mam czynić/ bo niemam gdziebym miał kłaść zboża mego? A rzekł:
 19 Uczynie ia tak: Pokáže stodoły moje a pobuduje wierzże/ tedy do nich
 20 zwoże/ y złoży wszystko co mi się narodziło: y dobrą moję/ a rzekne duszy
 21 mojej: Duszo masz wiele dobrego/ nałożonego na wiele lat. Odpoczywaj/
 22 iedz/ pij/ używaj. Ale rzekł mu Bog: Głupi/ tey nocy dusze twojej beda
 23 chcieć od ciebie/ a te rzeczy ktoreś naogorował/ czyie beda? Takci jest ten
 24 który sobie skarbi/ a nie jest ku Bogu bogaty. A rzekł też do Zwoleńników Psal: 51. 25.
 25 swoich: Przetoż powiadam wam: Nie troszczcie się o duszy waszej/ coby Mat: 6. 25.
 26ście iedli/ ani o ciełe waszym czymbyście ie przyodziewali: wierzżać jest
 27 duszą niż pokarm/ a ciało ważnieysze niżli odzienie. Przypatrzcie się trus
 28 kom/żec ani sieia ani zna/ktorzy nie mają ani spizárnie/ani stodoły/ a wż
 29 dam ie Bog żywi. Jako daleko iestescie wy ważnieyszy niżli oni. A kto
 30 z was myślac może sobie wzrostu swego przyczynić na ieden łotiec? Por
 31 nieważ tedy y tego co namnieyszego iest/uczynić nie możecie/ czemuż się o
 32 inne rzeczy troszczecie? Patrzcie na Lilie iako rosta/ nie robia/ nie przez
 33 da/ a wżdy powiadam wam/ że ani SZŁ Omon we wszystkiej wielmo
 34 żności swojej/ nie wbiarał się tak/ iako iedną z tych. A iesliż trawa która
 35 dzisiaj iest na polu/ a nazaiutrz do brogu bywa włożona/ Pan Bóg tak
 36 przyodziewa/ iako daleko wiecey was mátey wiary? Przetoż wy nie sta
 37 raycie się cobyście iedli/ albo cobyście pili/ y nie podnoscie się wzgorz:
 38 boć tego wszystkiego narodowie świeccy szukają. Ale Ociec wasz/ wie iż
 39 tych rzeczy potrzebuiecie. Wszakóż szukajcie pierwey Królestwa Bó
 40 żea/ y Sprawiedliwości iego: a te wszystkie rzeczy beda wam przydane.
 41 Nie boycie się małuczką rzodo/ boć się spodobało Oycu waszemu dać Mat: 10. 21
 42 wam Królestwo. Przedawajcie co macie/ a dawajcie iakmużne/ czynicie Mat: 6. 20.
 43 sobie worki ktore nie wierzżec/ skarb nieprzebrany w niebiesiech/ gdzie zło
 44 dziey nie dochodzi/ ani mol kazi. Albowiem gdzie iest skarb wasz/ tam y ser
 45 ce wasze bedzie. **¶**
 46 Uciechay beda Biodra wasze przepasane/ y pochodnie goraiace w reku
 47 waszych/ a wy badzcie podobni ludziom którzy czekają pana swego/ gdyby
 48 się wrocil z god małżeńskich: iż gdyby przyszedł a załofatal/ natychmiast
 49 by mu otworzyli. Błogosławieni studzy oni/ ktore gdy przydzie Pan/ z
 50 stanie ie a oni czują: Szaprawda powiadam wam/ iż przepasze się/ y kaze im
 51 siedzieć/ a chodząc badzie im posługował. A przyszedliby o wtorey stras
 52 żey/ albo przydzili też y o trzeciej straży/ a naydzie ie tak: Błogosławieni
 53 studzy oni. A to też wiedźcie/ iż by wiedział gospodarz/ o ktoreyby godzi
 54 nie złodziey miał przysć/ wzdamełby czuł: a nie dopuściłby dziurawić Mat: 24. 43
 55 domu swego. A tak y wy badzcie gotowi/ bo ktorey się godziny nie nádzie
 56 iecie/ Syn człowieczy przydzie. **¶** A rzekł mu Piotr: Panie/ ku namże
 57 to podobieństwo mówisz/ czy ku wszystkim. Tedy rzekł Pan: Co rozumiesz
 58 który iest szaffarz wierny a roztropany/ ktorego postanowił Pan nad częłaz
 59 dzia swoia/ aby im dał część swego miare psenice? Błogosławiony to
 60 sluga/ ktorego gdy przydzie Pan/ naydzie a on tak czyni. Prawdziwie
 61 wam powiadam/ że náde wszystkim dobrym swoim ktore ma/ postanowi
 62 go. A iesliby rzekł on to sluga w sercu swoim: Omieszkać przysć moy
 63 Pan/ a począłby się slugi y służebnice: y iesc/ pić/ a opiać się. Przydzie
 64 Pan onego slugi w ten dzień kiedy się nienádziecie/ y w one godzinie ktorey
 65 niewie/ y oddzieli go/ y część iego z niewiernymi polozy. A on zaś sluga
 66 który vznał wola Pana swego/ a nie naogorował się ani uczynił podług wo
 67 ley

Iey iego/niemąła plaga będzie karan : ale ktory nie poznał/ á czynił rzeczy 48
godne karania/niewiele plag będzie karan. A każdemu ktoremu iest wie-
le dano/bedzie też wiele od niego požadano : á komu polecono wiele/wie-
cey beda chcieć od niego. Przyszędtem ogień puszczać ná ziemię/ á czego 49
iniego chce/iedno żeby sie rospalił? Krztem mam być otrzeżon/ á iakożem 50
Mat:10. v 34 ściśniony ażby sie skonał? Nniemacie żebym pokoy przyszędł dawać ná 51
ziemię? Powiadam wam/że nie : ale owšem rozdzał. Albowiem będzie 52
ich od tychmiast w iednym domu pięcioro rozdzielných / trzy przeciwo
dwieiná/ á dwá przeciwo trzem: Rozerwa sie oćiec przeciwo synowi/ 53
á syn przeciwo oycu swemu/ mátká przeciwo corce / á corká przeciwo
mátce / swiętrá przeciwo niewiastce swoiey / á niewiastká przeciwo 54
Mat:16. v 2. swiętrze swoiey. Mowil też y do tłuszczy: Kiedy wyżrzycie chmure á ona 55
idzie od zachodu/ hnet powiadać/ będzie wielki deszcz : y tak bywa. A 56
gdy baczyćcie że wiatr od południá wieie/powiadacie: Jż goraco będzie/ 57
y bywa. Pokryći ludzie/położenie niebá y ziemié vmiecie rozeznąć: á tego 58
czásu iako nie rozeznawacie? A czemu też y od was samých nie sadzicie/co 59
Mat: 5. v 25 sprawiedliwego iest. A gdy idziesz z przeciwnikiem twoim do Ksążęcia 58
staray sie ná drodze iakobys był wolen od niego/ by cie lepał nie ciągnął
do Sedziego/ á Sedzia dalby cie oprawcy/ á oprawcá by cie nie wsa-
dził do ciemnice. Toć powiadam/nie wynidziesz ztamtad/dokad nie odlo-
żyš też y ostateczniejszy pieniadz.

Kapit: 13.

¶ Pan Jezus szysac Gálileyczki od Pitatá pobite/ wspomina wšyskie tu
potucie/niewiaste sturczona vzdawia pod podobienstwem gorczy-
ce/ kwásu/ y fortki ciásney/droge do niebá wkázuie.

Gli tedy ná ten čas niektorzy / ktorzy powiedáiac 1
mu o Gálileyczych : ktorých krewo Pitat zmiešal z osiarami 2
ich. Y odpowiedáiac/rzekł im: Nniemacie żeby ci Gálileyczy- 2
kowie ná wšyski Gálileyczki grzesnymi byli/iż takowe rzeczy cierpie- 3
li: Powiadam wam/iż nie : ale nie będziecieli pokuty czynić/ wšyscy tak 3
kiez poginieć. Iako oni osmnaście / ná ktore wpádła wieża w Syloe/ y 4
zabiła ie: Nniemacie by y ci winniejszy byli niż wšyscy ludzie ktorzy w 5
Jeruzálem mieszkáli? Powiadam wam/ iż nie : ale nie będziecieli czynić 5
pokuty/ takież wšyscy poginieć. 6
Powiadał tedy to podobienstwo. Miał niektchory figowe drzewo 6
wsadzone w Winnicy swoiey : á przyszędł szukać ná nim owocu / y nie 7
nálażł. Tedy rzekł do Winogrodnika: Oto inż trzy láta/ iako chodze szu- 7
kając owocu ná tey sídze/á nie náyduie. A tak wytniże ia/bo á co po proz- 8
nicy ziemié zastępuje? A on odpowiadáiac/ rzekł mu: Pánie/ niechay iey 8
iešsze teg roku/ áże ia okopam w około/ y obloze gnoiemi/ owa snadź przy- 9
niešie owoc : iesliž wíec nie da owocu/tedy ia potym każesz wyciac. Y był 10
náuczając w SOboty w ich božnicách. A oto niewiastá kthora miała 11
chorobę przez osmnaście lat : á inż sie była zgárbiła/ á żadnym sposobem 12
nie mogła wzgore pozrzec. Ktora gdy wyžrzal JEzus zawolat iey do 12
siebie/ y rzekł iey: Niewiasto/ opuścila cie niemoc twoia. Y wlozył ná 13
nie rece/á tudzież hnet podniosła sie wzgore/y chwaliła Bogá. Tedy Ar- 14
cybožnik odpowiadáiac/gniewaíac sie iż to JEzus w Sobore vzdrowił:
mowil do tłuszczy. Szesć dni iest/ w ktorých ma być co działano/ w też 15
tedy przychodzie/á bywáycie vzdawiami/á nie w dzień Sobotni. A od-
powiadáiac mu PAN/ rzekł: Pokryty człowiecze / á zaś każdy z was w 15
Sobota

Sobote nie odwiezuie wołu swego/ albo Osta od zlobu/ a nie wodzi go
 16 napawac? A te corki Abrahamowe/ ktora byl związal szatan/ oto przez
 17 osmnascie lat nie bylo potrzeba rozwiazac z tego wiezienia w dzien So-
 18 botni? A gdy to mowil: zaploneli sie wszyscy przeciwnicy ieg: a wszystkie
 19 lud radowal sie ze wszystkich rzeczy/ktore sie chwalebnie dzialy od niego.
 20 Mowil przeto: Komu podobne jest Krolestwo Boze/ a tu czemu ie
 21 przyrownam: Podobne jest ziarnu gorczycznemu/ ktore wziawszy czlo-
 22 wiek wsial w ogródzie swoim/ y wrosto/ y stalo sie jest drzewem wielkim/
 23 tak ze ptacy niebiescy odpoczywali na galeziach ieg. A powtore rzekl: Mat. 13. v 31
 24 Ku czemu przypodobam Krolestwo Boze? Podobne jest kwasowi/ktory Mat. 13. v 30
 25 wziawszy niewiasta/ wlozyla we trzy korce maki/ az sie zakwasilo w syp-
 26 skto. A chodzil po miastach y miasteczkach nauceaiac/ y do Jeruzalem idac.
 27 Rzekl mu tedy niektorzy: Panie/ malo podobno tych ktory bywaja zba-
 28 wieni? A on mu odpowiedzial: Dsiłnycie wnisc ciasna fortka: bo to Mat. 17. v 12
 29 wam powiadam/ ze wiele ich beda szukac aby wešli/ a nie beda mogli. A
 30 gdy wnidzie Gospodarz/ y zamknie drzwi: a poczelibyscie stac przede- Mat. 25. v 10
 31 drzwiami/ y kolatac wedrzw/ mowiac: Panie otworz nam/ on wam od-
 32 powiadaiaac powie: Nie znam was skadbyście byli/ tedy poczniecie mo-
 33 wic: Jadalismy przed toba y pili/ y na vlicach naszych nauceales. Tedy
 34 wam rzecze: Nie znam was skadesście/ idcie precz odemnie wszyscy czy- Mat. 27. v 23
 35 niciele nieprawosci. Tam bedzie placz/ y zgrzytanie zab/ gdy wyzrzycie & 29. v 41
 36 Abrahamą/ Izaką/ y Jakobą/ y wszystkie Prorozi w Krolestwie Bozym/ Psal. 6. v 9
 37 a was ze precz wyganiaia. A przyda od wschodu słońca/ y od zachodu/ y
 38 od pólnocy/ y od południa/ y vsieda w Krolestwie Bozym. A oto sa osta- Mat. 19. v 30
 39 tniimi/ktory byli pierwszymi: a sa pierwszymi ci ktory byli ostatnimi. & 20. v 16
 40 W onze dzien przystapili niektorzy z Farizeuszow/ mowiac do niego: Mat. 22. v 31
 41 Wynidz/ a idz skad precz/ bo cie chce Herod zabic. A rzekl im: Idcie a po-
 42 wiedzcie rey Lisce: Oto wyganiem Dyabelstwa/ y vzdrowiania spras-
 43 wnie dzis y jutro/ a trzeciego dnia bede skonan. A wszakoż musz ia dzis
 44 y jutro/ y trzecieg dnia chodzic. Bowiem sie niegodzi prorokowi zginać nie
 45 w Jeruzalem. Jeruzalem/ Jeruzalem/ ktore zabijasz Prorozi/ a kamionu- Mat. 23. v 37
 46 iesz te ktore posylais do ciebie. Jako wielkroć chcialem zgromadzic syny
 47 twoie/ iako ptak gniazdo swoje pod strzydla/ a niechcialos? Oto zostanie
 48 wam dom wasz pusty. A powiadam wam: Jz mie nie wyzrzycie/ az to przis-
 49 ydzie gdy rzeczećcie: Błogosławiony ktory idzie w Imie Pańskie. Infr. 19. v 38

Kapit: 14.

§ W domu Farizeusza opuchtego vzdrowia/ y okazuie ze sie to godzi cieni/ nauceia o
 obieraniu sobie miesca gdy gdzie kogo prosa: iaki ma byc ten ktory chce Pana
 Chrysta naśladowac. Przepowiedz budownika/ iako ma wypisto
 rozrachowac gdy co chce budowac.



1 Stało sie jest gdy wszedł Je-
 2 zus do domu niektorego Asazetia
 3 Farizeyskiego w Sobote/ aby iadł
 4 chleb/ a oni go podstrzegali. A oto czlowiek ies-
 5 den opuchly byl przed nim. A odpowiadaiac
 6 Jezus rzekl do naucezonych w zakonie/ y do Far-
 7 rizeuszow/ temi slowy: Godzili sie w Sobote
 8 vzdrowiac: Ale oni milczeli. A on viawszy vzdrowil go/ y puscił. A od-
 9 powiadaiaac do nich rzekl: Ktorego z was Osiel albo Woł wpadnie do
 10 iamy/ a za go nie wnetze wyciagnie w dzien Sobotni/ a nie mogli mu na-
 11 H iij to

to nie odpowiedzieć. Powiedział tedy y do Gości prośbionych że przypo- 7
wieść / obaczając iako sie pierwszych mieysc chwytał / mówiac do nich:
Gdy będzieś prośbony na wesele / nie siadaj na pierwszym mieyscu / by le- 8
piał nie był zaproszon od niego poćciwszy niżli ty : tedyby przyszedł ten 9
ktory ciebie y onego wezwał / rzekł do ciebie : Day temu mieysce / a ty po-
czajbys z zapalaniem mieć ostatnie mieysce. Ale gdy będzieś prośbony / 10
idź : vsiadz na poslednim mieyscu / iż gdy przydzie ten ktory cie wezwał
rzekł być : Przyjacielu / posiadź sie wysszey. Tedy będzieś miał część przed 11
temi ktorzy stoba społem siedza. Bo każdy ktory sie podwyższa / będzie po-
niżony : a kto sie poniża / będzie podwyższon. **B**

Pro: 25. § 7.
Mat: 23. § 12
Infr: 18. § 14
Tobi: 4. § 7.
Prou: 3. § 9.

Mówił też y ku temu ktory go był wezwał : Kiedy sprawniesz obiad / 12
albo wieczerza / nie wzywaj przyjaciół twoich / ani bráciey twoiey / ani po-
winowatych / ani sąsiadow / ani bogatych / by cie też zaś y oni nie odprosi-
li do siebie / a stałobyć sie oddanie. Ale gdy sprawniesz gody / wzow wbo- 13
gich / włomnych / chromych y ślepych / a błogosławiony będzieś / abowiem 14
nie miał czym oddać tobie : ale będzie tobie to odpłacono czasu smart-
wychwstania sprawiedliwych. To gdy wstyszał ieden z tych ktorzy tam 15
społu siedzieli / rzekł do niego: Błogosławiony ktory będzie jadł chleb w
Królestwie Bożym. A on rzekł k niemu.

Mat: 22. § 2.
Apo: 19 § 9.



B Człowiek niektóry sprawił Wieczerza 16
wielką / y wezwał ich wiele. A posłał słuzebni- 17
ka swego gdy była godzina wieczerzy / aby rzekł
prośbonym żeby przysli / bo już nágotowane są 18
wszystkie rzeczy. A poczęli sie społem wszyscy
wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupilem wieś
a muszę iść y oglądać ona / proszę cie / miew mie-
żá wymowionego. A drugi rzekł: Kupilem piec 19

iarzm wołow / a idę ich kosztować / proszę cie / miew mieżá wymowionego. 20
A drugi rzekł: Poialem żonę / a tak nie mogę przysć. Wrocivszy sie tedy 21
sługá / powiedział to pánu swemu. Tedy rozgniewawszy sie gospodarz /
rzekł słudze swemu : Wynidź co rychley ná vlice y przecznice mieyskie / a 22
wbogie / y chore / ślepe / y chrome wwiędz tu. A rzekł sługá: Pánie / stało sie 23
iść iakos rozkazá : ale ieszcze iest mieysce. A rzekł Pan słudze: Wynidź ná 24
drogi / y ná zaplotki : a przymus wniesć / aby sie nápełnił dom moy. A po-
wiadam wam / iż żaden z onych mężow ktorzy wezwáni są / nie wstąpi wie-
czerzy moiey. **B** A sły z nim tłuszcze wielkie / tedy obróciwszy sie rzekł 25
do nich: **B** Jesli kto idzie do mnie / a niema w nienawiści oycá swego / 26

Mat: 10. § 37
Mat: 10. § 38
& 16. § 24.
Mar: 8. § 34.

y mátki / y żony / y synow / y bráciey / y siostr : a nád to ieszcze / y dusze swoiey 27
nie może być moim zwolennikiem. A kto nie niesie krzyża swego / a nie idzie 28
za mną / niemoże być moim zwolennikiem. Abowiem kto z was chce budo-
wáć wieże / záli nie pierwey vsiadłszy obráchnie nákladow ktore są potrze-
bne / iesli ie będzie miał ku wykonaniu / aby lepáť záłożywszy grunt / a nie- 29
mogąc dokónáć / wszyscy ktorzyby to widzieli / ieli by sie posiniwáć z nie-
go / mówiac: Iż ten człowiek począł budowáć / a nie mógł dokónáć. Albo 30
ktory krol chce wieść woynę z drugim krolew / nie vsiedzie pierwey y nie 31
myśli mogliby z dziesiácia tysięcy wypráwić sie przeciwko onemu / kto-
ry ze dwudziestu tysięcy ciągnie przeciwko niemu / co iesli ináczey póli on 32
ieszcze dáleko iest / posyła do niego posły / prosiac o to co iest ku pokoiowi.
Takci owszeki każdy z was / ktory sie nie wyrzeká wszystkich rzeczy ktore ma 33
niemoże moim być zwolennikiem. **B** Dobra iest sól. Ale iesliby sól wy- 34
wierzálá / czymże będzie solono : ani do ziemi / ani do gnoiu pożyteczna 35
iść / ale przez będzie wyrzuconá. Kto ma uszy ná słuchanie / niechay słucha.

Mat: 15. § 13.
Mar: 9. § 50

Kapit: I 5.

Podobieństwo o sto owiec y o dziesięci grośy srebrnych / iaka też bywa radość w niebie nad iednym pokutującym y o synu marnotratnym.




Przybliżali się do niego grzesznicy y iawnogrzesznicy / aby go słuchali. A faryzeusze y w piśmie uczeni / mówiąc: Że oto ten grzeszniki przymuie / y iada z nimi. A rzekł do nich te przypowieść mówiąc: Który z was człowiek miał sto owiec / i jeśli by stracił iedną z nich / i zań nieo-

Mat 18. 13

puszcza dziesięć dziesiąt y dziesięć na puszczy / a nie idzie po one kłhora zginęła / tak długo aż ją nayedzie: A gdy ją nayedzie / kładzie ją na ramiona swoje radując się: A przyśedszy do domu / wzywa przyjaciół y sąsiadów / mówiąc im: Rozradujcie się spolu zemna / iżem znalazł owce moie / która mi była zginęła. Powiadam wam / iż takie będzie wesele w niebie nad iednym grzesznikiem / który pokutuje / daleko więcej niżli nad dziesięć dziesiąt y dziesięć sprawiedliwych / którzy niepotrzebują pokuty. Albo która niewiasta miała dziesięć grośów srebrnych / gdy zgubi ieden: i zań nie zapala świece / a nie sprzewraca wszystkich w domu / a szuka z wielką pilnością tak długo aż nayedzie: A gdy nayedzie / wzywa przyjaciół y sąsiadów / mówiąc: Rozradujcie się zemna spolu / iżem znalazła groś którą rym była straciła. Także ja wam powiadam: Iż będzie wielkie wesele przed Aniołami BŻymi / nad iednym grzesznikiem który pokutę czyni. **R**zekł też: Niektóry człowiek miał dwu synów. A rzekł młodszemu z nich oycu: Oycze / daj mi część majątności która na mnie przypada: y rozdziel im majątność. A w niewielu dni zebrawszy wszystkie rzeczy swe on młodszemu syn / iachał w dalekie krajiny: y tamże strawił wszystkie majątność swą / żywiąc rozpustnie. A gdy wszystko potrawił / stał się głod wielki w onej krainie / on też począł niedostatek cierpieć. Tedy siedł y przystał do iednego mieścianina w onejże krainie. On postął go do swojej wsi / aby paść wieprze. A żadał napełnić żywot swoy onym młotem kłhore świnie iadły / a żaden mu niedawał. Potym on przyśedszy sam k sobie / iak mówić: O iako wiele naiemników w domu u oycy moiego mają dostatek chleba: a ja tu od głodu zdycham. Wstał więc / a poyde do oycy moiego: y rzekł mu. Oycze / zgrzeszyłem przeciw niebu y przed tobą / a już nie jestem godzien / abym był zwan synem twoim / uczyniłem iako iednego z naiemników twoich. A wstawszy / siedł do oycy swego. A gdy ięszce był daleko / wyjrzał go ociec iego: y zruszony miłosierdziem / przybieżawszy wbieżł mu się w życie iego / y pocałował go. Tedy rzekł do niego syn: Oycze / zgrzeszyłem przeciwko niebu / y przed tobą: już nie jestem godzien abych był zwan synem twoim. A rzekł ociec do sług swoich: Co rychley przynieście szate nas przednieyszą / oblecżcie go / a dajcie mu pierścien na rękę iego / y boty na nogi iego: przywiedżcie też y cielca karmnego a zabijcie / iedźmyż a wżaymy: Bo oto ten syn mój umarł był / ale ożył: zginął był / ale się znalazł. A poczęli wżywać. Był na ten czas syn iego starszy na roli / a gdy przycho-

H iij

Oto


Oto służyć tak wiele lat/ a nigdy nie rozkazania twego nie przestąpił/ a nie
gdys mi niedał kózlecia/ abym był z przyiacioły swemi używał: a skoro 30
przyszł syn twoy/ ten który swa wszystkie majątność strawił z nierządni-
cami/ kazales przeń zabić cielcá karmnego. Tedy mu on rzekł: Synu/ tys 31
zawszy zemna jest/ a wszystko co moje jest/ to twoje/ ale używać a weselić 32
się dziś godziło: przeto iż ten brat twoy umarł był/ a zaś ożył: zginął był/
y nalezion jest. 

Kapit: 16.

§ Przepowiedziami o Włodarzu/ o Rozwódzie/ o Bogactw
y Łazarzu/ naucza iako Bogu służyć.



Oswil też y do Zwolenników 1
swoich: Był ieden człowiek bogaty
który miał włodarzá/ a ten był ostar 2
żon v niego/ iakoby rozproszal dobrá iego. A
przyzwał go/ a rzekł do niego: Co to słysz o to- 3
bie: Odday liczbę włodarstwa twego: Bo inż
wiecey nie będziesz mógł włodować. A rzecze 4

Włodarz sam w sobie: Coż mam czynić/ ponieważ że Pan moy odeymu- 5
je mi włodarstwo: Kopać nie mogę/ zebrać się wstydam. Wiem co vczy- 6
nie/ iż gdy bede złożon z włodarstwa/ przyieliby mnie do swoich domow.
Wezwawşy tedy káżdego z osobná dlužnikow pána swego/ rzekł do pier- 7
wszego: Wieleś dlužen pánu memu: A on rzekł: Sto beczek oleiu. Tedy 8
mu rzekł: Weźmi cyrográß twoy/ a siadź co rychley/ nápişże piecdziesiat.
Potym drugiemu rzekł: A ty wieleś winien: On powiedział: Sto kor- 9
cow psenice. Rzekł mu: Weźmi listy twoie/ a nápiş ósmdziesiat. A po- 10
chwalit Pan Włodarzá zlosliwego/ że sobie roztropnie poczał: iż synowie
tego świata roztropnieyşy są niżli synowie światłości/ w rodzaíu swo- 11
im. A ia wam powiádam: Czynicie sobie przyiacioły z bogactw zlosli- 12
wych/ iż gdybyście wstáli/ przyieliby was do wiecznych przybytkow. 

Kto wiernym jest ná malé/ y w wietşym wierny jest: a kto ná malé nie- 13
práwy jest/ y ná wietşym niepráwy jest. Jesliż tedy nie byliście wierny- 14
mi w niesprawiedliwych bogáctwach: ktore prawdziwe (bogáctwo) jest/ 15
kto wam zwierzy: A iesliście ná cudzym wierni nie byli/ co wáşego jest/ 16
kto wam da: Żadny slugá niemoże dwiema pánom służyć. Abowiem al- 17
bo iednego będzie nienawidział/ a drugiego będzie miłował/ albo się ied- 18
nego będzie dzierzał/ a drugiego wzgárdzi. Nie możecie Bogu służyć/ y 19
bogáctwu. A słyszeli to wszystko faryzeuşowie którzy byli takomi/ y 20
śmiali się z niego. Tedy im rzekł: Wy iescieście którzy się vspráwiedli- 21
wiaćie przed ludźmi/ ale Bog zna serca wáşe: abowiem co v ludzi wy- 22

Mar: 5. v 24


Mat: 11. v 12

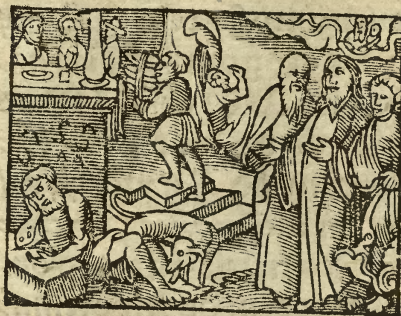
Mat: 5. v 12

Mat: 5. v 32

Mar: 10 v 11

1 Cor: 7. v 10

sońiego jest/ to przed Bogiem obrzydnościa jest. Żakon y Prorocy aż do Jaz- 1
ná/ a od tychmiast Królestwo Boże bywa opowiadano/ a káždy przeciw 2
niemu gwałt czyni. Ale łatwiey jest niebu y ziemi przeminąć/ niżli z Żako- 3
nu iednemu słoweczku vpáść. Káždy który opuşcza żonę swoię/ a druga 4
poymnie/ cudzołoży: a który od meżá opuşczona poymnie/ cudzołoży. 5
 Człowiek niektory był bogaty/ który się obłoczyl w páwłofe y w bi- 6
sior/ a używał ná káždy dzień hoynie. A był też ieden żebrał imieniem Ła- 7
zarz/ który leżał v wrot iego/ pełen wrzodow/ chcąc być násycon odrobie- 8
niami/ co pádály z stołu onego bogaczá: a żaden mu niedawał. Ale y psi 9
przychodzili/ a lizáli wrzody iego. A stało się iest/ iż umarł żebrał/ y był nies- 10
sion od Angiołow ná łono Abrahánowe. Umarł też y bogaty/ y pogrze- 11
bion 12



bion jest w piekle. A będąc w mełach/ podniosze
szy oczy swoje / wyzwał Abrahámá z daleka/ y
Łazarza ná łonie iego/ tedy wołáiąc rzekł: Oycze
Abrahámie zmiłuy sie nádemna/ á posli Łaz
zarza / áby omoczywszy łoniec pálcą swego w
wodzie / ochłodził ięzyk moy : Bo cieśka meka
cierpie w tym płomieniu. A rzekł mu Abrahámie
Synu / pámietay iżś wiele dobrego wziął z á
żywotá twego/ á Łazarz także wiele złego : á tak też teraz ten jest w poz
cieśeniu/ á ty meki cierpiś/ á w tym wśystkim między námi á między wás
mi wielka odchłań mocnie postánowioná jest : iż którzyby chcieli zowad
przeydź do was niemoga/ áni ztamtad do nas sie przepráwić. A rzekł: Pro
śe cie tedy Oycze / ábys go posłał do domu oycá mego. Abowiem mam
pieć brátow/ áby im świadczył/ áby też y oni nie przyszli do tego miyscá
mał. A rzekł mu Abrahám : Máiać Moizeszá y Proroki/ niechze ich słus
cháia. A on rzekł : Nie Oycze Abrahámie/ ále iesliby kto z umártych sędł
do nich/ pokute będa czynili. Rzekł tedy iemu : Nie będali Moizeszá y
Prorokow słucháć/ tedy choćby też kto zmartwych wstał/ nie wwierza. B

Rápit: 17.

¶ Abyśmy nikogo nie gorzeli/ karáli tego któryby co wystąpił y odpuszczáli prośacemu/
dziesięć tředowátých oczyszcít/ ále ieden tylko wdzięczność wkázuie. Powiáda że Król
swo Boże jest w nas/ áże nie odpowiednie á niespodziane nas náwiedzi.



Rzekł ku Zwołennikom swoim: Niepodobna rzecz
jest by niemiáły przysć pogorszenia : ále biáda temu przez kogo
przychodza. Pożyteczniejszy jest iemu / gdyby kámiem młynski
był zawieszon v iego sýie: á był wrzucon w morze/ niżliby miał zgorzyc
iedneǵ z tych máluczych. Nieycie sie ná dobrym baczeniu. Zgrzeszyli prze
ciwko tobie brát twoy/ zfułay go : á będzieli tego żáłowal/ odpuszcze mu.
A iesliby siedm kroć przez ieden dzień zgrzeszył przeciwko tobie / y siedm
kroć iednego dnia náwrociłby sie k tobie/ mowiac: Żal mi tego. Odpusc
mu. A rzekli Apostołowie do Pána: Przysporz nam wiáry. A rzekł Pan:
Byście mieli wiáre/ iáko ziárno gorczyce/ á rzeklibyscie temu dzewu si
dze lesney: wytorzeń sie/ y przesadz sie w morze/ tedyby was wślucháło.
A kto też z was máiać sługe któryby orał áłbo pásł woły/ który gdy sie
wroci z polá rzekłby mu : Co rychley idź á siadź. A nie mowi mu: Gotuy
cobym wíeczerał. A przepásawszy sie służ mi/ áż sie ia nájem y nápuje/ á
potym ty będziesz iadł y pił : Iżali dziekuie słudze onemu iż uczynił co mu
przykazał: Nie mniemam. Tákże y wy/ gdybyscie uczynili wśysthko co
iedno wam rozkazano/ mowcie : Nieużytecznisiny słudzy cosiny byli pos
winni czynić/ tośny uczynili.

Mat: 12. v 7.
Mat: 19. v 42.

Mat: 12. v 21.
Leu: 19. v 17.
Eccl: 19. v 13

Mat: 17. v 20



A stało sie iest / gdy sędł do JErusálemu/
chodził przez pośrzodek SAMaryey y Gáz
lileey. A gdy wchodził do iednego miástecká/
zábieżało mu dziesięć meżow tředowátých/ ktos
rzy stáneli z daleká/ y podnieśli głosy swe/ mo
wiac: Jezusie Przykázycielu/ zmiłuy sie ná d
námi. Ktore gdy wyzwał/ rzekł: Idźcie wkáżcie
sie káplanom. A stało sie iest gdy sli/ tedy byli
wśyscy oczyszcieni. A ieden z nich obaczywszy iż oczyscion iest/ wrocił sie/
wielkim głosem wielbiac Bogá/ y wpadłszy ná oblicze swe v nog ieg/ dzie
rował

Leu: 24. v 2.

kował mu: a ten był Samarytanem. Odpowiedziawszy tedy Jezus/ 17
 rzekł: A zaż nie dziesięć ich jest oczyszczonych: a dziewięć gdzie są? Nie na- 18
 lażł się żaden z nich kthoryby się wrocil/ a dał chwałę B O G U / iedno 19
 oto ten cudzoziemiec. A rzekł mu: Wstań/ idźże: Bo wiara twoja cie- 20
 bie zdrowym uczyniła. **A** A beda potym spytany od Faryzeuszow/ 21
 kiedy przydzie Królestwo Boże. Odpowiadając im/ rzekł: Nie przycho- 22
 dzi Królestwo Boże zachowywaniem/ ani rzekł: Oto tu jest/ albo oto on- 23
 dzie. Bo oto Królestwo Boże w was jest. A rzekł potym do Zwolenni- 24
 kow swoich: Przyda te dni kiedy będziecie pragnąć widzieć ieden dzień 25
 Syna człowieczego/ a nie wyżyćcie. A beda wam mówić: Oto tu/ y oto 26
 Syn człowieczy. Nie chodźcie/ ani naśladowcie. Abowiem iako tyskawica rozświe- 27
 cająca się pod niebem/ na te rzeczy które pod niebem są świeci: tak będzie 28
 Syn człowieczy dnia swojego. Ale pierwey musi wiele cierpieć/ y być 29
 odrzuconym od rodzaju tego. A iako się stało czasu Noego/ tak będzie y 30
 czasu Syna człowieczego: Jedli a pili/ zony poymowali/ y za mąż wyda- 31
 wali/ aż do tego dnia którego wyszedł Noe do Korabia/ a potym przyszedł 32
 potop/ y zatracił wszystkie. Takież też iako się stało czasu Lota: Jedli/ y 33
 pili/ kupowali y sprzedawali/ szepili y budowali/ a którego dnia wyszedł 34
 Loth z Sodomy/ spadł iako deszcz ogień y siarka z Nieba/ y wytracił w- 35
 wszystkie. Takież też będzie w ten dzień gdy się syn człowieczy objawi. 36
 W tam te godzinie kto będzie na dachu/ a sprzęty jego w domu/ niechay 37
 ich brać nie zchodzi/ a kto będzie na roley/ także też niech się nazad niewra- 38
 ca: Pamiatajcie na zone L O t o w a. Ktokolwiek będzie oto stał aby za- 39
 chowywał dusze swa/ straci ją/ a ktokolwiek ją straci/ ożywi ją. Powia- 40
 dam wam/ tam tey nocy/ beda dwoie w iednym łozu/ ieden będzie wzięt/ 41
 a drugiego zostawia. Beda dwie mleć pospołu/ iedne wezma/ a druga zo- 42
 stawia. Beda dwa na roley/ ieden będzie wzięt/ a drugi zostawion. Od- 43
 powiadając rzekli k niemu: Gdzie Panie? On im rzekł: Gdziekolwiek 44
 będzie ciało/ tam się zbiora y Orłowie. 45

Kapit: 18.

Okażcie to przykłady/ iż wstawicna modlitwa Pan Bog wyslucha/ Pan
 Chrystus małe dzieci do siebie tuli/ bogacze strąsy/ opowiada vmacze-
 nie swe Zwolennikom / ślepego żebraka oświeca.

A Gwil też y te przypowieść do nich: iż potrzeba się 1
 zawsze modlić/ a nie wstawać/ mówiac: Był w iednym mieście 2
 Sedzia/ ktory się Boga nie bał/ y człowiek się też nie wstydzil. 3
 Była też iedna wdowa w tymże mieście/ ta przychadzała do niego/ mo- 4
 wiac: Wyswobodź mnie od przeciwnika mego. A niechciał przez niematy 5
 czas. Ale potym rzekł sam w sobie. Acz się Boga nie boie/ ani się człowiek 6
 ka wstydam: wszakże iż mi wprzykrza się ta wdowa/ wyswobodzę ją: by 7
 lepał naostatet przyszedłszy nie wścżypała mnie słowy. A rzekł ktemu Pan: 8
 Sluchajcie co ten Sedzia niesprawiedliwy mowi: A wiec Bog nie be- 9
 dzie się mścić wybranych swoich/ ktorzy do niego wołają we dnie y w no- 10
 cy: y będzie cierpliwość miał nad nimi: Powiadam wam: iż w rychle 11
 się ich pomści. Wszakż Syn człowieczy gdy przydzie/ co imniemaś nays- 12
 dzieli wiara na ziemi? 13
A Rzekł też k ni niektórym / ktorzy w sobie duffali iakoby byli sprawie- 14
 dliwemi/ a gárdzili inemi/ te przypowieść/ mówiac: Dwa człowieki wste- 15
 powali do kościoła/ aby się modlili: ieden z nich Faryzeusz/ a drugi Jawn- 16
 nogrzebnił. Faryzeusz stojąc tak się sam w sobie modlił: Boże/ dziełnieć 17
 żem



12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

42

żem nie jest iako inni z ludzi/ drapieżni/ niesprawni/ wiedliwi/ cudołożnicy/ iako też y ten Jawnogrzesznik. Posłuchajcie dwakroć do tego dnia/ dziesięciny dawam ze wszystkiego co mam. A on też Jawnogrzesznik z daleka stojąc/ niechciał ani oczu ku niebu podnieść: ale sie bił w pierś swe mówiąc: Boże bądź miłosćtwo mnie grzesznemu. Powiadam wam: Jż oto ten siedzi w sprawni do domu swego/ od Faryzeuska. Abowiem każdy który sie powyzysza/ bedzie ponizony: a kto sie poniza/ bedzie powyzyszony. **Przy-** nosili też do niego y małe dzieciętki/ aby sie ich dotykał. Co gdy wyrzeli dwolennicy/ sukali na nie. A Jezus zawoławszy ich/ rzekł: Niechajcie że dzieatki przychodzą do mnie/ a nie bróńcie im tego: Bo takich ci jest królestwo Boże. **Śa**prawde powiadam wam: Ktokolwieby nieprzyjał Królestwa Bożego iako dziecie/ nie wnidzie do niego. A pytało go niektóre książe/ mówiac: Mistrzu dobry/ co czyniac żywot wieczny otrzymam? **Tes** dy mu rzekł Jezus: Czemu mnie zowieś dobrym? Żaden nie jest dobry iedno sam Bog. Umieś Przykazania? Nie bedzie zabijał/ Nie bedzieś cudzołożył/ Nie bedzieś kradł/ Nie bedzieś mówił fałszywego świadectwa/ Czei oycą twę/ y matkę? On mu rzekł: Tegom wszystkiego przysrzegał z młodości moiej. Co wstyskawşy Jezus/ rzekł mu: Jeszczec iedney rzeczy niedostawa. Wşystko cokolwież masz/ poprzeday/ a rozday v bogim/ tedy bedzieś miał skarb w niebie: a przydź/ chodźże za mną. Co on wstyskawşy/ zaśmucił sie: abowiem był bardzo bogaty. Obaczysz tedy Jezus/ że był smucien/ rzekł: Jako za trudnością ci ktorzy pieniadze mają/ do Królestwa Bożego wnida? Abowiem łatwiey jest wielbładowi przez vcho igielne przejdź/ niż bogatemu wniść do Królestwa Bożego. A rzekli oni ktorzy to slyşeli: A ktorż tedy moze być zbawion? **Rzekł** im: Co jest niepodobnego v ludzi/ to jest podobna v B O G A. Potym rzekł Piotr: Oto myşmy wşystko opuścili/ a şlismy za toba. **Odpowiedział** im Jezus: Śaprawde wam powiadam/ żaden nie jest który opuścił dom albo rodzice/ albo bracia/ albo żona/ albo syny/ dla Królestwa B O Żego/ żeby nie wziął daleko wiecey w tym czasie/ y w przyszłym wieku żywota wiecznego.

Sup: 14. v 11

Mat: 23 v 12.

Mat: 19. v 13

Mar: 10. v 13

Mat: 19. v 16

Mar: 10 v 17.

Exo: 20 v 13

Mat: 20 v 17

Mar: 10 v 32

Mat: 20 v 29

Mar: 10 v 49



A stało sie iest/ gdy sie przybliżał do Jerychá/ ślepy iakis siedział przy drodze żebrząc. Ten gdy wstyskał/ że mimo on tluşcza idzie/ pytał coby to było: y powiedziano mu/ że Jezus Idzie zarański mimo on idzie. A zawołał/ mówiac: Jezusie Synu Dawidow/ zmiłuy sie nademna. A ci ktorzy w przód şli/ sukali nań każac mu miłczec. Ale on tym wiecey wołał: Synu Dawidow/ zmiłuy sie nademna. **Stana**wszy tedy Jezus/ kazał go przysieść do siebie. A gdy sie przybliżał/ spytał go/ mówiac: Co chcesz żeby mci vczynił? Tedy on rzekł: Pámie abym widział. A Jezus zaś rzekł do niego:

niego:

niego: Przejrzyj/wiara twoia ciebie zdrowym uczynila. A tudziez prze- 43
rzał / y naśladował go chwalać Boga. A wszyscy lud gdy to wyrzał/
dał chwałę Bogu. **¶**

Kapit: 19.

¶ Pan Jezus Jerycho przechodząc do Zachęsa sie sklonił / poleceniem
dziesięci grzywn / srogosć Sadu wkazuje. Na Osleciu do Jeruzá-
lem wiachawszy / Kupce z Koscioła wypadza.



¶ Wszedłszy / przechadzał Jerycho. 1
A oto mąż imieniem Zachęsa / a ten był kśia 2
żeciem Jawnogrześnikow / y bogaty. A za- 3
dał widzieć Jezusa / coby zaczął był / ale niemożł przed 4
tłuszcza / bo był wzrostu niewielkieg. A bieżawszy na- 5
przód / wstąpił na lesna fige / chcąc go widzieć : bo 6
tám tedy miał iść. A gdy przyszedł na ono miejsce / 7

wyjrzałwszy Jezus wyrzał go / y rzekł do niego: Zachęsu / zstąp co rych- 8
ley / abowiem dziś ia muszę przenieśćć w domu twoim. A on z kwapie- 9
niem zstąpił / y przyiał go z radością. Co gdy widzieli wszyscy / szemráli / 10
mowiac : iż do człowieka grzesznego sie sklonił. Stoiac tedy Zachęs / 11
rzekł do Jezusa. Oto połowice dobre moich Pánie / dacie w bogim : a ieslim
tego w czym oszukał / nagradzam czworako. Rzekł Jezus do niego: Iż sie
dzis zbawienie temu domowi stało : przeto że y on iest synem A Brábá-
mowym. Abowiem Syn człowieczy przyszedł szukać / y zbawić co było
zgineło. **¶** To gdy oni słyszeli / dośladaiac powiedział przypowieść /
przeto iż blisko było Jeruzálem : a iż mniemáli żeby sie rychło miało obia-
wić Krolestwo Boże. Powiedział tedy.

Mat: 12. v 11.

Mat: 25. v 14.



¶ Człowiek niektóry zacny odśedł do dale- 12
kiej krainy : aby sobie otrzymał Krolestwo / y 13
wrócić sie. Ten zwoławszy dziesięć służebni-
kow swych / dał im dziesięć grzywn / mowiac 14
do nich : Handluyćie aż ia przyjde. A mieszcza-
nie iego nienawidzieli go / y posłali poselstwo 15
za nim / mowiac: Nie chcemy żeby ten miał kro-
lować nad nami. A stało sie iest / gdy sie nazad

wrócił otrzymawszy Krolestwo / kazał wezwąć służebników swoich kto- 16
rym był rozdał pieniądze / chcąc wiedzieć iako który wiele zarobił nimi. 17
Przyszedł tedy pierwszy / mowiac: Pánie / grzywna twoia dziesięć grzy- 18
wien nabyła. A rzekł mu: Nieyże go dzieł stugo dobry / iżes na tym mále 19
był wierzen / Bedzieś miał władza nad dziesięćmi miast. Przyszedł też y 20
drugi / mowiac: Pánie / grzywna twoia uczynila pięć grzywn. Rzekł mu 21
Pan : y ty bądź nad pięćmi miast. A drugi przyszedłszy / iak mowić: Pánie /
oto grzywna twoia / ktoram miał związana w chuscie / bom sie bał ciebie 22
iżes człowiek srogi iest / bierziesz czegoś nie położył / a znieś czegoś nie siał. 23
Rzekł do niego: Z wst cie twoich zły stugo osadze. Wiedziates iżem ia cło-
wiek srog / że biore czegoś nie położył / a zne czegoś nie siał: czemużes tedy
nie dał pieniędzy moich na stoł / a ia przyszedłszy / wzdobyłm ie był y z lichwa
wyciągnął. A rzekł do tych którzy táł stali : Weźmćie od niego te grzy- 24
wne / a dayćie ia temu ktorzy ma dziesięć grzywn. A rzekli mu: Pá- 25

Sup: 2. v 12.

Mat: 13. v 12.

Ł: 25. v 29.

Mat: 14. v 25.

nie / mac iuz dziesięć grzywn. Ale ia powiadam wam : iż każdemu który 26
ma będzie dano / y będzie obfitował : a od tego który nie ma / y to co ma od-
ieto będzie od niego. **¶** A wszakoż nieprzyiaciele moje / którzy nie ch-
cieli

27
28
29
30



cieli mieć Królem nad sobą/przywiedźcie tu/ y pobiycie przedemną. A te rzeczy powiedziasz wszy/siedl przedkiem idac do Jerozalemu. A stało sie iest/ gdy sie przybliżył do Bethsage/ y tu Betaniey/do góry ktora zowa Oliwna/postał dwu zwolennikow swoich/ mowiac: Idźcie do miasteczka ktore przeciwko wam iest/ gdzie wchodzac naydziecie Oslatko przywiazane: na

Mat. 21. 7. 11
Mar. 11. 7. 8.

31
32
33
34
35
36
37
38
39
40

ktorym żaden z ludzi nigdy nie siedział: odwiążcież ie/ y przywiedźcie. A iesliby was kto pytał: Czemu odwiązuiecie/ tak mu rzeczećcie: Jż Pan posługi iego potrzebuie. Szli tedy oni ktorych posłano/ y znaleźli tak iako im powiedział/Oslatko stojace: a gdy oni odwiązali Oslatko/rzekli panowie iego do nich: Czemu Osle odwiązuiecie? A oni rzekli: Jż go Pan potrzebuie. A przywiedli ie do Jezusa/ y włożywszy śarty swoje na Osle/ wsadzili Jezusa. A gdy on iachał/pomiotali śarty swoje na drodze. A gdy sie już przybliżał ku szczytowi góry Oliwney/ poczęły wszystkie tłuszcze szepiace z radością chwalić Boga głosem wielkim/ za wszystkie cuda ktore widzieli/mowiac: Błogosławiony ktory przychodzi Król w Imię Pańskie. Pokoy na niebie y chwata na wysokości. A niektórzy Śaryzeuszowie z tłuszczy onych mowili do niego: Mistrzu/ posłuchaj te zwolenniki twoie. Ktorem on rzekł: Powiadam wam/iż iesliżeby ci milczeli/kamienie beda wołały.

Ioan. 12. 7. 14.

41
42
43
44
45
46

A gdy sie przybliżył/ widzac miasto/ płakał nad nim/ mowiac: Jż gdybyś poznał/ y ty/ a zwłaszcza w ten dzień twoy/ ktory tobie iest ku pokoiowi: alec teraz zakryto iest od oczu twoich. Abowiem przyda dni na cie/że obtocza cie nieprzyjaciele twoi wátem/ y oblega a okraża cie/ y ścina cie ze wszech stron: a na ziemi cie porzuca/ y syny twoie ktory w tobie sa. A nie zostawia w tobie kamienia na kamieniu: przeto iżes nie poznać to czasu nawiedzenia swego. A wszedszy do kościoła/ począł wyganiać

Mat. 24. 7. 2.
Mar. 13. 7. 2.
Infr. 21. 7. 6.
Mat. 21. 7. 12
Mar. 11. 7. 15
Mat. 50. 7. 7.
Luce. 7. 7. 11.

47
48



przedawaiace/ y kupuiace w nim/mowiac: Napisano iest/ iż dom moy/ dom modlitwy iest: a wy uczyniliście gi iastinią kotrowstwa. A był w kościele nauczaiac na każdy dzień.

A szazetá tedy Káplánscy/ y w pisinie wezeni/ y czelnieyszy z ludu/ szukali iakoby go strącić mogli/ale nie naydowali coby mu uczynili. Abowiem wszystkie lud bázro pilnie słuchał go.

Kapit: 20.

Pytania Licemiernicy Jezusa o moc iego/ a on se też o Krzest Janow/ pan przypowieść powiada o Winogrodnikach: kusa zaś paná o Czyns Cesarsti/ y o Żmarchowych wstaniu.

1
2
3
4
5
6

Státo sie iest w ieden dzień/ gdy tak Jezus nauczał lud w kościele/ y opowiadał Evangelia/ ze sie zeszli ksiazetá káplánscy/ y w pisinie wezeni/ starszymi/ y rzekli mowiac do niego: Powiedzże nam/ czyiaż to mocá czynisz? Albo kto iest ktoryc dał te moc? Odpowiadaiac Jezus/ rzekł do nich: Spytaam ia was też o iedno słowo/ odpowiedźcie mi: Krzest Janow z nieba był/ czyli z ludzi? Tedy oni myslili sami w sobie/mowiac: Jż iesli powiemy ze był z nieba/ tedy rzecze: Czemużescie mu tedy nie wwierzyli? A zeczeinyli ze był z ludzi/ pospolity lud wszystkie wśamionnie nas: bo tego pewni sa/ iż Jan był prorokiem.

Mat. 21. 7. 23
Mar. 11. 7. 27

rokiem. A odpowiedzieli mu/że niewiedzieli skądby był. A JEZVS im
 rzekł: Ani ja wam też powiem czyja to moca czynię. A począł mówić do
 Mat: 21. § 33 pospolitego ludu te przypowieść. Cztowiek niektory nasadził winnice/
 Mar: 12. § 1. y naitał ja Winogrodnikom/á on sam był w cudzych tráinách przez wiele
 Isai: 5. § 1. czasów. A gdy był czas/postał do Winogrodnikom słuzebniká/ áby mu
 Iere: 2. § 21. dáli owoc z oney winnice. Oni ubiwszy go/puścili go próżnego. A po-
 stał potym y drugiego słuze: ále oni y tego też ubiwszy / y zelżywszy po-
 twarza/puścili próżnego. Postał ieszcze y trzeciego/oni y tego raniwszy/
 wyrzucili. A rzekł Pan oney winnice: Co mam czynić? Posle syná swego
 mitego/ snadź gdy tego wyžrza/ beda sie wstydzic. Ktorego gdy wyžrzeli
 Winogrodnicy/pomyslili sami w sobie/mowiac: Toć jest dziedzic/zabij-
 my go: áby nasze było dziedzictwo. A wyrzuciwšy go z winnice/zabili.
 Což tedy uczyni im Pan oney winnice? Przydzie/y potrąci te Winogro-
 dniky/á poruczy winnice innym. Co wstýšawšy rzekli mu: Boże uchoway.
 Psal: 117. § 21. Ale on poyžzawšy ná nie/ rzekł: Což to tedy jest co napisano: Kámién
 Act: 4. § 11. ktorým wzgárdzili budownicy/ ten sie stał głowa wagielná. Káždy kto-
 Ró: 9. § 33 ry wpádnie ná ten kámién/ rostráci sie: á ná tego też wpádnie/zetrze go. A
 1 Petr: 2. § 8. chodzili Ksážete káptánscy/y w piśmie veženi okolo tego/oneyže godziny/
 Isai: 28. § iákoby náń rece wložyli: ále sie bali ludu. Bo pobaczyli že the przypo-
 Mat: 21. § 42 wieść ná nie mowil. A inž go podstrzegáiac/postáli spiegiertze/ ktorzyby
 Mat: 22. § 15 sie sprawiedliwemí okázowali: áby go podchwycili w mowie/á žeby go
 Mar: 12. § 13 wydáli Przekoženstwu á mocy Stárościney. A pytáli go mowiac: Mistrzu/wiemy iż dobrze powiádaš y uczyš/á nie brátnieš osobámi/ále dro-
 gi Božey w prawdzie náuczáš. Godzili sie nam dań dáwać Cesarzowi/
 czyli nie? Obaczysz tedy zdráde ich/rzekł do nich. Czemu mie kusićie?
 Wlázcie mi groš. Czyy to obraz y napis? Odpowiedáiac/rzekli mu. Ce-
 Ró: 13. § 7 sar/ski. A rzekł im: Oddayćieš tedy co jest Cesarstkiego/ Cesarzowi/ á co
 jest Božego/Bogu. A nie mogli słowu ieg przygánić przed ludem. A zdzi-
 wiwšy sie odpowiedzi ieg/ vmilkneli.

Przystąpili potym niektorzy z Sáduceuszow
 ktorzy powiádaia niebyć zmartwych wstánia/
 y pytáli go/ mowiac: Mistrzu/ Móizesz nam
 napisał. Gdyby czyy brát vmárl máiac žona/
 á dziatek z nią niemáil/ áby ja brát ieg poiał:
 á žeby zbudził potomstwo brátu swemu. Było
 tedy brátow siedm/ y poiał pierwšy žona/ y
 vmárl bez dzieci: y poiał ja ten ktorý był po nim/ y
 ten też vmárl bez syná. Poiał ja trzeci/ ták iż y wšyšká siedm: á nie zostá-
 wivšy potomka/pomarli. Ná ostátek po wšyškich vmárlá też y niewiá-
 stá. A ták przy žmartwych wstániu/ ktorego z nich będzie žoná? gdyž ja
 wždy siedm mieli zá žone. A rzekł im JEZVS: Synowie tego swiátá o-
 ženáia sie / y wydáia zá muž: ále oni ktorzy beda godni onego swiátá/y
 powstánia z vmárlých/ áni zá muž ida/ áni žon poymú/ áni wiecey vm-
 rzec beda mogli. Abowiem rowni sa Angiołom/y synowie sa Božy/gdyž
 sa synowie žmartwych wstánia. Ale žeby wstawáli vmárlí/ y Móizesz
 wlázał przy krzu/ kiedy zowie Pána/Bogiem Abrahánowym/ y Bogiem
 Izáákovym/y Bogiem Jakobowym. A Bog nie jestei vmárlých/ ále ży-
 wych. Abowiem wšyscy żywia iemu. A odpowiedáiac niektorzy w pi-
 smie veženi/rzekli mu: Mistrzu/dobrzeš powiedział. A nie smieli go wia-
 cey niecz pytać. Rzekł potym do nich: Jákož powiádaia Chrystusa być
 Synem Dawidowym / á sam Dawid mowi w kšiegách Psálmowych:
 Rzekł



Exo: 3. § 6.
 Mat: 22. § 32
 Mar: 12 § 26

43 Rzekł Pan Pánu memu/siadz ná práwicy mojej/áz położy nieprzytácio: Mat:22. v 44
 44 ty twoje podnożkiem nog twoich: Dawid tedy zowie go Pánem: iákoż Mar:12. v 36
 45 tedy Synem iego iest: A gdy wšyšteš lud slyšal/ rzekł Zvolennišom Psa: 109. v 1.
 46 swoim: Strzeżcie sie tych w piśmie wczonych/ ktorzy chcą chodzić w sá- Mat: 23. v 6
 tách długich/ y kocháia sie w pozdrawiániách ná rynku/ y w pierwszych Mar:12. v 38
 47 stolicách w bożnicách/y w pierwszych mieyscach ná godzích. Ktorzy pože Sup: 11. v 43
 ráia domy wdow/ pod zamysłem długich modlitw. Ci wezmą potepie-
 nie więtsze.

Kápit: 21.

¶ Wdowe vboga bogatym przekłada. Kościół y miastá skáżenie
 przepowiada/ y známioná dnia Sadnego/otázanie.

1 **N**owżrzawšy/vyžrzal one bogacze/ ktorzy kładli Mat:12. v 41
 2 dary swoje do skrzynie. Vyžrzal też y iákaś wdowe vbożnych:
 3 na/ktora kładła dwa pieniadzá drobne. A rzekł: Prawdziwie
 4 wam powiadam/że tá wdoga wdowá wiecey włożyła/níž ci wšyscy. A
 go co iej nie dostawa/wšyšteš pożywienie swoje ktore miała/włożyła.
 5 A gdy niektorzy powiádali o kościele/ iáko dobrym kámieniem/ y dary
 6 nádan byl/ rzekł: To co wdóicie/ przyda te dni kiedy nie będzie zostá- Mat:24. v 1.
 7 wion kámiem ná kámieniu ktoryby nie byl skáżony. A pytáli go mówiac: Mar:13. v 1.
 8 Przykázycielu kiedy te rzeczy będą? á co zá znáť kiedy sie to počnie dziać. Sup:10. v 44
 A on rzekł: Pátrzaýcie byście nie byli zwiedzeni. Abowiem wiele ich
 przyjdzie w Imie moje/mówiac: Sem ia iest/ czás sie przybliżył/ á táf nie-
 chodźcie zá námi.
 9 **A** gdy wšlyšycie bitwy y rozruch/nielekaycie sie/muśać te rzeczy pira-
 10 wey być/ále nie wnet koniec. Tedy im powiádał: Powstanie naród prze-
 11 ciwko narodowi/ y Krolestwo przeciwko Krolestwu/ á mieyscy będą
 12 wielkie drzenie ziemie/y mory/ y głody/ y stráchy z niebá/ y znáti wielkie
 13 beda. Ale przed tym wšyštešim/ wrzuce ná was rece swoje/ y beda was
 14 przesładować: wydawáiac do bożnic y strážey/ pociągáiac do krolow/ y
 15 do stárostw/dla imienia moieg/á potka was to ná świádectwo. Przytož
 16 włożcie to sobie w serca wáše/ábyście sie nierozmysláli iákoabyście odpó-
 17 wiádác mieli: ábowiem ia wam dam wstá y madrość/ ktorey sie nie beda
 18 mogli przeciwić/áni odeprzec wšyscy przeciwnicy wášy. A będziecie wy-
 19 dawáni od rodzicow/ y bráciey/ y powinowátých/ y od przytácio: y przy-
 20 práwia was o śmierć/ y będziecie w nienawiści v wšyštešich ludzi dla
 21 imienia mego/ á włos z głowy wášey nie zginie. W cierpliwości wá-
 22 šey/odzierzycie duśe wáše. **B**
 23 A gdybyście vyžrzeli ze otaczáia woyskiem miastó Jeruzalem/ tedy Mat:24. v 15.
 24 wiedźcie/ iż sie przybliżyło spustośenie iego. Ná ten czás ktorzy w żydo- Mar:13. v 14
 25 wstwie są/niechay wciekáia ná gory/á ktorzy w nim/niechay wynida/á kto- Dan: 9. v 27
 26 rzy są w kráinách/ niechay nie wchodza do niego: ábowiem dni te pomsty
 są/ áby sie wypełniły wšyštešie rzeczy ktore nápisane są. Ale biáda brze-
 miennym/ y przy pierśiach dzierzácym w táf te dni/bo będzie wielki ściś-
 24 ná ziemi/ y gniew nád tym ludem. A wpádna od mieczá/ y powioda ie wie-
 25 zniámi do wšech narodow. A Jeruzalem będzie podeptáne od pogánow
 26 táf dlugo/ áž sie wypełnia czásy narodow.
A beda znáti ná Słońcu/ y Księżycu/ y ná gwiazdach/ á ná ziemi wci-
 25 śnienie wielkie w ludziach/prze wzbudzenie śumu morskiego/ y náwaśno-
 26 ści iego/táf że ludzie beda schnać przed stráchem/ y oczekawánim tych rze-
 I ij czy

Eze:32. § 7.
Ioel:3. § 15.

Rōa:8. § 13.



Rōa:13 § 13.

czy ktore przyda na wszystkie świat. Abowiem
mocy niebieskie beda wzruszone / a w ten czas 27
wyjrza Syna człowieczego przychodzącego w
obłoku / z mocą wielką / y z Mądrością. A gdy 28
sie te rzeczy poczyna dziać / patrzajcie a podnieś
ście głowy wasze : bo sie przybliża odkupienie
wasze. A powiedział im podobieństwo : Pa- 29
trzcie na figowe drzewo / y na wszystkie drzewa
gdy już z siebie podawają owoc / wiecie iż już blisko lato. Także y wy / 30
gdy wyzrzycie iż sie te rzeczy dzieją / wiecie iż jest Królestwo
Boże. Zaprawdę powiadam wam / iż nie przeminie rodzaj ten aż sie to 31
wszystko stanie. Niebo y ziemia przemina / ale słowa moje nie przemina. 32
Wstrząsnijcie sie aby snadź nie były obciążone sercá wasze obciążeniem / y 33
pijaniem / a pracami tego żywota / a przypadłoby na was nagły ten dzień.
Abowiem iako sędło przypadnie na wszystkie / którzy mieszkają na wierz- 34
chu wszystkiey ziemi. A tak czujcie modlać sie na każdy czas / abyście byli
należni godni wysć tego wszystkiego co ma przysć / a stanoć przed sy- 35
nem człowieczym. A bywał Jezus we dnie wczac w kościele / a na noc 36
wychadzał / przebywał na gorze która zowa Oliwna. A lud na świat
niu przychodził k niemu do kościoła słuchać go. 37 38

Kapit: 22.

Judaś z Trydy znowe czyni / o wydaniu Krystusa / Synowie mu pieniądze oblecni /
Pan Krystus wieczera słończywszy / na modlitwę wyszedł do Ogroyca / tam od Juda-
śa wydany / wiedzion do Kajfasza / Piotr sie go trzykroć zaprzął / a z Paná
sie nasmiwając / nęgać / synem Bożym sie przed sie być wyznawa.

Mat:26. § 2.
Mar:14. § 1.
Mat:26 § 14
Mar:14 § 10

N Przybliżał się tedy dzień święty Przasnit / który 1
zowa Wielkanoca / y szukali Książetá kapłanscy / y w Piśmie 2
wezani / iakoby go zabili / iedno że sie bali pospolitego ludu. Te-
dy wszedł szatan w Judaśa / którego zwano Iskariot / iednego ze dwu- 3
naście / y szedł a iak mówić z Książetá kapłanскими / y z urzędnikami / iakoby go 4
im wydać. A uradowali sie / y znowili sie mu pieniądze dać. A on też im 5
przyrzekł / y już patrzył przystoynego czasu / aby go im wydać bez tłuśczej. 6
A gdy przyszedł dzień Przasnit / w który było trzeba zabić Baranká 7
Wielkonocnego. Tedy posłał Piotra y Jana / mówiac : Szedzcie nágo- 8
tuyćie nam Baranká Wielkonocnego / abyśmy iedli. A oni mu odpowie- 9
dzieli: Gdzie chcesz iż zgotuiemy? A rzekł do nich: Oto kiedy będziecie w- 10
chodzić do miasta / potka sie z wami człowiek dzban wody niosąc / idźcieś 11
za nim do którego domu wnidzie / tam rzeczećie Gospodarzowi onego
domu : Wskazujcie Mistrz : Gdzie jest gospoda / w ktoreybych Baranká 12
Wielkonocnego ze Swolenniki moimi pożywał? Thedy on wam wkaże 13
Wieczernik wielki wstany / tamże nagotuyćie. A oni szedzy / náleżli tak iá-
ko mu powiedział : y nagotowali Baranká wielkonocnego.
A gdy przysła godzina / siadł za stołem / a dwanaście Swolenników ie- 14
go z nim. A rzekł im : Żadza wielka požadałem pożywać z wami tego Ba- 15
ranká / pierwey niżlibym cierpił : abowiem powiadam wam / iż od tych 16
miał nie beda go wiecey pożywał / doład sie nie wypełni w Królestwie
Bożym. A wziąwszy kielich / podzielił / y rzekł: Weźmicie / a podziel- 17
cie między sie / bo to wam powiadam / iż nie beda pił z rodziem tey macice / 18
ażby Królestwo Boże przysło. A wziąwszy chleb / podzielił / y łamał 19
a dawał im / mówiac : To jest ciało moje / które za was dane będzie : To
czyńcie

Mat:26 § 20
Mar:14. § 17

1 Cor:11 § 24



czynicie na pamiatke moie. Takie y kielich/
gdy sie nawieczerzal/ mowiac: Ten jest kielich
nowy Testament we krwi moiey/ ktora
za was bedzie wylana. Wszakze iednak oto
reka teg ktory mie wydaie/ zemna jest na sto-
le. A zaiste Syni ci slowieczy wedlug tego
iako jest postanowiono/ idzie: Ale wzdy bial-
da temu/ przez ktorego bedzie wydan. Tedy
oni poczelu badac miedzy soba / ktoby z nich
byl ktoryby to mial uczynic.

E Stal sie tedy y poswarek miedzy nimi/
ktoby z nich zdal sie byc wiekszy. Ale im rzekl
Krolowie narodow panuia nad nimi / a ci

Matt:26. v 26
Mar:14. v 20
Ioan: 13. v 18
Psa:40. v 10

Matt:20. v 24
Mar:10. v 42

ktorzy moc maa nad nimi/ dobrodzieymi Bywaa nazywani. Ale wy nie
tad/ ale ktory wiekszy jest miedzy wami/ niechay badzie iako mniejszy. A kto
pierwszy/ niechay badzie iako sluzebnik. Abowiem kto wiekszy jest/ ten ktory
siedzi/ czyli ten ktory sluzi: Za nie ten co siedzi: A ia jestem miedzy wami/
iako ten co sluzi. A wy iesteście ktorzyście trwali zemna w pokusach mo-
ich. A ia zrzadzam wam/ iako y mnie zrzadzil Ociec moy Krolestwo/ aby-
ście iedli y pili na stole moim/ w Krolestwie moim. A zebyście siedzieli
na stolcach/ sadzac dwanaście pokolenia Izraelskie. **E** A rzekl Piotr
do Symona: Symonie oto Szatan domagal sie / aby was przesial iak-
to pszenice: ale ia prosilem za toba/ aby nie wstala wiara twoia: a ty nie-
gdy nawrocivszy sie/ potwierdzay Braty twoie. A on mu rzekl: Panie/
gotowem z toba y do ciemnice/ y na smierc isc. A on rzekl: Powiadamci
Pietrze: Nie zapoie dzis kur/ do kad sie trzykroć nie zaprzyss/ zebyś mie znal.
Potym rzekl do nich: Kiedym was posylal bez wortka/ bez kaleru/ y bez bo-
tow: izaż wam kiedy czego nie dostawalo? A oni rzekli: Niczego. **T** **E** **E**
im rzekl: Ale teraz/ kto ma worek wezm gi/ takze tez y kaleru: a kto nie ma/
niechay przeda suknia swois/ a niechay kupi miecz. Abowiemci powiadam
wam/ zeć ieszcze sie to musi wypelnic we mnie co napisano jest. A ze zlos-
czyncami policzon jest. Abowiem te rzeczy ktore sa o mnie / juz komiec maa-
ia. Tedy oni rzekli: Panie oto tu sa dwa miecza. A on im rzekl: dosyc jest.

Matt:26. v 34
Mar:14. v 30
Mat:10. v 9.

Isa:53. v 12.



Potym wyszedssy/ szedl pod lud zwyczajny
na gore Oliwna. A sli tez za nim y dwolen-
nicy. A gdy przyzedl na miejsce / rzekl im:
Modlcie sie byście nie przyšli na pokuszenie.
A sam odszedl od nich iakoby na rzucenie kaa-
mienia. A poklekawszy na kolana modlit sie
mowiac: Ojcze/ iesli chcesz oddal then kielich
odemnie. Wszakoz iednak nie staray sie
moia wola/ ale twoia. A ukazal sie mu An-
giol z nieba posilajac go. A bedac w onym
boiu/ przydluzszym sie modlit. A stal sie pot-
iego/ iako krople krwi plynacey na ziemie.
A powstawssy z modlitwy / przyzedl do
swych dwolennikow/ y nalazl ie a oni spia od smutku. A rzekl im: Czemu
spiecie? Wstaniecie/ modlcie sie abyście nie przyšli na pokuszenie. On tego
ieszcze domawia/ alie oto tluścza/ y ten ktorego zwano Judaszem/ ieden
ze dwunastie/ szedl przed nimi/ y przystapil sie do Jezusa/ aby go pocało-
wal. Ale Jezus rzekl do niego: Judaszu/ pocałowaniem Syna ci slowie-

Matt:26. v 36
Mar:14. v 32

Ioan: 12. v 1.
Matt:26. v 39
Mar:14. v 39

Matt:26. v 47
Mar:14. v 43
Ioan:12. v 3.

czego wydawał? Wiedząc to oni którzy przy Jezusie byli/ co się miało 49
 dzieć/ rzekli do niego: Panie/ mamyli biec mieczem. A wderzył ieden z nich 50
 huge Książęcia kapłanśkiego/ a odciął mu vcho prawe. Odpowiadając 51
 mu Jezus/ rzekł: Niechajcie/ aż do tego. A gdy się dotknął vcha iego/ wze- 52
 drowił go. Tedy rzekł Jezus do tych co byli nań przysli/ do Książat ka- 53
 planśkich/ y do wrzodników kościelnych/ y do starszych: By na tetrá wy-
 głisście z mieczmi/ y z kłymi? Gdyż na każdy dzień bywałem z wami w ko- 54
 ścielach/ a nie wyciągnaliście ręki na mnie: ale ta jest godzina wasza/ y moc 55
 ciemności. Poimawszy tedy Jezusa/ wiedli go do domu Książęcia ka- 56
 planśkiego/ a Piotr siedł też z nim z daleka. A gdy naniecili ogień w po- 57
 szrod dworu: y gdy się koło niego vsadzili/ był też y Piotr między nimi/ 58
 którego gdy wyzwałá dziewká służebna siedzącej v swiatłá/ a gdy się mu 59
 przypatrzyłá/ rzekłá: A ten z nim był. A on zaprzął się go/ mówiac: Niewia- 60
 sto nie znam go. A po máley chwili drugi wyrzawszy go/ rzekł: A ty iestes 61
 z nich. A Piotr rzekł: O człowiecze nie iestem. Potym pochwili iakoby 62
 w godzinie/ drugi iakis twierdził to/ mówiac: Zaprawde y ten z nim był/ 63
 boć też y Galilejczyk iest. A rzekł Piotr: Człowiecze/ niewiem co mówisz. 64
 A natychmiast ieszcze on teg domawiał/ kur zápiął. A obrociwszy się Pan/ 65
 weyrzał ná Piotrá. Tedy wspomniál Piotr ná słowo Pánstie/ ták iako 66
 był powiedział: Jz pierwey niż kur zápoie / trzy kroć się mnie záprzyś. A 67
 wyszedşy Piotr przed dwór gorzko plakał. A mężowie ktorzy trzymáli 68
 Jezusa/ naigrawali go/ bjąc/ y zákrzywşy go/ bili gi w twarz/ y pytáli go/ 69
 mówiac: Prorokny/ ktory iest/ kto cie wderzył? A wiele inşych rzeczy głó- 70
 nąc mówili przeciw iemu. A gdy się stał dzień/ zeszli się starşy ludu/ y 71
 Książetá kapłanşcy/ y w piśmie včení/ y wowiedli go do rády swoiey/ mo-
 wiac: Powiedz nam/ ieslis ty iest Chrystus. A rzekł im: Powiemli wam
 nie będziecie mi wierzyć/ bédeli was też pytał nie odpowiecie mi/ ani mie
 wypuscicie. A od tychmiast bédzie Syn człowieczy siedzący ná prawicy
 mocy Bożey. Tedy rzekli wşyscy: Toś ty wždy iest Syn Boży? On im
 rzekł: Wy powiadacie/ iż ja iestem. A oni rzekli: Coż wiecey potrzebu-
 iemy świadectwa/ boşmy sami slyşeli z vst iego.

Kápit: 23.

¶ Pan Jezus pisałowi ráno wydan/ wypytan/ niewinnym náleżon/
 wşakże Zárábaş wypuszczon/ a Pan na śmierć osádzon/ vtrzyżo-
 wan/ nágrawan/ vmárt/ y z trzyjá z żiet/ y pogrzebion.

Mat: 27. § 2. **E**dy powstałşy wşystko ono mnoştwo/ wiedli go 1
 do Pilatá. A pocżeli nań žalowác/ mówiac: Tegosiny náleżli 2
 a on podwóráca lud náş/ y zákáźnie trybnt dáwác Cesarzowi/ 3
 y powiáda się być Krystusem krolém. Tedy Pilat pytał go/ mówiac: Ty 4
 iestes Krol Żydowşki? A on odpowiadáiac/ rzekł: Ty mówisz. A zekł tedy 5
 Pilat do Książat kapłanśkich/ y starşych/ y do tłuşcz: Ja żadney przyczý-
 ny nie náyduie w tym człowiecze. A oni tym się wiecey sílili/ mówiac: 6
 Żruşyl lud/ náuczáiac po wşystkim Żydowştwie/ pocżemşy od Galilei/ 7
 aż dotad. Pilat potym gdy vşlyşał o Galileiey/ pytał iesliby był czło- 8
 wiekiem z Galileiey. A gdy się dowiedział/ iż z Herodowey mocy był/ o- 9
 desłał go do Herodá/ ktory też był onych dni w Jeruzálem. A Herod wy- 10
 rzawszy Jezusa/ rozrádował się bázro/ bo go žádał od dawnego času wi-
 dzieć: przeto iż slychał o nim wiele/ y nádziewał się że miał wyzřeć iaki
 dziw od niego vczyniony. A pytał go wiela słow. A on mu nic nie odpo-
 wiedział. Stali tedy Książetá kapłanşcy/ y w piśmie včení/ stále nań skár-
 żac.

11 żac. A wzgardził nim Herod z swym woyskiem: y posmiewał sie z niego/
 12 obłotłszy go w białe odzienie/potym go odesłał do Pilata. A stali sie przy-
 13 iacielmi Pilat z Herodem w on dzień: bo przedtym byli sobie z obu stron
 14 nieprzyiacielmi. A Pilat zezwawłszy Ksiazetá káplánstkie/ y urzędniłi/y
 15 lud/rzekł do nich: Przywiedliście mi tego człowieka/ iáko by on odwró-
 16 cał lud: á oto ia pytaiac go przed wami/nie nálażem żadney w tym czło-
 17 wiecze przyczyny/ z tych o ktore mu wine dáiecie. Ale ani Herod/ bom
 18 was był odesłał do niego/á oto nic godneǳ śmierci niestało sie mu. A tak
 19 skazawłszy go ia/ wypuścze gi. A była tego potrzeba wypuścić im ná
 20 dzień swiety iednego. Tedy krzyknawłszy zaraz wśystká tłuszcza/rzekłá:
 21 Żágub tego/á wypuść nam Barabasa: ktorego było dla nieiákiego roz-
 22 ruchu/ktory był w mieście weźnił/ y dla męzoboystwa wsadzono do ciem-
 23 nice. Pilat zaśie mowil do nich/ chcąc wypuścić Jezusa. A oni tym bázciey
 24 wołali/mowiac: Wkrzyżuy/ wkrzyżuy go. On ieszcze y po trzecie rzekł do
 25 nich: Coż wżdy ten złego weźnił? Żadney przyczyny śmierci w nim nie
 26 náyduie/á tak starze go ia/á wypuścze. Ale oni tym wiecey przytyskowáli
 27 wielkimi głosy/żadaiac áby był wkrzyżowan/ y tym wiecey powstawáli
 28 głosy ich. Potym Pilat przysádził áby sie stało ná żądanie ich. A wypu-
 29 ścił im oneǳ ktory dla męzoboystwa/ y dla trwogi wsadzon był do ciem-
 30 nice/ktorego żádali: á Jezusa dał im ná wola.

Ioá: 12. v 32.
& 19. v 4.

Mat: 27 v 23.
Mar: 15. v 14

26 A gdy go wiedli/ wchwycili nieiákiego Symoná Cyreneyskiego idace-
 27 go ze wsi/ y włożyli nań krzyż/ áby nioś za Jezusem. Tedy szła za nim
 28 wielka tłuszcza ludu y niewiaśt/ ktore rzewno plákały y lamentowały
 29 nád nim. A obróciwłszy sie do nich Jezus/rzekł: Corti Jerozolimskie/
 30 nie pláćcie nádemna: ale pláćcie same nád soba/ y nád syny swemi: abo
 31 wiem oro przyde dni/ w ktore Beda mowić: Błogosławione nieplodne/
 32 y żywoty ktore nie rodziły/ y pierśi ktore nie karmiły. W ten czas poczna
 33 mowić goram: Obálcie sie ná nas/ á pagorkam: Przykryćcie nas. Bo
 34 iesliż the rzeczy ná zielonym drzewie czynia/ ná suchym co sie stanie: Wie-
 35 dziono też inych dwu złoczyńcow z
 36 nim ná śmierć. A gdy przyszli ná
 37 miejsce/ktore zowia Iysa gora/ tam
 38 go wkrzyżowali: y lotry/ iednego
 39 po prawey/ á drugiego po lewey
 40 race. Ale Jezus mowil: O-
 41 cze/odpuść im/boć niewiedza co czy-
 42 nia. A rozdzielwłszy odzienie iego/
 43 rzucili losy. A stał lud czełaiac/ y po-
 44 smiewáli sie z niego/ Ksiazetá z ni-
 45 mi/ mowiac: Inśe zachowywał/
 46 niechze sie też sam zachowa iesli the
 47 iest Krystus Bóży wybrány. Nás
 48 grawáli sie też z niego y żołnierze/
 49 przystepuiac y podawaiac mu ocet/
 50 y mowiac: Jesliś ty iest Król Ży-
 51 dowstki/ wybawże sie sam. Napis
 52 sano theż było y napis nád nim/ po
 53 Grecku/ po Łacinie/ y po żydowstku.
 54 Ten iest Król Żydowstki. Jeden
 55 też z onych lotrow ktoreży wisia-
 56 li/ bluznił przeciwko niemu/ mo-
 57 wiac:

Mat: 27 v 32.
Mar: 15. v 21

Isai: 2. v 12
Oseá 10. v 8
Apo: 6. v 16
& 9. v 6.

Mat: 27. v 33
Mar: 15. v 22
Ioá: 19. v 17



l iij wiac:

wiac: Jesliś ty iest Chrystus/wybauwże siebie samego/y nas. Odpowies 40
dziauwşy drugi/ szukał nań/rzekł: Ani sie ty Boga boisz / badac w tymże 41
porzpieniu. A myc iednak sprawiedliwie/ Bosiny wziali godna zaplate za 42
nasze uczynki: ale ten nic ztego nie uczynił. A mowil do Jezusa: Panie/ 43
wspomni na mie gdy przydziesz do Królestwa swego. Tedy mu rzekl 44
Jezus: Zaprawde powiadam tobie/dzis zemna bedziesz w Królu. A bylo 45
prawie o szostey godzinie: tedy staly sie ciemności po wszystkiey ziemi/az 46
do dziewiatey godziny. A zacmilo sie Słońce/y zastona kościelna rozpaz 47
Psal: 30. 7 8 dla sie na poly. A wołaiac wielkim głosem Jezus/ rzekl: Oycze/ w rece 48
twoie poruczam Duchá moiego. A to rzekşy/ wypuscil Duchá. Widzac 49
ono Setnik co sie stalo/chwalil Boga/mowiac: Zaprawde byl to czlo- 50
wiek sprawiedliwy. A wszystkie tłuşcza onych ludzi ktorzy sie tam byli 51
pospólu zesli na to patrzyć/widzac to co sie dzialo/bujac sie w pierśi swo- 52
ie/wracali sie do domow. Stali też tam wszyscy iego znaiomi z daleka: 53
y niewiasty ktore go byly naśladowaty/ od Galileiey patrząc na to. 54
Mat: 27. 7 57 A oto maż na imie Jozef ktory byl Dzieśiatnikiem/dobry y sprawie- 55
Mar: 15. 7 43 dliwy maż: ten byl nie przyzwolil radzie y uczynkom ich / z Arymathyey 56
Ioā: 19. 7 38 miesta Żydowskiego/ktory też oczekawal Królestwa Bożego/ ten byl 57
szedł do Pilata / y prosil o ciało Jezusowe: y ziauwşy ie/ obwinol w 58
przesćieradło/y położył ie w grobie wykłowanym/do ktorego ieszcze było 59
nikogo nigdy nie włożono. 60 A byl dzień Gotowania / a Sobota sie 61
zaczynala. Szedşy tedy niewiasty ktore z nim przysly byly z Galileiey/ 62
ogladały grob/y iako bylo położono ciało iego. A wrocimşy sie/ nago- 63
tomaly zioła wonne y maści: ale w Sobote podług przykazania daly 64
wszystkiemu pokoy.

Kapit: 24.

¶ Pan Chrystus wstawşy zmartwych/ ukazal sie Żwoleownikom idacym
do Emaus/ y o iego Wniebo wstapieniu.

Mat: 28. 7 1.
Mar: 16. 7 2.
Ioā: 20. 7 1.

A Pierwszego dnia Soboty bārzo rāro/przysşly do 1
grobu/miśac one maści y zioła ktore byly nāgotowaty/y nālā 2
zły kāmien odwalony od grobu. A wşedşy do grobu/nie nālā 3
zły ciała pānā Jezusowego. A stalo sie/gdy byly struchlāły nā myśli z teg/ 4
oro dwā meżowie stāneli przy nich/ w odzieniu śnacy. A gdy sie bały/ 5
y schylili oblicze swe ku ziemi/ rzekli do nich: 6
A przez szukaćie żyweg z umarłemi: Nie maści 7
go tu/alec wstał: rozpomnicie sobie iako wam 8
powiadał/gdy ieszcze byl w Galileiey/mowiac 9
Jż potrzeba tego/aby Syn człowieczy byl wy- 10
dan w rece ludzi grzeşnych/y byl ukrzyżowan: 11
a dnia trzeciego zmartwych wstał. A wspom- 12
niały nā słowa iego. Tedy wrocimşy sie od 13
grobu/zwiastowały te wszystkie rzeczy onym iedenmaście/y innym wszyst- 14
kim. A byla to Mārya Māgdalenā / y Johānnā/ y Mārya Jākobowā/ 15
y inne ktore z nimi byly ktore powiadały te rzeczy Apostołom. A zdāły sie 16
te słowa v nich/iakoby iedne plotki/y nie wierzyli im. A Piotr porwawşy 17
sie/bieżał do grobu: y schyliwşy sie/vyżrzał przesćieradła tylko same le- 18
żace/y odşedł/sam w sobie sie dziwuiać temu co sie bylo stalo.

Mat: 16. 7 21
& 17. 7 23
Mar: 9. 7 31.
Sup: 9. 7 22.

Mat: 16. 7 12

¶ A oto dwā z nich şli onego dnia do miasteczka/ ktore bylo nā šest- 13
dzieśiat stāien od Jeruzalem/imieniem Emaus: ci rospřawiali miedzy so- 14
ba o tych wszystkich rzeczach/ ktore sie przygodzily. A stalo sie gdy sie roz- 15
mawiali/

16 mawiali/ y między sobą pytania mieli / że y sam Jezus przybliżywszy się
17 siedł z nimi/ a oczy ich były zatrzymane/ aby go nie poznali. A rzekł do nich:
18 Co to za rozmowy są które macie między sobą idąc/ a iestescie śmucni? A
19 odpowiadając ieden ktoremu imię Kleofas/ rzekł do niego. Ty sam iestes
pielgrzymem w Jeruzalem/ a nie dowiedziales się tego/ co się w nim tych
20 dni stało? Ktorem on rzekł: A co? A rzekli: O Jezusie Nazarańskim/ kto-
21 ry był mąż Prorokiem/ mocny w czynku y w mowie przed Bogiem/ y w
22 wszystkim ludem. A iako go wydali nawyższy Kapłani y Książetą naszym/
23 aby był osadzony na śmierć/ y wtrzyżowali go/ a myślny się spodziewali że
24 on miał odkupić lud Izraelski: a teraz nąd to wszystkim trzeci dzień iest dziś
25 ścia/ iako się te rzeczy stały. Ale y niewiasty niektóre z naszych przestraszyły
26 nas/ które przede dniem były w grobu/ y nie znalazły ciała iego/ przyszły po-
27 wiadać/ iż też widzenie Angielskie widziały/ którzy powiadaia żeby był
28 żyw. A sli też byli niektórzy z naszych do grobu/ y tak znaleźli iako niewi-
29 sty powiadały/ ale samego nie znaleźli. Tedy on rzekł do nich: O głupi/
30 a leniwego sercá ku wierzeniu/ temu wszystkim co powiadali Prorocy.
31 Iżasż tych rzeczy nie musiał cierpieć Chrystus / y tak wnieść do chwaly
32 swojej: A poczwawszy od Moiześa/ po wszystkich Prorocach/ wykladał im
33 wszystkie pisma które o nim były. Potym byli blisko onego miasteczka do
34 którego sli/ a on zamyslił iakoby miał daley iść. A przynikli go/ mówiac:
35 Zostań z nami Panie / boć się ma tu wieczorowi / a dzień się już skonił. A
36 wszedł z nimi. A stało się gdy z nimi siedział w stole/ wziawszy chleb/ bło-
37 gosił/ y łamał/ y podawał im. A otworzyły się oczy ich/ a poznali go/
38 ale on zniknął z oczu ich. A rzekli ieden do drugiego: Iżasż serce nasze nie
39 gorzało w nas/ gdy mówił na drodze/ y wykladał nam pisma: A wsta-
40 wszy teży godziny wrocili się do Jeruzalem/ y znaleźli w gromadzie ieden/
41 nasćie/ y ony którzy z nim byli/ którzy też powiadał: Iż wstał Pan praw-
42 dziwie/ a wřazał się Symonowi. Tedy też y ci powiadali to co się działo
43 na drodze/ a iako go poznali w łamaniu chleba.



36 A gdy te rzeczy mówili: Stánał Jezus w
37 pośrodek nich/ y rzekł im: Pokoy wam/ ia iestem
38 nie Boycie się. Ale oni zaśineceni/ y przestraszeni
39 śedac/ mniemali żeby ducha widzieli. Tedy im
40 rzekł: Czemu sobą trwożycie/ a przećz myśli w-
41 stępuia w sercá wasze? Ogladaycie rece moje
42 y nogi/ iżem ia tenże iest. Dotykaycie się/ y oglas-
43 daycie: boć ducha ciała y kości nie ma/ iako wi-
44 dziecie że ia mam. A gdy to rzekł: wřazał im rece y nogi. Ale gdy oni iesz-
45 że niewierzyli/ y dziwowali się od wielkiej radości/ rzekł do nich: Macie tu
46 co ku iedzeniu? A oni przyniesli mu śtuke ryby pieczoney/ y plastr miodu.
47 A gdy iadł przed nimi/ wziawszy ostatek dał im. A rzekł do nich: Te są sto-
48 wa ktorem mówił do was gdy ieszże był z wami/ iż musiało się wszyst-
49 ko wypełnić cokolwiek napisano iest w Zakonie Moiześowym/ y w Pro-
50 rocech/ y w Psalmiech o mnie. Tedy im otworzył zmysł/ aby rozumieli pi-
51 sma/ a rzekł im: Iż tak napisano iest/ y tak musiał Chrystus wćierpieć/ y po-
wstać od umarłych trzeciego dnia/ a żeby łazano w Imię iego po łute/ y
odpuszczenie grzechow między wszystkim narody/ poczwawszy od Jeruza-
lem. **¶** A wy świadkowie iestescie tych rzeczy. A ia posle obiecane-
go od Oycá moiego na was: a tak wy siedzicie w mieście / aż będziecie
przyobleczeni mocą z wysokości. A wywiodł ie przećz do Betaniey/ a po-
d-
niosł rece swoje / dał im pożegnanie. A stało się gdy im pożegnanie da-
wał/

Mar: 16. § 14
Ioan: 20. § 19.

Psa: 12. § 7.
Act: 1. § 8.
Ioan: 14. § 26.
& 15. § 26.
Act: 1. § 4.
Ioan: 15.
Mar: 16. § 19
Act: 1. § 9.

wat/odszedł od nich/y był niesion do niebá. A oni chwale dawaiać wroc 52
cili sie do Jeruzálem z radością wielką: y byli ząwždy w kóściele/chwa 53
lac y błogostawiać Bógá/AMEN.

¶ Koniec Ewángelien według Śwíetego Łukasza.



Przemowa ná Ewángeliá S. Jana.

SWíety Jan Ewángelista/gdy sie z wyspu Páthmos do Efezu wrocit/miał sto lat swego żywota/y był potym żyw dwádziestá lat. Ciasu niektorego sedac w táżni/ wysłat iz tam był Cheryntus Kácerz/ nátychmiast rzekł do towarzyszw swoich: Podźmy co rychley ztad/by táżniá nie wpádná/y nie zabitá nas pospolu z Kácerzem. Abowiem ciasu onego póki ieszcze był żyw/powstáli byli Kácerzowie ktorzy uczyli iz Chrystus nie był Bogiem/ ale prostym człowiekiem. Przeto prosili Biskupi śwíetego Jana/ aby przeciwko im pisat. A on ná prosbe ich zámknat sie przez trzy dni w komorze poszczac y modlac sie. Potym poczat Ewángeliá pisać/ w ktorey dowodzi Bóstwá Pána Chrystusowego: iásnie wkázuiac iz Chrystus był prawdziwym Bogiem y Cztowiekim. Dla czegoz od Grekow był názwan Theologos: to iest ten który sie gada albo rozmawia o Bódze. A dla tegoz przez Orta bywa známionowan.





Ewangelia według Świętego Jana / na dwa-

dziesięć Kąpitul y tedno rozdzieloną.

Kąpit: I.

Młowi o Bóstwie Chrystusowym / Jan Krzciciel świadectwo dawa o Chrystusie / że jest Bóstwem Bożym. Andrzej Symon / powołani od Chrystusa / a Filip Natanael / przywiódł do Chrystusa.

Na początku było Słowo / a Słowo było v Bogu: a Bog był Słowo. To było na początku v Bogu. Wszystkie rzeczy przez nie się stały / a bez niego nie stało się nic co się stało: w nim był żywot / a żywot był światłością ludzka: a światłość w ciemnościach świeci / a ciemności iey nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga / któremu imię było Jan. Ten przyszedł na świadectwo / aby świadczyć o światłości: aby wszyscy wierzyli przez niego. Nie byłci on światłością / ale aby świadectwo wydał o światłości. Byłci światłość prawdziwa / która oświeca każdego człowieka przychodzącego na ten świat. Na świecie był / y świat przez niego się stał / a świat go nie poznał. Do własności przyszedł / a swoi go nie przyjęli. A którzy gokolwiek przyjęli / dał im moc / być syny Bożemi / tym którzy wierzą w Imię iego: którzy nie ze krwie / ani z woli ciała / ani z woli męża / ale się z Bogu narodzili. A Słowo ciałem stało się iest / y mieszkało w nas. Y widzieliśmy chwałę iego / chwałę iako jednorodzonego od Ojca / pełnego łaski y prawdy. Jan świadectwo daie o nim / y woła / mówiac: Ten ci był o którym powiadał / który po mnie ma przysć / przedemna się stał: Bo był pierwszy niżli ja. Y z pełności iego / myślny wszyscy wzięli / y łaskę za łaskę. Abo wiem że ten przez Mojżesza dan iest / łaska y prawda przez Jezusa Chrystusa stała się iest. Boga żaden nigdy nie widział: iedyny Syn / który iest w łonie Ojca / ten wypowiedział.

Mat: 3. v 1.

Marc: 1. v 2

Infr: 3. v 19.

Heb: 11. v 3

Mat: 1. v 18.

Luca: 2. v 7.

1 Tim: 6 v 17

1 Ioan: 4. v 12.

1 Tim: 6 v 16

Infr: 3. v 26.

Infr: 3. v 22.

Isa: 40. v 31

Mat: 3. v 3.

Marc: 1. v 3.

Luc: 3. v 4.

Mat: 3. v 11.

Marc: 1. v 7.

Luc: 3. v 16.

Act: 1. v 5.

2. v 2. &

11. v 15. &

19. v 4.



A to iest świadectwo Janowe / gdy posłali Żydowie z Jeruzalem Kąplany y Lewity do niego / aby go spytali: Ktoś ty iest? A on wyznał / y nie zaprzął / a wyznał że nie iestem ia Chrystus. Tedy go oni pytali: Cożes tedy? Heliaszemes? Y rzekł: Nie iestem. Tedyś iest Prorokiem? Y odpowiedział: Nie. Rzekli mu tedy: Ktożes iest / abyśmy mieli dać odpowiedź tym którzy nas posłali? Coż powiadasz o sobie? A on rzekł: Ja głos wołającego na puszczę / Sprawuycie droge Pańska / iako powiedział Izaiasz Prorok. A którzy byli posłani / byli z Faryzeuszow. Tedy spytali go / y rzekli: Czemuś tedy krzciś pomieważes nie iest Chrystusem / ani Heliaszem / ani Prorokiem? Odpowiedział im Jan / mówiac: Jąc krzczę wodą / ale w posrzed was stanał / którego wy nie znacie. Ten ci iest który po mnie ma przysć / który się przedemna stał: któremu ja nie iest godzien / bym rozwiązał rzemyceś v buta iego. Te się rzeczy w Betanicy działy / y one strone Jordana gdzie był Jan krzczący.

A dnu

Mat: 3. v 15.
Mar: 1. v 10
Luc: 3. v 22.

A drugiego dnia wyżrzał Jan Jezusa/á on idzie do niego/y rzekł: Oto 29
Baránek Boży/oto ten który głodzi grzechy świata. Ten iest o którym 30
powiadał/za mna idzie mąż/który sie przedemna stat: Bo był pierwszy ni- 31
zli ia/á iam go nie znał/ále żeby był obiawion w Izraelu/przetom ia przy- 32
szedł trzając woda. X dał świadectwo Jan/ mówiac: Jzem widział 33
Duchá zstepuiacego iáko gołebice z niebá / y trwał nád nim. A iamci go 34
nie znał/ále który mie postat trzcić w wodzie/ ten mi powiedział. Ná ko-
gobym wyżrzał Duchá zstepuiacego/y trwáiacego ná nim/ tenci iest który
trzci w Duchu swietym. X widziałem ia:y świadectwom wydał/ze oto 34
ten iest Syn Boży. **B**

A drugiego dnia zaśie/stał Jan y dwá Zwolewnicy iego. A wyżrzał 35
Jezusa/á on idzie/rzekł: Oto Baránek Boży. X wstyskawşy oni dwá 36
Zwolewnicy iego mowiacego / sli za Jezusem. A obrociwşy sie Jezus/ 37
y widzac ie á oni za nim ida/rzekł im: Czego szukacie? Odpowiedzieli mu 38
Rabbi/co sie wykláda Mistrzu/gdzie mieszkaş. Rzekł im: Podźcie/ á o- 39
gladaycie. Przyşli/ y ogládali gdzie mieszkał / y trwáli v niego przez on 40
dzien: á godziná byla iáko by dziesiata. A był Andrzej brát Symoná
Piotrá/ieden z onych dwu/ którzy byli styskli od Janá/ y sli byli za nimi. 41
Ten nálast napierwey brátá swego Symoná / y rzekł mu: Náležlişmy 42
Mesşasá/co sie wykláda Chrystus. X przywiódł go do Jezusa. A wey- 43
rzawşy nań Jezus/ rzekł: Ty iestes Symon syn Jony/ ty bedzieş zwan 44
Cefas/co sie wykláda Piotr. Náziutrz chciał wynieć do Gálileiey/ 45
y nálażł Filipá. X rzekł mu Jezus: Podź za mna. A ten Filip był z Bet-
saidy/z miásta Andrzeiowego y Piotrowego. Nálażł ten Filip Náaná-
elá/y rzekł mu: O którym nápisal Moizeş w Zákonie y Prorocy tegos- 46
my náleżli/ Jezusa Syná Jozeffowego z Názáret. X rzekł mu Náánael: 47
Od Názáreth moze co dobrego być? Rzekł mu Filip: Podź á ogladay. 48
Wyżrzał tedy Jezus Náthánaelá/á on idzie do niego/y rzekł o nim: Oto 49
prawdziwie Izraelczyt/ w którym zdrády niemáş: Rzekł mu Náánael: 50
Skąd mie znaş? Odpowiedział Jezus/y rzekł mu: Pierwey niż cie Filip 51
wezwał/gdys był pod figa/widziałem cie. Odpowiedział mu Náthá-
nael/y rzekł: Rabbi. Ty iestes Syn Boży/ ty iestes Krol Izraelski. Od-
powiedział Jezus/ y rzekł mu: Jzemci rzekł: Widziałem cie pod figa/ 50
przeto wierzyş: wietşe rzeczy niżli to wyrzyş. X rzekł do niego: Zápraw- 51
de záprawde powiadam wam: Wyżrzycie niebo otworzone/ y Angioły
Boże wstepuiace/y zstepuiace ná Syná cżłowieczego. **B**

Gen: 3. v 15.
& 49. v 10.
Deu: 18. v 18
Isa: 40. v 10
& 45. v 8.
Iere: 23. v 5.
Eze: 34. v 23
& 37. & 24.
v 25.
Dan: 9. v 24
Mat: 24 v 30
& 22. v 12.

Kápit: 2.

I pan Chrystus ná Weselu z wody wino weşmł/ Menearze z Ro-
sćiotá wygnal/ Meke swa opowiada.



A Trzeciego dnia byly gody 1
Mażenkie w Chanie Gálilejskiej: 2
y byla też tam mátká Jezusová. 3
Propozno też tam bylo y Jezusa ze Zwolewniki 4
iego ná te gody. A gdy nie dostawało winá/ 5
rzekłá mátká Jezusová do niego: Winá niemá- 6
ia. Rzeče ieý Jezus: Co mnie y tobie niewia-
sto? Jeszże nie przyşlá godziná moia. Rzekłá tedy mátká iego słuzebn-
kom: Cóc wamkolwieł rzeče/ czynćie. A bylo tam şesćioro naczyńia ká-
mieniego/ktore stało wedla oczysćienia Żydowskiego/ biorace w sie káżde
z nich

7 z nich dwie albo trzy wiadra. Tedy im rzecze Jezus: Naleyćie w to na-
8 czynie pełno wody. A napełnili ie aż do wierzchu. A rzekł im Jezus: Czer-
9 paycieś teraz/ a nieście sprawcy wesela. A niesli. A gdy skończył spra- Infr: 4. v 46.
wca onego wesela wody w wino obroconey/ y niewiedział skądby był/
ale służebnicy wiedzieli/ ktorzy czerpali wodę. Przyzwał sprawca Pána
10 młodego/ y rzekł do niego: Każdy człowiek/ naprzod dobre wino stawia:
a gdy sobie goście podpija/ tedy to które podleysze jest. A ty chowaś wi-
11 no dobre aż do tychmiaszt. Ten uczynił początek znakov Jezus w Chanie
Gálileyskiej/ y obiawił chwałę swoie. A uwierzyli wen zwolennicy ie-
12 go. **¶** Potym zstąpił do Kássárnáum/ y sam y márká iego/ y brácia iez-
go/ y zwolennicy iego/ y mieszkali tam nie wiele dni.



13 **¶** A była Blisko Wielkanoc Żydowska/ tedy
14 wstąpił Jezus do Jeruzálem/ y nalażł w Ko-
ściele áno przedaia owce/ y woły/ y gołebice/ y
15 bántierze siedzące. A uczyniwszy iakoby bicz
z powrostkow/ wssystki wygnał z Kościoła/
16 owce też y woły: y pieniaǳe bántierzkie rozsy-
pał/ a stoły poprzewracał. A tym ktorzy gołe-
bie przedawali/ rzekł: Wynieście to ztąd/ a nie
17 czynicie domu Oycá moiego/ domem kupieckim. A wspomnieli zwolenni-
cy iego iż napisano jest. Zawisła miłość domu twego gryzła mie. Psal: 68. v 10

18 Tedy odpowiedzieli Żydowie: A rzekli do niego: A cóż nam za znać w-
19 kazuiesz? że takowe rzeczy czynisz? Odpowiedział Jezus/ a rzekł im: Sep-
20 suycie ten Kościół/ a we trzy dni wzbudze go? A rzekli tedy Żydowie: Mat: 26. v 16.
Czterdziesci y sześć lat budowano Kościół ten/ a ty we trzy dni wzbu- & 27. v 40.
21 dzisz go? Ale on powiedział o kościele ciała swoiego. Przetoż gdy zmar- Mar: 14 v 58
22 twychwstał/ wspomnieli zwolennicy iego iż to powiadał/ y uwierzyli pi- & 15. v 29.
23 smu/ y słowam które mówił Jezus. A gdy był w Jeruzálem/ na Wielka- Psa: 3. v 60
noc w dzień święty/ wiele ich uwierzyło w Imie iego/ widząc cudá iego & 59. v 9.
24 które czynił. Ale Jezus nie zwierzał im siebie samego/ przeto iż on znał
25 wssystki/ a nie trzeba mu było/ żeby mu kto był świadectwo dawał o czło-
wiecze: bo on wiedział co było w człowiecze. **¶**

Kapit: 3.

¶ Nykodemá okoto odrodzenia wcz/ chodząc po Żydowskiej ziemi krzcił/
Jan swoje zwolenniki Pánu Chrystusowi gotuje.

1 **¶** Al tedy człowiek z Faryzeuszow/ imieniem Nyz-
2 kodem/ Ksiáże Żydowski. Ten przyszedł do Jezusa w nocy/ y
rzekł do niego: Rabbi/ wiemy iżes przyszedł od Boga Mistrz.
Abowiem żadny niemoże tych znakov czynić które ty czynisz/ chyba żeby
3 był Bog z nim. Odpowiedział Jezus/ y rzekł mu: Zaprawde zaprawde



4 powiadam tobie: Jesli sie kto nie odrodzi z no-
wu/ nie moze ogladać Królestwa Bóżego.
5 Rzekł do niego Nykodem. Jákoż sie człowiek
może z nowu rodzić gdy będzie stary? Dasz mo-
że w żywot mátki swej zaśie wniesć/ y narodzić
sie? Odpowiedział Jezus: Zaprawde zapraw-
6 de powiadam tobie. Jesli sie kto nie odrodzi
z wody y z Duchá świętego/ niemoże wniesć do
7 Królestwa Bóżego. Coć sie z ciała narodziło/ ciało jest: a co sie naro-
dziło z Duchá/ Duch jest. Nie dziwuy sie iżemci powiedział: Potrzebá sie
K wam

- Pla: 134. 2. wam rodzić z nowu. Duch gózie chce/technie/ á głos iego slyšyš/ále nie- 8
 wieš skąd przychodzi/ albo dokąd idzie. Takci iest każdy/ ktory sie naró- 9
 dził z Duchá. Odpowiedział Nylodem/y rzekł do niego: Jákož to mo- 10
 że być? Odpowiedział Jezus y rzekł mu: Tyś iest Mistrzem w Izraelu/ 11
 á tego nie vmieš: Záprawda záprawda powiádam tobie/že to co wiemy 12
 mowimy: á cošny widzieli to ſwiadožymy / á ſwiadectwá nášego nie 13
 przyjmiecie. Ješliž nie wierzycie gdym wam ziemskie rzeczy powiedzial: 14
 á iáko iešlibym wam powiedzial niebieskie/wierzycie. A żaden nie wsta 15
 pił do niebá / iedno ten ktory zſtąpił z niebá: Syn człowieczy ktory iest w 16
 Nšem. 7 9. niebie. A iáko Moiſzeš powyzšył wežá ná pušczy/ táť muší być powyž- 17
 šon Syn człowieczy / žeby każdy ktory weń wierzy/ nie zginął/ ále žeby 18
 miał żywot wieczny. 19
 1 loá: 4. 9. **E** Abowiem táť vmilował Bog ſwiát / že tež Syná ſwego iedyne- 20
 ga/áby wſelki ktory wierzy weń/ nie záginął: ále miał żywot wieczny. 21
 Boć nie poſtał Bog Syná ſwego ná ſwiát/áby ſadził ſwiát: ále žeby był 22
 zbáwion ſwiát przezeń. Kto weń wierzy/ nie ſadza go: ále kto nie wierzy/ 23
 inž oſadzon iest: iž nie wwierył w Imie iedyne- 24
 go Syná Božego. A toć 25
 Sup: 1. 9. iest Sad: Iž ſwiátłość przyſzła ná ſwiát/á ludzie miłowáli wiecey cie- 26
 mności nižli ſwiátłość: Bo były uczynki ich złe. Abowiem wſelki ktory 27
 złe czyni/nie nawidzi ſwiátłá/y nie chodzi ná ſwiátłość/áby ſie nie oka- 28
 záły uczynki iego: ále kto czyni prawdę/ chodzi ná ſwiátłość/ áby ſie ob- 29
 iáwiły uczynki iego/ iž wedle Boga učinione ſá. **E** 30
 Potym przyſzedł Jezus y ſwolemnicy iego do ziemie ſydowſkiej / á 31
 loá: 4. 1. tam przebywał z nimi/y krzcil. A był tež y Jan/ krzczá w Ennon podle 32
 Salim/Bo tam wiele wody było/ á ludzie przychodzili y krzcili ſie. Abó 33
 wiemiešče było Janá nie wſadzono do ciemnice. A ſtało ſie pytanie mie- 34
 dzy uczniami Janowemi y miedzy ſydy około oczyszczánia. A przyſli do 35
 Janá/mowiac do niego: Miſtru/on ktory ſtoba był zá Jordanem/o kto- 36
 Sup: 1. 19. ryneš ty ſwiadectwo wydał: Odrožci ten krzci/ á wſyſcy ſie gárna do 1
 niego. Odpowiedział Jan y rzekł: Nie moze człowiek nic wziąć/iešliby 2
 Sup: 1. 20. mu nie było dano z niebá. Wy ſami będziecie mi ſwiádki/ žemci iá 3
 powiedzial: Nie ieſtem iá Chryſtuſem/ ále iž ieſtem poſtan przed nim. 4
 Ktoć ma oblubienicę/ oblubieniec iest: á przyáciel oblubienców/ ktory 5
 ſtoi á ſłucha go/wielce ſie ráduie dla głoſu oblubiencowego. Tá tedy rá- 6
 doſć moia wypedniła ſie. Onci muší roſć / á iá muſze zchodzić. Kto z 7
 wierzchnich ſtron przyſzedł/nád wſyſtki iest. Kto iest z ziemie/z ziemie iest 8
 y o ziemi mowi: Kto z niebá przyſzedł/nád wſyſtkie iest. A co widzial y 9
 co ſlyſzał/o tym ſwiadožy/á ſwiadectwá iegž żaden nie przyjmuie. A kto 10
 Róat 3. 4. ry przyiáł iego ſwiadectwo/ten zápieczętował že Bog prawdziwy iest. 11
 Infr: 2. 26. Bo kogo Bog poſtał/ten ſłowá Bože mowi. Abowiem nie pod miarą da- 12
 1 loá: 5. 10. wa Bog ducha. Oćiec miłuię ſyná/y wſyſtko dał w iego ręce. Kto wie- 13
 rzy w Syná/ ma żywot wieczny: ále kto nie dowierza Synowi/ nie wy- 14
 rzy żywota/ále gniew Boży mieſzka nád nimi. 15

Kápít: 4.

¶ Pan Jezus ſpracowany z drogi/rozmarwia z Sámárytánte w Chánie
 Gálileyſkiej/Syná Krolitowego uzdrawia.

Gdy ſie tedy dowiedzial Jezus/že wſlyſzeli ſá ry- 1
 zeuſhowie/iž Jezus wiecey ſwolemników czyni y krzci nižli Jan: 2
 á cžkolwieť Jezus nie krzcil/iedno ſwolemnicy iegž/ opuſciwſzy 3

Sup: 3. 22. ſydowſká ziemie ſzedł záſie do Gálileiey. Ale muſiał iſć przez Sámárya. 4
 A przyſzedł 5

5 **E** i przyszedł do miasta Samaryjskiego / które zowa Sychar podle
6 dziedzińy która był dał Jakób / Jozeffowi synowi swemu. A była tam
studnia Jakobowa. Tedy Jezus spracowany z drogi / siedział tak nad
7 studnią. A była godzina małym hosta. A przysła niewiasta z Samariey
8 po wodę. Tedy iey rzecze Jezus: Day mi się napić / bo żwolennicy iego
9 śli byli do miasta / aby năkupili pokarmow. A rzecze mu ona niewiasta
Samarytńska. Jakż ty / ponieważś ieś Żyd / chcesz odemnie pić / ktoram
10 ieś niewiasta Samarytńska? Abowiem nie pospolituią Żydowie z Sa-
marytany. Odpowiedział Jezus / y rzekł iey: Bys wiedziała dar Boży /
11 a kto ieś kto mowi tobie: Day mi pić / podobno byś ty za dała od niego / a
12 dał ci by wodę żywą. Rzekła do niego niewiasta: Panie / ani masz czym byś
13 naczępał / a studnia też głęboka ieś: skądże tedy masz wodę żywą? Zażes
14 ty wietrzy niż Ōciec nasz Jakób / który nam dał studnię / y sam z niey pił /
15 y synowie iego / y bydła iego? Odpowiedział Jezus / y rzekł iey: Kądy
16 który te wodę pije / będzie zaś pragnął: ale ktoby się napił tey wody która
17 ia dam iemu / năwieki nie będzie pragnął. A ona wodą która ia dam iemu
18 stanie się w nim ųródłem wody ųkaczącey ku żywotowi wiecznemu. Rze-
19 kła do niego niewiasta: Panie / day mi tey wody / abym nie pragnęła / ani
20 chodźiła tu po wodę. Rzekł iey Jezus: Idź przyzow meżá twego / przy-
21 dźże tu. Odpowiedziała mu niewiasta / y rzekła: Nie mam meżá. Rzekł
22 iey Jezus: Dobrześ powiedziała / iż nie masz meżá: boś pieć meżow mia-
23 ła / y ten ktoreg teraz masz / nie ieś twoy meż / toś prawdziwie powiedzia-
24 ła. Rzekła do niego niewiasta: Panie widze żeś ty ieś Prorok. Wycor-
25 wie nasze na tey gorze modle czynili / a wy powiadać / iż w Jeruzalemi
26 ieś miejsce gdzie ma być modla czyniona. Rzekł iey Jezus: Niewiasto
27 wierz mi / iż przydzie ta godzina / kiedy ani na tey gorze / ani w Jeruza-
28 lem / będziecie modle czynić oycu. Wy chwalicie co nie wiecie / my chwa-
29 lemy co wiemy / abowiem zbawienie z Żydow ieś. Ale przychodzi godzi-
30 na y teraz ieś / kiedy prawdziwi chwalce / będą chwalić Oycá w duchu y
31 w prawdzie. Bo y Ōciec takich szuka / ktorzyby go chwalili. Duchci ieś
32 BŌG / a ci ktorzy go chwala / muszą go w duchu y w prawdzie chwalić.
33 Rzekła do niego niewiasta: Wiem iż MŃsyaś przydzie / ktorego zowa
34 Krystusem / a tak gdy przydzie / on nam zwiastuie wszystkie rzeczy. Rzekł
35 iey Jezus: Ja ieśtem który mowie ųtoba. A tudzieś przysli żwolennicy
36 iego / y dziwowali się iż z niewiasta gadał / wszákże żaden nie rzekł: Ō co
37 iey pytaś / albo co z nią gadaś? Ōstawiła tedy ona niewiasta dzban
38 swoy / y ųła do miasta / y powiedziała tam tym ludziom: Chodźcie / a ogle-
39 dajcie człowieka / który mi powiedział wszystko comkolwiek czyniła / nie
40 ieśli to Chrystus? Wyšli tedy z miasta / y przychodzili do niego.
41 **Z**atym prosili go żwolennicy mowiac: Mistrzu / Jędz. A on im rzekł:
42 Ja mam pokarmu pożywać / o którym wy nie wiecie. Mowili tedy żwo-
43 lennicy między sobą / alboć mu tu kto przynioś ieść? Rzekł im Jezus:
44 MŃoy pokarm ieś / abym czynił wola tego który mie postał / abym dokonał
45 spraw iego. Izaś wy nie powiadać / iż ieśże czterzy ųsiezyce ųa / nim żni-
46 wo doydzie. Ōto powiadam wam / podnieście oczy wasze / a ogladajcie
47 kráiny / żeć iuż zbieláły ku żniwu. A kto żnie zapłate bierze / y zgromadza
48 owoc do żywota wiecznego / aby ųpolu y ten który sieie / y który żnie byli
49 weseli. Bo w tymci ieś słowo prawdziwe / iż iny ieś który sieie / a iny ieś
50 który żnie. Jam was postał zač / o kóło częgście nie robili / imi robili / a wy
51 ście nă robotę ich wstąpili. Z miasta tedy onę / wiele ich wwierzyło weń
52 Samarytanow / dla słowa oney niewiasty / która o nim ųwiadczyła: Iż

Gen: 22. 19
8 48. 22.
Iosu: 24. 32

Deu: 12. 6.

4 Re: 17. 28
8 36.
2 Cor: 3. 17

Mat: 9. 37.
Luc: 10. 2.

powiedział mi wszystkie rzeczy ktoremkolwiek czynił. Gdy przyszli tedy 40
do niego Samarytanowie/ prosili go aby tam mieszkał. A mieszkał tam 41
dwa dni. A daleko wiecy wwierzyło ich weni dla mowy iego. A oney nie- 42
wieście mówili: Jż iuz nie dla twej powieści wierzymy/ bosmy sami sly 43
sli/ y wiemy że to iest prawdziwie zbawiciel swiata. **A** po dwu dni 44
wyszedł stamtad/ y szedł do Galileiey: bo samże Jezus o tym świadc- 45
two dał/ iż Prorok w swej oyczyźnie/ poćciwości nie ma. A tak gdy przy- 46
szedł do Galileiey przyieli go Galileeyczykowie/ gdyż wszystkie rzeczy wi-
dzieli ktore uczynił w Jeruzalem/ w dzień swiety: bo też byli y oni przy-
sli na dzień swiety. Przyszedł tedy zaś do Chany Galileyskiej/ gdzie u-
czynił z wody wino.

Mat: 13. v 57
Mar: 6. v 4.
Luc: 4. v 24.
Mat: 4. v 12.
Mar: 1. v 14.
Luc: 4. v 14
Sup: 2. v 9.



A był nieiaki Krolif ktorego syn był nie-
mocen w Kaffarnaum. Ten gdy vslyszal że 47
Jezus idzie z Żydostwa do Galileey/ szedł 48
do niego/ y prosił go/ aby wstąpił y ozdrowił
mu syna iego/ bo iuz poczynal konać. Tedy rzekł 49
Jezus do niego: Byście znatów y cud niewi-
dzieli/ tedy byście nie wwierzyli. Rzekł do niego 50
Krolif: Panie/ wstep pierwey niżli vmrze syn
moy. Rzekł mu Jezus: Jż/ syn twoy żywie. Dwierzył człowiek 51
słowom ktore do niego mówił Jezus/ y szedł. A gdy on iuz przychodził/ 52
wybieżeli przeciwko niemu studzy/ y dali mu znać/ powiadać iżby syn iego 53
go był żyw. Pytał ich tedy o godzinie/ ktorey sie lepiey miał. A powie- 54
li mu: Jż wczorą o siódmej godzinie/ ominela go ograśka. Poznał tedy 55
oćiec/ iż taż godziną była/ w ktora mu rzekł Jezus. Syn twoy żywie/ y w-
wierzył on y dom iego wszystkie. **A** To zaśie wtory znał uczynił Jezus/

Kapit: 5.

Niemocny nad sadzawka ozdrowiony/ Żydom to opowiada/
a Pan Chrystus iż to od Oycy ma/ dowodzi.

Leu: 23. v 5.
Deu: 16. v 1

O po tym święto Żydowskie / y wstąpił Jezus 1
do Jeruzalem. A iest w Jeruzalem bydłeca sadzawka/ ktora zo- 2
wa po żydostu Bethesda/ ktora miała piec fruzgantow. W 3
tych leżała wielka wielkość niemocnych/ ślepych/ chromych/ vschlych/ ocze- 4
żawiać zruszenia wody. Abowiem Anioł Pański zstepował wedle cza- 5
su do sadzawki/ y zruszała sie woda. A kto napierwszy wstąpił do sadza- 6
wki/ po wzruszeniu wody/ bywał zdrow od wszelkiej choroby ktora na sie 7
miał. A był tam ieden człowiek/ ktory leżał trzydzieści y ośm lat w cho- 8
robie swoiey. Tego gdy wyrzał Jezus leżacego / y poznał że przez niematy 9
czas był niemocny/ rzekł do niego: Chcesz być zdrow? Odpowiedział mu 10
on chory: Panie/ nie mam człowieka/ ktoryby mie gdy sie wzruszy woda/ 11
wpuszcil do sadzawki: bo gdy ia ide / tedy inny przedemna zstepnie.



Rzekł mu Jezus: Wstań/ weźmi łozę swoie/ 8
a chodź. A natychmiast stał sie zdrowym on isy 9
człowiek/ y wziawszy łozę swoie/ chodził. A był 10
w on dzień Sabbat. Mówili tedy Żydowie 11
onemu ktory sie stał zdrowym: Sobota to dziś 12
niegodzi sie tobie nosić łozę twego. Odpowie-
dział im. Ten ktory mie zdrowym uczynił/ rzekł
mi: Weźmi łozę swoie/ a chodź. Pytali go tedy:

Exo: 20 v 11
Ier: 17. v 24.

Ktory

13 Który to jest człowiek/ coć tak rzekł: Weźmi łóże swoje/ á chodź: A ten
14 który sie stał zdrowym/ niewiedział kto był. Abowiem Jezus odszedł był
15 od tłuszczyey ktora została ná miejscu. Potym nálaźł go zaś Jezus w
16 Kościele/ y rzekł mu: Odroż się iuż stał zdrowym/ iuż wiecey nie grześć/
17 By cie co goršeg niepotkało: Odszedł potym on człowiek/ y opowiedział
18 Żydom/ że to był Jezus/ który go zdrowym uczynił. A przetoż przesładoz
19 wali Żydowie Jezusa/ iż te rzeczy czyni w Sobotę.

17 A Jezus im odpowiedział: **¶** Ociec mój aż do tychmiasł działa/ y ia
18 działam. **¶** Dla teg tedy tym wiecey szukałi Żydowie/ iakoby go zabili/
19 że nie tylko iż zgwałcił Sobotę/ ale iesze y oycem swoim powiadał być
20 Bogá/ townym się czyniac Bogu. Odpowiedział tedy Jezus/ y rzekł im:
21 Żáprawde żáprawde wam powiadam: Nie może Syn sam od siebie nic
22 uczynić/ iedno coby wyższał áno Ociec czyni: bo cobykolwiek on uczynił/
23 to y Syn takież czyni. Abowiem Ociec miłuje Syná/ á wszystkie rzeczy
24 mu pokazuie/ ktorekolwiek on czyni/ y wietše niż to włáże mu uczynić/ żeby
25 ście się wy dziwowáli.

21 **¶** Bo iako Ociec wskrzesza umárle y ożywia / tak y Syn ktore chce o
22 żywia. Abowiem Ociec nie sadzi nikogo: ale wszystkie sad dał Synowi/
23 áby wszyscy częli Syná/ tak iako częci Oycá. Kto nie częci Syná/ nie częci
24 Oycá który go posłał. Żáprawde żáprawde powiadam wam/ że ten kto
25 słowá mego słucha/ á wierzy onemu który mnie posłał/ má żywot wieczny
y nie przychodzi ná sad: ale poydzie z śmierci do żywota. **¶**

25 Żáprawde żáprawde powiadam wam / że przychodzi godzina y teraz
26 iest/ gdy umárli wstysza głos Syná Bożego: á którzy wstysza/ beda żywi.
27 Abowiem iako Ociec má żywot sam w sobie/ tak dał y Synowi áby miał
28 żywot w samym sobie: y dał mu też y moc czynić Sad / iż Synem czło-
29 wiezym iest. Nie dziwnycie się temu: boć przychodzi godzina/ w ktora
30 wszyscy którzy w grobiech są/ wstysza głos Syná Bożego/ y poyda ci kto-
31 rzy dobrze czynili/ ná zmartwychwstanie żywota: á ci lepał którzy źle czy-
32 nili/ ná zmartwychwstanie Sadu.

30 **¶** Nie mogęć ia sam od siebie nic czynić. Jáko słysza/ tak sadze/ á Sad
31 mój sprawiedliwy iest. Bo nie szukam wolej swej/ ale wolej onego który
32 mnie posłał. Jesli ia świadectwo daie sam o sobie/ świadectwo moje nie
33 iest prawdziwe. Jest inny który świadectwo wydaie o mnie: á wiem że
34 prawdziwe iest świadectwo iego/ ktore daie o mnie. Wy posłaliście do
35 Jana/ y świadectwo wydał prawdziwe. Ale ia nie od człowieka świade-
36 ctwa biorę: ale tho powiadam/ ábyście wy zbawieni byli. Onci był
37 świeca goráiąca á świecaca. A wyście chcieli ná godzinę porádownać się
38 w światłości iego. Alec ia mam świadectwo wietše niż Janowo. Abowiem
39 uczynki ktore mi dał Ociec ábym je wykonał: same uczynki ktore ia
40 czynię/ świadectwo wydawáia o mnie/ że mnie Ociec posłał. A ten który
41 mnie posłał Ociec/ on świadectwo wydał o mnie/ á głosuscie ieg nigdy nie
42 słyszeli/ ániście osoby iego widzieli/ y słowá ieg nie macie w sobie mieszka-
43 iacego: bo temu ktorego on posłał/ temu wy nie wierzycie. Pytacie się
44 pilnie ná pisma/ bo wy imniemacie że w nich żywot wieczny macie/ y teć też
45 są ktore świadectwo dawáia o mnie/ á niechcecie przysć do mnie/ ábyście
46 żywot mieli. Obiáśnienia od ludzi nie biorę/ ale m rozpozná/ że miłości
47 Bożey nie macie w sobie. Jam przyszedł w imie Oycá moiego/ á nie przy-
48 muiście mnie/ przydzielcie iny w imie swoje/ tedy go przyjmiecie. Jákoż wy
49 możecie wierzyć/ którzy chwale ieden od drugiego bierzećie/ á chwaly kro-
50 ra od samego Boga iest nie szukacie? Nie imniemaycie żebym ia miał ná

Mat: 25. § 46

Mat: 3. § 17.

Sup: 1. § 15.

Ex: 1. § 12.

Mat: 3. § 17.

Ex: 17. § 5.

Deu: 4. § 12.

Gen: 3. § 15 was skążyć przed Wycem/ieści ten który na was skąży/ Moiześ w kto-
 & 22 § 18. & rym wy nadzieie macie? Abowiem byście Moiześowi wierzyli/ snadź 46
 49. § 10. byście y mnie wierzyli/boć on o mnie pisał. Ale iesliż pismu tego nie wie- 47
 Deu: 18 § 15 rzycie/ iakoż słowam moim wierzyć będziecie? **B**

Kapit: 6.

Pan Christus pieciorgiem chleba/ piec tysiecy ludzi nakarmił/ gdy go chćiano krole-
 m obracć y uczynić/ vszedł/ naucza o chlebie niebieskim/ y o ciele swoim/ y o krwi swej/
 Zwolennicy niektorzy od niego odstali/ ale Apostołowie ci przy nim twarali.



Mar: 14 § 13
 Mar: 6. § 32
 Luc: 9. § 10.

Exo: 12. § 15
 Leu: 23. § 5.
 Deu: 16. § 2

Mat: 14. § 17
 Mar: 6. § 38
 Luc: 9. § 13

Mat: 14 § 23
 Mar: 6. § 46

Notym odszedł Jezus za 1
 morze Galileyskie/które jest Thy- 2
 beryadskie: a naśladowała go 2
 wielkość wielka/że widzieli znamiona które 3
 czynił nad onymi którzy bywali niemocne- 4
 mi. Wszedł tedy Jezus na gore/y siedział 3
 tam ze Zwolennikami swoimi. A była blisko 4
 Wielkanoc / dzień święty Żydowski. Gdy 5
 tedy podniósł Jezus oczy/ a wyjrzał iż wiel- 5
 kość wielka idzie do niego/rzekł do Filipa: 6
 Skąd kupiemy chleba/aby ci iedli? A to mo- 6
 wił kuszac go: abowiem on wiedział co miał 7
 czynić. Odpowiedział mu Filip: Za dwie ście groszow chleba nie dostar- 7
 czy im/żeby iący każdy z nich mało co wziął. Rzekł do niego ieden z Zwo- 8
 lenników jego/Andrzej brat Symona Piotra: Jest tu iedno dziecko/któ- 9
 re ma piecioro chleba ieczmiennego/a dwie rybki: ale co to jest między tak 10
 wiele. Rzekł tedy Jezus: Kążcie ludziom siedzieć. A było siana wiele 10
 na onym miejscu. Wziął tedy Jezus chleby/a gdy dzielił uczynił/rozdał siedzącym: także y 11
 z ryb iako wiele chcieli. A gdy się nasyćili / rzekł Zwolennikom swoim: 12
 Zbierzcie co zbyło odrobin/aby nie zginęły. Zebrali tedy/y napełnili dwa 13
 naskie koszow odrobin z pieciorga chleba ieczmiennego/y ze dwu ryb/któ- 14
 re zbyły tym którzy iedli. Oni tedy ludzie wyżrząwszy on znał który Je- 14
 zus uczynił/mowili: Iz ten jest prawdziwie Prorok / który ma przysć na 15
 świat. **B** Jezus tedy gdy poznał iż mieli przysć/y uchwycić go/ chcąc 15
 go krolem uczynić / wszedł zaśie na gore sam szczególny. A gdy było wie- 16
 czor/zstąpili Zwolennicy jego do morza. A wstąpiwszy do łodzi/przewie- 17
 zli się na one stronę morza do Kaffarnaum/ a już się było zmierzło/ a nie 18
 przyszedł był do nich Jezus. A morze za wianiem wielkiego wiatru zru- 18
 szał się. A gdy się odwiezli iakoby na pieć y dwadzieścia albo trzydzie- 19
 ści stąiania/wyjrżeli Jezusa chodzącego po morzu: a iż przychodził blisko 20
 ku łodzi/y polekali się. Ale on rzekł k nim. Ja jestem nie bójcie się. Chćie- 20
 li go tedy wziąć do łodzi/ a natychmiast łódź przybiegła ku ziemi/do któ- 21
 rey się wzięli. A drugiego dnia/ tłuszcza która stała za morzem/widzia- 22
 ła iż łódka insza nie była tam iedno iedną/a iż nie wstąpił był z zwolenni- 23
 kami swoimi Jezus w łódź/ale że się sami Zwolennicy jego byli przewie- 23
 zli. A insze łodzi nadiachwały były od Thyberyady ku onemu miejscu 24
 gdzie byli iedli chleb/dzielnąc Bogu. Gdy tedy wyjrzała tłuszcza/ iż tam 24
 Jezusa nie było/ani Zwolenników jego wstąpili w łódki/ y przewie- 25
 zli do Kaffarnaum/ szukając Jezusa. A gdy go nalezli za morzem/ rzekli do 25
 niego: Mistrzu/y kiedyżes tu przyszedł. Odpowiedział im Jezus/y rzekł: 26
 Zaprawdę zaprawdę powiadam wam: Szukacie mnie/ nie iżescie widzieli 26
 znamioną

- 27 známioná/ále iżeście iedli chleb/y byliście nasyćeni. Spráwuyćie nie ten
 28 pořarm ktory ginie/ále ktory trwa ku żywotowi wiecznemu/ ktory wam
 29 da Syn człowieczy/ábowiem ten Oćiec Bog náznaćzył. Rzekli potym
 30 do niego: Coż mamy czynić/ábysmy czynili uczynki Boże? Odpowiedział
 31 Jezus/y rzekł im: Tóć iest uczynek Boży/ábyscie wierzyli w tegó ktorego
 32 on postał. Tedy mu rzekli: A coż za známie ty czynisz/żebyśmy ie wyřzaz
 33 wszy/wierzyli tobier? Coż ty spráwuiesz? Oycowie nášzy pożywáli mánn
 34 ny ná puřczyy/ták iáko nápisano iest. Chleb z niebá dał im áby iedli. Rzekł
 35 im tedy Jezus: Záprawde záprawde powiádam wam/żec nie Moizeř
 36 wam dał chleb z niebá/ále Oćiec moy dáie wam chleb z niebá prawdzi
 37 wy. Chleb bowiem prawdziwy iest/ktory z niebá zřtapil/á dawa żywot
 38 řwiátu. Rzekli tedy do niego: Pánie/ záwždy nam day tego chlebá. Ale
 39 rzekł im Jezus: Jáciem iest chleb żywota: kto przychodzi do mnie/ nie be
 40 dzie řátnař / á kto w mie wierzy nie będzie nigdy prágnář. A powiedziař
 41 řem wam/żeście mie y widzieli/ á nie řwierzyliście.
 42 **¶** Wřysřko co mi dawa Oćiec/ do mnie przyřdzie: á tego ktory przyř
 43 chodzi do mnie/ precz nie wyrzuće / Bom zřtapil z niebá/ nie żebych czynil
 44 wola řwoie/ále wola onego ktory mie postał. Ábowiem tá iest wola one
 45 go ktory mie postał/Oycá: żeby z řwsřtkiego co mi dał/nie mie řtrácił/
 46 ále żeby z řwsřtesil to w ořtáteczny dzień. **¶**
 47 A tá iest wola Oycá mego/ktory mie postał/żeby řáždy ktory řwiđzi Sy
 48 ná/á wierzy weń/ miał żywot wieczny/ á ia go řwsřtesze w ořtátni dzień.
 49 **¶** řzemřáli tedy řydowie o nim/ iř powiedziař: Já iestem chleb řwy
 50 ktory z niebá zřtapil/y mowali: Žař to nie iest Jezus řyn Jozeřřow/ kto
 51 tego my y oycá y mářke znamy? Jákoř tedy ten powiáda/iřem z niebá zřta
 52 pil. Odpowiedziař tedy Jezus/y rzekł im: Nie řemřzycie mieřzy řoba.
 53 **¶** řadny nie moře przyřć do mnie/chybáby go Oćiec ktory mie postał/
 54 przyćiágnář: á ia go wřbudze w ořtáteczny dzień. Jestći nápisano w Pro
 55 toceř. A Będa wřřscy řposobni ku náuce Boře. Řáždy ktory řlyřał od
 56 Oycá á náńczyř řie/przychodzi do mnie. Nie iřby Oycá widziař kto/iedno
 57 ten ktory iest od Boga/ten widziař Oycá. Záprawde záprawde powiá
 58 dam wam: Kto w mie wierzy / ma żywot wieczny. Já iestem chleb řy
 59 wotá. Oycowie wářzy pożywáli mánnny ná puřczyy/á pomářli. Tenci iest
 60 chleb z niebá zřtepuřacy / iř iesliby go kto pożywař / áby nie řmářł. Já ies
 61 řtem chleb řwy/ ktory z Niebá zřtapil. Jesli kto będzie pożywař tego
 62 chlebá/Będzie řyl ná wieři: á chleb ktory ia dam/ćiáto moie iest/ zá żywot
 63 řwiáta. **¶** řlieli tedy řořwareř řydowie mieřzy řoba/mowiac: Já
 64 řoř ten moře nam dáć ćiáto řwoie ku iedzeniu? Rzekł im tedy Jezus: Žá
 65 prawde záprawde powiádam wam: Jeslibyście nie pożywáli ćiářá řy
 66 ná człowieřego/á nie pili řrew iego/nie będziecie mieli żywotá w řobie.
 67 Kto pożywa ćiářá mego / á pije řrew moie / ma żywot wieczny/ á ia go
 68 wřbudze w ořtáteczny dzień.
 69 **¶** Ábowiem ćiáto moie prawdziwy iest pořarm / y řrew moia praw
 70 dziwy iest napoy. Kto pożywa mego ćiářá/á pije řrew moie/on we mnie
 71 mieřřka) á ia w nim. Jáko mie postał řwy Oćiec/ y ia řywe dla Oycá:
 72 á kto mie pożywa/ y on będzie řyl dla mnie. Tenci iest chleb ktory z niebá
 73 zřtapil. Nie ták iáko iedli oycowie wářzy mánnne/á pomářli. Kto pożywa
 74 tego chlebá/ będzie řyl ná wieři. **¶**
 75 To mowiřł w Bořnicy náńczyřac w Řářřarnaum. Tedy wiele ich ze
 76 řwolenniřow iego řřlyřawřřy to/mowali: Twářda to iest morzá/á ktoř
 77 ie y moře řłucháć. Więdzac tedy Jezus řam w řobie/iř řemřáli okořo tego
 78 K iij řwolens

Sup: 1. ř 32

Mat: 3. ř 17.

& 17. ř 5.

1 Ioá: 3. ř 23.

Exo: 16. ř 4.

& ř 14.

Nře: 11. ř 7.

Plat: 7. ř 24.

Sap: 16. ř 20.

Ecl: 24 ř 29

Mat: 13 ř 59

Iřa: 54. ř 13.

Mat: 11 ř 27.

Exo: 16. ř 15

1 Cor: 11 ř 27

EVAN: IOANNIS.

Sup: 3. & 13. **Z**wolennicy iego/ rzekł im: Wier was to zgarża: A coż ieslibyście wy? 62
 rzeli Syna człowieczego/ a on wstepnie tam gdzie był pierwey: Duch iest 63
 ktory ozywia/ ciało nic nie iest pożyteczne. Słowa ktorem ia wam mo- 64
 wił/ duchci są y żywot. Ale są niektorzy z was/ ktorzy nie wierzą. Bo wie- 64
 dział z początku Jezus/ ktorzy byli niewierzacy/ y ktorzy go miał wydać.
 A mowił przetomci wam rzekł: Jż żaden nie może przysć do mnie/ chyba: 65
 by mu było dano od Oycá moiego. A od tego czasu wiele ich z Żwolen- 66
 nikow iego odesłi na zad/ y iuz z nim nie chodzili. Rzekł tedy Jezus do 67
 dwunastcie. A wiec y wy chcecie odeydz? Odpowiedział na to Symon 68
 Piotr: Pánie/ do kogoż poydziemy/ słowa żywota wiecznego masz/ a my 69
 to wierzymy/ y uznaliśmy: iżes ty iest Chrystus Syn Boży. Odpowie- 70
 dział im Jezus: Jżajem nie ia was dwunastcie obrat/ a ieden z was dyas- 71
 blem iest: A to rzekł o Judaszu Symoná Iskarioty: bo goten miał wy-
 dać będąc iednym ze dwunastcie.

Kāpit : 7.

¶ Krystus na dzień Kuczet święcenia wczý Jedy w Bożnicy/ przysćcie Duchá
 świętego opowiada/ Licemiernicy sie z Nikodemem gadaia.

N Tym ředł Jezus do Galileien/ bo niechćiał 1
 iść do ziemie Żydowskiej/ że go Żydowie szukali aby go zabili. 2
 A był blisko dzień święty żydowski Kuczet. Tedy rzekli k nie- 3
 mu bracia iego: Wynidz stad/ a idz do Żydostwa/ żeby też y Żwolen- 4
 cy twoi widzieli uczynki twoie ktore czynisz. Boć zaiste żaden nic nie czy- 5
 ni w skrytości/ a sam szuka być obiańwionym. Ponieważ tedy te rzeczy 6
 czynisz/ okaż a obiaw sie tu światu. Bo ani bracia iego wierzyli weń. 7
 Rzekł im tedy Jezus: Jeszcze moy czas nie przyszedł/ ale wasz czas zaw- 8
 żdy iest gotowy. Niemożec was świat nienawidzieć/ ale mnie nienawiz- 9
 dzi/ iż ia świadectwo dāie o nim/ że uczynki iego są złe. Wy tam idźcie na 10
 ten święty dzień/ ale ia nie poyde na ten dzień święty/ iż sie jeszcze moy 11
 czas nie wypełnił. To im powiedziawszy/ został sam w Galileiey. A gdy 12
 odesłi bracia iego/ tedy też y on wstąpił na dzień święty/ nie iawnie/ ale 13
 iakoby potajemnie. Tedy go Żydowie szukali w dzień święty/ y mowili: 14
 Gdzież on iest? A było wielkie szemranie o nim między tłumie. Bo iedni- 15
 mowili/ iż dobry iest. A drudzy mowili: Nie/ ale zwodzi tłumie. Wszak 16
 koż żaden o nim iawnie nie mowił/ dla boiaźni Żydow. 17
 ¶ A gdy iuz był szrodek dnia świętego/ wstąpił Jezus do kościoła/ y 18
 nauczał. A dziwowali sie Żydowie/ mowiac: Jākōż ten pismo umie/ gdyż 19
 sie go nie uczyl? Odpowiedział im Jezus/ y rzekł: Moia nauka nie iest 20
 moia/ ale onego ktory mie posłał. Bedzieli kto chćiał wola ieg czynić/ do- 21
 wie sie o nauce/ iesli z Boga iest/ albo iesli ia sam od siebie mowie. Kto 22
 sam od siebie mowi/ swey własney chwały szuka/ ale kto szuka chwały 23
 onego ktory go posłał/ ten prawdziwy iest/ a niesprawiedliwosci w nim 24
 niemāś. Ażas wam Moizesz nie dał zakonu/ a żaden z was nie pełni za- 25
 konu? Cżemu mie szukacie zabic? Odpowiedział tłumie/ y rzekł. Dy-
 & 24. & 3. abelstwo masz/ ktoż cie szuka zabic? Odpowiedział Jezus/ y rzekł im:
 Sup: 5. & 12. Jedenem uczynek wdziałat/ a wszyscy sie dziwujecie. Dla tego Moizesz
 Leu: 12. & 3. dał wam obrzezanie/ nie że od Moizesza iest/ ale z oycow/ i w Sabbat
 Gen: 17 & 10 obrzezanie człowieka. Jestis tedy obrzezowanie Bierze człowiek w Sáb-
 bat/ aby nie był przestapion zakon Moizeszow/ a mnie cżemu za złe macie/
 Deu: 1. & 16 żem zupełnego człowieka wzdrowił w Sobote? Nie sądźcie wedle zda-
 nia/ ale sprawiedliwy sąd sądźcie. Tedy mowili niektorzy z Jeruzolim-
 czykow

25 Żyłow: Nie tenże to jest ktorego szukali zabić? Otości im iawnie mowł
 26 a nic mu nie mowia. Alboć prawdziwie poznali Książetá/że to jest Chry-
 27 stus: Ale oto tego wiemy skąd jest. A Chrystusci gdy przydzie/nikt nie-
 28 wie skądby był. Wołał tedy Jezus w kościele nauczając/ y mowiac: A
 29 mnie znacie/ y skądbym był wiecie: a nie przyszedłem od siebie samego/ ale
 30 jest prawdziwy ktory mnie posłał/ ktoreg wy nie znacie. Jać go znam/ a ie-
 31 słubym rzekł/ że go nie znam/ bede wam podobny kłamca. Ale go znam/ zem
 32 od niego jest/ y on mnie posłał. Chodzili tedy kto tego aby go poimáli: a
 33 żaden nie ściagnął nań rękę/ bo ieszcze nie przysła była godzina iego. A
 34 z tłuszczy wiele ich wwierzyli weni. **¶** A mowili: Chrystus kiedy przy-
 35 dzie/ i zaś wiecey známion będzie czynił/ niż ktore oto ten czyni:
 36 Słyszeli Faryzeuszowie/ że o nim tłuszcza te rzeczy szemrze. **¶** A posłali
 37 Książetá y Faryzeuszowie slugi aby go poimáli. Tedy im rzekł Jezus:
 38 Jeszcze nie wielki czas iestem z wami: a ide do tego ktory mnie posłał. Be-
 39 dziecie mnie szukać a nie náydziecie: a gdzie ia iestem/ tam wy nie możecie
 40 przysć. Mowili tedy Żydowie sami do siebie: Gdzieś ten ma isć/ że go
 41 nie náydziemy? czyli miedzy rozproszenie pogánow ma isć/ a nauczac po-
 42 gány? Coż to jest za powieść ktora powiedział. Bedziecie mnie szukać a
 43 nie náydziecie/ a gdzie ia iestem wy niemożecie przysć: A w ostáteczny
 44 dzień wielkiego swiata/ stał Jezus y wołał/ mowiac: Jesli kto prágnie/
 45 przydz do mnie/ a napiy sie. Kto w mnie wierzy/ ták iáko powiáda pismo:
 46 Pocięka rzeki z żywota iego żywey wody. A to mowil o Duchu/ ktorego
 47 mieli wziąć ci ktorzy wierza weni. **¶** Bo ieszcze duch nie był dan/ iż Je-
 48 zus ieszcze nie był wwielibiony.
 49 **¶** Tedy z oney tłuszczy gdy wstyszeli te słowa iego/ mowili: To jest
 50 prawdziwy Prorok. A drudzy mowili: To jest Chrystus. Niektorzy też
 51 powiádali: A zaś od Gálileiey przychodzi Chrystus. Zaś pismo nie po-
 52 wiáda/ iż z násienia Dawidowego/ a z Bethlehem miástecká gdzie był
 53 Dawid/ ma przysć Chrystus? A stała sie roznicá miedzy tłuszcza dla nie-
 54 go. A niektorzy z nich chcieli go poimác/ ale żaden nie ściagnął nań rękę.
 55 Przysli tedy służebnicy do Biskupow y Faryzeuszow/ a oni im rzekli:
 56 Czemużecie go nie przymiedli? Odpowiedzieli służebnicy: Nigdy ták
 57 człowiek nie mowil iáko ten człowiek. Odpowiedzieli im tedy Faryzeu-
 58 szowie/ czyli y wy dálisście sie zwiesć. A zaś ktory z Książet wwierzył weni
 59 albo z Faryzeuszow? Ale tá oto tłuszcza/ ktora nie umie zakonu/ przekleci
 60 sa. Rzekł Nýkodem do nich/ on ktory był przyszedł do niego w nocy/ ktory
 61 też ieden był z nich. A zaś zakon náš sadzi człowieká pierwey niżliby od
 62 niego wstyszał/ y dowiedział sie coby czynił? Odpowiedzieli y rzekli mu:
 63 Czylis y ty iest Gálileyczykiem? Bádáy sie w pismie/ a obacz/ żeć od Gáli-
 64 leiey prorok nie powstawa. A wrocili sie każdy do swego domu. **¶**

Infr: 13. § 33

Leu: 23. § 27

Deu: 18 § 15

Ioel 2. § 28.

Akt: 2. § 17.

Mich: 5. § 2.

Mat: 2. § 26.

Supr: 3. § 2.

Deu: 17. § 8.

Ex: 19. § 15.

Kapit: 8.

¶ Chrystus Jezus po rozgżeszeniu niewiásty w cudzołóstwie zachwyconey/ powiá-
 da sie być swiátością/ początkiem/ Faryzeuse też nie z oycá Abraháma/
 ale z Czártá/ a siebie być dáleko pierwey niżli Abraháma.

1 **A** Jezus poszedł na gore Oliwná/ y zácie o swiá-
 2 tósti przyszedł do kościoła/ a wstysł lud przyszedł do niego/ a on
 3 siedzac nauczał ie. A przymiedli do nieg w pismie rzeceni y Fá-
 4 ryzuszowie niewiáste w cudzołóstwie zachwycona: y postawili ia w po-
 5 szkodku/ y rzekli do niego: Mistrzu/ tá niewiásta teraz zachwyconá iest ná
 cudzołóstwie. A w zakonie Moyses przykazał nam tákowe kámnionowác. **¶**
 A ták

Leu: 24 § 10

EVAN: IOANNIS.

A tak ty co powiadasz? A to mówili kuszac go aby go mogli oskarzyć. 6
 Deut:17. § 7. Jezus skloniwszy sie ku ziemi/pisał palcem na ziemi. Ale gdy nie przestali 7
 go pytać/podniosł sie/ y rzekł im: Który z was jest bez grzechu/ pierwszy 8
 niechay rzuci na nie kamień. A potym sie zaś schyliwszy ku ziemi pisał na 9
 niemy. A oni wysłyszawszy to/ieden za drugim wychodzili/począwszy od star 10
 szych: y został sam Jezus/ a niewiasta w poszrodku stojąca. Podniosszy sie 11
 potym JEzus rzekł iey: Niewiasto gdzie sa ci którzy cie oskarżali? żaden 12
 cie nie potepił? A ona rzekła: Żaden Panie. Tedy rzekł JEzus: Ani ja 13
 ciebie potepię. Idź/ a już wiecey nie grzesz. 14
 1 Io:1. § 5. Potym zaśie mówił im Jezus/rzeknac: Ja iestem światłość światła/ 15
 Kto zaś mna idzie / nie chodzi w ciemnościach/ ale będzie miał światłość 16
 żywota. Rzekli mu tedy Faryzeusowie: Ty sam o sobie świadectwo da- 17
 waś / świadectwo twoie nie iest prawdziwe. Odpowiedział JEzus/y 18
 rzekł im: Ależ ja świadectwo daję sam o sobie/ świadectwo moje pra- 19
 wdziwe iest: Bo wiem skadem przyjdę/ y do kąd idę/ ale wy niewiecie skad 20
 przychodzę/ albo gdzie idę. Wy podług ciała sądzićie/ a ja nie sędzę nikogo: 21
 a iesli ja sędzę/ Sąd mój prawdziwy iest/ że nie iestem sam/ ale ja y który 22
 Deut:17. § 6. mie posłał/ Ociec. A w Zakonie waszym napisano iest/ iż dwu człowieku 23
 & 19. § 15. świadectwo prawdziwe iest. Ja iestem który świadectwo daję sam o 24
 Mat:12 § 16. sobie: y daję też o mnie świadectwo/ ten który mie posłał/ Ociec. A mo- 25
 2 Cor:13. § 1. wili do niego: Gdzież iest twój Ociec? Odpowiedział Jezus: Ani mnie 26
 Heb:10 § 20. znacie/ ani Oycę moiego: Byście mnie znali/ snadźbyście y Oycę moiego 27
 znali. Te słowa mówił Jezus w Skarbnicy nauczając w kościele/ a za- 28
 den go nie poimał: Bo ieszcze była nie przyszła godzina iego. 29
 Rzekł zaś potym do nich Jezus: Ja idę / a będziecie mnie szukać/ y w 30
 grzechu waszym pomrzecie. Do kąd ja idę/ (tam) wy nie możecie przysć. 31
 Mówili tedy Żydowie: Czyli sie sam zabiję/ iż powiada: Gdzie ja idę/ 32
 wy nie możecie przysć? A mówił im: Wy iestescie z dołu/ a ja iestem z 33
 wierzchu. Wy iestescie z tego świata/ ja nie iestem z tego świata. Powie- 34
 działem wam tedy iż pomrzecie w grzechach waszych: Bo iesliż nie wwie- 35
 rzycie iżem ja iest/ zemrzecie w grzechu waszym. Mówili tedy do niego: 36
 Ktożes ty iest? Rzekł im JEzus: Początek który/ y mówię wam. Wiele 37
 mam o was mówić y sędzić/ ale ten który mie posłał/ prawdziwy iest/ y ja 38
 Sup:31 § 33. com słyshał od niego/ to powiadam na świecie. A nie poznali iż Oycę 39
 Rōa:3. § 4. swego powiadał być Boga. Rzekł im tedy JEzus: Gdy powyższycie 40
 Syna człowieczego/ tedy poznacie iż ja iestem/ a od siebie samego nic nie 41
 czynię/ ale iako mie nauczył Ociec/ to mówię/ a ten który mnie posłał/ ze- 42
 mna iest/ a nie zostawił mie samego/ abowiem ja to co sie iemu podoba/ za- 43
 wždy czynię. 44
 A gdy te słowa mówił/ wiele ich wwierzyło weni. 45
 Mówił tedy JEzus do tych Żydow/ którzy weni wwierzyli. Będzie- 46
 cieli wy trwać w słowach moich/ prawdziwie moimi Zwolewniki Będzie- 47
 cie/ y poznacie prawdę/ a prawda was wybawi. A odpowiedzieli mu: 48
 Jesteśmy Abrahánowe nasienie/ a nigdysmy nikomu nie służyli/ iakoż ty 49
 tedy powiadasz/ będziecie wolnemi? Odpowiedział im JEzus: Zapra- 50
 wde / zaprawdę powiadam wam / że każdy który czyni grzech/ sluga iest 51
 Rōa:6. § 14. grzechu. A służyć nie mieśta w domu wiecznie/ syn mieśta na wieki. A 52
 2 Pet:2. § 19. tak wybawilić was syn/ prawdziwie wolnemi będziecie. Wiem żeście 53
 synowie Abrahánowi/ ale szukacie mnie zabić/ iż słowo moje nie imi sie 54
 was. Ja com widział y Oycę/ mówię/ a wy coście widzieli y oycę wa- 55
 szego/ czynicie. Odpowiedzieli/ y rzekli mu: Ociec nasz iest Abrahám. Rzekł 56
 im JEzus: Jesliżescie sa synowie Abrahánowi/ weźnyli Abrahánowe 57
 czynicie. 58

40 czynicie. Ale teraz chcecie mnie zabić człowieka/którym wam prawdę mo-
41 wił/ktorąmem słyshał od Boga/tegoż Abrahām nie czynił. Wy czynicie
42 działość/iędnegoż Oycā mamy: Boga. Rzekł im tedy Jezus: Być był
BOG oycem waszym/ wżdybyscie mnie miłowali/śomci ja z BOGā po-
szedł/ y przyszedłem: abowiem nie przyszedłem sam od siebie/ ale mnie on
43 posłał. Czemuż mowy moiey nie poznawacie? Jż nie możecie słuchać
44 mowy moiey. Wy jesteście z oycā Dyabła/ā żadze oycā waszego chcecie
czynić: On meżoboyca był od początku/ā w prawdzie nie stał/bo niemaś
w nim prawdy/gdy mówi kłamstwo/z swego własnego mówi/bo kłam-
45 ca jest/y oćiec iego. A ia iż prawdę powiadam niewierzycie mi. **¶**



46 **¶** Kto mnie z was będzie karał z grzechu?
47 Jesliż wam prawdę powiadam/czemu mi nie
48 wierzycie? Kto jest z BOGā/ słow BOŻych
49 słucha. Przetoż wy nie słuchacie/że nie jeste-
cie z BOGā. Odpowiedzieli tedy Żydowie/y
50 rzekli mu: Wiec my nie dobrze powiadamy/
iżes thy jest Samarytanem / ā Dyabelstwo
51 maś? Odpowiedział Jezus: Jāc Dyabel-
52 stwā niemam/ale cżcie Oycā moiego/ ā wyscie mnie nie wżcieli. Jāc iście
53 nie szukam chwały moiey/iest ten który szuka y sādzi. Jāprawdę jāpraw-
54 dę powiadam wam/bedzieli kto chował mowy moie/ nie wyżyży śmierci
55 nā wieki. Tedy rzekli Żydowie: Terazesmy poznali że Dyabelstwo maś.
Abrahām vmart/tāż y Prorocy/ā ty powiadaś: Bedzieli kto zachowy-
56 wał słowā moie/ wiecznie śmierci nie wśusi. Czyliś ty wietśy iest niżli
57 oćiec nāś Abrahām/ który vmart/ y Prorocy też pomārli? Czynyż sie ty
58 czyniś. Odpowiedział Jezus: Jesliżec ia chwale sam siebie/chwałā mo-
59 iā nic nie iest. Jestci Oćiec moy/ który mnie wwiellbia/ którego wy powia-
56 dacie/ że Bogiem waszym iest: ā nie poznaliście go wy/ ā ia go znam. A
57 rzeklibym iż go nie znam / bēde wam podobnym kłamca. Ale znam go/y
58 słowā iego chowam. Abrahām oćiec wāś požadał tego/āby był widział
59 dzień moy: widział/ y rādował sie. Rzekli potym Żydowie do niego:
Pierwszy niżli był Abrahām/ iā
jest. Porwali tedy kāmienie āby nań ciśkali. Ale Jezus skrył sie/y wyszedł
z Kościolā. **¶**

Kāpit: 9.

¶ Pan ślepo wrodzonego wzdrowił w Sobote/ktory znāł Licemierney chcieli zā-
clumnić: ā przetoż onego wzdrowionego/ że iāwne to co sie z nim stało wyzna-
wał/ z Bożnice wyrzucili/ ā pāt go do siebie przyculi.

1 **¶** Idac Jezus mimo/ wyżyżał człowieka ślepego od
2 narodzenia/y pytali go Śwolennicy iego: Mistrzu/ kto zgrzeszył
3 ten cżyli rodzicy iego/āby sie ślepym narodził? Odpowiedział
4 Jezus: Ani ten zgrzeszył/āni rodzicy iego: ale żeby sie okazały sprawy Bo-
5 że w nim. Jāc musie czynić wżynki tego który mnie posłał/ poñ dzień iest.
6 Przydziec noc/ tiedy niśt nie będzie mógł sprawować. Jāto dlugo iestem
7 nā świecie/ iestem światłościā swiātā. To powiedziawszy / wyplunął
8 nā ziemię/y wżynił błoto z śliny/y rozmāzał błoto po oczu iego/y rzekł do
niego: Jdź/ā wmyy sie w sūdżawce Syloe/co sie wyklāda/ Pośāny. Tes-
dy on szedł/ y wmył sie/ y przyszedł zās widzacy. Tedy sąsiedzi y ci ktorzy
go przedtym widzieli/ że był żebrakiem/ mówili: A tenże to iest/co siedział
ā żebrał.

a zebrał. Tedy iedni powiádali: Jż ten iest. A drudzy: Nikałi/ale onemu
 podobny. Ale on powiádał: Jż iam iest. Pytáli go tedy/iákożci sie otwo-
 rzyły oczy twoie: Odpowiedział: On człowiek co go zowa Jezusem/ w-
 czynił błoto/ y pomázał mi oczy/ y rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe/ w-
 myyże sie. Szedłem/omyłem sie/y przeżyżrzałem. A rzekli do niego: Gdzieś
 on iest? Odpowiedział im: Niewiem. Przywiedli onego ktory był śle-
 pym do faryzeuszow. A była ná ten czas Sobota/ kiedy Jezus uczynił
 był błoto/ y otworzył oczy iego. Pytáli go tedy powtore faryzeuszowie/
 iákoby przeżyżrzał. A on im powiedział: Włożył mi błoto ná oczy/ a omy-
 łem sie/ y widze. Mowili tedy z faryzeuszow niektorzy: Nie iest ten czło-
 wiek od Boga/ ktory Soboty nie przysrzega. A drudzy zaś mowili: Jáz
 koż może grzeszny człowiek takie cuda czynić? A było rozervanie między
 nimi. Tedy rzekli y powtore do ślepego: Ty co powiádasz o tym ktoryc
 otworzył oczy twoie? A on rzekł/że iest Prorok. Tedy Żydowie nie wie-
 rzeli o nim/ żeby był ślepym/ a żeby przeżyżrzał/ aż przyzwáli rodzicom o-
 nego ktory przeżyżrzał/ y pytáli ich mowiac: To iest syn wasz/ o ktorym wy
 powiádacie/ że sie ślepo národził? Jákóž tedy teraz widzi? Odpowie-
 dzieli im rodzicy iego/ y rzekli: Wiemy że to iest Syn nasz/ a iż sie ślepo
 národził: ále iáko teraz widzi nie wiemy/ álbo kto mu oczy iego otworzył
 my niewiemy. Pytacie samego/ wszák ma láta/ sam niechay o sie mowi.
 To mowili rodzicy ieg/ Bo sie bali Żydow. Abowiem inż sie byli spikneli
 Żydowie/ iż iesliby go kto wyznawał być Chrystusem/ aby z Bożnice był
 wyłaczon. Przetož rodzicy iego rzekli: Jż ma láta/ samego pytacie.
 Wezwáli tedy zaśie człowieka onego ktory był ślepym/ y rzekli mu: Day
 chwałę Bogu/ my wiemy iż ten człowiek iest grzeszny. Tedy im on rzekł:
 Jesli iest grzeszny tego ia niewiem: to iedno wiem że gdyżem był ślepym/
 teraz widze. Rzekli mu tedy: Cożci uczynił? Jákóć wždy oczy otworzył?
 Odpowiedział im: Jużem wam powiedział/ y slyšeliście: coż ieszcze chce-
 cie slyšec? Czyli y wy chcecie być zwolenniki iego? Tedy mu kááli/ a mo-
 wili: Bądźże ty Zwolennikiem iego. Ale my iestefny Zwolenniki Moize-
 szowemi. My wiemy iż Moizeszowi mowił Bóg: ále o tym niewiemy
 skąd iest. Odpowiedział on człowiek/ y rzekł im: To w tym iscie dziwne
 rzecz iest/ że wy niewiecie skądby był/ a otworzył moje oczy. A to wiemy/
 że grzesznych Bóg nie słucha: ále iesli kto Bożym chwalco iest/ a wola ie-
 go czyni/ tego wysłuchywa. Od wieku nie iest slychána rzecz/ żeby ktcho o-
 tworzył oczy ślepo národzonemu. Być ten nie był od Boga/ nie mogłby
 nic uczynić. Odpowiedzieli y rzekli mu: Wslyšteś sie w grzechách vro-
 dził/ a ty nas uczysz. A wypchneli go precz. A wstyszał to Jezus/ że go precz
 wypchneli/ a gdy go nálażł/ rzekł do niego: Ty wierzyś w Syná Bożeg.
 Odpowiedział on y rzekł/ a ktory iest Pánie/ żebyśm wwierzył weń. A rzekł
 mu Jezus: A widziałeś go/ a ktory mowi stoba/ ten ci iest. A on rzekł: wie-
 rze Pánie. A wpadłszy dał mu chwałę. A rzekł mu Jezus: Ná sadem
 ia przyszedł tu ná ten świat/ aby ci ktorzy nie widza/ widzieli: a ktorzy
 widza ślepemi sie stali. A wstysłeli niektorzy z faryzeuszow/ ktorzy z nim
 byli/ tedy mu rzekli: A wiec y mychmy ślepi. Rzekł im Jezus: Byście by-
 li ślepi/ nie miałibyscie grzechu: ále teraz powiádacie iż widzimy: prze-
 tož grzech w was trwa.

Kápit: IO.

Opisuje Pan Chrystus prawdziwego pasterza/ siebie y pasterzem/ y drzwiami ná-
 zywa. Żydowie go chcą ukámonować/ ktory sie odzywáiac do uczynkow swoich/
 powiáda sie być iednym z Bogiem Oycem/ y być Synem Bożym.

Śaprawda

1 **N**aprawdę zaprawdę powiadam wam / Kto nie wcho-
 2 dzi drzwiami do owczarni owczej / ale inedy wstepnie / ten
 3 owiec. Temu odzwierny otwarcza / a owce głosu ięg słuchają / a własnych
 4 owiec wzywa własniemi przezwiłki / y wywodzi ie. A gdy własne owce
 5 wypusci / przed nimi idzie / a owce za nim ida / iż znają głos iego. Ale cu-
 6 dzego nie naśladowia / a owsem wciekają od niego : bo wiem nie znają gło-
 7 su cudzych. Te przypowieść powiedział im Jezus. Ale oni nie pobaczyli
 8 coby im mówił. Przetoż powiedział im powtore Jezus. Naprawdę za-
 9 prawdę powiadam wam : Jż ja jestem drzwiami do owiec. Wszyscy co
 10 ich kółwieł przyszo / zlodzieie są y kłotrowie : ale nie słuchali ich owce. Ja
 11 jestem drzwiami. Przez mnie iesli kto wnidzie / będzie zbawion : y wnidzie /
 12 y wynidzie / a pasze naydzie. Zlodziey nie przychodzi / iedno aby kradł / a za-
 13 bił / y zatrącił. Jam przyszedł / aby żywot mieli y obficiey mieli.



14 **J**a jestem pasterz dobry. Dobry pasterz
 15 dusze swoje dawa za owce swoje. A naiemnik /
 16 y ten ktory nie jest pasterzem / kthorego nie są
 17 owce własne / widzi wilk przychodzącego : rez
 18 dy opuścza owce / y wcieka / a wilk łapa / y roz-
 19 praża owce. A naiemnik wcieka / iż naiemnikiem
 20 jest / a nie mu do owiec. Ja jestem pasterz dobry
 21 a znam owce moje / y znają mnie moje. Tak iako
 22 mnie zna Ociec / y ja znam Oycę / y dusze moje kładę za owce moje. A nie też
 23 owce mam / ktore nie są z tey owczarni : y tam te muszę też przywieść / a
 24 beda głosu mego słuchac : y będzie iedną owczarnią / y ieden pasterz. **P**
 25 Przetoż mie Ociec miłuje / iż ja kładę dusze moje abym ja zaszę wziął. Za-
 26 den iey niebierze odemnie / ale ja pokładam ja sam od siebie / mam moc po-
 27 łożyć ja / y mam też zaszę moc wziąć ja. Tom rozkazanie wziął od Oycę
 28 mego. Stało sie tedy zaszę rozzerwaniem między Żydy dla tych słow. A mo-
 29 wiło ich wiele z nich : Dyabelstwo ma / a śaleie / czemu go słuchacie? Dni-
 30 dzy mówili : Te słowa nie są teg coby miał dyabelstwo : a zaszę może dy-
 31 abelstwo oczy ślepym otwierac?

32 **A** było poświęcanie Kościoła w Jeruzalem / a była zima. A cho-
 33 dził Jezus w kościele / w kruzganku Salomonowym. Obstawili go te-
 34 dy Żydowie / y mówili mu : Polóż nasze dusze trzymasz? Jesliżes ty jest
 35 Chrystus / powiedz nam iawnie. Odpowiedział im Jezus : Mowieć
 36 wam a nie wierzycie. Dczynili ktore ja czynię w Imię Oycę mego / te-
 37 wam świadectwo dają o mnie : ale wy nie wierzycie / że nie iescieście z o-
 38 wiec moich / iakom wam powiedział. Owce moje głosu mego słuchają / y
 39 ja znam ie / y chodzą za mną / a ja im żywot wieczny daję : y nie zgina na-
 40 wieki / y nie wydrze ich nikt z ręki moiey. Ociec moy co mi dał / wietży na-
 41 de wszystko jest : a żaden nie może wydrzec z ręki Oycę mego. Ja y O-
 42 cieć iednosmy. Porwali tedy Żydowie kamienie / chcąc go włamionos-
 43 wać. Odpowiedział im Jezus : Wiele dobrych uczynków wlażalem wam
 44 od Oycę mego / dla ktorego z tych uczynków kamieniem cie mie? Odpo-
 45 wiedzieli mu Żydowie : Dla dobrego uczynku nie kamieniemy cie / ale dla
 46 bluźnierstwa / iż ty człowiekiem będąc / czynisz sie Bogiem. Odpowiedział
 47 im Jezus : A zaszę nie napisano jest w Zakonie waszym. Jż iam rzekł : iesze-
 48 ście Bogowie? Ponieważże nazywał te Bogami / do ktorych sie mówią
 49 Boża stala / a nie może być stazone pismo / ktorego Ocieć poświęcił / y po-
 50 stał na świat : wy powiadamie / iż bluźnisz / żem rzekł : Jestem Syn Boży?

Isai:40. § 11.
 Eze:34. § 23.
 & 37. § 24.

Mat:11. § 27
 Luc:10. § 22
 Mat:28. § 19
 Mar:10. § 15
 Luc:24. § 47
 Act:10. § 35
 & 13. § 47.
 & 15. § 7.
 Gala:1. § 9.
 Eze:37. § 23
 Eia:53. § 7.

1 Mach:4. §
 56. & 59.

Psa:81. § 6.

Jesli nie czynie czynkow Oycā moiego/nie wierzcie mi. Ale iesliż czynia/ 37
 ā nie chcecie mnie wierzyć / wżdam czynkom wierzcie : żebyście poznali 38
 y wierzyli/że Ociec we mnie iest/ ā ia w Oycu. **E** Chcieli go tedy poi- 39
 mac/ āle wyszedł z reku ich. **A** szedł zaśie za Jordan na ono miejsce gdzie 40
 Jan krzcil pierwey : tamże mieszkal / ā wiele ich przychodziło do niego/ 41
 y mówili : że Jan znaku żadnego nie czynił. Ale wszystko cokolwiek po- 42
 wiadał Jan o tym/prawdziwe było. **A** wiele ich weni wwierzyło.

Kapit: I I.

E Lázarza Pan Chrystus wstrześci/co przywiodło iuz Żeby iz wešli w rade/iakoby
 Chrystusa Pána stracili/gdzie Kaiffas prorokuie/ā Jezus na chwile vstapil.



Mat: 26. v 7.
 Luc: 7. v 37.
 Infr: 12. v 3.

Byl nieiaći chorymieniem Lázarz 1
 z Betániey / z miasteczka Márie y Marty 2
 siostr iego. **A** Márya była/ ktora pomázala 3
 Pána ináscia / y wtárla nogi iego włosy swemi : tey to 4
 brat Lázarz byl niemocen. Posłaly tedy siostry iego do 5
 Pána/mowiac: Pánie/oto ten ktorego miłuięsz/chorwie. 6
 Vstyszawszy to Jezus/ rzekł im: Tá niemoc nie iest ná 7
 śmierć/ āle tu chwale Bożey/ āby byl vwielbion Syn 8
 Boży przez nie. **A** miłował Jezus Martę/ y siostra iey 9
 Márya/ y Lázarza. **A** tak iako skoro vstyszał że niemogł/tedy otrzymał sie 10
 ná onymże mieyscu dwa dni / āle potym rzekł do Żwoleńnikow swoich: 11
 Podźmy zaś do Żydowstwa. **R**zekli mu Żwoleńnicy: Mistrzu/dopiero 12
 cie Żydowie szukali włámionowác/ā ty zaś tam idzieš? **O**dpowiedział Je- 13
 zus: Izaš nie dwanaście godzin dnia? **J**esli kto chodzi we dnie/nie obra- 14
 za sie: bo swiátłość tego swiata widzi/āle bedzieli chodził w nocy/obra- 15
 za sie: bo swiátłość nie iest w nim. **T**o rzekł : ā potym powiedzial im: 16
 Lázarz przyiaciel náš spi / āle ida ābym go ze snu wzbudził. **R**zekli tedy 17
 Żwoleńnicy ieg. Pánie/ieslić spi/ bedziec zdrow. **A**le Jezus rzekł o śmier- 18
 ci iego : ā oni mniáli/ żeby o spániu zaśnieniamowil. **T**edy potym Je- 19
 zus powiedzial imiáwne: Lázarz zmarł/ā radem temu dla was/ābyście 20
 wierzyli: iżem tam nie byl/ āle podźmy do niego. **R**zekł tedy Thomás 21
 ktorego zowa Blizniakiem/do drugich zwolennikow : Podźmy też y my/ 22
 że pomrzemy z nim. **P**rzyšedł tedy Jezus/ y nálażł go cżterzy dni iuz po- 23
 chowanego w grobie. **A** była Bethánia blisko Jeruzáleu/iakoby ná piat- 24
 naście stáian. **A** wiele z Żydow przyšli byli do Marty y Máryey/āby ie- 25
 ciešyli po brácie ich. **T**edy Martá iako skoro vstyszála/ iz Jezus idzie/ 26
 wybiezála przeciw niemu / ā Márya domá siedziála. **R**zeklá potym 27
 Martá do Jezusa: Pánie/byś tu byl/ nie vmárlby byl brat moy/ āle y te- 28
 raz wiem/że ocołowiek bedzieš žadał Boga/dać to Bog. **R**zekł iey Je- 29
 zus: Wstaniec brat twoy. **O**dpowiedziála mu Martá: Wiemżec wsta- 30
 nie cżasu zmartwychstania w ostateczny dzień. **R**zekł iey Jezus: Ja iestem 31
 zmartwychwstanie/y żywot : ten kto w mie wierzy/by też y vmárl/bedzie 32
 żył. **A** każdy ktory żyw/ā wierzy w mie/nie vmrze ná wieki. **W**ierzyš te- 33
 mur? **O**dpowiedziála mu : **A** owšem Pánie. **J**am wwierzyła / iżes ty iest 34
 Chrystus Syn Boga żywego/ ktoryś ná ten swiát przyšedł. **A** gdy to 35
 rzekł : **B**iežála/y záwołála Máryey siostry swoiey po cichu/mowiac: 36
 Mistrz tu iest / ā woła cie. **O**ná gdy to vstyszála/ porwála sie/ y šlá do 37
 niego: **B**o byl iesze nie wšedł Jezus do miasteczka/ āle byl iesze ná o- 38
 nym mieyscu/gdzie mu była zábiežála Martá. **A** tak Żydowie ktorzy byli 39
 z nią 40

Sup: 5. v 29.
 Luc: 14 v 14
 Sup: 10 v 33.
 & 47.

Rapit: 12.

1 **N**zed śećcia tedy dni Wielkonocnych / przyszedł Mat. 26 v 61
2 Jezus do Bethanieny / gdzie był Łazarz umarł / którego wskrze- Mar. 14. v 3.
3 sił Jezus. A nagotowali mu tam wieczerza / a Maria służyła.
Łazarz leżał był ieden z tych którzy z nim siedzieli za stołem. Tedy Maria
wzięła funt maści Nardowej czystey / drogieny / y pomazała nogi Jezusow-
we / y utarła nogi jego włosy swoimi / y napelnion był dom wonieny oney

L ũ maści.

maści. Ażeł tedy ieden z Żwoleńników jego Judas Iskariotes/ktory go 4
miał wydać: Czemu tego oleyku nie przedano za trzy sta groszow/ a nie 5
dano iest w bogim? A to mowil/ nie iżeby miał staranie o w bogich/ ale że 6
był złodzieiem / a mając wórki / te rzeczy ktore im bywały syłane/ nosił.
Ażeł tedy Jezus: Day iey pokoy / aby na dzień pogrzebu mego to zcho- 7
wała. Albowiem w bogie záwždy macie z soba/ ale mnie nie záwždy będzie 8
ciemiec. Dowiedziála sie tedy tłuszcza wielka z Żydow/ iż tam iest: y przy- 9
šli nietylko dla Jezusa/ ale żeby Łazarza widzieli/ ktorego był wskrzesił z
umarłych. **¶**

¶ A myśliłi Ksiazetá Kápláńscy/ By y Łazarza zábili: Bo wiele Żydow 10
dla niego odchodziło/ y w wierzáli w Jezusa. A náziąutrz tłuszcza wielka 11
ktora sie była zešla ná dzień swiety/ gdy wstýszeli że idzie Jezus do Jeru- 12
zálem/ wzięli roszczki pálmowe/ y wysšli przeciwko iemu/ y wołáli: Szaw 13
nas/ Błogosławiony ktory idzie w Imie Páńskie/ Krol Izráelski.

Mat: 21. § 7.
Mar: 11. § 7.
Luc: 19. § 35
Zach: 9. § 9



A nálazszy Jezus Osielká/ wsiadł nań/ rák iá- 14
ko nápisano iest. Nie boy sie coko Syonśka: 15
Oto krol twoy idzie do ciebie/ siedzac ná O-
slatku. Tego nie wyrozumieli byli Żwoleń- 16
cy iego z pierwu: ale kiedy w wielbion iest Je-
zus / tedy wspámietáli/ iż tho było nápisano o
nim/ y to mu uczynili. Swiadczyła tedy tłus- 17
zcza ktora była przy nim / gdy Łazarza wyz-

wał z grobu/ y wskrzesił go z marnych. Przetoż y wysšla przeciwko nie- 18
mu tłuszcza/ iż stýszeli że uczynił cud takowy. Ażełi tedy Fáryzeusowie 19
ieden do drugiego: Widzicie że nic nie polepszamy? Oto wssystek swiát
zá nim sie wdał. A byli iácyś Pogáńscy ludzie miedzy temi ktorzy byli 20
przyšli/ aby chwale dali B Ogu w dzień swiety. Tedy ci przystąpili do 21
Filipá/ ktory był z Bethsaidy Gálileystkiej/ y prośili go/ mowiac: Pánie/
chcemy Jezusa widziec. Przyszedszy Filip/ powiedzial te rzecz Andrzeio- 22
wi: a Andrzeý záś y Filip powiedzieli Jezusowi. A Jezus im odpowie- 23
dział/ mowiac: Przysšla godzina aby objaśnion był Syn człowieczy.

Mat: 10. § 39
& 16. § 25.
Mar: 3. § 35.
Luc: 9. § 24.
& 17. § 33.

¶ Záprawde záprawde powiádam wam: Jesli ziárno pszeniczne w- 24
padszy ná ziemię/ nie obumrze/ samo tylko zostawa. Ale iesliby obumárlo/ 25
tedy owoc wielki przynosi. Kto milnie dusze swoje/ stráci ia: a kto nie-
nawidzi dusze swojej ná tym swiecie/ tu żywotowi wiecznemu iey strzeże.
Jesli mi kto służy/ niechay zá mna idzie: tedy gdzie ia iestem/ tam y slugá 26
moy będzie. Jesli mi kto będzie służył/ uczi go Ociec moy. **¶**

Teraz duszá mojá zátrwożona iest. A coż mam rzec? Oycze/ wyzwól 27
mie z tey godziny. Ale dla tegom przyszedł ná te godzinę. Oycze/ objaśń 28
imie twoie. A w tym przyszedł glos z nieba/ mowiacy: R objaśniłem/ y ie-
szcze objaśnie. Thedy ona tłuszcza ktora stála a stýszála/ mowila/ iż zá- 29
grzmiało. A drudzy mowili: Angioł do niego mowil. Ale odpowiedział 30
Jezus/ y rzekł: Nie dla mnie ten glos przyszedł/ ale dla was.

Psa: 109. § 4
& 116. § 1.
Isa: 40. § 6.
Eze: 37. § 25

¶ Teraz iest Sad tego swiátá/ teraz Ksiazę tego swiátá będzie precz 31
wyrzucono. A ia iesli bede podwyższon od ziemi/ wssystkie rzeczy przycia- 32
gne do siebie samego. A to mowil/ dáiac znáć ktora śmiercia miał vmrzeć. 33
Odpowiedziála mu tłuszcza: Mysmy stýszeli z Zakonu/ iż Chrystus trwa 34
ná wieki. A iákoż ty powiádasz/ że musi być podwyższon Syn człowie-
czy? A ktorzyż to iest Syn człowieczy? Ażeł im tedy Jezus: Jeszcze nie 35
wielka swiátłość w was iest. Chodźcie póki swiátłość macie/ aby was
ciemności nie ogárnęły. Ktho chodzi w ciemnościach/ niewie dokąd
idzie.

36 idzie. Połi światłość macie/wierzyć w światłość abyście byli synowie
 37 światłości. Te rzeczy mówił Jezus/y odszedł/á skrył się przed nimi. **B**
 38 A gdy tak wielkie cuda uczynił przed nimi/nie wierzyli weni/aby się sto
 39 wa Izaiaszowe ziściły / które mówił: Panie/ y kto uwierzył temu cośmy
 40 słyszeli: A ramię Pańskie komu objawiono jest: Przetoć niemogli wierzyć
 41 Bo powiedział zaś Izaiasz. Záslepil oczy ich/y zatwardził serce ich/aby o
 42 czymś nie widzieli/ á sercem nie rozumieli/ á nie nawrócili się / abym ich
 43 nie uzdrowił. To mówił Izaiasz/ kiedy widział chwale jego / y mówił o
 44 nim. A wszakoż y Książat wiele uwierzyło weni/ale dla faryzeuszów nie
 45 wyznawali/aby nie byli z Bożnic wyrzuceni. Abowiem wiecey mówią
 46 li chwale ludzka/nizli chwale Boża. A Jezus zawołał/y rzekł. Kto w
 47 mie wierzy/ nie wierzy w mnie / ale w tego ktorzy mnie posłał. A kto mnie
 48 widzi / widzi y onego ktorzy mnie posłał. Ja światłość przyszedłem na
 49 świat/zeby każdy który w mnie wierzy/w ciemnościach nie mieszkał. A iez
 50 sliży kto słuchał słow moich/á nie strzegł ich/ia go nie sędzie/Bom nie przy
 51 szedł zebym sędził świat/ale zebym zbawił świat. Kto mna gárdzi/á nie
 52 przyjmie słow moich/ma kto go będzie sędził. Słowa ktorzem ia mówił
 53 te go będą sędzić w ostateczny dzień. Bom ia sam od siebie nie mówił/
 54 ale ten który mnie posłał/Ociec:ten mi dał rozkazanie/cobym miał powiaś
 55 dzać/y co mówić. A wiem iż rozkazanie jego/ żywot wieczny jest. A tak te
 56 rzeczy które ia mówię/ iako mi Ociec powiedział/tak mówię.

Isa: 53. v 11
 Roa: 10. v 16
 Isaie 6 v 9.
 & 10.
 Mat: 13. v 14.
 Mar: 14. v 12.
 Luc: 8 v 10.
 Act: 28 v 27.
 Roa: 11 v 8.

Mar: 16 v 16

Kapit: 13.

12

¶ Pan Chrystus po wieczerzy/ nogi Zwolennikom/dałac im pokory przykład wmywa.
 Judasza zdrajce wkazuje/ y Zwolennikow wcięczenie od siebie/przepowiada.



N Kżede dniciem świętym
 Wielkonocnym/wiedząc Je
 zus iż przyszła godzina jego/
 aby szedł z tego świata do Oycy: gdyż
 mówił swe ktorzy byli na świecie/aż
 do końca ie mówił. Gdy tedy wieczę
 rzali/á już był dyabeł wpuscił w serce
 Judasza Symona Iskarioty/ aby go
 wydał: wiedząc iż wszystkie rzeczy dał
 mu Ociec w rece/á iż od Boga wyszedł
 y do Boga idzie. Wstał od wieczerzy/
 y położył odzienie swoje/á wziawszy przesćieradło/przepasł się. Potym
 nalał wody w miednicę/y począł wmywać nogi Zwolennikom/ á wciierać
 przesćieradłem ktorym się był przepasł. Przyszedł tedy do Symona
 Piotra. A rzekł do niego Piotr: Panie/ tyż mi to nogi wmywasz? Odpo
 wiedział Jezus/y rzekł mu: Co ia czynię/ty teraz niewiesz/ale będziesz pos
 tym wiedział. Powiedział mu Piotr: Nie będziesz mi wmywał nog na
 wieki. Odpowiedział mu Jezus: Nie wmyli cię/ cześci zemna mieć nie
 będziesz. Rzekł do niego Symon Piotr: Panie/nie tylko nogi moje/ale y
 rece/y głowe. Rzekł mu Jezus: Kto wmyty jest/nie potrzeba mu iedno że
 by nogi wmył/Bo jest wśzystek czysty. A wy czysci jesteście/ale nie wśyscy.
 Bo wiedział który był / co go miał wydać/ y przeroż rzekł: Nie jesteście
 wśyscy czysci. Gdy tedy wmył nogi ich/ wziął na się odzienie swoje/á
 siadłszy/mówił zaś do nich: Wiecieś com wam uczynił? Wy zowiecie
 mnie Mistrzem y Panem/á dobrze mówicie/Bo jestem. Wiec iesliż ia wmy
 L iij tem

Mat: 26. v 1
 Mar: 14. v 1
 Luc: 22 v 1

1
 2
 3
 4
 5
 6
 7
 8
 9
 10
 11
 12
 13
 14

tem nogi wásze/ będąc Pánem y Mistrzem/ tedy y wy winniście ieden
drugiemu nogi wmywać. Abowiem dałem wam przykład/ żebyście iákom
Infr: 15. § 20 ia uczynił wam/ ták y wy czynili. **§** Záprawde záprawde powiádam
Mat: 10. § 24 wam: Nie iestci sługá wietszy nád pána swego/ ani Apostól wietszy niżli
Luc: 6. § 40 ten który go posłał. Jesli te rzeczy wiecie/ będziecie błogosławieni/ będzie-
cieli ie czynić. Nie mówiec o wszystkich was/ iac wiem ktorem obrał. Ale
Psa: 40. § 10. żeby sie wypełniło písmo. Kto pozywa zemna chlebá/ podniesie przeciw-
ko mnie pieta swoje. Odrzuchmiał powiádam wam/ przedtym niżby sie to
Mat: 10. § 40 stało: iż gdyby sie to stało / ábyście wierzyli/ iż ia iestem. Záprawde zá-
Luc: 10. § 16 prawde powiádam wam: Kto przyymie gdy kogo posle/ ten mnie przy-
ymie: á kto mnie przyymie/ przyymie onego który mnie posłał.
Mat: 26. § 13 A gdy to powiedział Jezus: zásmucil sie w duchu/ y oświadczył/ y rzekł:
Mar: 14. § 14 Záprawde záprawde powiádam wam / iż ieden z was mie wyda. Po-
Luc: 22. § 21 głádali tedy po sobie zwolennicy/ niewiedzac o kim by to mówił. Y był te-
Infr: 21. § 20 den ze zwolenników tego który leżał ná pierśiach Jezusowych / ktorego
miłował Jezus. Skinał tedy ná tego Symon Piotr/ y rzekł mu: Kto to
jest o kim mówi? Tákze gdy leżał on ná pierśiach Jezusowych/ rzekł mu:
Panie/ kto to iest? Odpowiedział Jezus: Ten iest ktoremu ia zmaczány
chleb podam. A potym rozmoczywszy chleb podał Judášowi Symono-
wemu Iskariocie. A zá ona struczka wszedł weń szatan. Y rzekł do nie-
go Jezus: Co czynisz/ czyn co rychley. A tego żaden z tych co siedzieli nie-
wiedział/ k czemu by to mówił. Bo niektorzy minimali/ iż Judáš miał wor-
ki/ żeby mu rzekł Jezus: Nakup tego czego nam trzeba ná dzień święty/
álbo żeby co dał niedostatecznym. Gdy thedy on wziął struczke chlebá/
wnet precz wyszedł. A była noc. A ták gdy wyszedł / rzekł Jezus: Teraz
obiáśnion iest Syn człowieczy/ y Bog obiáśnion iest w nim. Jesli Bog
obiáśnion iest w nim/ y Bog obiáśni go sam w sobie/ á nátychmiał obiá-
sni go. Synaczłowie / nie dlugo ieszcze iestem z wami. Będziecie wy
Sup: 7. § 34. mnie szukać/ á iákom dydom powiedział: Dokąd ia ide/ wy nie możecie
Leu: 19. § 18 przysć. A wam teraz mówie: Przykazanie nowe dáte wam/ ábyście sie
Mat: 24. § 39 zobopolnie miłowáli/ iákom ia was miłował/ ábyście sie y wy miłowáli
Infr: 15. § 12. społecznie. Potymci poznáia wszyscy / żeście zwolennicy moi/ będziecieli
mieć ieden ku drugiemu społeczną miłość. Rzekł do niego Symon Piotr:
Panie/ dokądze idziesz? Odpowiedział Jezus. Gdzie ia ide/ nie możesz ty
teraz zámna isc/ ále poydziesz zá mna potym. Rzekł mu Piotr: Czemu nie
Mat: 26. § 35 moge teraz zá toba isc. Dusze moje poloze zá cie. Odpowiedział mu Je-
Mar: 14. § 29 zus: dywot swoy zá mnie polożysz? Záprawde záprawde powiádam tobie
Luc: 22. § 33 Nie zápoie Kur/ áz sie mnie trzy kroć záprzyysz.

Kápit: 14.

§ Pan Jezus ob zwolenników boiażni oddaláiac/ powiáda sie być Prawdą/
Drogą y Żywotem/ y z Oycem iedney Istności/ nauka swoje chorować kaže.

§ Rzekł do zwolenników swoich: Niechście nie frá-
sue serce wáze. Wierzycie w Boga/ y w mia wiercie. W do-
mu Oycá mego mieszkánia iest wiele / By było inaczey/ powie-
działbym wam. Abowiem ide ábych wam zgotował miejsce. A odehydeli
y nágotuie wam miejsce/ przydeć zá sie/ y wezme was do siebie/ ábyście
gdzie ia iestem/ ták y wy byli. A gdzie ia ide wiecie/ y drogę wiecie.
Rzekł mu Thomas: Panie/ niewiemy gdzie idziesz/ á iáko możemy dro-
ge wiedzieć? Rzekł mu Jezus: Ja iestem Drogá/ y Prawdą/ y Żywot:
Żaden nie przychodzi do Oycá/ iedno przez mia. Byście mie poználi/ wzdzy-
byście

byście y Oycá mege poznali / á od tychmiast poznaćie go / y widzieliście
 8 go. Rzekł mu Filip: Pánie/ włóż nam Oycá/ á dosyć nam ná tym. Rzekł
 9 mu Jezus. Ták dlugi czas iestem z wámi/ á nie poznaliście mie r Filipie/
 kto mnie widzi/ widzi y Oycá: Jákoż ty powiádasz/ włóż nam Oycá: Nie
 10 wierzysz iż ia w Oycu / á Ociec we mnie iest: Słowá ktore ia mówia
 wam/ nie mówię ich sam od siebie. Ale Ociec we mnie mieszka/ sam
 11 czyni rzeczy. Nie wierzycie iżem ia w Oycu/ á Ociec we mnie iest: Jesli
 12 iáko/ tedy wżdy dla samych rzeczy wierzcie. Záprawde záprawde po
 wiádam wam. Kto w mie wierzy/ rzeczy ktore ia czynię/ y on będzie czy
 13 nił/ y wietsze niżli te czynić będzie: ábowiem ia do Oycá ide. A o co kol
 wiek będziecie prosić Oycá w Imie moie / to uczyni/ áby był osławion
 14 Ociec w Synie. Jesli czego będziecie prosić w Imie moie/ to uczyni.
 15 **E** Jesli mnie miłujecie/ chowaycie przykazania moie. A ia bede prosił
 16 Oycá/ á da wam innego pocieszyciela/ áby z wámi mieszkał ná wieki/ Dus
 17 cha prawdy/ ktorego świat niemoże wziąć/ iż go nie widzi/ ani go zna/ ále
 18 wy go poznacie: ábowiem w was będzie mieszkał/ y w was będzie. Nie
 19 zostawieć was sierotami/ przydeć do was. Jeszcze málućki czas/ á świat
 20 mnie inż nie widzi/ ále wy mnie widziacie/ że ia żywé/ y wy żyć będziecie.
 21 W on dzień wy poznacie/ że ia iestem w Oycu moim/ á wy we mnie/ y ia
 w was. Kto ma Przykazania moie/ á chowa ie/ ten iest ktory mie miłuje:
 22 á kto mie miłuje/ będzie go miłował Ociec moy/ y ia go bede miłował/ y
 23 obiawia sie mu. **E** Rzekł do niego Judás/ nie on Iskarioty: Pánie/
 coż sie to stało/ że sie nam masz obiawić/ á nie światu: Odpowiedział Je
 zus/ y rzekł do niego:

Infr: 16 v 23.
 Mar: 7. v 7.
 & 21. v 22.
 Mar: 11 v 24.



24 **E** Jesli mnie kto miłuje/ słowá moie chować
 będzie/ y Ociec moy będzie go miłował/ á przy
 25 dziemy do niego/ á mieszkanie sobie w niego uczyni
 26 my/ á kto mnie nie miłuje/ słow moich nie cho
 wa. A słowá ktoreście slyšeli/ nie sa moie/ ále
 onego ktory mie posłał/ Oycá. Tem rzeczy ma
 wiać wam/ mieszkać w was. Ale pocieszyciel
 Duch swiety ktorego zesła Ociec w imie moie
 27 ten was nauczy wšystkieg/ y przypomni wam wšystkie rzeczy/ ktore wam
 28 kolwieć powiem. Połoy wam zostawiam/ połoy moy dáie wam/ nie ták
 29 iáko świat dawa/ ia wam dáie. Niechże sie nie frásuje serce wáše/ ani sie
 30 niech leka. Slyšeliście iżem ia wam powiedział: Ide/ y przychodzi do
 31 was. Byście mie miłowáli/ wzdambyscie sie rádownáli/ że ide do Oycá:
 Bo Ociec wietszy iest niżli ia. A terazem wam powiedział/ pierwey niżby
 sie stało: Iż gdzieby sie inż stało/ ábyście wierzili. Inż nie wiele z wámi
 bede mówił/ Bo idzie Ksjaże tego świata/ á we mnie nic nie ma. Ale áby
 poznal świat/ iż miłuje Oycá: á iáko mi dał Ociec poruczeństwo/ ták czy
 nie. **E** Wstańcie podźmy z tad.

Act: 2. v 22.

Kapit: 15.

E Pod mǎcice winney podobieństwem Zwoleńnikom przykazanie swoje záleca/
 y przeciw przesławianiu przysztemu/ dobra mysl czyni.

1 **E** A iestem prawdziwa mǎcica winna/ á Ociec moy
 2 iest Winogrodnikiem. Każda látorośl we mnie/ ktora owocu
 nie przynosi/ oderznie iá: á każda ktora dáie owoc/ ochedoży: á
 3 áby tym wiecey owocu przynosiła. Inż wy iestescie czyści/ dla mowy
 4 ktoram wam mówił. Trwajcie we mnie/ á ia w was. Jáko látorośl nie
 L inż może

Sup: 13. v 10

może podać owoc samą od siebie/chybáby trwał. w macicy/takżec ani
wy chybábyście we mnie trwali.

E Ja jestem winną macicą/á wy látorośli. Kto mieszka we mnie/á ia
w nim / ten przynosi owoc wiele : Bo beze mnie nic nie możecie czynić.
Nie bédzieli kto we mnie mieszkał / bédzie precz wyrzucony iáko látorośl/
y vschnie/y zbierza go/á wrzuca do ognia/y zgore. Bédziecieli trwać we
mnie/á słowa moje bédali w was trwać/o cokolwiek bédziecie chciec/bes
dziecie prosić/y stánie sie wam. **E** W tym iest objaśnion Ociec moy/
ábyście owoc obfity przynieśli/ á stáli sie żywotnymi moimi. Jáko mnie
Ociec vmiłował/tak y iam was vmiłował. Mieszłaycie w miłości mo-
iej. Bédziecieli przykazanie moje chować / bédziecie mieszkać w miłości
moiej/ iáko y ia chowałem przykazania Oycá moiego / y trwam w miłó-
ści iego. Te rzeczym wam mówił/ áby radość moia była w was/ á ra-
dosc wássa/ áby sie nápełniła. **E**

Sup:13. v 34 **E** To iest Przykazanie moje/ábyście sie społecznie miłowáli/tak iákom
Eph: 5. v 9. ia was miłował. Wietszy miłości nád te nié ma/zeby kto položyl zy
1 Tel:4. v 9. wot swoy za przyiaciele swoje. Wy iestescie przyiaciele moi/iesli bédziecie
czynić to co ia wam przykazanie. Już was nie bédę nazywał slugami/ bo
sluga niewie co czyni Pan iego. Ale was nazywał przyiacioły/iz w szys-
kie rzeczy ktoremkolwiek slyszal od Oycá mego/ oznaymiem wam. Nie
Mat:23. v 19 wyscie mnie wybráli/ álem ia was wybrał / y postawiem was/ ábyście
sli/y przynieśli owoc/á owoc wássa zeby trwał/ze o cokolwiekbyście pro-
sili Oxcá w Imie moje/ áby wam dał. **E**

Ioa:3. v 1. **E** **T**O wam roztánie / ábyście sie społecznie miłowáli. **J**Esli was
K 4. v 7. świat nie náwidzi/wiedziéisz ze pierwey mnie niżli was miał w niená-
wiści. Byście byli z światá miłowaliby świat to co iego było/ále ze nie
iestescie z światá/álem ia was wybrał z światá/ przeto was świat nie-
náwidzi. Pámietaycie ná moje słowa/ktorem ia wam mówił. Nie iestci
Sup:13. v 16 slugá wietszy nád Pána swég. Poniewaszeć mie przesładowáli/y wasci
Mat:10 v 24 bédá przesładować. Jesliżec słowa moje chowáli/y wássa bédá chować.
Luc: 6 v 40 Alle to w szytko bédá wam czynic dla imienia mego/bo nie znáia onego kto-
Mar:24 v 9. ry mie postál. Bym byl nie przyszedł/á nie mówił im/grzechuby nie mie-
li/ále teraz wymowki nie máia z grzechu swego. Kto mie nienawidzi/ y
Oycá mego nienawidzi. Bym byl vczynkow nie czynił miedzy nimi/któ-
rych żaden inszy nie czynił/ grzechuby byli nie mieli/ále teraz y widzieli/á
Psa:24. v 19. máia w nienawisći/ y mnie/ y Oycá mego. Ale áby sie nápełnily słowa/
Luc:24. v 49 ktore w zákonie ich nápisane sa: **J**z mie w nienawisći mieli dármo. **E**
E **A** gdy przydzie pocieszyciel/ ktorego ia wam posle od Oxcá/Ducha
prawdy / ktory od Oxcá pochodzi/ on świadectwo wyda o mnie/ y wy
świadectwo wydadcie/bo od początku zemna iestescie.

Rápit : I 6.

S pan **J**ezus swoje dzieły przed swoim odesściem/ktorym też od
świátá przesładowanie przyszle opowiada.

E **M** wam rzeczy mówił / ábyście sie nie gorszyli.
Beda was wylaczác z bożnic/ ále przychodzi godzina/iz każdy
ktory was zabije/bédzie minimal/zeby posługe/vczynił **B**Ogu/
á toć wam beda czynić/iz nie ználi Oycá ani mnie. Ale wam to powie-
dział/ ábyście gdyby przyszła godzina wspannieli/ izem ia wam powia-
dał. **A** tegomci wam z przodku nie powiadał/izem z wami byl. **E**

A teraz



5 A teraz ide do tego ktory mie postal/á zas
6 den mie z was nie pyta : Dotad idziesz : Ale
7 izem wam te rzeczy mowil/sinutek napelnil ser
8 ce wasze. Alec ia wam prawde powiadam/
9 pozytecznosc wam to/aby mi odshedl/bo gdzie
10 bym nie odshedl/ Pociestyciel nie przydzie do
11 was/ ale iesli odeyde/ posle go do was. A gdy
12 przydzie on/ bedzie karał swiat z grzechu / y z
13 sprawniedliwosci/ y z sadu. Z grzechu mowie/ iz nie wwierzyli w mie : á z
14 sprawniedliwosci/ iz do Oycá ide/á inż mie nie wyrzycie : á z sadu iz Ksiaz
15 za tego swiata inż iest osadzone. Jeszcze wam wiele rzeczy mam powiaz
16 dac/ale nie moze cie teraz znosit. A gdy przydzie on Duch prawdy/nanz
17 czy was wshelakiey prawdy/boc nie bedzie sam od siebie mowil/ale cokol
18 wiel wstyszy/bedzie mowil/y rzeczy przyszle zwiastuie wam. On mnie obz
19 iasni/bo z moieg wezmie y opowie wam. **¶** Wshystkie rzeczy ktorekol
20 wiek ma Ociec/moie sa: przetom powiedzial/iz z mego wezmie/y opowie
21 wam.



16 **¶** Maluczko/ á inż mie nie wyrzycie : á zas
17 maluczko/ á wyrzycie mie/abowiem ide do Oycá.
18 Mowili tedy Swolennicy iego ieden do
19 drugieg. Coz to iest/ze nam powiada: Maluc
20 zko á nie wyrzycie mie:y zasie maluczko/ á wyr
21 zycie mie/á iz ide do Oycá: Mowili tedy/coz
22 to iest/ze nam mowi/ maluczko : niewiemy co
23 powiada. Pobaczyl tedy Jezus/ iz go chcieli
24 spytac/y rzekl im: O tym gadacie miedzy soba/ izem rzekl: Maluczko/ á
25 nie wyrzycie mie/ y zasie maluczko y wyrzycie mie. Zaprawde zaprawde
26 powiadam wam/ze wy bedziecie plakac y tkac/ale swiat bedzie sie rado
27 wac: wy sie bedziecie frásowac/ale smutek wasz obroci sie w radość. Nie
28 wiastá gdy rodzi/mac frásunek/ iz przyszla iey godzina : ale gdy porodzi
29 dziecie/ inż nie pamietá wciřku od radości/ ze sie narodzil cřlowiek ná
30 swiat. A tak y wy teraz smutek macie/ ale was zasie wyrze/ y rozradnie
31 sie serce wasze/á radości waszey żaden nie odeymnie od was. **¶** A w on
dzień nie bedziecie mie pytat mocz.



24 **¶** Zaprawde zaprawde powiadam wam
25 Bedziecie li o co prosic Oycá w Imie moie/
26 da wam. Dotychmiast me prořiliřcie mocz
27 w Imie moie. Prořcie/á wezmiecie/aby ra
28 dosc wasza byla zupełna. Tem wam rzeczy
w przypowieřciách mowil. Przychodzi go
dzina/ gdy do was bede nie w przypowieř
ciách mowil / ale iáwnie wam zwiastuie o
Oycu moim. W on dzień bedziecie prořic w
Imie moie : á nie mowiec wam/ ze ia Oycá
bede prořil zá was/ bo was sam Ociec mi
luie/ ižeście wy mnie miłowali : y wwierzy
liście zem od Boga wyszedl. Wyszedlem od

Oycá/ á przypedem ná swiat : zas teř opuszczam swiat/ á ide do Oycá.

29 Rzekli mu Swolennicy iego: Oto teraz iáwnie mowiř/ á żadneg przy
30 stowia nie powiadař. Teraz wiemy ze wshystko wieř/á nie trzebác žeby
31 cie kto pytal. Stad wierzymy ižeř od Boga wyszedl. **¶** Odpowies
dzial

Sup: 4. § 13.
Mat: 7. § 74.
8. 21. § 22.
Mar: II. § 21.
Luc: II. § 9.
Iacob: I. § 50.

dział im Jezus: Dopiero wierzycie! Oto przychodzi godzina/y już przy- 32
 33
 Ma:26 v 31. 34
 Mar:14 v 27. 35
 36
 37
 38
 39
 40
 41
 42
 43
 44
 45
 46
 47
 48
 49
 50
 51
 52
 53
 54
 55
 56
 57
 58
 59
 60
 61
 62
 63
 64
 65
 66
 67
 68
 69
 70
 71
 72
 73
 74
 75
 76
 77
 78
 79
 80
 81
 82
 83
 84
 85
 86
 87
 88
 89
 90
 91
 92
 93
 94
 95
 96
 97
 98
 99
 100

Kapit: 17.

Modlitwa Chrystusowa do Oycy/á objaśnienie obudwu/y zá zwolenni/á/y zá te
 którzy mieli weń wierzyc/áby byli zachowani ode złego/á żeby wszyscy byli
 w iedności/á żeby świat poznał/á żeby był posłany od Oycy.

S rzeczy mowil Jezus: potym podnioszy oczy fu 1
 niebu/rzekł: Oycze/przyšla godzina/ objaśni Syna swego/áby 2
 cie Syn twoy objaśnił. Jákos mu dał moc nád wszelkim ciáz 3
 tem/áby wszystkim ktoreś dał iemu/dał im żywot wieczny. A ten iest ży- 4
 wot wieczny/áby cie poznali samego Boga prawdziwego/y ktoregoś po- 5
 stał Jezusa Chrystusa. Jam ciebie objaśnił ná ziemi/spráwým doko- 6
 nał ktoraś mi był poruczył czynić. A teraz objaśnił mie ty Oycze v samego 7
 siebie/ iáśnością ktoraś miał/ przedtym niż świat był v ciebie. Oznay- 8
 miłem Imię twoie ludziom ktoreś mi dał z światá. Twoi byli/ y mnieś 9
 ie dał/ y słowa twoie chowali. Teraz poznali/iz wszystkie rzeczy ktoreś mi 10
 dał/od ciebie są: bom im dał słowa ktoreś ty mnie dał/á oni przyieli/ y po- 11
 znali prawdziwie/izem od ciebie wyszedł/ y wierzili żeś ty mnie posłał: 12
 Ja zá nimi proszę. Nie proszę zá światem/ále zá temi ktoreś mi dał/ábo- 13
 wiem twoi są. A moje wszystkie rzeczy twoie są/ y twoie moje są: y iestem 14
 objaśnion w nich. Y już nie iestem ná świecie/á ci ná świecie są/ y ia do 15
 ciebie ide. **S** Oycze święty/zachoway ie w imię twoie/ ktoreś mi dał/ 16
 áby byli iedno iáko y my. Gdyń był z nimi/ iam ie chował w imię twoie. 17
 Ktoreś mi dał/strzegłem ich/ y żaden z nich nie zginał/ chyba syn zátrocze- 18
 nia/áby sie pismo wypłniło. A teraz do ciebie ide/á te rzeczy mowie ná 19
 świecie/áby mieli rádosć moje wypelnioną w sobie. Jam im dał słowa 20
 twoie/á świat ie w nienawisć miał/iz nie są z światá/iáko y ia nie iestem 21
 z światá. Nie proszę ábys ie wziął z światá/ále ábys ie zachował ode- 22
 złego. Nie są z światá/ iáko y ia nie iestem z światá. Poświęć ie w pra- 23
 wdzie. Nowá twojá/ prawdá iest. Jákos ty mnie posłał ná świat/ táł 24
 y ia posłałem ie ná świat. A za nie ia sie poświęcam samego/áby y oni by- 25
 li poświęceni w prawdzie. A nie tylko zá nie proszę/ále y zá one którzy má- 26
 ią wierzyc w mie przez słowo ich/áby wszyscy iedno byli/iáko ty Oycze
 we mnie/á ia w tobie: áby też y oni w nas iedno byli/áby wierzył świat
 iżes ty mnie posłał. Y ia dałem im objaśnienie ktoreś ty mnie dał: áby
 byli iedno/iáko y my iedno iestesiny. Ja w nich/á ty we mnie/áby byli do-
 konani w iedno/á żeby poznał świat/iżes ty mnie posłał/iżes ie miłował/
 iákos y mnie miłował. Oycze/te ktoreś mi dał/áby gdzie ia iestem
 y oni byli zemna. Aby widzieli iáśność moje ktoraś mi dał/iżes mie miłó-
 wał przed postanowieniem światá. Oycze sprawiedliwy/ świat cie nie
 poznał/álem ia ciebie poznał: y ci poznali iżes ty mnie posłał. Y oznay-
 miłem im Imię twoie/ y oznaymie: żeby miłość ktoraś ty mnie wmiłował
 w nich była/á ia w nich.

Kapit: 18.

Historia Młeki Pána Chrystusowej/od wordania y poimania
 w Ogroycu/áż do wypuszczenia Barabasa zbrodnia.



Jezus / wyszedł z Żwoleńskimi swoimi
mi za strumień Cedron / gdzie był
ogród / do którego wszedł sam y Żwoleńscy
iego. A wiedział y Judaś który go wydał /
ono miejsce: że często Jezus schadzał się tam
z Żwoleńskimi swoimi. Judaś tedy wziął
wszyscy rote / y od Biskupow y Saryzenkow stu
żebniki / przyszedł tam z laterniami / y pochod
niami / y z horazem. Wiedząc tedy Jezus
wszystkie rzeczy które nań miały przysść / wys
tąpił y rzekł do nich: Kogo szukacie? Odpo
wiedzieli mu: Jezusa Nazarańskiego. Rzekł im Jezus: Ja jestem.

Mat. 26. 46
Mar. 14. 42
Luc. 22. 47
2 Reim. 1. 13
Mat. 26. 47
Mar. 14. 43
Luc. 22. 47

A stał też y Judaś który go wydawał z nimi. Gdy im tedy rzekł: Ja ie
stem / poszli wstecz / y popadali na ziemię. Spytał ich zaś powtórę. Kogo
szukacie? A oni rzekli: Jezusa Nazarańskiego. Odpowiedział Jezus: Pos
wiedziałem wam / że ja jestem / a tak jeśli mnie szukacie / dopuśćcie się tym
odeysć. Aby się wypełniły słowa które mówił: Jż ktoreś mi dał / nie stras
ciłem z nich żadnego.

Sup. 17. 7 120



Tedy Symon Piotr mając miecz / dobył go
y wderzył na Biskupię sługę / y wciął mu vcho
prawe. A było imię słudze Malchus. Także
Jezus rzekł do Piotra: Włóż twój miecz w
poszwę. Kielich który mi dał Ociec / niechże
bym go pił? Która tedy / y Kotmistrz / y służe
bnicy Żydowscy poimali Jezusa / y związali
go / y przywiedli napierw do Annasza. Abo
wiem był świętym Káissasow / który był Bi
skupem onego roku. A był Káissas / on który
był dał radę Żydom / iż potrzeb jest aby ieden
człowiek umarł za lud. Szedł też za Jezusem
Symon Piotr / y drugi Żwoleńnik. A ten Żwo
leńnik był znaiomy Biskupowi / y wszedł z Je
zusem do dworu Biskupię. A Piotr stał przy
de drzwiami. Wyszedł tedy on drugi Żwoleńnik którego znał Biskup / a

Luc. 22. 49
Sup. 11. 49

Mat. 26. 58
Mar. 14. 54
Luc. 22. 54

rzekł odzwierney / y wwiódł Piotra. Tedy rzekł Piotrowi dziewczka o
dzwierna. Aboś y ty z Żwoleńskimi tego człowieka? Rzekł on: Nie ie
stem. Stali tedy służebni y słudzy w węgla / bo było zimno: y grzali się / a
Piotr też stał y grzał się z nimi. Tedy Biskup pytał Jezusa o Żwoleńskimi
y o nauce jego. Odpowiedział mu Jezus: Ja mówiłem światu iawnie /
iam zawsze nauczał w Bożnicy / y w Kościele / tam gdzie się wszyscy Ży
dowie zchodzą / a táym nie mówię. Czemu mnie pytasz? Pytasz tych
którzy słuchali com im mawiał / oto ci wiedzą com ja mówił. A gdy te
słowa wymówił / ieden z tych co tam stali służebnikow / wyciął policzek
Jezusowi / mówiąc: Tak to odpowiadaś Biskupowi? Odpowiedział
mu Jezus: Jeśli źle mówił / daj świadectwo o złym: a jeśli dobrze / cze
mu mnie bijesz? Odesłał go tedy Annasz związanego / do Káissasa Bisku
pá. A stał Symon Piotr / a grzał się. Rzekli tedy do niego: Czyliś y ty
ieś ze Żwoleńskimi jego. Záprzał Piotr / a rzekł: Nie jestem. Potym mu
rzekł ieden z Biskupich sług / powinowaty onę ktoremu wciął Piotr vcho:
a zażem

Mat. 26. 57
Mar. 14. 53
Luc. 22. 54
Mat. 26. 59
Mar. 14. 57
Luc. 22. 56

a zażem ia ciebie nie widział z nim w Ogroycu? Zás sie tedy zaprzat 27
 Piotr/á nátychmiast kur zápiat. A przywiedli záś Jezusa od Káiffasá ná 28
 Katuś/á bylo to ráno/ále sami nie wesli ná Katuś/áby sie byli nie splu-
 gawili/á to żeby pożywali Báránká wielkonocnego. A dla tego wyszedł 29
 do nich Pilat z Katuśá/y rzekł: Co zá žaloba przynosicie ná teg człowieka:
 ká? Odpowiedzieli/y rzekli mu: Być ten nie był złoczyńca/nie wydałbyś 30
 myć go tobie. Tedy im rzekł Pilat: Weźmćieś wy go/á wedle wáśzego
 práwá/osadźcie go. Rzekli mu Żydowie: Nam sie nie godzi nikóg zábić. 31
 Aby sie wypełniły słowa JEzusowe / ktore powiádał / dáiac znáć ktora 32
 śmierćia miał vmrzeć. Potym Pilat wszedł záś ná Katuś/y przyzwa- 33
 wáśy Jezusa/ rzekł mu: Tyżes iest krol Żydowski? Odpowiedział Jezus: 34
 Sam to od siebie mówisz/ czylić inni powiádałi o mnie. Odpowiedział 35
 Pilat: Ażam ci ia Żyd? Narod twoy/y Biskupowie wydałi mi cie/ cóś
 uczynił. Odpowiedział Jezus: Krolestwo moje nie iest z teg świata: Być 36
 z tego świata bylo Krolestwo moje / wzdychy byli słuzebnicy moi bili
 sie o mie/ ábym nie był wydan Żydom / ále teraz Krolestwo moje nie iest 37
 z tod. Rzekł mu tedy Pilat: Owas ty wždy Krol? Odpowiedział mu 37
 Jezus: Ty powiádasz/ iżem ia iest Krolem. Jam sie ná to národził/ y ná
 tom przyszedł ná świat/ábym świadectwo wydał prawdzie. Káždy kto 38
 iest z prawdy/ słucha głosu moiego. Rzekł mu Pilat: Co iest prawda? A 38
 rzekłszy to/wyszedł záśie do Żydow/y rzekł im: Ja w nim żadney przyczyn- 39
 ny nie náyduie. Ale iest ten zwyczaj v was/ żeby wam iednego wypu- 39
 ścił ná Wielkanoc. Chcećieś tedy że wam wypuścze Krolá Żydow-
 skiego? Záwołáli záśie wśhyscy/mowiac: Nie tego/ále Bárabášá. A był 40
 to Bárabáš łotr.

Rápit: I 9.

§ Od bicjowania aż do z Krzyżá zbiećia Meki Pánstiey/historya.

Mat: 27. § 27 **E**dy Pilat wzięwśy Jezusa/ obicjował go. A 1
 Mar: 15. § 16 żołnierze vplotśy korone z cierniá/włożyli ná głowe iego/y o- 2
 dziali go w háte páwłoczána. Potym przystepowáli k niemu/ 3
 y mówili: Bądź pozdrowion Krolu Żydowski/ y wycináli mu policzki. 4
 Wyszedł potym záś Pilat z Katuśá/y rzekł im: Oto go wam wywodze 4
 ná dwor/ábyście wiedzieli/żec w nim żadney przyczyny nie náyduie. Wy- 5
 szedł tedy JEzus ná dwor/niosac korone cierniowa/y páwłoczáne odzie- 5
 nie. A rzekł im Pilat: Oto człowiek. A gdy go wyzrzeli Biskupowie y 6
 słuzebnicy/krzyżeli/mowiac: Wkrzyżuy/ wkrzyżuy go. Rzekł im Pilat:
 Weźmćie go wy/wkrzyżuyćieś: Bo ia w nim nie náyduie przyczyny. Od- 7
 powiedzieli mu Żydowie: Niy mamy Zákon/á według Zákonu ma vm- 7
 rzeć. Bo sie Synem Bożym czynił. Gdy wślyśzał Pilat te słowa/tym sie 8
 wiecey zlekł. Tedy wszedł záś ná Katuś/y rzekł do Jezusa. Skądzes ty? 9
 Ale Jezus nie dał mu odpowiedzi. Rzekł mu tedy Pilat: Nie mówisz do 10
 mnie: niewiesz że mam moc ciebie wkrzyżowác/y mam moc wypuścić cie? 11
 Odpowiedział Jezus: Nie miałby mocy przeciwko mnie żadney/być nie 11
 było dano z wierzchu. A przetoż ten ktory mie tobie wydał/wieśśy grzech 12
 ma. A od tego času starał sie Pilat/áby go wypuścić. Ale Żydowie wo- 12
 łáli/mowiac: Jesli tego wypuścisz/ nie iestes przyaciel CesarSKI. Káždy 13
 kto sie krolem czyni/ przeciwia sie Cesarzowi. A Pilat potym gdy wśly- 13
 śzał te słowa/wywiodł ná dwor JEzusa/y wśiadł ná stolcu sądowym/ná 14
 miejscu ktore zowa Litostatos/á po Żydowsku Gábbatá. A bylo goro-
 wanie



wanie Wielkonocne/iakoby o kosciey godzie
nie/y rzekl do Zydow: Oto krol wasz. A oni
wolali: Wezm/ wezm/ wtrzyzny go. Rzekl
im Pilat: Krola waszego wtrzyznie? Od-
powiedzieli Biskupi: Nie mamy Krola/ tyl-
ko Cesarza. Takze tedy wydal go im/ aby
byl wtrzyzowan. Wzieli tedy Jezusa/ y
wywiedli go. A niosac sobie krzyz/ wyszedl
na ono miejsce/ ktore zowa Trupia glowa/
a po Zydowsku Golgota/ tamze go wtrzyzo-
wali/ a z nim innych dwu/ y z tad y z owad/
a we szrodku Jezusa. Napisał tez y napis
Pilata/ y postawil na krzyzu. A bylo napis
fano/ Jezus Nazareński Krol Zydowski. Ten napis czytalo wiele Zyd-
ow: bo blisko miasta bylo miejsce/ na ktorym wtrzyzowano Jezusa. Aby
to napisano po Zydowsku/ po Grecu/ y po Lacinie. Tedy Biskupowie
Zydowscy mówili Pilatowi: Nie pisz Krol Zydowski/ ale iz on powie-
dzial: Jestem Krolew Zydowskim. Odpowiedzial Pilat: Com napisal
tom napisal. Żołnierze lepak gdy go wtrzyzowali/ wzieli odzienie iego/
y uczynili cztery części/ każdemu żołnierzowi część/ y sukna. A była su-
kna nie zszyta/ ale od wierzchu była wssystka utkana. Mówili tedy ieden
do drugiego: Nie rozrzynamy iey/ ale rzucmy o nie los/ czyiaby była. Aby
sie wypełniło pismo/ ktore mówi: Rozdzielili między sie odzienia moje/
a o odzienie moje rzucali los. A żołnierze tedy te rzeczy uczynili.

Mat: 27. v 33.

Mat: 27. v 33.

Luc: 23. v 33.



Stali tez wedle krzyza Jezusowego/ mąż
tki iego/ y siostra matki iego/ Marya Kleo-
ffasowa/ y Marya Magdalená. A tak gdy
wyzrał Jezus matkę/ y Żwoleńnika stoiace
go ktorego miłował/ rzekl do matki swojej:
Niewiasto/ oto syn twoy. Potym rzekl do
Żwoleńnika: Oto matka twoja. A od teyże
godziny wziął ia Żwoleńnik za swoje.

Mat: 27. v 35.

Mar: 15. v 24.

Luc: 23. v 34.

Psal: 21. v 19.

Potym wiedzac Jezus/ ze sie już wssystko
wykonało/ aby sie skonaly pisma/ rzekl: Práz-
gne. Leżało tedy tam naczynie pełne octu.
Takze oni wziawszy garbek napoionu octem/
obložynwszy ia hysopem/ przytulili do ust ie-
go. A gdy Jezus skończował octu/ rzekl: Dokonało sie iest. A nałkonivszy
glowe/ podał ducha. Tedy Zydowie/ iz byl dzien gotowania/ aby nie zo-
stały na krzyzu ciała na Sobote/ bo byl to dzien wielki Soborni/ prosili
Pilata/ aby były polamane ich kości/ a potym ie zdieto. Takze przyszli żoł-
nierze/ y polamali w pierwszym kości/ y onego drugiego ktory wtrzyzowan
był z nim. Ale gdy przyszli do Jezusa/ iako pobaczyli iz już umarł/ nie łaz-
mali w nim kości/ ale ieden z żołnierzow otworzył włócznią bok iego/ a
nátychmiast wysła krew y woda. A ten kto widział/ świadectwo dał/ a
prawdziwe iest świadectwo iego. A ten wie/ iz prawdziwe rzeczy po-
wiada: abyście y wy wierzyli. Abowiem te sie rzeczy stały/ zeby sie pismo
wypełniło. Kości w nim nie złamiecie. A zaś drugie pismo powiada:
Wyjrza w ktorego bodli.

Psal: 68. v 22.

Exo: 12. v 46

Num: 10. v 12

Zac: 12. v 10.

Mat: 27. v 57.

Mar: 15. v 42

Luc: 23. v 50.

A potym prosil Pilata Jozeff z Arymátyey/ przeto ze byl Żwoleń-
nikiem Jezusowym/ ale potajemny/ dla boiaźni Zydow/ aby zdiał ciało Je-
zusowe.

M

EVAN: IOANNIS.

Sup: 3. § 1.
8. 7. § 50.

zuse. A dopuścił mu Pilat. Także przyszedł/ y zdiał ciało Jezusowe. Przyszedł też y Nylodem/ który był przyszedł do Jezusa w nocy pierwey/ 39
niosąc zmieszanie Mirry y Aloes/ iakoby sto funtow. Wzięli tedy ciało 40
Jezusowe/ y wwineli ie w przescieradła z zioły wonnemi/ iako iest obyczaj
chowac sie Zydow. A był na onym miejscu gdzie go wtrzyżowano ogrod 41
a w ogrodzie grob nowy/ w którym ieszcze nikt nie leżał. Tam tedy/ dla 42
dnia gotowania Zydowskiego/ iż blisko był grob/ włożyli Jezusa. **B**

Kapit: 20.

§ Chrystus po swym zmartwychwstaniu obiawił/ a wskazał sie wielom/ Zwo-
lennikom Duchu swietego daie/ ku odpuszczeniu grzechow/ Tomasz
dotknawszy sie ciała Chrystusowego/ wwierzył.

Mat: 28. § 1.
Mar: 16. § 1.
Luc: 24. § 1.



M Pierwszego tedy dnia po So- 1
bocie/ Marya Magdalená przy-
szła rano do grobu/ po ieszcze ciem-
no było: y wyzrzała ze odieto kamień od grobu.
Bieżawszy tedy/ przysła do Symoná Piotra/ 2
y do drugiego Zwoleńnika/ ktorego miłował
Jezus/ y powiedziała im. Wzielić Pána z gro-
bu/ a niewiemy gdzie go położyli. Wyszedł tedy Piotr/ y on drugi Zwo- 3
leńnik/ y przysli do grobu. A bieżeli oba pospół. A on drugi Zwoleńnik 4
wprzedził biegiem Piotra/ y przyszedł pierwey do grobu. A gdy sie náchy- 5
li/ wyzrzal położone przescieradła/ wszakże iednak nie wszedł. Przyszedł 6
potym Symon Piotr idac za nim/ y wszedł do grobu/ y wyzrzal przescie- 7
radła położone/ y chustke ktora była na głowie iego/ nie z przescieradły 8
położona/ ale osobno zwiniona na iedno miejsce. Tedy potym wszedł y
on drugi zwoleńnik/ który był pierwey przyszedł do grobu/ y widział/ y w- 9
wierzył: Bo ieszcze niewiedzieli pisma/ że miał zmartwych wstać. **B** 10

Mat: 28. § 1.
Mar: 16. § 5.
Luc: 24. § 4.

§ A Marya stała v grobu zewnatrz/ płacząc. A gdy tak płakała/ ná- 11
chylała sie/ y poyzrzała do grobu: y wyzrzała dwu Angiołow w bieli sie- 12
dzacych/ iednego w głowách/ a drugiego w nogách/ gdzie było położone
ciało Jezusowe. A rzekli oni k niej: Niewiasto czemu płacześ? A zekła 13
im: Jż wzięli Pána moiego/ a niewiem gdzie go położyli. To gdy rzekła/ 14
obrociła sie za sie/ y wyzrzała Jezusa stojacego/ a niewiedziała by był Jez- 15
sus. A rzekł do niej Jezus: Niewiasto czemu płacześ? Kogo szukasz? Ona 16
máiac za to zeby Ogrodnik był/ rzekła do niego: Pánie/ ieslis go ty wziat
powiedz mi gdzieś go położył/ a ia go wezme. A zekł iey Jezus: Marya. 17
A ona sie obrociwszy/ rzekła mu: Rábboni/ co sie wyktáda Mistrzu. A zekł 18
iey Jezus: Nie tykay sie mnie/ bom ieszcze nie wstąpił do oycá moiego. Ale
idź do bráciey moiey/ a powiedz im. Wstepnie do Oycá mego/ y do Oycá
waszego. Bogá moiego/ y Bogá waszego. Przysła tedy Marya Mag- 19
dalená opowiadáiac Zwoleńnikom/ zemci widziała Pána/ a te mi rzeczy
powiedziała. **B**

Mat: 16. § 14
Luc: 24. § 36
1. Cor: 15. § 5.

§ Gdy było wieczor onego dnia pierwszego po Sobocie/ a drzwi były 19
zamknięte/ gdzie sie byli Zwoleńnicy zebráli/ bo iac sie Zydow. Przyszedł
Jezus/ y stánał w pośrodku/ a rzekł im: Pokoy wam. A gdy to rzekł/ wka- 20
zał im ruce/ y bok. Rozrádowali sie tedy Zwoleńnicy/ wyrzawszy Pána.
A zekł potym zaś do nich: Pokoy wam. Jáko mie postat Ociec/ tak y ia 21
was posyłam. To rzekszy/ tchnał ná nie/ a rzekł im: Bierzcie Duchá swie- 22
tego: Którym odpuszcicie grzechy/ beda im odpuszczone: a którymbyście 23
zatrzymáli/ zatrzymane beda. **A** Tho-



24
25
26

A Thomasz ieden ze dwunastcie/rzeczony
Blizniec/ nie byl z nimi kiedy przyszedl Jezus.
Powiedzieli mu tedy drudzy zwolennicy: Wis
dzielisiny Pana. A on im rzekl: Nie wyzrzeli w
iegi reku przebicia gwozdziowego/ a nie wpuszcze
palca mego tam gdzie byly gwozdzie/ a nie wloz
ze reki mey w bok iego/ nie vwierze. A po osmi
dniach/byli tez zas zwolennicy iego wewnattrz
y Thomasz z nimi. Przyszedl tedy Jezus drzwiami zamknionemi/ y stanal
we sredku/ y rzekl im: Pokoy wam. Potym rzekl Thomaszowi: Wloz
tu palec twoy / a ogladay rece moie/ y wyciagni reke swoie/ wpuszcze w
bok moy/ a nie badz niedowiartkiem / ale wiernym. Odpowiedzial Tho
masz/ y rzekl mu: Pan moy/ y Bog moy. Rzekl mu Jezus: Jzes mie wis
dzial Thomaszu/ wwierzyles: Błogosławieni ktorzy nie widzieli/ a wwie
rzyli. **¶** Wiele y innych znamion czynil Jezus przed oblicznoscia swo
lennikow swoich / ktore nie sa napisane w tych ksigach. A te napisane sa/
abyście wwierzyli / iż Jezus iest Chrystus Syn Boży: a żebyście wie
rzac żywot mieli w Imie iego. **¶**

infra 21. § 25

Kapit: 21.

¶ Pan Chrystus sie zwolennikom w morza Tyberyadskiego okazal/ Piotr
trzy kroć spytałszy iakoby go milował/ poruczył mu rzode swoje.

¶ Tym sie zaś obiawil Jezus zwolennikom w
morza Tyberyadskiego. A obiawil sie tak. Byli pospolu Sy
mon Piotr/ y Thomasz rzeczony Blizniakiem/ y Nathanael kto
ry byl z Chany Galileyskiej / y synowie Zebedenshowi/ y drudzy dwa ze
zwolennikow iego. A rzekl im Symon Piotr: Poyde ryb łowic. Rzekli
do niego: Poydziemy y my stoba. Szedłszy tedy/ wstąpili w łodz: a oney

Sup: 1. § 45.
Mat: 4. § 21.
Marci 1. § 19



4
5
6
7
8
9

nocy nic nie poimáli. A gdy bylo rano/
stanal Jezus na brzegu/ wśakoż nie po
ználi zwolennicy żeby byl Jezus. A rze
cze do nich Jezus: Dzieci/ macie co tu
iedzeniu? Odpowiedzieli mu: Nie.
Rzekl im: Sárzucicie na prawa strone
łodzi siec/ tedy naydziecie. Sárzucili te
dy/ y niemogli iey inż ciagnac przed wiel
koscia ryb. Rzeze tedy on zwolennik
ktoreg milował Jezus do Piotra: Pan
iest. Wsłyszawszy Symon Piotr / iż
Pan iest/ okrył sie sukni: bo byl nagi/
y puscił sie w morze. Ale drudzy zwol
ennicy przypławili sie na łodzi/ bo nie
daleko byli od brzegu / ale iakoby na
dwie scie łodzi/ ciagnac z soba siec z ry
bami. Jako tedy skoro wysiedli na zie
mie/ wyzrzeli wogle náłożone/ y rybe na

Luc: 5. § 5.

nim położona/ y chleb. Rzekl im Jezus: Przyniescie tych ryb/ ktoreście
poimáli teraz. Wstapil Symon Piotr/ y wciagnal siec na brzeg/ pełna
wielkich ryb/ sto piecdziesiąt y trzy. A choć ich tak wiele bylo/ przed sie nie
rwala sie siec. Rzekl im Jezus: Chodźcie/ obiedwajcie. A żaden z tych
ktorzy tam siedzieli/ nieśmiał go spytać: Ktos ty iest: Wiedzac iż Pan
M u iest.

jest. A przyszedłszy Jezus/ wziął chleb/ y dawał im/ y ryby także. To inż 13
trzeci raz obiaćwił sie jest Jezus Żwolemitom swoim / po żmarrwvch 14
wstaniu swoim. **¶**

Ioñe 21

¶ Gdy było po obiedzie/ rzekł Symonowi Piotrowi Jezus: Symon 15
nie Janow/ miłuięś mie wiecey niżli ci: Rzekł mu: Owszem Panie/ ty
wieś że cie miłuię. Rzekł mu: Pás Baránki moie. Rzekł zaś do niego: 16
Symonie Janow/ miłuięś mie: Rzekł Piotr: Owszem Panie/ ty wieś że
cie miłuię. Rzekł mu Jezus: Pás Baránki moie. Rzekł do niego trzeci raz: 17
Symonie Janow/ miłuięś mie: Żasnućil sie Piotr/ że mu to rzekł trzeci
raz: Miłuięś mie: A rzekł mu: Panie/ ty wszystko wieś/ ty wieś iż cie
miłuię. Rzekł mu Jezus: Pásze owce moie. Zaprawde zaprawde po: 18
wiadam tobie / gdys był młodszy / opásowales sie / y chodziłes gđzięś
chciał: ale gdy sie stárzeieś/ podnieśieś recę twoię/ á drugi cie opásze/ y po:
wiedzie gđzie ty niezechceś. A to mowił/ dáiac znác ktora śmiercia miał 19
obiaćnić Boga. **¶**

Sup: 13. v 23.

¶ A gdy to powiedział/ rzekł mu: Podź za mna. Obroćimśy sie Piotr/ 20
vyżrzał onego Żwolemitá ktorego miłował Jezus/ á on idzie za nim/ ktor:
ty też leżał przy Wiečerzy ná pierśiach iego / y ktory mowił: Panie/ kto
jest co cie wyda: Tego tedy gdy vyżrzał Piotr/ rzekł do Jezusa: Panie/ 21
á ten co: Rzekł mu Jezus: Ták chce aby trwał dośad nie przyyde/ co to: 22
bie do tego / ty podź za mna. Wyśła thedy tá rzecz między Brácia/ że on 23
Żwolemit nie miał vmrzeć. Ano nie rzekł mu Jezus/ żeby niemiał vmrzeć:
ale chce aby ták trwał dośad nie przyyde/ co tobie do tego: Tenci to jest 24
Żwolemit/ ktory świádectwo dáie o tych rzeczách/ y nápisal ie/ á wiemy
iż prawdziwe jest świádectwo ieg. **¶** A jest inych wiele rzeczy ktore czy 25

Sup: 20. v 30

nił Jezus. Ktore by miano písać każda z osobná/ mam za to/ żeby ani sam
świát mogł w sobie zámknąć ksiąg/ ktoreby miały być písame.

¶ Koniec Ewángelien Świętego Janá.

Przedmowa ná Dzieie Apostolskie.



Lukasz z Antyochiey narodu Sxiyńskiego/ ktorego pochwa-
lenie opiewa Ewángelia/ był w Antyochiey wybornym á zacnym lekár-
zem/ tudzieś y Żwolemitem Apostolorw Chrystusowvch. Potym aż do
wyznania/ náśladował Páwla Apostola/ bez wśey przygány w dziełwie-
twie trwáiac/ wolal ták Bógu służyć. Ten máiac osmdziesiat y czter-
láta/ vmárt w Bityniey/ będąc peten Ducha świętego. Tenże też za po-
wodem Ducha świętego / w Grecyey písać Ewángelia Grekom/ tym którzy byli wwie-
rzyli/ wćielenie Pána Chrystusowe/ prawdziwym á wiernym opisaniem/ rzekaz/ y do-
wiodł że z pokolenia Dawidowego posedił. Potym słusnie mu to było pozwoleno/ aby
też písal dzieie Apostolskie/ iáko po wstąpieniu Chrystusowym do Tábá/ y po zginieniu
syná Zatrácenia/ za modlitwa swa Apostolska/ losem wybrania Páńskiego wypełnił sie
pożet. Aby sie potym Páwtem dzieie Apostolskie zámknęły / ktorego Pan sobie obral/
gdy długo ná ościen wierzgał. To wszystko Lukasz wolal tym co w Bogu wierza krotko
okazać y wypisać/ niż sie długo tym bawić/ wiedzac iż oraż ten co robi/ pierwey z swych
vyřtkow ma pożywać. Tego Lukáša ták iáśka Páńska zemśad náśadowala/ że nie
tylko ciágam ludzkim/ ale y duskam/ były iego lekárswá pomocne á vyřteżne.





Siegi Dzieiow Apostolskich

napisane od świętego Łukasza Ewangelisty.



Kapit: I.

§ Opisanie Łukasza Wstąpienie Chrystusowe do niebá / á Pan przykázanie Apo-
stolom nie odchodzić z Jeruzálem: Apostołowie wroćmy się do Jeru-
zalem / obrali ná miejsce Judasowo Młádieńá Apostolá.



Jerwsze piśanie jaiste uczynilem o tych
wszystkich rzeczach Teofile / które począł Jezus czy-
nić y uczyć / aż do tego dnia / w który przykázuiac A-
postolom przez Duchá świętego / które wybrał / wzięt
jest: którym też y włożył się samego żywego po mece
swoiey wiela dowodow / włożył się im przez czter-
dzieści dni / y mówiac o Królestwie Bożym. A iez-
dząc z nimi pospół / przykazał im / aby od Jeruzálem

Luc: 24. § 49

nie odchodzili / ale żeby czekali obietnice Oycowstkiej / którąście powiada-
styszeeli przez usta moje. Bo wszdy JAN kręcił woda / á wy będziecie otrz-
czeni Duchem świętym nie po wielu tych dni. A tak ci którzy się byli zešli /
pytáli go / mówiac: Pánie / iesli tego czasu przywroćisz Królestwo Izrá-
elskie: Ale im rzekł: Nie wászá jest rzecz wiedzieć czasy albo chwile / które
Ociec położył w swej mocy: ale weźmiecie moc Duchá świętego przy-
chodzącego ná was / á będziecie mi świadkami w Jeruzálem / á po wssyst-
kim Iydowstwie / y Samaryey / y aż ná kraj ziemie. A te rzeczy powie-
działwszy gdzie oni ná to pátrzyli / podniesion jest / y obłok przyiał go od-
ich oczu. A gdy pilnie pátrzáli nań idącego do niebá: Oto dwa mężowie
stáneli wedle nich w odzieniu białym / którzy też rzekli: Mężowie Gáliz-
leyscy / co stoicie pátrząiac w niebo: Ten Jezus / który wzięt jest od was

Ioan: 14. § 26

Mat: 3. § 11.

Marci 1. § 8.

Luc: 3. § 16.

Ioan: 1. § 26.

infra 12. § 16.

& 19. § 4.

infra 2. § 2.

& 4.

Luc: 24. § 48

infra 2. § 32.

Mar: 16. § 19.

Luc: 24. § 51.

M

ię

do nie

ACTA APOSTOLO:

do niebá/ ták przyjdzie iákoście go wídzieli idącego do niebá. ¶

Tedy sie wrocili do Jeruzálem/ od gory ktora zowa Oliwna/ ktora iest 12
niedáleko Jeruzálem/ máiac droge dzien Soboty. A gdy weszli/ wstapili 13
do Wieżerniká gdzie mieszkáli Piotr y Jan/ Jákob y Andrzej/ Filip y
Thomasz/ Bártłomiej y Mátheusz/ Jákob Alfeuszow/ y Symon Zelotes/ 14
y Judás Jákobow / ci wszyscy trwáli iednostáynie ná modlitwie z nie-
wiástami/ y z Márya mátká Jezusowa/ y z brácia iego.

¶ W one dni/ powstawszy Piotr w posrzedku bráciey / rzekł: á bylá 15
tluszcza ludzi pospolu/ iáko by sto y dwádzieścia. Mézowie brácia/ musi 16

Psal: 40. § 9.
Ioan: 13. § 18.
& 12. § 3.

sie wypełnić pismo / ktore przedtym powiedział Duch swiety przez wstá 17
Dawidowe o Judaszu/ ktory był wodzem tych ktorzy poimáli Jezusa/ kto- 18
ry był policzon miedzy nas/ y stat mu sie był los posługowania tego. A ten

Mat: 27. § 2.
Mat: 27. § 5.

iedná otrzymał rola z zlosliwey zapláty/ y obiešiwšy sie/ rozpukł sie ná- 19
poły/ y wytoczył sie wšyskie wnetrza iego. Y stála sie tá rzecz wiadoma

Psal: 68. § 26.
Psal: 102. § 2.

wšyskim obywatelom Jerozolimskim: ták iz názvano one rola ich iezy- 20
kiem/ Chalcedemá/ to iest/ rola trwie. Abowiem nápisano iest w Psiegách 21
Psalnow: Niechay będzie mieszkánie ich puste / y niech nie będzie ktoby

mieszkáł w nim. A Biskupstwo iego niechay weźmie inšy. Trzeba tedy 21
z tych mežow ktorzy sie z námi zgromádžili po wšysket čás/ ktorež wšedł 22
y wyszedł miedzy nas Pan Jezus/ pocžawšy od kržtn Janowego/ áž do

tego dnia/ ktorego wzięt iest od nas/ áby był swiádkiem iego zmartwych- 23
wstánia pospolu z námi/ ieden z tych. Y postáwili dwu/ Jozeffa ktorego 24
zwano Barsabas/ ktorego przezywano spráwiedliwym/ y Mácieiá. A mo

dlac sie/ mówili: Ty Pánie/ ktory sercá znaš wšyskich/ okáž ktoregobys 25
obrał z tych dwu iednego/ áby wzięł miejsce posługi tej/ y Apostolstwa/ 26
z ktorego wytoczył Judasz/ áby šedł ná miejsce swoje. Y dali im losy/ á
padł los ná Mácieiá/ y policzon iest z iedennáscia Apostolow. ¶

Kápit: 2.

¶ Zeslan Duch swiety ná Apostoly / ktorzy rozličnemi mówili iezyki ná dšim 1
wšyskim. Piotr stale z podžiwieniem Žydow skim wšyski tu wierze ná- 2
pomina/ okřžcono ich okolo trzech tysiecy.



A gdy się wypełniły dni Świąteczne/byli wszyscy
 2 spólnie na tymże miejscu. I stał się nagle шум z nieba/iako przy
 3 chodzącego wiatru gwałtownego / y napełnił wszystkie dom
 4 gdzie byli siedzący. I ukazały się im rozdzielne języki iakoby ogień. I w-
 5 siadł na każdym z nich: a napełnieni są wszyscy Duchem świętym / y po-
 6 czeli mówić rozlicznymi języki / tak iako Duch święty dawał im wyma-
 7 wiąc. I byli w Jeruzalecie mieszkający Żydowie/meżowie nabożni ze w-
 8 szego narodu/ktory pod niebem jest. I gdy się stał ten głos/zesła się mno-
 9 two ludzi / y zatrwożeni byli na myśli: Bo słyszał każdy / a oni mówią je-
 10 zykami iego. I zdumiewali się wszyscy / y dziwowali się/mówiąc między sobą:
 11 Dasz oto ci wszyscy ktorzy mówią/nie są Galileczykami: a iakoż tedy ka-
 12 żdy z nas słyszał ięzyk nasz / w ktorymesiny się rodzili: Pártowie / y
 13 Medowie/Elamitowie / y ci ktorzy mieszkają w Mezopotamii / w Sydo-
 14 wskiej ziemi / y w Kapadocyi / w Poncie / y w Azji / w Frygii / y w
 15 Pamfilii / w Egipcie / y w stronach Libijskich / ktora jest przy Cyrenii /
 16 y przychodniowie z Rzymu/Żydowie też y nowo nawróceni / y z Krety /
 17 y z Arabii / słyszał ięzyk naszymi językami/wielkie rzeczy Boże. **A**
 18 I zdumiewali się temu wszyscy / y dziwowali się mówiąc ieden do dru-
 19 giego. Coż wszdy to chce być? I drudzy posmiewając się z tego/mówili:
 20 że się oto ci Mośczeni popili.
 21 **A**le stojąc Piotr z iedenastci podniósł głosu swego / y mówił do
 22 nich: Meżowie Żydowscy / y wszyscy ktorzy mieszkacie w Jeruzalecie / to
 23 wam bądź wiadomo / a słuchajcie vszymą słow moich. Abowiem oto ci
 24 nie sąc pićani iako wy mniemacie / ponieważż żeć teraz trzecia godzina na-
 25 dzień: ale toć jest co powiedziano jest przez Joela Proroła. I będzie w
 26 ostateczne dni/mówi Pan. Wyleje z Ducha swego na wszelkie ciało: y będą
 27 prorokować synowie waszy / y córki wasze / a młodzieńcy waszy widzenia
 28 będą widzieć / a stárcowie waszy będą we snie sny mówić. I iście na słu-
 29 gi moje / y na służebnice moje / w one dni wyleje Ducha moiego / y będą pro-
 30 rować / y uczynią cuda na niebie wzgore / a znaki na ziemi na dole / trew
 31 y ogień / y páre dymowa. Słońce się w ciemności obróci / a Księżyc w
 32 krew / pierwey niżli dzień Pański przyjdzie wielki y iáwny. I będzie to iż
 każdy ktorybykolwiek wzywał Imienia Pańskiego/zbawion będzie. **A**
 33 Meżowie Izraelscy posłuchajcie tych słow: Jezusa Nazarańskiego
 34 go/meżá pochwalonego od Boga między wami / mocami / cudy / y znaki /
 35 ktore czynił Bóg przezeń między wami / iako y wy sami / wiecie: Tego z
 36 postanowionej rady / y przewidzenia Boga wydanego / przez rece niez-
 37 cnotliwych przybiwszy/zabiliście. Ktorego Bóg wskrzesił rozwiązawszy
 38 boleści piekielne / tak iako niemożna rzecz była / aby miał być trzyman od-
 39 niego. Bo tak Dawid mówi o nim: Obaczam Pana przed sobą zawsze
 40 abowiem na prawicy mi jest / żebym się nie poruszył. I przetoż rozweselił
 41 się serce moje / y rozradował się ięzyk mój: nád to y ciało moje będzie
 42 odpoczywać w nadziei. Abowiem nie zostawił dusze mojej w piekle / ani
 43 dał światemu twojemu widzieć skáżenia. Oznaymiles mi drogi żywota
 44 tá / napełnił mnie weselini z obliczem twoim. **A**
 45 Meżowie Bracia / niech się godzi śmieie mówić do was / około Pátry-
 46 archy Dawida / że on umarł / y pogrzebion jest / y grob iego jest y nas aż do
 47 dzisiejszego dnia. I tak iż był proroctwem / y wiedział / iż pod przysięga przy-
 48 siągł mu Bóg z płodu bioder iego / że miał siedzieć na stole iego / przewie-
 49 dzawszy to / mówił o śmártwychwstaniu Chrystusowym / iż ani zostá-
 50 wion jest w piekle / ani ciało iego widziało zepsowania. Tego Jezusa
 51 M iij wskrzesił

Math. 3. v. 11

Marci 1. v. 8.

Luc. 3. v. 16.

Sup. 1. v. 2.

infra 11. v. 15.

8. 19. v. 6.

Ioan. 7. v. 39.

Ioel 2. v. 28.

Iste 44. v. 3.

Ioel 2. v. 32.

Rom. 10. v. 13.

Psal. 15. v. 8.

3. Reg. 2. v. 10.

Psal. 131. v. 11.

ACTA APOSTOLO:

Psal: 15. v. 10. wstrzesił Bog. Czego my wszyscy jesteśmy świadkowie. Prawica tedy 33
 Infra 13. v. 25. Boża powwyżsiony będąc/ y obietnice Ducha świętego wzięwszy od Oycy 34
 Sup: 1. v. 8. wysłał tego którego wy widzicie y słyszyście. Abowiem Dawid nie wsta- 35
 Psal: 109. v. 1. piści do nieba/ a samże powiada: Rzekł Pan Panu mojemu/ siadź na pra- 36
 wicy mojej/ aż położy nieprzyjacioly twoje/ podnożkiem nog twoich.
 Niechże tedy wie pewnie wszystek dom Izraelski/ że go y Panem y Chry-
 stusem Bog uczynił/ tego Jezusa/ któregoście wy użyżowali.
 A wysławszy te rzeczy/ truszenie mieli na sercu/ y rzekli do Piotra/ y do 37
 innych Apostolow: Coż mamy czynić mężowie bracia? A Piotr do nich 38
 rzekł: Pokutujcie/ a niech się każdy z was okrzęci w Imię Jezu Chrysta na
 odpuszczenie grzechow waszych/ a weźmiecie dar Ducha świętego. Bo 39
 wamci jest obietnica/ y synom waszym/ y wszystkim którzy daleko są/ ktore- 40
 kolwiekby przyzwał Pan Bog nasz. Innymi też wiela słow świadczył
 im/ y nąpomiął ie/ mówiac: Bądźcie zbawieni od tego narodu złego. A 41
 tak którzy przyjęli słową jego/ okrzęci są: y przybyło do nich w on dzień 42
 ludzi około trzech tysięcy. A byli trwając w nauce Apostolskiej/ y w spo- 43
 łeczności łamania chleba/ y w modlitwach. A była na każdym człowieku
 Bojaźń/ y działało się też przez Apostoly w Jeruzalem wiele cud y znaków/ y 44
 był wielki strach między wszystkimi. Oni zaś wszyscy którzy wierzyli/ byli 45
 pospołu/ y mieli wszystkie rzeczy spolne. Imienie y majątności sprzedawali 46
 y podzielałi ie między wszystkie/ ile komu było potrzebą. A tak na każdy 47
 dzień trwając iednostajnie w kościele/ y łamiac przy domiech chleb/ brali
 pokarm z radością/ y w prostocie serca chwalac Bogą/ y mając łaskę v
 wszystkiego ludu. A Pan przyniżał na każdy dzień tych którzyby mieli
 być zbawieni do zboru.

Kapit: 3.

§ Piotr uzdrawił chorego ku pokutowaniu/ wszyscy nąpomina/
 Pana Chrystusowe zmartwychwstanie y ostawienie opowiada.

Piotr tedy y Jan szli do kościoła na godzinę mo- 1
 dlitwy dziwniata. A niektory mał który był chory z żywota 2
 matki swojej/ bywał przynoszon: a kładli go wiec na każdy
 dzień v drzwi kościelnych/ ktore zwano Ozdobne/ aby prosił iakmużny
 od tych którzy wchodzili do kościoła. Ten gdy wyjrzał Piotra y Janą/ 3
 a oni wchodzi do kościoła/ prosił ich by iakmużne wziął. Poyrzawszy 4
 tedy nań Piotr z Janem/ rzekł: Weyrzy na nas. Tedy on pilnie patrzał 5
 na nie/ nądziewając się wziąć co od nich. Ale Piotr rzekł: Srebrá ani 6
 złotá nie mam/ ale to co mam toć dawam. W Imię Jezusa Chrystusa
 Nazaráńskiego wstań/ a chodź. A wiawszy go za rękę prawa/ podniósł go: 7
 a natychmiast utwierdzone są gołeni y stopy jego. A wystoczywszy stanał 8
 y chodźił/ y wszedł z nimi do kościoła/ chodzac y ścąc/ y chwalac Bogą.
 A widział go wszystek lud chodzącego/ y chwalcącego Bogą. A poznawa- 9
 li go/ że to on był który na iakmużnie siadał v Ozdobnych drzwi kościel- 10
 nych. A nąpełnieni są dziwu y zdumienia wielkiego/ z tego co się mu było
 przygodziło. **E**dy się tedy uzdrowiony dzierzał Piotra y Janą/ zbie- 11
 żał się do nich wszystek lud/ do portyku który zowa Salomonowym/ bār-
 zo się dziwuiac.

Widzac to Piotr/ iak mówić do ludu: Mężowie Izraelscy/ czemu się 12
 dziwniecie temu? albo czemu na nas tak pilnie patrzyć? iakobyśmy to ná- 13
 są siła albo możliwością uczynili/ żeby ten chodźił? BOG Abrahamow/
 y Bog Izaków/ y Bog Jakobow/ Bog oycow naszych w wielbił Syná
 swego

14 swego Jezusa/ ktoregoście wždy wy wydali/ y zaprzeliście sie go przed
obliczem Pilatowym/ gdyż go on sadzac chciał wypuścić. Ano wy za-
15 przeliście sie swietego y sprawiedliwego/ a żądaliście aby wam było da-
rowano meżá meżoboyce/ a żabiliście dawcę żywota/ ktoreg Bog wstrze-
16 sił od umarłych/ czego my jesteśmy świadkowie/ y w wierze imienia iego/
tego ktorego wy widzicie y znacie/ potwierdził imie iego: a wiara ktora
17 przezeń iest/ dała mu to zupełne zdrowie/ przed oblicznością wszystkich
was. A teraz bracia/ wiem iżescie to z niewiadomości uczynili/ iako y
18 Książetá wasze. Ale Bog ktory przepowiedział przez usta wszystkich pro-
rokow swoich/ że miał cierpieć Chrystus iego/ tak ziścił a wypełnił. A tak
19 pokutujcie a nawróćcie sie/ aby były zgładzone grzechy wasze. **Iż**
20 gdyby przyszły czasy ochłody od oblicza Pańskiego/ a gdyby postat wam
21 onego/ ktory opowiadán iest Jezusa Chrystusa/ ktoregoć zaiste musi niez-
bo przyiść/ aż do przywrocenia wszystkich rzeczy/ ktore mówił Bog przez
22 usta Swietych swoich/ od wieku Prorokow.

22 Moiześ iście mówił: **Iż** proroká wzbudzi wam Pan Bog wasz z brá-
ciey waszey podobnego imie: tego będziecie słuchać/ wedla wszystkiego
23 co wam będzie mówił. A to będzie/ iż każda dusza ktora by nie słuchała tes-
24 go Proroká/ będzie wygładzona z ludu. A wszyscy Prorocy od Samuela
25 y porząd ktorzy mówili/ opowiadali te dni. Wy iestescie synowie Pro-
roccy/ y Testamentu ktory sprawił Bog do oycow naszych/ mówiac do
Abrahama: A w plemieniu twoim/ beda błogosławione wszystkie po-
26 lenia ziemskie. Wam naprzód Bog/ wstrzesiwszy Syná swego/ postat
go dobrozeczającego wam: aby sie nawrócił każdy od złości swojej.

Matt: 27. v 20.
Marci 15. v 11.
Luci 23. v 12.
Ioan: 12. v 40.

Deut: 18. v 15.
18. v 15.

Genet: 12. v 3.
8. v 11.
8. v 12.
8. v 13.
8. v 14.

Kapit: 4.

§ Przetozeni Żydowscy na Apostoly pobudzeni/ przez te wyrzucenia/ a oni pospota-
mieplając Panu Bogu dziełutac/ wszystkie rzeczy mieli spoteżne.

1 **G**dy tak mówili do ludu/ nadeszli Kapłani y brze-
2 dnicy Kościelni/ y Saduceuszowie/ żałuiac tego iż nauczali
3 lud/ a opowiadali w Jezusie zmartwychwstanie: y rzucili sie
na nie z rełomá/ y wsadzili ie do ciemnice/ aż do intra: Bo iuz było wie-
4 czor. A wiele z tych ktorzy słyszeli słowo/ uwierzyli: y stała sie liczba me-
5 żow pięć tysięcy. A stało sie náziutrz/ iż sie zgromadzili Książetá ich/ y
6 Stárszy/ y w piśmie wezeni w Jeruzálem/ y Annas Książę Kapłáński/ y
7 Káifasz/ y Jan/ y Alexander/ y co ich iedno było z rodu kapłáńskiego. A po-
stawiwszy ie między sobą/ pytali: Czyia moca/ abo w którym imieniu uczy-
8 niliście wy to? Tedy Piotr nápełniony Duchá swietego/ rzekł do nich:
9 Książetá ludu/ y stárszy Izráelscy/ słuchaycie. Ponieważ że nas dziś po-
ciągáia do Sadu/ o dobrodziejstwo człowiekowi choremu (uczynione)
10 ktorymby sie sposobem ten zdrowym stał. Bądź to wam wszystkim wiá-
domo/ y wszystkiemu ludu Izráelskiemu/ iż w Imie Jezusa Chrystusa
Názaráńskiego/ ktoregoście wy wkrzyżowali/ ktorego Bog wstrzesił od
11 umarłych/ przez tego ten stoi zdrow przed wami. Ten ci to iest kámién/ kto-
ry wzgárdzon iest od was budownicow/ ktory sie stał głowa węglowat:
12 y nie iest w żadnym innym zbawienie. Abowiem nie iest inne imie pod nie-
bem dane ludziom/ przez ktorebysmy mieli być zbawieni.

13 A widzac Piotrowe stałość y Janowe/ wiedzac że to byli nieukowie
y prostacy dziwowali sie/ y poznali ie/ iż z Jezusem bywali: a widzac też
14 człowieka przy nich stojącego ktory był zdrowion/ nie mogli im nic odes-
15 przec. Potym kazali im wystąpić z rady/ y rozmawiali między sobą/ mo-
wiąc:

psal: 117. v 22.
Mat: 21. v 42.
Mar: 12. v 10.

Luci 20. v 17.
Iaie 28. v 16.
1. Pet: 2. v 7.
Rom: 9. v 33.

ACTA APOSTO:

wiać: Co uczynim tym ludziom? Ponieważ żeć iawnie stał się przez
nie/wszystkim którzy mieszkali w Jeruzalem / iawnie rzecz jest / przec nie-
możemy. Ale aby się to więcej nie głosiło między ludźmi / zagrożymy im /
aby więcej nie mówili o tym imieniu żadnemu człowiekowi. A przyzwa-
wszy ich / przykazali im aby żadnym sposobem nie mówili / ani sami uczynili
w Imię Jezusowe. A Piotr y Jan odpowiadając / rzekli do nich: Sprá-
wiedliwiali to rzecz jest przed obliczym Bózym / was raczej słuchać niż
Boga / osadzić. Albowiem nie możemy tego nie mówić / cośmy widzieli y
słyszeli. A oni grożąc im / wypuścili je / nie nądydując iakoby je mieli karać
dla ludu: Bo wszyscy wielbili Boga z tego co się było stało. Bo już miał
więcej niż czterdzieści lat on człowiek / na którym się był stał ten cud w-
zdrowienia. A gdy je wypuszczono / przyszli do swoich / y opowiedzieli im /
iako wiele do nich mówili Książęta kapłanscy y starszy. Ktorzy wysłysz-
wszy iednostaynie myśla podnieśli głos do Boga / y rzekli: Panie / ty któryś
uczynił niebo y ziemię / morze y wszystko co w nim jest / któryś Duchem
świątym przez wstą Oycę naszego Dawida sługi swego / mówił: Czemu
się wzburzyli naródowie / y ludzie myśleli prozne rzeczy? Stáneli Krol-
wie ziemscy / y Książęta zebrali się w iedno / przeciwko Panu / y przeciwko
Chrystusowi ię. Bo zaprawdę zeszli się w tym mieście przeciwko świe-
temu dziećcińcu twemu Jezusowi / ktoregoś pomazał: Herod y Pontski
Pilat / z Pogány / y z ludźmi Izraelskimi / aby uczynili to co ręką twoją
y radą twoją postanowiła / aby się stało. A teraz Panie weyrzy na groźby
ich / y daj sługom twoim z wszelakim duffaniem powiadać Słowo two-
je / w tym żebyś rękę swoją wyciągnął na to aby się zdrowienia / y zna-
miona / y cuda działały / przez Imię świętego syna twego Jezusa. A gdy się
modlili / zruşyło się miejsce na którym byli zgromadzeni / y byli wszyscy
napelnieni Duchą świętym / y mówili słowo Bóże śmieie.

G A oney wielkości ludzi którzy wierzyli / było iedno serce / y dusza ie-
dná / ani żaden z nich nie powiedział / żeby to iego było / co miał / ale mieli
wszystkie rzeczy społecznie. A mocą wielką wydawali Apostołowie swia-
dectwo zmartwychwstania Jezusa Chrystusa Pana naszego / a łaska
wielka była w nich wszystkich. Bo nie był żaden niedostatecznym między
nimi. Albowiem ile ich iedno było którzy mieli role albo domy / przedawa-
jąc / przynosili pieniądze za ktore je przedawali / y kładli przed nogi Apo-
stolskie. A rozdzielano każdemu / iako komu trzeba było. **J**ozef zaś
który przezwan jest od Apostołow Bárzabaszem / co się wytląda syn po-
ciechy Lewitá / z Cypru rodem / mając role / przedał ją / y przyniósł pienia-
dze / a położył przed nogi Apostolskie.

Kapit: 5.

G Ananiasz z żoną swoją Sáfira iawnie skarany / Apostołowie wsadzeni przez
Angiotá wybawieni / Gámaliel ráde Żydowska rozstrągnął.

N aż tedy niektóry imieniem Ananiasz / z Sáfira żo-
na swoją przedał role / y uczynił zdráde na tym zaczął przedać ro-
la / za wiadomością żony swojej / iż przyniosłszy część placey / po-
łożył ją w nog Apostolskich. Tedy Piotr rzekł do Ananiasza: Ananiasz /
czemu to skúsil śatan serce twoje / abyś ty skłamał Duchowi świętemu /
a żebyś zdráde uczynił na placey za role? Alas (ta role) nie mogła zo-
stać tobie: y gdy była przedana / zaś w twojej mocy nie była: Czemuś
te rzecz położył w sercu twoim? Nie skłamałeś ludziom / ale Bogu. Sły-
szac Ananiasz te słowa / padł y umarł. A stała się boiazń wielka nad wszyst-
kimi



liemi którzy to słyszeli. A wstawszy młody
dzieniec odieł go / a wyniosłszy pogrzebli.

A stało się pochwili / i takoby we trzech
godzinach / że też żona jego niewiedząc
co się stało / przyszła. A rzecze do niego
Piotr : Powiedz mi niewiasto / i eśliście
tylko za to rola przedali : Tedy ona rzekła :
Tak jest / za to. A Piotr rzekł do niej
Coż wszdy / zaś przystoi wam kusieć du-
chą Pańskiegó. Oto nogi tych którzy po-
grzebli meżá twoiegó w drzwi / a wyniosá

cia. A natychmiast padła przed nogami jego / y umarła. Wszedłszy młody
dzieniec / náleżli ją umarłą / y wynieśli : a pochowali w meżá iey. A stał się
wielki strach we wszystkich kościele / y między wszystkimi którzy to słysze-
li. A przez ręce Apostolskie działo się znánow y cud wiele między ludem.
A byli iednostáyni wszyscy w portyku Salomonowym. A z inszych za-
den się mieszmiał przylaczáć do nich / ale ie wielbił lud. A tym wiecey przy-
mnażało się wiernych w Pánie / mnostwo meżow y niewiast / tak iż y ná-
vlice wynosili niemocne / a kładli ie ná łóżkach / y ná noszách / iż gdyby siedł
Piotr / tylko cień iego doszedł ktorego z nich / a żeby byli wybáwieni wszy-
scy od niemocy swoich. A zbiegało się też mnostwo ludzi z miast okolicz-
nych do Jeruzálem / którzy przynosili chore / y od nieczystych duchow gá-
báne / którzy wszyscy bywali vzdrowieni.

Powstawszy potym Ksiazę Kápláńskie / y wszyscy którzy z nim byli /
z strony Kácerstwa Sádnceystieg / nápełnieni są nienawisć / y rzucili się ná
Apostoly / a wsádzili ie do ciemnice pospolitey. Ale Anioł Pański w nocy
otworzyłszy drzwi v ciemnice / y wywiodłszy ie / rzekł : Idźcie / a stoiać po-
wiádaycie ludziom w kościele wszystkie stowá żywota tego. Ktorzy to
wsłyszawszy / weszli ná switaniu do kościoła / y náuczáli. **P**rzyśedłszy
tedy Ksiazę Kápláńskie / y ci którzy z nim byli / wezwáli ráde / y wszystkie
Stársze synow Izráelskich : potym postáli do ciemnice / aby ich przywie-
dziono. A gdy przyszli stády / y otworzyłszy ciemnice / nie náleżli ich :
wrocivszy się powiedzieli / mowiac : Ciemnice syny náleżli zamkniona z
wielką pilnością / y straż stoiáca przede drzwiami : ale otworzyłszy / ni-
kogosiny w niej nie náleżli. A gdy wsłyszeli te stowá vrzednicy kościelni /
y Ksiazera Kápláńscy / wátpili o nich coby się działo. A w tym przyszedł nie-
który / y powiedział im / mowiac : że oto ci meżowie ktoreście wsádzili do
ciemnice / stoiać tam w kościele / náuczáli lud. Tedy siedł vrząd z slugá-
mi / y przywiódł ie bez wszego gwałtu : Bo się bali ludu / by nie byli vkrá-
mionowani. A przywiódłszy ie / postáwili w radzie. Tedy ich spytało Ksia-
żę Kápláńskie / mowiac : Rozkázuiac rozkázalisziny wam / Byście nie veżyli w
tym imieniu : a oto nápełniliście Jeruzálem náuka wássa / y chcecie przy-
wieść ná nas krew tam tego człowieka. Odpowiadáiac tedy Piotr y A-
postolowie / rzekli : Trzeba wiecey Bógu być posłusznym niż ludziom.
Bóg oycow nászych wstrzesił Jezusa / ktoregoście wy zábili / záwiesiz
wszy ná drzewie. To Ksiazę y tego Zbáwiciela Bóg wywyższył práwi-
ca swá / aby była daná pokutá ludu Izráelskiemu / y grzechom odpuszczenie
a my iestefiny świádkowie tych stow / y Duch swiety ktorego dał Bóg
wszystkim którzy mu są posłusni. To gdy wsłyszeli / kráiało się im serce /
y myslili ie zábić. Powstawszy potym ieden z rády Sáryzeusz / imieniem
Gámaliel / Doktor zákonny pocziwy v wszystkicho ludu / kazał ná chwila
ludu

ACTA APOSTO:

ludu y Apostołom precz wystąpić/ potym rzekł do nich: Mężowie Izra- 35
elscy / pilnie rozważcie cobyscie mieli czynić z tymi ludźmi. Abowiem 36
przed temi dni był Theodas / powiadać sie też być czym: do ktorego
przystalo mężow około czterzech set/ten zabít iest/y wszyscy ktorzy mu wie- 37
rzyli rosproszyli sie/ y wniwecz sie obroćili. Po nim był Judas Gáliley-
czyk czasu onego gdy był popis / ten też obroćił był za soba lud / ale y ten 38
zginat/y wszyscy ilekolwiek mu ich przyzwolito/ rozpierzchneli sie. A tak
y teraz wam powiadam/odstapcie od tych ludzi/á dajcie im pokoy: bo ie- 39
ścić z ludzi iest tá ráda álbo spráwa/rozchwieciec sie: ale iesć z Boga iest/
nie bedziecie mogli ie y zepsować/byście lepać nie byli w tym náleżeniu/ze- 40
byscie sie Bogu przeciwiłi. X pozwolili mu. ¶ Wezwawszy tedy A-
postołow/vbiwszy ie/zakazali aby nic nie mówili w Imie Jezusowo/y pu- 41
ścili ie. Tedy oni šli z radością od obliczności oney rády/že są godni ná- 42
leżeniu/ aby cierpieli zelżywość dla Imienia Jezusowego. A nie przesta-
wali ná każdy dzień w Kościele/ y przy domiech náuczác / y opowiadác
Chrystusa Jezusa.

Kápit: 6.

¶ Szczepan po obraniu siedmi Dyakonow przed Żydy oskarżon.

S Tam te dni gdy sie mnożyła liczbá Zwolennikow 1
stało sie szemranie Grekow przeciwko Żydom/z tego že gárdzili 2
wdowami ich w powszednim posługowaniu. Tedy zezwa-
wszy oná dwanáście wielkość zwolennikow/rzekli: Nie słusna rzecz iest 3
żebyśmy mieli my opuścić słowo Boże/á posługować stołom. A tak wy-
bązcie brácia/miedzy wami mężow siedm z dobrym świadectwem/peł- 4
ne Duchá świętego y mądrości/ ktore postanowimy nád ta praca. A my 5
modlitwy y kazania słowa pilni bedziemy. X podobala sie tá rzecz wszyst-
Infra 21. § 8. kiemu zboru. Tedy obráli Szczepana meżá pełneg wiary y Duchá świę- 6
tego/y Filipá/y Prochorá/y Nikánorá/y Thymoná/y Parmene/y Niko- 7
laia przychodnia z Antyochiey. Te postanowili przed oblicznością Apo-
stolską/á modlac sie włożyli ná nie rece. A słowo Boże rosto/ y bázno sie 8
mnożyła liczbá Zwolennikow w Jeruzaleim/y wielka tłuszcza káptanow 9
była posłuszną wierze. 10
¶ Ale Szczepan bedac pełen łaski y mocy/czynił cudá y známioná wiel 11
kie miedzy ludem. X powstałi potym niektorzy z Bożnice / ktora zowa Li- 12
bertynska/ y Cyreneyska / y Alexándryńska / y tych ktorzy byli z Cylicyey/ 13
y z Azyej/gadając sie z Szczepanem: á nie mogli sie przeciwieć mądrości 14
y Duchowi/ktory mówił. ¶ Tedy podwiedli meże ktorzyby powiadáli 15
iż go słyszeli/á on mówi słowa bluźnierkie/przeciwko Moizeszowi y Bo-
gu. Poruszyli tedy lud/ y Stársze/ y Doktory zakonne/ á zbiegły sie/por-
wali go/y przywiedli gi do rády/y postawili fałszywe świadki/ ktorzyby
mówili: Ten człowiek nie przestawa mówić słow bluźnierstich przeci-
wko mieyscu temu świętemu/y przeciw zakonowi. Bosmy słyszeli gdy on
mówił: Jż Jezus Nazaráński ten skázi to mieysce/y odmieni podania kto-
re nam podał Moizesz. X patrząc pilnie nań wszyscy ktorzy siedzieli w
rádzie/widzieli oblicze iego/ iáko oblicze Anielskie.

Kápit: 7.

¶ Szczepan po długim starych tájemnic powiádaniu/

Tedy

Edy rzekło Królaże kapłanśkie: Takli śie to ma: **A**
Don rzekł: Meżowie brácia y oycowie/postuchaycie. Bog chwa
 ty wkażal sie oycu nášemu Abrahámowi gdy byl w Mezopo
 támiey/ pierwey niż mieszkał w Charán/y rzekł do niego: Wymuďz z ziemi
 twoiey / y z rodziny twoiey / á podz do ziemi ktora ia wkaże tobie. Tedy
 wyszedł z ziemi Chaldeyskiej/y mieszkał w Charán. A potym gdy umarł
 oćiec iego/przewiodł go do tej ziemi/w ktorey wy teraz mieszacie. A nie
 dał mu dziedzictwa w niej / áni ná ieden krok : ále obiecał mu ia dać w
 dzierżawę/y potomstwu iego po nim/gdy nie miał syná. Mowił tedy záś
 Bog do niego: Jz będzie plemie iego obcym w cudzey ziemi/y w niewola
 ie podbija/y beda ie źle częstować przez czterzy stá lat/á narod ktoremu bez
 da służyć/ ia beda sadził/ mowi Pan : A potym wymuďa/ y beda mi służyć
 ná tym mieyscu. A dał mu zákon obrezowania : á tak zrodził Izáák/y o
 brzązał go osmego dnia/ á Izáák Jakóbá : á Jakób dwánaście Pátryar
 chow. A Pátryarchowie zayrzac Jozeffowi/przedáli go do Egiptu/y byl
 z nim Bog/y wyrwał go ze wszystkich wćistow iego/y dał mu łáste y ma
 drość przed oblicznością Fáraóna krolá Egiptskiego / y uczynił go vrze
 dnikiem pierwszym náđ Egiptem / y náđ wszystkim domem swoim.
 Przyszedł potym głod ná wszystkie Egipt / y ná ziemi Chanáán/y
 ścisł bardzo wielki / y nie mieli pokarmow oycowie nášy. A gdy wstýszal
 Jakób / że bylo zboże w Egiptcie : postál napierwey oycie náše / á we
 wtórym przysćciu poznán iest Jozeff od bráciey swoiey / y obiáwił sie iest
 Fáraónowi rod iego. Postawšy potym Jozeff/ przyzwał Jakóbá oycá
 swego/ y wszystkie rodzinie swoie/ w siedmdziesiąt y piáci osobách. Tedy
 ziachał Jakób do Egiptu/ y umarł tam y sam y oycowie nášy. A przenie
 sienił do Sychem/y położył sa w grobie/ktory kúpil Abrahám zá srebro
 y synow Hemor syná Sychemoweg. A gdy sie przybliżał czas obietnicy/
 ktora byl uczynił Bog Abrahámowi/ rośł lud y rozmnożył sie w Egipte
 cie/áż nástał inszy Krol w Egiptcie/ ktory niewiedział o Jozeffie. Ten
 podchodzac rod náš wtrapił oycie náše/áby wykládáli dziatki swoie/á że
 by nie byly żywione. Tegoż času narodził sie Moizeš/y byl wdzieczny
 Bogu/ktorego chowano trzy kšiezyce w domu oycá swego. A gdy go wy
 łozono/wziął go córká Fáraónowá/ y chowała go sobie zá syná. A náuc
 zón byl Moizeš wszelkiey mądrości Egiptskiej : y byl możny w slo
 wiech y w uczynkach swoich. A gdy mu dochodziło czterdzieści lat/wpá
 dło w serce iego/áby náwiedził brácia swoie/ syny Izraelowe. A gdy wy
 zrał iednego/á on cierpi krzywde/obronił go/á pomścił sie zá onego ktory
 krzywde cierpiál/zabíwšy Egiptczyká. A mniemał żeby rozumieli brácia
 iż Bog przez rece iego dawał im zbáwienie/ále oni nie rozumieli. Potym
 y drugiego dnia/wkażal sie im gdy sie wádzili/ y iednał ie w pokoju/ mo
 wiac: Meżowie/iestescie brácia : czemu ieden drugiemu bezpráwie czy
 ni? A ten ktory krzywde czynił bliźniemu/odpedził go/mowiac: Ktoż cie
 postanowił kšazeciem y sędziá náđ námi? czyli mie chcesz też zabić/ iákoś
 wezora zabíł Egiptczyká? Ná to słowo Moizeš wćiekl/ y byl przycho
 niem w ziemi Madyańskiej / gdzie zrodził dwu synow. A gdy sie wy
 pełniło czterdzieści lat/wkażal sie mu ná puszczy gory Synai Angiol w
 ogniu płomiennym we krzu. Moizeš widzac/ dziwował sie temu widze
 niu. A gdy przystepował chcąc obáczyć/śtał sie iest do niego głos Páński/
 mowiac : Ja iestem Bog oycow twoich/ Bog Abrahámow/ Bog Izáá
 kow/ Bog Jakóbow. Sądzałwšy Moizeš nieśmiał oględownąć. A rzekł
 mu Bog: Sdiym boty z nog twoich : bo to mieysce ná którym stoiš/ziemiá
 N swieta

Gen:12. § 1.

Gen:15. § 13

Gen:17 § 10

Gen:21. § 2.

& § 4.

Gen:25. § 24

& § 26.

Gen:29 § 32

& 30. § 35.

& § 23.

Gen:37 § 28.

Gen:41 § 37.

Gen:42. § 2.

Gen:45. § 3.

& § 4.

Gene:46. §

1. & § 5.

Gen:49. § 32

Gen:50. § 7.

Gen:23. § 16

& 50. § 13.

Iolu:24. § 32

Exo:1. § 7.

Exo:2. § 2.

Heb:11 § 23.

Exo:2. § 13.

Exo:3 § 2.

ACTA APOSTOL:

swieta iest. Widzac widzialem vtrapienie ludu mego/ktory iest w Egi- 34
 ptie/y slyszalem kłanie á wzdychanie ich / y zstapilem ábym ie wybawil.
 A ták teraz podz/posle cie do Egiptu. Tego Moiześa ktorego sie zaprzeli 35
 mowiac: Ktoż cie vstanowil kśiażeciem y wodzem: teg Bog kśiażeciem
 y Odkupicielem poslal z reka Anyelsta/ktory mu sie vkazal w trzasku. Ten 36
 ie wywiodel czyniac cuda / y znaki w ziemi Egiptskiej/ y w czerwonym 37
 morzu/y ná puśczezy przez czterdzieści lat. Ten iest Moiześ/ktory powie-
 dzial synom Izraelskim. Proroka wzbudzi wam Bog z bráciey waszey 38
 podobnego mnie/tegoż sluchac bedziecie. Ten to iest ktory byl w koscie 39
 le ná puśczezy z Angiosem/ktory mawial do niego ná gorze Syná/y z oycy
 naszymi/ktory wzial slowa zywota aby nam dal. Ktoremu niechcieli byc 40
 poslusni oycowie názy/ ale wzgardzili/ y odwrócili sie sercy swoimi do
 Egiptu/mowiac do Aaroná: Vczyn nam Bogi ktorzyby szli przed nami/ 41
 bo Moiześowi temu ktory nas wywiodel z ziemi Egiptskiej/niewiemy
 co sie stalo. A vczynili cielca w tam te dni/ y osiárowali osiáre bátwano- 42
 wi/y kocháli sie w vczynkach rak swoich. A Bog odwrócil sie/y wydal 43
 ie aby sluzyli rycerstwu niebieskiemu/ ták iáko nápisano iest w kśiegach
 Proroczych: Izajesie mi osiárowali zupełne y trwawe osiáry przez czter- 44
 dzieści lat ná puśczezy/domie Izraelski: A przyieliscie przybytek bátwana
 Molochá/y gwiazdy Boga waszego Kemsam/ y figury ktorychescie ná- 45
 czynili/ abyście modle im czynili. A zaprowadze was za Babilon. Przy- 46
 bytek swiádectwa byl z oycy naszymi ná puśczezy/ iáko sprawil im Bog/
 mowiac do Moiześa/aby gi vczynil podlug kśialtu ktory widzial. Który 47
 wzialwszy oycowie názy wniesli gi z Jezusem do dzierzawy Poganskietey/
 ktore wygnal Bog od oblicza oycow názych/ áz do dni Dawidowych/
 ktory nalazl káste przed Bogiem/y prosil zeby nalazl przybytek Bogu Ja 48
 kobowemu. A Salomon zbudowal mu dom. Ale Nawyzszy nie mieska 49
 w budowanych reka/iáto Prorok powiáda: Niebo mi iest stolcem/ á zie- 50
 mia podnozkietm nog moich. Coż mi za dom zbudowiecie/mowi Pan: álbo 51
 ktore iest mieysce odpoczywania moiego? Jasz nie reka moia tego wšy- 52
 kiego vczynila? Twárdey krzezy ce/á nie obrzezanych serc y všy/ wyscie
 sie záwždy Duchowi S. sprzeciwni/iáto oycowie wázy/ták y wy. A kto- 53
 rego Proroka nie przesládowali oycowie wázy? A pozábujali te/ ktorzy
 opowiadali o przysciu sprawiedliwego. Ktoregoście wy teraz zdrayca- 54
 mi y meżoboycami byli / ktorzyście wzili zakon z rzadzeniem Anyelskim/ á
 nie strzeżliście go. A Slysac to/kráialo sie im serce ich/y zgrzytáli nań 55



Infr:22 v 10.

zebami. A on bedac pełen Duchá swiez 55
 tego/pilno pátrzac w niebo/widzial ch-
 wate Boza y Jezusa stojacego ná prá-
 wicy mocy Bozey. A rzekl: Oto widze 56
 niebiosa otworzone / á Syná człowiez-
 czego stojaceg ná prawicy mocy Bozey.
 Krzyknawšy tedy głosem wielkim / zá- 57
 tkáli sobie všy/ á iednostáynie sie nań o-
 borzyli. A wyrzuciwšy go z miásta/ v- 58
 kamionowali: á swiádkowie złożyli by-
 li szaty swoje v nog młodziencá/ktorego
 zwano Saulus. A kamionowali Sezepaná wzywáiacego Boga/y mo- 59
 wiaceg: Pánie Jezusie/prziym ducha moieg. A pokleknawšy ná kolána/ 60
 wołal głosem wielkim/ mowiac: Pánie/ nie poczytay im tego zá grzech.
 A gdy to wymowil / zášnal w Pánie. A Száwel też pozwalal ná
 śmierć iego.

Kápit:

Kapit: 8.

¶ Po przesładowaniu Zwolenników / y po pogrzebie Szczepanowym / Filip Symon
na Czarnoksiężnika / y Podskarbiego Krolowey Murzynskiej / ku wierze nawro-
cił: przetoż Piotr z Janem do Poganow posli.

Pstało sie w on dzień przesładowanie wielkie w fo-
sciele / ktory byl w Jeruzalem / y rozpierzchneli sie wszyscy y
po krainach Sydomskich / y Samaryjskich / przez Apostolow. O-
pátrzyli tedy Szczepana meżowie Bogoboyni / y wczymili płacz wielki nād
nim. A Szawel pustoszył też kościoł / chodząc po domiach / y biorąc gwał-
tem meże y niewiasty / dawał do ciemnice. Tedy ci ktorzy sie byli rozbie-
gli / chodzili każąc słowo Boże. **A** Filip wszedłszy do miasta Samá-
ryey / opowiedział im Chrystusa. A słuchali pilnie tego tłuścze co im Fi-
lip powiadał iednostaynie słuchając / y widząc cuda ktore czynił. Alboż
wiem z wielu takowych ktorzy mieli duchy nieczyste / wychodzili krzycząc
wielkim głosem. Wiele też paralizem zarażonych / y chromych / zdrowie
brało. Przeto stała sie radość wielka w onym mieście.

Infra 22. § 4
8. 19.

A nieiały maż imieniem Symon / ktory przedtym byl w mieście Czár-
noksiężnikiem / zwodząc lud Samaryjski / powiadał o sobie / że byl nieia-
łym wielkim : ktorego słuchali wszyscy od najmnieyszego do największego
mówiąc : Toć jest moc Boża / ktora zowa wielka. A pilnie go słuchali /
przeto iż ie byl przez niemaly czas Czarnoksiężka nauka znanym. A tak gdy
wwierzyli Filipowi gdy każał o Krolestwie Bożym / a w Imie Jezusa
Chrystusa / krzyczono meże y niewiasty : tedy y sam też Symon wwierzył.
A gdy sie okrzcił / trzymał sie Filipa. Widząc też znaki y mocy wielkie kto-
re sie działy / zdumiałwszy prawie dziwował sie.

A gdy wstężyli Apostołowie ktorzy byli w Jeruzalem / iż przyielā
Samaryya słowo Boże / posłali do nich Piotra y Janā. Ktorzy gdy przy-
šli / modlili sie za nimi / aby wzięli Duchā swietego. Bo ieszcze byl nā za-
dnego z nich nie przyszedł / iedno tylko byli okrzęzeni w Imie Pānā Jezus
sa. Tedy wkładali nā nie ręce / y brali Duchā swietego.

A gdy wyzwał Symon / iż przez kładzenie rāk Apostolskich / dawan byl
Duch swiety / przyniósł im pieniadzy mówiąc : Daycie mi też te moc / że
nā kogobychkolwiek włożył ręce / aby brał Duchā swietego. Ale Piotr
rzekł do niego: Pieniadze twoie niechay beda sloba nā zātrācenie / żeś tak
minimal aby dar Boży mógł być kupion za pieniadze. Nie masz ty części
ani losu w tey mowie. Albowiem serce twoie nie jest prāwe przed Bo-
giem. A tak czyn polute z tey złości twoiey / a pros Bogā / owaby snadź
była odpuszczona tā myśl sercā twoiego. Albowiem ia widzę / żeś ty iest w
złości gorzkości / y obowiazce nieprāwosci. Odpowiadając Symon /
rzekł: Modlcie sie wy za mna do Pānā / aby nā mie nic nie przyszło z tych
rzeczy ktoreście powiedzieli. A oni swiadczywszy y powiedziawszy sło-
wo Pāńskie / wrócili sie do Jeruzalem / y w wielu krainach Samarytan-
skich kazali Ewāgelia.

A Angiol lepāk Pāński mówił do Filipa / rzekac: Wstań / a idź ku po-
łudniu / nā one droge ktora bieży od Jeruzalem do Gāzy miasta / tā iest pu-
sta. A wstawšy śedł. A oto Murzyn rzeźaniec / wrzednił Kāndacyey
Krolowey Murzynskiej / ktory byl przelożonym nād wszystkimi stārby iey /
przypiąchal byl modle czynić do Jeruzalem : y wrócal sie zās siedząc nā
wozie swoim / a czytał Izaiaszā Prorokā. A rzekł duch Filipowi: Przystę-
p ā przylącz sie do tego wozā. Przybieżawszy tedy Filip / wstężył go czytā-
jąc

Isai: 53. v. 7.



iac Izaiaszá Prozoła/ y rzekł: Co mni- 31
maś/ rozumieśli to co czytaś: A on mu
rzekł: A iako moge rozumieć iesliby mi 32
któ nie okazał: A prosił Filipá aby do
niego wsiadł/ y siedział z nim. A miey-
sce pisma onego które czytał/ to było. Jaz-
to owcá wiedzion iest ná zabicie/ y iako
báraneł przed tym co go strzyże/ bez gło- 33
su/ tak nie otworzył wst swoich. W poniz-
zeniu sąd ieg wywyższon iest. Rodzenie
ieg kto wystowi: Abowiem ziety będzie 34
z zieme żywor iego. Odpowiadaiac on rzezaniec Filipowi/ rzekł: Proszę
cie/ o kim to Prozoł mowi: o sobie/ czy o kim inszym: Tedy otworzywszy 35
Filip wsta swoje/ y poczynszy od tego pisma/ kazał mu o Jezusie. A iadac 36
w drodze/ nádiacháli nieiaka woda/ y rzecze on Trzebiemiec: Oto woda/
coż ná przekazie ábys mie niemial okrzcić: Tedy rzecze Filip: Jesliż wie- 37
rzyś z zupełnym sercem/ godzi sie. A on odpowiadaiac rzekł: Wierze być
Synem Bozym Jezusa Chrystusa. Potym kazał stánać wozowi/ y wsta- 38
pili obádwa do wody/ Filip y Trzebiemiec/ y okrzcił go. A gdy wysli z
wody/ Duch Pánski porwał Filipá/ y nie widział go wiecey Trzebiemiec. 39
A iachal swa drogę z radością. A Filip nálezione iest w Azocie/ á chodząc 40
kazał wšyskim miáskam/ áż przyszedł do Cezáryey. **AB**

Kapit: 9.

S Saulus Pána Chrystusa przesládaiac náwrocon y okrzczon/ Chrystusa
wyznawa/ Zydowlich zdrad wśedł. Od Barnabaszá wiedzion do Apo-
stolow. A Piotr Eneaszá wzdrowił/ y Tabithe wskrzesił.



Gal: 1. v. 13.
Infr: 22. v. 5.

Infr: 22. v. 6.
1 Cor: 15 v. 1.
2 Cor: 12 v. 1

S Száwel ieszcze tchnac 1
pogrozki y morderstwa prze-
ciw Zwolennikom Pánstkim/
przyszedł do kšazecia kápłánskiego/ y za- 2
dał od niego listow do Dámásktu do Bo-
żnic: iż iesliby które nálażł tey drogi me-
że / álbo niewiasty / aby ie zwiázawszy 3
przywiodł do Jeruzálem. A gdy był w
drodze/ przydało sie że sie przybliżał ku 4
Dámásktowi: álic nátychmiast oświec-
cił go światłość z nieba. A goy padł ná ziemię/ wstyszał głos do niego/ 5
mowiac: Száwle/ Száwle/ czemu mie przesládnieś: A on rzekł: Ktoś
iest Pánie: A on: Jam iest Jezus/ którego ty przesládnieś. Trudno to- 6
bie przeciwko ościemiowi wierzgáć. Tedy on drżac y ztrotwiawszy/ rzekł:
Pánie/ co chceś ábym czynił: A Pan do niego: Wstań/ á wnidz do miá- 7
sta/ támcí powiedza cobys mial czynić. A oni meżowie ktorzy z nim w
drodze iácháli/ scali zdumiawszy sie/ słysząc głos/ á nikog niewidząc. Wstał 8
tedy Száwel z ziemię/ y otworzywszy oczy/ niczego nie widział. A wio-
dac go zá rece/ przywiedli go do Dámásktu. A był tam trzy dni nie widząc 9
y nie iadł ani pil. A był nieiaki Zwolennik w Dámásktu/ imieniem Aná- 10
niasz: tedy rzekł do niego w widzeniu Pan: Anániasu. A on rzekł: Owo
ia Pánie. A Pan do niego: Wstań/ á idź ná vlice która zowa Prosta/ y szu- 11
kaj w domu Judowym Saulá imieniem Thárszeńczytá: ábowiem otoc-
sie modli. A widział (w widzeniu) meżá Anániaszá imieniem wchodzą- 12
cego

13 cego y kładącego nań ręce aby wzrósł wziął. Odpowiedział tedy Ananiasz: Panie/od wielam słyszał o tym mezu/iako wiele z tego poczynił świe-
 14 tym twoim w Jeruzalem/ y tuć ma moc od Książat kapłańskich/ powia-
 15 ząc wszystkim którzy wzywają Imienia twego. A rzekł do niego Pan. Idź/
 16 abowiem ten jest mi naczynim wybranym: aby nosił Imię moje przed
 17 Poganymi/ y Królami/ y syny Izraelskimi: bo okaże mu iá/iako wiele on mu-
 18 si cierpieć dla Imienia moiego. Szedł tedy Ananiasz/ y wszedł do do-
 19 mu/ y włożywszy nań ręce/ rzekł: Szawle bracie/ Pan Jezus mi postat/
 20 ten któryś się okazał na drodze którąś iachał/abyś przeżył/ y był napeł-
 21 niony Duchą świętego. A natychmiast spadły z oczu jego iakoby łuski/ y
 22 wziął zaś wzrósł: a wstawszy otrzeżon jest. A gdy wziął pokarm/posilił
 23 się. A był z Żwoleńnikami którzy byli w Damásktu przez kilka dni. A na-
 24 tychmiast wszedłszy do Bożnic /kazał o Jezusie/ iż on jest Synem Bo-
 25 żym. A zdumieli się wszyscy którzy go słuchali/ y mówili: Jakaż nie ten
 26 jest/ który wykorzeniał te którzy wzywali tego Imienia w Jeruzalem? A
 27 tu na to przyszedł aby ie skrepowawszy przywiódł do Książat kapłańskich:
 28 A Szawel tym wiecey się zmocniał / y pohąmbiał Żydy którzy mieszka-
 29 li w Damásktu/twierdząc iż ten jest Chrystus. **28** A gdy się wypełniło
 30 wiele dni/wczynili Żydowie o tym radę społeczną/aby go zabili. Ale obiaz-
 31 wione były Saulowi zdrady ich. Strzegli tedy y dzień w dzień y w nocy
 32 aby go zabili. Ale wziawszy go Żwoleńnicy w nocy/ spuścili go z muru/
 33 spuszczać go w fosę. A gdy przyszedł do Jeruzalem/ pokusił się ztowar-
 34 zyszyć ze Żwoleńnikami/ale się go wszyscy bali/nie wierząc aby był Żwoleń-
 35 nikiem. Tedy Barnabas poławszy go/ przywiódł do Apostołów/ y po-
 36 wiedział im iako na drodze widział Pana/á iż do niego mówił/ y iako w
 37 Damásktu śmieło czynił w Imię Jezusowe. A był z nimi wchodząc y wys-
 38 chodząc w Jeruzalem/ śmieło czyniąc w Imię Pańskie. Rozmawiał się
 39 też z Poganymi/ y gadał się z Grekami: ale oni chcieli go zabić. Czego się bracia
 40 dowiedziawszy/ doprowadzili go do Cezaryey/ y wystali do Cársu. A
 41 Kościół po wszystkim Żydostwie/ y Galilei/ y Samaryi miał pokój/
 42 y budował się chodząc w Boiaźni Pańskiej/ y pociecha Duchą świętego
 43 bywał napełnion. A stało się/iż gdy Piotr obchodził wszystkie/przyszedł
 44 do świętych którzy mieszkali w Lidzie. A znalazł tam niejakiego człowieka
 45 kłó imieniem Eneasz/ który leżał na łożu od ośmi lat/ będąc powietrzem
 46 zarażony. A rzekł do niego Piotr: Eneaszu/wzdrow cie Pan JEZUS
 47 Chrystus: Wstań/á pościel sobie. A tudzież wstał. A wyzżeli go wszyscy
 48 co mieszkali w Lidzie/ y w Saronie/ y ci nawrócili się do Pana.
 49 A w Joppen była jedna Żwoleńniczka/imieniem Tabita/ co się wytkła-
 50 da Dorkas. Ta była pełna dobrych uczynków/ y iakimżeż które czyniła. A
 51 stało się/iż w one dni roznieśli się/umarła. Która gdy omyli/położy-
 52 li ją w wieczerniku. A iż Lidia była nie daleko Joppe/ Żwoleńnicy usły-
 53 szawszy że Piotr w niej był/ posłali dwu mężów do niego/ prosić abyś
 54 się nie lenił przysć do nas. Powstałszy Piotr/ przyszedł z nimi. A gdy
 55 przyszedł/ powiedli go do wieczernika/ y obstarali go wszystkie wdowy
 56 płacząc/ y wkładając mu suknie/ y odzienia/które im czyniła Dorkas. Kazał
 57 tedy Piotr wynieść wszystkim precz/pokłękawszy modlił się/ y obroz-
 58 ciwszy się do ciała/ rzekł: Tabito/wstań. Tedy ona otworzyła oczy swoje
 59 y wyzrawszy Piotra/ siadła. A on dawszy jej rękę/ podniósł ją. A wezwa-
 60 wszy świętych/ y wdowy/ okazał ją im żywą. A rozgłosiło się to po wszyst-
 61 kiej Joppie/ y uwierzyło ich wiele w Pana. A stało się/ iż przez wiele dni
 62 mieszkał w Joppie w niektorego Symona garbarka.

2 Cor. II 32

ACTA APOSTOLO:

Kapit: 10.

¶ Angiel Boży wzy Korneliusza/ktory poslal po Piotra/ktory przez widzenie nauczon szedl do Korneliusza/y nawroconego ze wszytki czeladzia otrzil.

NWtedy niektorzy mąż w Cezaryen/imieniem Kornelius/ Setnik w Rocie ktora zowa Wlosta/nabożny y Bogoboiny ze wszytkim domem swoim/ktory rozdawał wielkie iak mużny ludu/ y zawždy sie Bogu modlit. Ten widzial w widzeniu iak wnie iakoby o dziewiatey na dzien godzinie/Angiola Bożeg do siebie wchodzacego/y mowiacego k sobie: Korneliuszu. A on patrząc nań/zdiety strachem/rzekł: Ktos jest Panie? A on rzekł mu: Modlitwy twoie/y iak mużny twoie/ wstapily na pamięć przed oblicznością Bożą. A tak teraz posli meze do Joppy/y przyzow nieiakięgo Symona/ktorego przezywają Piotrem. Ten ma gospode v Symona niektorego Garbárza/ktorego dom jest nad morzem/tenci powie/ coć trzeba uczynić. A gdy odszedł Angiel/ktory mowil do niego/wezwał dru czeladnikow swoich/y żołnierza Bogoboinego/z tych ktorzy pod iego moca byli. Ktorem gdy rozpowiedzial wszytko/postal ie do Joppen. A nazaiutrz gdy oni na drodze szli/y przyblizali sie do miasta/ wstapil Piotr na wierzchnie mieszkanie/ aby sie modlit okolo szostey godziny. A gdy taknal/ chciał też czego vkusic. W tym gdy oni gotowali/ przypadło nań zachwycenie rozumu: y wyzrał niebo otworzone/ y zstepujące iakies naczynie iakoby przesćieradło wielkie/ za czterzy konce ze ie spuszczaia z nieba na ziemie / w ktorym byly wszytki zwierzata o czterzech nogach / y robactwa czolgate ziemskie/ y prastwa niebieskie. A stal sie glos do niego: Wstań Pietrze/ zabijay a iedz. Tedy Piotr rzekł: Ochoway tego panie/Bociem nigdy nie iadł żadney rzeczy po spolitey y nieczyste. A glos zaśie powtore do niego: Co Bog oczyścił/tego ty pospolitym nie zow. A to sie stalo po trzy kroć. Potym natychmiast wziete jest naczynie do nieba. A gdy Piotr rozbierał to sam w sobie/co by to bylo za widzenie: Oto meżowie ci ktorzy byli postani od Korneliusza/sukając domu Symonowego/staneli v drzwi. A zawoławszy pytali iesliżeby Symon co gi przezywają Piotrem/ miał tam gospode. A gdy Piotr myslil o onym widzeniu/rzekł do niego duch: Oto cie szukają trzy meżowie. A tak wstań a zeydź/ idźże z nimi nie nie watpiac o tym/ zem ia ie poslal. Zstapivszy tedy Piotr do meżow/rzekł: Otom ia jest ten ktorego szukacie/ co za przyczyna jest dla ktoreyescie przyszli? Tedy oni rzekli: Kornelius Setnik/ mąż sprawiedliwy y Bogoboiny/ y świadectwo dobre mający od wszytkiego narodu Żydowskiego / odpowiedź wziął od Angiola swietego/aby cie przyzwał do swego domu/y sluchal slowa od ciebie. Tedy ie wwiódł do siebie/ y przyiał do gospody.

Infr: 15. 7.

A nazaiutrz wstawszy szedł z nimi/ a niektorzy z Bráćiey z Joppe / szli z nim. A drugieg dnia wszedł do Cezaryey. A Kornelius czekał ich/zezwaawszy k sobie powinowatych y przyrodnych przyiaciów swoich. A stalo sie/ gdy wszedł Piotr/ wyszedł przeciw niemu Kornelius / y padłszy v nog iego/dał mu chwale. Ale Piotr podniost go/mowiac: Wstań/y iaciem sam jest człowiekiem. A gadając z nim wszedł/y znalazł ich wiele ktorzy sie byli zesli/ y rzekł do nich: Wy wiecie iako rzecz mierziona jest meżowi Żydowskiemu/przylaczyć sie albo przysć do cudzoziemca: aleć mi vkazał Bog/abych żadnego człowieka pospolitym albo nieczystym nie powiadał przetoż bez wšego watpienia przyszedłem przyzwany. Pytam tedy dla forey przyczyny wezwales me? A Kornelius rzekł: Jako dziś czwarty

Dzien

31 dzień aż do tej godziny/ modliłem się o dziewiątej godzinie w moim do-
 32 mu: alic oto mąż stanął przedemną w białym odzieniu/ y rzekł: Korneli-
 33 usie/ wysłuchana jest modlitwa twoja/ y iakmużny twoie wspomniane są
 przed oblicznością Boga. Przeto posłi do Joppy/ a przyzwi Symoná
 którego przezwiaia Piotrem/ ten ma gospode w domu Symoná gąrbarzá
 nad morzem. Tedy ia wnet posłałem do ciebie: a tyś dobrze uczynił/ iżes
 przyszedł. Oto teraz my wszyscy przed oblicznością twoja iestefiny gotos
 wi słuchac/ wszystkich rzeczy ktore tobie są przykazane od pana.

34 Otworzywszy Piotr usta swoje/ rzekł: W prawdziem tego doznał/ iż
 35 Bog nie brakuie personami: ale w każdym narodzie kto sie go boi/ y czyni
 36 sprawiedliwosc/ iest mu wdzięczny. Słowo posłał Bog synom Izra-
 elskim/ opowiadaiac pokoy przez Jezusa Chrystusa: ten ci iest wszystkicho
 stworzenia panem.

37 Wy wiecie/ ktore sie stało iest słowo po wszystkicho Żydostwie/ bo
 38 poczwysy od Galileiey/ po krzcie ktory kazał Jan/ Jezusa z Nazaret/ iako
 go Bog pomazał Duchem swietym y moca/ ktory chodzil dobrze czyniac/
 39 y uzdrawiaiac wszystkie scisnione ode Dyabla/ iż był Bog z nim. A my
 iestefiny świadkami wszystkicho rzeczy/ ktore czynił w krainie Żydostkiej
 40 y w Jeruzalem/ ktorego oni zabili obieciwszy na drzewie. Tego B O G
 41 wskrzesił trzeciego dnia/ y obiecił a oznaymił go nie wszystkiemu ludu/
 ale świadkom na to zrzadzonym od Boga/ nam: ktorzysiny z nim iedli y
 pili/ potym gdy był zmartwych wstał.

42 A przykazał nam przepowiadac to ludu/ y świadczyc/ iż on iest ktory
 43 postawionym iest od Boga Sędzia żywych y umarłych. Temu wszyscy
 44 prorocy świadectwo dawaią/ iż odpuszczenie grzechow wezma przez Je-
 45 sie iego/ wszyscy ktorzy weń wierza. A Jezę tych słow Piotr domas-
 46 wiał/ zstąpił Duch swiety na wszystkie ktorzy słuchali słowa. A zdumieli
 47 sie ci ktorzy z obrezanych wwierzyli/ ktorzy byli przysli z Piotrem/ iż y na
 48 pogány łaska Ducha swietego wylana iest. Abowiem słyszeli ie/ a oni
 mówia ięzykami/ y ze chwala Boga. Tedy odpowiedział Piotr: Iżas kto
 wody zabronic może/ aby nie byli okrzeczeni ci ktorzy Ducha swietego wzie-
 48 li iako y my? A kazał ie okrzcić w Imie Pana Jezusa Chrystusa. A
 Tedy go prosili aby mieszał w nich przez kilka dni.

Kąpit: II.

Żydom nawroconym Piotr powiada widzenie/ Zwolennicy sie
 rozesli/ Algabus prorok głod przysly opowiada.

1 Słyszeli to Apostolowie/ y bracia ci ktorzy byli w
 2 Żydostwie/ że też y Pogani przyieli słowo Boże. A gdy Piotr
 3 przyszedł do Jeruzalem/ zpierałi sie przeciwko niemu/ ci ktorzy
 4 byli z obrzezania/ mowiac: Czemuś chodzil do meżow nie obrzezanych/ y
 5 iadles z nimi? Poczwysy tedy Piotr/ powiadał im porzadek/ mowiac:
 6 Jam był w mieście Joppe modlac sie/ y widzialem w zachwyceniu myśli
 7 moiey widzenie/ zstepuiace iakies naczynie iakoby przesćieradło wielkie/
 8 ano ie za czterzy kraie spuszczaia z nieba/ y przyslo aż do mnie. Na ktore
 9 patrzaia obaczalem/ y wyzralem zwierzetá ziemskie o czterzech nogách/
 10 bestye/ y robactwa/ y ptastwo niebieskie. Wstyskałem też y głos ku mnie
 mowiacy: Wstań Pietrze/ biy/ a iedz. A iam rzekł: Nikałi Pánie/ bo nigdy
 nie pospolitego albo nieczystego nie weslo w usta moie. A odpowiedział
 mi głos powtore z nieba. Co Bog oczyscił/ ty pospolitym nie zow. A to
 sie stało po trzy troc/ y wziete są zasz wszystkie rzeczy do nieba.

N iij Alić

ACTA APOSTO:

Alić wnet trzey meżowie stali w domu/w ktorymem był: postáni z Ce- 11
 zaryey do mnie. A rzekł mi Duch/aby m siedł z nimi nic nie watpiac. Szli 12
 tedy zemna y ci sześć brácia/y wesłisiny do domu oneg meżá. Tedy nam 13
 powiedział iáko widział Anyolá w domu swoim/stoiaceg y mowiacego
 do niego: Pošli do Joppy/y przyzwi Symoná ktorego przezywáia Pío- 14
 trem/ tenci powie słowá/ z ktorych zbawion bedziesz ty y wysyset dom 15
 twoy. A gdym počzał mowić/ zstąpił Duch swiety ná nie/ iáko y ná nas 16
 zprzodku. A wspomniálem ná słowo Páńskie/ iáko wiec mowił: Janci 17
 frzcil woda/ále wy bedziecie otrzeczeni Duchem swiety m. Ponieważ żeć 18
 też łaskę dał im Bóg/ iáko y nam ktorzysiny vwierzyli w Páná JEzusa 19
 Chrystusa: ia czymżem był/żebych mogł zabronić Bogu? To vstyśaw 20
 sy/vmilkneli: y chwalili Boga mowiac: Tedy y Pogánom dał Bóg 21
 pokute ku żywotowi. Oni lepák ktorzy sie byli rozpierzchneli/przed vci- 22
 stem ktory sie dział od śmierci Szczepanowey/przyšli aż do Feniki/y Cy 23
 pru/y Antyochyey/ nikomu nie powiádaic słowá/ iedno samym dydom. 24
 A byli niektorzy z nich meżowie z Cypru/y z Cyreny/ktorzy gdy wesli do 25
 Antyochyey/ mowili y do Grekow/ opowiadáic Páná JEzusa. A była 26
 reka Páńska z nimi/y wielki poczet wierzacych náwrocil sie do Pána. 27
 Przyšla potym powieść do vsu kościoła ktory był w Jeruzálem/o tych 28
 rzecách: tedy postáli Bárnabášá aż do Antyochyey. Ktory gdy tam przy 29
 siedł/y wyzwał łaskę Boga/rozrádował sie y nápominał wysytkie/aby w 30
 przedsiwzięciu serca (swego) trwáli przy Pánie. Abowiem był maż do 1
 bry/y pelen Duchá swietego y wiary. A przybyła wielka tłuszcza Pánu. 2
 Szedł potym ztad do Tarsu/ aby szukał Saulá: ktorego nálaższy/ przy- 3
 wiodł do Antyochyey. A mieszkáli tam cały rok w kościele/y náuczáli tłu- 4
 szcza wielka/ tak iż napierwey w Antyochyey názwáni byli Zwolennicy 5
 Krześcianmi. A w one dni/przyšli z Jeruzálem Prorocy do Antyochyey/ 6
 y wstawšy ieden z nich imieniem Agabus/ oznáymował przez Duchá że 7
 miał przysć wielki głod ná wysytek okrag ziemi/ktory sie stał pod Klau- 8
 dyuszem Cesarzem. A Zwolennicy każdy wedle przemożenia sweg/vmy- 9
 slili: aby postáli ku postudze Bráciey mieszkáicey w Żydowstwie: co y 10
 vczylni/postawšy do stáršych przez rece Bárnabášá y Saulá.

Kapit: I 2.

Herod ná Apostoly ważac/ Jákubá zabit/ Piotrá wsadził/ ktory przez Anyolá
 wywiedzion. A Herod w Cezaryey bedac od Anyolá starány/zdechł.

Egoż času posłał Krol Herod zastepn/aby vdre- 1
 zył niektore zboru. A zabit Jákubá Brátá Janoweg mieczem. 2
 Potym widzac że sie to podobáło Żydom/ vmyslił poimác y 3
 Piotrá. A były dni Przásne. Ktorego poimawšy/ wsadził do ciemnice/ 4
 y poruczył go po czterzy kroc czterzem żołnierzom/aby go strzegli/chcac go 5
 po wielkiey nocy wywieść ludu: chowano tedy Piotrá w ciemnicy. Ale 6
 bywała vstáwiczna modlitwa od kościoła do Boga za nim. A gdy go 7
 miał Herod dáć wywieść/támteyze nocy spał Piotr miedzy dwiema żoł- 8
 nierzmi/ skrepowány dwiema lánecuchy/ á stróżowie przede drzwiami 9
 strzegli ciemnice. A oto Angiol Páński stánał/y swiátłość rozswečila 10
 sie w ciemnicy/y vderzywšy Piotrá w bok/obudził go/ mowiac: Wstań 11
 co rychley/tedy odpádly lánecuchy z rúk iego. Potym rzekł Angiol do nie- 12
 go: Opász sie/á obuy sie w vbranie twoie. A vczylní tak. Tedy mu rzekł: 13
 Obwiń sie odzienim swoim/ á idź za mna. A wyszedšy násladował go/ 14
 y niewiedział by to od prawdy było/co sie działo przez Angiolá: bo mnie- 15
 mał

10 mał żeby widzenie widział. A gdy przeszli pierwszą y wtórą straż/przyszli
do żelazney Brony/ która wiedzie do miasta/ a ta sie im sama otworzyła.
Wyszedszy przeszli iedne vlice/ a natychmiast odszedł Angioł od niego.

11 Tedy Piotr przyszedłszy k sobie/rzekł: Teraz wiem po prawdzie/ iż postać
Pan Angioła swego/ y wyrwał mie z ręki Herodowej/ y ze wśsego oczę-
stawania ludu Żydowskiego. **SB**

12 A obaczywszy sie/ przyszedł do domu Maryey matki Janowej/ktoreg
13 zwano Märtiem/gdzie sie ich było niemáło zebráło/ y modlili sie. A gdy
zakólatáł we drzwi y wrot/ wybieżáła dzieweczka imieniem Rode/ aby
14 sie dowiedziáta. Poznawszy tedy głos Piotrow/od rádości nie otworzy-
15 áa drzwi/ále bieżawşy do domu/dała znać że Piotr stoi przed wroty. Ale
oni rzekli do niey: Szaleieş. A ona twierdziła iż tak iest. Tedy oni mo-
16 wili: Angioł iego iest. A Piotr przed sie kólatáł. Potym otworzywszy
17 drzwi/wyżrzel go/ y zdumieli sie. Kínawşy tedy ná nie ręká żeby milczeli/
powiedział im/iáko go Pan wywiódł z ciemnice. A rzekł: Powiedzcie ta
rzecz Jakobowi y bráćiey. A wyszedşy şedł ná ine miejsce.

18 A gdy było we dnie/było niemáło zamieszanie miedzy żołnierzmi (oko-
19 ło tego) co sie było stáło z Piotrem. Herod lepiáł pytać sie o nim/ gdy
go nie nálażł veżyniwszy dowiádomanie o strożách/kázał ie wieść/á wy-
20 iáchawşy z Żydowştwá do Cezáryey/tám mieszkáł. A gniewáł sie w ten
čas ná Tyriczyki y Sydonczyki. Tedy oni iednostáymie przyszli do nie-
go/ y námoniwşy Blástusa/ktory był Podkomorzym Krolewskim/żádali
21 pokoju: przeto iż ich kráiny miáły pożywienie od niego. Pewnego dnia
vbrawşy sie Herod w Krolewskie şáty/vsiádl ná Krolewskim Stolecu/
22 y czynił rzecz do nich. A lud záwołał/ Boże głosy/á nie człowiecze. Tedy
23 natychmiast vderzył go Angioł Páński: przeto iż nie dáł części Bogu/ sto-
24 czony od chrobáctwá zdechl. A słowo Páńskie roşło y mnożyło sie. Bár-
25 nábaş też y Száwel/wrócili sie z Jeruzálem wypełniwszy posługę/wziá-
wszy k sobie Janá ktorego przezwano Märtiem. **Sup: 11. v 29**

Kapit: 13.

¶ Páwel y Bárnabaş wezwány od Boga ná to/aby kázali pogánom
w Cyprze/ y w Antiochey Chrystusa opowiadáli/ dla czego Ży-
dowie przeciwno im powstałi.

1 **A** Byli w kościele ktory był w Antiochey Prorocy
y Doktorowie / miedzy ktoremi był Bárnabaş y Symon/kt- **Infr: 14. v 25**
2 rego przezywano czarnym/ y Lucius Cyreneyski/ y Mánáhen/
ktory był Heroda Tetrárchy spolny wychowániec/ y Száwel. A gdy táł
3 ci służyli Pánu/ y poşcili sie/ rzekł im Duch święty: Odláćcie mi Száw- **Rõa: 1. v 1.**
4 ká y Bárnabaşá ná te spráwe/ ná ktoram ie obrał. Tedy poşcżac sie/ y
modláć/ y kładac ná nie rece/puşcili ie. Oni tedy będąc poştáni od Duchá
5 świętego/şli do Seleucyey/ y ztámtad puşcili sie morzem do Cypru. A
6 gdy przyiácháli do Sáláminy/opowiadáli słowo Boże w Bożnicách Ży-
dowskich. A mieli też Janá ná posłudze. Schodziwszy tedy wşyszeł wy-
7 sep áż do Páşsu/náleżli niektorego meżá Czárnoşieşniká fáleşnego Pro-
8 roká Żydowiná / ktoremu imie było Baryehu / ktory był przy Stároście
Sergiuşu Páwle meżu madrym. Ten przyzwawşy Bárnabaşá y Sau-
9 lá/żádał słyşec od nich słowo Boże. Ale przeciwił sie im Elimás czárno-
10 şieşnik/bo sie táł wykłáda imie iego/chcac odwieść Stároşte od wiáry.
Tedy Száwel ktorego też Páwlem zowia/ nápełniony Duchá świętego
pátrzac pilnie náń/rzekł: O pełny wşelkiey zdrády/ y wşelákiey fáleşno-
ści

ści synu dyabelski/ nieprzyjacielu w szelkiey sprawiedliwości/ ięście nie
 przestawaś wywracać Pańskich drog prostych: A teraz oto reka pańska
 nad toba: a będzieś ślepym/ nie widząc słońca do czasu. A tudzież przy-
 pado nań zaciemienie y ślepotą/ a chodząc to tam to sam szukał ktoby mu
 reke dał. Tedy on Starosta wyjrzałszy to co sie stało/ wwierzył dziwu-
 iac sie nauce pańskiej. A gdy sie od Passu przewoził Paweł/ y ci ktorzy
 z nim byli/ przyszli do Pergen w Pamiłiey. A Jan odszedłszy od nich/ wro-
 cił sie do Jeruzalem. A oni chodząc po Pergen/ przyszli do Antyochiey Pi-
 ssideyskiej: y wszedłszy do Bożnicy w Sobote/ siedzieli tam. A gdy było
 po czytaniu Zakonu y Prorokow/ postáli wrzednicy bożnicy do nich/ mo-
 wiąc: Meżowie Bracia/ iesli w was iaka mowa napominania do ludu/
 mówcie. Powstałszy tedy Paweł/ y kłanawszy reka o pomileżenie/ rzekł:
 Meżowie Izraelscy/ y ktorzy sie boicie Boga/ posłuchaycie: Bóg ludu
 Izraelskiego wybrał sobie oycy nasze/ y wywyższył lud gdy mieszkali w zie-
 mi Egipskiej: a w ramieniu wysokim wywiodł ie z niej/ y przez czter-
 dziesięć lat obyczaje ich cierpiał na puszczey. A pokąziwszy siedm naro-
 dom w ziemi Chananeyskiej/ podzielił między nie losem ziemię ich/ iakoby
 we czterzy stá y pięcdziesiąt lat/ a potym dał Sedzie aż do Samuela Pro-
 roka. Od tego czasu prosili o krolá/ y dał im Saula syna Cysowego/ me-
 ża z pokolenia Beniaminowego przez czterdziesięć lat. A zrzuciwszy tego
 wzbudził im Dawida krolá/ ktoremu świadectwo wydawaiać/ mówił:
 Ulażłem Dawida syna Jessego/ meżá podług serca mego/ ktory będzie
 czynił wszystkie woli moie. Siegoż nasienia Bóg podług obietnice wy-
 wiodł Izraelowi zbawiciela Jezusa/ przed ktorego przysćim kazał Jan
 krzest potuty wszystkimu ludu Izraelskiemu. A gdy Jan wypełnił bieg
 swoy/ powiedział: Kim wy mnie być rozumiecie/ nie iestem: ale oto przy-
 chodzi do mnie/ ktoremu ia nie iest dostoiem rozpiąć botow na nogách.
 ¶ Meżowie Bracia/ synowie rodu Abraháamowego/ y ktorzy z was bo-
 ia sie Boga/ wam słowo zbawienia tego postáne iest. Abowiem ci ktorzy
 mieszkali w Jeruzalem/ y Ksiazetá iego nie poznawszy go/ y głosow Pro-
 rockich ktore na każda Sobote czytawáia: osadziliwszy wypełnili/ a nie na-
 laższy w nim żadney przyczyny śmierci/ prosili od Pilatá aby go zabili.
 A gdy skończyli wszystko co o nim napisano było/ ziawszy go z drzewá/
 włożyli do grobu. A Bóg wzbudził go zmartwych trzeciego dnia. Kto-
 rego widzieli przez wiele dni/ ci ktorzy pospołu z nim przyszli z Galileiey
 do Jeruzalem/ ktorzy aż do tychmiasz są świadkami iego do ludu. A my
 wam opowiadamy te ktora sie była do oycow naszych stała obietnice/ że
 te Bóg wypełnił synom waszym/ wskrzesiwszy Jezusa. ¶
 Jako y w Psalmie wtorym iest napisano: Ty iestes Syn moy/ iam cie
 dziś vrodził. A iż go wzbudził od umarłych/ że iuż wiecey nie ma sie wro-
 cić na skáżenie/ tak powiedział. Że dam wam swiete rzeczy wierne Da-
 widowe. Przetoż y na drugim miejscu mowi: Nie daś swietemu twe-
 mu widzieć skáżenia. Abowiem Dawid w swym rodziu gdy sprawo-
 wał Krolestwo woley Bożey/ zaśnał: y przyłożon iest do oycow swoich/
 y widział skáżenie. Ale ktorego Bóg wzbudził zmartwych/ nie widział
 skáżenia. A tak niech wam to będzie wiadomo meżowie Bracia/ iż przez te-
 go opowiada sie wam grzechom odpuśczenie/ a to od wszystkich od ktor-
 rychesćie nie mogli być przez Zakon Moizešow vsprawiedliwieni. W
 tym każdy ktory wierzy/ bywa vsprawiedliwion. Patrzącieś tedy by na-
 was nie przyszło to/ co powiedziano iest w Prorocach. Patrzącie gárdzić
 cielowie a dziwnycie sie/ y bądźcie rosproszeni: abowiem ia sprawę czynię
 za dni

Exo: 11. v 1.

Exo: 15. v 15

& 14. v 22.

& 20.

Exo: 16. v 2.

Iosu: 14. v 2.

Judic: 3. v 9.

1 Re: 8. v 5.

1 Re: 9. v 15

& 17. v 10.

1 Re: 16. v 1.

& 13.

Psa: 28. v 21.

Mat: 11. v 1.

Mat: 3. v 1.

Mar: 1. v 2.

Luc: 3. v 3.

Ioan: 1. v 20

Mat: 3. v 11

Marc: 1. v 7.

Luc: 3. v 16

Ioan: 4. v 17.

Mat: 27. v 20.

& 22.

Mar: 15. v 13

Luc: 23. v 21.

Ioan: 19. v 6

Mat: 28. v 6.

Mar: 16. v 6

Luc: 24. v 5.

Ioan: 20. v 1

& 10. v 19.

Psal: 2. v 7.

Hebr: 1. v 5.

& 5. v 5.

Isai: 55. v 3.

Psa: 15. v 10

Dup: 2. v 31.

3 Re: 2. v 10.

Aba: 1. v 5.

za dni waszych/sprawy ktorey wy nie uwierzyacie/bedzieli ia wam kto poz
42 wiadał. A gdy wychodzili/prosili aby w przyszla Sobota mowili im
43 te slowa. A gdy rozpuszczono Boznice a Zbor/szlo ich bardzo wiele Zydow/
tych ktorzy Bogą chwalili/za przychodniami Pawłem y Barnabaszem/
ktorzy rozmawiaiac nawodzili ie/aby trwali w łasce Bozey.
44 A w druga Sobota prawie wszystko miasto zeslo sie sluchac slowa
45 Bozeg. Wyzrzawszy tedy tuscze oni Zydowie/byli pełni zawiści/y prze-
46 ciwili sie tym rzeczam ktore powiadał Paweł/bluzniac. Tedy Paweł
y Barnabasz stale rzekli: Wamci bylo napierwey trzeba powiadać slo-
wo Boze/ale iże ie odrzucacie/y osadzacie sie sami być niegodnemi ży-
47 wota wiecznego: otoż sie obracamy do Pogánom: Bo nam tak P A T
przykazal. Polozyłem cie za światłość Pogánstka/abyś był tu zbawieniu
48 aż do kraiu ziemi. Slysac to Pogani/byli temu radzi y wielbili slowo
Pánstie: a uwierzyli ile ich kolwiek bylo zrzadzonych tu żywotowi wie-
49 cznemu. A rozsiewało sie slowo pánstie po wszystkiey krainie. Ale Zydow-
50 wie/poduszczyli niewiasty nabożne y pocziwe/y co czelnieysze mieszcza-
ny/y zbudzili przesładowanie przeciw Pawłowi y Barnabaszowi/y wy-
51 gnali ie z granic swoich. A oni otrzawszy proch z nog na nie/przyszli do J-
52 koniey. A zwolennicy bywali napełnieni radości/y ducha swietego. **B**

Isa: 46. v 6.
Mat: 10. v 14.
Mar: 6. v 11.
Luc: 9. v 5.

Kapit: I 4.

G Zydowie wzburzyli Pogány przeciw Krześcianom/ Paweł z Barnabaszem
wcielając do Listru/ chromego uzdrowił: a gdy im ofiary cznie chcieli/
bronili im tego. Potym gdy Paweł ukamionowan był/y z miasta
wymleżon/ nie przestat Chrystusa przepowiadac.

Stalo się w Ikonie/ że weszli pospolu do Bożni-
ce żydowskiej/y tak mowili: że wielka wielkość zydow y Gre-
2 kow uwierzyła. Ale Zydowie ktorzy byli niewierni/poduszczyli
y tu gniewu wzrusyli dusze Pogánstie przeciwko bráciey. Mieszkali te-
3 dy tam długi czas/ smiele sobie poczyniac w Pánie/ ktory świadectwo
wydawał słowu łasce swojej/y dawał aby znaki y cuda bywały przez
4 ich rece. A rozdwoiła sie wielkość miastá/tak iż niektorzy wždy byli z ży-
5 dmi/a niektorzy z Apostołmi. A gdy sie na nie oborzyli Pogani y Zydow-
6 wie z swemi Ksiazetami/ chcac ie zelzyć y kamionowac: zrozumiawszy to/
7 wcielili do miast Litáonstich/Listry/y Derben/y do wszystkiey okoliczney
krainy/y tamże byli przepowiadaiac Ewángelia. A poruszyło sie wszystko
8 mnóstwo náuka ich. A Paweł y Barnabasz mieszkali w Listrach. Tam w
tym miescie był iákis mąż chory na nogi/y siedział chromy z żywota mąż
9 tki swojej/ktory przedtym nigdy nie chodził. Ten sluchal Pawła gdy mo-
10 wił: Tedy Paweł patrząc nań/y widząc iż wiara miał żeby był uzdro-
wion/rzekł wielkim głosem: Wstań na twych nogách prosto. A on sie por-
11 wał/y chodził. Tedy tuscze wyzrzawszy to co uczynił Paweł/podniesł
12 głos swoy po Litáonstku/mowiac: Bogowie/stawszy sie ludziom podob-
13 ni/zstapili do nas. A zwali Barnabaszá Jowiszem/a Pawła Merkury-
14 uszem/że on był wodzem słowa Bozego. Kapłan też Jowiszow/ktory był
przed miastem/przywiódł byki/y przyniósł wieniec przed brone/chciał im y
z ludem ofiarowac. Co gdy uslyszeli Apostołowie Barnabasz y Paweł/
rozdawszy suknie swoje/wbieżeli miedzy tuscze/wolaiac y mowiac:
Meżowie/coż to czynicie? Teżesmyc y my śmiertelni/wam podobni luz
dzie ktorzy wam opowiadamy/abyście sie od tych marnych rzeczy nawro-
cili do Boga żywego/ktory uczynił niebo y ziemię/y morze/y wszystko co
w nich

Psal: 45. v 6.
Apo: 14. v 1.
Psal: 8. v 1.

w nich iest: ktory w przeszlych rodzaiach dopuscil w szem narodom / aby 15
 chodzili po swych drogach. Alz przed sie nie zaniechal sam siebie krom 16
 swiadectiona/ czyniac dobrze z nieba / dawaiac dzdze/ y czasy wrodzayne/
 napelniaiac pokarmem y weselim serca ich. Te rzeczy powiadaiac/ zale- 17
 2 Cor: 11. v. dwe wkoili tluszcze aby im nie osiadowali. W tym nadesli niektorzy zy- 18
 27. v. 25. dowie z Antyochiey / y z Ikoniey/ y namowiwszy tluszcze / wlamionowa-
 wszy Pawla/ wywlekli go z miasta/ mairac go za vmarlego. A gdy go ob- 19
 stapili zwolennicy/ wstawszy wszedl do miasta/ a nazaiutrz szedl z Barna-
 baszem do Derben. X gdy Ewangelia przepowiadali miastu onemu/ y naz- 20
 uczali wielu/ wrocili sie do Listry/ y do Ikonu/ y do Antyochiey potwierz- 21
 dzaiac zwolenniki/ y napominaiac aby trwali w wierze: a iz przez wiele 22
 tie wciști musiemy wnisc do Krolestwa Bozego. Potym postanowiwszy
 im przy kazdym kościele kapłany/ y modlili sie z posty/ polecali ie Panu w 23
 ktorego wwierzyli. X przeszedszy Pizydia/ przyšli do Pamfiliey/ y powia- 24
 daiac slowo Boze w Pergen/šli do Attaliey/ y z tamtad przewiezli sie do 25
 Sup: 13. v. 1. Antyochiey/ skad byli poddani łasce Bozey na wezynek ktory wypelnili. A 26
 gdy przyšli/ y zebrali zbór/ dali im sprawe iako wielkie rzeczy Pan wezy- 27
 nil z nimi/ a iz otworzył Poganom drzwi wiary. X mieszkali przez niemaz-
 ly czas ze zwolennikami.

Kapit: 15.

Dla rosterku o chowaniu Ceremoniow starego zakonu/ Concilium w Jeruzalem
 bylo. Na ktorym okolo tego ustawiono. Barnabas sie od Pawla odiaçzył.

Galat: 5. v. 2. Niektorzy wyszedszy z Zydowstwa/ nauczali bracia/ 1
 cia/ iz iesli sie nie bedziecie obrzezowac wedlug obyczaiu Mo- 2
 izeszowego nie moziecie byc zbawieni. Gdy sie tedy stal rozruch 3
 niemaly/ so sie im Pawel y Barnabas zapierali/ na tym stanelo/ aby Pa- 4
 wel y Barnabas / y niektorzy inni z innychšli do Apostolow / y do stars- 5
 szych do Jeruzalem/ o to pytanie. Tedy oni bedac przyprowadzeni od ko- 6
 sciola/šli przez Fenicen y Samarya/ powiadaiac o nawroceniu Poganie- 7
 skim: y wezynili radość wielka wszystkim braciem. A gdy przyšli do Je- 8
 ruzalem/ przyieci sa od kościoła/ y od Apostolow/ y starszych/ oznajmuiac 9
 im iako wiele dobrego Bog wezynil z nimi. Tedy powstali niektorzy z ka- 10
 cerstwa Saryzeyckiego/ ktorzy wierzili/ mowiac: ze ie potrzeba obrzezo- 11
 roac/ a ktemu y zachowac zakon Moizeszow. Szli sie tedy Apostolowie 12
 y starszy/ aby o tym slowie rozmawiali. A gdy bylo miedzy nimi niemale 13
 gadanie/ powstawszy Piotr/ rzekl do nich: Meżowie bracia/ wy wiecie/ 14
 ze od dawnych dni obrat Bog miedzy nami/ aby z wst moich sluchali Po- 15
 gani słowa Ewangeliey/ y wwierzyli. A Bog ktory wie serca swiadecc- 16
 two wydal/ daiac im ducha swietego/ iako y nam/ a zadney roznie nie v-
 czynil miedzy nami/ y miedzy nimi/ wiara oczysciac serca ich. A tak cze-
 muz teraz kusicie Boga (chcac) wlozyc iarzmo na szyie zwolennikom/
 ktorego ani my/ ani oycowie nasi nie mogli smy nosic. Ale przez łaske Pa-
 na naszego Jezusa Krystusa/ wierzymy ze bedziemy zbawieni/ iako y oni.
 Takze vmilklo wszystko innostwo/ a sluchalo Barnabasa y Pawla kto-
 rzy powiadali/ iako wielkie Bog wezynil znamiona/ y cuda miedzy Pogani-
 ny przez nie. A gdy oni vmilkli / odpowiedzial Jakub/ mowiac: Mezo-
 wie bracia/ posluchaycie mnie: Symon powiedzial/ iako naprzod Bog naz-
 wiedzil/ aby wziat lud z Poganom imieniu swemu. A z tym sie zgadzai-
 Amos 9. v. 11. slowa Proroctie/ tak iako napisano iest. Potym sie wroce/ y zbudnie zasie
 przybytek Dawidow/ ktory wpadl/ y rozwalenie iego zasie zbudnie/ y pod-
 niose.

17 moſe gi: aby ſukali drudzy ludzje Pána/y wſyſcy narodowie náđ ktorez
18 mi wzywáne ieſt imie moie/mowi Pan ktory te rzeczy czyni. Wiádoma
19 ieſt od wieku Pánu ſpráwa ieg. Przetoż ták ia ſádze/aby nie gábano tych
20 ktorzy ſie z Pogánow náwrácaia ku Bógu/ ále nápiſac do nich/ aby ſie Infr:15. § 29.
wſciągáli od plugáwoſci báłwánſkiey/y od nieczyſtoty/y od záduſzonez & 21. § 25.
21 go/y od krwie. Abowiem **N O X Z E S Z** ſtárádarownych cháſow ma
w káżdym mieſcie/ ktoby go opowiádał w bożnicách/ gđzie go ná káżdą
22 Sobote czytaia. Tedy ſpodobało ſie Apoſtołom/ y Stárſzym ze wſyſt-
kim koſciołem/zeby wybráli z porzádu ſwego meze/ y poſtáli do Antyo-
chey z Páwłem y Bárnábaſem/Jude/ktorego przezywano Bárnabaſem/
23 y Syle/meze przednieyſze miedzy bráćia/ nápiſawſzy przez rece ich.
Apoſtołowie y Stárſzy bráćia/ tym ktorzy ſa w Antyochiey/ y w Sy-
24 ryey/y w Cylicyey bráćiey z Pogánow/pozdrowienie. Iżſmy ſłyſzeli/ że
niektorzy z nas wyſzedſzy zátrwożyli was ſłowy/ záwodzac duſze wáſze/
25 ktorymyſmy teg nie poruczyli: á ták podobáło ſie nam zebránym w iedno/
zebyſmy obráli meze/y poſtáli do was z namiſemi náſemi Bárnábaſem
26 y z Páwłem/ ludźmi temi ktorzy wydáli duſze ſwoie dla Imienia Pána
27 náſzego Jeſuſa Chryſtuſa. Poſtáliſmy tedy Jude y Syle/ktorzy teſz wam
28 toż wſtnie ſłowy powiedza. Abowiem zdáło ſie ták Duchowi ſwietemu/
y nam/abyſmy ná was nic wiecey nie kładli ciáżey/iedno te potrzebne rze-
29 czy: abyſcie ſie ſtrzymawáli od tych rzeczy ktore oſiárowano báłwánom
y ode krwie/y od záduſzonego/y od nieczyſtoty/ktorych rzeczy ſie ſtrzegac/ Sup:15. § 20
30 dobrze wczymicie. Nieycie ſie dobrze. Tedy oni gdy ie puſzczono/ ſli do Infr:21. § 25.
31 Antyochiey: y zgromádziwſzy ſbor/oddáli liſt. Ktory gdy przeczcili/roz-
32 rádownáli ſie z pocieſzenia. A Judás y Sylás/ że teſz byli Proorocy/ wiela
33 ſłow cieszyli bráćia/y potwierdzáli. A pomieſzkawſzy tam przez niektory
34 cháſ/puſcili ie bráćia w pokoju do tych ktorzy ie byli poſtáli. A widziá-
35 ło ſie Syle/ aby tam zoſtał: tedy Judás ſam ſedł do Jeruſáleu. A Pá-
wel y Bárnábaſ mieſzkáli w Antyochiey/ náuczaiac y przepowiadaiac z
36 wiela inſzych ſłowo páńskie. Po tilko záſie dni/ rzekł Páwel do Bárná-
baſa: Wrocivſzy ſie/náwiedzmy bráćia po wſyſtkich miáſtách w ktory-
37 cheſmy kázali ſłowo páńskie/iákoſi ſie máia. Tedy Bárnábaſ chciał z ſo-
38 ba wziąć y Janá/ktorego zвано Márkiem. Ale Páwel proſił aby go nie
brał/iáko tego ktory był odſedł od nich z Pámfiliey/ á nie ſedł był z nimi
39 ná ſpráwe/ná ktora byli poſtáni. A ſtála ſie miedzy nimi niezgodá/ ták że
ſie od ſiebie rozeszli: ále Bárnábaſ wziawſzy z ſoba Márká/ iáchał do
40 Cypru: á Páwel obrawſzy ſobie Syle/ſedł precz/porucżony łáſce Bożey
41 od bráćiey. A chodził po Syryey/ y Cilicyey/ potwierdzaiac Koſcioły:
przykázuiac im/ aby przyſtrzegáli przykázania Apoſtolſkieg y ſtárſzych.

Rápit: I 6.

§ Páwel z Sylá do Derben y do Liſtryey przyſzedſzy/Tymoteuſá obrázuie.
Obſzedſzy wiele miáſt kázac/w mieſcie Filippis iſz wzdrowit opetána dźie-
wke/miottámi ſieczon/y do ciemnice wſadzon/ále wybáwion.

1 **N** Rzyſedł tedy do Derben y do Liſtry. A oto tam
2 był ieden ſwolennik imieniem Tymoteuſ/ſyn niewiaſty żydoz
3 wki wierney/ále z oycá Pogániná. O tym ſwiádecwo dobre
4 dawáli/ci ktorzy w Liſtrách byli/ y w Ikonie/ bráćia. Tego chciał Pá-
wel/ aby z nim ſedł: y wziawſzy go/ obrzazał go dla żydow ktorzy byli
w onych mieſcách. Abowiem wiedzieli to wſyſcy/ że oćiec iego był Po-
gáninem. A gdy chodzili po mieſciech/ przykázowali im aby ſtrzegli náuk
ktore

ACTA APOSTOLO:

które były postanowione od Apostołow/ y Stárszych tych którzy byli w
JERUSALEM. A kościoły potwierdzały się w wierze/ y rozmnażali
 się w liczbie na każdy dzień. A gdy szli do Frygiey/ y do krainy Galatstey
 zabronił im Duch święty powiadać słowo Boże w Azyei. A gdy przyszli
 do Misyei/ kusili się iść do Bityniei/ ale niedopuszczył im Duch Jezusow.
 A gdy przeszli Misya/ wstąpili do Troady/ y ukazało się Pawłowi wi-
 dzenie w nocy. Jakoby maż jeden Macedończyk stał y prosił go/ mówiąc:
 Przyszedz do Macedoniei/ wspomóż nas. A gdy to widzenie wyjrzał/
 natychmiast chcieliśmy iść do Macedoniei/ pewni tego będąc/ że nas Bog
 wezwał abyśmy im opowiadali Ewangelia. A tak gdyśmy się wzięli od
 Troady/ prostosmy przybiegli do Samotracyey/ a drugiego dnia do Ne-
 apolim/ a zamtad do Filippis/ które jest główne miasto krainy Mace-
 donstey/ ludzmi obcemi osadzone. A staliśmy w tym mieście kilka dni. A
 w Sobotę wyszliśmy przez zbrony ku rzecze/ gdzie się nam zdało być mie-
 sce modlitwy: y siedząc tam mówiliśmy do niewiast które się tam były
 ześly. A niekora niewiasta imieniem Lidya która przedawała iedwab-
 ne rzeczy z miasta Thyatyrstey/ a chwała y słuchała Boga: tey był Pan
 otworzył serce/ aby pilną była tego co od Pawła było powiadano. A gdy
 była otrzona y z domem swym/ prosiła/ mówiąc: Jesliżescie mnie osadzi-
 li być wierna Pánu/ wnidźcie do mego domu/ y mieszkajcie. A przymusi-
 ła nas. A stało się/ gdyśmy szli na modlitwę/ że się z nami potkała nieka-
 dzieweczka/ która miała ducha wieśczego/ która wielki pożytek przynosi-
 ła pánom swoim/ przyszła rzeczy oznajmować. Ta idąc za Pawłem y za
 nami/ wołała mówiąc: Ci ludzie/ słudzy Boga Nawyższego są/ którzy o-
 powiadają wam drogę zbawienia. A to czynią przez wiele dni. Żalując
 tego Paweł/ tedy obróciwszy się/ rzekł duchowi: Przykazuje tobie w imię
 Jezusa Chrystusa/ abyś z niego wyszedł. A wyszedł teyże godziny.

Obaczywszy to pánowie ie/ iż wysła nadsieia zysku ich/ zachwyciwszy
 Pawła y Sylę/ wywiedli je na rynek do Rszazat/ y osiáruiac je wrzedni-
 kom/ rzekli: Ci ludzie trwożą Miasto nasze/ będąc Żyd/ y opowiadają
 zwyczaj którego się nam nie godzi przyiać/ ani czynić/ ponieważ że ieste-
 śmy Rzymianie. Zbiegł się lud pospolity przeciwko im/ a wrząd posárpar-
 zował na nich suknie/ kazał je miotłami bić. A gdy je niepomału ubiczowa-
 li/ wsadzili je do ciemnice/ przykazywać stróżowi/ aby ich pilnie strzegł: kto-
 ry wziąwszy takie rozkazanie/ wpuszczał je do głębszey ciemnice/ a nogi ich
 wsadził w kłode. A o pólnocy Paweł y Sylas modląc się/ chwalili
 Boga/ y słyszeli je ci którzy też w ciemnicy siedzieli. Alie nagle stało się
 drżenie ziemi/ tak że się poruszyły fundamenty ciemnice. A natychmiast
 otworzyły się wszystkie drzwi/ y ze wszystkich okowy opadały. Tedy ocu-
 ciwszy się stróż ciemnice/ y wyzrawszy otworzone drzwi w ciemnice/ do-
 bywszy miecz/ chciał się zabić/ mniemając żeby więźniowie uciekli. Za-
 wołał tedy Paweł głosem wielkim/ mówiąc: Nie czyn sobie nic złego/ ie-
 stefiny sam wszyscy. A požadawszy świece/ wszedł/ a drżąc wpadł do nog
 Pawłowych y Sylę/ y wywiodłszy je przez/ mówił: Pánowie/ co mam
 czynić żebym był zbawiony? Tedy oni rzekli: Wierz w Pána Jezusa/ a
 będziesz zbawiony ty y dom twoy. A powiadali mu słowo Pánstie/ y on y
 wszystkim którzy byli w domu jego. A wziąwszy je oneyże godziny w no-
 cy/ omył rany ich: a ożcił się/ y sam/ y wszystkich dom iego tudzież. A gdy
 je przywiodł do swego domu/ nagotował im stoł/ y był wesół ze wszystkimi
 domem swoim wierząc Bogu. Potym gdy było we dnie/ posłał Wrząd
 Ceklarze/ mówiąc: Wypuść tam te ludzie. Tedy powiedział on stróż
 ciemnice

2 Corin: 11.
 § 25.
 1 Tes: 2. § 2.
 Phil: 1. § 13.
 & § 29.

ciemnice te rzecz Páwłowi. Jż postat Vrzad/ ábyście byli wypuszczeni:
 37 á tak teraz wyszedzsy/idzcie w poóiu. Ale Páwel rzekł im: Vbirzsy nas
 iáwnie niewinne ludzcie Rzymiány/ wsadzili do ciemnice/ á teraz potáies
 38 Powiedzieli tedy Ceklarze te stowá vředníkóm. A polekali sie/ vstyszaz
 39 wšy že Rzymiánye byli: á przyszedzsy przepaszáli ie/y wywiodzsy/prosili
 40 áby z miásta wysli. A wyszedzsy z ciemnice / weszli do Lidiey/ y vyzrasz
 wšy brácia ciesyli te/ y šli dálej.

Kápit: 17.

¶ Páwel w Tesalonice y w Berze wielki owoc w wierze Páńskley czyni/ ále go
 Żydowie wyganiáia. Potym w Achenách z Filozofy sie gada/ á Dyoni-
 zysa z Areopagu ku Chrystusowi náwrócił.

1 **A** Gdy zchodzili Amfipolim y Appolonia / przysšli
 2 do Tesaloniki/gdzie teź była Bożnica Żydowska. Tedy według
 3 zwyczáiu/wszedł teź Páwel do nich/á po trzy soboty wykłádał
 4 im písma/otwarzáiac y wtaczáiac/iż Chrystus miał cierpieć/ y wstać od
 5 umártych: á iż ten iest Jezus Chrystus/którego iá wam opowiádam. Te
 6 dy niektórzy z nich vwierzyli/ y przytacz yli sie do Páwła/ y Syle/ á z nas
 7 bożnych Pogánów wielkość wielka/ y niewiašt zacnych niemáło.
 8 Szayrzac tedy im Żydowie/wziawšy z ludu pospolitego meze niektóre
 9 złe/ á kłuszcza zebrawšy/ zburz yli miásto/ y nádszedzsy na dom Jazonów/
 10 chcieli ich wywieść do ludu. A gdy ich nie náleżli/ ciagneli Jazoná z mies-
 11 kora brácia do przelożonych mieysćkich / krzyeczac: Bowiem ci sa ktorzy
 12 miásto burza/á tu przysšli: ktore przyiał Jazon/y ci wšyscy przeciw wsta-
 13 wam Cesarškim czynia/ powiádaiać być inšego Krolem/ Jezusa. A tak
 14 pobudzili lud pospolity/y przelożone miásta ktorzy to slyšeli. Tedy wzia-
 15 wšy dosyc wczynienie od Jazoná/y od inšych/puścili ie. A brácia nátych-
 16 miášt w nocy wypuścili Páwła y Syle do Berzy. Ktorzy gdy tam przys-
 17 šli/weszli do Bożnice Żydowskiej. A ci byli zacniejšy z tych ktorzy sa w
 18 Thesalonice/ y przyieli stowo ze wšysťka chucia / pytaiać sie ná písma ná
 19 káždy dzień/ iesliby to tak byto. A wiele ich z nich vwierzyło/ y z Pogána-
 20 ſkich niewiašt pocciwych / y meżów niemáło. A gdy sie dowiedzieli Ży-
 21 dowie ci ktorzy byli w Thesalonice/że y w Berze opowiádamo bylo stow-
 22 wo Boże od Páwła/przysšli y tam pobudzáiac y burzac mnoštvo. Tedy
 nátychmiášt wypuścili Páwła brácia/áby šedł áż do morzá: á Sylás/
 y Tymoteusz tam zostáli. A ci ktorzy prowadzili Páwła/przywiedli go
 áż do Ateny/ y wziawšy poruczeństwo od niego do Syle y Tymoteusza/
 áby co narychley przysšli do niego: posšli zá sie. A gdy ich Páwel czę-
 kał w Atenách/wzbudzał sie w nim duch iego/widzac że sie miásto wdáło
 ná bál ochwálistwo. Gadał sie tedy w Bożnicy z Żydy/ y z temi ktorzy
 chwali Bogá/ y ná rynku ná káždy dzień (mowiac) do tych ktorzy tam
 bywali tedy niektórzy Epikurowie/y Stoikowie Filozoffowie gadáli
 sie z nim owili iedni: Coż ten sieioškowcá chce powiádać: A drudz-
 3 da sie wych Dyabłom opowiádaćzem. Jż im opowiedał Jezusa
 4 y šma istanie. A poiawšy go/ wiedli go do swego Kollegium/
 5 mowi myli wiedzieć co to zá nowa náuka iest / ktora ty powia-
 6 dasz: 7 kties rzeczy nam do vřu przynosiř. Chcemy tedy wies-
 8 dzieć a być. Bo Atenieński lud wšysťek/y ktorzy przychodzili
 9 li go ego sie tak nie wydawali/ iedno áby powiádać albo
 10 Stoiac tedy Páwel w pořzodku Kollegium/
 11 rzekł:

Gen. 1. 1.
Sup. 7. 48.

Isa. 40. 12.

rzekl: Meżowie Athenſcy / ná wſyſtkim widze was być wſeteczniemi.
 Albowiem przechodząc ſię y oglądaiąc obrazy wáſze / nálaſzem oſtarz ná
 ktorym nápiſano było: Nieznáiomemu Bogu. Co wy tedy nieznáiac ch-
 walićie/to ia wam oznáymuię. BOG który ſtworzył ſwiát/y wſyſtkie
 rzeczy ktore w nim ſa/ten będąc niebá y ziemię Pánem/nie mieſzka w Ko-
 ſcielech reſomá ſpráwionych/ ámi bywa częcion ludzkiemi reſomá / iáko by
 czego potrzebował: gdyż on ſam dawa wſyſtkim żywot/ y oddychanie/
 y wſyſtkie rzeczy/ y uczynił z iednego człowieká wſyſtek rodzaj ludzki/
 áby mieſzkałi po wſyſtkiey ziemi/ zámierzaiąc poſtánowione częſy/ y grá-
 nice mieſzkaniá ich/áby ſzukáli Boga/ owaby go ſnadź mogli námacáć ál-
 bo náleſć: áczkolwiek nie dáleko ieſt od káżdego z nas. Bo w nim żywie-
 my/y ruchamy ſię/ y ieſteſmy: iáko też y niektorzy z wáſzych Poetow mo-
 wili: że też y rodzaj iego ieſteſmy. A ták będąc narodem Bożym/nie ma-
 my mmimáć/Sy to co ieſt Bog/złotu álbo ſrebru/álbo kámieniowi/wyrze-
 zaniu Kzemieſniczemu y wymyſtowi człowieczemu/podobno było.
 A ták przegladáiac BOG częſy tey ludzkiey niewiádomoſci/ teraz opo-
 wiáda ludziom/ áby wſyſcy á wſzedzy pokute czynili: przeto iż poſtáno-
 wił dzień w który będzie ſadził wſyſtek ſwiát w ſpráwiedliwoſci przez
 meżá/ktorego ná to wyſádził/wiáre dawaiać wſyſtkim/ wſtrzeſzaiąc go
 od umártych. Ale gdy wſtyſzeli o ſmartwychwſtaniu umártych/iedni ſię
 náſmięwali/ ále drudzy mówili: Będziem cie o tym drugi raz ſłucháć. A
 ták Páwel wyſzedł z poſrzedku ich. A niektorzy meżowie trzymáiac ſię
 go / wwierzyli między ktoremi był y Dyonizyus Areopágita / y niewiáſta
 imieniem Dámárys/ y drudzy z nimi.

Kápit: 18.

¶ Páwel w Koryńcie/w Acháiey y w Efezie kázac/wiele cierpiałſy/
 wiele ich náwrocił ku Pánu Chryſtuſowi.

N Tym Páwel wyſzedſzy z Aten przyſzedł do Ko-
 rynu/ y nálaſzſy tam iednego Żyda imieniem Aquille/z Pontu
 rodem/ktory niedawno był przyiáchał z Włoch/ y Pryſcyllę
 żonę iego/ przeto iż był roſkázał KŁaudyus wynieſć wſyſtkim Żydom z
 Rzymu: przyſtąpił do nich/ á iż był tegoż rzemieſtá/ mieſzkał w nich y ro-
 bił. A byli tego rzemieſtá co namioty robia. A gadał ſię w Bożnicy ná ko-
 zda Soborę/wkładáiac imię Páná Jezuſowo/ y náwodził Żydy y Greki.
 A gdy byli przyſzli z Mácedoniey Sylás y Tymoteus/był pilen ſłowá
 BOżego Páwel/ ſwiádectwo wydáiac Żydom/ że JEzus ieſt Chryſtuſ
 ſem. A gdy mu ſię oni ſprzeciwáli y bluźnili/wytrzaſaiąc odzienie ſwoie/
 rzekl do nich: Krew wáſzá bądź ná głowę wáſze / nie będzie wam wi-
 nien/ iż od tych miáſt do pogánow poyde. A idąc ſtámtąd wſzedł do do-
 mu iednego człowieká/imieniem Tytuſa ſpráwiedliwego/ który chwalił
 BOgá/ktorego dom był podle Bożnice Żydowskiey. Ale Kryſpus Arcy-
 bożnik wwierzył Pánu/ że wſyſtkim domem ſwym/ y wiele Korynteży-
 ſtow ſłucháiac wwierzáli y krzčili ſię.

A rzekl Pan w nocy w widzeniu Páwłowi: Nie бой ſię/ále mów/á
 nie milcz/przeto że ia ieſtem ſtoba/á żaden ſię ná cie nie oborzy/ żeby miał
 záſzkodzić: Bo ty mam wiele ludzi w tym mieſcie. A mieſzkał tam rok y
 ſzeſć mieſięcy/náuczaiąc ich ſłowá Bożego. A gdy był Gallion Stáro-
 ſta w Acháiey/ powſtáli iednomyſlnie Żydowie ná Páwłá/ y przywiedli
 go do ſádu/powiadáiac że ten przeciwo zákonowi namawia ludzi áby
 chwalili BOgá. A gdy poczynął Páwel otwieráć uſtá/ rzekl Gallio do
 Żydom

15 Żydow: By wżdy było co niestusznego/ albo iaki sprosny uczynek a bärzo
 16 zły/ o meżowie żydowie/ stusniebym was zcierpiat. Ale iż to jest gadła o
 17 słowie y o imionách zakonu wászego/ wy sami to opátrcie/ia niechce być
 18 sedzia tych rzeczy/ y odegnal ie od sadu. Tedy oni wšytcy pochwyćiwšy
 19 Sostena Przekłózonego Bożnice/ bili go przed sądowym mieyscem/ a Gál-
 20 lion nic sie o to nie starał. A Páwel potrwanwšy iešcže przez wiele dni
 21 pożegnawšy sie z brácią/ puścił sie woda do Syryey/ a z nim Pryscyllá y
 22 Alwillá/ ktory mu był ostrzygł głowe w Eucharách/ bo miał obiecnice.
 23 A przyszedł do Efezu/ y tam ie zostawił. A sam wšedł do Bożnice/ gaz-
 24 dał sie z żydy. A gdy go prośili aby przez dłuższy czas w nich pomieštał/
 25 nie przyzwolił/ ale sie z nimi pożegnawšy/ y powiedziawšy: Wroce sie
 26 zaście do was/ będzieli Bog raczył/ będł precz z Efezu. Idac tedy do Cez-
 27 aryey/ wstąpił y pozdrowił kościół/ a potym będł do Antyochiey. A po-
 28 mieškawšy tam przez niektory czas/ będł chodząc porząd po Gálatyſkiey
 kráinie/ y Frygiey/ potwierdzáiac wšyſtkie ſwolenniķi.
 A Żyd niektory imieniem Apollo/ rodem z Alexándryey/ maż wymowa-
 ny/ przyszedł do Efezu/ ucżony w piśmied. Tego było náuczono drogi
 Páńskiey/ y goracym duchem mowił/ y náuczał tych rzeczy pilnie ktore są
 Jezusowe/ wiedzac tylko o krzcie Janowym. Ten tedy poczał śmieie so-
 bie poczynác w Bożnicy: ktoreg gdy wštyšeli Pryscyllá y Alwillá/ wzięli
 go do siebie/ y powiedzieli mu tym pilniey droge páńska. A gdy chciał iść
 do Acháiey/ nápomnieni będac brácią/ piśali do ſwolenniķow aby go kso-
 bie przyieli. Który gdy przyszedł/ uczynił niemáło pożytku/ tym ktorzy by-
 li w wierzyli. Bo gwałtownie przewycięzał Żdy/ iáwnie okázuiać pi-
 sinem/ że Jezus ieſt Chrystusem.

Núcl. 9. 18.
Infra 2. 24.

Kápit: 19.

g páwel w Efezie kázac y známioná czyniac/ gdy sie brat do Jeruzálem/
 Demetrius przeciwko temu lud zburzył.

1 **S**táło ſie/ gdy Apollo był w Koryncie/ iż Páwel
 2 zchodźiwšy wierzchnie kráiny/ przyszedł do Efezu/ y nálaſł
 3 tam niektore ſwolenniķi/ y rzekł do nich: Wzieliſzeście Duchá
 4 ſwiętego gdyscie w wierzyli? A oni mu odpowiedzieli: Aniſmy ſłyšeli/
 5 ieſli ieſt Duch ſwięty. Tedy on rzekł: W kimżeście tedy potrzebni? Oni
 6 powiedzieli: W Janowym krzcie. Páwel potym rzekł: Jan ci krzcił lud
 7 Krztem pońuty/ powiádaiać: aby w tego ktory miał przyść po nim/ wierz-
 8 zyli: to ieſt/ w Jezusa. To wštyšawšy/ potrzebno ie w Imie Pána Jez-
 9 zusa. A gdy Páwel włożył ná nie rece/ przyszedł Duch ſwięty ná nie/ y
 10 mowali ięzyki/ y prorokowali. A było wšyſtkich meżow podobno dwá-
 11 naście. Wšedłszy potym do Bożnice/ z duſſánim kázal przez trzy mieſiace
 12 gadáiac y namawiaiać o Króleſtwie Bożym.

Mat: 3. 11.
Mar: 1. 8.
Luc: 3. 16.
Ioá: 1. 26.
Supr: 1. 5.
8. 11. 16.
8. 19. 14.
Supr: 2. 4.

13 A gdy sie niektorzy zátwardzáli/ y niewierzyli/ przeklináiac droge
 14 páńsko przed rzeká: wyſzedłszy od nich/ odtaczył ſwolenniķi/ ná káždy dzień
 15 sie gadáiac w Szkole Tyránna niektorego. A to sie działo przez dwie le-
 16 cie/ tak iż wšyscy ktorzy mieštáli w Azyei/ ſłucháli ſłowá Páńskiego/ ſy-
 17 dowie y Pogáni. A cudá nie ládá iákie czynił Bog przez rece Páwlowa/
 18 tak iż też ná chore noſono od ciála iego chuſty y opáśnice/ a odchodzili od
 19 nich choroby/ y zli duchowie wychodzili. A niektorzy Żydowie z tych kros-
 20 zzy obchodza a z zátlinánim sie obieraia/ kuśili sie też wzywác nád tymi
 21 ktorzy mieli złe duchy/ imienia Pána Jezusowego/ mowiać: Poprzyſiagam
 22 was przez Jezusa ktorego Páwel opowiada. A byli iednego Żyda/ imie-
 23 niem

ntem Seemy Książęcia Kąpląńskiego siedm synow/ktorzy to czynili. Te
dy odpowiedziawszy duch zły/ rzekł im: Jezusa znam/ y o Pawle wiem: 15
ale wy coście zaczęli? A wstępując na nie on człowiek w którym było 16
dyabelstwo bardzo złe/ y opánowałszy obudwu/ wziął moc przeciwko im
tak iż nędzy a zranieni wcielili z domu onego. A obiawiła sie ta rzecz wszyt 17
kim Żydom y Poganom ktorzy mieszkali w Efezie/ a przypadł strach ná
one wszytki/ y wielbione było imie Pána Jezusowe. A wiele z tych ktorzy 18
wierzyli przychodzili wyznawając sie y oznajmując rzeczy swoje. A wie 19
le też y tych ktorzy rzeczy dwornych naśladowali/ znieśli księgi/ y spalili
ie przed wszytkimi/ y oszaczowawszy zaczęby stały/ náleżli za pięćdziesiąt ty 20
siacy groszow. Tak mocnie roślo słowo Boże/ y mocniło sie. Te rzeczy wy 21
konawszy/ postanowił był Paweł w duchu/ zchodząc do Macedonii/ y do
chacia/ iść do Jeruzalem/ mówiąc: Gdy tam będę/ potrzebá mi y Kzym 22
widzieć. A postawszy do Macedoniey dwu z tych ktorzy mu posługowa 22
li/ Tymoteusza y Krastá/ sam do czasu został w Azyey.

A stało sie onego czasu niemáłe zatrwożenie o drodze páńskiej. Bo nie 23
iáki Demetrios imieniem/ Słotnik ktorzy czynił namioty srebrne bóstwano 24
wi Dyánie/ y działał niemáły zysk a pożytek rzemieślnikom/ te wezwa 25
wszy/ tudzież y one ktorzy tegoż rzemieślnika byli/ mówił: Mężowie/ wiecie
że z tego rzemieślnika mamy niemáły zysk: a widziacie y słyszycie/ że już nietyl 26
ko w Efezie/ ale też prawie po wszytkiej Azyey/ oto ten Paweł namas 27
wiając odwraca wielka rzeczy/ powiadać: Dec to nie są bogowie/ ktorzy
takomá bywają czynieni. A nie tylkoć nam o to idzie/ áby ta część ku wy 27
gárdzie nie przysła/ ale też wielkiej Dyany kościół za nic nie będzie mian/
y pocznie sie kazać máiestat iej/ ktora wszytká Azya/ y okrag ziemié chwa 28
li. To wstępując na pełnieni są gniewu/ y zawołali mówiąc: Wielka 29
jest Dyána w Efezow. A było pełne wszytko miásto zamieszkania: tedy 29
oborzyli sie iednym vmysłem ná Teatrum/ pochwyciwszy Gaiusa y Ary 30
starchá Macedończyki/ towarzysze Pawłowe. A gdy Paweł chciał wnieść 30
miedzy lud/ nie dopuścili mu Swolennicy. A niektorzy też y z Książat A 31
zijskich/ ktorzy mu byli przyiacielmi/ postali do niego/ prosząc: áby sie nie 32
opuszczał ná Teatrum/ á dnuży co inego wołali. Albowiem był kościół 32
zamieszany: a wiecey ich niewiedziało z ktoreyby sie przyczyny zeszli. A z 33
tłuszczy wyciągneli Alexandrá/ za popychaniem go Żydow. Ale Alexan 33
der reka pomilczenia żadałszy/ chciał sie sprawić przed ludem. Ktorego 34
gdy poználi być Żydem/ stał sie iest iednostáynny głos wszytkich/ ktorzy wo 34
łáli iákooby przez dwie godzinie. Wielka jest Dyána w Efezow.

A gdy Pisarz wstrócił tłuszcza/ rzekł: Mężowie Efezcy/ y któż wżdy 35
jest miedzy ludzmi/ żeby niewiedział iż miásto Efezkie iest chwalca wiel 36
kiej Dyány/ y Jowiszowego płodu? A tak ponieważ że temu nie może sie 36
nikt sprzeciwić/ musicie sie wpościć/ a nic nie czynić popedliwie. Bo przy 37
wiedliście oto tych ludzi/ áni swietokrayce/ áni te ktorzyby służyli Bo 37
ginia wáższ. Jesliż wiec Demetrios y ci ktorzy przy nim są Kzemieszani 38
cy/ mają z kim iáka sprawę: wskaż sie dzieła iáwne sady/ są też Stáro 39
stowie/ niech sie prawem rozpieraia. Jesliż wiec o ktore inne rzeczy żada 39
cie/ może sie ta rzecz ná porzadnym zebraniu Seymu odprawić. Bo nie iest 40
stefiny przespieczni by nas nie karano o rozruch dzisieyszy: ponieważ że za 40
den winny nie iest/ kimbyśmy sie mogli wyprawić/ z tego zbieżenia dzisiey 41
szego. A te rzeczy powiedziawszy/ rozpuścił Zbor.

Kapit: 20.

Paweł

Paweł na wielu miejscach w Grecyey kazac. Pierze sie do Jeruzalem.

Gdy została zburzka/wezwawszy Paweł zwolent-
ników/á vpomionawszy ich/pożegnał sie z nimi/y wyszedł: aby
szedł do Macedoniei. A gdy przeszedł one strony/y napominał
ie wiela słow/ przyszedł do Grecyey: tam będąc trzy kścieżyce/ Żydowie
nasadzili nań byli na zdradzie/ gdy sie miał wieść do Syriey: y miał ta
radę aby sie wrocil przez Macedonia. Tedy szedł z nim w drogę Sosy-
pater Pirza Beronczyt: á z Tesalonicensow Arystarchus/ y Secundus/
y Gaius Derbeyezt/y Thymoteusz/ á z Azzey Tychitus/ y Trofimius. Ci
nas vprzedziwszy/czekali nas w Troadzie: á my puszcilismy sie woda po
Przásznicach z miastá Filippis/ y bylismy v nich w Troadzie zá piéc dni:
á tamesmý mieszkali siedm dni.



Jednego tedy dnia soboty/ gdysiny sie
jeszli na tamanie chleba/Paweł rozma-
wiał z nimi/ chcąc wymiść náziutrz/y
przedluzyl kazania aż do pułnocy. A by-
ło bázro wiele káganicow ná onym wieś-
czerniku/ gdzie smy sie byli zgromádzili.
Tedy siedzac nieiaki mlodziemiec imie-
niem Eutyhus/ ná oknie/ gdy go zdiat
ciezki sen/w tym gdy Paweł dlugo kas-
zał: vstawszy/ spadł ná dol z trzeciego
pietra/y wzięto go vmártego. Do ktore-
go goy zszedł Paweł/vtkładł sie ná nim/y obiawszy go/ rzekł: Nie trwo-
cie soba: Boć duszá iego w nim iest. A wszedszy záś ná one sien/ tamiac
chleb/y iedzac/nápowiawszy sie dosyć aż do dnia/potym szedł preż. Przy-
wiedziono potym páchole ono żywe/ y pociesyli sie niepomialsu.

A my wstapiwszy do łodzi/ wiezlismy sie do Aissonu/ máiac z támtad
wziac Pawła: Bo tak był sam rozłożył/ máiac isc ziemia. A gdy nas ná-
lazł w Azonie/wziawszy go/przyszlismy do wyspu Mityleny. A z támtad
sie wiozac/náziutrz przyiáchalismy przeciwko Chium/y potym drugiego
dnia przybylismy sie do Samu/zás náziutrz przyiáchalismy do Miletu/
Bo był vmyslił Paweł wiozac sie/minac Efez/by go co nie omieszkáło w
Azey. Abowiem kwápił sie/ iesliby rzecz možna mu była/ Być ná dzień
Świateczny w Jeruzalem. A z Miletá postawszy do Efezu/wezwał
k sobie Stárszych kóścielných: ktorzy gdy przysli do niego/y byli pospolu
rzekł im: Wy wiecie od pierwszeg dnia ktoregom wszedł do Azey/iákom
z wami przez wśystek czas był/słuzac Pánu z wśeláká pokora/ y łzami/y
w pokusach/ ktore mi sie trafiały z zasadzek Żydowskich/iákom wam nie
nie miał rzeczy vżytecznych/ żebym wam nie miał opowiedzieć: á iákom
was náuczał iáwnie y po domiech/ oświadczáiac Żydom y Pogánom ku
Bogu o pokucie/y o wierze w Pána nášego Jezusa Chrystusa. A oto te-
raz ia zwiózány duchem/ide do Jeruzalem/niewiedzac co tam ná mie ma
przysć/ iedno to iż Duch święty po wśystkich miastách świadczy mi mo-
wiac: że więzienie y vciski czekáia mie w Jeruzalem. Ale sie tego nie nie-
boia/ ani czynie żywotá mego drozszego niż sam siebie/ ábym tylko do-
nał biegu mego/y posługi w słowie/ktorem wziął od Pána Jezusa/ ábym
świadczył o Ewángeliey łáski Bożej. A teraz oto ia wiem/iż wiecey nie
vyżrycie oblicza moiego wy wśyscy/ miedzy ktoremim chodził opowia-
dác Królestwo Boże. A przeto oświadcžam wam dzisieyszego dnia/

że ja jestem czysty od krwi wszystkich. Abowiemem się nie zchraniać / 27
 bych niemiał opowiadać wam wszelakiej rady Bóżej. Czujcie pilnie o 28
 sobie / y o wszystkich trzodzie / w której was Duch święty postanowił Bi- 29
 skupy abyście rzadzili Kościół Boży / którego on nabył krwią swoją. Ja 30
 wiem iż po moim odejściu / wniósł wilcy drapieżni między was / nie przepu- 31
 szcąc trzodzie. A z was samych powstała mężowie / mówiąc przewro- 32
 tne rzeczy / aby odwiekli Zwolenniki za sobą. Dla tegoż czujcie / mając w 33
 pamięci / iżem przez trzy lata w dzień y w noc nie przestawał z płaczem 34
 napominać każdego z was. A teraz poruczam was Bogu / y Słowu łaski 35
 jego / który mocen jest zbudować / y dąć dziedzictwo we wszystkich po- 36
 święconych. Srebrą y złotą / albo odzienia nieżyłogom nie pożądać / iako 37
 sami wiecie / żem też co mi było potrzebą / y tym którzy zemną są / dodawa- 38
 ły racę oto te. A tom wam wszystko przeto włożył / iż tak pracować / mając
 być przyjmowani niemocni / a pamiętać na słowo Pana Jezusowo / iż on
 tak powiedział : Błogosławieni są którzy dająć / niżli brąć. A gdy to
 rzekł : pokłękawszy na kolana swoje modlił się z nimi wszystkimi. A stał
 się wielki płacz od wszystkich / y wkładając się na szyję Pawłową / całowa-
 li go / żałując nawiecey tego słowa które rzekł : iż wiecey oblicza jego nie
 mieli widzieć. A prowadzili go do okrętu.

Kapit: 21.

¶ Paweł do Tyru przybył / y stał do Cezaryey gdzie od Filippa przyiet. Agabus
 Prorok powiada mu co ma w Jeruzalem cierpieć / y co się potym stało.

A gdy się stało żeśmy się wieźli / rozdzieliwszy się z 1
 nimi / prostym biegiem przyśliszmy do Choum / a drugiego dnia 2
 do Rhodu / y z tamtąd do Patary. A znalazzmy okręt który bieżał 3
 do Feniki / wsiadłszy weni puściliśmy się na morze. A gdy się nam włożo- 4
 wał Cypr / zostawivszy go po lewey (rece) wieźliszmy się do Syryey / y 5
 przyiachaliśmy do Thyru : bo tu miano składać towar z okrętu. A nalez- 6
 szmy Zwolenniki / trwaliśmy tam siedm dni. Którzy Pawłowi mówis- 7
 li przez Duchą / aby nie iachał do Jeruzalem. A wypełnivszy te dni / wy- 8
 szedłszy / szliszmy / a prowadzili nas wszyscy / z żonami / z synami / aż przez mi- 9
 sto : y pokłękawszy na kolana na brzegu modliliśmy się. A gdyśmy się spo- 10
 łecznie pożegnali / wstapiliśmy w okręt / a oni się wrocili do swego. 11

¶ My lepiat przeprawivszy się od Thyru / iachaliśmy do Ptolomaidy / a 12
 pozdrowivszy się z bracia / mieszkaliśmy ieden dzień w nich. A drugiego dnia 13
 iachawszy / przyśliszmy do Cezaryey. A wszedłszy do domu Filippa Ewán- 14
 gelisty / który był ieden z siedmi / mieszkaliśmy w niego. A ten miał czterzy 15
 panny swe / Prorokinie. A gdyśmy mieszkali przez kilka dni / nadszedł niekto- 16
 ry mąż z Żydostwa Prorok / imieniem Agabus. Ten przyszedłszy do nas / 17
 wziął pas Pawłow / y związał sobie nogi y ręce / mówiąc : To mówi 18
 Duch święty / że tego meża którego jest oto ten pas / tak związa Żydowie 19
 w Jeruzalem / y wydadzą go w ręce Poganom. Co gdyśmy usłyszeli / pro- 20
 szliszmy go / y ci też którzy byli w tamtym mieyscu / aby nie chodził do Jeru- 21
 zalem. Tedy odpowiedział Paweł / y rzekł : Coż to czynicie płacząc / a tr- 22
 piąc serce moje. Bo ja nie tylko być wiazan / ale y umrzeć w Jeruzalem ie- 23
 stem gotow dla imienia Pana Jezusowego. A gdyśmy go namowić nie- 24
 mogli / przestaliśmy / mówiąc : Stań się wola Pańska. A po tych dniach 25
 nagotowawszy się / wstapowaliśmy do Jeruzalem. A szli też z nami nie- 26
 którzy Zwolennicy z Cezaryey / wiodąc z sobą (y którego byśmy mieli go- 27
 spoda) niektorego Jazona z Cypru rodem / starego Zwolennika. A gdyśmy 28
 przyšli

2 Cor: 4: 12

2 Tes: 2: 2

2 Tes: 3: 2

Suprio. 25

17 przyšli do Jerozalem/ rǎdzi nas przyieli brǎcia. A nazǎintz siedl z nami
 18 Pǎwel do Jakubǎ/ y zebrǎli sie tǎm wszyscy stǎrscy. Ktore gdy pozdro-
 19 wil/powiedziǎl im wszystko co Bog uczynil w Pogǎniech przez postuga-
 20 iego. A oni gdy to slyszeli/wielbili Boga/y rzekli mu: Widzisz brǎcie iǎz-
 21 ko wiele tysiecy iest Żydow ktorzy wwieryli? ǎ wszyscy sa nǎslǎdownce
 22 Zakonu. Ale slyszeli o tobie/żebys ty odwodzil od Zakonu Moizeszowego/
 23 one Żydy ktorzy sa miedzy Pogǎnmi / powiǎdǎiac żeby niewinni byli o-
 24 bezǎzowǎc synow swoich / ǎni podlug zwyczajǎ chodzic. Coż tedy iest?
 25 Wzdyć sie musi zysć wielkość ludzi / bo iednǎk wstysza iżes tu przyszedl.
 26 Uczynje tedy to coć powiemy. Mamy tu czterzech meżow / ktorzy mǎiǎ
 27 obietnice nǎd sobǎ: te poǎwssy oczysć sie z nimi/ y nǎłoz z nimi/ ǎby ogo-
 28 lili głowy: tedy Bedǎ wiedzieli wszyscy/iż to co o tobie slychǎli/falsz iest: Nūc: 6. § 18
 29 ǎle że y ty chodzisz strzegac zakonu. A o tych ktorzy z Pogǎnow wwiery- Sup: 18. § 2.
 30 li/mysiny pisǎli/osǎdzivssy: ǎby sie powsciǎgǎli od tego co osǎrowano Sup: 15. § 20
 31 bǎłwǎnom/y od krewie/y od zǎdawionego/y od nieczystoty. Tedy Pǎwel Infr: 24 § 13.
 32 wzǎwssy z sobǎ meże drugiego dnia/oczysćivssy sie z nimi/wszedl do ko-
 33 ściolǎ/opowiǎdǎiac wypełnienie dni oczysćcienia/ǎżby osǎrowanǎ byla
 34 zǎ kǎżdego z nich osǎrǎ. A gdy sie wypełnilo siedm dni / ci Żydowie kto-
 35 rzy byli z Azyei/gdy go wyżrzeli w kościele/pobudzili wszystkie lud/y scio-
 36 gneli nǎn rece/wolǎiac: Meżowie Izrǎelscy/rǎtǎ: owoc iest ten człowiek
 37 ktorzy przeciwno ludu temu/y Zakonowi/y miejscu temu/wszystki wszedzie
 38 nǎucza: nǎd to y Pogǎny przywioldl do kościolǎ / y zgwałcil to swiete
 39 miejsce. Bo widzieli z nim Trofimǎ z Effezu w mieście / o ktorym theż
 40 mniemǎli żeby gi wioldl Pǎwel do kościolǎ. A zruszylo sie wszystko miǎs-
 41 sto/y stǎlo sie zbienie ludu. A poǎwssy Pǎwla/ciagneli go z kościolǎ
 42 ǎ wnet zǎmkniǎno drzwi. A gdy go szukǎli zǎbic/dano znǎc Kormistrzo-
 43 wi / że sie burzy wszystko Jerozalem. Ktory wnet wzǎwssy słuzebnie/
 44 y Setniki / zbiedzǎ do nich. A gdy owi wyżrzeli Kormistrzǎ y słuzebnie/
 45 przestǎli bić Pǎwla. Tedy przystǎpiwssy Kormistrz / poǎmal go/ y kǎzal
 46 gi zwiǎzǎc dwiǎmǎ kǎncuchy/ y pytal krobymy byl/ǎ co uczynil. Ale drudzy
 47 coś innego wolǎli w tluśczy. A gdy sie nie mogl pewney rzeczy dowiez-
 48 dzieć dla zgiełku/ kǎzal go wieść nǎ zamek. A gdy przyszedl do stopniow/
 49 trǎfio sie iż byl niesion od słuzebnych dla gwałtu wszego ludu: bo stǎ-
 50 zǎ nim wielkość ludu/krzyczǎc: Zglǎdz go.
 51 A gdy poczynano wwodzic Pǎwla w zamek / rzekl do Kormistrzǎ:
 52 Godzili mi sie mowic nieco do ciebie? A on odpowiedziǎl: Dmieś po-
 53 Grecku: Dajes ty nie iest on Egipczyk / ktory przed tymi dniami uczynil
 54 trwogę/y wywioldles nǎ puszcza czterzy tysiecy meżow meżoboięc. A rzekl
 55 do niego Pǎwel: Jestemci iǎ człowiek Żydowin z Tǎrsu/ obywatel miǎs-
 56 stǎ zǎwołǎnego Cylicyey. Ale prosze cie/dopusć mi mowic do ludu. A
 57 gdy mu dopusćil / Pǎwel stojǎc nǎ stopniǎch / skinal reka nǎ lud: ǎ gdy
 58 sie stǎlo wielkie pomileżenie/mowil do nich po Żydowsku/mowiac. Infr: 26. § 20
 59 Infr: 22 § 23

Kǎpit: 22.

Pǎwel od Żydow poǎmany/sprǎwuje sie nǎuki swoiey/ zǎchowanie potym
 y nǎwrocenie swoje im powiǎda/ y Rzymiǎninem sie być wyznǎwa.

1 **W**żowie brǎcia y oncowie/ posluchǎcie ten ktorǎ
 2 teraz wam powiem sprǎwy. A gdy wstyszeli iż Żydowskim ie-
 3 zykiem mowil do nich/tym wiecey uczynili pomileżenie. A rzekl
 4 Ja iestem meż Żydowin/ rodzilem sie w Thǎrsie Cyliciyskim/ ǎ wycho-
 5 wanem tu w tym mieście/v nog Gǎmǎlielowych/wyuczony podlug pra-
 6 wdy

Sup: 21 § 39

ACTA APOSTO:

wdy oycowstkiego zakonu/ byłem miłosnkiem Zakonu/ iako y wy wszyscy
 Sup: 8. v 3. dzis iestescie: ktorym te droge przesladowal az do smierci/ wiazac/ y da- 4
 waiac do ciemnice meze y niewiasty/ tak iako mi tego poświadczają Ksiaz- 5
 Sup: 9. v 2. że Kaptanski/ y wszyscy starszy/ y od ktorych y listy wziawszy do braciey/
 Sup: 9. v 3. iachalem byl do Damasku/ abym zamtad przywiódł strepowane do Jer- 6
 ruzalem/ aby byli karani. A stalo sie goym iachal/ a przyblizalem sie do 7
 Damasku o poludniu/ nagle z nieba oswiecila mnie swiatlosc wielka: y 8
 vpadlly na ziemie/ vstyszalem glos ktory do mnie mowil: Szawle/ Szawle/ 9
 czemu mie przesladujesz? A iam odpowiedzial: Ktos iest Panie? A 10
 rzekl do mnie: Ja iestem Jezus Nazarianski/ ktorego ty przesladujesz. A ci 11
 ktorzy zemna byli/ widzieli swiatlosc/ ale glosu nie styszeli onego ktory 12
 zemna mowil: A rzeklem: Coz mam czynic Panie? A Pan rzekl do mnie: 13
 Wstawlly idz do Damasku/ a tamci powiedza o wszystkim/ cobys mial 14
 czynic. A izem nie widzial przed iasnoscia swiatla onego/ za raka przywie- 15
 dziony od towarzykow/ przyszedlem do Damasku. A byl tam maz nieia- 16
 ti Ananiasz/ Bogoboiny/ y ktory chodzil wedle Zakonu/ y ten ktory mial 17
 swiadectwo od wszystkich tam mieszkaiacych Zydow/ ten przyszedlly do 18
 mnie/ y stoiac rzekl mi: Szawle bracie/ przeyrzy. Tedy teyze godziny 19
 przeyrzalem nań. A on mi rzekl: Bog oycow naszych przeyrzal ciebie/ 20
 abyś vzial wola iego/ a zebyś widzial sprawiedliwego/ y sluchal glosu 21
 z vst iego: Bo bedziesz swiadkiem iego v wszystkich ludzi/ w tych rzeczach 22
 ktoreś widzial y styszal. A teraz co wiecey mieszkasz? Wstań a okreci sie/ 23
 a omyy grzechy swoje wzywaiac Imienia iego. A stalo sie iest/ gdym sie 24
 wracal do Jeruzalem/ y gdym sie modlil w kosciele/ zem byl w zachwy- 25
 ceniu rozumu/ y widzialem go/ a on mowi do mnie: Pospiesz sie/ a wynidz 26
 co rychley z Jeruzalem/ boe nie przyyma swiadectwa twoiego o mnie. A 27
 Sup: 8. v 3. iam rzekl: Panie/ wiedzac to oni/ zemci ia dawal do ciemnice/ y zabylal po 28
 Sup: 7. v 2. Boznicach/ te ktorzy w cie wierzyli. A gdy rozlewano krew Szczepana 29
 srodkta twego/ iam tez tam stal/ y przyzwalam: a strzeglem szat onych 30
 ktorzy go zabylali. A rzekl do mnie: Idz/ bo ia ciebie miedzy Pogany dale- 31
 ko posle. A sluchali go az do tego slowa/ y podniesli glos swoy/ mo- 32
 wiac: Zgladz z ziemie takowego: boe nie slusna iest rzecz/ aby byl zywn. A 33
 gdy oni wolali/ y miotali odzienie swoje/ y proch sypali na powietrze/ ka- 34
 zal go Kotmistrz wwiesc do zamku/ a biczmi vsiec/ y moczyc: aby wie- 35
 dzial dla ktoreyby przyczyny tak nań wolali. A gdy go strepowali rze- 36
 mienimi/ rzekl Pawel Setnikowi/ ktory przy nim stal: Godzili sie wam 37
 Kzymianina nie przekazanego biczowac? Co vstyszawszy Setnik/ przy- 38
 stapil do Kotmistrza/ y powiedzial mu/ mowiac: Coz bedziesz czynil? Bo 39
 oto ten czlowiek iest mieszczanin Kzymiski. Przyszedlly tedy Kotmistrz/ 40
 rzekl do niego: Powiedz mi/ ieslis ty iest Kzymianin? Tedy on rzekl: Tak 41
 iest. Odpowiedzial Kotmistrz. Jam za wielka summa teg mieszczanstwa 42
 dostal. A Pawel rzekl: a iam sie (w nim) y narodzil. A wnet odstapili od 43
 niego ci ktorzy go mieli moczyc. A Kotmistrz sie tez zlekl gdy sie dowie- 44
 dzial/ iz byl Kzymiskim mieszczaninem/ ze go byl kazal zwiaczac. A drugie- 45
 go dnia/ chcac sie pilniey wywiedziec o coby nań skarzyli Zydowie/ roz- 46
 wiazal go/ a kazal sie kaptanom zysc/ y wszystkim radzie: y wywiódłly 47
 Pawla postawil go miedzy nimi. 48

Kapit: 23.

g Dla Pawla Saryzenfowie roztragnieni z Saduceusami/ ktoremu nowe zalozi
 ze zadzone od Zydow/ przez wnuka oblamione/ dla czego poslan do Cezaryey.

Tedy

Gdy Páwel pátrząc pilnie ná ráde / rzekł: **M**eżo-
 1 wte brácia / ia we wszelkim sumnieniu dobrym sprawowałem
 2 sie przed Bogiem / aż do dzisieyszego dnia. Tedy Ksiazę kápłan-
 3 skie Ananiaś / kazał tym ktorzy tam stali aby go policzłowali. Páwel po-
 4 tym rzekł do niego: Starze cie Bog ściáno pobielona. Bo siedząc sadziś
 5 mie podług zakonu / y przeciwko Zakonowi kaześ mie być. A ci ktorzy tam
 6 stali rzekli: Nawyzszemu kápłanowi Bożemu zlorzeczyś? Tedy rzekł Pá- Exo:22. v 21
 7 wel: Niewiedziałem brácia / aby był Ksiażeciem kápłanśkim. Abowiem
 8 napisano iest: Ksiażeciu ludu swego nie będziesz zlorzeczył.
 9 A wiedząc Paweł / iż iedną część była Sáduceuszow / á druga Fáry- Phil:3. v 5:
 10 zeuszow / zawołał w radzie: Meżowie brácia / iam iest Fáryzeusz / syn Fáz-
 11 rizeuszow / mnie tu sadza o nádziecie / y o Śmartwychwstanie. A gdy to rzekł
 12 stał sie rozsterk między Fáryzeuszmi y Sáduceuszmi / y rozdzieliło sie imno Infr:24. v 22
 13 stwo. Bo Sáduceuszowie powiádali / że niemáś Śmartwychwstania / Mat:22. v 23
 14 ani Angioła / ani Duchá. A Fáryzeuszowie lepák oboie wyznawáli. Y stał
 15 sie krzyk wielki. Y powstawşy niektorzy z Fáryzeuszow / zástawiali sie on
 16 mówiac: Nie náleżlismy nic złego w tym cztowiecze / coż iesli mówił mu
 17 Duch álbo Angioł? A gdy sie stał wielki rozruch / bojąc sie Rotmistrz / by
 18 nie rozstárgáli między sobą Páwła / kazał słuzebnym zbieżec / y wydrzec go
 19 z poszrodku ich / y wwieść go ná zamek. A przyşley nocy stánawşy Pan
 20 przy nim / rzekł: Bądź stały. Abowiem iákos świádeżył o mnie w Jeruz-
 21 zálem / ták też masz y w Rzymie świádezyć. A gdy było we dnie / zebráli
 22 sie niektorzy z Żydow / y zprzysięgli sie / mówiac: że nie mieli pierwey ani
 23 ieść ani pić / ażby Páwła zábili. A było wiecey niż czterdzieści meżow / kto-
 24 rzy byli to spítwienie uczynili: ci przystąpili do Ksiażecia Kápłanśkiego /
 25 y do Stárszych / á rzekli: Obietnica oddálismy sie / że nie mamy nic wklusć
 26 aż zábijemy Páwła. A ták wy teraz oznaymicie Rotmistrzowi z ráda / aby
 27 go wywiodł do was / iáko byście nieco pewnieyszego mieli dowiedzieć sie
 od niego. A my / pierwey niż do was przyydzie / gotowismy go zabić.
 Gdy wştykał syn siostry Páwlowey te zdráde / przyşedł / y wşedł ná
 zamek / y opowiedział Páwłowi. Przyzwawşy tedy Páwel iednego z
 Setników / rzekł: Młodzieńcá tego dowiedz do Rotmistrzá: Bo mu ma
 nieco powiedzieć. Tedy on poiawşy go / wiodł do Rotmistrzá / y rzekł:
 Wiezien Páwel / prosił mie żebym do ciebie przywiodł młodzieńcá tego /
 który ma nieco mówić do ciebie. A Rotmistrz wiawşy go zá reke / odşedł
 z nim ná strone / y pytał go. Co iest co mi masz oznaymić? Tedy on rzekł:
 Żydowie sie znowili aby cie prośili / ábys dnia intrzeyşego przywiodł
 Páwła do Kády / iáko by co pewnieyszego mieli sie dowiádomać od niego:
 ale ty niewierz im / Boć sie nań násadziło ich wiecey niż czterdzieści meżow
 ktorzy to obiecali pierwey nie ieść ani pić / ażby go zábili: á teraz gotowi
 są / czekáiac ná obietnice twoie. Tedy Rotmistrz puścił onego młodzień-
 cá / przykázuiac mu aby nikomu nie powiádał żeby mu to oznaymił. Po-
 tym przyzwawşy dwu Setników / rzekł im: Nágotuycie dwie ście słuz-
 23 zebnych / ktorzyby şli aż do Cezáryey / á konnych siedmdziesiat / y z włocze-
 24 niámi dwie ście / o trzeciey godzinie w noc: y bydła też nágotuycie / aby
 25 wsádziwşy Páwła / doprowadzili go we zdrowiu do Felixa Stárosty /
 26 (Bo sie bał / by go lepák Żydowie nie záchwycili y nie zábili / á onby po-
 27 tym ku obmowisku przyşedł / iáko by pieniadze od nich wziął) nápisawşy
 do niego List o to temi słowy. Klaudyus Listás / cnotliwemu Stároz-
 ście Felixowi / Pozdrowienie. Meżá tego poimánego od Żydow / á ktorez
 go inż byli počeli zábijác / nádbieżawşy z woyskiem / wydrátem go / doz-
 wiedzi 64

wiedziawszy sie iż Kzymiánin iest / y chcąc sie wywiedzieć przyczyny kto- 28
raby go obwiniáli / przywiodłem go do rády ich / y nálazłem że nań skárzy- 29
li o gadki á o pytania zákonu ich: ále nie miał żadnego grzechu / dla ktoreg-
by był godzien śmierci / álbo więzienia. A gdy mi powiedziano o zdrádli 30
wych załogách / ktore nań byli nástawáli / posłałem go do ciebie / przyka-
żując y tym co nań skárzyli áby przed toba tám žalowali. Niey sie dobrze.
Tedy oni żołnierze według tego co im rozkazano / wziawszy Páwła / 31
prówádźili go nocą do Antypátridy. A náziątrzy postawšy konne / áby z 32
nim iácháli / wrocili sie do zamku. Ktorzy gdy przyiácháli do Cezáryey / 33
oddawšy List Stároście / postáwili przed nim y Páwła. A gdy przeczedł 34
spytal z ktoregoby powiátu był / dowiedziawszy sie iż z Cylicyey / rzekł:
Bede cie słuchał gdy twoi przeciwnicy przyyda. A kazał go strzec ná Ka- 35
tuszu Herodowym.

Kápit: 24.

¶ Páwel y Felixá Stárošty oskárzon / meźnie swey rzeczy broni.

N Stym w pięci dni / stápiło Ksiaże káplánskie Al- 1
nániasz / z niektóry z stárszych / y z niektóry Tertullusem rzecz-
nikiem ktorzy przyšli do Stárošty przeciwko Páwłowi. A po- 2
zwawšy Páwła / počal nań žalować Tertullus / mówiac: Gdyż o nas 2
lepszy Felixie / w wielkim połoju żywiemy przez cie / y wiele sie rzeczy po- 3
práwia przez opátrznosc twoie / á záwsze y wszedy przyjmujemy to ze w- 3
šem dziełowaniem. Ale ábym cie dluzey nie zabáwiał / prosze krotce wy- 4
słuchay nas podług twej dobroci. Náleżlismy człowieká tego zárazliwie 5
go y wzbudzáiacego trwogi między wsysttkimi Żydy po wsysttkim świe- 6
cie / áże iest powodem rozruchow Sekty Názaránskiej / ktory y kościół v- 6
silnie chciał zgwałcić: tegoż tedy poimawšy / chcielišmy gi podług záko- 7
nu nášego sadzić. Ale zbieżawšy ná nas Rotmistrz Lisyas / gwałtem 7
wielkim wyrwał go z rąk nášych / rozkáżuiac áby ci ktorzy nań skárzyli šli 8
do ciebie / od ktorego sie sam tu sadzac mozeš o tych wsysttkich rzeczách do- 8
wiedzieć / o ktore my iemu wine dájemy. Przydáli teź potym y Żydowie / 9
powiádaiac / iż sie tak te rzeczy máia: Odpowiedział tedy Páwel / gdy 10
mu Stárošta dał znác / zeby mówił: Wiedzac ia od wielu lat / żeš ty iest 11
sedzia ludu tego / z dobra myśla sam o sie bede mówił. Abowiem mozeš to 11
dobrze wiedzieć / że niemáš temu wiecey dwunáście dni / iákom przyšedł 12
modle czynić do Jeruzálem / áże mie áni w kościele zešli ábym sie z kim 12
gadał / álbo zebym czynił zebrania tłuszczy / áni w Boźnicách / áni w mie- 13
ście / ánic tego moga teraz dowieść / o co ná mie žaluią. Ale do tego sie sam 13
przyznawam / iż według tey sekty / ktora mienia byc Kácerską / tak służe oy- 14
cowštemu Bogu memu / wierzac wsysttkiemu co w Zákonie y w Proro- 14
cech nápisano iest / nádziecie máiac w Bogu: ktorey y ci sami oczekawáia / 15
o przyšłym Żmártwychwstaniu spráwiedliwych y niepráwých. W tym 16
y sam sie stáram / ábych bez obrażenia sumnienie miał v Bogá y v ludzi zá- 17
wždy. Potym po wielu lat / przyšedłem między lud swoy / máiac iákmuz 17
żny czynić / y ofiary / y obietnice / w ktorych rzeczách náleżli mie w kościele / 18
á ia sie oczyszciam / nie z tłuszcza áni teź z rozruchem. A poimáli mie krzy- 18
żac / y mówiac: Zgládz nieprzyiáciela nášego. Byli teź (tám) niektóry 19
Żydowie z Azey / ktorzy teź tu mieli stánać przed toba / y skárzyć / iesliby co 19
mieli przeciwko mnie: álbo wždy ci sami niechay powiedza / iesli co zá nie 20
práwość náleżli we mnie / ponieważ że teraz stoie przed ráda / chyba o to 21
iedno słowo / ktorem záwołał między nimi stoiac / że mie wy dzis sadzicie
o powstanie

Sup:21. v 26

Sup:23. v 6.

22 o powstanie umarłych. Tedy odłożył im Felix/ pewnie wiedząc o tej
drodze/mówiąc: Kiedy Komistrz Lysias przyedzie/ będa was słuchał.
23 I rozkazał Setnikowi aby go strzegł/ a żeby miał pokoy/ y żeby też nie bro-
24 nił żadnemu z przyaciół jego/ posłuzyc mu. A po kilku dni/ przyśedłszy Fe-
lix z Druzyla żona swoia/ ktora była Żydowka/ przyzwał Pawła/ y słu-
25 chał od niego wiary ktora jest w Chrystusa Jezusa. A gdy sie roz-
sprawiał o sprawiedliwości/czystości/ y o sędzie przyszłym/wezdrżawszy
Felix odpowiedział/co sie teraz dotyczy/ idź: ale gdy będzie czas po temu/
26 przyzwie cie. Przytym spodziewał sie/ że mu miano dać od Pawła pienię-
27 dzy/ tedy dla tego częstokroć wzywając go/ rozmawiał z nim. A gdy wy-
szły dwie lecie/ miał Felix namiestnika Porcyusa Festusa. A chcąc łaskę
czynić Żydom Felix/ zostawił Pawła w więzieniu.

Kapit: 25.

¶ Paweł oskarżon przed Festusem odwołał sie do Cesarza/
Agryppą Krol nadszedł.

1 Tak gdy Festus przyiachał do oney Krainy / po
2 trzech dniach wiachał do Jeruzalem z Cezaryey. I przyšli do
niego Ksiazetá Kápláńscy/ y pierwszy z Żydow/ stárzac ná Pá-
3 wla: y prosili go/ żadać łaski przeciw niemu/ aby go kazał przywieść
4 do Jeruzalem / mysląc zasądzić nań/ aby go zabili ná drodze. Ale Festus
odpowiedział/ że Paweł musi być strzeżon w Cezaryey/ áże sam co rych-
5 ley miał tam iachac. A tak ktorzy z was (powiada) możni są/ iachawszy
pospołu/ iesli jest ktora w mezu winá/ niechay go obwinia.
6 A pomieszkawszy między nimi/ nic wiecey iedno ósm albo dziesięć dni/
Przyiachał do Cezaryey/ a náziąntarz vsiadł ná Sadzie: y kazał Pawła
7 przywieść: ktorego gdy przywiedziono/ obstarpił go Żydowie/ ktorzy by-
li przyiachali z Jeruzalem/ wiele y cięstkich win nań kładac/ ktorych niemo-
8 gli dowiesć: zwłaszczá że Paweł dawał przyczyny/ iż nic ani przeciwko
Zakonowi Żydowskiemu/ ani przeciw Kościołowi/ ani przeciw Cesarzo-
9 wi nie zgrzeszył. A Festus chcąc Żydom łaskę włożyć/ odpowiadając Pá-
włowi/ rzekł: Chcesz do Jeruzalem isć/ a tam o te rzeczy być sadzon przes-
10 demna? A Paweł rzekł: Przed stolcem Cesarstim stoie/ tam muszę być sa-
11 dzon. Żydomem nic nie zaszkodził/ iako ty lepiey wiesz. Bo ieslim co zaszk-
dził/ albo godnego śmierci uczynił: nie odmawiam umrzeć. Ale iesliż nic
12 niemam z tych rzeczy o ktore ci ná mie stárza/ żaden nie może im dāro-
wac/ biorę sobie do Cesarzá. Tedy Festus z rāda pomowiwszy/ odpowie-
13 dział. Wziątesz sobie do Cesarzá / do Cesarzá poydziesz. A gdy minelo
14 kilka dni/ Agryppá Krol y Bernice przyiachali do Cezaryey / ná pozdra-
wienie Festusa. A mieszkając tam niemāły czas/ Festus Krolowi oznay-
mił / a opowiedział o Pawle/ mówiąc: Jest tu ieden mąż ostawiony od
15 Felixa w więzieniu: o ktorego gdym był w Jeruzalem/ byli v mnie Ksia-
zetá Kápláńscy/ y stárscy Żydowscy/ żadać przeciw niemu Sentencyey:
16 ktorzym odpowiedział/ iż niemam tego zwyczaju v Rzymianow/ by mie-
li osadzić ktorego człowieka/ pierwey niżliby ten ná ktorego stárza/ miał
17 obliczne te ktorzy nań żalnia: y pierwey niżliby mieysce miał/ aby sie bro-
nił a wywiódł z tego o co nań żalnia. A tak gdy sie tu byli zeszli/ bez wśel-
18 kiej odwołki / náziąntarz vsiadłszy ná mieściu Sadowym / kazał przy-
wieść tamtego meżá. O ktorym/ gdy stāneli ci co nań żalowali/ żadney
19 bārzo zle: iedno pytania iakies o swoiey wierze mieli przeciwko niemu/ y o
iákims

takims Jezusie umarłym/y o którym to Paweł twierdzi/iż jest żyw. A ia
 wapiąc o takim pytaniu/powiedziałem: chciałliby iść do Jeruzalem
 a tam być sadzon o tych rzeczach. A gdy Paweł appellował/ żeby był za-
 chowan do Augusta Cesarza rozeznania/ kazałem go chować/ dośad go
 nie posła do Cesarza. Tedy Agrypa rzekł do Festusa: Chciałem y sam
 słyszeć tego człowieka. Rzekł: intro go wstysyś. A nazajutrz gdy przy-
 szedł Agrypa/ y Bernice z wielką pompa/ y weszli na miejsce słuchania
 spraw z przedni i y z mążmi przedmiejnymi z miasta/ na rozkazanie Festu-
 sowo/przywiedzion jest Paweł. A rzekł Festus: Agrypa Krolu/y wszy-
 scy meżowie którzy tu pospolu iestescie z nami/widzicie tego człowieka/o
 ktorego mie wszytko mnostwo Żydow prosiło w Jeruzalem/ żadać iac y
 wołać iac/ iżby daley nie miał być żyw. Ale ia doznał/ że nic takiego nie
 zbroił co było śmierci godnego. A gdyż sam odwołał sie do Cesarza/ w-
 myśliłem go tam posłać. O którym cobym pewnego panu pisał/nie mam.
 Przetoz przywiodłem go przed was/ a nawiecey przed cie Krolu Agry-
 pa/aby wypytałszy sie/miałbym co pisać. Bo mi sie to zda być rzecz bez-
 rozumna/postać więźniá/ a przyczyn iego nie oznaymić.

Kapit: 26,

I Przed Agrypa y Festusem dowodzi niewinności swej Paweł/y za także
 go mian/byby wypuśćon/by sie był do Rzymu nie odwołał.

Rzekł Agrypa do Pawła: Dopuszczając tobie
 mówić o siebie samego. Tedy Paweł wyciągnawszy rękę/po-
 czął sie sprawować. We wszytkich tych rzeczach o ktore mi
 wine daia Żydowie/Krolu Agrypa/ poczytam sie być szczęśliwym: po-
 nieważ że sie dziś mam bronić przed toba/ a nawiecey iż ty wieś wszytkie
 zwyczaje y pytania ktore są między Żydy: przetoż proszę/abyś mie cierpli-
 wie posłuchał. A tak żywot zaprawde moy od mey młodości/ który z
 przodku iednac był między narodem moim w Jeruzalem: wiedza wszyscy
 Żydowie/wiedząc też ze mnie od początku/gdyby chcieli świadectwo wy-
 dać/żem podług napewniejszey Sekty naszego Zakonu/żyłem będąc Sa-
 ruzenszem. A teraz w nadziei obietnice/ ktora sie stała oycom naszym od
 Boga/stoie Sadowi będąc poddany/do ktorey dwoienasćie naszego po-
 kolenia/ we dnie y w nocy Bogu służąc/ nadziewaia sie przysć. O ktora
 nadzieie skárza na mie Żydowie/o Krolu. A co za niepodobna rzecz iest tu
 wierzeniu w was/ żeby Bog umarłe wskrzeszał? A iaciem mniemał/żem
 miał przeciwto imieniu Jezusa Nazarańskiego wiele przeciwnego czynić/
 com iednak y czynił w Jeruzalem: bo wiele swietych iam do ciebie wsa-
 dzał/ wziawszy moc a dozwoleńie od Książat Kapłáńskich: y gdy ie za-
 biano/iam przynosił oriel. A po wszytkich Bożnicách częstokroć ie karzac
 przymuszałem ie aby bluźnili: y ieszcze wiecey oszalałszy na nie/ przesła-
 dowalem ie aż do obcych miast. Miedzy ktoremi gdym iachał do Dama-
 sktu/z moce y dopuszczeniem Książat Kapłáńskich/w południe/ na drodze/
 widziałem Krolu/ z nieba światłość iásnieysza niż słońce/ ktora mie o-
 świeciła ze wschod/ y te którzy pospolu zemna byli. A gdyśmy wszyscy na
 ziemie wpádli/ słyszałem głos który do mnie mówił Żydowskim ięzykiem:
 Szawle/Szawle/czemu mie przesłáduiesz? Trudnoć iest tobie wierząc
 na oścień. A iam rzekł: Ktoś iest Pánie? A Pan rzekł: Jam iest Jezus
 ktorego ty przesłáduiesz. Ale wstań/ y stoy na swych nogách. Albowiem
 na to mi sie wklazał/ bym cie postánowił służebnikiem/ y świadkiem tych
 rzeczy ktoreś widział/ y tych ktoremić sie wklaze/wybawiając cie od ludzi/
 y od po-

Supr: 8. v 3.
 & 9. v 2. &
 22. v 4.

Supr: 9. v 3.
 & 22. v 9.

18 y od Poganow/ do ktorych ja ciebie teraz posylam/ abyś otworzył oczy
ich/ aby sie nawrocili od ciemności ku światłości/ y od mocy szatańskiej
19 ku Bogu: aby wzięli odpuszczenie grzechow/ y część między Swietemi/
20 przez wiare ktorą jest we mnie. Stadze/ Krolu Agrypá/ nie byłem nie-
wiernym niebieskiemu widzeniu: ale tym napierwey ktorzy są w Dama-
szku/ y w Jeruzalem/ y po wszystkiey Żydowskiej krainie/ y Poganom opo-
wiadalem/ aby pokute czynili/ y nawrocili sie ku Bogu/ czyniac przystoynę
21 rzeczy pokucie. Dla tey przyczyny Żydowie gdym był w kościele/ poima-
22 wszy mnie/ kusili sie o to aby mnie byli zabili. Ale podpomozony pomocą
Bożą/ aż do dnia dzisieyszego stoje/ swiadeżac małemu y wielkiemu/ nic
inszego niepowiadać/ iedno to co Prorocy powiadali/ że miało przysć/
23 y Moyses: Jesli miał cierpieć Chrystus/ iesli pierwey powstałszy z m-
24 martwych/ miał opowiadać światłość ludziom y Poganom. To gdy on
mówił/ a gdy te sprawę dawał/ Festus rzekł głosem wielkim: Szaleiesz
25 Pawle/ wiele pismá przywodzicie w szaleństwo. A Paweł rzekł: Nie sz-
leie cnotliwy Festusie/ ale prawdy y trzeźwości słowá powiadam. Bo
26 wie o tych rzeczach Krol/ do ktorego też stale mówię: Bo rozumiem że mi-
żadna rzecz z tych táyna nie jest/ a też sie żadna z nich pokatać nie dzia-
27 ła. Wierzyś Krolu Agrypá Prorokom? Wiem iż wierzyś. A Agrypá
28 rzekł do Pawła: Młota rzecz ná mówisz mie/ żebyś był Krześcianinem.
29 A Paweł: Żadam od Boga y w małe/ y w wielu/ a nie tylko ciebie: ale y
wszystkie ktorzy dziś tego słuchają/ aby sie takim stali/ iakim y ja jestem/
30 wymniac to więzienie. Tedy powstał Krol/ y Starosta/ y Bernice/ y ci
31 ktorzy przy nich siedzieli. A gdy odeszli/ rozmawiali między sobą/ tak mó-
wiaz: Że ten człowiek nic takiego nie uczynił/ przecoby albo śmierci albo
32 więzienia był godzien. Agrypá zaś rzekł do Festusa: Mogł był ten czło-
wiek być wypuszczon/ by był nie áppellował do Cesarza.

Kapit: 27.

¶ Paweł do Rzymá morzem iadac/ trudności wiele podiat. Angiot mu
sie wskazał: porzym ziemię z swemi dopłynat.

1 **A** Gdy było osadzono / że miał Paweł iechać do
Włoch/ aże miał być oddan z inemi więźniámi Setnikowi/ i z
2 mieniem Juliuszowi/ roty Cesarzkiej: tedy wstąpiwszy w okręt 2 Cor:11 § 25
Atrumentski: poczynający sie wieść około mieysc Azey/ puszczili my sie
3 ná morze/ a był przy nas Arystarchus Macedonczyk z Tesaloniki. Drugie-
go dnia przybiegliśmy do Sydonu. Tedy Juliusz ludzkie sie obchodząc z
4 Pawłem/ dopuścił mu iść do przyiaciół/ y staranie mieć o sobie. A zamtad
sie puszczwszy przyiachalismy pod Cypr: przeto iż nam były wiátry prze-
5 ciwne. A wioząc sie po morzu Cylicyyskim y Pámfiliyskim/ przyiachali-
6 smy do Listry/ ktora jest w Licyey/ a tu Setnik nálażył okręt Alexandryjs-
7 ski/ a on idzie do Włoch/ przewiodł nas do niego. A gdyśmy sie przez wie-
8 le dni leniwo wzięli/ y záledwiesmy przyiachali przeciwko Gwidowi/ że
nam wiátr nie dopuszczał/ przybylichmy ku Krećie/ wedle Sálmony/ a zá-
9 ledwie wedle niego sie wioząc/ przyiachalismy ná iedno miejsce/ ktore zo-
10 wa/ Dobry Port/ od ktorego nie daleko było miásto Talássa. Strawi-
wszy tedy wiele czasu/ a gdy już nie było przespieczné żeglowanie: przeto
11 iż post już był minął/ cieszył ie Paweł/ mówiac: Nieżowie/ widze iż z krzy-
12 wda y z szkoda wielka/ nie tylko nákladu y Okretu/ ale y dusz nászych po-
czyna być to iachanie. Ale Setnik wiecey wierzył Mázynarzowi y żegla-
rzowi/ niżli temu co Paweł powiadał. A gdy sposobnego portu nie było
P ij ná zimor

na zimowanie/wiele ich wymysliło ztamtąd iachac/owaby mogli iako przy
 iachac do Feniki na zimowanie/ v portu wyspu Krety/ktory lezy tu wiaz-
 trom zachodnym Afrykowi y Chorowi. A gdy porwiewał wiatr z poluz-
 dnia/nimtemaiac by mieli to co chcieli/gdy sie puszcili z Aissu/ze glowali do
 Kretu. Ale nie dlugo potym vderzył naprzeciwko niemu wiatr gwałtoz-
 wny/z Pulkocy ktory zowa Euroatwilo. A gdy porwał okret/y niemogl
 zdolac przeciwko wiatrowi/puscilwshy okret wiatrom/tosmy tak sie wiaz-
 zli. Tedy przybiezawshy do iedneg wyspu/ktory zowa Klandá/zaledwiez
 smy mogli okret zatrzymac. Ktory zadržawshy wzywali pomocy/opas-
 sawshy okret/Boiac sie by na Syrtym nie wpadli/spuscilwshy iedno na-
 czynie takesmy sie wiazli: a gdy tak nami gwałtownie sie burzliwosc
 morzka namiotala/drugiego dnia wymiatawali co mieli w okrecie: a trze-
 ciego dnia swemi rekoma naczynie w okrecie potrzebne wymiatywali. A
 gdy iuz ani slonca ani gwiazd bylo widac przez wiele dni/a burza niemaz-
 la nadchodzila/iuz odietá byla nadzieia wshystka zdrowia naszego.

A gdy wielkie poszezenie bylo/thedy Pawel stojac miedzy nimi / rzekl:
 Trzeba bylo o mezwowie vsluchawshy innie / nie puszczac sie od Krety/ a
 miec w zysku te krzywda y szkoda. A teraz radze wam byc dobrej myśli.
 Albowiem zadna dusza z nas nie zginie/procz samego okretu. Bo stanal rey-
 nocy przy mnie Angiol Bozy/ ktoregom ia jest/ y ktoremu sluze/ mowiac:
 Nie boy sie Pawle przed Cesarzem musisz stanać: a oto darowalci Bog
 ty wshystki ktorzy sie z toba wioza. Przetoż badzcie dobrej myśli: Mezo-
 wie/ Bo ia wierze Bogu mojemu / iz tak bedzie iako mi jest powiedziano.
 Ale musieniy pierwey przybyc do nieiatiego wyspu.

Gdy tedy czternasta noc nadeszla / a myslny sie wiazli po morzu Adry-
 atskim o pulnocy/domniemawali sie Seglarze/zeby sie im wklazowala iaka
 kraina. Tedy oni spuscilwshy line z ołowem do morza / nalezli glegia na
 dwadzieścia szazeni / a odiacharshy nie daleko ztamtad / nalezli glegia na
 pietnascie szazeni: y Boiac sie bysiny nie wpadli na mieysca miakkie a ostre
 puscilwshy z tylu okretowego czterzy kotfice/zadali aby dzien byl. A gdy
 oni Seglarze chcieli z okretu vciec/puscilwshy barkę na morze/ rzekomo iaz-
 koby poczynali od przodku okretu kotfice wyciagac. Rzekl Pawel Set-
 nikowi/ y onym sluzebnym. Jesli ci w okrecie nie zostana/ wy zachowani
 byc nie mozećcie. Tedy sluzebni obcieli powrozy od barki/ y dopuscili iey
 vplynac. A gdy iuz poczynalo switac / prosil Pawel wshystkich aby co
 ziedli/mowiac: Juz to dzis czternasty dzien/iako trwacie poszezac sie/a nie
 iedliście nic. Przetoż was prosze abyście potarm wzeli/ dla zachowa-
 nia zdrowia waszego: Boć żadnemu z was włos z glowy nie zginie. A gdy
 to rzekl: wzilwshy chleb/ podziekował Bogu przed oblicznoscia wshys-
 tich: y kaniac/ poczal iesc. A stawshy sie lepshey myśli wshyscy / y oni tez
 iedli. A bylo nas w okrecie wshystkich ludzi dwie scie / siedmdziesiat y
 szesc. Potym naitadshy sie/vlzywali okretu wyrzuciac pszenice do morza.

A gdy sie stal dzien/ziemie nie mogli doyzrzec/ ale obaczyli nieiatá od-
 noge obtoczona Brzegiem/do ktorey myslili iesliby iako mogli wbiec okret.
 A gdy wyciagneli kotfice/puszczeni sie na morze/rozpuscilwshy tez spoienia
 rudlow/ a podmozshy wznieśli zagle podlug wiania wiatru/ y wiazli sie
 ku Brzegowi. A gdy smy wpadli na mieysce gdzie sie dwonie morze zbiega/
 wiazli okret: tedy przodek okretu wiaznawshy/stal nie ruszac sie/ ale
 zadni koniec kamal sie od gwałtowney burzey. Tedy onych sluzebnikow
 ta rada byla/aby ony wieznie pozabijali/by ktory wyplynawshy nie vciekl
 Ale Setnik chcac zachowac Pawla/zakazal tego. A kazal tym ktorzy mo-
 gli ply-

Mat: 10 v 30
 Luc: 12 v 7.

44 gli pływac/aby sie naprzod puścili/ y wysli na ziemie: a one inſe na de-
szkach przewozili/ a drugich na onych obłomkach okratowych. A tak sie
stało/ że wysli wszyscy dusze na ziemie.

Kapit: 28.

¶ Paweł vſedſzy trudności morſkich/ na wyſpie cudā dſiata: potym
do Rzymu przyſedſzy z radoſcia przyiet.



K Gdysmy tego niebespie-
czeńſtwā vſli/ tedysmy po-
znali/ iż on wyſep Mitilene zo-
wa. A ludzkie Pogānſcy oneg wyſpu/ nie-
māta nam ludzkoſć okazali. Abowiem
zapaliwſzy gromāde drew/ rozgrzewali
nas wſytkie/ dla dżdzu ktory na ten cza-
sa/ y dla zimnā. A gdy Paweł nāzbie-
rał niemāta gromāde chroſtu/ y kładł na
ogień: zimnā vciekaiac przed goracem/
4 vchwyciła ſie reki iego. Co obaczewſzy oni Pogāni/ że wiſiāta Beſtya dz-
nā v reki iego/ mowili miedzy ſoba. Muſi ten człowiek być meżoboyca/
5 ktory wyſzedſzy z morza/ poſtā nie da mu żyć. Ale on otrzaſnawſzy one
6 Beſtye w ogień/ nic z tego nie vcierpiat. A oni mniemali by miał opuchnac/
y nagle padwſzy vmrzeć. A gdy nā to długo czekałi/ widzac że ſie mu nie
z tego nie ſtało/ obrociwſzy ſie/ powiādali go być Bogiem.

7 A nā tych mieſcāch byty ſolwārki Kſiażeciā onego wyſpu/ imieniem
Publiuſā/ ktory nas przyiawſzy/ przez trzy dni kāſkawie podeymował. A
8 trāſiło ſie/ iż ociec Publiuſow chorował nā goraczke/ y nā ſiegunke w te
czaſy. Tedy wſzedł do niego Paweł: y pomodliwſzy ſie/ włożył nāń rece/
9 y vzdrowił go. Co gdy ſie ſtało/ tedy wſyſcy ci ktorzy nā onym wyſpie
10 chorowāli/ przychodzili/ y bywāli vzdrowieni: ktorzy nas teſ w wielkiey
czci mieli/ y kiedysmy od nich odieſdzali/ nākładli nam co było trzeba.

11 A po trzech kſieſzycāch/ iāchaliſmy w okrecie Alexāndryſkim/ ktory nā
12 wyſpie żinował/ nā ktorym był herb gwiazdy Bliſniecey. A gdysmy przy-
13 iāchali do Syrakus/ mieſzkałiſmy tam trzy dni. Stad obieſdzaiac/ przyiā-
chaliſmy do Rhegia: a po iednym dniu/ gdy wiał z poſudniā wiatr/ wto-
14 rego dnia przybiegliſmy do Puteolow/ tam nālazſzy Brācia/ proſili nas
abyſmy v nich ponmieſzkałi przez ſiedm dni: a potym przyiāchaliſmy do
15 Rzymā. Z ktorego gdy vſlyſeli Brācia/ o nas/ zabieſzeli nam āſe do rynku
Appiuſowego/ y do trzech kārſim. Ktore Paweł vyzrazawſzy/ dziekuiać
16 Bogu/ wziął ſmiałoſć. A gdysmy przyſli do Rzymu/ dopuſzczono Pā-
włowi mieſzkać ſobie z iednym ſolnierzem/ ktory go przyſtrzegat.

17 Po trzecim lepāk dniu/ zezwał przednieyſze z ſydow. A gdy ſie zeſli/
mowił do nich: Ja/ Meżowie Brācia/ nic nie czyniac przeciwo poſpolſte-
wu/ albo przeciwo obyčaiom oycowſkim/ ſedac poimānym w Jeruſā-
18 lem/ ieſtem podan w rece Rzymiānom: ktorzy gdy mie wypytali/ ā wyſly-
ſeli/ chcieli mie wypuſcić: przeto iż żadney przyczyney ſmierci nie było we
19 mnie. A gdy ſie temu ſprzeciwiali ſydowie/ muſialem ſie do Ceſarſā od-
20 wołać: nie przeto ſebym miał nā lud moy o co ſkarżyć. Dla tey tedy przy-
czyny/ proſilem o to/ ſebym was mogł widzieć/ y do was mowić: Albo-
wiemci dla nādzieie ludu Izraelſkiego ieſtem oto tym kāncuchem zwiazā-
21 ny. Tedy oni rzekli do niego: My āniſmy liſtu o tobie z ſydowſtwā mie-

li/ ani przyszedſzy ktory z Braciey oznaymił nam / albo mowił o tobie co
 zlego. Ale żadamy od ciebie ſłyſzeć/ co ty rozumieſz: Bo o tey Sekcie wie- 22
 my dobrze/ że ſie iey wſzedzie przeciwia. Potym złożywſzy mu dzien/ przy- 23
 ſto ich do niego na goſpode niemáło: ktorzym on wyſłádał (piſmá) ſwiad-
 cząc o Kroleſtwie Bożym/ y dowodząc im o Jezusie z ſákonu Moizeſzo- 24
 wego/ y z Proroſow/ od zaránia áż do wieczora. A niektorzy wwierzáli 24
 onemu co Páwel powiádał/ á drudzy zaś nie wierzyli. A gdy ſie táł mie- 25
 dzy ſoba nie zgadzáli/ rozchodzili ſie/ do ktorych Páwel mowił iedno ſło-
 wo: Jż dobrze Duch S. mowił przez Izaiáſá Proroá/ do oycow ná- 26
 ſzych/ mowiąc: Jdź do ludu tego/ á powiedz mu: Wſzymá Bedzicie ſłu- 26
 chác/ á nie Bedzicie rozumieć: á widząc Bedzicie widzieć/ á nie wyzrycie. 27
 Albowiem zgrubiáło ſerce ludu tego/ á wſzymá cieſkto ſłyſzeli/ y oczy ſwoje 27
 zámrozyli: by lepáć oczymá nie widzieli/ á wſzymá nie ſłyſzeli/ y ſercem nie 28
 rozumieli/ á nie náwrócili ſie/ ábym ie wzdrowił. Badźże wam tedy ſwiá- 28
 domo/ iż Pogánom poſtano ieſt to zbáwienie Boże/ á oni wſłucháia. A to 29
 powiedziawſzy/ wyſli od niego Żydowie/ máiac między ſoba wielkie gaz- 30
 danie. A mieſztał Páwel cáte dwie lecie w ſwey goſpodzie: á przyimo- 31
 wał wſyſtkie ktory przychodzili do niego/ káżąc im o Kroleſtwie Bo-
 żym/ y náuczając tych rzeczy ktore ſą o Pánu Jezusie Chry-
 ſtusie/ z wſelkim duſſaniem/ krom zábronienia.

¶ Dżiciow Apostolſkich Koniec.



Przedmowa świętego Hieronima/ná List S. Pawła do Rzymianow.



Rzymianie są którzy z Żydów y z Poganów uwierzyli. Ci się prętnym swarem chcieli iedni na drugie przekładać. Albowiem Żydowie mówili: My jesteśmy lud Bóg y wychowali. My obrzezani z rodu Abrahámowego z świętego rodu wysłisimy. A czasom przeszłych tylko w żydowskim świecie znani byli Bóg. My z Egiptu znani Bógami y mocami wybawieni/ przeszliśmy morze suche/ gdy nasze nieprzyjaciela wody morskie zagarnęły. Nam dał Pan Mianne na puszczę y iakoby syny swoje niebieskim pokarmem karmił. Nas we dnie y w nocy w słupie obłoku y ognia wprzedał/ by nam gdzie drogi nie było/ droga wskazywał. A tak iżbyśmy innemu Bóg mówiącego słyszeć y jego wola słuchać. W którym zakonie nam obiecan jest Chrystus. Do których też on sam świadczył się przysłać/ mówiąc: Nie przyszedłem iedno do umięć kłhore zgineły z domu Izraelowego/ gdy was psy rączy niż ludźmi nazywał. Słusznoli tedy jest/ aby białwani dzisiaj opuścimy kłhore/ od początku służyli nam byli przyrownani/ a nie rączy na miejsce przychodniom byli policzeni podług zakonu nę wstawy y obyczaju. A aniście tego byli zaści/ iedno iż sędzodra zawię Bóg do broć chciła was ku naszemu naśladowaniu dopuścić.

Pogani też naprzeciwko temu odpowiadali: Imbyście wieście Bógie dobrodziejstwa wam wdziałane wyliczali/ tymcieższym grzechem się być winniemi wkażecie. Albowiem zawię tego wysłisitego byliście niewdzięczni. Onemi nogami kłhoremi przeszliście suche morze/ cańcowaliście prz d białwani kłhore/ któreście sobie nasygnili. A onymi wstami kłhoremieście dla potępienia nieprzyjaciół waszych Panu śpiewali/ żądaliście by wam białwana sprawiono. Onemi oczyma kłhoremieście byli zwykli Boga w obłoku albo w ogniu widać/ patrzałistcie na białwani. Mianne wam też była omierzała. A zawięście na puszczę przeciw Panu szemrali/ żądając wrocić się do Egiptu/ skąd was był reka mocna wyrwał. A co wiecey tak Oycowie waszy częstym pobudzeniem Pana drażnili/ iż wysłisycy na puszczę pomarli/ ani wiecey z starych ich iedno dwoie ludzi do ziemi obiecanej weszło. A co stare rzeczy wspominali/ gdybyście też tego nigdy byli nie uczynili/ dla tego samego żadny by nie rzekł was godnymi odpuścienia/ iżście Pana Chrystusa wam przez Proroki obiczanego/ nie tylko przysłać niechcieli/ ale śmiercią haniebna zabili. Kłhorego skorosiny poznali/ tudzieżesmy weni uwierzyli/ gdyż nam o nim przedtym nigdy nie powiadano. Skąd może być dowiedziono/ iż cosmy białwanom służyli/ nie zawię dźwiałości wmyślu/ ale niewiadomości ma być przypisano. Albowiem którzy teraz poznawęgo naśladowani/ dawnobysmy byli naśladowali/ bysmy przedtym byli poznali. A wy tak się z Stachecetw rodzi przechwalacie/ iakoby nie naśladowanie dobrych obyczajów wiecey niżli cielesne narodzenie czynito was synami świętych. Wszakże Izau y Izmael gdyż są z rodu Abrahámowego/ nie bywają między synami policzeni.

Gdyż się tak rozpierali/ Apostoł między nie włożywszy się/ tak oboje strone równa/ aby dowiodł że żadny z nich swa sprawiedliwość nie zaśluził zbawienia. Ale iż oboj lud wiadomie y częstko grzeszy: Żydowie iż przez przestępstwo zakonu nie wcieli Bóg: a Pogani iż gdyby poznawę z stworzenia stworzyciela mieli częstować/ chwale jego odmięni w białwani reka uczynione. Iż też oboj lud iednak odpuścienie otrzymał rozumem dowodzi/ żwłaszcz iż w tymże zakonie przepowiedziało było iż y Żydowie y Pogani ku wierze Chrystusowej mieli być wezwani/ dla tego oboje strone umiżając/ ku pokoiowi y zgodzie napomina.





List Świętego Pawła Apo- stola do Rzymianów.

Kapit : I.

¶ Pokażcie miłość swoją ku Rzymianom / y iako nienawidzi złości ich.

Acto: 13. v. 1



Jewel sługa Jezusa Chrystusowa / powo-
łany Apostoł / oświecony na Ewangelia Boża / kto-
ra był przed tym obiecał przez Proroki swe w świe-
tych piśmiejch / o synu swoim / który mu się stał z na-
sienia Dawidowego według cięcia / który okazał jest
że jest Synem Bożym w mocy / podług ducha po-
święcenia / że powstał z umarłych / Jezus Chrystus
Pan nasz przez kłopoty wzięli łaskę y Apostole

swo / ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi Poganymi dla imienia
iego / między ktorymi jesteście też y wy / powołani Jezusowi Chrystuso-
wi / tym wszystkim ktorzy są w Rzymie miłymi Bożym / wezwanym świę-
tym. Łaska wam y pokoy / od B O G A Ojca / y Pana naszego Jezusa
Chrystusa. Naprzód tedy dziekuje Bogu mojemu / przez Jezusa Chry-
stusa za was wszystkie / iż wiara wasza bywa opowiadana po wszystkich
świecie. Abowiem świadek mi tego B O G / ktoremu ja służę w duchu
moim w Ewangelii Syna iego / iż bez przestanku zmiątkę o was czynię
zawszy w modlitwach moich / prosiac owabym wždy iako niegdy mogł
mieć szczęsną drogę z woli Bożej / przysć do was. Abowiem pragnę was
widzieć / abym wam nieco udzielił łaski duchowney / ku waszemu potwier-
dzeniu / to jest / abysmy się spolu pocieszyli / przez te ktora spolnie mamy wia-
rę waszą y też moją. A niechce byście tego nie mieli wiedzieć bracia / iżem
czestoć postanawiał abych przyszedł do was (a nie dopuszczono mi aż
do tych miast) abym iaki owoc miał też y w was / iako y w innych poga-
niech. Grekom y Poganom / mądrym y nie mądrym jestem powinien: tak
iż ile ze mnie jest gotowem jest / y wam ktorzy jesteście w Rzymie Ewán-
gelia opowiadac. Abowiem nie wstydam się Ewangelii / bo jest moc
B O G a / ku zbawieniu każdemu wierzącemu / Żydowi naprzód y Grekowi
Abowiem sprawiedliwość B O G a obiawia się w niej / z wiary w wiare /
tak iako napisano jest : A sprawiedliwy z wiary żywie. Obiawia się bo-
wiem gniew B O G y z Nieb / na wszelką niepobożność y niesprawiedli-
wość takowych ludzi / ktorzy prawdę B O G a w niesprawiedliwości za-
dzierżają : iż to co wiadomo jest o Bogu / iawnie jest między nimi / bo im
B O G obiawił. Abowiem rzeczy iego niewidome / od stworzenia świata
moga być pojęte rozumem / przez te rzeczy ktore są uczynione : wiekui-
sta też iego moc y Bóstwo / tak / że nie moga się wymowić. Abowiem po-
znawszy B O G a / nie chwalili go tak iako B O G a / ani mu dziekowali : ale
nieczemnymi się stali w myślach swoich / y zaciemione jest serce ich /
bo powiadając się być mądrymi / stali się głupcami. A odmienili chwałę
nieśkazitelnego B O G a / w podobieństwo obrazu stłżonego człowieka / y
ptaków / y zwierząt czworonogich / y węzów. Przetoż też podał im B O G w
złości serc ich / w nieczystość / aby zelżyli ciała swe sami w sobie / iż za-
mienili

Abz: 2. v. 4.

Heb: 10. v. 38

Gala: 3. v. 11

Eph: 4. v. 17.

& v. 12.

25 mienili prawdę Boga w kłamstwo / a chwałę dawali y służyli raczej
 stworzeniu niż stworzycielowi / który jest błogosławiony na wieki Amen.
 26 Przetoż tedy wydał ie Bóg w namietności sromotne. Albowiem niez-
 wiasty ich odmieniły przyrodzony zwyczaj / w ten bieg który jest przeciw
 27 przyrodzeniu. Także też y mężczyzną / opuściwszy przyrodzony zwyczaj
 z niewiastą / zapalili sie w żądząch swoich ieden ku drugiemu / mężczyzną
 z mężczyzną sprośność płodząc / a biorąc zapłatę obledliwości swojej sa-
 28 mi na sobie / tak iako przystało. A iako niedbali Boga mieć w wiadomo-
 ści / wydał ie też Bóg w przewrotny smysł / aby czynili te rzeczy które nie
 29 przystoia : będąc pełni wszelkiey nieprawości / złości / nałożney nieczy-
 stoty / łakomstwa / niecznoty / y będąc pełni zazdrości / meżoboystwa / swaru /
 30 zdrady / złościwości / podszywacze / nasmiwce / Boga nienawidzące /
 potwarce / pyśne / nade / wynaleśce złych rzeczy / rodzicom nieposłuszne /
 31 niemądre / nieukładne / bez litości / bez pokoiu / bez miłosierdzia / którzy po-
 32 nawśy sprawiedliwość Boga nie rozumieli / iż ci którzy takie rzeczy dzie-
 łają / godni są śmierci / nie tylko którzy ie czynią : ale theż y ci którzy przy-
 zwalają czyniacym.

Kapit : 2.

§ Skarąwszy Rzymian / karze złości Żydowskie / powiadać ie być podob-
 ne Poganom / co Boga nie znają : y wspomina ie ku uznaniu.

1 **P**rzetoż niemożesz być wymowion / o człowieczeńst-
 2 **W**żdy który sądzisz. Bo w tym o co drugiego sądzisz / sam siebie
 3 potępiaś : albowiem toż działaś / co w inszym sądzisz. Wiemy
 4 bowiem iż Sąd Bóży jest / według prawdy przeciwko tym którzy takie
 5 rzeczy czynią. A mniemasz (podobno) o człowieczeństwie / który sądzisz te którzy tak-
 6 kie rzeczy czynią / y sam ie czynisz / iż ty wydzieś Sąd Bóży. Czyli ho-
 7 ność dobroci iego / y cierpliwości / y niekwapliwości gardzisz. Niewiesz
 8 iż dobroć Boga / ciebie ku pokucie przymodzi. Ale podług twar-
 9 dości twej / y niepokutniacego serca twego / skarbisz sobie gniew / w dzień
 10 gniewu / y obławienia sprawiedliwego Sądu Bóży / który odpłaci każ-
 11 demu podług czynków iego. Tymci wżdy którzy trwając w dobrym v
 12 czynku / szukają chwały y czci / y nieśkazitelnosci / odda żywot wieczny : ale
 13 tym zaśie którzy są w poswatach / y którzy nie przyzwalają prawdzie / ale
 14 wierzą nieprawości (będzie) gniew y niełaska. Trapienie y wciś na w-
 15 szelkę dusze człowiecza który złe czyni : Żyda naprzod y Greka / ale chwala
 16 część / y po toż każdemu który czyni dobrze / naprzod Żydowi y Grekowi.

Mat: 7. 24

Mathe: 16.

17 Albowiem niemasz przyymowania osob v Boga. Bo wszyscy którzy bez
 18 Zakonu zgrzeszyli / bez Zakonu też pogina : a którzykolwiek w Zakonie zgre-
 19 syli / przez Zakon będą sądzeni. Bo nie słuchając Zakonu / sprawiedliwi są
 20 v Boga : ale ci którzy Zakon pełnią / będą vsprawiedliwieni. Albowiem
 gdyż Poganie ci którzy Zakonu nie mają / z przyrodzenia to co Zakon wka-
 21 zuje / czynią : takowi Zakonu nie mają / sami sobie są Zakonem / którzy wka-
 22 zują sprawę Zakonna napisaną w sercach swoich / za poświadcżaniem sumnienia
 23 ich / y myśli między sobą oskarżających / albo też wymawiających / w on-
 24 dzień gdy będzie sądził Bóg tayne rzeczy ludzkie / podług Ewangeliey mo-
 25 iej / przez Jezusa Chrystusa. Jesliż więc ciebie Żydominem nazywają /
 26 y spuszczaś sie na Zakon / a przechwalaś sie w Bogu / y wiesz wola iego / y
 27 pochwalaś rzeczy vżyteczniejsze / sprawiony będąc z Zakonu / tuszysz sobie
 28 żebyś był przewodnikiem ślepych / y światłością tych którzy w ciemno-
 29 ściach są / nauczycielem niemądrych / mistrzem dziecinnym : któremu żebyś
 30 miał

Deut: 10. 17.
 2 Paralip: 19.
 7.
 Job 34. 21.
 Act: 10. 34.
 Mat: 7. 21.
 Iacobi 1. 22.

Isai: 52. & 5.
Eze: 36 & 20

miał sposób nauki y prawdy w Zakonie. A tak ty który inżego nauczasz/ a
sam siebie nie nauczasz/ który każesz nie krąść/ krądniesz: który powiadasz
nie cudzolożyć/ cudzolożył: który przeklinał Białwany/ świętokradziec-
twą czynił: który się z Zakonu chlubił/ przez przestępstwo Zakonu Boga
nie czcił. Bo imię Boże przez was bluźnione bywa między pogány/ tak i-
ako napisano jest. Obżezanie iściei pożyteczne/ ieslibyś zakon zachował: ale
będzieśli przestępca Zakonu/ obżezanie twoie stałoc się nieobżezaniem. A
tak iesliby nie obżezany sprawiedliwości Zakonu przysrzegał/ a zaś
nieobżezanie iego/ nie będzie poczytane za obżezanie: A będzie sędził ten
który z przyrodzenia jest nie obżezanym/ pełniac Zakon/ ciebie ktoryś przez
litere/ y przez obżezanie/ jest przestępca zakonu. Abowiem nie to jest Żyd/
który jest iawnie Żydem/ ani to obżezanie jest/ ktore iawnie na ciebie jest:
ale ten jest prawnym Żydem/ który potajemnie jest Żydem/ y to jest prawe
obżezanie ktore jest na sercu w duchu/ nie według litery/ ktorego chwala
nie z ludzi ale z Boga jest.

Kapit: 3.

Żydowie dla Zakonu od Boga danego/ nie są nad Pogány dostojniejszy/
ale potrzebuia iako y oni iasli Bóżej.



2 Tim: 2 & 13
Ioa: 3. & 33.
1 sa: 115. & 11
Psal: 50. & 6.

Gdy tedy wiecey ma Żydowin: albo co za pożytek
obżezania? Wiele/ wśelakiim sposobem: Naprzod iż im zwie-
rzane są słowa Boże. Bo a co na tym/ iż niektorzy z nich nie w-
wierzyli? A wiec niedowiarstwo ich wiare Boga wyniszczyło? Vcho-
way Bóże. Ale iściei Bóg prawdziwy/ a wśelki człowiek kłamca/ tak
iako napisano jest: Abyś się stał sprawiedliwym w powieściach twoich/
iżebys zwyciężył kiedy bywaś sędzon. A iesliż wiec nieprawość naszą/
sprawiedliwość Boga zaleca/ coż rzeczymy? Czyli niesprawiedliwy jest
Bóg/ który gniew przywodzi? (obyczajem ludzkim mówię) vchoway
Boże. Bo iesliby tak/ iakoż będzie sędził Bóg ten świat? Abowiem iesli
prawda Boga w moim kłamstwie rozmnożyła się ku chwale iego/ czemuż
ieszcze y ia iako grzeszny/ bywam sędzon? a nie raczej tak czynię (iako nas
niektorzy sromocą/ y iako powiadaia drudzy/ żebysmy mówili:) Czyśmy
złe rzeczy/ aby przyszły dobre? Których (ludzi) potepienie/ sprawiedliwe
jest. Coż tedy: przewyśamyś my ię? Żadnym sposobem. Abowiem okaz-
lismy przyczyny/ iż Żydowie y Grekowie wszyscy są pod grzechem/ iako na-
pisano jest. Iż niemasz nikogo sprawiedliwego/ niemasz rozumnego/ niemasz
ktoby szukał Boga. Wszyscy się nachylili/ tudzież wszyscy się stali niemy-
tecznymi: niemasz ktoby czynił dobrze/ nie jest aż do iednego. Grob otwo-
rzony/ jest gardło ich/ iezykami swemi zdradliwie czynili: iad wrzeciennic-
pod wargami ich. Których wsta pełne przeklinania y gorzkości/ przedkie-
nogi ich ku rozlaniu krwi. Skruszenie y nieszczęście na drogach ich/ a
drogi pokojowej nie znali/ niemasz boiaźni Bóżej przed oczyma ich.
A wiemy to/ iż cokolwiek Zakon mówi/ mówi tym którzy w Zakonie
są/ aby każde wsta były zatulone/ a żeby wśystek świat był poddany Bo-
gu: Bo z uczynkow Zakonnych nie będzie vsprawiedliwiono przed nim w-
śelkie ciało. Abowiem przez Zakon/ jest poznanie grzechu. Ale teraz bez Za-
konu sprawiedliwość Boga jest obiawiona/ o ktorej świadcza Zakon y
Prorocy. A sprawiedliwość Boga przez wiare Jezusa Chrystusa (przy-
chodzi) w ty wśystki y na wśystki którzy weń wierza. Abowiem nie-
masz żadney rozności: Bo wszyscy zgrzeszyli/ y potrzebuia chwały Bóżej.
Vsprawiedliwienie darmo przez łaskę iego/ przez odkupienie ktore jest w
Chrystusie

Gala: 3. & 22.
Psal: 13. & 1
& 52. & 3.

Psal: 5. & 11.
Psa: 139. & 4
Psal: 9. & 7.
Isai: 59. & 7.
Pro: 1. & 16.
Psal: 35. & 2.
Gala: 2. & 16.

Gala: 2. & 16.

25 Chryſtusie Jezuſie/ktorego Bog wystawił Oblagálnikiem/przez wiara
we krwi ieſg/ku okazaniu ſprawnieſci ſwoiey/dla odpuszczenia przeſz
26 ſłych grzechow/ktore Bog cierpiał/ku okazaniu ſprawnieſci ieſgo
na ten czas/aby on był ſprawnieſwym/tym ktory vſprawnieſwia oneſg/
ktory ieſt z wiary Jezuſa Chryſtuſa. **¶** Gdzież tedy ieſt przechwałac
27 nie twoie: Wyrzucone ieſt przec. Przez ktory Zakon/podobno vczynkow
28 Nie: Ale przez Zakon wiary. Bo za to mamy/ze człowiek bywa vſprawnie
29 dlion przez wiare/ bez vczynkow Zakonnych. Czyli tylko Żydom ieſt
30 Bog? A za też nie Poganom? X owſem y Poganom. Boć wżdy ieden
ieſt Bog/ktory vſprawnieſwia obrzezanie z wiary/ a nieobrzezanie przez
31 wiare. Tedy Zakon każemy przez wiare? Nylaki: ale owſem Zakon ſta
nowiemy.

Kapit: 4.

¶ Żydowie nie mają ſie przechwałac z obrzezania Abrahánowi danego/
y z inſzych Zakonu ſtarego vczynkow. Abrahám bowiem przez wiare
przed obrzezaniem był vſprawnieſliwym od Boga.

1 **¶** Gz tedy rzeczymy / coby nálaſt Abrahám oćiec
2 náſz podlug ciála? Bo ieſlic Abrahám z vczynkow Zakonnych
3 vſprawnieſliwym ieſt: ma chwale/ale nie v Boga. Abowiem
co powiáda piſmo? Uwierzyl Abrahám Bogu/ y było mu to poczytano
4 ku ſprawnieſci. Ale temu ktory co czyni/zapłatá nie bywa poczytána
5 podlug láſki: ale według powinowáctwa. A zaſ temu ktory nie dзиаł/
ale wierzy w oneſgo ktory vſprawnieſliwia grzeſznego / bywa poczytána
wiara ieſgo ku ſprawnieſci/podlug poſtanowienia láſki Bożey. Já
6 ko też y Dawid powiáda/ Błogoſławieństwo (być) człowiecze/ktoremu
7 Bog poczyta ſprawnieſci krom vczynkow. Błogoſławieni ſa ci kto
8 rych odpuszczone ſa nieprawoſci / y ktorzych grzechy ſa zakryte. Błogoſła
wiony to máż/ktoremu nie poczytał Pan grzechu.

Gen:15. v 6.
Gala:3. v 6.
Iaco:2. v 23.

Pſal:31. v 1.

9 To tedy błogoſławieństwo/ w obrzezaniu tylko trwa: czyli też w nie
obrzezaniu? Abowiem powiádamy/ iż poczytána ieſt Abrahánowi wiara
10 ku ſprawnieſci. Jákoż tedy ieſt poczytána? w obrzezaniu/ czyli w
11 nie obrzezaniu? Nie w obrzezaniu/ale w nieobrzezaniu. X zámie obrzeza
nia wziął/ pieczęć ſprawnieſci wiary ktora ieſt w nieobrzezaniu: aby
był oycem wſytkich wierzących przez nieobrzezanie/ aby y im było też po
12 czytano ku ſprawnieſci: tákże też aby był oycem obrzezania/ nie tyl
ko tym ktorzy ſa z obrzezania/ ale y tym ktorzy náſláduia ſládom wiary/
13 ktora ieſt w nieobrzezaniu oycá náſzego Abraháma. Abowiem nie przez
Zakon (ſtála ſie) obietnicá Abrahánowi / álbo plemieniu ieſgo/ aby był
14 dziedzicem ſwiátá/ ale przez ſprawnieſci wiary. Bo ieſliby tylko ci
byli dziedzicami ktorzy ſa z Zakonu: zniſzczona ieſt wiara/zgládzona ieſt o
15 bietnicá. Abowiem Zakon gniew ſprawnie. Bo gdzie niemaſ Zakonu/
16 tam niemaſ y przeſteptwa. Przetoż tedy/ſa dziedzicowie/z wiary/aby po
dlug láſki / była pewna obietnicá wſytkiemu naſieniu: nie tylko temu
ktore ieſt z Zakonu/ ale też y temu ktore ieſt z wiary Abrahánowey/ktory
17 ieſt oycem náſ wſytkich/ták iáko nápiſano ieſt. Iż poſtanowiłem cie o
cem wiele narodow/przed Bogiem/ktoremuſ uwierzyl/ktory ożywia v
18 marſe/ a zowie te rzeczy ktorzych niemaſ/iáko te ktore ſa.

Gen:17 v 10.
& v 11.

Gen:17. v 4.

Gen:15. v 5.

18 Ktorey przeciwko nádziei/ w nádzieiſe uwierzyl/ aby był oycem wielu na
rodow/podlug tego co mu ieſt powiedziano. Tak będzie naſienie twoie/
19 iáko gwiazdy niebieſkie/y piaſeł morſki. X nie chwiał ſie w wierze/ani pá
trzał

trzał na ciało swoje zmartwione/ gdyż już miałem był we stu lat / ani pa-
trzał na zmartwiałość żywota żony swej Sary. Także też nie wątpił w
obietnicy Bożej iako nie wiara / ale posilon będąc wiara/ dając chwałę
Bogu : zupełnie wiedząc/ iż cokolwiek obiecał Bog/ to mocen jest y uczy-
nic. Przetoż y poczytano mu jest to ku sprawiedliwości. A nie napisano
tego tylko dla niego/ iż mu to poczytano ku sprawiedliwości : ale też y dla
nas/ ktorzym też będzie poczytano ku sprawiedliwości/ ktorzy wierzymy w
onego/ ktory wstrześci Jezusa Chrystusa Páná nášęg od umarłych/ kto-
ry jest wydany dla grzechow nášych/ a wstał z martwych dla vspráwie-
dliwienia nášęgo.

Kapit: 5.

¶ Przez łaskę Páná Chrystusowe/ y za sluge śmierci iego/ bywamy wybáwieni
od grzechu pierworodnego : a iako śmierć przez pierwszego Adámá pá-
nowała/ tak przez wtorego żywot y sprawiedliwość.

A Tak będąc vspráwiedliwieni z wiary/ mienimy po-
koy z Bogiem/ przez Páná nášęgo Jezusa Chrystusa/ przez kto-
reg też mamy przystęp przez wiara do tej łaski/ w ktorey stoimy
y chlubimy sie/ w nadziei chwały synow Bożych. Ale nie tylko w nadziei/
ale sie też chwalimy w uciskách/ wiedząc iż ucisk sprawuje w nas cierpli-
wość/ a cierpliwosć doswiadczenie/ a doswiadczenie nadzieie/ a nadzie-
iá nie pohánbia : a to iż miłość Boża rozlała sie w sercach nášych/ przez
Ducha swietego/ ktory nam jest dan. ¶ Bo a przecż Chrystus/ ponie-
waż byliśmy ieszcze niemocnymi / podług czasu umarł za bezbożne : Abo-
wiem ledwie kto za sprawiedliwego umrze. Bo za dobra rzecz snadźby
wždy kto śmiał umrzeć. Ale zaleca miłość swoje Bog w nas/ że wždy ie-
śli ná ten czas gdysiny byli ieszcze grzesznemi według czasu / Chrystus za
nas umarł : dalekoć wiecey teraz będąc vspráwiedliwieni we Krwi iego/
będziem od gniewu zbáwieni prze zeń. Abowiem ieslić ná on czas gdysiny
byli nieprzyiacielmi/ iesťesiny poiednani z Bogiem przez śmierć Syná ieg:
dalekoć wiecey już będąc poiednani/ będziemy zbáwieni w żywocie iego.
A nie tylko/ ale sie y chlubimy w Bódze przez Páná nášęgo Jezusa Chry-
stusa/ przez ktoregosmy teraz wzięli ziednanie. Dla tegoż/ iako przez iedne-
go człowieka grzech ná ten Świat wszedł/ a przez grzech śmierć : a potym
tak ná wszyscy ludzie śmierć przyszła / w ktorym człowieczę pierwszym
wszyscy zgrzeszyli. Abowiem aż do Zakonu/ grzech był ná świecie: ale nie
był grzech poczytan/ póki Zakonu nie było. Ale krolowała śmierć od Adá-
má aż do Mowyżsá/ też y nad tymi ktorzy nie zgrzeszyli/ ná podobienstwo
przestępstwa Adámowego/ ktory był fizerunkiem Adámá przyszłego. Ale
nie iako wystepeł tak y dar. Bo iesliże ich wiele pomárło dla iedneg czło-
wieka grzechu : dalekoć wiecey łaska Boża y dar/ w łasce iedneg człowie-
ka Jezusa Chrystusa / nawiecey sie rozlała. Ani tak iako przez iednego
grzech/ tak y dar. Abowiemci Sad Boży z iednego grzechu postępuje ku
potepieniu/ aleć łaska z wielu grzechow postępuje ku vspráwiedliwieniu.
Bo ieslić w iedneg grzechu/ śmierć krolowała przez iednego/ dalekoć wie-
cey ludzie ktorzy przyymia obfitosć łaski/ y obdarowania/ y spráwiedli-
wości/ będą krolować w żywocie przez iednego Jezusa Chrystusa. A tak
iako przez iednego wykroczenie wszyscy ludzie przyszli ná potepienie: tak y
przez iednego spráwiedliwość wszyscy mogą przysć ku vspráwiedliwie-
niu żywota. Bo iako przez nieposłuszeństwo iednego człowieka/ wiele sie
ich stało grzesznemi : tak też przez iednego posłuszeństwo spráwiedliwych
sie zstá-
sie zstá-

20 sie stanie wiele. A Zakon nadszedł aby sie rozmnożył występ. A gdzie sie
21 grzech obfitszym stal/ tam obfitša sie stala łaska. Aby tak iako krolował
grzech ku śmierci: tako żeby też y łaska krolowała przez sprawiedliwość
ku żywotowi wiecznemu przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.

Rápit : 6.

¶ Z łaski Pana Chrystusowego/ mamy moc zgładzenia przeszłych grzechow/ y wmlarowa-
nia przyszłych/ y roydania na Boga służbę/ odmiennysy żywot piersy.

1 **O**ż tedy rzeczem: Bedziemy trwać w grzechu/
2 aby łaska była obfitša: vchoway Bóże.. Bo my ichorzysiny
3 vmarli grzechowi/ iakoż ieszcze bedziemy w nim żyć?
4 Czyli nie wiecie bracia/ iż ktorzysiny kolwiek okrzemi w Chrystusie
5 Jezusie/ iestesiny okrzemi w śmierci iego: abowiem iestesiny z nim po-
6 grzebieni przez krześć na śmierć/ aby iako Krystus wstał z martwych przez
7 chwale oycowsta: tak żebyśmy też y my chodzili w odnowieniu żywota.
8 Bo ieslizesiny sie stali pospolu wszczepieni ku podobieństwu śmierci iego/
9 także też pospolu y z martwych wstaniu bedziemy. To wiedzac/ iż stary esio
10 wiek nasz pospolu z nim vkrzyżowan iest/ aby było zepsowane ciało grzechu
11 abyśmy wiecey nie służyli grzechowi. Bo kto vmarł vsprawiedliwion iest
12 od grzechu. A ieslisiny vmarli z Chrystusem/ wierzymy że też pospolu be-
13 dziemy żyć z Chrystusem/ wiedzac iż Chrystus wstałszy z martwych/ iuż
14 wiecey nie vmiera/ śmierć mu wiecey nie będzie panowała. Bo iż vmarł
15 grzechowi/ vmarł raz/ a iż żywie/ żywie Bógu. Także też y wy rozumiey-
16 cie/ żeście też pomarli grzechowi/ a żywiacemi Bógu w Chrystusie Je-
17 zusie. ¶ Niechże tedy nie kroluje grzech w waszym śmiertelnym cie-
18 le byście mieli być posłuszni żadości iego. Ale ani wydawaycie członkow
19 waszych na horeża nieprawości grzechowi/ ale oddawaycie sie Bógowi
20 iako z vmartłych bedac żywemi/ a członki wasze na horeża sprawiedliwo-
21 ści Bógu. Bo wam grzech nie będzie panował/ iż nie iesteście pod Za-
22 konem/ ale pod łaską. Coż tedy? Bedziemże grzeszyć/ że nie iestesiny pod Za-
23 konem/ ale pod łaską: vchoway Bóże. A zaż nie wiecie/ że komu sie ośia-
rniecie być sługami ku posłuszeństwu/ tego iesteście sługami komuscie po-
słuszni/ badz grzechowi ku śmierci/ badz posłuszeństwu ku sprawiedliwo-
ści. A chwala Bogu/ iżście bedac sługami grzechu/ vsłuchali z serca tego
sposobu nauti/ przez ktory iesteście przywiedzeni. A bedac wyswobodze-
ni od grzechu/ i aliscie sie sługami sprawiedliwości.
¶ Ludzkim sposobem wam mowie dla krewkości ciała waszego/ iż i-
aście wydawali członki wasze/ aby służyły nieczystości y nieprawości/
ku nieprawości: tak zaś teraz/ wydawaycie członki wasze aby służyły
sprawiedliwości ku poświęceniu. Bo gdyście byli sługami grzechu/
wolnymiście byli sprawiedliwości. Cożście tedy za vżytek mieli na on
czas z onych rzeczy ktorych sie teraz wstydzicie: abowiem koniec ich/ śmierć
iest. Teraz lepać bedac wyswobodzeni od grzechu/ a stawszy sie sługami
Bogu/ macie owoc wasz ku poświęcaniu/ a koniec żywot wieczny. Bo
wysługa grzechu/ śmierć. A łaska Boga/ żywot wieczny/ w Chrystusie
Jezusie Panie naszym. ¶

Rápit: 7.

¶ Przez łaskę Pana Chrystusowe otrzymaliśmy wyzwolenie od Zakonu/
choćaż Zakon dobry/ y rozumowi zgodny/ dał grzechu vżnanie.

1 Cor. 7. § 39

Exo. 10. § 17
Deut. 5. § 21.

1 Tim. 2. § 8.

Nas niewiecie Bracia/boć do tych mowie ktorzy
Zakon vmiecia/ iż Zakon pánue w człowiecze iáko długo żyw?
Bo niewiásta ktora iest za mężem / poći mąż żyw / obwiązana
iest Zakonowi : ále gdy vmrze mąż iey/iuż iest rozwiązana od Zakonu me-
żá. A stáde poći mąż żyw/ byláby cudzołożnica názwana/iesliby bylá z i-
nym mężem : ále gdyby iey mąż vmárt / iuż iest wolná od Zakonu mezo-
wego/ze nie byláby cudzołożnica/iesliby bylá z innym mężem.
Tákże też y wy Bracia moi iestescie vmartwieni Zakonowi przez ciáło
Chrystusowo/ żebyście byli inego/ tego ktory zmartwych wstát/ ábysiny
czynili owoc Pánu Bogu. Bo potisiny byli w cieie/namietności grzech-
we/ktore przez Zakon byly/dotázowały w członkach nászych/áby uczynily
owoc śmierci : ále teraz stálisiny sie wolnymi od Zakonu śmierci/w kto-
rym nas trzymano/ták żebysiny służyli w odnowieniu Duchá/á nie w stá-
rości litery. Coż tedy rzeczymy/tedy Zakon iest grzech? Boże vchoway.
Ale grzechum nie poznát/iedno przez Zakon. Bom niewiedziát o požadli-
wości/by mi był Zakon nie powiedziát. Nie bedzieś požadał. Ale grzech
wziawszy powód przez przykazanie / spráwił we mnie wśheláká požadli-
wość. Bo bez Zakonu/grzech martwym był. A iam był bez zakonu niekies-
dy. Ale gdy przysło przykazanie/ grzech ożył. A iam vmárt/ y náležło mi
sie przykazanie ktore miáło być ku żywotowi / że było ku śmierci. Albo-
wiem grzech wziawszy powód przez przykazanie/zwiódł mnie/y przez nie zá-
bił mnie. A ták Zakonci iest święty/y przykazanie święte/y spráwiedliwe/
y dobre. Co tedy dobrego iest/mnie sie stáło śmiercia? Vchoway Boże/
ále grzech/áby sie vřázal grzechem/ przez dobra rzecz spráwił mi śmierć/
áby grzech przez przykazanie był náder wielkim grzechem. Bo to wiemy
iż Zakon duchowny iest/á ia iestem cielesny/ záprzedány pod grzech : bo to
co czynie/nie rozumiem. Abowiem nie to czynie/co chce czynić dobreg/ále
to czynie co nie nawidze ztego/ono czynie. A iesliż wiec to czynie częg czy-
nić niechce/pryżwalam Zakonowi/ że iest dobry. A teraz iuż nie ia czynie
támto/ ále ktory we mnie mieszka/grzech. Bo to wiem/ iż nie mieszka we
mnie/to iest w cieie moim/co dobrego : ábowiem chuc mam/ále wykonać
co dobrego/ tego w sobie nie náydnie. Bo nie to czynie/co chce czynić do-
brego/ále ono złe czynie/czego niechce. A iesliż to czynie/czego czynić nie-
chce: iuż nie ia to czynie/ále grzech ktory we mnie mieszka. Náydnie tedy
Zakon/gdy ia chce co dobreg czynić/iż mi złe przyległo. Abowiem toham
sie w Zakonie BÓżym/ według wnetrznego człowieka. Ale widze inşy
Zakon w członkach moich/ktory sie przeciwi zakonowi rozumu meg/á kto-
ry mnie zniewala w zakon grzechu/ ktory iest w członkach moich. Niesze-
şny ia człowiek/ kto mnie wyswobodzi z ciáła śmierci tey? Iáská BÓża
przez JEzusa Chrystusa Pána náşego. A ták ia sam/służe vmystem zako-
nowi BÓżemu/á ciálem zakonowi grzechu.

Kápit : 8.

§ Iáská Paná Chrystusowa one od potepienia wybawia/ ktorzy przez wiáre
y miłość k niemu przystawia/ á nie one ktorzy wedle ciáła cho-
dza / kthore ku żywotowi zrzadza.

Nemáš tedy teraz żadnego potepienia tym ktho-
rzy sa w Chrystusie JEzusie/ktory nie według ciáła chodza.
Abowiem Zakon ducha żywotnego w Chrystusie JEzusie/
wyzwolił mie od zakonu grzechu y śmierci. Bo to co było zakonowi nie-
podobnego

podobnego/ w czym był medł przez ciało/ zestawſzy Bóg Syna ſwego/
 w podobieństwie ciała grzeſznego/z grzechu potepił grzech w ciełe/aby w
 4 ſprawniedliwienie ſakonu wypełniło ſie w nas/ ktorzy nie według ciała
 5 chodzimy/ale według ducha. Bo ci ktorzy według ciała ſa (żywi) to co
 6 cielesnego ieſt rozumieia. A ci ktorzy według ducha (żywi ſa) to co du-
 7 chownego ieſt rozumieia. Abowiem roſtropnoſć cielesna/ſmierć ieſt: ale
 8 roſtropnoſć duchowna/żywot y poſoy. Bo mądroſć cielesna nieprzyiacie
 9 lem ieſt Bogu: Bo ſakonowi Bożemu nie ieſt poddana/ani teſz moſze. A ci
 10 ktorzy ſa w ciełe/ Bogu ſie nie moga podobać. Wy lepāk nie ieſcieſcie w
 11 ciełe/ale w duchu/ wſākże ieſli Duch Boży mieſzka w was. Ale ieſli kto
 12 Duchą Chryſtuſowego nie ma/ten nie ieſt iego. A ieſliż Chryſtus w was
 13 ieſt/ciałoć martwe ieſt dla grzechu/ ale duch żywie dla wſprawniedliwie-
 14 nia. Jeſliż duch onego ktory wſkrzeſił Jezusa z martwych mieſzka w was
 15 tedy ten ktory wzbudził Jezusa Chryſtuſa z martwych/ożywi y ſmiertel-
 16 ne ciała waſze/ dla przemieſzkauiącego w was ducha iego.
 17 **A** tak Bracia ieſcieſmy powinni/nie ciału żebyſiny według ciała żyli.
 18 Bo ieſli będziecie żyć według ciała/zemrzećie: ale będziecie i duchem ſpr-
 19 wy cielesne morzyli/żyć będziecie. Abowiem ktorzykolwiek Duchem Bo-
 20 żym bywāia rzadzeni/ ci ſa ſyny BŌżemi. Bo nieprzyieſcie zaſ ducha
 21 niewolſtwa w boiaźni/aleſcie przyieſli ducha ſpoſobienia ſynow Bożych/
 22 w ktorym wołamy/Abbā/Oycze. Samci bowiem duch poſwiadcza du-
 23 chowi naſzemu/iż ieſcieſmy ſynowie BŌży. A ieſli ſynowie/ tedy y dzie-
 24 dzicy: dziedzicy Boży/ā ſpołeczni dziedzicy Chryſtuſowi. **W**ſākże
 25 tak ieſli teſz poſpołu cierpiemy/abyſiny poſpołu byli y w wielbieni.
 26 **B**oc wždy mam za to/iż nie ſa godne wtrapienia ninieyſzeg czaſu/ do
 27 przyſtley chwały/ ktora będzie w nas obiaſwiona. Abowiem oczekawa-
 28 nie ſtworzenia/ oczekawa obiaſwienia ſynow BŌżych. Marnoſci bo-
 29 wiem ſtworzenie poddane ieſt/ niechcac/ale dla onego ktory ie poddał w
 30 nadziei. Bo y ono ſtworzenie będzie wyzwolone z niewoli ſkazy/na
 31 ſwieboda chwały Synow BŌżych. **W**iemy to bowiem/iż wſelkie ſtworzenie wzdycha/ y iakoby rodzac
 32 boleie aż do tych miaſt. A nie tylko ono/ ale y my ſami ktorzy pierwoſci
 33 ducha mamy/ y my ſami w ſobie tkamy/ oczekawāiac ſpoſobienia Synow
 34 Bożych/ odkupienia ciała naſzego. **A**bowiem nadzieia ſtaliſiny ſie
 35 zbawieni. A nadzieia ktora bywa widziāna / nie ieſt nadzieia: Bo co kto
 36 widzi/czego ſie nadzieiwa: Ale ieſli ſie tego nadzieiwamy/czego nie widzi-
 37 my: māiac cierpliwoſć oczekawamy. Takſze teſz y duch podpomaga nie-
 38 mocy naſzey: Bo o cobyſiny ſie modlili iako ma być/ tego niewiemy: ale
 39 ſam duch przyczyinia ſie za nami wzdychānim niewymownym. A ten kto-
 40 ry ſie ſerc ludzkich wywiāduie/ wie czego by poſadał duch/iż według Bo-
 41 gā przyczyinia ſie za ſwietem.
 42 **W**iemy teſz to/iż tym ktorzy miłuiā Boga/ wſyſtkie rzeczy dopoma-
 43 gāia ku dobremu/tym ktorzy według poſtānowienia wezwāi ſa ſwieci.
 44 Abowiem ktore przewiedział / te y przeżyzał/ aby ſie ſtali podobni obra-
 45 zowi ſynā ſwoiego: aby on był pierworodnym między wiele Brāciey. A
 46 ktore przeżyzał/te y wezwał: ā ktore wezwał/te y wſprawniedliwił/ā kto-
 47 re wſprawniedliwił/tam te y w wielbił. Coſz tedy na to rzeczymy: ieſli Pan
 48 Bóg za nami/ktōż przeciwko nam? Ktory y Synowi ſwemu wlaſnemu
 49 nie przepuſcił/ale go wydał za nas za wſytkie: iakōſz teſz niedārował nam
 50 z nim wſyſtkich rzeczy? Ktoſz będzie ſkārzył na wybrane Bożę? Bóg kto-
 51 ry wſprawniedliwia? Ktoſz ieſt kto będzie potepiał? Chryſtus Jezus kto-
 52 ry ieſt

ry jest umarł/ a owsem ktory y zmartwychwstał : ktory jest na prawycy 35
 Bozey/ ktory też y przyczynia sie za nami. A tak ktoż nas tedy odłaczyc od 36
 miłości Chrystusowey : Dzirapienie? czyli wście? czyli głód? czyli nagoz 37
 ta? czyli niebezpieczeństwo? czyli prześladowanie? czyli miecz? (iako na 38
 Plak 43. § 23 pisanio jest : Iz dla ciebie martwieni bywamy cały dzień / poczytano nas 39
 iako owce na zabicie.) Ale w tych wszystkich rzeczach przewycieżamy/ dla 37
 onego ktory nas umiłował. Bo iestem tego pewien/ iż ani śmierć/ ani ży 38
 wor/ ani Angiotowie/ ani przełożenstwa/ ani ślity/ ani mocarstwa/ ani rze 39
 czy ninieysze/ ani przyszle/ ani mocność/ ani wysokość/ ani głębokość/ ani 39
 żadne insze stworzenie/ będzie nas mogło odłaczyc od miłości Bozey/ kto 39
 ra jest w Chrystusie Jezusie Panie naszym. **ED**

Kapit: 9.

§ Zaktuiac zaktwardzeni w donskiego/ tego dowodzi/ że nie z Zakonnymch 35
 uczynkow mieli być zbawieni : K temu też y Pogani z szczerey łaski 36
 Bozey sa na Wiare prawnidziwa powołani. 37

Mrawde powiadam w Chrystusie Jezusie/ nie 1
 klamam : czeż mi poświadcza sumnienie moje w Duchu świez 2
 tym/ iż mam wielki strasunek/ y wstawieczna boleść na sercu moz 3
 A ktor 9. § 2. im. Abowiem żadałem ia sam być odrzuconym od Chrystusa dla bráciey 3
 1 Cor 15. § 9 moiey/ ktorzy mi sa powinowáci wedle ciála/ ktorzy sa Izraeleczyti/ ktorzych 4
 jest sposobienie za syny/ y chwala/ y Testament/ y danie Zakonu/ y poslu 5
 szenstwo/ y obietnice / ktorych oycowie (sa ci) z ktorych jest Chrystus poz 5
 dlug ciála/ ktory jest nád wszystkie Bog błogostawiony na wieki/ Amen. 6
 Nie żeby sie wnawecz obrócilo slowo Boze : Boć nie wszyscy ktorzy sa 6
 z obrzezania Izrael/ ci sa Izraelitowie : ani wszyscy ktorzy sa plemieniem 7
 Gen 21. § 12 Abrahámowym/ sa synowie Abrahánowi. Ale w Izáaku nazwane robie 8
 Gal 4. § 28. będzie nasienie : to jest/ nie ci ktorzy sa synowie ciála/ ci synowie Bozy : ale 8
 Gen 12. § 10 ci sa ktorzy synowie obietnice / tych poczytáia w nasieniu. Abowiem to 9
 jest slowo obietnice. W tym czásie przyyde/ a będzie Sará miála syná. 10
 Gen 25 § 2. A nie tylko ona / ale y Rebeka máiaca z iednego złączenia Izáaka oycá 11
 nášzego. Abowiem gdy sie ieszcze byli nie narodzili/ ani ieszcze co dobrego 11
 albo złego uczynili (aby według obrania postanowienie Boze trwało) 12
 Gen 25 § 23 nie z iákich uczynkow/ ale z tego ktory wzywał/ rzeczono jest iey/ że starszy 12
 Mala 1. § 1. będzie służył młodszemu. Tak iako napisano jest : Jakobám umiłował/ a 13
 8 x 3. Izau nie nazywał. Coż tedy rzeczymy? Żali nie prawość v Bogá? V 14
 Exo 33. § 19 choway Boże. Abowiem tak do Moizeszá mowi : Zmiłuj sie nád tym/ 15
 ktorego mi lito : a miłosierdzie okaże nád tym / nád ktorym sie zlituje. A 16
 Exo 9. § 16 tak mowi pismo Fáraonowi/ że ná tom cie wzbudził/ abym okazał ná to 17
 bie moc moie / a żeby było stawione imia moie po wszystkiey ziemi. A tak 18
 nád kim chce/ nád tym sie zmiłuje : a kogo chce/ zaktwardze. 19
 Rzeczysz mi tedy : Czemuż sie wiec ieszcze wstarcza? Bo a kto sie woli ieg 19
 Iza 45. § 9. może sprzeciwić : W człowiecze/ ktos ty jest żebyś miał odpowiadać Bo 20
 Iere 18. § 6. gu? Izasz może rzec gármiec gármcarzowi/ czemuś mie tak uczynił? A zaś 21
 Sapi 15. § 7. gármcarz nie ma gliny w mocy/ aby z iedney bryły uczynił iedno naczynie 22
 tu pocziwosci/ a drugie tu zelzywosci. Jesliż też BOG chce wkazac 23
 gniew/ y obiawić moc swoie/ znośit w wielkiey cierpliwosci naczynie 24
 gniewu godne zaktwarcenia aby okazał hoynosc chwały swoiey/ nád nacz 25
 Ofen 2. § 23 niem miłosierdzia/ ktore zgotował tu chwale. Ktore też y wzywał/ to jest 26
 1 Per 1. § 10 nas/ nie tylko z dydow/ ale y z Pogánow/ tak iako przez Ozeaszá Proroka/ 27
 mowi: 28

mowi: Wzowie nie lud moy/ludem moim: a nie vmitowány/vmitowánym: y ten ktory nie otrzymał miłosierdzia/tym ktory otrzymał miłosierdzie. A będzie/ iż na tym mieyscu gdzie im powiedziano/ wy nie jesteście ludem moim/tam będą nazwani syny Boga żywego. A Izaiasz iáw nie mówi o ludu Izraelskim: By była liczba synow Izraelskich iáko piasek morzski/ostatki będą zbawione. Abowiem słowo skonawiać / y vtracać w sprawiedliwości: Bo słowo skrocone uczyni Pan na ziemi/ a iáko przed tym powiedział Izaiasz. By był Pan zastępow nie ostawił nam nasienia/ stałibysmy sie byli iáko Sodoma/ a byłibysmy byli podobni Gomorze.

Coż tedy rzeczymy? Ze wždy Pogańi ktorzy nie násladowali sprawiedliwości/ dostali sprawiedliwości/ a sprawiedliwości tey ktora jest z wiary: a lud zaś Izraelski násladuiac Zakonu sprawiedliwości/ tu Zakonowi sprawiedliwości nie przyszedł. Dla czegoż? Iż nie z wiary/ ale iáko by z uczynkow. Abowiem obrażili sie o kámiień obrażenia/ iáko napisano jest: Oto iá kláde ná Syonie kámiień obrażenia/ y opokę zgorżenia: a każdy ktory wwieryz wén/ nie będzie pohánbiony.

Ose 1. v 10

Isai: 10. v 22.

Ose 1. v 10

Isai 1. v 9.

Isai 8 v 14.

Ez 18. v 16.

1 Pet: 2. v 7.

Kápit: I O.

Modli sie Apostol za żydy/okázuiac że sprawiedliwość ktora ku wiecznemu żywotowi wiedzie/ nie jest z Zakonu/ ale tylko z wiary Pána Jezusa Chrystusa.

Rácia/ chć ićcie sereá moiego/ y modlitwá do Boga/ vstáwicznie sie dzieie za nimi ku zbáwieniu. Bo tego im poswiadcżam/ że chutliwá miłość máia ku Bogu/ ale nie we dług wiadomości. Abowiem nie wiedząc sprawiedliwości Bożey/ a swó chcąc postanowić/ sprawiedliwości Bożey nie są poddani. Gdyż koniec Zakonu Chrystus jest/ ku sprawiedliwości każdemu kto wierzy. Bo tak Moizesz napisał: Iż ktoryby człowiek czynił one sprawiedliwości/ ktora z Zakonu jest/ będzie w niej żyw. Ale sprawiedliwość ktora jest z wiary/ tak powiáda: Nie mów w sercu twoim/ Ktoż wstąpi do niebá? to jest/ Chrystusa z niebá zciagáć. Albo kto zstąpi w przepáść: to jest Chrystusa z martwych zaś wywodzić. Ale co mówi pismo? Bliśko jest słowo w ustách twoich/ y w sercu twoim. Tóć jest słowo wiary/ ktore opowiadamy. Bo ieslibys wyznawał vsty swoimi Pána Jezusa/ a w sercu swym bys wierzył/ że go Bóg wzbudził od umártych/ zbáwion będzieś.

Sercem bowiem bywa wierzone ku sprawiedliwości/ a vsty wyznawanie bywa ku zbáwieniu. Mówi bowiem pismo: Każdy ktory wén wierzy/ nie będzie pohánbiony. Abowiem nemáś rozności między żydem y Grekiem. Bo tenże jest Pánem wśystkich/ Bogáty ná wśystkie ktorzy go wzywáją. Abowiem każdy ktokolwiek będzie wzywał Imienia Pánstiego/ go/ zbáwion będzie. Iáko tedy będą wzywáć/ w ktorego nie wwieryli? albo iáko będą wierzyć onemu ktorego nie słucháli? Ale iákoż będą słuchać bez káznodzieie? A zaś iákoż będą kázáć/ iesli nie będą posłani? iáko napisano jest. O iáko piękne są nogi tych ktorzy opowiadáją pokoy/ y ktorzy opowiadáją dobrá? Ale nie wśyscy są posłusni Ewángeliey. Abowiem Izaiasz powiáda: Pánie/ któż wwierył słuchaniu nášemu? A tak wiára z słuchania/ a słuchanie przez słowo Chrystusowo. Ale powiádam a zaś nie słyszeli? A owšem po wśystkiey ziemi rozszedł sie głos ich/ y ná kray okregu ziemié słowá ich. Ale powiádam/ a zaś Izrael nie poznał? Pierwszy z nich Moizesz powiáda: Ja was przywiode ku zawisćci przez nie naród/ przez naród niemadry w gniew was puszczę. A Izaiasz śmie y mówi: Nálezionem jest od tych ktorzy nie szukáli/ tym ktorzy sie

Q

iij

o mnie

Isai: 65. § 1. o mnie nie pytali iawniem sie wkazal. A do Izraela mowi: Casy dzien wyciagam rece moje do ludu niewiernego/ale przeciwiatacego mi sie.

Kapit: I I.

§ Hamnie pogany aby sie niewynosili nad Zydy/iż ie Pan przylat a Zydy odrzuca/ bo az zydownie na czas odrzuceni/przed sie potym maia sie nawrocic do pana/ a dziruie sie hoynosci y nie ogarnioney mardrosci Bozey.

Mowiadam tedy: Zali BOG odrzucil lud swon?

Ochoway BOze. Bo y ia tez iestem Izraelczyt z nasienia Abrahamowego/ z pokolenia Beniaminowego. Nie odrzucil

BOG ludu swojego/ktory pryezrzal. Aza nie wiecie o Eliahu co powiada pismo/iako sie przyczynia do BOga przeciwko ludu Izraelskiemu

3 Re: 10. § 10 mowiac: Panie Proroki twoie pobili/oltarze twoie poborzyli/a iam tyl-
3 Re: 19. § 18 ko sam zostal/a szukala dusze moiey. Ale co mu odpowiedz BOza mowi:

Zostawilem sobie siedm tysiecy meżow ktorzy sie nie klamiali przed Ba-
wanem Baalem. Takze tez y tego czasu/oltarki wedlug obrania laski

BOzey/zbawione sie staly. A iesli z laski tedyc inż nie z uczynkow/bo
gdzieby inaczey/laska inż nie iest laska. Coż tedy? Czego szukal lud Izra-

Isai: 6. § 9. elski/tego nie dostal/a wybranie teg doslo/a drudzy tedy sa zaslepieni/tak
Mat: 13. § 14 iako napisano iest: Dal im Bog ducha przerażajacego/oczy aby nie widzie-

Ioā: 12. § 40. li/vszy aby nie slyszeli az do dzisieyszego dnia. A Dawid powiada: Biedz
Act: 28. § 26 stol ich przed nimi na sidlo/ y na wlowienie/ y na pogorszenie/ y na odda-

Psal: 60 § 23. nie im. Niech beda zacmione oczy ich aby nie widzieli/a grzbietu ich zawo-
zdy natrzymiay. Powiadam tedy: Czyli tak swankowali zeby wpadli?

Ochoway BOze: ale za ich wykrocenim/ przyslo zbawienie poganom/
aby im teg zayzrzeli. Poniewaz tedy ich wykroczenia sa bogactwem swia-

tu/ y vinnieyszenie ich/ bogactwo Poganom/ iako daleko wiecey pelnosci
ich? Bo to wam Poganom mowie/ po ki ia iestem Apostolem poganskim

posluga moie uczca/ owabym iako przywiodel a wzrusyl tu zayzrzeniu
ciało moie/a niektore z nich przywiodel tu zbawieniu. Abowiem iesli ode-

rzucenie ich iest ziednaniem swiatu: przyiecie ich/czym/ iedno żywotem z
vmartlych bedzie. Jesli wiec zaczymienie swiete iest/ tedy y ciało/ a iesli

korzen swiety/tedy y galezie. A iesli sie niektore galezi zlamaly/a ty bez-
dac pierwey lesna oliwa/iestes wszczepion w nie/ y stales sie uczesnikiem

korzenia y tklosci Oliwney/ nie chlubze sie przeciwko galeziom. Jesli z
sie wiec chlubisz/ nie ty korzenia nosisz/ale korzen ciebie. Powiadasz tedy

polamane sa galezi/abyim ia byl wszczepion. Dobrze: alec dla niedowiar-
stwa polamane sa/ a ty wiara stoisz/ nie rozumieysz wysoke/ ale sie boy.

Bo iesllzeć BOG przyrodzonym galeziom nie przepuscil/byc lepak y to-
bie tez nie przepuscil. Obaczze tedy dobroc y srogosc Boza/na ony zwla-

szczę ktorzy wpadli/srogosc: a nad toba dobroc BOza/ bedzieyli trwal
w dobroci: bo iesli inaczey/ tedy y ty bedziesz wyciet. Ale y oni/ nie bedali

trwac w niedowiarstwie/ tedy beda wszczepieni/ bo c mocen iest BOG
wszczepic ie zasie. Abowiem ieslis ty z przyrodzoney lesney oliwy iest wy-

ciety/a przeciw przyrodzeniu iestes wszczepion w dobra oliwa/iako dale-
ko wiecey ci/ ktorzy sa przyrodzonymi/ beda wszczepieni w swa oliwa?

Bo niechce bracia abyście nie wiedzieli o tey tajemnicy (byście nie by-
li sami w sobie madyymi) zeć slepota/ z niektorey strony przygodzila sie lu-

Isai: 59. § 20. du Izraelskiemu/ azby zupełnosć Poganom wešla/ a tak zeby wyslytel
Izrael byl zbawiony. Iako napisano iest: Przydzie z Syonu/ ktorzyby

oderwal/ y odwrocil niezboznosc od Jakoba. A to maia odemnie za re-
stament/

28 stament/gdy zglądze grzechy ich. Wedługci Ewangeliey nieprzyjaciele
29 są dla was/ale według obrania/namiłszy są dla oycow. Abowiem bez li-
30 rowania są dary y powołania BŹe. Bo iakoście y wy niekiedy niewie-
31 rzeli Bogu/á teraz otrzymaliście miłosierdzie prze ich niewierność/tak y
32 ci teraz nie wwierzyli na wasze miłosierdzie/aby też y omi miłosierdzie o-
33 trzymali. Abowiem zamknął B O G wszystko w niewierze/aby sie nad
34 wszystkimi zmiłował.
35 **O** głębokości bogactw mądrości y wiadomości BŹey : iako są
36 nieogarnione sądy iego/y niedośle drogi iego? Bo kto poznał umysł Pań-
ski : albo kto był poradcikiem ieg : albo kto mu pierwey dał/á będzie mu
oddano : Abowiem z niego / y przezeń/ y w nim iest wszystko/ iemu bądź
część/y chwala/ná wieki wiekom. **AMEN.**

Kapit : 12.

Napomina Rzymiany iako ku B O G U, iako ku bliżniemu máia sie sprawować.

1 **N**osze was tedy Bracia przez miłosierdzie Bo-
2 że/abyście wydawali ciała wasze ofiary żywiaca/święta/Bo-
3 gu przyjemna/rozumna posługe wasze. A nie porównywaycie
4 sie z tym to światem/ale odnawiaycie sie w odnowieniu smysłu waszeg/
5 abyście doświadczali/ktoraby była wola BŹa dobra/ mile wdzięczna
6 y doskonała. Abowiem to powiadam przez łaskę ktora mi iest dana/ w
7 wszystkim ktorzy są między wami. Aby nie wiecey rozumiał niżli trzeba ro-
8 zumieć/ale żeby rozumiał do trzeźwości: ile każdemu z was Bog oddzie-
9 lił miarę wiary. Bo iako w iednym ciełe mamy członków wiele/á w szys-
10 ki członki nie iedne spráwá máia : także też wiele iestesmy iedno ciáło w
11 Chrystusie/á każdy z osobná ieden drugiego członkami.
12 **A** máiac obdarowania rozne podług tey łaski/ ktora nam iest dana/
13 choć Proroctwo podług wyvodu wiary/ choć posługowanie w postu-
14 dze/ bądź też że kto naucza w nauczaniu/ ktho napomina w napominaniu/
15 kto rozdawa w prostości/ kto przełożonym iest w pieczliwości/ kto sie zmi-
16 luie z weselem : miłość bez obłudności. Nienawidzac co złe/á trzymáiac
17 sie dobrego. Miłość braterska wspolek miłuiac. Czcia sie z obopolnie
18 vprzedzáiac. Trościwością nie leniwi. Duchem goráiac. Pánu słužac.
19 Władzieia sie ráduiac. W vciskách będąc cierpliwi. Modlitwy pilni. Po-
20 trzebam świętych vdziałáiac. Przyymowania gościow násláduiac. Do-
21 brorzezcíe tym ktorzy was przesláduia/ dobrorzezcíe á nie przeklinaycie
ich. Ráduycie sie z tymi ktorzy weseli/ płáčźcie z tymi ktorzy płáčza. Jed-
nostáynie wszyscy rozumieiac. Nie wysokich rzeczy rozumieiac/ ale niskim
przyzwaláiac.
Nie bądźcie rostopni sami v siebie. Nikomu złego zá złe nie odda-
wáiac. Opatrzáiac rzeczy dobre/nie tylko przed Bogiem/ ale też przed w-
szystkimi ludźmi. Jesli może być/ile z was iest/ ze wszystkimi ludźmi po-
koy mieycie. Nie mścicie sami siebie namiłszy/ ale daycie mieysce gnie-
wowi : Boć tak nápisano iest : Mnie pomsta/ á ia ia odpłáce/mowi Pan.
Ale bedzieli łáknáł nieprzyjaciel twoy/nákrám go: prágnieli/day mu pić/
Bo tak czyniac/wegle ogniste nágármiesz ná głowe iego. Nie day sie zwy-
cieżyc złemu/ ale zwycięžay w dobrym złe.

Kapit: 13.

Cłowiek ku Przełożonym poddanie ku wszystkim miłości
sam sobie ma mieć obyczajow pościłwość.

Q

iii

Wselka

Sap: 9. v 13.
Isa: 40 v 13.
1 Cor: 2. v 6.

Phil: 4. v 12

Eph: 5. v 17
1 Tel: 4. v 3.
1 Cor: 12 v 12
Eph: 4. v 7.

Amos 5 v 15
Eph: 4. v 3.
1 Pet: 2. v 22.
8. 2. v 17.
Het: 13. v 1.
1 Pet: 5. v 5.
Heb: 13. v 2.
1 Pet: 4. v 9.
Math: 5. v 4.
1 Cor: 3. v 13.
Prou: 3. v 7.
Isa: 5. v 21.
Pro: 20. v 22.
1 Pet: 3. v 9.
2 Cor: 8. v 21
Heb: 12. v 14
Eccl: 28. v 1.
Mat: 5. v 39.
Deu: 32. v 35
Heb: 10 v 30.
Pro: 25. v 21.

Sup: 6. § 4.
Titu 3. § 1.
1 Pet: 2. § 13.

Niechaj dusza mocami wyjszym niechaj bedzie pod-
dana. Boć nie jest żadna moc/ iedno od Boga: a ktore sa/ od
Boga zrządzone sa. A tak kto sie mocy przeciwi/ zrządzeniu sie
Bożemu przeciwi: a ktorzy sie iey zastawiaja/ sami sobie potepiemia naby-
waia. Abowiem Przelozeni nie sa strachem dobremu uczynkowi/ ale zle-
mu. A chcesz sie nie bac Przelozenstwa: czyn dobrze: a bedziesz miał cześć
od niego. Boć on jest sluzebnikiem Bożym/ na twoje dobro. Ale bedzieszli
zle czynił/ boi sie/ boć nie bez przyczyny miecz nośi. Abowiem sluzebnikiem
Bożym jest/ ktory sie mści na skaramie tego ktory zle czyni. Przetoż z po-
winnosci bedziecie poddani/ nie tylko wychodząc gniewu/ ale też dla sumnie-
nia. Boć dla tego y popłacki dawacie/ iz sluzebnicy sa Boży/ w tym tylko
sluzac. A tak placicie każdemu dlugi/ komu dan/ temu dan. Komu cto/ też
mu cto. Komu boiazń/ boiazń. Komu cześć/ cześć.

Exo: 20. § 4.
Deu: 5. § 12.
Mat: 19. § 18.
Leu: 19. § 18.
Mat: 22. § 39.
Mar: 12. § 31.
Gala: 5. § 14.
Iacobi: 2. § 8.

Nilkomu nic nie badzcie dluzni/ tylko zebyście sie z obopolnie miłos-
wali: bo kto miłuię bliźniego/ zakon napelni. Abowiem/ Nie bedziesz cu-
dzokłóżył/ Nie bedziesz zabijał/ Nie bedziesz kradł/ Nie bedziesz fałszywego
świadcstwa mowil/ Nie bedziesz pożadał/ y iesli jest ktore inſze przykaz-
nie/ w tym sie slowie zamyla: Bedziesz miłował bliźniego swego/ iako
siebie samego. Miłowanie bliźniego/ nie czyni nic złego. A tak zupełność
zakonu/ jest miłowanie.

Luc: 21. § 34.
Gala: 5. § 16.
1 Pet: 2 § 11.

Alto/ wiedzac ten czas/ że iuż nam czas y godzina powstać ze snu. Bo-
wiem iuż teraz bliſſze jest nasze zbawienie/ niż kiedyſmy uwierzyli. Noc
przeſzła/ a dzień sie przybliżył. A tak odrzućmyſz iuż uczynki ciemności/ a
obleczmy sie wezbroie światłości. Jako we dnie/ tak chodźmy po ciem-
nie w obzerstwach/ y w pniaństwie/ nie w psotach/ y we wſetecznościach/
nie w poswarłach/ y zawisci: ale przyobleczcie na sie Pana Jezusa Chry-
stusa. A starania o cieie nie mieycie ku poſadliwoſciam.

Kapit: I 4.

Doskonali mają znosić niedoskonałe/ nimi nie gárdzić/
ani ich zgárſać/ ani ich też ſadzić.

Iaco: 4. § 12.
1 Cor: 5 § 10.
Iſa: 45. § 23.
Phil: 2. § 10.

Natlego w wierze przynimujcie nie ſadzac myſli iego.
Bo wiec ieden wierzy/ że sie mu godzi ieſć wſyſtko: ale kto
krewki ieſt/ iárzyn pożyway. Ten tedy kto ie/ niech nie gárdzi o-
nym ktory nie ie: a ktory nie ie/ onego co ie/ niech nie ſadzi. Boć go Bog
przyiał. Ty czymieſ ieſt/ ktory poſadzaſ cudzego ſluge: Pánu ſwemu ál-
bo ſtoi/ albo wpada/ ale bedzie ſtał: bo mocen ieſt Bog poſtawić go. Abowiem
ieden czyni rozſadeł między dniem a dniem/ a drugi ſadzi każdy dzień
Każdy tedy w ſwoim zmyſle niechay ma doſyc. Ktory rozeznawa dzień/
Pánu rozeznawa. A kto ie/ Pánu ie/ bo dziekuie Bogu. A kto nie ie/ Pánu
nie ie/ y dziekuie Bogu. Abowiem żaden z nas ſobie ſamemu nie żywie/ y ża-
den ſobie nie umiera. Bo chocia żywiemy/ Pánu żywiemy/ choć umieramy/
Pánu umieramy. A tak chociaſz żywiemy/ chociaſz umieramy/ Pánſcy
ieſteſmy. Na toć bowiem Chryſtus umarł/ y zmartwych wſtał/ aby pa-
nował y nad żywymi/ y nad umarłymi. Ale ty czemu ſadziſ brata two-
iego: albo też ty czemu gárdziſ bratem twoim? Gdyſz wſyſcy ſtaniemy
przed Stolec Chryſtuſow/ bo tak napisano ieſt: Żywie ia/ mowi Pan.
Ze ſie mnie bedzie kłamiato wſelkie kólano/ y wſelki ięzyk bedzie wyzna-
wał Bogu. A tak każdy z nas za ſie liczbę bedzie dawał Bogu. Przetoż
tedy nie ſadźmy wiecey ieden drugiego/ ale to ráczey ſadźcie/ abyście nie
dawali

14 dawali obrażenia bratu albo pogorszenia. Wiem/y pewniem tego przez
 15 Pána Jezusa/iż niemáš nic pospolitego przezeń/ iedno onemu który mnieś
 16 ma co być pospoliteg/temu pospolite iest. Wszakże iesli dla pokarmu brát
 17 twoy zaśnucá sie/ iuż nie według miłości chodzisz. Nie zátracay twym
 18 pokarmem onego/zá ktoreg Chrystus umárl. Niecház tedy nie będzie bluz
 19 znierstwu poddane dobro náše. Boć nie pokarm/nie picie/iest krolestwem
 20 Bozym : ale sprawiedliwość/pokoju/y radość w Duchu świętym/bo kta
 21 w tych rzeczách służy Chrystusowi / podobá sie Bogu/ á v ludzi iest goz
 22 dzien chwały. A ták ktore rzeczy są tu pokoiowi tych násláduymy/y ktore
 23 są tu zbudowaniu/tych z obopolnie przystzegaymy. Nie psuy dla pokara
 24 mu stworzenia Bozego: áczci wsystkie rzeczy są czyste/ale przedsie nie dos
 25 bra rzecz iest człowiekowi / który czego z pogorszeniem pożywa. Dobrze
 26 nie ieść miesa/y nie pić winá/ áni tego czymby brát twoy obraził sie/álbo
 27 gorzył/álbo watlił. Máš ty wiáre: mieyże ja przy sobie/przed Bogiem.
 28 Błogosławiony który nie sádzi sam siebie/w tym co zá dobre má. Ale ten
 29 który czyni roznoś/iesliby iádl/potepion iest : Bo to czyni iuż nie z wiáry.
 30 A káżdá rzecz ktora nie iest z wiáry/grzech iest.

Kápit: 15.

¶ Stárszy máia przykádem Pána Chrystusowym znosić niedostátki młodszych
 wyimawia sie święty Páwet/iż ie karat/y nierychto náwiedził.

1 **N**on mocniejszy/mam krewkości niemocnych zno
 2 síć/á nie sami sie sobie podobác. Káždy z was niech sie podoba
 3 bliżniemu swemu w dobrym/ku zbudowaniu. Abowiem y Chry Pál: 62. § 10
 4 stus nie sobie samemu sie podobat/ ale iáko nápisano iest : Dragánia tych/
 5 ktorzy tobie wrágáli/vpádli ná mie.
 6 ¶ Bo ktorekolwiek rzeczy nápisane są/ku nášzey náuce nápisane są: ábyś
 7 smy przez cierpliwosć y pocieszenie písmá nádzieie mieli. A Bog cierpli: 2 Cor: 1 § 10
 8 wosći y pocieszenia/ day wam iednoż rozumieć zobopolnie między soba/
 9 według JEZUSA Chrystusa/ ábyście iednomyslnie y iednymi vsty czćili
 10 Boga/y Oycá Pána nášzego JEZUSA Chrystusa. Przetoż tedy przyimuyz
 11 cie sie zobopolnie/iáko y Chrystus przyiáł was ná częś Bogu. Bo to poz
 12 wiádam/iż Jezus Chrystus był słuzebníkiem obřezánia dla prawdy Bo
 13 zey/ku potwierdzeniu obietnic oycowskich. A Pogáni z miłosierdzia má
 14 ia czćić Boga/iáko nápisano iest. Dla tego bede cie chwalił między pogá: Pál: 17. § 30
 15 ny Pánie/ á Imieniu twemu bede śpiewał. A záśie mowi: Weselcie sie 2 Re: 22 § 50.
 16 Pogáni z ludem ieg. A záśie/Chwalcie Pána wsystcy Pogáni/á wielbcie Pál: 116 § 1
 17 go wsystcy ludzie. Záś też Izáiasz mowi: Bedzie forzeń Jesse/y który poz
 18 wstanie rzadzić Pogány/ w nim Pogáni beda nádzieie mieli. A Bog ná
 19 dzieie niech was nápełni wselkiey radości y pokoiu w wierzeniu/ábyście
 20 obřitowali w nádziei/ y mocy Duchá świętego ¶
 21 A ja iestem tego pewien brácia moi/ y ja sam o was/ żeście y wy pełni
 22 miłości/ nápełnieni wselkiey vmieietnosći/ ták iż mogli byście ieden dru
 23 giego nápomínáć. Ale písałem wam przyśmielšym brácia moi ponieśá
 24 iáko by ná pámieć wam przywodzac / dla lástki tey ktora mi iest daná od
 25 Boga/ ábym był słuzebníkiem JEZUSA Chrystusa między Pogány / poz
 26 swiáćáiec Ewángelia BOGA / áby bylá ofiárá Pogánška wdzięczná/ y
 27 y poświęcona w Duchu świętý. A przeto mam sie czym chlubieć w Chry
 28 stusie Jezusie przed Bogiem. Bo nieśmiem nic powiádać tákowych rze
 29 czy/ktorych przez mie nie czyni Chrystus/ku posłuszeństwu Pogánškiemu/
 30 áni słowem/áni vczyntámi w mocy známion/y cud/przez moc Duchá swia
 31 rego/

tego/ takżem od Jeruzalem w tośo aż do Illiryku nápełnił Ewángelia
 Chrystusowa. A takem kazał te Ewángelia / nie tam gdzie był miáno-
 wan Chrystus/ábych ná cudzym gruncie nie budował: ále tak iáko nápis-
 sano iest: Iż ktorym nie iest powiádano o nim/vyżrze: á ktorzy nie słuchá-
 li o nim/wyrozumieia. Stądze tedy miałem wielkie przenágábania/ábym
 nie przyšedł do was / y do tychmiast nie dopuścza mi do was. Ale teraz
 iuż dálej mieysca nie máiac w tych kráinách/á máiac chuć przyść do was
 od wielu iuż przedeszlych lat/gdy sie rusze do Hiszpániey mam nádzieie/iż
 tam tedy idac vyżrze sie z wámi/áże mie wy tam doprowadzicie/kiedy sie
 pierwey z wámi po częsci nábede. A tak teraz ide do Jeruzalem/postu-
 gowác świętym. Bo sie to spodobało Mácedoniey y Acháiey/áby wcześ-
 nili iákie zloženie / ná vboogie święte ktorzy są w Jeruzalem. A podobáło
 sie im tak/y są im też winni. Abowiem iesli duchownych rzeczy ich stali sie
 Poganu wcześni: tedy powinni im w cielesnych postugowác. Tego też
 dy goy dokonam/y gdy im zápieczętuje ten owoc/poyde przez was do His-
 zpániey. A wiem iż przyšedzy do was / w obfitosci błogosty Krístwa
 Chrystusowego przyyde. Proszę was tedy brácia przez Pána nášego
 Jezusa Chrystusa/y przez miłość Duchá świętego/ábyscie mie rátowáli
 w swych modlitwách y Pána Boga /ábym był wybáwion od niewier-
 nych ludzi tych ktorzy są w Żydowstwie/á żeby postugi moiey ofiará przy-
 jemna była w Jeruzalem świętym /ábym sie wrocil do was w radosci/
 zá wola Bóža/ábym sie ochłodzil z wámi. A Bog pokoju nechay bedzie
 ze wšystkimi wámi/Amen.

Kápit: 16.

I Záleca Apostol niektóre Rzymiány przykładne y żada by byli
 pozdrowieni/ niektórych też kaze sie wystrzegać.

Zálecam wam Febe siostre naszą / ktora iest ná-
 postudze Zboru ktory iest w Cenchrách /ábyscie ia przyieli w
 Pánie/ iáko ná święte należy/ á żebyście iej posłużyli w czymz
 bytoliwiek was potrzebowała. Boć też y ona postugowała wielu/y mnie
 samemu. Pozdrowcie Pryskę y Akwile/ pomocniki moie w Chrystusie
 Jezusie (ktorzy dla żywota mego życie swoiey nastáwili/ktorym nietyl-
 ko iádzietuie/ ále y wšystkie kościoły Pogáńskie) y zgromádenie ktore
 iest w domu ich. Pozdrowcie Epenatá mego mileg/ktory iest pierwiás-
 kiem w kościele Asyjskim w Chrystusie Jezusie. Pozdrowcie też Niaz-
 rya/ ktora sie wiele starała o nas. Pozdrowcie Androniká y Juliuszá po-
 winowate moie/y społeczne zemna więznie. Ktorzy są zacnemi miedzy A-
 postołmi / ktorzy y przedemna byli w Chrystusie Jezusie. Pozdrowcie
 Ampliatá mnie namilszeg w Pánie. Pozdrowcie Urbaná pomocniká náš-
 szego w Chrystusie Jezusie/y Stráchiuszá mnie milego. Pozdrowcie
 Apelle cnotliwego w Chrystusie. Pozdrowcie też one ktorzy są z domu
 Aristobolá. Pozdrowcie Herodyana powinowatego mego. Pozdrowcie
 te ktorzy są z domu Márcyssowego ktorzy są w Pánie. Pozdrowcie Try-
 fena y Tryfoze ktore prácuią w Pánie. Pozdrowcie Persyde namilszą/
 ktora wiele pracowała w Pánie. Pozdrowcie Ruffá wybranego w Pá-
 nie/y mátkę iego y moie. Pozdrowcie Asynkrytá/y Flegontá/ Hermá/Pá-
 trobe/ Hermená/y te brácia ktorzy są z nimi. Pozdrowcie Filologá/y Ju-
 lia/ Nereusa/y siostre iego/y Olimpiáde/ y wšystki ktorzy z nimi są świe-
 te. Pozdrowcie sie społecznie w pocátowaniu świętym. Pozdrawiáia
 was wšystkie kościoły Chrystusowe. A proszę was brácia/ábyscie sie
 strzegli

18 strzegli tych ktorzy czynia rozsterki y pogorszenia/kromia tey nauki ktorzy
 19 ieście sie wy nauczyli/á chroncie sie ich. Abowiem takowi Chrystusowi
 20 Pánu naszemu nie słuza/ále swemu brzuchowi/á łagodnemi namowami/
 21 y błogostawienstwy zwodza serca niewinnych. Abowiem wáśze postu- Act. 16. & 17
 22 szeństwo rozstawiło sie po wszystkich mieyscach. A z tego tocham sie w Phil. 2. & 13
 23 was. Ale chce was mieć mądrymi w dobrym/y prostymi we złym. A Bog
 24 położy niech zetrze Szatana pod nogami wáśzemi co rychley. Łaska ná-
 25 szego Pána Jezuśa Chrystusa bądź z wami. Pozdrowia was Tymoteusz Eph. 3. & 20
 26 pomocnik moy/ y Lucius/ y Jazon/ y Sosypater powinowáci moi.
 27 Pozdrowiam was iá Tertius/ ktorym pisał list w Pánie. Pozdrowia
 was Gaius gospodarz moy/ y wszystkie koscioł. Pozdrowia was Erastus
 Szaffarz mieyscki/ y Quartus brat. Łaska Pána naszego Jezuśa Chry-
 stusa ze wszystkimi wami/ Amen. A onemu ktory mocen jest potwierdzić
 was podług Ewangeliey moiey/ y kazania Jezu Chrystusoweg/ według
 objawienia tajemnice / od wiecznych czasow milczáney/ ktora teraz obja-
 wiona iest przez pisma Proroctie/ według przykazania wiecznego Boga/
 ku postuszeństwu wiary/ między Pogany poznáney Sámemu mądrymu
 Bogu/przez Jezuśa Chrystusa/ktoremu część/y chwała/
 ná wieki wiekom/ Amen.

Koniec Listu do Rzymianow/ktory pisał Paweł z Koryntu/
 y posłał przez Seben koscioła Genchrenskiego sluzebnice.

Argument ná Epistole pierwsza do Koryntow.

Koryntowie sa z kráiny Acháiey. A ci tákiez słowo prawdy od
 Apostota slyšeli/á byli zwiedzieni rozmaicie od fałszywych Apostotow. Tuez
 ktorzy od wielomowney Filozoffiey / á drudzy Sekta zakonu Zedonskiego.
 Tych záśie wzywa Apostot do prawdziwey Wiary/y mądrości Ewangeliey/
 pisac im z Efezu przez Tymoteusza Zwoleńnika swego.





Ist pierwszy Świątęgo Pawła wła Apostoła do Korynthow.

Kapit: I.

g Chwali Apostol Koryntyti / y ku iedności przywodzi te
ktorzy byli od roznych Apostolow pokrzyżeni.



Alweł powołany Apostol Jezu Chrystu
sow/przez wola Boga/y Sostenes brát: Kościoło-
wi Bożemu który iest w Koryncie/y poświęconym
w Chrystusie JEZUSIE/ powołanym Świątym/ze
wszystkimi ktorzy wzywają Imienia Pána naszego
Jezusa Chrystusa / na wszelkim mieyscu ich y na-
szym. Łaska wam y pokoy od Boga Oycá naszego/
y Pána Jezusa Chrystusa.

Dziękuję zawždy Bogu memu za was z tey łaski BOŻey/ktora iest
wam dana w Chrystusie JEZUSIE / że iestescie we wšem vbogaceni w
nim/ w każdym słowie / y we wszelkiej vmieistności iako świadectwo
Chrystusowo potwierdzono iest między wami/także wam niczego niedo-
stawa w żadney łasce/oczekawającym obiańwienia Pána naszego Jezusa
Chrystusa / który y potwierdzi was aż do końca bez wielkiego grzechu/

1 Tes: 5. v 24 w dzień przyścia Pána naszego Jezusa Chrystusa. **W**iernyć iest Bog
przez ktorego iestescie powołani w towarzystwo Syná iego Jezu Chry-
sta Pána naszego. Ale proszę was bracia/przez Imie Pána naszego JEZU
Chrysta/ abyście iedno wszyscy mówili/á żeby nie były między wami roz-
zerwania: ále bądźcie doskonali w iednołátnym zmysle/y w iedney vmie-
istności. Abowiem dano mi znáć o was bracia moi/ od tych ktorzy są z

Act: 13. v 24 domu Chloe/ że są między wami rozsterki. A toć przeto mówię/iż każdy z
was powiáda: Jamci wždy Pawłow/ á ja też Apollow/ á ja zaś Cesa-
sow/á ja Chrystusow. Coż wíec rozdzielon iest Chrystus? Ażáś Pawła

Act: 12. v 8. wkrzyżowano za was? Albo w imie Pawłowe iestescie okrzyżeni. Dzię-
kuję Bogu memu/żemci żadneć z was nie okrzyć/tylko Kryspá y Gaiusa/
by kto nie rzekł/żebyście w Imie moje byli okrzyżeni. Okrzyćtem też y dom

2 Pet: 1. v 15 Stefánow. Dáley niewiem ieslim kogo innego z was okrzyć. Bo nie po-
stał mie Chrystus krzyć/ ále Ewángelia przepowiadáć: nie w mądrości

Infra 2. v 1. słowá/ áby sie nie stał proznym krzyż Chrystusow. Abowiem słowo po-
& v 4. wiádané o krzyżu/tym co na stráceniu głupstwo iest/á tym ktorzy zbáwieni

Rōa: 1. v 15. sie stawáia: to iest nam/moc iest Boga. Bo tak napisano iest: Zatrąca ma-
Isai: 9. v 14. drość mądrych/y rostopność ludzi rostopnych odrzuca. Gdzież medrzec?

Isai: 33. v 18. Gdzież w piśmie wżony? Gdzie wymyslać tuteczneć swiátá? Ażáś nie
obrocil Bog w głupstwo mądrość tego Swiátá? Abowiem iż w Bo-

skiej mądrości/ nie poznał Swiát Boga przez mądrość/podobáło sie tak
Bogu przez głupstwo kázania zbáwionemi wżynić wierzące. Iż y Żydow

wie známion sie domagáia/á Grekowie mądrości szukaia: á my opowia-
damy Chrystusa wkrzyżowanego: Żydom wzgorzenie/á Pogánom głup-

stwo/á tymże wezwánym Żydom y Grekom/Chrystusa Boga moc/y Bo-
ża mądrość. Bo co głupiego iest wedle Boga / mądrzy iest niż ludzie / y

co iest wátlęgo wedle Boga/ mocniejszy iest niż ludzie.

Pátrzcie

26 Patrzącie iedno na powołanie wasze bráćia/ żeć nie wiele mądrych wez
27 dług ciáśa/ nie wiele możnych/ nie wiele słáchetnych/ ále co głupiego iest
28 obraz Bog/ áby pohánbił mądre : y warte według swiátá/ y ludzie
wzgárdzone obraz Bog/ y te rzeczy ktore nie są/ áby te ktore są/ pokázil: áby
29 sie nie chlubiło wśelkie ciáśo przed oblicznością iego. A z niego wy ieste- Iere: 23. v 5.
30 ście w Chrystusie Jezusie/ ktory sie nam stał mądrością od Boga/ y sprá- & v 6.
31 wiedliwością/ y poświęcenim/ y odkupieniem/ żeby tak iáko nápisano iest: Iere: 9. v 22.
Kto sie przechwala/ niech sie przechwala w Pánie. & v 23.
2 Cor: 10 v 17.

Kápit: 2.

§ Okázuie Apostol prostosć kazania/ á nie używanie w nim mowy
świéckiey/ ále duchowney wedla mądrości Bóstkiey.

1 **N** Ja bráćia miła gdym przyszedł do was / nie szez Sup: 1. v 17.
2 dlemci w spániáłości mowy / álbo mądrości / opowiadáiac
3 wam świádectwo Chrystusowe. Bom nie rozumiał/ żebym co
4 miedzy wámi vniął/ chyba Jezusa Chrystusa/ á tego vtrzyżowanego. A
5 Byłem iá z wámi w niemocy/ w bóiaźni/ y w wielkim stráchu/ y mowa mo- Acto: 17 v 1.
6 iá/ y kazanie moje nie było z słow mądrości ludzkiey snádných ku náwie- Sup: 1. v 17.
7 dzeniu/ ále w okázaniu ducha/ y mocy/ żeby wiára waszá nie należała w
8 mądrości ludzkiey/ ále w mocy Bóżej. Ale mądrość mowiemy miedzy
9 doskonálemi/ á mądrość nie tego swiátá/ áni Ksiażat tego swiátá/ ktory
10 zchodzą : ále mowiemy mądrość Bóżą w tájemnicy/ ktora skryta iest/ kto-
11 ra przeżył Bóg przed wieki ku chwale nászey/ ktorey żaden z Ksiażat
12 teg swiátá nie poznał: Boby byli poználi/ nigdyby byli Páná chwały nie
13 vtrzyżowali. Ale tak iáko nápisano iest : że oko nie widziáło/ vcho nie sly- Isai: 64. v 4.
14 śáło/ áni w serce człowiecze wstąpiło/ co Bóg nágotował tym ktory ie-
15 go miłuią : á nam objawił to Bóg przez Ducha swóiego.

16 Abowiem duch wśyskie rzeczy gruntownie wybaczá/ też y głébości
17 Bóże. Bo ktory z ludzi wie / co w człowieku iest / iedno duch człowieczy
18 ktory w nim iest : Tak też y rzeczy Bóstkich niť niewie / iedno duch Bóży.
19 A my nie wzięliśmy ducha tego swiátá/ ále ducha ktory z Boga iest/ żeby-
20 śmy wiedzieli co nam iest od Bógá dárowano/ ktore też y mowiemy/ nie 2 Pet: 1 v 16.
21 wczonemi wedle mądrości ludzkiey słow / ále w náuce duchowney / du-
22 chownemi rzeczy duchowne przyrównyváiac. A cielesny człowiek / nie-
23 poymnie tych rzeczy ktore są ducha Bóžego : Bo głupstwem ie sobie poczy-
24 ta/ á nie może wyrozumieć/ iż duchownie bywa doświadczon. Ale duchow- Isai: 40 v 13.
25 ny człowiek rozsádzá wśyskie rzeczy/ á sam od żadneg nie bywa sádzon. Sap: 9. v 13.
26 Jáko nápisano iest: A kto poznał zmysł Pánski : álbo kto go náuczył: Ale Róa: 11 v 34.
27 my zmysł Chrystusow mamy.

Kápit : 3.

§ Koryntowie niektórym slugam Kościelnym wiecey niż słusza przyżytać
śladzili/ ábowiem rozność zapłaty ma być według rozności roboty.

1 **N** Ja bráćia/ niemogłem wam mowić iáko duchow-
2 nym/ ále iáko cielesnym. Jáko málutkim w Chrystusie/ inle-
3 żom wam dał pic/ nie pokarm : Boście ieszcze niemogli/ ále áni
4 teraz ieszcze możecie : iż y teraz ieszcze iestescie cielesnymi. Bo iż miedzy
wámi iest zawiść y swar/ wiecescie nie cielesni/ y według człowieka po-
stepniecie : Abowiem gdy kto mowi: Jam wždy iest Páwłow. A inny:
R A iá

AD CORINTHIOS. I.

107
 A ja jestem Apollon. Wiecieście w tym nie ludzie? Coż wszdy jest Apol- 5
 lo? Albo co Paweł? Służebnicy onego ktoremuscie uwierzyli/ a każdy 6
 mu iako Pan dał. Jamci wszczepił/ Apollo pokrapiał/ ale Bog dał wz- 7
 rost. A tak ani ten który szczepi jest czym/ ani który pokrapiał: ale ten kto 8
 rośnienie dawa/ Bog. A który szczepi/ y który pokrapia/ iedno są/ a każdy 9
 z nich własna zapłata weźmie/ według roboty swojej. Abowiem iestesmy 10
 pomocnicy Boży/ wy iestescie zowanie Boże/ y budowanie Boże. Podług 11
 łaski Bożej która mi jest dana/ iako mądry budownik założyłem fundam- 12
 ent: drugi na nim buduje. A każdy niechay patrzy iako buduje. Boć 13
 gruntu innego żadny nie może założyć/ prócz tego który założon jest/ który 14
 jest Chrystus Jezus. A iesli kto buduje na tym gruncie/ złoto/ srebro/ ka- 15
 mienie drogie/ drwa/ siano/ słoma/ każdy zbudowanie iawne będzie. Albo- 16
 wiem dzień Pański wkaze/ bo w ogniu będzie objawion/ a zbudowanie 17
 każdego iakie będzie/ ogień sprobuie. Zostanieli czyie budowanie które na 18
 gruncie zbudował/ ten zapłata weźmie. Jesli czyie budowanie zgore/ szto- 19
 de podeymie/ a sam będzie zbawiony/ wszakże tak iakoby przez ogień. 20
 Nie wiecie/ że iestescie kościołem Bożym/ y Duch Boży mieszka w was? 21
 Jesliż wiec kto kościół Boży zgwałcił/ wytrąci go Bog. Bo kościół Bo 22
 ży święty jest/ który iestescie wy. Żaden sie nie zawodzi: zdali sie kto mie- 23
 dzy wami być mądrym tu na tym świecie/ niechay będzie głupim/ aby był 1
 mądrym. Bo mądrość tego świata/ głupstwem jest v Bogu. Abowiem 2
 napisano jest: Poimam Mędrce w chytrości ich. A zaśie: Pan zna myśli 3
 Mędrcom/ iż nikczemne są. Żaden sie tedy z ludzi nie przechwalał. Boć 4
 wszystkie rzeczy wasze są/ choć Paweł/ choć Apollo/ choć Cefas/ chociaż świat/ 5
 chociaż żywot/ chociaż śmierć/ chociaż rzeczy niniejsze/ choć przyszłe/ wszystkie 6
 rzeczy wasze są/ a wy Chrystusowi/ a Chrystus Boży. 7

Kapit: 4.

¶ Odwołsi od wspólnego z rzeczy zewnętrznych posadzania.

2 Cor: 6 v 4.
Alko nas niechay człowiek rozumie/ iako o służeb- 1
 nikach Chrystusowych/ y Szaffarzach tajemnic Bożych. Tu 2
 wiec szukajcie między Szaffarzmi/ aby sie kto wierny znalazł. Ale 3
 ja za namnieysza to sobie wazę/ abych od was był sadzon/ albo ode dnia 4
 człowieczego: ale ani sie sam sadzę/ bo nic z tego do siebie niewiem/ ale 5
 przed sie nie iestem w tym vsprawiedliwion. Ale ten który mie sędzi/ 6
 Pan jest. A tak nie sędzcie przed czasem ażby przyszedł Pan/ który też ob- 7
 iasni skryte rzeczy ciemności/ y objawi rady serc/ a tam na ten czas będzie 8
 chwala każdemu od Boga. A te rzeczy bracia pod podobieństwem po- 9
 wiedziałem o sobie/ y o Apollinie dla was/ byście sie z nas uczyli/ żeby nad 10
 to co napisano jest/ ieden przeciwko drugiemu nie nądymał sie dla tego i- 11
 nego. Bo a kto cie rozsądza? A co masz czegoś nie wziął? A iesliś wziął/ 12
 czemu sie chlubiś tak iakobys nie wziął? Jużescie nasyceni/ jużescie zbo- 1
 gaceni: Bez nas kroliecie/ a bodayście krolowali/ żebyśmy też y my z wa- 2
 mi krolowali. Bo tak mniemam/ że nas Bog Apostoły ostatnimi wkazał/ 3
 iako na śmierć oddane. 4
 ¶ Bosiny sie stali dziwowiskiem światu/ y Angiołom/ y Ludziom. 5
 Myslmy głupi dla Chrystusa/ a wyscie rostopni w Chrystusie. Myslmy 6
 niemocni/ a wy mocni. Wyscie słachetni/ a myslmy niesłachetni. Aż do 7
 niniejszej godziny/ y łakniemy/ y pragniemy/ y iestesmy nędzy/ y bywamy 8
 policzowani/ y tulamy sie/ y robimy praciuiac naszymi rełomá/ przekliná- 9
 ia nas/ 10
 11
 12

13 ia nas/á my błogostawimy/prześlądnia nas/á my cierpliwie znośimy/vs. Act: 20. v. 34.
 14 w wszystkich iáko proch pod nogami aż do tego czasu. Tóć ia piśe/ nie że- 1 Tesl: 2. v. 9.
 15 bym was zawstydził: ále vpominam iáko syny moje namileysze. 2 Tesl: 3. v. 8.
 16 Bo byście też dziesięć tysięcy nauczycielow mieli w Chrystusie/ále nie
 17 wiele oycow. Abowiem w Chrystusie Jezusie / iam was przez Ewán-
 18 gelia wrodził. A tak prosze was bądźcie náśladowcy memi / iáko y ia
 19 Chrystusow. Przetom posłał do was Tymoteusza/ ktory jest synem mo-
 20 im namilszym y wiernym w Pánie: ktory wam przyniesie ná pámieć
 21 drogi moje ktore są w Chrystusie Jezusie/ tak iáko wszędzie y w każdym
 22 Kościele nauczam. Tak sie nádeli (z was) niektórzy/ iáko bym do was
 nie miał przysć. Ale bądźli Pan raczył / przyyde do was rychło: y do-
 znam nie mowy támtych ktorzy sie nádeli/ále mocy. Boć nie w mowie jest
 Królestwo Boże/ále w mocy. Coż chcecie? A z rozga mam przysć do was
 czyli z miłością y z duchem cichości.

Kapit: 5.

¶ Karze z grzechu nieczystego y tym ktorzy kárac niedbali/przygania.

1 **A**liste slychac że między wami jest nieczystota/á ta-
 2 kowa nieczystota/iákiey niemasz y między Pogány/tak żeby kto 1 Tesl: 12. v. 2.
 3 miał żonę oycá swego. A wy nádeliście sie/ á nie raczyeście 2 Tesl: 20. v. 11.
 4 żalostí tego vzywáli / żeby był takowy z pośrodku waszego wyglá-
 5 dzon/ ktory ten vczynek vczynił. Ja áczem nie jest obecnym wedle ciáta/ Colo: 2. v. 5.
 6 wśátkże obecny duchem: inżem osadził iáko bym był obecnym/áby ten kto-
 7 ry to tak vczynił/w Imie Pána nászego Jezusa Chrystusa/ gdy sie zgro-
 8 ządziacie wy y moy duch / z mocá Pána Jezusowa/był podan taki czło-
 9 wiek Szátánowi ná zátroczenie ciáta/áby duch zbawion był w dzień Pá-
 10 ná nászego Jezusa Chrystusa. Nie dobre jest chlubienie wasze. Niez- Gal: 5. v. 9.
 11 wiecie iż trochá kwásu/ wśyśtko ciásto zátwási.
 12 **W**yczysćcieś stáry kwás / ábyście byli nowym pokropieniem/iáko
 13 iestescie prásnemi. Abowiem báranek náš wielkonocny osiárowan jest
 Chrystus. A także vzywamy nie w stárym kwásie / áni w kwásie zło-
 ści y przewrotności/ále w prásniákach szczérości/y prawdy.
 Pisálem wam w liście/ábyście nie pospolitowáli z porubniká. Nie mo-
 wiec z porubniká tego swiáta/ábo z łákomemi/ ábo z drapieżnemi/ ábo
 bátwochwálcami: Bo iesli tak/musielibyście z tego swiáta wynisć. Ale
 wam y teraz piśe/ ábyście nie pospolitowáli: iesliby kto z tych ktorzy mie-
 dzy wami bywa zwan brátem/był ábo porubniká/ábo łákomym/á-
 bo bátwochwálca/ábo złorzeczliwy/ábo pijánica/ábo drapiezca/z táko-
 wym ábyście áni iadáli. Bo á co mnie do tych/ktorzy nie są między wami/
 żebych ie miał sádzic. A zaś wy nie domowych sádzicie? Abowiem te kto-
 rzy nie są między wami/Bóg będzie sádził. Wygládzcież złe sami z siebie.

Kapit: 6.

¶ Karze ie Apostol że sie sádzili przed Pogány/á że między soba sádziego
 nie obráli/odwodzac ie od złości/zakázuac im nieczystości.

1 **N**ieć ómie kto z was/máiac spráwe z kim drugim/
 2 przywodzić sie do Sádu nie przed Krzesćiány: ráczey niż przed
 Swiete? Zász nie wiecie / iż Swięci ten swiát będą sádzic?
 Jesliż wiec przez was będzie swiát sádzon: wiecescie niegodni żebyście
 R ij o máte.

A D CORINTHIOS. I.

o małe rzeczy sądzą. Czy niewiecie/ iż Angioły będziemy sądzić? daleko
 tedy więcej te świeckie rzeczy? A tak będziecie mieć świeckie Sady/te
 którzy są wżgardzeńsemi w KOściele/ wysadźcie je na to aby sądzą.
 Wamci to ku zelżywości mówię. A więc nie maś między wami nikogo
 tak mądrego/ któryby mógł sądzić między bratem swoim? Ale brat z brą-
 tem prawnie się/ a to u niewiernych. Już owseki występ jest między wá-
 mi/ iż sady macie między sobą. Czemu nie raczej krzywdy przyymiecie?
 Czemu nie raczej zdrady cierpicie? Ale wy y krzywdę czynicie/ y zdradza-
 cie/ a ktemu bracia. Żaż nie wiecie/ iż złosliwi krolestwa Bożego nie po-
 sieđa? Nie mylcie się: Ani nieczystci/ ani bałwochwalcy/ ani cudzołożni-
 cy/ ani sprosni psołliwi/ ani samcołożnicy/ ani złodzieje/ ani łakomi/ ani
 puńnice/ ani co złe mówią/ ani drapieżce/ krolestwa Bożego nieotrzymają.
 A tymiście wy niegdy byli/ ale iestescie omcy/ ale iestescie poświęceni/
 ale iestescie vsprawiedliwieni w Imię Pana naszego JEzusa Chrystu-
 sa/ y przez Duchá BOgá naszego. Wsystko mi wolno/ ale nie wszystko
 pożyteczno. Wsystko mi wolno/ ale ja nie dam się nikomu w niewola.
 Pokarm brzuchowi/ y brzuch pokarmom/ a BOG y tego y one popsuie: a
 ciało niema być poddane nieczystości/ ale Panu/ y Panu ciátu. A BOG
 y Pana wstrześił/ y nas wstrześi przez moc swoje. Nie wiecie iż ciała
 wáśze/ są członkami Chrystusowemi? Wziawszy tedy członki Chrystu-
 sowe/ uczynie członkami nierządnic: Zachoway BOże. Żaż nie wiecie
 iż kto się trzyma nierządnic/ stawa się iednym ciałem? Bo tak powiada
 pismo: Będą dwa w iednym cieie. A kto się dzierży Pana/ ieden duch iest.
 Strzeżcież się pilnie nieczystoty psołliwej. Każdy grzech którykolwiek
 uczyni człowiek/ nie iest w cieie: ale kto nieczystotę płodzi/ przeciw ciátu
 swemu grzeszy. Żaż niewiecie/ iż członki wáśze są kościołem Duchá świę-
 tego który w was iest/ którego macie od BOgá/ a już nie iestescie sami swoi.
 Bo kupieni iestescie wielkim mytem. Uwielbiaycie / y noście BOgá w
 cieie wáśzym.

Mat: 5. v 39.
 Luc: 6. v 29.
 Rōm: 12. v 19
 1 Tel: 4. v 6.

Ecd: 37. v 31
 Infr: 10. v 22.

Gen: 2. v 24.
 Mat: 10. v 5.
 Mar: 1. v 8.
 Eph: 1. v 31

Sup: 3. v 17.
 2 Cor: 6. v 16
 Infr: 7. v 23.
 1 Pet: 1. v 12.

Rāpit: 7.

¶ Wezy małżonki/ wdowy/ panny/ iako się mają sprawnować/
 radzac y porównać ich stany.

N Około tych rzeczy o któreście mi pisali: dobraćby
 rzecz człowiekowi nie tykać się niewiaśty/ ale dla wstrzeżenia
 się nieczystoty/ ieden każdy mieć swą żonę/ y iedną każdą mieć
 swego męża. Naż niech oddawa powinność żenie/ także też y żoná mężo-
 wi. Żoná swego ciała nie ma w mocy/ ale mąż. Także też y mąż swego
 ciała w mocy nie ma/ ale żoná. Nie zdradzaycie się zobopolnie/ chybáby
 z zezwolenia na czas/ abyscie się wdáli na post y na modlitwę/ a zaśie wra-
 caycie się do tego/ aby was Szatan nie kusił/ dla niewstrzymawości
 wáśzey. A toć mówię podług dopuszczenia/ nie według rozkázania. Acz-
 bych rad by wszyscy ludzie byli iako ja sam: ale każdy własny dar ma
 od BOgá/ ieden tak a drugi tak. Mówię iednak tym którzy nie są w mał-
 żeństwie/ y wdowom/ żeby im dobrze było/ gdyby tak trwały/ iako y ja. A-
 le iesli się nie mogą powściągać/ niech idą za mąż/ boć lepiey małżeństwo
 przysiać/ niż być palon. A tym którzy są w małżeństwie/ przykładzie nie ia
 ale Pan: Aby żoná od męża nie odchodziła/ a odeszła liby/ aby za mąż nie
 chodziła/ abo żeby się z mężem poiednała. A mąż też żony niechay nieopus-
 żeża. A innym mówię ja/ nie Pan: Jesli który brat żonę ma niewierną/
 a tá przyzwala mieszkąć z nim/ niechay iej nie opuszeża. Także mali też
 która

Mat: 5. v 32.
 & 19. v 9.
 Mat: 10. v 9
 & 1. v 11.
 Luc: 16. v 12

13 ktora niewiasta wierna meza niewiernego/ a ten chce z nia mieszkac/ niech
 14 nieopuszcza meza: bo poswiecon jest maz niewierny przez zone wierna: y
 poswiecona jest niewiasta niewierna przez meza wiernego. Bo gdzieby
 15 inaczej/ tedy synowie waszy byliby nieczystymi/ ale teraz swietymi sa. Jes-
 16 liż wiec niewierny odchodzi/ niech idzie/ abowiem nie jest niewolnikiem
 brata albo siostry w takowych rzeczach. Ale w pokoju wezwal nas Bog.
 17 Bo a co ty wieśż żono / iesli meza zbawionego uczynisz? Albo co ty
 18 wieśż mezu/ iesli zone zbawisz? Jedno tak iako kazdemu udzielił Pan/ iako
 19 to iednego kazdego BOG powołal/ tak niechay chodzi/ y iako po wszystkich
 20 tych kościołach nauczam. Powołan jest kto obrzezany/ niechay nie przy-
 21 wodzi nieobrzezania. W nieobrzezaniu jest kto powołan/ niechay sie nie
 22 obrzazuje. Obrzezaniec nie jest/ y nieobrzezaniec też za nie jest/ ale strze-
 23 żenie przykazania Bożego. Kozdy w ktorzym powołaniu jest wezwany/ Ephes: 4. § 1.
 24 w tym niechay trwa. Powołano cie sluzebnikiem/ nie dbay o to/ ale byś
 25 też y mogł być wolnym/ raczej swego powołania używaj. Bo ktory w
 26 Pannie powołan jest niewolnikiem/ iesci wyzwolonym Pańskim: takież też
 27 y kto powołan jest wolnym / sluga jest CHRYSTUSOWYM. Zapłata
 28 iescieście kupieni/ niechcieciecie być niewolnikami ludzkiemi. A tak ieden ka- Sup: 6. § 20
1 Pet: 1. § 18
 29 żdy w czym jest powołan bracia/ w tym niechay trwa przed Bogiem.
 30 **G** O Pannach tedy przykazania Pańskiego niemam/ wszakoż rada
 31 dam / iako ten ktorzym otrzymał miłosierdzie od BOGA / abym był
 32 wiernym. Mniemam tedy/ iż to jest dobra rzecz/ dla nalegającej po-
 33 trzeby: Iż dobrze jest człowiekowi tak być. Jesliś poial zone/ nie szukaj
 34 rozwiązania. Jesteś rozwiązany od żony/ nie szukaj żony. Ale po-
 35 mieśli zone/ nie zgrzeszyles. Poydzieli też Panną za maza/ nie zgrzeszyła.
 36 Wszakoż utrapienie ciała beda mieć takowi: ale ia wam folguję. To te-
 37 dy powiadam bracia: Czas krotki jest/ ostateczna rzecz jest/ aby y ci kto-
 38 rzy żony mają/ byli iakoby ich niemieli: a ktorzy płaczą iakoby nie płakali:
 39 a ktorzy się radują/ iakoby się nie radowali: a ktorzy kupują/ iakoby nie
 40 dzierżeli: a ktorzy pożywają tegi świata/ iakoby nieżywali/ boć przemija
 41 postać tego świata. A chce żebyście byli bez starania. Który krom żony
 42 jest/ troszcze się o tych rzeczach ktore Pańskie są/ iakoby się podobal Bogu.
 43 A kto ma zone/ troszcze się o rzeczach świeckich/ iakoby się żenie podobal/ a
 44 tak rozdzielon jest. Takież niewiasta ktora meza niema/ y panna/ myśli co
 45 Pańskiego jest/ żeby była święta y ciałem y duchem. **A** Która ma me-
 46 za/ myśli o rzeczach świeckich/ iakoby się podobala mężowi. Ale to ku uży-
 47 tkowi waszemu/ mówię: nie żebym się do was zamiętał/ ale ktemu co
 48 jest pożytecznego (vpominam) y ktemu co by wam dodało zwoleństwa
 49 bez przetrząsania modlenia się Panu. Ale iesliby kto rozumiał nieucziwa rzecz
 50 być pannie swojej/ iesliby przeminał czas wydania/ a tak musi być: co chce
 51 to niechay uczyni: nie grzeszy/ iesli meza poymie. Abowiem kto postanowił
 52 w sercu swoim mocnie/ nie mając potrzeby tego/ ale mając moc wolej
 53 swojej/ a tak vmyslił w sercu swoim/ zachować pannie swoje/ dobrze czyni.
 54 A tak y ten kto wydaie za maza pannie swoje/ dobrze czyni: a kto nie wyda-
 55 ie/ lepiej czyni. Niewiasta przywiązana jest Zakonowi / tak długo iako Rōm: 7. § 2.
 56 maza iey żyw: a iesliby umarł maza iey/ wyzwolona jest od Zakonu: tego
 57 chce niechay poymie/ tylko w Panie. A błogosławieństwo będzie/ iesliby tak
 58 trwała podług moiej rady. Bo mniemam/ iż y ia ducha Bożego mam.

Kapit: 8.

I Pokarmom białwanom ofiarowanych/ acz sa kużywaniu slusne/
 2 wsakże dla zgorzienia lepiej ich niechac.

R iij

A o tych

AD CORINTHIOS I.

A tych rzeczach ktore Bálwánom offiáruiá/ wiemy iż wszyscy umiejetność mamy. Umiejetność nádyma/ á miłość budwie. A iesli kto inniema zeby co umiał/ ieszcze nie poznał iákoby miał co umieć : ále iesli kto miłwie Bogá/ten poznán iest od niego. A o potármiech ktore Bálwánom bywáia offiárowáne/ wiemy iż nic nie iest Bálwan ná swiecie / á iż żadny inšy nie iest Bog iedno ieden. Bo ácz też są ktore Bogámi zowia/choć w niebie/choć ná ziemi (iákoż iest Bogow wiele/y Pánow wiele) wszákże nam ieden Bog Oćiec z ktorego wszystkie rzeczy/ y my w nim. A ieden Pan Jezus Chrystus/ przez ktorego wszystko/ y my przezeń. Ale nie wszyscy máia umiejetność. A niektorzy z sumnieniem Bálwáná áż do tego času/iákoby rzecz Bálwánom offiárowana iedza/á sumnienie ich gdyż iest niemocene/bywa potálane. Ale potárm nie záleca nas Bogu. Bo choćbysiny iedli/nie będziemy obfitowác/ áni ieslibysiny nie iedli/ inniey miec będziemy. Ale tego pátrzcíe/ by lepá tá rozpustność wáśzá nie bylá z goršením niemocnym. Bo iesliby kto wyrzał onego ktory ma umiejetność przy rzeczy Bálwánom offiárowáney sie- dzacego/á zaś sumnienie iego będąc niemocene/nie zbudwie sie ku temu áby też iadł rzeczy Bálwánom offiárowáne? A zginie brát niemocny dla twey umiejetności/ dla ktorego Chrystus umárl. Ano ták grzesząc przeciwko bráciey/y obrazáiac sumnienie ich wátkę/przeciwko Chrystusowi grzeszy- cie. A przetoż/iesliby potárm pogarszał brátá moiego/nie będąc mieśa iadł ná wieki/ábym brátá swego nie zgoršył.

Kapit: 9.

§ Káznoście Chrystusowemu ma być dano pożywienie/ktorego święty Páwel nie bral/choćiaś go mógł żadać y brác.

Zaś nie iestem wolnym. Żażem nie iest Aposto- tem: Żażem Chrystusa Jezusa Páná nášego nie widziá? Żaż budowaniem moim wy nie iestescie w Pánie? Acz ieslim nie iest inšym Apostolem/wżdam iednáť iestem wam. Abowiem znákiem Ap- ostolstwa moiego/wy iestescie w Pánie. Moia obroná y tych ktorzy mie pyráia/tá iest : Żaż nie mamy mocy iedzenia y picia? : zaś nie mamy mo- cy wodzić z sobą siostry niewiásty/ iáko y drudzy Apostolowie / y brácia Pánscy/y iáko też y Piotr : Czyli ia sam z Bárnábaszem nie mamy mocy tego czynić? A któż kiedy swoim żołdem boiuit? Kto szczepi winnice/á o- wocu z niey nie ie? Kto pásie trzode/á mleká od trzody nie pożywa? Czy- li według człowieka to mowie? Żaż też y Zákon tego nie mowi? Bo táť napisano iest w Zákonie Moizeszowym: Nie záwiazesz geby wołowi kto- ry trze zboże ná gumnie. A zaś o wolech Bogu iest staranie? Czyli wżdy dla nas to mowi? Abowiem iednáť dla nas napisano iest : Iż ma w ná- dziei ten kto orze/ orác : y ten kto młóci w nádziei wzięcia owocu. Iesli- żesiny my siali wam rzeczy duchowne/á wiec to wielka rzecz iest/żebysiny theż my wáśze cielesne rzeczy żeli? Iesliż inni mocy wáśzey są wczesnicy/ czemu nie ráczey my? Aleśiny nie używali tey mocy/á owszem wszystkie rzeczy znośimy/ ábysiny nie dáli iákiego obrażenia Ewángeliey Chrystus- owey. Żaż nie wiecie/iż ci ktorzy ná świętym mieyscu prácuia/rzeczy ktor- re są ná mieyscu świętym pożywáia? á ktorzy ostarzowi wstuguiá/z ostar- zem część biorá? Táťzec też Pan zrzadził tym / ktorzy Ewángelia opo- wiádaia/ áby z Ewángeliey żyli. Ale ia żadney rzeczy z tych nie poży- wał. A nie pisałem tego/áby sie te rzeczy táť działy we mnie/bo lepiey mi iest

Rapit: 10.

[illegible]

Exo:13. \varnothing 21
Nũe:9 \varnothing 18.
Exo:14. \varnothing 22
Exo:16 \varnothing 15
Exo:17. \varnothing 6
Nũe:20 \varnothing 10
& \varnothing 11.
Nũe:26 \varnothing 65
Nũe:11. \varnothing 4
& \varnothing 5.
Psa:105 \varnothing 14
Exo:32. \varnothing 64
Nũe:25. \varnothing 1.
Nũe:21. \varnothing 5.
& \varnothing 6.
Nũe:11 \varnothing 33
& 14. \varnothing 37.

ⲕ ⲓⲓⲃ

my

AD CORINTHIOS I.

my wczesniki. Obaczcie Izraela podlug ciata/ izaz ci ktorzy iedza ofiary/ 18
nie sa wczesnicy oltarza? Coz tedy? Powiadam ze ia aby to co balwa 19
nom ofiarowano bylo czym? albo ze tez balwan iest czym? Nie/ale co 20
pogani ofiaruia balwanom/Dyabelstwom ofiaruia/ale nie BOGU. A ia 21
niechce was miec towarzyszy mi Dyabelstw. Nie moze cie kielicha Panskies 21
go pie/y kielicha dyabelskiego: nie moze cie byc stolu Panskiego wczesniki/ 22
y stolu dyabelskiego. Czyli chcemy ku gniewu Pana przywieść? Izaz 22
my my mocniejszy nizli on? Wszytko mi wolno/ale nie wszytko pozyte 23
czno. Wszytko mi sie godzi/ale nie wszytko budwie. Zadny swego niech 24
nie szuka/ale kazdy co iest drugiego. To wszytko co w iatkach przedaia/ 25
iadaycie/nic nie pytaiac dla sumnienia. Panskac iest ziemia y pelnosć iey. 26
Psal: 23. & 1. Wzowieli was ktho z niewiernych na wieczersza / ale chcecie do niego isc/ 27
& 49. & 12. wszytko co przed was bedzie polożono/ iedziecie/ nie nie pytaiac dla sum- 28
nienia. A iesliby kto rzekl/to iest rzecz balwanom ofiarowana/nie iedziecie 28
dla onego ktory wam oznaymit/ y dla sumnienia: ale dla sumnienia mo 29
wie/nie twoiego ale drugiego. Bo ale czemu wolnosć moja bywa sadzo 30
na od cudzego sumnienia? Jesli ia z iaska pozywam/czemu mam byc blu 31
zniom z tego iz ia dziekuię? A tak chociaż iecie/chočia pjęcie/albo co inego 32
czynicie/ wszytko na chwale BOza czynicie. Biedzcie bez zgorzienia dy 33
dom y poganom/y kosciołowi BOżemu/ iako tez y ia we wsech rzeczach 33
podobam sie wszytkim/ nie szukaiac tego co mnie samemu iest pozyteczne 33
go/ ale co wielu pozyteczno/aby zbawieni byli.

Kapit: I I.

Koryntowie okolo swiatosci Ciata BOżego/ doskornosci iego nie
baczac/ktadili/przeto tu bywaią nauczani.

Nadzcie nasladowcy memi/ iako y ia CHrystusowa 1
wym. A chwalec was w tym bracia ze we wszytkim pamies 2
tacie na mie: ale tak iakom wam podal/ze przykazania moje trzys 3
macie. Ale chce abyście to wiedzieli/iz kazdego meza glowa iest CHrys 4
tus: ale glowa niewiasty/ maz: ale glowa CHrystusowa BOG. Kazdy 4
maz modlac sie/albo prorokuiac maiac zakryta glowe/ lekosc czyni glos 5
wie swoje. A kazda niewiasta modlac sie albo prorokuiac nie z zawita 5
glowa/ lzy glowe swoje: bo wszytko za iedno iakoby sie ogolita. Albo 6
wiem iesli nie przykrywa niewiasta glowy swoje/ niechze ia ostrzyga. 6
Jesliż wiec nie wczinwa rzecz iest niewiescie ostrzyć sie/ albo ogolic/ nie 7
chayze zakrywa glowe swoje. Mazci niema zakrywac glowy swoje/ 7
bo iest obrazem y chwala BOza/ale niewiastac iest chwala mezowa. Bo 8
wzdy nie maz z niewiasty iest/ale niewiasta z meza. Ktemu nie iest stwo 9
rzon maz dla niewiasty/ ale niewiasta dla meza. Przetoż ma niewiasta 10
mieć przykrycie na glowie swoje/ dla ANgiolow. Wszakze iednak/ani 11
maz bez niewiasty/ ani niewiasta bez meza w Panie. Abowiem iako nie 12
wiasta z meza/ tak y maz przez niewiaste/ ale wszytko z BOGA. Sami to 13
osadzcie: przystoynali rzecz niewiescie nie zawitey modlic sie BOGU? 13
A wszak y przyrodzenie samo tego was wezy: Ize wzdy maz by mial za 14
puszczac wlosy/ iest mu to ku zelzywosci: ale niewiasta zasie/ gdy zapusci 15
dlugo wlosy/ iest iey ku cci: iz wlosy dane iey sa miasto zakrycia. Ale iesli 16
sie kto okazuje byc swarliwym: my takiego zwyczaui nie mamy/ani Kos 17
sciol BOzy. A to wam przykazuię/maiace wam za zle ze sie nie ku lepsze 17
mu ale ku gorszemu zchodzicie. Naprzod gdy sie schodzicie do Kosciola/ 18
slyszcie

19 Słyſzcie między wami ſa rozewania/á poniekad wierze. Boć muſſa y ká-
cerſtwá być/by y ci ktorzy ſa doſwiadczeni/iáwni byli między wami.
20 **G**dy ſie tedy weſpołek zchodźcie / iużci to nie ieſt Pánſkiey Wiecz-
21 rzezy pożywać. Abowiem każdy ſwoie wieczera pierwey bierze y pożywa.
22 Wiec ieden kátnie/á drugi pýan ieſt. Czyli domow nie macie ná iedzenie
y ná picie? Czyli koſciołem Bózym gárdźcie/ á zawſtydzacie te ktorzy
nie máia. Coż wam rzeke? Chwale was w tym? záuſte nie chwale.
23 **A**bowiem ia wziálem od Páná/com też wam podał: Iż Pan Ieſus
24 oney nocy w ktora był wydan/wziął chleb/ y podziękowawſzy/ łamał/ y Mar:26 v 26
Mar:14 v 22
Luc:22 v 19.
rzekł: Bierzcie á iedźcie: To ieſt ciało moje/ktore zá was bedzie wydano:
25 to czynćcie ná pámiatke moje. Takież też y kielich/odpráwivſzy wieczera
rzekł: Ten kielich/nowy teſtáment ieſt w moiey krwi/to czynćcie ilekroć be-
26 dziećcie pic ná moje pámiatke. Abowiem / ilekroć bedziećcie ieść ten chleb/
y pic ten kielich/ śmierć Pánſką bedziećcie opowiadác/ dokad nie przyyde.
27 A tak któkolwiekby pożywał tego chleba/y pił z kielichá Pánſkiego niedo- 1oń:6. v 59.
2 Cor:13 v 5.
28 ſtoynie/Bedzie winien ciała y krwi Pánſkiey. Ale niech doſwiadczá cżło-
wiek ſamego ſiebie: á tak niechay tego chleba pożywa/y z kielichá pýe. A-
29 bowiem ktho ie y pýe niedoſtoynie/ſád ſobie ie y pýe/ nie rozſadzaiac Ciá-
30 ła Pánſkiego. **P**rzetoż też wiele między wami niemocnych y chorych
31 á wiele ich ſpi. Co gdybyſmy ſie ſami rozſadzáli/wżdyćby nas nie ſádzó-
32 no: á gdy bywamy ſádzeni/od Páná bywamy káżani/ábysmy z tym ſwiá-
tem nie byli potępieni.
33 **A** takżé Brácia moi/gdy ſie zchodźcie ku iedzeniu/cżekayćcie ſie zobo-
34 polnie. Jeſli ſie komu chce ieść / domá niechay ie / ábyſcie ſie ná ſád nie
zchodzili. A inne rzezy kiedy przyyde/rozpráwie.

Kápit: 12.

Wylieja łáſki darmo dáne ku zbudowáníu Koſciółá ſwíetego/
ktory przypodoba ciátu cżłowieczemu przyrodzonemu.

1 **A**koło duchownych rzezy brácia/niechce ábyſcie
2 nie mieli wiedzieć. Wiećcie iż gdyſcie Pogány byli/iákoſcie by- Mar:9. v 30
3 li ku niemym báłwánom wiedzieni/táreſcie ſli. Przetoż oznay-
muie wam/ iż żadny ktory w Duchu Bózym mowi/ nie powiáda przez
electwem być Ieſusa. A żaden nie może rzec Pan Ieſus/ iedno w
4 Duchu ſwíetym. Ależ rozdzielné ſa łáſki/ wſzáłże tenże duch. A rozdzielné Róń:12. v 6.
1 Petr:4. v 10
5 ne ſa poſługowania/ále tenże Pan. A rozdzielné ſa ſpráwy/ále tenże Bog/
6 ktory ſpráwuie wſyſtko we wſyſtkich. A każdemu bywa dáne obiańwie-
7 nie ducha ku pożytkowi. Jednemu przez ducha bywa dána mowá ma-
8 droſci/ á drugiemu mowá vnieietnoſci/ według tegoż Duchá: drugie-
9 mu wiárá w tymże duchu: á drugiemu łáſká vdzarwiania w iednym du-
10 chu: drugiemu czynienie cud/innemu proroctwo: drugiemu rozeznawá-
nie duchow/drugiemu rozmaitoſć iezykow/drugiemu wykládanie mow:
11 á te wſyſtkie rzezy ſpráwuie ieden y tenże duch/oddzielaiac każdemu iá-
12 ko chce. **A**bowiem iáko iedno ieſt ciało/á cżłontow má wiele/á wſytkie
kie cżłontki iednego ciała ácz ich wiele/ przedſie iednoż ciało ſa/ takżé y
13 Chryſtus. Bo w iednym duchu my wſyſtscy ieſteſmy pokrceni w iedno
ciało/badż Żydowie/badż Pogáni/badż niewolnicy/badż wolni/ y wſy- Róń:12. v 3.
Eph:4. v 7.
Róń:12. v 4.
14 ſcy iednego ducha ieſteſmy nápoieni. Bo y ciało nie ieſt ieden cżłonek/ále
15 wiele. Jeſliby rzekłá nogá zem nie ieſt reka/nie ieſtem z ciała: iáż przeto
16 nie ieſt z ciała? Tak rzekłoliby też vcho: Ponieważ nie ieſtem otiem/ nie
ieſtem z ciała: czyli przeto nie ieſt z ciała? Wy wſyſtko ciało było otiem/
gdziezby

AD CORINTHIOS. I.

gdzieżby był słuch? A by też wszystko było słuchem/gdzież powołanie. Ale 17
teraz rozłożył Bóg członki/kożdy z nich w ciele iako chciał. Co gdyby 18
wszystkie były iednym członkiem/ gdzież ciało? A tak teraz wiele człon 19
ków/ale ciało iedno. A nie może oko rzec rece/nie potrzebuie twej posłu 20
gi: albo też głowa nogam/nie trzeba mi was: ale owszem im wiecey kto 21
re członki zdadza sie być mdleysze/tym potrzebniejszy sa: y ktore członki w 22
ciele mamy za zelzywsze/tym częś obfitu przydawamy: a ktore członki 23
sa nie wżyciwsze/te hoynieysza poćciwość mają. A to co poćciwego ma 24
my/niczego nie potrzebuia: ale Bóg wmiarkował ciało/temu członko 25
wi ktoremu częś nie dostawało/obfitu dawaiać częś/zeby nie było ro 26
zerwanie w ciele/ale aby członki ieden o drugi społecznie też staranie mia 27
ły. A iesli co cierpi ieden członek/společnie cierpia wszystkie członki: choć 28
też bywa ieden członek w wielbion/społem sie z nim wszystkie członki radu 29
ia. A wy iestescie ciało Chrystusowe/y członki z członką. Niektore tedy 30
postanowił Bóg w kościele/napierwey Apostoły/po nich Proroki/trze 31
cie Doktorzy/potym mocy/a potym łaski uzdrawiania/ratunki/rządzenia/
rozmaitość iezyków/wykładania mów. Aż wszyscy Apostołami? Ża 29
wszystcy Proroki? Ża wszyscy Doktorami? Czyli wszyscy mocami? 30
Aż wszyscy łaskie mają uzdrawiania? Aż wszyscy iezyki roznemi 31
mowia? Aż wszyscy wykładają? Ale naśladowcie darów lepszych.
A ieszcze zacnieysza wam droge wskazuje.

Rōm. 12. 5.
Eph. 4. 11

Kapit: I 3.

¶ Miłość wszystkie Cnoty y dary przewyższa/krom ktorey nie nie waży/z kto 1
ra wszystkie cnoty tu y w Niebie bywają wypełnione.

Mym iezyki ludzkiemi mówił y Anielskiemi / a 1
miłości bym nie miał/ stałem sie iakoby miedź ktora dzwieczy/ 2
albo cymbał brziniacy. Był też także miał prorocstwo/y wie 3
dział tajemnice wszystkie / y miał wszelką naukę/ y bym też miał wszyst 4
te wiare/tak ze bym gory przenosił/a miłości by nie miał/za nic stoie. Był 5
też rozdał ubogim na pozyskanie wszystkie majątkości swoje: y bym też 6
wydał ciało moje/tak ze bym gorzał/a miłości bym nie miał/nic mi to po 7
żytku nie przynosi. Miłość cierpliwa iest/ dobrotliwa iest: miłość nie 8
zayrzy/nie czyni przewrotnie/nie nadyma sie/ nie pożąda zbytnie czci/nie 9
szuka swego/ nie da sie rozdrażnić/ nie myśli nic złego/ nie raduię sie z nie 10
prawości/ale sie raduię przy prawdzie: wszystko znosi/ wszystko wierzy/ 11
wszystkiego sie nadzieiwa/ wszystkiego cierpliwie oczekawa. Miłość nie 12
gdy nie wstawa: chocia prorocstwa wyniszczone beda/ chocia iezyki wsta 13
na/chočia vmieietność będzie skazona. Poniekad wiemy/a poniekad pro 14
roknujemy. A gdy przydzie to co doskonałego iest/ tedy będzie wyniszczo 15
no/co iest poniekad. Gdy byłem małuczkim/mówiłem iako małuczki/rozu 16
miałem iako małuczki/ myślałem iako małuczki. A gdy byłem stał mężem/ 17
wyniszczyłem precz to co było małuczkiego. Widziny teraz przez zwier 18
ciadło w podobieństwie/ale na on czas obliczem w oblicze. Teraz poznaj 19
wam po części/a na ten czas poznam/iakom też y poznany iest. A teraz trwa 20
ia/ Wiara/ Nadzieia/ Miłość: te trzy rzeczy/ ale wietza z nich Miłość.

Kapit: I 4.

¶ Dar iezyków podley sy niż dar prorocstwa/wszakoz z wykładaniem mów 1
dostoinieyszy/ale niewiastom go niedopuszcza.

Naśladowcie

1 **N**asłádujcie miłości/násládujcie duchownych rze-
 2 czy/ále wiecey ábyście prorokowali. Abowiem kto mowi iezyz-
 3 kiem/nie ludziom mowi/ ále Bogu: Bo żaden nie rozumie/ ále
 4 duch mowi tájemnice. Abowiem kto prorokuie/do ludzi mowi tu zbudo-
 5 waniu/y nápomínaniu/ y tu pocieszeniu. Kto ięzykiem mowi/ sam siebie
 6 buduje: ále kto prorokuie/Kościół Boży buduje. Przetoż chce ia ábyście
 7 mowili ięzyki/ ále wiecey ábyście prorokowali. Bo wietšy to iest który
 8 prorokuie/niz ten który mowi ięzykami/chybáby wykládał: áby Kościół
 9 brał zbudowanie. A tak teraz brácia/ bym przyszedł do was/ mowiac iez-
 10 ykami: w czym wam pożyteczén bede/ chybábym wam mowił/ álbo w
 11 objáwieniu/álbo w vmieietności/álbo w proroctwie/ álbo w náuce.

12 **W**šákž te rzeczy ktore duſze nie máia/á glos wydáia/ Gadź piſzczášká/
 13 Gadź też lutnia: á iesli nie podáda rozdzielnych glosow/iáko będzie rozum-
 14 iano/co się ná nich piſka álbo gra? Abowiem będzieli traba glos nie pe-
 15 wny wydáwáć/któ się będzie gotował ná wojnę? Tákž y wy/iesli iezyz-
 16 kiem pewney mowy nie wczynicie / iáko kto będzie wiedział co się powiá-
 17 da? Bo będziecie ná wiátr mowili. Ták wiele roznych ięzykow iest ná
 18 tym świecie/ á żaden bez glosu nie iest. A tak nie bedeli wiedział tego co
 19 znáczy glos/bede onemu z tim mowie/cudzoziemcem: á ten który do mnie
 20 mowi/też takież cudzoziemcem. Tákž y wy/poniewáż iestescie násládo-
 21 wcy duchow tu zbudowaniu Kościoła/ſukaycie tego byście obſitowali.
 22 **D**la tego kto mowi ięzykiem/ niechay się modli: áby to mógł wykládać.
 23 Bo będzieli się modlił ięzykiem/ duchci się moy modli / ále rozum moy bez
 24 użytku iest. Což tedy iest? Bede się modlił duchem/ Bede się modlił y roz-
 25 rozumem: Bede ſpiewał duchem/ Bede ſpiewał y rozumem.

26 **B**o gdybys ty błogostáwił duchem/ten który iest nieukiem/iákož rzecz-
 27 Amen/ná twoie błogostáwienie? poniewáż on niewie co ty mowiš. Bo
 28 ácz ty dobrze dziekujesz/ ále się tym drugi nie buduje. Dziekuje Bogu mo-
 29 iemu/ iż wšyſtych was ięzykiem mowie. Ale w Kościele/ chce pieć ſłow
 30 zmysłem ſwym mowić/ábym też y inne náuczył/ niz dzieſieć tyſiecy ſłow
 31 ięzykiem obcym. Brácia nie ſtawaycie się dziećmi ná rozumie: ále we-
 32 złoſci bądźcie máłemi/á w rozumie bądźcie doſkonálymi. Bo tak nápiſa-
 33 no w ſálonie. Iž innemi ięzyki y innemi vſty bede mowił do ludu tego/ Iſaie 28 v 11.
 22 ále áni tak mie wſłucháia/mowi Pan. A tak ięzyki nie ſa znákiem ludziom
 23 wiernym/ále niewiernym: á Proroctwá lepák / nie ſac niewiernym/ ále
 24 wiernym. Jeſliby się tedy zſzedł wšyſteſ Kościół poſpołu / á wšyſcyby
 25 ięzyki mowili: weſliby też y nieukowie álbo niewierni: záž nie rzeſa/iž ſá-
 26 leiecie? Jeſliby też wšyſcy Prorokowali/á wſzedlby kto niewierny/álbo
 27 nienáuczony: bywa przewyciežon od wšyſtych / y rozſadzón od wšyſt-
 28 ych/táyne rzeczy ſercá iego iáwne ſie ſtawáia: á tak padſzy ná oblicze ſwe
 29 wczyni modlę Bogu/wyznawáiac iż prawdziwie Bog w was iest.

30 **C**ož tedy iest brácia? Gdy się zchodźcie/káždy z was Pſalm ma/náu-
 31 ka ma/objáwienie ma/ ięzyk ma/ wykládanie ma: wšyſtki rzeczy niech beda
 32 tu zbudowaniu. Chocia ięzykiem kto mowi/po dwu á nawiecey po trzech
 33 á k temu po częſci: á ieden niechay wykláda. A nie będzieli tego ktoby
 wykládał/niechże milczy w Kościele/ ále ſobie niechay mowi y Bogu.

34 **A** Prorocy dwá álbo trzy niechay mowia/á drudzy niechay rozſadzá-
 35 ja. Jeſližeby innemu objáwiono było / który tam ſiedzi/ pierwszy niechay
 36 milczy. Abowiem możecie wšyſcy po iednemu prorokowác/áby się wšy-
 37 ſcy wczyli/y wšyſcy byli nápomínáni. A duch Prorokow/Prorokom podá-
 38 dan iest. Boć nie iest Bog rozſterkow/ále pokóiu/ták iáko y we wšyſtych
 39 Kościelech

AD CORINTHIOS. I.

1 Tim:2 & 12. Kościelech świętych nauczam. Niewiasty w kościele niech milczą. Bo 34
Gen:3 & 16. im nie dopuszcżono mówić/ale aby poddane były/iako y Sakoń mowi. A 35
iesli sie chca czego nauczyć / niech domá swych meżow pytáia. Bo żadna 36
rzecz iest niewieście w kościele mówić. A zaż od was słowo Boże wy- 37
słor albo tylko do was samych przysłor. Jesli sie kto zda być prorokiem/
albo duchownym/niech vzna te'rzeczy ktore wam piše/iżci sa Przykazania 38
Pánstie. A iesli kto niewie/nie beda też o nim wiedzieć. A tak brácia stoy- 39
cie o to/abyście prorokowali/ a mówić ięzykami nie brońcie. A wszystkie 40
rzeczy wczciwie y porządnie niech sie dzieia między wami.

Kápit: I 5.

¶ Chrystusowe zmartwychwstanie okázuie/y vmártych
powstanie/ iákcie sie stác ma.

Gala:1 & 11.

Znamuie wam brácia Ewángelia ktoram wam 1
opowiedział/ktorascie y przyieli/y w ktorey stoicie/y przez kto- 2
ra bierzecie zbawienie/iesli pámietaćie ktorymem wam sposo- 3
bem tázal / chybaście prozno vwierzyli. Bom wam podał naprzod/ 4
com też wziął/iż Chrystus vmárł iest za grzechy nasze podług pism/ktemu 5
że y pogrzebion/y trzeciego dnia zmartwychwstał podług pisma/á iż wi- 6
dzian iest od Piotra/á potym od iedennaćie. A potym widzian iest wie- 7
cey niż od piáci set bráciey pospolu/ z ktorych wiele ich trwa aż do tych- 8
miast/á niektórzy pomárli. Potym widzian był od Jákuabá/potym od w- 9
szystkich Apostołow. A naposledz po wszystkich włazał sie też y mnie iako 10
niedochodkowi. Abowiem ia iestem namnieyszy z Apostołow/ktorym nie 11
iest godzien by mie zwano Apostolem/ bom przesładował kościoł Boży. 12
A za kásta Boża iestem tym czymem iest/á kásta iego we mnie prozna nie- 13
była : álem wiecey niż oni wszyscy pracowal. ¶ Wszakże nie ia/ále ká- 14
sta Boża zemna. Bo choće ia/choťe oni/tákesny kázali/y tákesćie vwie- 15
rzyli. A iesliż káza o Chrystusie/iż powstał zmartwych : iakoż niektórzy 16
między wami powiadaia/że powstania z vmártych niemáš. A iesliż zmar- 17
twych powstania niemáš/tedyć ani Chrystus wstał zmartwych. Jesliż 18
wiec Chrystus nie powstał/tedyć prozne iest przepowiadanie nasze/ pro- 19
zna też y wiara wáśa/y my sie nayduiemy fałszywi świadkowie B O ŻY/ 20
iżesny świadectwo powiadałi przeciwko B O G U/ żeby on wzbudził 21
Chrystusa: ktorego nie wzbudził/iesliże vmárli nie powstawáia. Bo iez- 22
sliż vmárli zmartwych nie powstawáia/tedyć ani Chrystus powstał. A 23
iesli Chrystus nie powstał/toć prozna iest wiara wáśa/ Bo ieszeże ieste- 24
ście w grzechách wáśych. Tedyć y ci ktorzy zaśneli w Chrystusie/pogiz- 25
neli. Jesli w tym żywocie tylko w Chrystusie nádzieie mamy/ iestesny 26
naneźnieyszymi náđ wszystkie ludzie? A terazci Chrystus wstał zmar- 27
twych/ napierwszy z tych ktorzy posneli. Boc wždy przez człowieka 28
śmierć/y przez człowieka powstanie z vmártych. A iako w Adámie wśy-
scy vmieraia/tak w Chrystusie wszyscy ożywieni beda. Ale każdy w swy
rzedzie/ naypierwszy Chrystus/ á potym ci ktorzy sa Chrystusowi/ ktorzy
w przysćie iego vwierzyli. Potym koniec/gdy odda krolestwo B O G U/y
Oycu/gdy wynisćży wszelkie Ksiestwo/y władza y moc. Aleć musi on
krolowác/áż podłóży wszystkie nieprzyiaciele pod nogami iego. A ostáte-
cznie nieprzyiaciółká bedzie zepsowana śmierć. Abowiem wszystkie rze-
czy podłóżył pod nogami ieg. A gdyż mowi: Wszystkie rzeczy sa mu pod-
dane/bez pochyby krom onej ktory mu poddał wszystko. Ale gdy mu beda
wszystkie

1 Pet:2. & 24

Isaia 53. & 5

& & 2.

Ionæ 2. & 2.

Mar:12 & 40

Mar:22 & 6.

Mar:16 & 6.

Luc:14. & 6.

& & 34.

ioã:28. & 19.

Acto:9 & 3.

Ephe:3. & 2.

Apoc:1. & 5.

Colo:1 & 18.

Gene:3. & 6.

Rõa:5. & 12.

& 6. & 23.

1 Tes:4 & 15.

Psal:109. & 1

Hebr:1. & 13.

& 10. & 1.

Psal:2. & 8.

Hebr:12. & 8.

wszystkie rzeczy poddane / tedy y sam Syn poddan będzie onemu ktory
 mu poddał wszystkie rzeczy / aby tak był BÓG wszystkim we wszystkich
 29 rzeczach. Co iesli inaczej / coż ci uczynia ktore wiec krzeża za umarłe / po-
 30 nieważ że umarli nie powstawiają: czemuż sie tedy krzeża za nie? Czemuż
 31 też y my na każdą godzinę nieprzespiewanie cierpimy. Na każdy dzień
 32 umieram / dla waszey chwały bracia / ktora mam w Chrystusie Jezusie
 33 co tego mam za użytek / iesliże umarli nie wstawiają? Jedyńmy tedy y piy-
 34 my / bo iutro zemrzemy. Nie dajcie sie zwodzić. Boć złe rozmowy dobre
 35 obyczaje psują. Ocućcie sie sprawiedliwi / a nie grzeszcie / boć niektorzy nie-
 36 wiedza o Bogu / ku wstydomi to waszemu mowie. Ale rzecz kto: Jakoż
 37 powstawiają umarli: w jakimże cieie przyjdą? O szalony wieś że co ty
 38 sieiesz / nie będzie pierwey ożywiono / ażby pierwey obumarło. A co sieiesz /
 39 nie sieiesz onego zboża co ma być / ale gołe ziarno: to jest / albo psenice / ala-
 40 bo czego innego. A Bog onemu ziarnu daje ciało iako chce / a każdemu na-
 41 sieniu iego własne ciało. Nie każde ciało jest iednostayne ciało / ale inakże
 42 v ludzi / inakże v bydlat / inakże v ptakow / inakże v ryb. Ciałac też niebie-
 43 skie są / y ciała ziemskie / ale inna chwala niebieskich / a inna ziemskich. Inna
 44 jest iasność Sloneczna / inna iasność Księżyczna / a inna iasność gwiazd.
 45 Bo gwiazda od gwiazdy rozna jest światłością: także też y powstanie
 46 z martwych. Bywa siano skazitelne / a powstanie w nieskazitelnosci.
 47 Bywa siano w niuciwosci / powstanie w chwale. Bywa siano w nie-
 48 mocy / powstanie w mocy. Bywa siano ciało cielesne / a powstanie ciało
 49 duchowne. Jesli jest ciało cielesne / tedyc jest y duchowne / iako napisano
 50 jest. Stworzon jest pierwszy człowiek Adam w dusze żywiacej / ostatecz-
 51 ny Adam w ducha ożywiaiacego. A nie pierwey ktore duchowne jest / ale
 52 ktore cielesne / potym to co duchowne. Pierwszy człowiek z ziemie / ziemski.
 53 Wtóry człowiek z nieba / niebieski. Jaki ziemski / tacy y ziemscy: y taki nie-
 54 biecki / tacy y niebiescy. A tak iakosmy nosili obraz ziemskiego / nosmy też
 55 obraz niebieskiego. A to wam powiadam bracia / że ciało y krew Krole-
 56 stwa Bożeg posieść nie moga / ani skazitelnosc nieskazitelnosci posiedzie.
 57 O to wam tajemnice powiadam: Wsyzszyc powstaniemy / ale nie
 58 wszyscy będziemy odmienieni. Przedzinchno we mgnieniu oka / na osta-
 59 teczna trabe (boć traba zatrabi) y umarli powstana nie skazeni / y my be-
 60 dziemy odmienieni. Abowiem musi to skaziste ciało przyoblec nieskazitel-
 61 nosć / a to smiertelne wziac na sie niesmiertelnosc. A gdy to smiertelne
 62 ciało weźmie na sie niesmiertelnosc / tedy sie spelni slowo ktore napisano
 63 jest: Polkniona jest smierć w zwycięstwie. Gdzie jest twoie zwycięstwo
 64 o smierci? Gdzie jest twoy ościen smierci? A ościen smierci / grzech jest:
 65 a moc grzechu / zakon. Ale ia Bogu dzieknie / ktory nam dał zwycięstwo
 66 przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. A tak bracia moi mili / badzcie
 67 statemi a nieporuszliwi / obstniacy zawždy we wszelkim uczynku Pańskim
 68 wiedzac iż praca wasza nie jest daremna w Panie.

Kapit: I 6.

¶ Nie tylko oblicznym ale y oddalonym / ma być dobrze czyniono
 pielgrzymom / duchownym y slugom Bozym.



Składaniu lepak ktore bywa na swiete / iakom ro-
 1 sprawił w kościelech Galatskich / tak y wy czynicie w pierwszy
 2 dzień po sobocie każdy z was niechay v siebie odkłada / chowa-
 iac co sie mu będzie podobalo / aby nie dopiero teraz gdy przyjde / te skła-
 S dania

AD CORINTHIOS.

dania były. A gdy sam będę obecnie/ ktorebyście pochwalili przez list/ te
posła/ by odnieśli łaskę waszą do Jeruzalem. Jesli sie będzie godziło/
abych ia szedł/ziemna poyda. A przyyde do was/gdy obeyde Macedonia:
Bo Macedonia zchodze. Ale v was podobno zostane/ albo też zimować be-
de/ żebyście wy mnie odprowadzili gdziekolwiek poyde. Niechce was
teraz na przemijaniu widzieć/ iż sie spodziewam że przez niektory czas zmie-
skam v was/ iesli Pan dopuści. A pomieszkam też w Efezie aż do swia-
tek. Bo mi otworzono drzwi wielkie y iawne/ y przeciwników wiele. A
przyydzili Tymoteusz/ patrzcie aby bez boiaźni był v was/ boć sprawę
Pańską sprawuję/ iako y ia. Niechże nim żaden nie gárdzi/ ale doprowadz-
cie go w pokoiu/ żeby przyšedł do mnie/ boć go czekam z bracia. O Apo-
lonie bracie dacie wam znać/ zemci go wielce prosił/ aby szedł do was z
bracia/ a wżdamci nie była wola iego aby teraz szedł: aleć przyydzie gdy
mu będzie łacno. Czujcie/ stojcie w wierze/ meško sobie poczynaycie/ a
bądźcie pośileni. A wszystkie wasze rzeczy w miłości niechay beda.

A proszę was bracia/ wiecie żeć dom Steffanow/ y Fortunatow/ y A-
chajka/ sa pierwością Achajey/ y na posługę świętym poddali sami siebie
abyście też y wy byli poddani takowym/ y każdemu ktory pomaga wam
prace y roboty. A radnie sie/ że obecnie iest z wami Steffan/ y Fortunat/
y Achajus: bo to czego wam nie dostawało/ ci nagrodził. A odłodził
mego ducha y waszego. Znaycież tedy ktory takowi sa.

Pozdrawiaia was wszystkie kościoły Azyyskie. Pozdrawia was w Pa-
nie wielce/ Akrwila y Pryscilla z domowym zborem swoim/ v ktorych y ia
gospode mam. Pozdrawiaia was wszyscy bracia. Pozdrawiajcie sie zo-
bopolnie w świętym pocałowaniu. Pozdrowienie moia ręka Pawłowa.
Jesli kto nie miłuje Pana naszego Jezusa Chrystusa/ niech będzie przeklęty
w dzień przyšcia Pańskiego. Łaska Pana naszego Jezusa Chry-
stusa z wami. Miłość moia ze wszystkimi wami w
Chrystusie Jezusie/ Amen.

**Do Korynthow list pierwszy/ postan iest z miasta Filipis
przez Steffana y Fortunata/ y Achajka/ y Tymoteusza.**



Argument wtorego Listu do Koryntow.

W O tym gdy Koryntowie pokute uczynili/ piše im Apostoł list po-
ciešny z Troady przez Thytę/ a chwalac ie napomina ku lepszemu/ wkażuiac ie
być/ chociaś zaśmucone/ ale wždy polepszone.



List Świętego Pawła Apo- stola do Koryntow wtory.

Kapit : I.

¶ Pan BÓG sług swoich pocieszyciel y wybawca/omieszcza
nie ich tu pozyczkowi innych obraca.



Awel Apostol JEZU Chrystusow
przez wola BŌga y Tymotheusz brat : Kościoło-
wi BŌżemu który jest w Koryncie/ ze wszystkichmi
świetymi/ktorzy są we wszystkiey Achaïy. Łaska
wam y pokoy/ od Boga Oycy naszego/ y Pána Je-
zu Chrysta. Błogosławiony BŌG y Ociec Pa-
ná naszego JEZUSA Chrystusa/ ociec miłosierdzia/ y
BŌG wszystkiego pocieszenia/ który nas cieszy we

Ephes. I. § 3.

I Pet. I. § 3.

w wszelakim vcisku naszym : zebyśmy mogli y my pocieszać one którzy w iá-
kimkolwiek vcisku są/ cym napominaniem ktorym y my bywamy napominá-
ni od BŌga. Bo iáko obfituia meki á vtrapienia Chrystusowe w nas/
tak też przez Chrystusa obfituie y pocieszenie nasze. A choć też vcisk cier-
piemy dla napominania y zbawienia waszego : choć też pocieszeni bywa-
my/ dla waszego pocieszenia y zbawienia: choć bywamy napomináni/ dla
waszego napominania y zbawienia/ ktore sprawuie dla znoszenia tychże
mak y vciskow/ ktore też y my cierpiemy/ áby nadzieia násza mocna byla o
was/ wiedzac to/ iż iákościé vcześnikami vciskow/ tak będziecie y pociesze-
nia. Abowiem nie chcemy bracia byście tego niemieli wiedziec/ o vtrapie-
niu naszym/ ktore sie nam działo w Azyei/ ze nádzwyczajy obciążeni iestes-
siny nádz przemożenie/ tak że sie nam inż stytkowało żywo byc. Ale my sa-
mi w sobie mielisiny wyrok śmierci/ ábyśmy nie dufali sami w sobie/ ale w
BŌgu/ który wzbudza umarłe/ który z tak wielkich niebezpieczności nas
wyrwał/ y wybawił/ w ktorym nadzieie mamy/ iż też ieszcze y wyrwie/
gdy też y wy będziecie nam pomagac modlitwamy waszemi: zeby od wie-
lu person bylo dziełowano Pánu Bogu za nas/ z tego obdarowania kto-
re w nas jest. Abowiem chwala násza ta jest/ świadectwo sumnienia ná-
szego/ ze w prostosci serca y szczerości Bozey/ á nie w mądrości cielesney/ á-
le w łasce BŌżey obchodzilisiny sie ná tym świecie/ á obficiey przeciwko
wam. Bo nie inierzeczy wam piszemy/ iedno te ktoreście czytali y poznali.
A nádziewam sie że aż do końca poznacie/ iákościé nas y poznali po części
iż chwala wasza iestesiny/ iáko y wy násza/ w dzień Pána naszego JEZUSA
Chrystusa. A z tegoż duffania chciałem pierwey przyść do was/ ábyś-
cie wtora łaskę mieli/ y przez was chciałem byl isc do Mácedoniey/ y za-
sie z Mácedoniey chciałem przyść do was/ á od was zebym byl odpro-
wadzon do Żydowskiey ziemi. Gdyżem tedy tego chciał/ coż załim zelży-
wości iákiey w tym vżył. Albo to co ia myśle/ według ciála myslę? by sie
v mnie nálażło/ iest/ y nie? Wierny iest BŌG/ iż w mowie násey ktora
była v was/ nie náydnie sie/ iest tak/ y nie tak. Ale iest w niej/ iest : ábo-
wiem Syn BŌży JEZUS Chrystus/ który miedzy wami przez nas opo-
wiadan iest/ przez mnie/ y Sylwaná/ y Tymotheusza/ nie bylo w nim iest/
y nie/ ale iest w nim bylo. Bo ilekolwiek iest obiermic Bozych/ w nim iest

S ij dla

AD CORINTHIOS II.

Dla tegoż y przezeń mowiemy/ Amen Bogu ku chwale nąszey. A ktorzy 21
potwierdza nas z wami w Chrystusie/ y ktorzy pomazał nas/ Bog: ktorzy 22
nas y naznaczył/ y dał zadatek ducha w sercach nąszych. A ia świadkiem 23
Boga wzywam na dusze moje/ iż solgniac wam/ nie przyszedłem wiecey
do Koryntu/ nie iż pánuiemy wierze wáſzey/ ale iestefiny pomocniki radoſ 24
ści wáſzey/ bo wiara ſtoicie.

Kapit: 2.

¶ Dawa przychýne dla czego do Koryntu nie przyszedł
a przychýnia ſie za wyſtepnym.

N Postanowiłem to sam v siebie/ żebym zaś nie- 1
przyszedł do was z smutkiem. Bo iesliż ia was zaśmucam/ y kto 2
bedzie ktoby mnie wweſelił/ iedno ten ktorzy ſie zaśmucza ze mnie?
przetozem wam piſał: abych gdy przyyde nie miał smutku na smutek/ z tych 3
z ktorychem ſie miał radować/ máiac w was wſzystkich duſſanie: bo mo-
ia radość/ wſzystkich was ieſt. Abowiem z wielkiego ſraſunku y wciſtu 4
ſercá/ piſałem wam z wiela łzy: nie żebyście mieli być zaśmuceni/ ale że-
byście wiedzieli/ iż ta miłość ktora mam/ obſciecy ia mam ku wam.

A iesliż mnie kto zaśmucit/ nie mnie zaśmucit: ale po częſciey/ abym was 5
wſzystkich nie obciązał. Doſyc on ma ktorzy takowy ieſt/ na tym karámu/ 6
ktorzy bywa od wielu: tak abyście zaś iuż mu to ráczey odpuſcili/ y cie- 7
ſzyli go: by lepáł od wieſzſzego ſmutku ſobie nie zecznął/ ktorzy takowy ieſt.
A przetoż proſze was/ abyście potwierdzili przeciwko niemu miłość. Bo 8
y przetom piſał do was/ abym doznał doſwiadczenia wáſzego/ iesliście 9
we wſzystkim poſtuſzni. Bo komuście wy co odpuſcili/ tedy y ia też. Bo 10
y ia com odpuſcit/ ieslim co odpuſcit/ tedy dla was w perſonie Chrystuſ-
ſowey/ abyſiny nie byli oſzukáni od Szatána. Abowiem wiemy dobrze 11
myſli iego. A gdym przyszedł do Troády dla Ewángeliey Chrystuſo- 12
wey/ a drzwi mi były otworzone w Pánie/ nie miałem odpoczyńku ducho- 13
wi memu: przetożem nie nálaźł Tytá bratá moiego/ ale poſegnowſzy ſie
z nimi/ poſzedłem do Mácedoniey. A chwałá Bogu/ ktorzy záwždy dawa 14
nam zwycieſtwo w Chrystusie Ieżusie/ a wonnoſć wznáania ſwego ob-
ſawia przez nas na każdym mieyſcu. Abowiem iestefiny dobra wonia 15
Chrystuſowa Bogu/ w tych ktorzy ſie ſtawáia zbáwionemi/ y w tych kto-
rzy gina. Jednymici wždy wonnoſć ſmierci na ſmierć/ a drugim won- 16
noſć żywota ku żywotowi. A ku temu/ kto tak ſnádný? Bo nie iestefiny 17
tak iáko ich wiele/ ktorzy fałſzuia ſłowo Boże: ale z ſzczerości y iáko z Bo-
gá przed Bogiem w Chrystusie mowiemy.

Kapit: 3.

¶ Okázuie Apoſtol/ iż nie potrzebuie chwały ludzkiey: abowiem
tá ginie przykładem Moizeſá/ ale wieczna nigdy.

N Uczynamy ſie zaś sami zálecác/ czyli potrzebuie- 1
my/ iáko niektorzy zálecaiacych liſtow do was/ albo od was?
Wy iestescie liſtem nąſzym/ ktorzy nápiſany ieſt w ſercách ną- 2
ſzych/ o ktorym wiedza y ktore czytáia wſzyſcy ludzie/ obiaſnieni bedac/ że 3
ieſtescie liſtem Chrystuſowym ſpráwionym od nas/ y nápiſanym nie in-
kaufem/ ale duchem Boga żywego/ nie na tablicách kámiennych/ ale na 4
tablicách cielesnych ſercá wáſzego.

¶ A mamy to duſſanie przez Chrystuſa ku Bogu/ nie żebyſiny doſtáte- 4
czni byli

5 cżni byli pomyslić co z samych siebie / tak iakoby z nas : ale dostateczność
6 naszą z Boga iest. Który y uczynił nas godnemi sługami nowego Testa-
7 mentu / nie litery ale ducha : Boc litera zabija / a duch ożywia. Jesliż wiec
8 posługowanie śmierci literami wyrażone na kamieniu było we cżci / tak
9 iż nie mogli synowie Izraelscy patrzyć na oblicze Moizešowe / dla chwa-
10 ly twarzy iego / ktora chwala niſzczeie : za nie daleko wiecey posługowa-
11 nie Duchá bedzie w chwale : Bo ieslić posługowanie potepienia w chwa-
12 le iest / dalekoć wiecey hoynieysze iest posługowanie sprawiedliwości w
13 w chwale. **¶** Abowiem ani to chwały ma / co w chwale było po cześci /
14 dla wielkiey chwały. Bo iesliż to co przeminelo w chwale iest / dalekoć
15 wiecey to co trwa w chwale iest. Máiác tedy takowa nadzieie / wielkieg
16 duffania używamy : a nie tak iako Moizeš kładł zastone na oblicze swoje **Exo:34 & 33**
17 aby nie patrzáli synowie Izraelscy na oblicze iego / co niſzczeie : ale tak te-
18 pe są zmysły ich. Bo aż do dzisieyszego dnia / tak zastona w czytaniu starez-
19 go Zakonu trwa nie odkryta / ktora w **Chryſtusie** niſzczeie / ale aż do
20 dzisieyszego dnia / gdy wiec czytawáia Moizešá / zastona położona iest na
21 sercu ich. Ale gdyby sie nawrócili do Pána / odietá bedzie zastona. A Pan
22 Duch iest. A gdzie Duch Pánki / tam wolność. Ale my wszyscy odstomio- **Ioán:4 & 24.**
23 nym obliczem / na chwale Pánka patrzáiac / w tenże obraz bywamy prze-
24 mienieni z iásności w iásność / iako od Pánkiego Duchá.

Rápit : 4.

¶ Chwali Apeſtót przysłuchawanie Nowego Zakonu przy cży-
nieniu dobrego / a znoszeniu przeciwności.

1 **M**zetoż máiac takie posługowanie / według tego
2 iakosmy dostapili miłosierdzia / nie wstawamy : ale odrzekamy
3 sie táynych ſromot / nie chodząc w chytróści / ani fałszuiąc słowá
4 BŌżego / ale w obiańwieniu prawdy / zálecáiac sami siebie / ku wſzel-
5 kiemu ſumnieniu ludzi przed BŌgiem. A iesli teſz zákręta iest Ewángel-
6 lia náſza / w tych zákręta iest ktorzy gina / w ktorých BŌG tego ſwiátá /
7 zaslepil myśli niewiernych / aby im nie ſwieciło ſwiecenie Ewángeliey
8 chwały Chryſtusowey / ktory iest obrazem BŌżym. Bo nie ſamie o ſobie
9 powiádamy / ale o **IEzuſie** Chryſtusie Pánie náſzym : a o nas iako ſluz-
10 gách wáſzych przez **IEzuſa**. Abowiem BŌG ktory rozkazał aby ſwiá-
11 tło z ciemności ſwieciło / ten oſwiecił ſie w ſercách náſzych / ku oſwiece-
12 niu vmieietności iásności BŌżey / w obliczu **Chryſtuſa IEzuſa**.
13 A mamyć ten ſkarb w naczyiniu ſkorupianym / aby wyſokość byla mo-
14 cy BŌżey / a nie z nas. We wſyſtüm wciſć cierpiemy / ale nie ſtyſkniemy
15 ſobie : nédze cierpimy / ale nas BŌG nie opuſzcza : przeſládowanie ciera-
16 piemy / ale nie bywamy opuſzczeni : bywamy poniżeni / ale nie pohanbieni :
17 pomiatáia námi / ale nie ginimy : záwždy vmartwienie **IEzu** Chryſtus
18 ſowe ná cieie náſzym noſiac / aby teſz y żywot **IEzuſow** okazał ſie w ciás-
19 łach náſzych. Abowiem záwždy nas ktorzyſiny żywi / ná śmierć wyda-
20 wáia dla **IEzuſa** / zeby ſie żywot **IEzuſow** okazał w cieie náſzym śmier-
21 telnym. A tak śmierć ſwa moc w nas wſázuie / a w was żywot. Ale
22 máiac tegoſz ducha wiary / iako nápiſano iest : Owierzyłem przetożem mo- **Pſalm:115 & 10**
23 wíl : y my wierzymy / przetoż teſz y mowimy / wiedzac to że ten ktory w
24 zbudził **IEzuſa** / y nas z **IEzuſem** wzbudzi / a poſtawi z wámi. Abowiem
25 wſyſtkie rzeczy dla was / aby iáſká Boża obſitowála przez wielu w dzies-
26 kowaniu ku chwale Bożey. Dla tego nie wſtawamy / ale acz ſie ten cżłó-
wieć náſz ktory z wierzchu iest / kázi : wſáſzże ten ktory wewnátrz iest / od-
S iij nawia

AD CORINTHIOS II.

nawia sie dzień podle dnia. Abowiem ten wciſt tuteczny náš bårzo krotki 17
y lekki bedac/ ſprawiue nam ná wyſoſci wiekuiſta wage chwały w
nas/gdyż nie pátrzymy ná te rzeczy ktore widzimy/ ále ná one ktorych nie 18
widzimy. Bo te rzeczy ktore ſa widome/ſa doczeſne/ále ktorych nie wi-
dzimy/wieczne ſa.

Kápit: 5.

¶ Zapláty ſpráwiedliwych czyniac pámiatke/y žáda ku tey
wkażuie/y iáko ſie k niey ſpráwować.

Ednať to wiemy/ że bedźieli žiemſti dom náš te- 1
go mieſtńania zepſowany/iż mamy budowanie z Boga/dom nie 2
reka zbudowany/ ále wieczny w niebieſiech. Abowiem y tego 3
pláčliwie žadamy / požadáiac przyoblec ná ſie mieſtńanie náſe / ktore 4
Apo: 16 § 15 z nieba ieſt/ byſmy tylko przyobleczeni / á nie nádzy byli náleżeni. Bo my 5
ktorzy ieſteſmy w tym przybytku / wzdychamy bedac obciażeni : temu že 6
niehcemy byc zewleczeni/ále žeby nas oblecżono/ áby to co ſniertelnego 7
ieſt/było poſknione od żywota. A ktory nas ſpráwne czyni do tego/Bog/ 8
ktory nam dał zadátek ducha. Smieiac tedy záwždy/ y wiedzac / iż poſci 9
ieſteſmy w tym cieie/piełgrzymujemy od Pána : bo przez wiáre chodźimy 10
nie przez widoma oſobe/ á ſniemy y dobra wola mamy ráczey piełgrzy-
mować od ciála / á byc obecnemi z Pánem. A przetoż wſilujemy badž w 11
niebytnoſci/badž w obecnoſci/ ábyſmy ſie mu podobáli. Abowiem wſy- 12
Roa: 14 § 10 ſcy ſie muſimy ſtáwić przed Sadowym Stolcem Chryſtuſowym/ áby 13
odnoſt každy wlaſne ſpráwy ciála ſwego/podlug tego co czynił/badž co 14
dobreg badž złego. Wiedzac tedy boiażń Pánſka/ludziom rádzimy á Bo- 15
gu iáwni ieſteſmy. A ſpodźiewam ſie/iż y w ſumnieniách wáſzych ieſteſmy 16
iáwni. Nie zálecamyć ſie wam záſie/ ále dátemy wam powod/ ábyſcie 17
ſie chlubili námi : ábyſcie mieli co przeciwko onym ktorzy ſie z oſoby prze- 18
chwaláia/ á nie z ſercá. Abowiem choć záchwyceni bywamy w wmyſle/ 19
Bogu to bywa : choć teſz ieſteſmy trzeſzwiemi/ to wam. Bo nas miłość 20
Iſa: 43. § 19. Chryſtuſowa przyniła : wwaſaiac to/ iż ieſli ieden zá wſyſtki vmárl/te- 21
Apo: 21 § 5. dyc wſyſcy pomárli/á zá wſyſtkieć Chryſtuſ vmárl/ áby y żywi iuž nie 1
ſobie żyli/ ále onemu ktory zá nie vmárl/y powſtał. A tákſe my od tego 2
czáſu niſkogo nie znamy wedlug ciála. A chociaſmy poználi wedlug ciála 3
Chryſtuſa/ále teraz iuž nie znamy. Jeſli tedy ktore w Chryſtuſie nowe 4
ſtworzenie ieſt/ſtáre rzeczy przeſły:á oto ſie wſyſtki rzeczy ſtały nowe. A 5
wſytkie z Boga/ktory nas poiednał z ſoba przez Kryſtuſa/y poruczył nam 6
poſtuge ziednania. Abowiemci Bog był w Chryſtuſie/ iednáiac ſwiat 7
z ſoba/ nie przyczýtaiac im wy, teptow ich/ y położył w nas opowiadanie 8
ziednania tego. A ták miáſto Chryſtuſa poſełſtwo ſpráwuujemy/ iáko by 9
Bog nápominał przez nas. Przetoż proſimy dla Pána Chryſtuſa poied- 10
náyćie ſie z Bogiem. Bo tego ktory nie znał grzechu/ zá nas grzechem w- 11
dziátał/ábyſmy ſie my ſtáli ſpráwiedliwoſcia Boſa w nim.

Kápit: 6.

¶ Studzy Boſy ku bliźnim máia ſie ſpráwować zewnetrznym przykádnyim obco-
wánim/ku Bogu wnetrznym nabożeńſtwem/ſami w ſobie złego wyſtrzegánim.

Ták bedac pomocniki/nápominaamy was ábyſcie 1
Iſa: 49. § 2. ná dáremno láſki Boſzey nie bráli. Bo ták mowi : Wyſtuchac 2
tem cie czáſu przyiemnego/y ráutowałem cie w dzień zbáwienia:
I Cor: 10 § 32 Oto teraz czáſ przyiemny/oto teraz dzień zbáwienny/nie dáiac niſkomu iá- 3
kiego

4 tiego pogorszenia : aby nie byla gánioná posluga náša/ále we wšystkich
 5 rzeczách zálecaymy sie tak iáko studzy Božy / w wielkiey cierpliwosci/ w 1 Cor. 4. § 1.
 6 wciškách/ w potřebách/ w wciženiu/ w biciu/ w ciemnicách/ w roznicách/
 7 w robothowánii/ w czynnoscích/ w posciech/ w czystosci/ w vmietez
 8 tnosti/ w nieškwápliwosci/ w lágodnosti/ w Duchu šwiety/ w mi-
 9 łosci nie zmysloney/ w stowie prawdziwym / w mocy Božey/przez bo-
 10 reža spráwiedliwosci po práwey y po lewey / przez chwale y niešláchet-
 11 nošć/przez niešlawe/y przez dobra slawe/iáko by zwodnicy áno prawdzi-
 12 wi/iáko by nieznáiomii/áno znáiomii/iáko by vmieráiac/á oto žywiemy/iáko
 13 škaráni/ ále nie zámordowáni : iáko by smutni / áno záwždy sie rádnuacy/
 14 iáko by vbodzy/áno wiele ich vbogáćiacy/iáko by nic nie máiac/á wšyst-
 15 kie rzeczy dzierżac. **¶** Wstá náše otworzone sa ku wam/o Korynto-
 16 wie/šerce náše rozšerzyło sie w nas. Nie šciškaycie sie w nas/ále sie šci-
 17 škaycie we wnetrznosciách wášych. Ale máiac tež odpłáte (mowie iáko
 18 do synow) rozšerzaycie sie y wy. Nie ciagnicie iármá z niewiernymi. Bo
 19 á co zá spolecžnosť spráwiedliwosci z niepráwosti? Albo co zá towá-
 20 rzystwo šwiátlosti z ciemnošćiami? álbo iáka zgoda Chrystusowi z Be-
 21 lialem? álbo co zá częšć wiernemu z niewiernym? Což tež zá stwornosć 1 Cor. 13. § 17
 22 Košciolowi Božemu z bákwány. Bo wy iestescie košciol Boga žywe- 8. 6. § 19.
 23 go/iáko mowi Bog : Jž bede mieszká w nich/y bede sie miedzy nimi prze- Leu. 26 § 12
 24 chadzał/y bede ich Bogiem/á oni mi beda ludem. A przeto wynidźcie z po- Isai. 52. § 1. 16
 25 šrzedku ich/ á odláćcie sie (od nich) mowi Pan/ á nie tykáycie sie nieczy- Ierem. 31. § 1.
 26 stego: á ja was przyjme/ y bede wam oycem/ á wy mnie bedziecie zá syny 8. § 9.
 27 y corki/ mowi Pan wšechmogacy.

Kápit: 7.

¶ Ošáznie Páwel šwiety iáka miłosć ma ku Koryntom/á iáko z popráwienia
 žywotá ich byl wesol/bedac w wielkich trášuntách : á iáko wiele dobrego
 wéžnił smutek/ ktory mieli z listu iego.

1 **N**áiac thedy te obietnice namileyšy / ocžnóciaymy
 2 sie ze wšelákiego poálánia ciála y Duchá / doškonále czyniac
 3 pošwiacenie w Boiáži BŮžey. Weźmície nas sobie ná przy-
 4 kład. Nikogofmy nie obrázili/nikogofmy nie škázili/nikogofmy nie ošuká-
 5 li. Nie mowiec teğ ku potepieniu wášemu. Bom to przedtym powiedział
 6 že iestescie w šercách nášych ku spolecžnemu zemrzeniu/y ku spolecžnemu
 7 žyciu. Nam wielkie duffánie o was/ mam tež wielkie chlubienie z was.
 8 Nápełnionem iest pociešenia/obšitnie rádošćia we wšelkim wcišku á trá-
 9 šunku nášym. Bo y gdysiny przysšli do Mácedoniey/zadnego odpoczyny-
 10 ku nie málo ciálo náše/álesmy cierpieli wšeláki wcišk/ zewnatrz wálki/á
 11 wewnatrz stráchy. Ale ten ktory cieszy potorne/cieszył y nas BŮg przy-
 12 šćim Tytušom m. A nie tylko przysćim iego/ ále tež z pociešenia ktorým
 13 on mie pociešy / z was/gdy nam powiádał wáše žadza/wáš pláč/wáše
 14 wšilowánie zá mna/ tak ižem sie wiecey rádował. Abowiem áczkolwie-
 15 řem was zá trášował listem moim/przedšie mi tego nie žal/áby mi tež tego
 16 bylo žal/widzac že was sam ten list (ácz ná godzinie) zá trášował/terazem
 17 temu rad/nie temu ižescie sie zášmucili/ále ižescie sie zášmucili ku połucie.
 18 Abowiem iestescie zášmuceni wedlug Boga/ábyšcie w ničym škody nie
 19 cierpieli z nás. Bo trášunek ktory iest podlug Boga/spráwne połute stá- 1 Pet. 2. § 10.
 20 tecžna ku zbáwieniu : ále trášunek wedlug šwiátá/ šmierć spráwne.
 21 Abowiem to / žešcie sie wedlug BŮGa zášmucili/ iáko wielkie w was
 22 spráwne šáránie/ále owšem obrone / y owšem zágniewánie / y owšem
 23 S iij Boiáži

AD CORINTHIOS. II.

Boiażn/y owšem żadza/y owšem zawisła miłość/y owšem pomste. We
wszystkim wkazaliście się niepokalanemi być w tej sprawie. A tak aczem
pisał do was/nie dla onego który uczynił krzywdę/ani dla onego który ją
cierpiał/ale dla objawienia pieczliwości naszej/która mamy o was przed
Bogiem/przetosmy y pocieszeni. A w pocieszeniu naszym/tym więcejśmy
się rozradowali z radości Tytowej/iż posilon jest duch jego/od wszystkich
was. A jeśli się co przed nim chlubił z was/nie jestem zawstydzon/ale i ja
kosiny wam wszystko prawdziwie mówili/tak y przechwalanie nasze kto-
re było przed Tytem: stało się prawda/ a chęć serdeczna jego tym więcej
w was jest/gdy wspomina na posłuszeństwo was wszystkich/iakoscie go
z Boiażnią y z strachem przyieli. Káduie się/że we wszystkich rzeczach mam
o was duffanie.

Kápit: 8.

¶ Przykładem Mácetonow wspomina Korynty ku stadaniu Jalmużny w wszystkim/
a osobliwie sługam Bożym/tym zwołając którzy w Ewangeliey pracują.

Znamyśmy też wam Bracia/te łaskę Boga/
która dana jest w kościelech Mácetonskich/ że w wielkim do-
świadczeniu/ wciśku/ obfitość radości ich była/ a prze wysokie
wbostwo ich rozmnóżone jest w bogactwa prostości ich/ iż według mo-
żności (jestem y tego świadkiem) y nad przemożenie gotowi z swej do-
brej wolei byli/ z wielkim napominaniem prośąc nas/ abyśmy przyieli
łaskę a spólność posługi/która bywa na świecie. A nie tak iakosiny się spo-
dziwali/ale sami siebie dali naprzód Bogu/ potym y nam/ z wolei Bo-
żej/tak iżesmy prosili Tytusa / aby tak iako począł/ dokonał też y między
wami tej łaski. Ale iako we wszystkich rzeczach obfitujecie wiara/ y sko-
wem/ y wmiętnością/ y wszelakim staraniem/ nad to jeszcze y miłością
wąską przeciw nam/abyście y w tej łasce obfitowali. Nie mówię tak iako
kobyśmy rośkázował/ale przez innych staranie/ też y miłości wąskiej przyro-
dzenia dobrego doświadczając. Abowiem wiecie łaskę Pana naszego Je-
zu Chrysta/ że się stał w bogim dla was/ będąc bogatym/ abyście wy jego
wbostwem stali się bogatemi. A w tym wam radę daję/ Boć wam to jest
pożytecznie/którzyście nie tylko czynić/ale y chcieć przeszłego roku poczęli:
tedy teraz y skutkiem tego poprawcie a skonajcie: aby iako chutliwa jest
myśl wolei wąskiej/ tak niechay będzie y dokonania z tego co macie. Bo
ieśliżec wola chutliwa jest/podług tego co ma/przyjemna jest/ nie według
tego czego nie ma. Nie toć żeby innym była folgą/ a wam wciśk/ ale z po-
rowniania niniejszego czasu/ wąską obfitość niech wypełnia ich niedostac-
tek/aby też ich obfitość/była wypełnieniem wąskiego niedostatku/żeby było
porównanie/iako napisano jest: Ten który miał wiele nie był obfitym/
a który mało/nie miał niedostatku. A dziękuję Bogu/ który dał też sta-
ranie o was w sercu Tytusowym/żec wždy napominanie przyiał/ale gdy
tym troskliwszym był/ z swej woli szedł do was. Posłaliśmy też z nim
Bratą naszego/ktorego chwala w Ewangeliey po wszystkich kościelech/
a nie tylko to/ale y w rzedzie postawion jest od kościołow/aby był towarz-
zyszem pielgrzymowania naszego/ku tejże łasce która my śląśmy ku pań-
skiej chwale/y ku napełnieniu zrzadzonej wolei naszej. Uchodząc tego
by nas ktoby nie ganił/ w tej pełności ktora sławnie posługą naszą/ ku
chwale Pańskiej. Abowiem opatrzymy dobre rzeczy/nie tylko przed Bo-
giem/ale też y przed ludzmi. Posłaliśmy też siami Bratą naszego/ktorego
siny doznali w wielu rzeczach często że jest pilny/ a teraz daleko pilniejszy
y z duffania

Exo:16 § 12

Rōa:12 § 17.

23 y z duffania wielkiego w was/ chocia dla Tyta ktory jest towarzyszem
moim/y pomocnikiem miedzy wami/ chocia dla inych ktorzy sa nasy bracia
24 re jest milosci waszey/y nasey chwały dla was/ tnm wklazcie przed obli-
cznoscia kosciołow.

Kapit: 9.

¶ Jemużna pretko/obficie/y ochotnie ma być czynionaz
by sie odpłata temu kto dacie mnożyta.

1 **A**bowiem o posłudze ktora bywa na Swiete/pro-
2 znobych wam miał pisac. Bo wiem chutliwa mysl wasze/ktora
sie y chlubie z was v Makedonczykow/ze tez y Achaja gotowa
3 jest od roku przeszlego/a wasz przyklad pobudzil ich wiele. Postatem tedy
bracia/aby sie to z czego sie chlubimy w was/nie stalo prozno w tey czesci
4 abyście (iakom rzekl) byli gotowi : by lepak gdy przyyda Makedonczy-
kowiem zemna/ nalazszy was nie gotowemi/ nie wstydalismy sie tego/aby-
5 smy nie rzekli/wy w tey postaci. Miałem tedy za to/ze teg o byla potrze-
ba zebym prosil braciey/aby sli przedzey do was/a zeby nagotowali przy-
obietane blogostawienstwo to / aby gotowe bylo/ iako blogostawienst-
wo/nie iako lakomstwo. A to powiadam.
6 **K**to skapo sieie/skapo bedzie zal/a kto sieie hoynie/hoynie tez bedzie
7 zal. Kazdy iako postanowil w sercu swoim/ nie z niecheci albo z niewo-
8 ley/bo wesolego dawca miłuje BOG. A mocen jest BOG uczynic/ aby Ecd:35. v 11
9 wszelka laska obfitowala w was/abyście na wszystkim mairac zawse do-
statek wszelaki/ obfitowali na wszelki uczynek dobry/ iako napisano jest : Psal: 111. v 9.
Kosproszyl a dal vbogim/sprawiedliwosc iego trwa na wiek wiekom.
10 A kto dodawa nasienia temu kto sieie / dodac y chleba ku iedzeniu y roz-
mnozy nasienie wasze/y przysporzy wzrostu owocu sprawiedliwosci
11 waszey. **A**byście bedac na wszystkim vbogaceni/obfitowali na wszel-
12 ka vprzeymosc/ktora przez nas sprawuie dzieki Panu BOGu. Abowiem
poslugat tey powinności/nie tylko wypelnia niedostatki Swietych/ale tez
13 obfituie przez wiele dzieł czynienia w Panie/ przez probowanie poslugi
tey/wielbiac Boga w posluszenstwie wyznawania waszego/ w Ewanga-
geliey Chrystusowey/ y prostosci wdzielenia waszego naprzeciwko im/ y
14 przeciwko wszystkim/ a oni w modlitwach swych za was/ zadaja was
mieć za towarzysze/dla wysokiey laski BOZey ktora jest w was. Dziekunia
15 BOGu z niewymownego daru iego.

Kapit: 10.

¶ Zadny dla niedostatku cielesnego nie ma być sadzon/
iakozkolwiek bylby od zlych starżon y ganiion.

1 **A**lasam Pawel pilnie was prosze/przez cichość y
miernosc Chrystusowe/ ktory na poyrzenie iestem niskim/a po-
2 dłym miedzy wami/ ale przedsie w niebytnosci mey duffam w
was. A prosze was (tak sie sprawuycie) bym lepak bedac obecnym nie-
3 smiał tymże duffaniem / ktorzym sie zdam być smiałym przeciwko niekto-
4 rym / ktorzy mniemaja zebysmy według ciála chodzili. Gdyż chodzic w
ciele/nie według ciála boiuujemy. Abowiem horeza rycerstwa nasego nie
5 wszelka wysokosc ktora sie podnosi przeciw vmieietności Bozey/y w nie-
wola

A D C O R I N T H I O S. II.

wola podbijać wśelki rozum ku służbie Chrystusowej/ mając pogotow- 6
 win pomścić się nad wśelkim nieposłuszeństwem/ gdy będzie napelnione
 wasze posłuszeństwo. Patrząc na te rzeczy które są iawne/ a prawie przed 7
 oczyma. Jeśli kto sobie tuiży/ żeby był Chrystusowym: to też niech myśli 8
 z sobą/ iż iako on jest Chrystusow/ tak y my. Bo choczym się też y co wie- 9
 cey chlubić z mocy naszej/ która nam dał Pan ku budowaniu/ a nie ku ska- 10
 żeniu waszemu / nie będzie się tego wstydzil. A żeby nie rozumiano/ żeby 11
 was strążył przez listy (bo powiadaia listy moje cięście są a duże/ ale o- 12
 bliczność ciała młda y mowa wzgardzona) ten który tak mowi: niech tak 13
 sobie myśli / iż iacy w słowach przez list w niebytności / tacy iestesmy y 14
 obecni w uczynku. Abowiem nie śmiemy się przysadzić/ albo przyrównać 15
 do niektórych/ którzy się sami zalecaia: ale my siebie sami w sobie rozumi- 16
 ejąc przyrównawamy się sami sobie. A tak my nie chlubiemy się nad 17
 miarą/ ale według miary prawidła/ która nam zamierzył B O G miarę/ 18
 abyśmy dosięgneli aż do was. Abowiem nie ciągniemy się wiecey/ iako-
 byśmy do was nie dostali. Bosmy aż do was przysli w E Wangeliey
 Chrystusowej/ nie chlubiąc się bez końca w cudzych pracach: ale mając
 nadzieie o wierze która w was roście/ że będziemy uwielbieni według
 reguły naszej w obfitości/ też y w onych stronach która są za wami E
 wangelia przepowiadac/ nie w cudzey regule/ w tych rzeczach które są na-
 gotowane/ będziemy się chlubić.

Iere: 9. v 23. **A** kto się chlubi/ niech się chlubi w Panie. Boć nie ten kto się sam za- 17
 leca/ ten doświadczenym jest/ ale którego Bog zaleca. 18

K a p i t: II.

§ Apostoł przypedzony/ zaleca się ku części Chrystusowej/
 z dobrych uczynków y z rzeczy przeciwnych.

N A B o że byście na mały czas ścierpieli/ cożkolwiek 1
 głupstwa mego/ ale y zcierpiecie mnie. Boć was chutliwie miłuj- 2
 e zawiśna miłością B o ż a. Abowiem poślubiłem was stawić 3
 czystą panną jednemu mężowi Chrystusowi. **A** l e się obawiam/ by le- 4
 pakt iako wąż zwiodł E w e chytrością swą/ tak żeby nie były skażone zmy- 5
 sły wasze/ a żeby nie odpadły od prostoty tej/ która jest w Chrystusie. Bo 6
 jeśli ten który przychodzi (do was) inşeg Chrystusa opowiada/ którego- 7
 śmy my nie opowiadali: albo inego ducha bierzecie któregoście nie wzię- 8
 li/ albo inşa E wangelia/ któreście nie przyieli: tedy słuźnieybyście go 9
 cierpieli. Abowiem tak mniemam/ że też nic mniey nie uczynił/ niżli wiel 10
 cy Apostołowie: bo aczem nie ćwiczony w mowie / ale nie w umiętno- 11
 ści/ ale we wśyskim obiawiłem się wam. Czyli zgrzeszył/ poniżając się 12
 sam/ byście wy byli powyzszeni: żem wam darmo E wangelia B O ż a 13
 przepowiadał: Inşem kościoły złupił/ biorąc wystugę (od nich) na po- 14
 stugę waszą. A gdy byłem u was/ a potrzebowałem czego: nie byłem cięż- 15
 żeł nikomu/ bo czego mi nie dostawało / nagrodzili mi tego bracia którzy 16
 byli przysli z Macedoniey/ także we wśyskim zachowałem się wam bez 17
 obciążenia/ y zachowam. Jestci prawda Chrystusowa we mnie/ żeć to z czę- 18
 go się chwale nie przelomiłem/ a nie skazi we mnie/ y w Achajskich krajach.
 Czemu: Czyli iż was nie miłuię: Bog wie. Ale co czynię y czynić będę (to
 dla tego) abyem odciął przyczynę / którzy szukaią przyczyny: aby w tym
 w czym się chlubią/ nalezieli byli iako y my. Abowiem takowi fałszywi
 Apostołowie/ są robotnicy zdradliwi/ przemieniaiąc się w Apostoły Chry-
 stusowe. A nie dziw temu/ boć też y sam Szatan przemienia się w Anioła
 światłości.

15 ſwiátłoſci. Nie wielka tedy rzecz / ieſli ſie teſz ſtudzy iego przemieniaia /
 16 iákoby byli ſłuſebniki ſpráwiedliwoſci : ktorych koniec będzie według
 17 wczynkow ich. Powtore mówię / by mie kto nie mniemał być głupim : nie
 18 pochlubił : Co mówię / nie mówię według Boga / ále iákoby w niemaz
 19 droſci / w tey poſtaci przechwalania. Iż ſie ich wiele przechwalają we
 20 ſług ciała / y ia ſie teſz będą chlubił.
 21 **E** Bo rádzi cierpicie głupie / będąc ſami mądrymi. Albowiem cierpicie
 22 tego / ieſli kto was zniewala / ieſli kto pożyra / ieſli kto drze / ieſli ſie kto pod-
 23 noſi / ieſli was kto w oblicze bije. Według lekkoſci to mówię / iákobyſmy
 24 my teſz niemocni byli w tey mierze. W czym kto ſmie (w głupſtwie to
 25 mówię) ſmiem y ia. Żydowie ſa / teſz y ia Żyd. Izraelitowie ſa / teſz y ia.
 26 Sa plemieniem Abrahánowym / y ia teſz. Słuſebnicy Chryſtuſowi ſa /
 27 y ia teſz (iákoby głupi mówię) á wiecey ia : w pracách wielkich / w ciemni-
 28 cách wiecey / w plagách nád miarę / w ſmierciách częſtokróć. Żydowie mi
 29 żádali pieć króć czterdzieſci plag bez iedney. Trzykróć mie młótlami ſie-
 30 ciono / raz mie włámionowano / trzykróć mie tonał ná morzu / przez noc y
 31 przez dzień byłem ná głoſkoſci w morzu : ná drogách częſtokróć / w nie-
 32 beſpieczeńſtwie ná rzekách / w niebeſpieczeńſtwie między lotry / w niebeſpie-
 33 czeńſciách od mego rodu / w nieprzeſpieczeńſciách od Poganow / w nie-
 34 przeſpieczeńſciách w mieſcie / w nieprzeſpieczeńſciách ná puſzczy / w nie-
 35 przeſpieczeńſciách ná morzu / w nieprzeſpieczeńſciách między fałszywa
 36 bracia / w pracy / y w niedzy / w cżuynoſciách wielkich / w głodzie / y w prá-
 37 gnieniu / w poſciech wielkich / w zimnie y nágoſci / okrom onych rzeczy z
 38 wierchownych : wſtawiecznie moie ná każdy dzień ſtáranie o wſyſtkich
 39 koſciołách. Kto niemoſze / bych ia z nim nie był niemocen ? Ktoſz ſie gor-
 40 ſzy / aby mnie to nie wgaráło ? Jeſli ſie potrzeba chlubić / będąc ſie chlubił
 41 z tych rzeczy ktore ſa krewkoſci moiey. Bog y Ociec Pána náſzego Ie-
 42 zuſa Chryſtuſa / ktory ieſt błogoſławiony ná wieki / wie iż nie kłámam.
 43 W Damaſku przełożony król Arty / ſtrzegł miáſtá Damaſku / chcąc mie
 44 poimáć : tedy mie ołnem w koſzu ſpuſzczono przez mur / y takim wſzedł rák
 45 iego.

Deut. 15. v. 32
 Act. 16. v. 22
 Act. 14. v. 18
 Act. 27. v. 26
 & v. 41.

Act. 9. v. 24

Kápit: 12.

P Przechwala ſie z obiańwiená Boſzego / powiáda lekárſtwo ſwoie przećw-
 2 pyſe / y wymawia ſie / przypomináiac co dobrego Korynczykom cżynił.

1 **E**ſli ſie przyſtoi chlubić / bowiem iż nie pożytecz-
 2 no / tedy przyſtapie ku widzeniam y obiańwieniam Pánſkim.
 3 **W**iem cżłowieká w Chryſtuſie przed cżternáſcia lat (ieſli w
 4 cieie / ieſli krom ciała / tego niewiem : Bog wie) ktory był záchwycon áż
 5 do trzeciego niebá. A wiem takiego cżłowieká / ieſli w cieie / ieſli krom ciała
 6 niewiem / Bog wie / iż był záchwycon do Káiu / y ſłyſzał ſłowá tájemne /
 7 ktorych ſie nie godzi cżłowiekowi mówić. Takowym będą ſie chlubił / ále
 8 z ſiebie ſameg nie / iedno z krewkoſci moich. Bo bym ſie teſz chciał chlubić
 9 nie będąc niemádrym : Bo prawdę powiem / ále zaniechawam tego / by kto
 10 nie mniemał mnie być / wiecey niſz to co widzi we mnie / álbó co ſłyſzy ode
 11 mnie. A żeby mie wielkoſć obiańwiená nie wnoſiła / dan mi ieſt oſcień cia-
 12 lá moiego / Anioł Szatáński / aby mie poſzykował. A dla tego proſilem
 13 trzykróć Pána / żeby odſzedł odemnie / á on mi rzekł : Doſyć maſz ná káſce
 14 moiey / Bo moc moia w krewkoſci ſtawá ſie doſkonála. Rad ſie tedy będą
 15 chlubił w niemocách moich / by przemieſzkała we mnie moc Chryſtuſowa.

Act. 9. v. 32
 & 22. v. 17.

Przetóſz

AD CORINTHIOS. II.

Przetoż podobam sie sobie w niemocach moich/ w zelżywości/ w po- 10
 trzebách/ w prześladowaniach/ w wciśkach/ dla Chrystusa. Bo gdy m nie- 11
 mocen/ tedy m jest mocny. Stałem sie niemadrym/ wysście mie przymusi- 12
 li. Bo wysście mie mieli zalecać. Bom nic inniey nie czynił / od onych 13
 najwietszych Apostołow : ażkolwiek nieczym jest. Wszakoz znati 14
 Apostolstwa moiego stały sie nad wami / we wszelkier cierpliwości/ w 15
 známionach/ cudach/ y mocach. Bo a co jest częgbyście wy inniey mieli/ ni- 16
 żli inšie kościoły: chyba to iżem ia sam nie obciążył was? Opuśćcie mi te 17
 krzywdę. Oto iuż trzeci kroc iestem gotow przysć do was/ a nie bedę wam 18
 ciężek. Abowiem nie szukam waszych rzeczy/ ale was. Boć nie synowie 19
 maia skarbic rodzicom/ ale rodzicy synom. A ia lepać bärzo rad nałozę/ y 20
 nałozę sam siebie za dusze wasze : aż miłuiac was wiecey/ mało iestem 21
 od was miłowan. Ale to iuż tak. Jamci was nie obciążał: ale badac chy- 22
 trym/ z zdradaniem was poimał. Żalim przez ktorego z tych ktorem stał do 23
 was podszedł was? Prosiem Tytusa / y postalem z nim bratą. A wiec 24
 was Tytus podszedł? Żażesiny nie tżyże duchem postepowali? Żaż nie ty- 25
 miś stopami? Niegdyście sie domniemawali/ żebyśiny sie wymawiali v 26
 was. Przed Bogiem w Chrystusie mowiiny/ a wszystkie rzeczy naymil- 27
 szy/ dla zdudowania waszeg. Ale obawiam sie/ bych lepać gdy przyde nie 28
 znalazł was iakoby niechciał : y wybyście mie należli/ iaktiembyście niech- 29
 cieli. By lepać nie były miedzy wami swary/ zawisć/ śmiałości/ rozsterki 30
 syderstwa/ szemrania/ naderosć/ rozruchy : by zaś gdy przyde do was/ 31
 nie poniżył mie B O G v was/ iżeby nie plakał wielu ich ktorzy przed 32
 tym zgrzeszyli/ a pokuty nte czynili/ za nieczystosc/ y psote/ y wszeteczność 33
 ktora pobroili.

Kápit : 13.

§ Od falszywych Apostołow zwiedzione kärke/ w nauce
 Chrystusowej trwające chwali.

Deu: 19. v 15
 Mat: 18. v 16.
 Ioā: 2. v 17.
 Heb: 10. v 28

1 Co: 11 v 28

Nz otho trzeci raz chce przysć do was/ aby w- 1
 ściech dwu albo trzech świadkow / stało wszelkie słowo. O- 2
 powiedzialem przed tym y opowiadam teraz iako bym sam 3
 przy tym był/ aczem teraz nie był obecnym/ tym ktorzy przed tym zgrzeszy- 4
 li/ y wszystkim innym / że przydali zaś/ tedyć nie przepuścze. Czyli 5
 chcecie doświadczyć mocy onego ktory we mnie mowi Chrystus? Kto- 6
 ry w was nie jest niemocny/ ale jest mocen w was. Bo acz jest wtrzyzo- 7
 wan z krewości/ ale żywie z mocy B O Żey. Abowiem y my iestesiny nie- 8
 mocni w nim/ ale bedziemy żyli z nim w mocy B O Żey/ w was. Sami sie 9
 doświadcżajcie / iesli iestesście w wierze/ sami sie probuycie. Czyli nie 10
 znacie samych siebie/ iż Chrystus JEZUS w was jest/ chyba iesliście sie 11
 stali odrzuconemi. Ale mam to duffanie iż iednak znacie/ że my nie iestesiny 12
 odrzuceni. A prosimy Boga/ abyście nic złego nie czynili/ nie żebyśiny sie 13
 doświadcżonemi być okázowali/ ale abyście wy czynili to co jest dobrego 14
 a my abyśiny iako odrzuceni byli. Abowiem nic nie możemy przeciwko 15
 prawdzie/ ale zaprawda. Kádujemy sie bowiem/ że my iestesiny niemoc- 16
 nemi/ a wy iestesście mocnemi. Oto y my prosimy/ abyście sie doskonále- 17
 mi stali. Dla tego te rzeczy w niebytności badac piśze/ abym obecnym be- 18
 dac/ surowiey z wami nie poczyniał / według tey mocy ktora mi Pan dał 19
 ku zbudowaniu/ a nie ku skáżeniu.

Ná ostatek Brácia/ ráduycie sie/ doskonáli bądźcie/ nápominaycie sie/ 1
 iednostáynie rozumieycie/ pokoy mieycie/ tedy B O G pokoiu y miłości bę- 2
 dzie z

12 Dzię z wami. Pozdrawiajcie się zobopólnie w pocałowaniu świętym.
13 Pozdrawiaia was wszyscy Święci. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa/ y miłość Boża/ y weżśnienie Ducha świętego/ niechay będzie z wami wszystkimi/ **A M E N.**

¶ Do Koryntow List wtory napisany z Filippow miasta Macedońskiego/ a posłany przez Tytą y Lufazą.

Argument Epistoly S. Pawła do Galatów.

¶ Młotowie są Grekowie. Ci słowo prawdy napierwey od Apostoła przyieli/ ale po tego odejściu kuferali się od fałszywych Apostolow/ aby Zakon y obrzezanie przyieli. Te zaś Apostol przywodzi ku wierze prawdziwey pisząc im z Efezu.

List Świętego Pawła Apostoła do Galatów.

Kapit: I.

¶ Karze Apostol Galaty/ iż tak pretko Ewangelia opuścili/ a ku insey przystali/ ktora Apostol nie od człowieka wziął/ ale od Boga.

1 **¶** Alweś Apostol nie od ludzi/ ani przez człowieka/ ale przez Jezusa Chrystusa/ y Boga Oycę/ który go wzbudził z martwych/ y wszyscy Bracia którzy przy mnie są: Kościołom Galatyskim. Łaska wam y pokoy/ od Boga Oycy naszego/ y Pana Jezusa Chrystusa/ który się wydał sam za grzechy nasze/ aby nas wyrwał z niniejszego świata złego/ według wolei Boga y Oycy naszego/ któremu bądź chwała a
2 chwala na wieki wiekom/ Amen. Dziwno mi to/ że się tak pretko od tego
3 który was wezwał/ ku łasce Chrystusowej/ przenosicie do insey Ewan-
4 geliey/ ktora nie jest insha/ iedno że są niektórzy/ co was trwożą/ y chcą wy-
5 wrocić Ewangelia Chrystusowa. Ale by też wiec y my/ albo y Angioł
6 z nieba/ powiadał wam Ewangelia krom tej/ ktoraśny wam opowia-
7 dali/ niech przekletym będzie. Tak iakośny pierwey powiadał/ y teraz za-
8 się powiadam. Jesliby wam kto insha Ewangelia przepowiadał/ niżli te
9 ktoraście przyieli/ przekletym niechay będzie. Bo ludzie ia teraz namię-
10 wiam/ czy Boga: czyli się chce ludziom podobać? Bym się ieszcze ludziom
11 podobał/ Chrystusowymbych sługa nie był.

11 **¶** Abowiem oznajmnie wam Bracia/ żeć ta Ewangelia ktora przepo-
12 wiadana jest odemnie/ nie jestci według człowieka/ Bom iey też ia od czło-
13 wieka nie wziął/ anim się iey od człowieka nauczył: ale przez objawienie
14 Jezusa Chrystusa. Bowiem słyszeliscie o zachowaniu moim niegdy w
żydowstwie/ zemci nader przesładował Kościół Bóży/ y burzyłem go/ y
bratem pomnożenie w żydowstwie nad wiele rowienników moich w na-
T rodzie

1 Cor: 15
Eph: 3.

rodzie moim/daleko wietſzy miłoſnictiem będąc oycowſkich moich wſtaw.
 Ale gdy ſie podobąco onemu / ktory mie odlażył z żywora matki moiey/y
 powołał przez taſte ſwoie/ żeby obiawił Syna ſwego we mnie/aby m go
 opowiadał między Pogány/ natychmiast mie przyzwoliłem ciātu/y krwi/
 ánim przyſzedł do Jeruſalem/ do tych ktory przedemna byli Apoſtolmi:
 álem ſzedł do Arabiey/y zaśiem ſie wrocit do Damáſku. Potym we trzy
 lata/przyſzedłem do Jeruſalem ábych widział Piotra/y mieſzkałem v nie-
 go pietraſcie dni. Al inſzego Apoſtola żadnegom nie widział: chyba Já-
 kubá Brátá Pańſkiego. Al to co wam piſze/ oro przed Bogiem/ żeć nie kła-
 mam. **B** Potymem przyſzedł w Syryſkie ſtrony/ y Cylicyſkie. Al nie
 byłem znáiony po obliczu koſciółom ziemi Żydowſkiey / ktore były w
 Chryſtusie: iedno tylko ſłyſzeli/że ten ktory nas niegdy przeſładował/te-
 raz opowiada wiare/ ktora niekiedy burzył/y wielbili ze mnie Boga.

Rápit: 2.

I Ż obrzezowanie nie ieſt potrzebne tym co wierza w Chryſtusa/áni v czyni
 Starego Zákonu mogły człowieká wſpráwiedliwić.

A Potym we czternaſcie lat/ſzedłem zaś do Jeruſa-
 lem z Bárnabaſem/wziawſzy z ſoba y Tytusa. Al ſeotem tam
 według obiawienia/y rozmowilem ſie z nimi około Ewángel-
 iey/ktora każe między Pogány/á zwaſzczá z tymi ktory ſie zdáli być czym
 bym lepać prozno niebiegl/ álbo nie biegat. Ale áni Tytus ktory zemna
 był/choćiaż był Pogáninem/przymuſzon był do tego/áby ſie obrzeć miał
 iedno dla podwiedzionych ſiſzwyh Brátow / ktory byli przyſli áby
 wyſpiegowáli wolnoſć náſz/ ktora mamy w Chryſtusie Jeſusie/żeby
 nas wdáli w niewola. Ktorem y nágodzineſiny nie wſtapili poddać ſie/
 áby prawda Ewángeliey zoſtála v was. Al od tych zaśie ktory ſie zdáli
 być czym/iácy niekiedy byli / mnie nic do tego. Bog perſony człowieczey
 nie przymunie/ áleć mnie ci ktory ſie zdáli być czym/ nic nie przydáli. Ale
 owſzem przeſko/gdy obaczyli że mi zwierzona ieſt Ewángelia nie oorzáſti/
 ábych iá kazał między Pogány/iáko Piotrowi áby kazał obrzezánym (bo
 ktory dopomagał Piotrowi ná Apoſtołſtwo między Żydy / ten teſz dopo-
 magał mnie między Pogány) Al gdy vználi taſte Boſa / ktora mi ieſt da-
 ná/Jákub/y Ceſſáſ/y Jan/ktory ſie zdáli być ſtupámi/dáli nam rece prá-
 we mnie y Bárnabaſowi/ná znać towarzylſtwá/ábyſiny między Pogány
 á oni między obrzezánicy kazałi / tylko żebyſiny ná vbogie pámiatáli: cze-
 gom teſz iednáć pilnował/ábym to czynił. Al gdy przyſzedł Ceſſaſ do An-
 tyochyej/zaſtáwilem ſie mu w twarz: bo było go w czym ſtroffowác. Al
 bowiem pierwey niż byli przyſli niektorzy od Jákuba/iadł z Pogány. Al
 gdy przyſli/chronił ſie y oddzielał od nich/bo iáć ſie tych ktory byli obrze-
 záni. Al iego tey pokrytoſci wiele Żydom przyzwalało / táſze teſz y Bárn-
 abaſ dał ſie im być wwieſć w one przykrytoſć. Ale gdym wyſrzał iſz nie
 dobrze poſtepowáli tu prawdzie Ewángeliey / rzekłem Ceſſaſowi przed
 wſyſtkimi: Poniewaſ że ty będąc Żydowinem / po Pogánſku / á nie po
 Żydowſku żywieſ/iákoſz przynukaſ Pogány áby po Żydowſku żyli. My
 rodemeſiny Żydowie/á nie z Pogánow grzeſzni. Al wiedzac to/że człowiek
 nie bywa wſpráwiedliwion z wczynkow zákonnych/ iedno przez wiare Je-
 zusa Chryſtusa/tedyſiny teſz wwierzyli w Chryſtusa Jeſusa/ ábyſiny byli
 wſpráwiedliwieni/z wiary Chryſtuſowey / á nie z wczynkow zákonnych.
 Przeto że z wczynkow zákonnych/nie będzie wſpráwiedliwion żadny czło-
 wiek. Jeſliż wiece ſukáiac tego ábyſiny byli wſpráwiedliwieni w Chry-
 ſtusie/

Deut:10. § 17.
 2 Par:9 § 17.
 Job 34 § 19.
 Sup: 6. § 8.
 Eccl:35. § 15.
 Rōa: 2 § 11.
 Eph: 6. § 9.
 Col: 31 § 25.
 Act: 13 § 34.
 1 Pet: 1 § 17.

Rōa: 3 § 19.
 & § 20.

Rōa: 3 § 20.

18 stusie/należienisiny y my sami grzesznymi. Żaż Chrystus iest służebnikiem
 19 grzechu: Vchoway Boże: Bo iesli to buduie com pierwey káží/przestępni-
 20 kiem sie sam czynie. Albowiem ia przez Zakon/ umarłem Zakonowi/aby
 21 był żyw Bogu. Przybitem pospołu z Chrystusem na krzyżu. A żywe inż
 nie ia/ale żywie we mnie Chrystus. A iż teraz żywe w cieles/żywe w wie-
 22 rze Syna Bożego/ ktory mnie umiłował/ y wydał sie sam za mnie. Nie o-
 dziniam káski Bożey. Bo iesli przez Zakon vspráwiedliwienie/ tedyć pro-
 zno Chrystus iest umarł.

Kápit: 3.

¶ Stárego Zakonu wżynki dla ich niedoskonáłości nie máia być z Ewángelio
 chowane/ Bo nie vspráwiedliwáły ani wyrymáły od przekle-
 ctwa od ktorego nas Chrystus wybáwił.

1 **B**ezrozumni Galátowie/ ktoż was zmamił aby-
 2 ście nie wierzyli prawdzie/ przed ktorych oczymá Jezus Chry-
 3 stus wywołan iest/ y miedzy wámi wkrzyżowan iest. Tego sie
 4 tylko od was chce náuczyć: (Powiedzcie mi:) z wżynkowesćie Zakon-
 5 nych Duchá wzięli/ czyli z słuchania wiáry? Táteście głupi/ iż pocżawszy
 6 duchem/ teraz ciálem konacie? Ták wieleście rzeczy cierpieli bez przyczý-
 7 ny/ iesli bez przyczýny. A ták tedy/ kto wam dał Duchá swietego/ y sprá-
 8 wnie w was mocy/ z wżynkow zakonnych/ to iest czyli z słuchania wiáry?
 9 Jáko nápisano iest: Uwierzył Abrahám Bogu/ y pocżytano mu to iest ku
 10 spráwiedliwosći. Poznáyćiesz tedy/ żeć ci ktorzy są z wiáry/ są synowie
 11 Abrahámowi. Obaczáiac písmo te rzecz/ że Pan Bog z wiáry vspráwie-
 12 dliwia Pogány/ opowiedziáło to pierwey Abrahámowi/ iż beda w to-
 13 bie w błogostáwione wśyskie narody. A ták to ktorzy są z wiáry/ beda w
 14 błogostáwieni z wiernym Abrahámem. Bo ci wśyscy ktorzykolwiek z w-
 15 żynkow zakonnych są/ pod przeklectwem są. Albowiem nápisano iest. Prze-
 16 klety to káždy / ktory nie trwa we wśyskim co nápisano iest w ksiągách
 17 Zakonu/ aby to pełnił. A poniewás że żaden nie stawa sie vspráwiedli-
 18 wionym przez Zakon v Bogá/ iáwna rzecz iest/ żeć spráwiedliwy z wiáry
 19 żywie: á zakon nie iest ci z wiáry: ále kto bedzie pełnił przykazania/ bedzie
 20 żył w nich. Chrystus nas wykupił z przeklectwá zakonowego/ sstaw-
 21 szy sie za nas przeklectwem. Bo ták nápisano iest: Przeklety káždy ktory wi-
 22 si na drzewie/ żeby miedzy Pogány błogostáwieniestwo Abrahámowe było
 w Chrystusie Jezusie/ abyśmy obiecowanie Duchá wzięli przez wiáre.
 Brácia (według człowieka mowie) áwśáłże człowieczym testámen-
 tem potwierdzonym żaden nie gárdzi/ ani go ináczey zradza.
 ¶ Abrahánowi powiedziáne są obietnice y plemieniu ieg. Nie powiá-
 da y plemieniam/ iákoby wielom/ ále iákoby w iednym. A plemieniu two-
 iemu ktory iest Chrystus. A to powiádam/ żeć testámentu od Boga poz-
 twierzonego/ zakon ktory iest po czterzech set y trzydziésći lat/ nie psuie ku
 wyniszczeniu obietnice. Bo ieslić z Zakonu dziedzictwo/ inżci nie z obietni-
 ce. Abrahánowi lepať dárował ie B O G przez obietnice. Coż tedy Za-
 kon? Dla przestępników postanowion iest: ázby przyszło plemie/ kthore
 mu był obiecał/ zradzony przez Angioły w rece pośrednika. A posrzes-
 dnikci nie iest iednego/ á B O G ieden iest. A wiec Zakon przeciwko obie-
 tnicam B O Żym? Vchoway B O Że. Bo by było dano Zakon kthoryby
 mógł ożywiáć/ prawdziwieby z Zakonu była spráwiedliwosć. Ale zám-
 knęto písmo wśytkie rzeczy pod grzechem/ żeby daná była obietnicá z wiá-
 ry Jezu Chrystusowey/ tym ktorzy wierza.

Gen:15. v 6.

Rōa: 4. v 3.

8 v 18.

Iaco: 2 v 23.

Gen:12. v 3.

8 v 18. 8

26. v 4.

Ecc: 44 v 20

Deu:27. v 26

Abac: 2. v 4

Rōa: 1. v 17.

Leu: 18. v 5.

Deu: 21 v 23

Heb: 9. v 17.

Rōa: 3. v 21

Al pierwsey niż przysła wiara/ byliśmy pod Zakonem strzeżeni/ zám- 23
 kniem będąc w te wiare która miała być obławioną. A tak Zakon iakoby 24
 nauczycielem dziecinnym naszym był w Chrystusie: abyśmy byli vspra- 25
 wiedliwieni z wiary. A gdy przysła wiara/iuż nie jesteśmy pod dziecin- 26
 nym uczytelem. Abowiem jesteśmy iuż wszyscy syny B Ożymy/przez wi- 27
 arę która jest w Chrystusie Jezusie. Bo wszyscy którzyście się w Chry- 28
 stusie pokrzyżowali/oblekliście się w Chrystusa. A tak niemaż różnice między 29
 Żydem/ani Grekiem/miedzy sługą y wolnym/miedzy mezczyzną y biatą
 głową. Abowiem wy wszyscy/ jesteśmy iedną rzeczą w Chrystusie Je-
 zusie. A jeśliście wy Chrystusowi/tedy plemieniem Abrahimowym jeste-
 ście/ y dziedzicy według obietnice.

Rōm 6. v 3.

Kapit : 4.

Dobrodziejstwo iasli y dziedzictwa synow B Ożych żydom obiecane/ nie
 tylko im/ale y Poganom w tajemnicy dano jest.

Owiadam tedy iako długo dziedzic małutkim jest/ 1
 nic nie jest różny od slugi/gdyż jest panem wszystkiego/ale jest pod 2
 opiekuną y sprawcą/ aż do zamierzonego czasu od oycy. **A** 3
 Takżec y my/gdyśmy byli małemi pod żywiołami teg światy byliśmy slu- 4
 żacy. Ale gdy przysła zupełność czasu/postat B O G Syna swego/ktory 5
 się stał z niewiaśty/ ktory się stał pod Zakonem/ aby one którzy pod Za- 6
 konem byli odkupił/zebyśmy sposobienie Synow otrzymali. Ponieważ-
 ście tedy synowie B Oży/ zstał B O G Duchą Syna swego w serce 7
 wasze/wołającego/Abba Oycze. A tak iuż nie jest sluga/ ale synem: a jeśli 8
 synem/tedy y dziedzicem przez B O G A. **A**le na on czas nie znając 9
 B O G A/ służyliście tym którzy z przyrodzenia nie są Bogowie. Ale teraz 10
 gdyście poznali Boga/ a owszem gdyście poznali od Boga/ iakoż się za-
 wracacie ku mdłym y niedostatecznym żywiołom/ktorym z nowu chcecie 11
 służyć? Przysrzegacie dni y miesiacow/ czasow y lat. Boie się o was 12
 bym lepał po próżnicy nie pracował miedzy wami. Bądźcie iako ja/Boc 13
 y ja jestem iako wy. Bracia/prosze was/ nie obrażiliście mnie w niczym. 14
 Ale wiecie to że ciem wam pierwsey przez krewkość ciała kazał a opowia-
 dał Ewangelia/ y pokuszenia waszego w ciełe moim/nie wzgardziliście 15
 ani odrzucili/ ale owszem przyieliście mi iako Angiola B Ożego/ iako 16
 Chrystusa Jezusa. Gdzież tedy jest błogosławienstwo wasze? Bo tego 17
 wam poświadczam/zeby to było mogło być/ y oczybyście byli sobie wy- 18
 łupowali/ a dąlibyście mi ie byli. A wiecie sie wam stał nieprzyiacie- 19
 lem/mowiąc wam prawdę? Násładować was nie dobrze/aleć was chca 20
 wypchnąć od prawdy/abyście ich následowali. Ale wy následujecie za- 21
 wżdy dobrego w dobrym/ a nie tylko na ten czas gdym v was jest obe-
 cnym. Synaczkowie moi/ktore zaś rodze/ażby się wyformował w was
 Chrystus. A chciałbym być teraz v was/y odmienić głos moy/Boc się w-
 stydam za was. Powiedzcie mi wy/ktory pod Zakonem chcecie być/czy-
 liście Zakonu nie czytali?

Napisano jest bowiem: Jż Abrahim miał dwu synow/iednego z slu- 22
 żebney dziewki/ a drugiego z wolney. Ale ten który z dziewki/rodził się we- 23
 dług ciała: a ktory z wolney/rodził się przez obietnice/ a teć rzeczy pod 24
 przysłowiem powiedziano. Abowiem to są dwa testamenty: Jeden z go-
 ry Syna/ ktory w niewola rodzi/ a ten się znaćzy przez Agár (Bo Syna 25
 iestci gorą w Arabiey/ktora przylaczona jest do tey która teraz jest w Je-
 ruzalem/ a służy z synami swoimi) ale ono ktore jest wzgora Jeruzalem/ 26
 wolne

Gen:16. v 15
 Gen:21. v 1.

27 wolne iest/ktore iest matka nasha. Bo tak napisano iest: Wesel sie nieplo- Isaia: 54 v 1.
 dna/ktora nie rodziſz/wyrwi sie y zawolay ktora sie rodzeniem nie pracu
 iesz/abowiem wiele synow opuſzczaley/wiecey nizli oney ktora ma meza.
 28 A my bracia/ iestesmy synowie wedlug obietnice Izaaſowey. A iako na Rōa: 9. v 8.
 29 on czas ten ktory sie wedlug ciela rodził/ prześladował onego ktory we-
 30 dlug ducha/takzeć też y teraz. Ale co powiada piſmo: Wyrzuc dziewczę Gen: 21 v 10
 y syna iey/ boć nie będzie dziedzicem syn niewolnice/z synem wolney. A
 31 tak bracia/nie iestesmy synowie ſluzebney/ ale wolney/ktora wolnoſcia
 Chrystus nas wyzwolił. B

Kapit: 5.

¶ Galátowie wiele dobrego przez Ewangelia otrzymali/ y wiele ztego wſli/
 wſakoż tego niewdzięczni/zakon stary chcieli chować od kto-
 rego przez Ducha świętego byli wyzwoleni.

1 **N**oncie a nie wdawaycie ſie zaś wiarymo niewol- Ato: 5 v 1.
 2 ſtwa. Oto ia Paweł powiadam wam/ że będziecie ſie obrze- 8 v 2.
 3 zować/Chrystus wam nic nie będzie vżyteczn. A ſwiadcze zaś
 4 każdemu człowiekowi ktory ſie obrzązuie/ że też powinien iest/ aby wſzy-
 5 ſteł zakon pełnił. Odpadliſcie od Chrystusa/ ktorzy z zakonu ſukacie
 6 wſprawiedliwienia/odpadliſcie od łaski. Abowiem my duchem z wiary/
 7 nadzieie ſprawiedliwoſci czełamy. Bo w Panie Chrystusie Jezusie/
 8 nie waży nic ani obrzezanie/ ani nieobrzezanie/ ale wiara ktora przez mi-
 9 łość ſprawuie. Biezełiſcie dobrze/y ktoż wam przekāził/abyſcie prawdzie
 10 nie byli poſluſzni? Nikomu nie przyzwalaycie. Boć ta namowa nie iest
 11 z onego ktory was powoływa. Trochā kwāſu wſzystko ciaſto zaraża. 1 Cor: 5 v 6.
 12 ¶ Ja duſſam o was w Panie/ że nic inſzego nie będziecie rozumiec: a
 13 ten ktory was trwoży/pomieſie ſad na ſobie/ktokolwieł iest. Ale ia brā-
 14 cia/ieſli ieſzce obrzezanie przepowiadam: czemuż ieſzce prześladowanie
 15 cierpie? Tedyć wygineło zgorſzenie krzyża. Bodayże ie odcieto/ ktorzy
 16 wami trwoża. B Abowiem bracia/iesteſcie wy wezwani na ſwiebo-
 17 de: tylko żebyſcie rey ſwiebody nie dali ciału powodem/ale przez miłość Leu: 19 v 18
 18 duchowa zobopolnie ſobie ſluzcie. Abowiem wſyſteł zakon w iednym Mat: 22 v 30
 19 ſlowie ſie wypełnia. Będzież miłował bliźniego twego/iako ſam ſiebie. Mar: 12. v 31
 20 Ale ieſli ſie weſpołec gryziecie y kaſacie/pātrzeieſz byſcie ſie ſami z obopol Rōa: 13. v 8.
 21 nie nie potrawili. Mowie tedy w Chrystusie. Iaco: 2. v 8.
 22 ¶ W duchu chodźcie/ a żadz cieleſnych nie popełnicie. Boć ciało po- Rōa: 13 v 14
 23 żada przeciwko duchowi/ a duch też przeciwko ciału: bo to dwoie ſa ſo- 1 Pet: 2 v 12.
 24 bie przeciwne/ żebyſcie nie wſyſtkiego czynili cobyscie chcieli. Co ieſli
 25 od ducha bywacie wodzeni/ tedyć nie iesteſcie pod zakonem. Jawnec ſa
 26 vczynki cieleſne/ a te ſa: nieczyſtość/plugawość/wſeteczność/pſota/bā-
 27 wochwālſtwo/czary/nieprzyiaźni/ſwary/nienawiſci/gniewy/zwādy/nie-
 zgody/rozſtārgnienia/zazdroſci/mezoboystwa/pijānſtwa/obzerſtwa/y
 tym podobne ktore wam opowiadam/ tak iakom y pierwey opowiedział/
 że ci ktorzy takie rzeczy działāia/kroleſtwa Bożego nie doſtapia. A owoc
 Ducha iest/miłość/radość/pokoſ/cierpliwość/dobrotliwość/dobroć/nie-
 popedliwość/cichość/wiara/mierność/wſtrzymawāłość/czyſtość. Prze-
 ciwko takowym nie iest zakon. A ktorzy ſa Chrystusowi/ ciało ſwoie v
 krzyżowali/z grzechy y z nāmiernoſciami. B
 ¶ Jeſliż wiec żywiemy duchem/ duchem też y chodźmy. Nie ſtaway-
 my ſie poządliwi mārney chwały/ ieden drugiemu pobudke dāiac/ ieden
 drugiemu zayzrac.

A D G A L A T A S.

Kápit: 6.

¶ Ktorzy chca Bogu służyć/máia między soba spokojnie żyć/stárszy m poddání/
poddánym tákáwi/Kácerzow y ludzi przemrotnych sie wystrzegáiac.

Brácia/iesliby ktory człowiek byl w takim wpadku
záchwycon/ wy ktorzy iesteście duchownemi/ náuczaycie táko-
we w duchu cichości/pátrzac też sam ná sie/byś też y ty niebył
kušon. Jeden drugieś brzemiona noscie/tedy ták nápełnície Zákon Chry-
stusow. Bo iesli kto rozumie sie być czym / áno niczym nie iest/ sam siebie
zwodzi. Ale probuy każdy vczyntu sweg/tedy ták sam w sobie tylko chwac-
1 Cor:3. § 8. 1e mieć będzieś/á nie w innym. Abowiem każdy swe brzemie ponieśie.
A ten ktory náuke przyimuie przez slowo / we wśem dobrym niech vžycza
onemu od ktorego sie vczy. Nie mylcie sie : z Boga sie żaden śmiać niemoc-
ze. Bo co zaśieie człowiek / to będzie też žal. Abowiem kto sieie w cieie
swym/ z ciálá też będzie žal skázenie. A kto sieie w duchu / z ducha będzie
żal żywot wieczny. A dobrze czyniac/nie wstawaymy. Bo času sweg bez-
2 Tes:3. § 13. dziemy zač nie wstawáiac. Przetoż tedy póki czas mamy / czynmy dobrze
wszystkim/á nawiecey tym domownikom wiáry. ¶ Obáczcie iákim list
pisał do was moia ruka.
¶ Abowiem ci ktorzy sie chca podobác w cieie/przymkáia was ábyście
sie obrzezowáli/tylko żeby przesládowanie krzyża Chrystusoweg nie cier-
pieli. Bo áni ci ktorzy sie obrzezuiá/ Zákonu strzega/ále chca ábyście sie
obrzezowáli/ iedno żeby sie w wáśym cieie przechwaláli. Ale vchoway
Boże/bym sie ia miał chlubić/ iedno w krzyżu Pána nášego Jezu Chry-
sta/przez ktoreg mnie świat vkrzyżowan iest/á ia światu. ¶ Abowiem
w Chrystusie Jezusie/nic nie wáży obrzezanie/áni nieobrzezanie/ále no-
we stworzenie. A ktorzykolwiek będą tey reguły náśládowác/pokoy nád
nimi y miłosierdzie/y nád Izráelem Bożym. Ná ostaték niechay mi żaden
przykrym nie będzie : ábowiem ia blizny Pána nášego JEZUSA ná cieie
swym nosze. Láśká Pána nášego JEZUSA Chrystusa z duchem
wáśym brácia/ A M E N.

¶ List do Galátow nápisán z Rzymu.



Argument ná Epistole Swietego Pawła do Efezow.

Efsezowie przyiawşy slowo prawdy/ trwáli w wierze.
Te chwali Apostot píśac im z Rzymu z ciemnice/przez
Thychiká Dyakoná.



List Świętego Pawła Apo- stola do Efezow.

Kapit: I.

¶ Chwali Pána Boga z dobrodziejstw dánych ludzkiemu
rodzaiowi/ Apostolom y Efezom.



Newel Apostol Jezu Chrystusow przez
wola Boża: Wszystkim Świętym którzy są w Efe-
sezie/ y wiernym w Jezuście Chrystusie. Łaska
wam y pokoj/ od Boga Oycá naszego/ y Pána Je-
zu Chrystá.

¶ Błogosławiony BOG y Ociec Pána naszego
Jezusa Chrystusa/ który błogosławił nas w jęz-
kim błogosławieństwem duchowným w niebiesiech/

2 Cor: 1. § 3.
1 Petr: 1. § 3.

w Chrystusie/ iáko nas wybrał w nim przed stworzeniem świata/ áby-
śmy byli świętymi y czystymi przed oblicznością iego w miłości. Który
przeprzał nas sobie za syny sposobione/ przez Jezusa Chrystusa w niego
według przedsięwzięcia wolei swojej/ tu częścią chwale łaski swojej/ w któ-
rej wdzięcznemi nas uczynił w miłym Synu swoim. ¶ W którym ma-
my odkupienie przez krew ięg (odpuszczenie grzechow) według hojności
łaski iego/ która stała się w nas obfita we wszelkiey mądrości y roztropno-
ści/ żeby nam oznaymił tajemnice wolei swojej/ według wpodobania
swego/ które iáwnie włożył w nim/ w rozśáfowaniu zupełności czasow/
áby náprawił wszystkie rzeczy w Chrystusie/ które są na niebie/ y które na
ziemi/ w nim. Przez którego też y my powołáni jesteśmy losem: przeprze-
ni według przedsięwzięcia ięg/ który wszystkie rzeczy spráwuie/ według rády
wolei swojej/ ábyśmy byli tu chwale sławy iego/ my którzyśmy pierwey
nádziecie mieli w Chrystusie. W którym też y wy/ gdyście wstýsheli słowo
prawdy (Ewángelia zbáwienia waszego) w której y uwierzywszy ná-
znáčení jesteśmy Duchem obietnice świętym/ który jest zádatkiem dziedzic-
stwa naszego/ ná odkupienie nábycia swęg/ tu chwale sławy iego. Przez
toż y ja wstýshawy o wierze waszej/ która jest w Chrystusie Jezusie/ y mi-
łość przeciwko wszystkim Świętym.

¶ Nie przestawam dziękować za was/ wspomináiac was w modlit-
wach moich/ żeby BOG Pána naszego Jezu Chrystá/ Ociec chwały/ dał
wam ducha mądrości y objáwienia/ tu wznániu ięg/ ábyście mieli oświe-
cone oczy sercá waszego/ ábyście wiedzieli która jest nádziecią powołania
iego/ y co zá bogáctwá chwały dziedzictwá iego w Świętych/ y która
jest przewyśoka wielkość mocy iego przeciwko nam/ którzy wierzymy we
dług spráwy możney mocy iego/ która okazał w Chrystusie/ wzbudziw-
szy go od umártych/ y postánowiwszy ná prawicy swojej w niebiesiech/
náde wszystkim księstwóm/ y mocámi/ y síłámi/ y nád pánowáním/ y ná-
wszelkie imie/ które bywa miánowano nie tylko na tym świecie/ ále y na
oným przyszłym. A wszystkie rzeczy podłożył pod nogi iego/ á iego dał áby
był głowá náde wszystkim kościołem/ który jest ciáłem iego/ y zupełność
iego/ który wszystko we wszystkich nápełnia.

10 Tr: 3. § 7.

Psal: 12. § 2.

Kapit: 2.

§ Efezowie nie podobey niż Żydowie / od grzechow wybawieni / od nie-
wierznych odlaczeni / powinni B O G U być wdzięczni.

Col: 2. § 13.
8. § 3.

Was gdyście byli umartemi / w występłach y w
grzechach waszych / w kłothach niekiedy chodzili / według
wieku świata tego / według Książecia mocy powietrza tego /
duch / który teraz moc swa okazuje w synach niedowiarstwa / między kto-
remi y my wszyscy niegdy obieraliśmy się w żądach ciała naszego / czyniac
wola ciała y myśli naszych / y byliśmy z przyrodzenia synowie gniewu iako
y drudy. Ale B O G / który iest Bogaty w miłosierdziu / dla wielkiej mi-
łości swej która nas umiłował / częstmi byli umarli w grzechach / ożywił
nas pospołu z Chrystusem (którego łaska iestescie zbawieni) y pospołu
z nim wstąpił / y pospołu posadził w niebiesiech w Chrystusie Je-
zusie / aby okazał w wiekach przyszłych hojność bogactwa łaski swojej / w
dobroci nad nami w Chrystusie Jezusie. Abowiem z łaski iestescie
przywiedzieni ku zbawieniu przez wiarę / y toć nie z was / bo tho iest dar
B O ŻY / nie z uczynkow by się kto nie chlubił. Bo iestemy iego stworzenim /
stworzeni przez Chrystusa Jezusa na dobre uczynki / które Pan Bog na-
gotował / abyśmy w nich chodzili. Przetoż tedy pamiętajcie / żeście y wy
niegdy byli Pogańcy w ciele / którzyście bywali zwani nieobrzeżancy / od
oniego nieobrzeżania które zowa na ciele / reka uczynione którzyście byli na
on czas bez Chrystusa / odlaczeni od towarzystwa Izraelowego / y gościmi
w testamentach / nie mając obiecanej nadziei / y bez Boga na tym świe-
cie. Ale teraz w Chrystusie Jezusie / wy którzyście niekiedy byli daleko /
stałiscie się blisko przez Krew Chrystusową. Abowiem on iest pokojem
naszym / który uczynił z obu iedno : a rozwałiłszy ściane średnia / która
dzieliła nas / y odiałszy nieprzyjaźń ciałem swoim / Zakon starego przyka-
zania ustawami wyniszczył / aby dwoy lud zbudował w samym sobie / za
iednego nowego człowieka / uczyniłszy pokoy : a żeby z Bogiem poiednał
obu w iednym ciele przez krzyż / zamordowałszy nieprzyjaźń w samym
sobie. A przyszedłszy opowiadał pokoy wam którzyście byli daleko / y po-
koy tym którzy byli blisko. Abowiem przezeń mamy przystęp oboj / w ie-
dnym duchu do Oycy.

Rōm. 5. § 2.

A tak iuż nie iestescie goście ani przychodniowie / ale iestescie mies-
czanie świętych / y domacy B O ŻY / zbudowani na fundamencie Aposto-
łim / y Prorokim / tym samym nawyższym wagielnym kamieniem Jezusem
Chrystusem. Na którym wszelkie budowanie wywiedzione / roście w ko-
ściół święty w Panie. Na którym y wy społecznie się budujecie / przyby-
ciem Bożym w Duchu świętym.

Kapit: 3.

§ Paweł święty miał osobną łaskę Pogańom Ewán-
gelia kazać ku oświeceniu ich.

Ea ten rzeczynia Paweł więzien Chrystusa Je-
zusa / za was Pogańcy: iesliście też słyszeli o sąsunku łaski Bo-
żej która mi iest daná między wami / iż według objawienia o-
znajmioná mi iest tajemnicá / iakom wyższej krotce napisał / iako możecie
wyrozumieć czytając / słacność moie w posłudze Chrystusowej / która nie
iest objawioná w inych narodziech synom ludzkim / iako teraz objawiono
iest świętym Apostołom iego y Prorokom w Duchu / że też y Pogańcy mają
być

być społeczniemi dziedzicami/ y społecznym ciałem/ y społecznymi wcześni-
 7 ki obietnice iego/ w Chrystusie Jezusie przez Ewangelia/ ktorey stałem
 8 sie ia służebnikiem/ według dárny łaski Bożey/ ktora mi jest daná/ według Sup: 1. & 19.
 9 sprawy mocy iego. Nmie záprawde namnieyszemu ze wszystkich swiet- 1 Cor: 15 & 96
 10 tych daná jest tá łaska/ ábych opowiadał miedzy Pogány/ nie dostępne Bo-
 11 gactwa Chrystusowe/ iżebych oświecał wszyscy y objaśniał/ ktoryby był
 12 śáfuneł tájemnice skrytey od wieków w BÓdze/ ktory wszyscy rzeczy
 13 stworzył przez JEzusa Chrystusa/ áby była objawioná kśiestwamy y mo-
 14 cam w niebiesiach/ przez kścioł rozmaíta mądrość Boża/ według zamie-
 15 rzenia wieków/ ktore uczynił w Chrystusie Jezusie Pánie naszym. Przez
 16 ktorego mamy duffanie/ y przystęp śmielszy przez wiare iego.
 17 **E** Przetoż prosze żebyście nie wstawali w wciśkách moich dla was/
 18 ktore sa chwala wasza. Dla teg tedy kłeam ná swe kolana do Oycá Pá-
 19 ná nášzego JEzu Chrystá/ z ktorego wszelkie oycowstwo ná niebie y ná
 20 ziemi bywa miánowano/ áby wam dał podług Bogactw chwały swoiey
 21 moc/ żebyście byli posileni przez Duchá iego ná wnetrznym człowiecze/
 22 áby chrystus mieszał przez wiare w sercach waszych/ byście byli w mi-
 23 łósci wforzeniemi/ y ugruntowani/ żebyście mogli ze wszystkimi swietemi
 24 poiąć á zrozumieć ktora jest szerokość y długość/ y wysokość y głębokość
 25 mogli też wiedzieć miłość Chrystusowa ktora przechodzi vmieietność/
 26 á żebyście byli nápełnieni we wszelka zupełność BÓża. Al onemu ktory Róa: 16 & 25
 27 mocen jest wszystko czynić/ dáleko wiecey niżli prosimy álbo rozumiemy/
 28 według mocy ktora okazuje w nas/ temu chwala w kściole/ y w Chry- Róa: 15 & 27
 29 stusie JEzusie/ ná wszystkie rodzaie/ wieku wieków. **AMEN** **E**

Kápit : 4.

E Kścioł ciała człowieczemu przypodoban y różnościá członków okra-
 30 son/ o iedności/ y obyčajow poczesność ma pracować.

E **T**ak prosze was / ia wiezien w Pánie / abyście Phil: 1. & 29
 1 przystoynie chodzili w powołaniu tym w ktorymescie powo- Colo: 1. & 10
 2 łani/ ze wszelaka potora/ y z cichością/ z cierpliwościá/ ieden 1 Ter: 2. & 12
 3 drugiego znosząc w miłości/ pilni będąc ábyście zachowali iedność du- & 4. & 11
 4 chá w zwiastce pokoju. Jedno ciáło/ y ieden duch/ iáko y wezwáni iesteś Róa: 12 & 10
 5 cie w iedney nádziei powołania waszego. Jeden PÁN/ iedná wiara/ ie- 1 Cor: 7 & 10
 6 den krzest/ ieden Bog y Ociec wszystkich/ ktory jest nád wszystkimi/ y przez Mala: 2 & 10
 7 wszystkie/ y we wszystkich nas. Deu: 4. & 35.
 8 **E** Ale každemu z nas/ daná jest łaska według miáry obdárowania Róa: 12. & 3.
 9 Chrystusowego. Przetoż mowi: Wstapiwszy ná wysokość/ wiodł poi- 1 Cor: 12 & 11
 10 máne ietce/ dáł dary ludzjom. Al to (co powiáda) iż wstąpił/ co inšego 2 Cor: 10 & 13
 11 jest/ iedno iż też y zstąpił pierwey do nanizszych kráin ziemie? Ktory z- Psa: 67. & 12.
 12 stąpił tenzec jest/ y ktory wstąpił nád wszystkie Niebiosá/ áby nápełnił wa-
 13 szytkie rzeczy. Al onze dał/ iedne Apostołmi/ drugie Proroki/ drugie Ewán- 1 Co: 12 & 28
 14 gelistámi/ drugie pásterzmi y Doktorimi/ ku doskónaniu swietych/ ná uczy-
 15 neł posługowania/ ku zbudowaniu ciáła Chrystusowego/ ázbyśmy zábiez-
 16 żeli wszyscy w iedność wiáry/ y vznánie Syná BÓżego/ w doskónálego
 17 mezá/ w miáre lat zupełności Chrystusowej/ **E** ábyśmy už nie byli má-
 18 leni cholebiac sie/ y żebyśmy sie nie dali vnosić wszelákiemu wiatrowi
 19 náunti/ we złości ludzkiey/ y w chytrósci ku záwiedzieniu w ślad. Ale pra-
 20 wde spráwniac w miłości/ ábyśmy rośli w nim ná wszystkich rzeczách/ Zach: 2 & 10
 21 ktory jest głowá Chrystus/ z ktorego wszystko ciáło spoione y splecione
 22 przez wszystkie stáwy posługowania/ według spráwy w miáre každego
 23 członká/

A D E P H E S I O S

członka/ czyni pomnożenie ciała ku zbudowaniu swemu w miłości. To 17
 tedy powiadam y świadcze w Pánie/ żebyście już tak wiecey nie chodzie 18
 li/ iáko chodza Pogáni w márności zmysłu swego/ máiac wwichlány cie- 19
 mnościámi rozum/ oddaleni od żywota BŹego przez niemnielność 20
 ktora w nich iest/ dla zaślepienia serca ich/ ktorzy rospaczaiac/ wydali sie 21
 sami ná niewstydlivosć/ ná czynienie wśelákiey nieczystości/ y ná łákom- 22
 stwo. Ale wy nie tákescie sie náuczyli Chrystusa/ iesliżescie go słucháli/ 23
 y iesliście w nim náuczeni/ iáko iest prawdá w Chrystusie Jezusie/ áby- 24
 ście z siebie złożyli według pierwszego postępu stárego człowieka/ ktory 25
 sie psuie według żadzy obledliwych. 26
 Ale odnowcie sie duchem rozumu wáśzego/ á obleczcie sie w nowég 27
 człowieka/ ktory według BŹgá stworzon iest w sprawiedliwosci/ y s- 28
 wiatosći prawdy. A dla tego/ złożywszy kłamstwo/ mów káždy prawdę 29
 z bliżnim swoim/ bo iestemy społecznymi członkami. Gniewaycie sie á nie 30
 grzeszcie. Stoińce niech nie zachodzi ná rozniewanie wáśze. Nie dajcie 31
 mieyscá Dyablowi. Kto krádi/ już niechay nie krádnie: á owśem wiecey 32
 niechay robi/ spráwniac rekomá swemi co dobrego iest/ áby miał skądby 33
 użyć/ temu ktory potrzebuie. 34
 Żadna zła mowá z ust wáśzych nie- 35
 chay nie wychodzi/ ále iesli ktora iest dobra/ ku zbudowaniu wiáry/ áby dá- 36
 ła iáste tym co słucháia. A nie zaśmucaycie ducha świętego BŹego/ kto- 37
 rymescie náznaczeni w dzień odkupienia. Wśelka gorzklivosć/ y gniew/ 38
 y nienayzrenie/ y wołanie/ y bluźnienie niech będzie odiato od was ze w- 39
 śelká złościá. Bądźcieś tedy zobopolnie dobrotliwi/ miłośierni/ odpusz- 40
 czaiac sobie wespoleť/ iáko y BŹG w Chrystusie odpuszcá wam. 41

Kápit : 5.

¶ Ktorzy iáski Chrystusowey żádáia/ máia sie wystrzegáć grzechow cielesnych/ obżár-
 stwa/ nieczystości/ y przyczyn ich/ w małżeństwie też rzadnie sie spráwować.

Bądźcieś tedy náśládowncy BŹymy/ iáko synowie 1
 namlšy/ á chodźcie w miłości/ tak iáko y Chrystus umiłował 2
 nas/ y wydał sie sam dla nas/ obiáte y ofiáre Bogu ku wdzie- 3
 czney woniey. Ale nieczystotá/ y wśelkie plugástwo/ álbó też łákomstwo/ 4
 niech nie będzie áni pomienione miedzy wámi/ tak iáko przystoi świętym: 5
 álbó niuczciwosć/ álbó głupia rozmowá/ álbó syderstwo/ ktore nie krze- 6
 czy/ ále owśem dzieł czynienie. Bo to wiedźcie á rozumieyćcie/ żeć żaden 7
 pśotliwy/ álbó nieczysty/ álbó łákomy/ co iest bátwochwálstwo/ nie ma 8
 dziedzictwá w Królestwie Chrystusowym y BŹym. Niech was żaden 9
 nie zwodzi prozemi namowámi/ Boć dla tego przyszedł gniew BŹy ná 10
 syny miedowiatstwa. Nie stawaycieś sie tedy uczestnikámi ich. Bo byli- 11
 ście też niekiedy ciemnościámi/ ále teraz swiátkosćia w Pánie/ chodźcieś 12
 tedy iáko synowie swiátkosći/ Boć owoc swiátkosći náležyc we wśelkiey 13
 dobroci/ y spráwiedliwosci/ y w prawdzie. 14
 Probuiać coby sie nale- 15
 piey podobáło Bogu/ á nie bądźcie uczestniki uczynkow ciemności nic nie- 16
 użytecznych/ ále ie ráczey kárzcie. Abowiem co sie od nich dzieie w tájno- 17
 ści/ nie wćciwa rzecz y powiádać. Ale wśytkie rzeczy ktore bywáia oznay 18
 mione/ od swiátkosći bywáia obiáwione: Bo wśytko co sie wyiawia/ 19
 swiátkosćia iest. Przetoż mowi: Wstań ktory spíš/ á powstań z umár- 20
 łych/ y oświeci cie Chrystus. 21

¶ Pátrzciesć tedy Brácia/ iáko byście opátrznie chodzili/ nie iáko by nie- 22
 madrzy/ ále iáko madrzy/ odkupuiac czas/ Bo dni sá złe. A przeto nie bądźcie 23
 nierostropnemi/ ále bądźcie rozumieacy ktoraby bylá wola BŹga. A nie- 24
 vpújaycie 25

18 wpijajcie sie winem/ w ktorym jest nieczystota/ ale badzcie napelnieni du- 1 Tes: 4 v 3.
 19 chem swietym/ rozmarwiajac sami z soba w psalmiach/ w himnach/ y w pio-
 20 sulkach duchownych/ spiewajac y grajac w sercach waszych panu/ z wzdry-
 21 sta Bogu y Oycu/ Bedac poddani ieden drugiemu w boiazni Chrystusa- Gen: 3 v 16
 22 wey. **B** Niewiasty niech beda poddane meżom swoim/ tak iako Panu: Col: 3 v 18.
 23 Bo mąż jest niewiescie glowa/ tak iako Chrystus glowa jest kościolowi. 1 Pet: 3 v 1.
 24 On jest zbawiciel ciata iego. Jako tedy kościol poddan jest Chrystusowi. 1 Cor: 11 v 3
 25 wi/ tak tez y niewiasty / niech beda meżom swoim we wszystkim. Mezo- Col: 3 v 19.
 26 wie milujcie żony wasze/ iako y Chrystus umilował kościol/ y wydal sie
 27 sam zań/ aby gi poswiecił/ omywszy gi omyciem wody w slowie żywota/
 28 aby on sam sobie wystawił kościol chwalebny/ ktoryby nie miał swedryś
 29 albo zmarsku/ albo co takowego/ ale aby był swiety y niepokalany.
 30 Takze tez y meżowie mają miłowac żony swoje/ tak iako ciata swoje. Kto
 31 miłuje żonę swoję/ sam siebie miłuje. Boć wždy żaden niemiał nigdy ciat-
 32 kę swego w nienawisći/ ale ie karmi y chowa/ tak iako y Chrystus swoję
 33 kościol. Bo iestesny ciata iego członkami/ z ciata iego / y z kości iego. **N** Gen: 2 v 24
 dla tego opuści człowiek oycę y matkę swoję/ a będzie sie trzymał żony
 31 swoję/ y beda dwa w iednym cielem. Sakrament to wielki jest/ ale to po- Math: 19 v 5
 32 wiadom w Chrystusie y w kościele. Wszakze iednak y wy z osobna ka- Mar: 1 v 7.
 33 żdy miłuj żonę swą iako sam siebie/ a żonę lepać niech sie boi meża swego. 1 Cor: 10 v 16.

Kapit: 6.

Jako synowie z rodzicami/ rodzicowie z syny/ panowie z slugami/ studzy z pań-
 swemu mają sie obchodzić/ y pospolicie wszyscy iako sie w cnorach obierać.

1 **N** owie/ badzcie poslušni rodzicom waszym w pa- Col: 3 v 20.
 2 nie/ boć to jest rzecz sprawiedliwa. Czcí oycę swego y matkę Exo: 20 v 12
 3 swoję (toć jest pierwsze przykazanie w obietnicy) abyć dobrze Deut: 5 v 16
 4 bylo/ a żebyś był długowiecznym na ziemi. A wy tez oycowie/ nie pobu- Eccl: 3 v 9
 5 dzajcie ku gniewowi synow waszych/ ale ie wychowajcie w grozie/ y w karności Pańskiej. Studzy badzcie poslušni Panow swych cielesnych/ 8 v 29.
 6 z boiazni y z strachem w vprzeymości serca waszego/ iako Chrystusowi/ Mar: 15 v 4.
 7 nie sluzac tylko na oko/ iakoby ludziom sie podobajac / ale iako studzy Mar: 7 v 10.
 8 Chrystusowi/ czyniac wola Boża z chuci/ sluzac z dobra wola/ iako panu/ Col: 3 v 22.
 9 a nie iako ludziom. Wiedzac to/ iż każdy cokolwiek dobreż uczyni/ to we- Tit: 2 v 9.
 10 zmie od Pana/ badz sluga/ badz wolny. A wy tez panowie/ takze im theż 1 Pet: 2 v 18.
 11 czynicie/ opuszczajac grozby : wiedzac to/ że tak ich iako y wasz Pan jest w
 12 niebiesiech : a niemasz v niego bratowania w personach.
 13 **N** a ostatet bracia/ posilajcie sie w Panie/ y w możności mocy iego. Deut: 10 v 17
 14 Obleczcie sie we zbroie Boża / abyście mogli sie zastawic zdradliwym 2 Par: 19 v 17
 15 najazdom Dyabelskim. Boć nie iestci nam boiowanie przeciwko ciatu y Iob: 34 v 19
 16 krwi/ ale przeciwko kłazetom y mocam/ naprzeciwko rzadzcam swiata Sapi: 6 v 2.
 17 tych ciemności/ naprzeciwko duchom nieczotliwym a złym na powietrzu. Eccl: 35 v 16
 18 Rōa: 1. 8 v 2.
 19 **P** rzeto weźmcie na sie zbroie Boża/ żebyście sie mogli sprzeciwic w dzień **W** 11.
 20 zły/ y we wszystkich rzeczach doskonali stac. A tak stojcie przepasawszy Gala: 2 v 6.
 21 biodra wasze w prawdzie/ y obleczeni w pancerz sprawiedliwości/ y ma- Col: 3 v 25.
 22 iac boty na nogach/ w przygotowaniu Ewangeliey pokoju. We wszy- Acl: 10 v 34
 23 kich rzeczach biorac tarcza wiary/ ktorabyście mogli wszystkie strzały o- 1 Pet: 1 v 17.
 24 gniste nagorszego nieprzyiaciela wgaśc. Weźmcie tez helm zbawienia/ Efa: 5 v 17.
 25 y miecz duchowny/ ktory jest slowo Boże. **P** rzez wszelką modlitwę 1 Tes: 5 v 2.
 26 y prozbe/ modlac sie na każdy czas w duchu/ y w nimże czuiac ze wszelką Luc: 12 v 1.
 27 pilnością/ Col: 4 v 2.

AD PHILIPPENSES.

pilnością / y na modlitwie za wszystkie światy / y za mnie / aby mi była da- 19
 2 Tef. 3. § 1. na mowa / gdy swe usta otworze z śmiałością / abym oznaymić mogł ta- 20
 iemnice Ewangeliey / dla ktorey iestem posłem w tym lancuchu / zebym w 21
 nim śmiał / tak iako mi potrzeba mowić. A zebyście y wy wiedzieli co sie 22
 okolo mnie dzieie / cobym czynił: wszystko wam oznaymi Tychifus namil- 23
 szy brat / y wierny słuzebnik w Panie / ktoregom postal do was na to / aby 24
 ście sie dowiedzieli co sie okolo nas dzieie / a zeby pocieszył sercá wasze. Po-
 koj bráciey y miłość z wiara od BOGA Oycá naszego / y Pána JEzu
 Chrysta. Łaska ze wszystkiemi ktorzy miluja Pána naszego JE-
 zusa Chrystusa w nieśkazitelnosci / AMEN.

Napisan jest z Rzymu do Efezow przez Tychifá.

Argument Epistoly do Filippensow.

Filippensowie sa Macedończykowie / ci przyawszy słowo prawdy /
 trwali w wierze / ani przyieli fałszywych Apóstolow. Te zaleca Apóstol /
 pisac do nich z Rzymu z ciemnice / przez Epaffrodytá.

List Świętego Pawła Apo- stola do Filippensow.

Rápit: I.

Dziekuie BOGU z dobrodziejstw Filippensom dánych / oznaymnie im swoje więzie-
 nie / y miłość ktora miał do nich / napomina ku znoszeniu rzeczy przeciwnych.

Alwel y Tymoteusz służy Jezusa Chry-
 stusa: wszystkim świętym w Chryście JEzusie /
 ktorzy sa w mieście Filippis z Biskupy y z Dyako-
 ny. Łaska wam y pokoy od Boga Oycá naszego / y
 Pána JEzu Chrysta. Dziekuie BOGU mojemu w
 każdym wspomnieniu was / zawždy we wszystkich
 modlitwach moich / za was za wszystkie / z radością
 prosbe czyniac za wasze społeczność w Ewangelii
 ey Chrystusowey od pierwszego dnia aż dotychczas.

Mniac o tym nadziei / że ten ktory w was poczał dobry uczynek / do-
 kona aż do dnia Chrystusa JEzusa / iako mi to przysusza rozumieć o was
 wszystkich / przeto że was mam w sercu / y w więzieniu moim / y w obronie /
 y w potwierdzeniu Ewangeliey / abyście byli wy wszyscy towarzyszy mi
 radości moiey. Bo świadeł mi tego BOG / iako tego żadam abyście wy
 wszyscy byli we wnetrznosciach JEzu Chrystusowych. A oto prosze /
 aby miłość wasza wiecey a wiecey obfitowała w wszelkiej umietyności
 y we wszelkim wyrozumieniu / zebyście wkusili lepszych rzeczy / zebyście
 byli szczere / y bez obrażenia w dzień Chrystusow / napełnieni owocem
 sprawiedliwości przez Jezusa Chrystusa / ku czci y ku chwale Bożej. Ale
 chce brácia abyście to wiedzieli / że te rzeczy ktore sie okolo mnie dzie-
 ia / przysły ku wierzemu pożytkowi Ewangeliey / tak iż więzienie moje
 dla Chrystusa iawnie sie stało po wszystkim Katuszu / y wszedy indziej / tak
 iż wiele

14 **I** wiele Bráciey w Pánie / duſſáiacy w więzieniu moim / thym wiecey
 15 ſmieli ſrom Boiaźni ſłowo Boże mówić. Niektorzy tedy dla zazdroſci y
 16 ſporu / á drudzy / teſz dla dobrej wolej Kryſtuſa opowiadaia. Niektorzy teſz
 17 z miłoſci / wiedzac ſem ku obronie Ewángeliey poſtánowion ieſt. A dru-
 18 dzy teſz z vporu Chryſtuſa opowiadaia nie z vprzeymego ſerca / máiac zá
 19 to / ſeby mieli przydać vciſtu więzieniu moiemu. Ale co ná tym? By iedno
 20 ktorymkolwiek obyczáiem / choć zá iákim powodem / choć teſz zá prawda
 21 Chryſtus był opowiadán / y z tegom rad / ále y Bede rad. Bo to wiem / ſe
 22 mi to wynidzie ku zbáwieniu / zá wáſſa modlitwa / y zá dodawánim Du-
 23 chá JEzu Chryſtuſowego / według oczekawánia y nádzieie moiey : ábo
 24 wiem w niczym nie Bede pohánbion / ále we wſyſtkim duſſaniu / iáto pier-
 25 wey záwždy / ták y teraz będzie wwieltbion Chryſtus w cieie moim / chocia
 26 przez żywot / chocia przez śmierć. Bo mnie być żywym Chryſtus ieſt / á
 27 vmrzec żyſt. Co ieſliby żyć w cieie (przyſtło) to by mi było vżytkiem v-
 28 czynku / ále cobym miał obráć niewiem. Bo mie te dwie rzeczy ſciſtáia / ſe
 29 żadam rozſtáć ſie á być z Chryſtuſem / co dáleko lepiſza rzecz ieſt : á mieſz-
 30 áć w cieie / potrzebá tego wiecey dla was. A o tym nádzieie máiac / wiem
 31 iż Bede trwał / á zoſtáne wam wſyſtkim ku pomnożeniu wáſſemu / y rado-
 32 ſci wiáry / áby rádownie wáſſe obſitowáło w Chryſtuſie Jezusie we
 33 mnie / przez moie przyſcie záś do was. Tylko ſie iedno ſpráwuyćie iáto
 34 przyſtoi Ewángeliey Chryſtuſowej / ſe choćiabym do was przyſzedł / y o-
 35 gládał was / choć teſz będąc nie obecnym / ſłyſzałbym o was iż ſtoicie w ie-
 36 dnym duchu / w iedney wolej / poſpołu prácniać w wierze Ewángeliey / á
 37 nie lekáycie ſie w niczym przeciwnikow wáſſych / ktora im ieſt przyczyna
 38 ku zátráceniu / á wam ku zbáwieniu / á to od Boga : Bo wam ieſt dano dá-
 39 rem dla Chryſtuſa / nie tylko ſebyſcie wen wierzyli / ále ſebyſcie teſz zań y
 40 cierpieli / toż potykanie máiac ktoreſcie y widzieli we mnie / y teraz ſłyſzy-
 41 cie o mnie.

Eph: 4. § 1.
 Col: 1. § 101
 I Teſt: 2. § 12

Rápit: 2.

I Vczy Filipenſy iednoſci wiáry / práwey pokory / y wſelkiey ſwiatoſci /
 przykładem Chryſtuſowym. A inne ſle / áby ie wiecey náuczáli.

1 **E**ſli tedy ieſt ktore pocieſzenie w Chryſtuſie / ieſli
 2 ktora pociecha miłoſci / ieſli ktore towarzystwo Duchá / ieſli
 3 ktore wnetrznóſci miłoſierdzia nápełńcie rádoſć moie / ábyſcie
 4 toż rozumieli / teſz miłoſć máiac / iedney wolej / toż rozumieiac / nie z vporu /
 5 áni dla márnej chwały / ále w pokorze / ieden drugiego zacnieyſzym nád ſie
 6 máiac: nie pátrzac káždy coby było ſwego / ále coby y drugich: 2 Co: 10 § 24
 7 **B**o to o ſobie teſz czuyćie / co y o Kryſtuſie Jezusie / ktory będąc w po-
 8 ſtáci Bożej / zá drapieſtwo tego nie poczytał być ſie równym Bogu / ále ſie
 9 ſam wyniſzczył : poſtáć ſluzebnicza przyiawſzy / ſtał ſie ná podobieſtwo
 10 ludzi / y w poſtánwie náleżion iáto człowiek. Ponížyl ſie ſam / ſtał ſie poſtu-
 11 ſzny áż do śmierci / á do śmierci krzyżowey. Przetoż teſz y Bog wywyſzył
 12 go / y dárował mu Imie ktore ieſt nád wſelkie imie / ſeby ná Imie JEzu
 13 ſowe wſelkie koláno kłekało / niebieſkich / ziemiſkich / y piekielnych / y wſelá-
 14 ki ieżył áby wyznawał / iż Pan JEzus Chryſtus ieſt w chwale Boga
 15 Wycá. **A** tákſze namileyſzy Brácia moi (iátoſcie záwſze byli poſtu-
 16 ſni) nie tylko przed memi oczymá / ále dáleko wiecey teraz w niebytnoſci
 17 moiey / z boiaźnią y z ſtráchem ſpráwuyćie zbáwienie wáſſe. Boć PAſ-
 18 Bogci ieſt ktory w was ſpráwuićie / y chcenie / y doſonanie / wedle ſwey do-
 19 brej wolej. A wſyſthkie rzeczy ſpráwuyćie bez ſemránia / y bez ſpieránia: 1 Pet: 4 § 19.
 20 **V** ábyſcie

A D P H I L I P P E N S E S.

abyście byli krom skargi/ y prości synowie BŌży / Bez przygany w po- 15
 szrodku narodu złego y przewrotnego/ między ktozemi świećcie iako po- 16
 chodnie na świecie/ zachowaiac słowo żywota ku chwale moiey w dzień 17
 Chrystusow/ iżem nie po proznicy biegat/ anim prozno robił. Al choebym 18
 był ofiarowan/ nād ofiara y posługa wiary waszey/ radnie sie/ y pospołu 19
 sie wesele z wami wśystkiemi. Ale y wy z tego sie weselcie/ a radnycie mi 20
 Ac. 16. v. 1. sie z tego. A mam nādzieie w Pānie JEzucie/ że w rychle pośle Tymo- 21
 teusza do was/zebym y ia był dobrej myśli dowiedziawszy sie tych rzeczy 22
 I Co. 10. v. 24. które sie z wami dzieia. Bo żadnego nie mam tāt iednomyslnego/ktoryby 23
 v. 13. v. 5. vprzeyma chucia starał sie o was. Boc wśyscy co iest swęg skutāia/nie co 24
 JEzu Chrystusowo. A doświadeżenie tego bierzcie/żec iako syn oycu/po- 25
 slugował mi w Ewāgeliey. Też tedy mam nādzieie/że pośle do was iā- 26
 ko skoro obaczę co sie zemna dziać bedzie. A mam to duffanie w Pānie/że 27
 y sam przyjde do was w rychle. A mialem to za rzecz potrzebnā/ aby 28
 do was posłał Epāfrodyte brata/ y pomocnika/ y spólnego rycerzā mego/ 29
 a waszego Apostolā/ y słuzebnikā w potrzebāch moich : Bo was wśystkie 30
 chciał widzieć/ y frāsował sie z tegż zescie slyszeli o nim zeby był niemocen/
 a iednāť chorował na śmierć/ ale sie Bog sinitował nād nim/ a nie tylko
 nād nim/ ale też y nādemna/ abym smutku na smutek nie miał. Tym tedy
 spieśniewy posłałem go/ abyście sie zaś rozradowali wyższawszy go/ a iā-
 bym też był bez frāsunku. Przyimicieś go tedy z wśelkā rādoscia w Pā-
 nie/ a tākowe mieycie w pocżciwości. Boc na sprawie Chrystusowej/
 aż do śmierci był przystąpił / wydawaiac dusze swoje / aby wypełnił to
 czego wam niedostawało ku moiey posłudze.

Kāpit : 3.

¶ Wkazuje starego Zakonu uśtanie/ słowem y przykādem swym
 namawia Filippenycki by go naśladowali.

M Rypnym Brācia moi / raduniecie eie w Pānie. 1
 Jednākie rzeczy wam piśac mniēc nie cieśto/ a wam też potrze- 2
 bno. Obaczcie psy/obaczcie złe robotniki/ obaczcie porzezanie. 3
 Boc my iestesiny obrzezanie/ ktorzy duchem służymy BŌgu / a chlubimy 4
 sie w Chrystusie JEzusie/ a nie w cieie duffanie māiac/ acz ia też mam 5
 duffanie w cieie. Jesli kto inny zda sie duffac w cieie/tedy ia wiecey/ktō- 6
 rym obrzezan osmego dnia/z narodu Izraelskiego/z pokolenia Beniāmin/ 7
 2 Cor. 11. v. 22. Żydowin z Żydowinow/według Zakonu tēdym Sāryzeusz/według zawiz- 8
 Ac. 23. v. 6. sney miłości/tēdym przesładowat kościol BŌży/według sprāwiedliwo- 9
 ści ktora w zakonie iest/tēdym sie zachował bez postārzenia. Ale ktore rze- 10
 czy mi były zyskiem/ tem poczytał sobie dla Chrystusa škoda. Wśāťże 11
 iednāť wśystkie rzeczy inne być wtrāta/ dla przewysokiey vmieciećności 12
 JEzu Chrystā Pānā mego/ dla ktoregom ia wśystkie rzeczy poczytałem 13
 być škoda/ y mam sobie za gnoy/ abym tylko Chrystusa pozyskał/ ażebym 14
 był nāleżon w nim nie māiac swej sprāwiedliwości/ ktora z Zakonu iest
 ale one ktora iest z wiary JEzusa Chrystusa/ ktora z BŌgā iest sprāwie-
 dliwość w wierze/ ku iego poznāniu/ y mocy zmartwychwstānia iego/ y
 towārzystwo meki iego/ przypodobawszy sie śmierci iego/ owabym iako
 dobieżał ku powstāniu/ktore iest z martwych. Nie zebym iūż wziął/ albo
 iūż był dośkonāłym/ ale bieże za nim/ owabym iako dobieżał/ iākom też
 dobieżany iest od Chrystusa JEzusa. Brācia/ iac o sobie nie rozumiem
 zebym dobieżał. Jedno tylko/ że te rzeczy ktore za mna sa zapāmietāwaiac/
 a do tych sie rzeczy ciagnac ktore sa przedemna/ bieże do pewnego celu/ do
 zapłāty

zapłaty zwierzchniego powołania BŹego w Chrystusie Jezuſie. A
 15 tak ktorzysynkolwie doskonałemi to rozumieymy : a iesli co inaczej rozumi-
 16 ecie/y to wam BŹG obiawił. A wszakoż do czegoſmy przyſli/ żeby-
 ſmy iedno rozumieli/y w teyże regule trwaymy.

17 **E** Bracia bądźcie naśladowcy memi/ a pilnujcie tych ktorzy tak chodzą
 18 iako macie ſtali od nas. Boć wiele ich chodzi/ o ktorzychem wam częſto po Rōa: 16. & 17
 wiadał / a teraz y z płaczem powiadam/ nieprzyjacielec krzyża Chrystu-
 19 ſowego/ ktorych koniec zatracenie/ ktorych Bogiem ieſt brzuch : y chwala
 20 w zelżywoſci ich/ ktorzy ziemſkie rzeczy rozumieją. Alec naſze obcowanie
 ieſtci w niebie/ ſkad też ſbawiciela czeka my Pana naſzego Jezu Chrysta/
 21 ktorzy odnowi ciało poniżenia naſzego/ przypodobane ciału iakoſci ſwo-
 iej/ według ſprawy mocy ſwoiej / ktora też może podłozyc ſobie wſyſtki
 rzeczy.

Kāpit : 4.

Potwierdza ie w cierpliwoſci/ napomina ku duchownemu
 weſciu/ y ku trwaniu w dobrym.

1 **T**ak bracia moi namileyſzy/ y bārzo pożądanirā-
 doſć moia / y korona moia / ſtoycieſz tak w Panie namileyſzy.
 2 **K**uodzey proſze/ y Syntychy żadam/ aby iednoſtāynie rozumie-
 3 li w Panie. Proſze też y ciebie rodzony towarzysz/ pomagay tym ktorzy
 zemna robili w Ewāgeliey z Klimuntem/ y z drugimi pomocnikami memi/
 ktorych imiona ſą w kſiegach żywota. **E**

4 **R**aduycie ſie zawždy w PANIE/ y powtore mowcie raduycie ſie.
 5 **N**iernoſć waſzą niech będzie ſwiadoma wſyſtkim ludzior / Boć PAN
 6 bliſko ieſt. Nic ſie nie troſzczcie / ale we wſelkiey modlitwie y żądaniu/
 7 z dziekowaniem/ proſby waſze niech ſie ſtāna znaiome u BŹga. A poſoy
 8 Boży/ ktorzy przechodzi wſelki zmyſł/ niech ſtrzeże ſerc waſzych/ y rozumow
 waſzych w Chrystusie Jezuſie. **E** Ktemu też Bracia/ ktorekolwiek
 rzeczy ſą prawdziwe/ ktorekolwiek wſtydliwe/ ktorekolwiek ſprawiedli-
 we/ ktorekolwiek ſwiete/ ktorekolwiek przyiemne/ ktorekolwiek pocztliwe.
 9 **J**eſli ktora cnota/ iesli co godnego chwały/ a o tym myſlcie ktorzycheſcie ſie
 y nauczyle/ y ktoreſcie też przyieli/ y ſlyſieli/ y widzieli we mnie : te rzeczy
 10 czyncie/ a BŹG poſoju będzie z wami. A iſciemſie nie pomātu rozrā-
 dowal w Panie/ zeſcie wždy zaś kiedy zaſwitneli/ czuć o mnie : iakoż ie-
 11 dnāł czuliſcie/ iedno zeſcie zatrudnieni byli. Nie mowieć tego iakoby dla
 iakiego niedoſtātku/ bom ia iuż przywykł na tym przeſtawac w czymeni
 12 ieſt. Wmiej y poniżonym być/ wmiem y obſitowac/ wſtedy y we wſyſt-
 kim ieſtem wprāwiony/ y naſyconym być/ y ſatnac/ y mieć doſyc/ y niedo-
 13 ſtatek cierpieć. Wſyſtko moge w tym ktorzy mie poſila : wszakże iednāł
 14 dobrzeſcie uczynili/ zeſcie też vżyczyli vciſkam moim. A wiecie wy ſami
 15 Filipenſowie/ że na poſzatku Ewāgeliey/ gdy wyſzedł z Mācedoniey
 16 żadny koſcioł nie uczynił mi nic wzgledem (iakiego) datku albo wzięcia
 17 chyba wy ſami/ bo y do Theſaloniki poſtaliſcie mi byli na ma potrzebe raz
 18 y drugi. Nie ſukamci datku / ale ſukam owocu ktorzyby obſitowal na
 waſz rachunek. Alec mam wſyſtko y obſituie / napełnionemci ieſt/ wzię-
 19 przyiemna/ y Bogu przyiemna. A Pan Bog moy/ niechże napełni wſelka
 20 A BŹgu y Oxcu naſzemu / chwala na wieki wiekow/ Amen.

21 **P**ozdrowicie kaźdego ſwietego w Chrystusie Jezuſie. Pozdrawiaia
 was

A D COLOSSENSES.

was khorzy sa przy mnie bracia. Pozdrawiaia was wszyscy Swieci / a 22
nawiecey ci ktorzy sa z domu Cesarstkiego. Lasta Pana naszego JE 23
zu Chrysta z duchem waszym / Amen.

¶ Napisan jest z Rzymu przez Epafrodyte.

Argument Epistoly S. Pawla do Kolossensow.

Kolossensowie iako y Laodycensowie sa z Azey / ci tedy thez byli
zwiedzieni od falszywych Apostolow / do ktorych nie chodzil sam Apostol : ale ie
przez List karze : abowiem slyseli byli slowo od Archippa / ktory tez poslugowa
nie miedzy nimi przyiat. Przetoż Apostol iuz zwiazany piase im z Effezu
przez Tychyka Dyakona / y Onesyma Afolita.

Est Swietego Pawla Apo- stola do Kolossensow.

Kapit: I.

¶ Pozdrawia Kolossensy / oznajmujac im moc Chrystusowego kazania / modlac sie
za nie zeby trwali przy Ewangeliu / a Chrystusa glowa ich mieni byc / y Stwo-
rzycielem ktory nas zjednoczyt y poiednat z Bogiem Oycem.

Nawet Apostol JEzu Chrystusow przez 1
wola Boza / y Tymoteusz brat : swietym ktorzy sa 2
w Kolossieh / y Braciey wierney w Chrystusie Je 3
zusie. Lasta wam y pokoy / od Boga Oycy naszego. 4
Dziekuiemy Bogu y Oycu Pana naszego JEzusa 5
Chrystusa / modlac sie za was zawsze / gdy slyszemy o 6
wierze waszey w Chrystusie JEzusie / y o milosci 7
ktora macie ku wszystkim swietym / dla oney nadziei 8
ie ktora wam odlozona jest w niebiesiech / o ktoreyescie slyseli w stowie 9
prawdziwym w Ewangeliu / ktora doszla do was / iako y po wszystkim 10
swiecie jest / y czyni vzytek / y roscie : tak iako y w was od tego dnia gdy 11
ście naprzod vstysyli y poznali laste Boza w prawdziwie / iakoscie sie nauz 12
czyli od Epafry namilskiego spolecznego slugi naszego / ktory jest wiernym 13
sluga za was JEzu Chrystusowym / ktory tez nam oznaymil mirowanie 14
wasze w duchu. Przetoż my ode dnia ktoregosiny to vstysyli. 15
¶ Nie przestawamy modlic sie za was / y zadac zebyście byli napel-
nieni vznania woli iego we wszelkiej madrosci / y wyrozumieniu duchow-
nym / abyście chodzili tak iako przystoi / na wszystkim sie Bogu podobaz-
iac / we wszelkim vczynku dobrym / owoc dobry czyniac / y rosnac w nauce
Bozey / vmocnieni we wszelkiej cnotcie / wedlug mozhney iasnosci iego / we
wszelkiej cierpliwosci y niestwaplivosti / z radościa dziekuiac Bogu
Oycu / ktory nas godnemi sprawil ku vcześnictwu losu Swietych we
swiatlosci. Który nas wydarl z mocy ciemnosci / y przeniosl do Krole-
stwa Syna swojej milosci / w ktorym mamy odkupienie / y odpuszczenie
grzechom. ¶ Który jest wyobrazenie Boga niewidomego / pierworodny
wszego

16 wſzego ſtworzenia : Bo w nim wſzystkie rzeczy ſa ſtworzone/tak na niebie Ioã: 1. 3
iako na ziemi rzeczy widome y niewidome : badz Tronowie/ badz Pano-
wania/badz Kſieſtwã/badz mocarſtwã/wſzystkie rzeczy przezeń y w nim
17 ſa ſtworzone/ y on ieſt przed wſzystkiemi/ a wſzystkie rzeczy w nim zależą.
18 Onze ieſt głowa ciała koſciolowego ktory ieſt początkiem/pierworodny I Co: 13 26
19 z umarłych/zeby był między wſzystkiemi zwierzchność trzymał. Bo ſie po Apo: 1 5
20 dobãło B Ogu/aby w nim wſzelka pełnoſć przebywała/zeby przezeń po-
iednał wſzystkie rzeczy w nim/ wſpołowiſzy przez krew krzyża iego/ tak te
21 rzeczy ktore ſa na ziemi/ iako te ktore na niebie. A was też ktorzyſcie nie-
kiedy byli oddaleni/ y nieprzyjacioly w myſtem/ we złych weczynach/ tedy
22 teraz poiednał w ſmiertelnym ciele iego przez ſmierć/ aby was wyſtã-
23 wił ſwietem/ y czyſtem/ y bez wſzey przygãny przed nim : ieſliże trwacie
wgruntowani w wierze a ſtali/ y bez poruſzenia w nadziei E Wãgeliey
ktoracie ſłyſzeli/ktoraż opowiedano koſdemu ſtworzeniu ktore iedno ieſt
24 pod niebem/ktorey ia Paweł ſtałem ſie ſłuſebnikiem. Ktory teraz kocham
ſie w mełach moich za was/ y wypelniam te rzeczy ktorzych niedoſtawa
mełam Chryſtuſowym/na ciele moim/ za ciało iego ktore ieſt Koſciol.
25 Ktorego ſie ia ſtał ſłuſebnikiem/według ſãfunku Bożego ktory mi dan
26 ieſt między wami/ abym nãpelnił ſłowo B Ożę/ one tãiemnice ktora była
od wiekow/ y od wſzech rodzajow zakryta/ale teraz obiãwionã ieſt ſwie-
27 tym iego/ ktorym chciał B O G obiãwić y oznãymić hoynoſć chwały tej
to ſwiateſci między pogãny/ktora ieſt Chryſtuſ w was/ nadzieiã chwa-
28 ły/ktorego my opowiãdamy/ treſzczã ſłowy wſzelkiego człowiekã/ y nãu-
czãiac we wſzelkiej madoſci/ abysmy wyſtãwili koſdego człowiekã do-
29 ſkonãłym w Chryſtuſie I Ezuſie/o czym y prãcnie/potyãiac ſie według
ſprãwy iego/ktora we mnie mocnie ſprãwuje.

Kãpit: 2.

§ Wãwroceni ku wierze/ktãcerzow mãia ſie wyſtrzegãć/ by nie byli wwiãdzieni w ktãce-
ſtwã/ y w chowanie ſãkonu ſtãrego przez Pãnã Chryſtuſa wypelnionego.

1 **A** B O wiem chce żebyſcie wiedzeli/ iãkie ſtãrãnte
mam o was/ y o tych ktorzy ſa w Lãodycyey/ y o wſzystkich kto-
2 rzy mie nie widzieli według ciãłã/ zeby były pocieſhone ſercã
ich/ktemu zeby byli ſprãwni a zgodni w miłoeſci/ y ku wſzelkiemu bogãc-
twu za pełnoſci wyrozumienia/ku vznãniu tãiemnice B Ożey y oycowey
3 y I Ezu Chryſtuſowey w ktorym ſa ſkryte wſzystkie ſkãrby madoſci y
4 vmiãetnoſci. To dla tego mowię/zeby was żaden nie zwodził ſpãniãto- I Cor: 9 36
5 ſciã ſłow. Bo aże ci nieobecny ieſt według ciãłã/ alec wedle ducha
ieſtem ſwãmi/ rãdnuic ſie gdy patrze na wãſz rzãd/ y vmocnienie wiãry
6 wãſzey/tey ktora ieſt w Chryſtuſie. Jãkoſcie tedy przyieli I Ezu Chry-
7 ſtã Pãnã nãſzego/w nimże chodźcie/wkãrzeni w nim/ y vbudowani nã
nim/ y tak bẽdac vtwierdzeni w wierze/ iãkoſcie ſie nãuczylu/ obſtãnuic w
8 nim w dzieł czynieniu. Patrzącie tego by was kto nie zwodził ſilozofia
y mãrny wzwodzeniem/ według podãnia ludzkiego/ podług żywiolow
9 ſwiãtã / a nie według Chryſtuſa. Gdyż w nim mieſtã wſzelkã zupeł-
10 noſć boſtwã cieleſnie/ y ieſteſcie w nim nãpelnieni/ ktory ieſt głowa wã-
11 ſzelkiego kſieſtwã y mocy. W ktorym też ieſteſcie y obrzezãni/ nie obrzez-
12 zãniem reka ſprãwionym/ oderznięciem ſkorki cieleſney nã ciele/ ale obrzez-
13 zãniem Chryſtuſowym/gdyſcie ſnim poſpołu pogrzebieni nã krzyże/w kto-
rymeſcie też w nim powſtãli przez wiãre ſprãwy Bożey/ ktory go wzbu-
dził z umarłych. A was gdyſcie byli umãrtemi w grzechãch/ y w nieob- Eph: 2. 1.
V iij rzezãniu

AD COLOSSENS.

rzezaniu ciała waszég/pospołu z nim ożywił/ odpusćiwszy wam wszystkie 14
 grzechy/znázawszy on cyrográfś który przeciwko nam był z dekretu/ktory 15
 nam był przeciwny/y tenże zgładził precz/ przybiwszy gi na krzyż/y złupić 16
 wszy ksiestwá y mocy/przewiodł ie śmieie/iáwnie/ z nich zwycięstwo o-
 trzymawszy przez sam siebie. A tak niechże was żaden nie posadza w ie- 17
 dzeniu albo w picin/albo w części dnia swietego/albo nowego miesiącá 18
 albo Sobot/ktore są ciemiem przyszłych rzeczy/ á ciátoć Chrystusowo. 19
 Niech was żaden nie zwodzi vmyslnie/w pokorze y nabożeństwie Angel- 20
 Mat:24. 7 4. skim/w tym czego nie widział pyśnie postępuiac/po proznicy sie nádymá- 21
 iac smystem ciała swego/á nie trzymáiac sie głowy/z ktorey wszystko ciá- 22
 ło przez splecienia rozliczne y spoienia zrzadzone y sprawione/roście w ro- 23
 zmnożenie BŹe. Jesliście tedy vmárli z Chrystusem/y tym żywiólam
 tego swiáta/ czemu sie ieszcze iákoby ci ktorzy żywa swiátu okázuiecie ?
 Niedotykáycie sie/ani kóstuycie/ ani wymnycie rekomá ktore wszystkie rze-
 czy są ná stráceniu samym używaniem/ według przykazania y náuk ludz-
 kich/ktore wždy máia nieiákí wzgląd ná madrość/ w zbytнім nabożeń-
 stwie y w pokorze/á nie tu solgowaniu ciálu/y nie w żadney części tu násy-
 ceniu ciála.

Kápit : 3.

I W wierze vmocnieni nowy obyčaj życia máia oblec/obyčajie złe y cielesne zwlo-
 czyć/dobrych nabywac/y z madrościa miłość we wśem zachowac/iáko
 sie żony ku meiom/meżowie ku żonám/dzieci ku rodzicom/su-
 dzy ku Pánom zachowywac máia/veży.

J Esliście powstali z Chrystusem/ tychże rzeczy 1
 ktore są wzgore szukáycie/ gdzie Chrystus ná prawicy BŹey 2
 siedzi/te rzeczy rozumieycie ktore są wzgore/ nie ktore ná ziemi. 3
 Boście vmárli á żywot wasz skryt iest z Chrystusem w BŹgu. Gdy sie 4
 tedy Chrystus wkáže ktory iest żywotem waszym / tedy sie y wy wkázecie 5
 Eph:5. 7 3. z nim w chwale. **P** Przetoz martwie członki wasze ktore są ná ziem i/ 6
 nieczystote/plugástwo/ požadliwość/ zla żadza/ y lákomstwo/ ktore iest 7
 bátwochwálstwo / dla ktorych rzeczy przychadza gniew BŹy ná syny 8
 niewierności/w ktorychescie teź niegdy chodzili/gdyście w nich żyli. Ale 9
 RŹa: 6 7 4. iuż teraz wyrzucicie y wy te wszystkie rzeczy/gniew/niecheć/złość bluźnier 10
 & 7 11. stwo/plugawa mowe z wśt waszych. Nie kłamay ieden drugim zewlofszy 11
 Eph:4. 7 23. z siebie stárego człowieka z veżynkami iego/ obleczcie nowego/ tego ktory 12
 Heb:12. 7 1. sie odnawia w vznánie BŹgá według wyobráżenia támtogo / ktory go 13
 I Pet: 2. 7 1. stworzył/ gdzie niemáš mészczyzny ani niewiásty/Pogániná ani Żydá/o- 14
 & 4. 7 2. brzezania/ y nieobrzezania/ grubey nádzieie człowieka/ y Tátárzyná/ nie- 15
 máš niewolniká albo wolnego/ále wszystko we wszystkich Chrystus. 16
Obleczcie sie tedy iáko vybráni Boży/świeci y vmilowani/ we w- 17
 Eph:5. 7 11 netrzności miłosierdzia/w dobrotliwość/w pokore/w mierność/ w cier- 18
 pliwóść/cierpiac sie zobopolnie/ y odpuszczáiac ieden drugiemu/ iesli kto 19
 ma ná kogo iáká skárgę/ iáko y Pan odpusćit wam/ ták y wy teź odpusz- 20
 czáycie. A náde wszystkie rzeczy te mieycie w sobie/miłość ktora iest zwia- 21
 ska doskonałości/ á pokoy Chrystusow niech sie kocha w sercach waszych/ 22
 ná ktorey pokoy iestescie powołáni w iednym cieie/ á badzcie wdzieczni. 23
 Słowo Chrystusowo niech w was mieszka obficie/we wśelkiej madroś-
 ci náuczáiac y nápomínáiac sie sami Psalmy/Himnami/Duchownemi pio-
 sńkami wdziecznie spiewáiac w sercach waszych BŹgu. Cokolwieć czy-
 nicie w mowie albo w veżytku / czyncie wszystko w imie Pána nášego
 Iezu Chrystá/dziekuiać przezeń Bogu y Oycu.

Niewiásty

18 Niewiasty/Bądźcie poddane mężom/tak iako przysłuża w Pánie. Niez
 19 żowie/miłuycie żony wasze/ y nie bądźcie im przykrezy. Synowie/Bądźcie
 20 posłuszni rodzicom ná wšytkim: Boć sie tá rzecz podoba Pánu. Oycowie/
 21 nie pobudzaycie synow waszych ku gniewowi / aby nie byli máley á vpá-
 22 dley myśli. Sludzy/ná wšem bądźcie posłuszni pánom cielesnym/nie ná
 23 sercá/Boiac sie Boga. Cokolwiek czynicie/czynicie z chuci iako Pánu á nie
 24 ludziom/wiedzac to/że od Pána odpłate dziedzictwá weźmiecie : Bo Pá-
 25 nu Chrystusowi słuzyćie. A ktoby niespráwiedliwie czynił/weźmie (odz-
 pláte) zá to co niepráwie czynił : á niemáš v Boga brákovánia person.

Eph: 5. v 22.
 1 Petr: 3. v 13
 Eph 5. v 25.
 Eph: 6. v 5.
 Tit: 2. v 9.
 1 Petr: 2. v 18.

Ró: 2. v 6.
 Act: 10 v 34.

Kápit: 4.

§ Wierni ná modlitwie máša sie obierác/z niewiernemi
 ostrožnie y mądrze towarzyšyć.

1 **N**owowie/to co iest spráwiedliwa á služna slugam
 2 dawaycie/wiedzac že y wy tež macie Pána w niebie. Modli-
 3 twy pilni bądźcie/czuiać w niej z dziełami/ modlac sie záraz y
 4 za nas: aby nam BOG otworzył drzwi mowy / ku mówieniu tájemnice
 5 Chrystusowey/dla ktorey iestem tež więzniem/ábym ja obíawil/ tak iako
 6 mam mówić. Mądrze sobie poczynaycie z tymi ktorzy sa obcy/odkupiać
 7 czas. Mowá waszá záwsze w lásce niech będzie przyiemna/ábyscie wie-
 8 dzieli iako macie každemu odpowídać. Co sie okolo mnie dzieie/oznaymí
 9 wam wšytko Tychikus namilšy brát/y wierny služebník/y spoleczny zec
 10 mna slugá w Pánie: ktoregom posłał do was dla tego/by sie dowiedziať
 11 co sie dzieie v was / á pociešal sercá wasze z Onzymem namilšym / y
 12 wiernym brátem/ktory z was iest: ktorzy wam o wšytkim powiedza/co
 13 sie sam dzieie. Pozdrawia was Arystarchus ktory zemna pospołu wie-
 14 zniem y Márek šiestrzeniec Bárnašow/o ktorymeście wzięli rozkazá-
 15 nie/ žebyście go przyieli iesli przydzie do was/ y JEZus ktorego zowa-
 16 Spráwiedliwym/ ktorzy sa z obrzezánia. Ci sami sa pomocnicy moi w
 17 Krolestwie Božym/ ktorzy mi byli pociecha. Pozdrawia was Epáfrás
 18 ktory z was iest slugá JEZu Chrystusow/ktory sie záwsze trosze o was
 ná modlitwách/ábyscie stali doškonáli/y pełni we wšelkiey woley BO-
 19 žey. Pošwiadcžam mu teğ/žec ma wiele pracey o was/y o tych ktorzy sa
 20 w Láodycyey/y ktorzy w Hierápolu. Pozdrawia was Lukáš lekarz ná-
 21 milšy y Demás. Pozdrowcie brácia ktorzy sa w Láodycyey/ y Timše/y
 22 tenkošćioť ktory iest w domu ieğ. A gdy przeczytáia v was ten list/rozká-
 23 cie aby gi tež w Láodyceńškim košćiele czytano: á list tež ten ktory Láody-
 24 censom sluży/aby tež wam przeczytano. A powiedzcie Archippowi: Przy-
 25 gladay posługi ktoraš przyiať w Pánie /ábys ia wypełniť. Pozdrowie-
 nie moje reka Páwłowa. Pámietaycie ná więzienie moje. Láska
 Pána nášego Jezu Chrystá (bóž) z wámi/ Amen.

Luc: 12. v 13
 1 Petr: 3. v 17.
 Eph: 6. v 18.
 2 Petr: 3. v 17.
 Eph: 5. v 17.

1 Tim: 4. v 11

☞ Koniec listu do Kolossensow/ktory był posłany
 z Rzymu przez Tychyká y Onzymá.

AD THESALONI: I.

Argument na pierwszą Epistolę Świętego Pawła do Thessalonicensow.

Thessalonicensowie są w Macedoniei / ci w Chrystusie Jezusie
przyiawszy słowo prawdy stali w wierze / też y w prześladowaniu od mieścjanow
swoich / nad to nie przyieli fałszywych Apostolow / ani onych rzeczy ktore były od
fałszywych Apostolow powiádane. Te záleca Apostol pišac im z A-
ten / przez Thychykã Dyakonã / y Onezymã Akolitã.

Ist Świętego Pawła Apo- stolã do Thessalonicensow pierwszy.

Kapit: I.

¶ Thessalonicensowie nákazania świętego Pawła ławie náwro-
ceni / godni chwały / ktorzy też innym kazáli.

Nawel / y Sylwanus / y Tymoteusz / Ko-
ściolowi Thessalonicenskiemu w Bogu Oycu ná-
szym / y w Panu Jezusie Chrystusie : Láska wam
y pokoy od Boga Oycã nášego / y od Pána Jezu
Chrystã. Dziekuiemy Bogu záwždy za was w šyt-
ki / czyniac zmiánke o was w modlitwach nášych
bez przestanku / pámietając ná skutek wiáry wášey /
y ná pracã / ná miłosć / y ná oczekáwanie nádzieie
Pána nášego Jezu Chrystã / przed Bogiem y Oycem nášym. Wiedząc
Brácia mili / że od Boga iest wybranie wáše : iż wždy Ewángelia náša
nie była miedzy wami tylko w mowie / ále y w mocy / y w Duchu swie-
tym / y w zupełności wielkiej / iáko sami wiecie iácysmy byli miedzy wami
dla was. A wy stáliście sie náśladowcy nášemi / y Pánstimi / przymuiac
słowo w wielkim wciřku / z radością Duchã świętego / thãk žesćie sie stali
wzorem á przyklãdem wřystkim wiernym w Macedoniei / y w Acháiei.
Abowiem od was rozstawiło sie słowo Pánstie / nie tylko w Macedoniei
y w Acháiei / ále ná každym mieyscu (gruchnełã) wiára wáša / ktora ku
Bogu ma sie / tak že nam nie potrzeba nic mowić. Bo to sami o nas po-
wiádã / iákiessmy weście do was mieli / á iákoście sie náwrocili ku Bogu
od bãtwanow / ábysćie siużyli Bogu żywemu y prawdziwemu / y czekałi
Synã iego z niebios / ktorego zbudził od umártych Jezuša / ktory nas wy-
swobodził od przyszłego gniewu.

Kapit: 2.

¶ Jáki był święty Paweł mieřkãiac v Thessalonicenskim / tácy v oni byli
w swoim náwroceniu mocney w przeciwnościach štatości.

To y sami wiecie brácia / že weście náše do was
nie było daremne / ále žesmy pierwey cierpieli wiele / y potwa-
rzy znosili (iáko wiecie) w mieście Filippis / á mielismy dus-
řanie w Bogu nášym / žebyšmy wam powiádãli Ewángelia Boga
z wielkã pilnością. Abowiem nápowinãnie náše nie było z obłediwości
ani z nieczystości / ani ná zdraďzie / ále tak iákošmy dořwiãdženi od Boga
aby

aby nam była wierzona Ewangelia / tak mówimy / nie iakobyśmy sie luz
 5 dziom podobali / ale Bogu / który doświadcza serc naszych. Bosmy nigdy
 nie byli w mowie pochlebni / iako sami wiecie / ani w żadnym sposobie łas
 6 komstwa. Bog tego świadek iest / anisiny szukali chwały od ludzi / ani od
 7 was / ani od inych. Ależesmy wam mogli być obciążliwi / iako Apostoło
 wie Chrystusowi : przedśiesiny sie stali małuczkami między wami / nie i
 8 naczey iako gdyby matka karmiła syny swoje / takiesmy chutliwie żadać
 was / chciwiesmy wam chcieli wydać / nie tylko Ewangelia Boża / ale y
 9 duże nasze / Boście sie nam stali namiłszemi. Pamiętacie zaiste bracia na Acl: 20 v 34.
 prace nasze y vmordowanie / gdysmy we dnie y w nocy pracując / bysiny 1 Cor: 4 v 12.
 10 ktorego z was nie obciążyli / każalisiny między wami Ewangelia Boża. 2 Ter: 3 v 8.
 11 Wyście tego świadkami y Bog / iakosmy swietobliwie y sprawiedliwie /
 12 Bez postarzenia / zachowalisiny sie wam ktorzyście wwierzyli. Jako wie
 cie / iakosmy każdego z was nie inaczey by oćiec syny swoje / prośac y pocie
 13 szając was / oświadcżalisiny / żebyście przystoynie chodzili przed Bogiem /
 który was powołał do Krolestwa swego / y do swey chwały. Przetoż też
 y my dziękuiemy Bogu Bez przestanku / że gdyscie przyieli od nas słowo
 14 słuchania BŻego / przyieliście ie : nie iako słowo ludzkie / ale tak iako iest
 poprawdżie słowo BŻe / ktore skutek swoy sprawnie w was ktorzyście
 15 wwierzyli. Boście wy bracia stali sie naśladowcami kościołow Bożych
 ktorzy w Żydowstwie / w Chrystusie JEzusie / iżecie toż cierpieli od
 16 wążegoż pokolenia / co y oni od Żydow / ktorzy y Pána JEzusa zabili / y
 17 Proroki / y nas też przesławowali / a Bogu sie nie podobając / y wśystkim sie
 18 ludziom przeciwni / zakazując nam abysiny nie powiádali. Poganom aby
 19 zbawieni byli / żeby tak zawsze wypelnili grzechy swoje : bo przyszedł
 gniew Boży na nie / aż do końca. Ale my bracia / będąc opuśczeni od was
 20 na czas / na godzinę / y to widzeniem nie sercem / tym wiecey kwąpilisiny sie
 abysmy widzieli oblicze wasze z wielką żądzą / iżesmy chcieli przysć do
 was. Ja Paweł / raz y drugi / ale nam przekąził Szatan. Bo a ktora iest
 20 nasza nadzieia / albo radość / albo korona chwały : Żaż nie wy przed Pa
 nem naszym JEzu Chrystusem w przyszćiu iegoż : Żaprawde wy iestecie
 chwała nasza / y radość.

Kapit: 3.

¶ Swiety Paweł przez posta do Tessałonicensow postanego o ich
 obcowaniu v pewnion / rozmaitey im życzy y żada chwały.

Tętegoż niemogac sie daley strzymać / podobąco
 2 sie nam zostać samym w Atenach : y postalisiny Tymotheusz Acl: 16 v 1.
 3 brata naszego y słuzebníka BŻego w Ewangeliey Chrystu
 4 sowej tu potwierdzeniu waszemu / y tu napominaniu około wiary waszey
 5 aby sie żaden temi wćistkami nie poruszał : bo to sami wiecie / zesiny na tym
 postanowieni. Albowiem ieszcze gdysiny v was byli / opowiadaliczmy
 6 wam / zesiny mieli cierpieć wćiski / tak iako sie y stało / y wiecie. Przetoż y ia
 7 wiecey niemogac sie strzymać / posłałem do was abym poznał wiare was
 8 ze : By was lepāk nie kuśił ten który kuśi / przeto stala by sie praca wasza
 9 daremna. Teraz lepāk gdy przyszedł od was Tymoteusz do nas / a gdy
 nam zwiastował wiare y miłość waszą / a że macie zawsze pamiętkę o nas
 7 dobra / żadać nas widzieć / iako my też żadamy was : tedsiny byli po
 8 cieżeni bracia z was / we wśelkiey potrzebie / y w wćistku naszym przez wi
 9 re wasze : abowiem terazesmy żywi / iesliże wy stoicie przy Panie. Albo
 wiem ktoreż dziękowanie możemy Bogu wyrzadzić za was / we wśelkiey
 radości

AD THESSALONI: I.

radości/ktora sie radniemy dla was przed Bogiem naszym/ we dnie y w nocy tym wiecey sie modlac/ abyśmy oglądali oblicze wasze/ y żebyśmy wypełnili niedostatk w wierze waszej: A sam Bog y Ociec nasz/ y Pan nasz JEZUS Chrystus/ niech sprawuje droge naszą do was. A was Pan niechay rozmnoży/ a day by obfitowała miłość wasza zobopolna/ y tu wszystkim iako my też mamy miłość kwam/ tu potwierdzeniu serc waszych/ bez stargi/ w swietości przed Bogiem y oycem naszym/ w przyszciu Pana naszego JEZUSA Chrystusa ze wszystkimi swietemi tego/ Amen.

Kapit: 4.

¶ W wierze vmocnieni/ o żywot przeszły maia pracować/ wystrzegając sie grzechow cielesnych/ y zbytniego nierządneho smutku.

Ad to bracia/ prosimy was y pilnie żądamy w Pa-
nie Jezusie/ abyście tak chodzili/ iakoście poieli od nas/ iakoby-
ście sie mieli sprawować y podobac Bogu/ a żebyście tym wie-
cey obfitowali. Bo wiecie dobrze ktorem wam przykazania dał przez Pa-
na JEZUSA. Abowiem toć jest wola Boża/ poświęcenie wasze/ żebyście
nie wściągali od nieczystoty/ aby vmiał każdy z was naczynie swe w swie-
tobliwosci y w uczciwosci trzymać/ nie w namietnosci żadzey/ iako czy-
nia Pogani ktorzy nie znają BOGA/ a żeby kto nie podchodził/ ani głu-
wał w iakiej sprawie brata swego/ boć mścicielem jest Pan tego wszyst-
kiego/ iakosmy wam pierwey powiedzieli/ y swiadczyli. Boć nas Bog
nie powołał na nieczystosc/ ale na swiatobliwosc. **A** tak kto tym
gąrdzi/ nie człowiekiem gąrdzi/ ale Bogiem/ ktory też dał ducha swego
swietego w nas. A o miłości braterskiej/ nie potrzeba nam nic pisac do
was/ boście sie tego sami od BOGA nauczyli/ abyście sie społecznie miło-
wali: ktemu ze też to czynicie tu wszystkiey braciey/ ktorzy we wszystkiey
Macedoniei. Ale prosimy was o to bracia/ abyście w tym ieszcze wie-
cey obfitowali: a żebyście sie starali byście spokojni byli/ y żebyście swa
potrzebe sprawowali/ y robili swemi rekomá/ iakosmy wam przykazali:
ktemu żebyście pocciwie sie zachowali przeciwko tym ktorzy sa obcy/ a nie
pożądali nic niezyiego.

Rōa: 12. § 2.
Eph: 5. § 17.
Iōa: 13. § 34.
& 15. § 17.
I Iōa: 2. § 10
& 4. § 13.

A nie chcemy byście wiedziec nie mieli bracia/ o tych ktorzy zaśneli/
żebyście sie nie frásowali/ iako y drudzy ktorzy nadzieie nie maia. Bo ie-
śliż wierzymy/ iż JEZUS vmarli jest/ a potym zaś wstał/ tedyć także y Bog
tam te ktorzy posneli przez JEZUSA/ przywiedzie z nim. Abowiem to wam
powiadamy w słowie Pańskim/ żeć my ktorzysmy żywi/ ktorzysmy zostá-
li na przyscie Pańskiej/ nie vprzedzimy onych ktorzy posneli. Bo sam Pan
z rostkazanim/ y z głosem Archangiola/ y z trąbą BOŻA zstąpi z niebá/ a v-
márli ktorzy w Chrystusie sa/ napierwey powstana. Potymże my ktorzy-
smy żywi/ ktorzysmy zostawieni/ pospółu z nim bedziemy zachwyceni w
obłokach/ abyśmy zbieżeli droge Chrystusowi na powietrze/ a tak zawždy
z Panem bedziemy. A przetoż cieś ieden drugiego temi słowy. **A**

I Cor: 15 § 23
& § 15.

Kapit: 5.

¶ Ku przysiemu Sadowi wszyscy sie mamy gotować sobie rowne cieśac/
starśe cćiac/ niżśe karzac/ Pana BOGA y dary jego wielmożac.

A czasiech y o chwilach bracia nic nie potrzebuie-
cie/ abyśmy wam co pisali. Bo sami to dobrze wiecie/ iż dzień
Pański tak przydzie/ iako złodziey w nocy. Abowiem gdy rze-
kna: Połoy y przespieczenstwo/ tedy nagle na nie przydzie zatrącenie/ iako
Bole

2 Pet: 3. § 10.
Apo: 3. § 3.
& 16. § 15.

4 Bole rodzenia na brzemienne/ a nie wyda tego. Ale wy bracia nie jesteście
 5 w ciemnościach/ żeby was miał tam ten dzień zaścocić jako złodziey. Bo
 6 wy wszyscy jesteście synowie światłości/ y synowie dniowi: nie jesteście
 7 (synowie) nocy ani ciemności. Przetoż nie śpiemy jako y drudzy/ ale czu-
 8 my a badzmy trzeźwi. Bo ci którzy śpią/ w nocy śpią: y ci którzy pijani są/
 9 w nocy pijani są. Ale my którzyśmy dniowi/ badzmy trzeźwi/ oblekşy się 1Sa: 59 v 17 Eph: 6 v 17
 10 w pancerz wiary y miłości/ a w helm nadzieie zbawienia: Boć nas Bog
 11 nie postanowił na gniew/ ale ku nabyciu zbawienia/ przez Pana naszego
 12 Jezusa Chrystusa/ który za nas umarł: że choćabyśmy czuli/ choćabyśmy
 13 pospół z nim byliśmy żywi. Przetoż tedy cieszyć się zobopolnie/ y bu-
 14 dny ieden drugiego/ tak jako y czynicie. A prosimy was bracia/ żebyście
 15 te znali którzy praca między wami/ y te którzy są przełożeni waszy w Pa-
 16 nie/ y napominają was abyście ie tym więcej miłowali dla pracy ich/
 17 miećcie z nimi pokoy.
 18 **P**rośmy was też bracia/ karcie niespokoyne/ pocieszaycie lekliwie/
 19 przyjmuycie chore/ badzcie cierpliwi ku wszystkim. Pórzaycie tego by kto
 20 komu złego za złe nie oddawał/ ale zawsze co dobre jest naśladować we-
 21 spolet/ y ku wszystkim. Zawsze się raduycie. Bez przestanku się modlcie.
 22 Za wszelkie rzeczy dziękuycie. Boć ta jest wola Boża w Chrystusie Je-
 23 zusie w was wszystkich. Ducha nie gascie. Proroctwy nie gardzcie. A
 24 wszystkiego doświadczaycie/ co dobrego jest tego się trzymaycie. Od ka-
 25 zdey rzeczy złemu podobney wściagaycie się. A sam Bóg pokoi/ niech
 26 was na wszystkim poświeci/ aby cały duch wasz/ y dusza/ y ciało/ były za-
 27 chowane bez skargi na przyście Pana naszego Jezusa Chrysta. **W**ier- 1 Cor: 1 v 9
 28 nyc jest ten który was wezwał/ który też y weźmi. Bracia/ modlcie się za
 29 nas. Pozdrowcie bracia wszystkie w pocałowaniu świętym. Poprzesz-
 30 gam was przez Pana/ aby czytano ten list wszystkiey braciey świętey.
 31 Łaska Pana naszego Jezusa Chrysta z wami/ Amen.

Koniec Listu pierwszego do Tessalonicensow.

Argument wtorey Epistoly.

O Tessalonicensow wtory list piše Apostoł/ y oznajmuie im o cza-
 siech naposlednieyszich/ y o zruceniu Antychrystowym. A piše ten list z Aten/
 przez Tycusa Dyakona/ y Onezyma Aklita.

List wtory Świętego Pawła Apostoła do Tessalonicensow.

Kapit: I.

Dziękuję im z dobrego pospolitowania/ a modli się za nie/
 by ku dobremu końcu przyszli.

Paweł/

AD THESSALONI: II.



Dawel/ y Sylwanus/ y Tymoteusz/ Ko-
 ściotowi Tessalonicenſkiemu/ w Bogu Oycu naſze-
 mu/ y w Pannie Jezusie Chryſtusie: Laſka wam y
 poſoy od Boga Oycy naſzeg/ y Panny Jezu Chryſta.
 ¶ Dziekowac Bogu za was mamy za was Brá-
 cia/ tak iako ſuſzna ieſt: przeto że wiara waſza bár-
 zo roſcie/ y obſitnie miłość każdego z was zobopol-
 na / tak że ſie też y ſami z was przechwalamy w ko-
 ſcielech Bożych/ z cierpliwoſci waſzey / y z wiary we wſelkim przeſła-
 dowaniu waſzym/ y w wciſtách/ ktore cierpicie na okazanie ſprawniedliwe-
 go Sadu Bożego/ abyſcie byli miani godnemi Kroleſtwa Bożego/ dla
 ktorego też y cierpicie/ ieſliż to ieſt ſprawniedliwa w Bogu/ dác odpłatę tym
 ktorzy was ciſnia / y wam ktorzy bywacie wciſnieni dác odpoczynienie z
 nami/ ná on czas gdy ſie okaże Pan Jezus z niebá/ z Angioły mocy iego/ w
 płomieniu ogniomym/ ktory dawa pomſte tym ktorzy nie znáia Boga/ y
 ktorzy nie ſa poſuſzni Ewángeliey Panny naſzego Jezusa Chryſtusa. Kto-
 rzy beda meki cierpieć/ wieczne zatracenie od oblicza Pańſkiego/ y od chwa-
 ly mocy ieg/ ná on czas gdy przydzie aby był uwielbion w ſwietych ſwo-
 ich/ y żeby ſie okazał dziwnym miedzy wſyſtkiem ktorzy uwierzyli. ¶
 Boſcie uwierzyli ſwiadectwu naſzemu/ gdyſmy wam powiádali w on
 dzien. Przetoż też y modlimy ſie za was/ żeby was uczynił godne-
 mi wezwania ſwego Bog naſz/ y nápełnił wſyſtkę wola dobroci ſwoiey/
 y ſkutek wiary w mocy/ żeby było objaſnione Imie Panny naſzego Jezu
 Chryſta w was/ y wy w nim według laſki Boga naſzego/ y Panny Jezu
 Chryſtusa.

Kapit: 2.

¶ Kościół będzie miał wielkie trudności od Antychryſta y ſlug iego/
 ktorzy z nim ſprawniedliwie karani beda.

Eph: 5. 7 6.

Iſai: II. 7 4.

N Proſimy was brácia / przez przynſcie Panny ná-
 ſzego Jezuſa Chryſtusa/ y naſzego zgromádzienia do niego/ aby-
 ſcie ſie rychlo nie dali zpychac z waſzeg rozumienia/ ani ſie dawa-
 cie ſtráſzyć/ ani przez Duchá/ ani przez mowę/ ani przez liſt iakoby od nas
 poſłany/ żeby tudzież był dzien Pańſki. Niechay was nikt nie zwodzi za-
 dnym ſpoſobem / boć nie przydzieſi pierwey oſtanie / y nie będzieſi pier-
 wey objaſnion człowieſ grzechu/ Syn zatracenia / ktory ſie ſprzeciwia/ y
 podnoſi nád wſyſtko co zowa Bogiem/ albo co bywa chwalono/ tak żeby
 też w koſciele Bożym ſiedział/ okázuiac ſie iakoby był Bogiem. Zaż nie
 pomniacie żem wam to powiedział/ gdym ieſzcze był w was? A teraz co za-
 trzymawa to objaſnienie ieg/ czasu ſwoiego/ wiecie. Boć inż ſprawnie tá-
 iemnice nieprawoſci/ tylko żeby ten ktory teraz trzyma/ trzymał/ doſkadby
 nie był wyrzucon z poſrzedku. A ná ten czas będzie objaſnion on złoſliwy
 ktorego Pan Jezus zabije duchem wſt ſwoich/ y ſkaży go oſwiecenim przy-
 ſcia ſwego. ¶ Tam tego ktorego przyſcie ieſt według ſprawy Szá-
 táńſkiey/ we wſelkiey mocy/ y známionách/ y cudách zdrádlivych/ y we
 wſelkim zwiedzieniu nieprawoſci / tym ktorzy gina: przeto że miłości
 prawdy nie przyieli/ aby ſie ſtáli zbáwieni. Dla tego poſle im Bog ſpra-
 wce ſledu/ aby uwierzyli kłamſtwu/ aby byli wſyſcy ſadzeni ci ktorzy nie
 uwierzyli prawdzie/ ale przyzwolili nieprawoſci. Ale my/ powinniſmy
 za was dziekowac Bogu za was/ Brácia wmiłowani od Boga: że was
 obrał

14 obrat Bóg z przodku iednoc na zbawienie / w poświęcaniu ducha / y w
 15 wierze prawdy / na co y powołał nas Bóg przez Ewangelia nasze / ku doo-
 16 stąpieniu chwaty Pana naszego Jezusa Chrystusa. A także bracia / stoys-
 17 cie / a trzymaycie podania ktorychescie sie nauczyli / bądź przez mowę / cho-
 cia przez list nasz. A sam Pan nasz Jezus Chrystus / y Bóg / y Ociec nasz /
 ktory nas umiłowal / y dał pocieszenie wieczne / y nadzieie dobra w łasce /
 niech napomina serca wasze / y potwierdzi we wszelkim uczynku / y mowie
 dobrej.

Rapit: 3.

¶ Wierni mają sie za sie modlić / tak zli iako dobrzy / a mają
 sie proznowania wiarować.

1 **N**ad to bracia modlcie sie za nas / aby słowo Boże Eph: 6. v 12.
 2 rozbieżało sie / y było obiaśnione / tak iako y u was / a żebyśmy Colo: 4. v 30.
 3 byli wyswobodzeni od niezbednych y złych ludzi. Albowiem nie
 4 wszystkich iest wiara. Ale wierny iest Bóg / ktory was potwierdzi / y za-
 5 chowa od zleg. A mamy to duffanie o was bracia w Panie / że to co wam
 6 przykazniemy / y czynicie / y bedziecie czynić. A Pan niech sprawnie serca
 7 wasze w miłości Bożej / y w cierpliwości Chrystusowej. A przykaznie-
 8 my wam bracia / w Imie Pana naszego Jezusa Chrystusa / byście sie chro-
 9 nili każdego brata ktory nierządnie chodzi / a nie według podania ktore wz-
 10 ziali od nas : bowiem sami wiecie iako macie naśladować nas : boćiesmy
 11 nie byli niepokojni między wami / aniśmy darmo iedli chleba od ktorego : Act: 20. v 34.
 12 ale w pracy / y w mordowaniu / w nocy y we dnie pracuiac / byśmy kogo 3 I Cor: 4. v 12.
 13 was nie obciążyli. Nie żebyśmy nie mieli tey mocy / ale przeto żebyśmy sie I Tes: 2. v 9.
 14 dali wam na wzor / y przykład w czymbyście mieli nas naśladować. Bo
 15 ieszcze gdyśmy byli u was / tośmy wam przykazowali / że iesli kto niechce roz-
 16 bić / niechay też nie ie. Albowiem słyszelismy że między wami są niektorzy /
 17 ktorzy niepokojnie chodzą / nic nie robiac / iedno dwornie czyniac. Ale tym
 18 ktorzy takowi są / przykazniemy / y pilnie prosimy w Panie Jezusie Chry-
 stu / żeby z pokojem pracuiac / swego chlebażywali.
 19 **W**ylepali bracia / nie ustawaycie w dobrze czynieniu. Jesliżeto nie Gal: 6. v 9.
 20 posłusny słowu naszemu / thego nam przez list oznaymcie : a nie mieycie
 21 z nim żadnego składu / aby sie wstydał / a nie mieycie go iakoby za nieprzy-
 22 iaciela / ale karcie iako brata. A sam Bóg pokoiu / dayże wam pokoy wies-
 23 czny na wszelkim mieyscu. Niech będzie Pan Bóg ze wszystkimi wami. B.
 24 Pozdrowienie moia reka Pawłowa / co iest znak w każdym liście / bo tak
 25 piše. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa
 ze wszystkimi wami / Amen.

¶ Koniec listu wtorego do Thessaloni-
 censow / napisan z Athen.

Argument pierwszego listu do Thymoteusza.

Nucza Thymoteusza o świeceniu Biskupow y Dyakonow /
 y o wszystkiey kościelney sprawie / pisac mu z Laodycey
 przez Tychikę Dyakona.



Ist pierwszy Świętego Pawła Apostoła do Tymoteusza.

Kapit: I.

¶ Na przetożone zależy rzeczy skodliwe obcinąć / potrzebne śiać w prawdzie y miłosierdziu.



Awel Apostoł Jezu Chrystusow według rozkazania Boga y zbawiciela naszego / y Chrystusa Jezusa nadzieie naszej: Tymoteuszowi milemu synowi w wierze. Łaska / miłosierdzie / y pokoy / od Boga Oycy / y Chrystusa Jezusa Pana naszego.

Tak iakom cie prosił żebyś był został w Efezie / gdym szedł do Macedoniei / a żebyś przykazał niektórym / aby inaczey nie uczyli / ani sie wdawali w

śaśni / y w nieskończone rozmowy o narodziech / ktore wiecy przynoszą pytania / niżli iakie zbudowanie Boże / ktore iest w wierze. A koniec przykazania iest ci miłość / z wprzeymego serca / y z dobrego sumnienia / y z nieobłędney wiary. Od ktorych rzeczy niektórzy zablądzivszy / wdali sie na prożną mowę / chcąc być zakonniemi Doktorzy / a nie rozumiejąc ani co mówią / ani co twierdzą. Gdyż to wiemy / że dobry iest zakon / ieslibyż kto sprawnie używał / wiedząc to / że zakon nie iest dla sprawiedliwego postanowiony ale dla niesprawiedliwych / y nie poddanych / bezbożnych / y grzesznych / spróśnych / złośliwych / plugawych / dla tych co oycy / y co matke zabijają / dla mężoboić / nieczystych / Sodomskich grzeszników : dla tych co cudzą czeladź kradną / dla kłamców / dla krzywoprzysięzcow / y iesli sie co innego zdrowey nauce przeciwi / ktora iest według Ewangeliei chwały błogosławionego Boga / ktora mi iest powierzona. Dziękuję temu który mnie posilił w Chrystusie Jezusie Panie naszym / że mnie wiernym osadził / postanowivszy na posłudze / y którym pierwey był służnierzem / y przesładowcą / y potwarcą : alem miłosierdzia Bóżego dostąpił / zem to czyni z nie wiadomości w niewierności. A łaska Pana naszego wielce sie obfita okazała z wiara y z miłością / ktora iest w Chrystusie Jezusie. Wierna mowa / y wszelkiego przywiecia godna : Jż Chrystus Jezus przyszedł na ten świat / aby grzeszne zbawionemi uczynił / z ktorych ja iestem pierwszy. Aleem przeto miłosierdzie otrzymał / żeby na mnie napierwszym wkazał Chrystus Jezus wszelką cierpliwość / na nauce onym którzy mu mają wierzyć ku żywotowi wiecznemu. A Krolowi wieków niesmiertelnemu / niewidomemu / samemu Bogu cześć y chwała na wieki wieków / Amen.

Toć przykazanie zálecam tobie synu Tymoteusie / według przedesłanych w tobie Proroctw / abyś boiował w nich dobre rycerstwo / mieć wiare y dobre sumnienie / ktore niektórzy odrzuciwszy / ośko wiary iakoby Okrat rozbiwszy / toneli : między ktoremi iest Himeneus y Alexander / ktorem oddał Szatanowi / aby sie nauczyli nie bluźnić.

Kapit: 2.

¶ Przetożeni mają inśe ludzkie napominąć ku modlitwie / y ku dziękowaniu Bogu / ktorzy chce wysyśle zbawić. Wy też tak meżowie iak y niewiasty poćciwie sie sprawowali

Prose

Act. 16. § 1.

Röm. 7. § 12.

Mat. 23. § 13.

Mat. 23. § 17.

1 **N**asze tedy/ aby ſie napierwey przed wſyſtkimi
2 rzeczami dſiały/proſby/modlitwy/przyczyny/dzieki/zá wſyſtki
3 ludzie/zá krole/ y zá wſyſtkie ktory ſa zwierzchniemi: zebyſmy
4 ſpokoyne/ y ciche żywot wiedli we wſelkiey pobożnoſci/ y czyſtoſci/ Boć
5 to dobra rzecz ieſt/ y przed Bogiem zbáwicielem náſzym przyiemna á we
6 dzieczna/ktory chce aby wſyſcy ludzie byli zbáwieni/ y tu wznaniu prawe
7 dy przyſli. Abowiemci ieden Bog/ ieden Poſrzednik Boga y ludzi/ czło-
8 wiek Chryſtus Jezus/ ktory ſie dał ſamego odkupieniem zá wſyſtkich
9 nas/ktorego ſwiadectwo czasow ſwoich potwierdzono ieſt/ w ktorym
10 em ia poſtánowiony ieſt Káznodzieia/ y Apостоłem (prawde powiádam nie
11 klámam) Doktorem Pogánow w wierze y w prawdzie. **¶**
12 Chce tedy/ aby ſie meżowie modlili ná káżdym mieyſcu/ podnoſząc czyſte
13 rece/ przez gniewu/ y przez ſwaru. Takieź teź y niewiaſty w wbiere ochę-
14 dożnym/ ze wſtydem/ y trzeźwoſcia/ przybierając ſie nie w przyprawki/ ál-
15 bo we złoto/ álbo w perły/ álbo w drogic á koſztowne ſáty: ále iáko przy-
ſtoi niewiaſtam ktore obiecuia pobożnoſć przez uczynki dobre. Niewiaſta
niech ſie uczy milcząc/ ze wſelkim poddaniem. Ale náucząc niewieſcie nie
dopuszczam/ ani żeby miała pánem być ná d meżem/ ále żeby była w po-
ko-
iu. Boć Adam pierwszy ieſt ſtworzony/ potym Ewá. Ktemu Adam nie
ieſt zwiedziony: á niewiaſta zwiedziona/ w przestapieniu była. Ale będzie
zbáwiona przez rodzenie ſynow/ będzie trwała w wierze/ y w miłości/ y
ſwietobliwoſci z trzeźwoſcia.

Kápit: 3.

¶ Náucza o Biſkupiech/ iácy máia być w domoſtwie ſwym/ y w Koſciele.

1 **N**awdżiwa to ieſt mowa: Jeſli kto Biſkupſtwá
2 poſada/ dobrej prace poſada. Abowiem Biſkup má być bez
3 przygány/ má iedney żony/ trzeźwi/ ochędożny/ roſtropny/ wſty-
4 dliwy/ goſci podeymuiący/ ſpoſobny tu náuczaniu/ nie winopilcá/ nie coby
5 biał kogo/ ále żeby był ſkromny/ nie zwaśliwy/ nie chciwy/ ále coby dom
6 ſwoy dobrze ſpráwował/ coby miał ſyny w poſtuſzeńſtwie ze wſelká czy-
7 ſtoſcia. Bo ieſli kto domowi ſwemu dobrze przełożonym być nie umie/ iá-
8 ko o Koſciele Bożym pilnoſć mieć będzie: Nie má być nowotny/ by ſie
9 lepáł w pyche podnioſſy/ nie wpadł w ſad dyabelſki. A trzeba teź/ żeby
10 miał dobre ſwiadectwo od poſtronnych: aby nie wpadł w wraganie/ y
11 w ſi dło dyabelſkie. Dyakonowie takieź máia być wſtydliwi/ nie oboietni/
12 nie coby wiele winá pili/ nie coby plugáwego zysku náſladowáli/ coby
13 mieli táiemnice wiáry w czyſtym ſumieniu. Ale y ci niech pierwey będą
14 probowani/ potym niechay ſłuſza/ nie máiac żadnego grzechu ſproſnego.
15 Takieź teź niewiaſty (máia być) wſtydliwe/ nie żeby ſie poſmiewály
16 z kogo/ trzeźwie/ wierne we wſyſtkim. Dyakonowie niech będą iedney żo-
ny meżowie/ ktoryby ſyny ſwoie y domy/ dobrze rzadzili. Bo ktoryby do-
brze ſłużyli/ dobrego ſtopnia ſobie nábeda/ y wielká ſmiałość w wierze/
ktora ieſt w Chryſtusie Jezusie. Te rzeczy do ciebie piſze/ ſynu Tymo-
teuſie/ máiac zá to/ że w rychle do ciebie przyde: á ieſlibym omieſztał/ że-
byś wiedział iáko byś ſie miał w domu Bożym ſpráwować/ ktory dom/
ieſt Koſciół Boga żywego/ ſłup y umocnienie prawdy. A iáwne wiel-
ka ieſt táiemnica pobożnoſci/ ktora objáwiona ieſt w ciebie/ wſpráwiedli-
wiona ieſt w duchu/ wſkazała ſie Angiołom/ opowiadána Pogánom/ wwie-
rzono iey ná ſwiecie/ wzięta ieſt w chwale.

AD TIMOTHEVM I.

Kapit: 4.

Przełożony ma nauczać poddane/by sie strzegli fałszywych nauk ktore beda czasom
ostatnich/ a ma ie napominac ku dobremu/ słowem/ y przykładem.

2 Tim:3. § 1.

2 Pet:3. § 3.

ludx 1. § 19.

Duch zaś iawnie powiada: Ze ostatecznych cza-
sow odstapia niektorzy od wiary/ przystawiaac do duchow o-
biednych/ do nauk szatanstich/ ktorzy w pokrytości powiadaia
omylne rzeczy/ ktorzy maia piatnowane sumnienie swoje/ bromac małżeń-
stwa/ w ściągac sie od pokarmow ktore Bog stworzył ku przyjmowaniu
z dziełowaniem wiernym/ y tym ktorzy poznali prawde. Abowiem każde
stworzenie Boże dobre iest/ a nie ma być nie odrzucono/ co sie przyjmuie z
dziełami: abowiem bywa poświęcono słowem Bożym/ y modlitwa. Te
rzeczy przekłádaiac przed bracia / bedziej dobrym sługa Jezu Chrystusa
wym/ wychowany w słowach wiary/ y nauki dobrej/ ktoreies dostapit.
A niżejemych y sabich baid strzeż sie pilnie/ ale ćwicz sie ku pobożności.
Abowiem to cielesne ćwiczenie/ ku małuc iest pożyteczne: ale pobożność
ku wszystkiemu pożyteczna iest/ maiać obietnice tego terażniejszego żywo-
tá/ y przyszłego. Prawdziwa mowa / y wszelkiey przytemności godna.
Boć dla tego pracuiemy/ y przeklinai nas/ iż mamy nadzieie w Bogu ży-
wym/ ktory iest zbawicielem wszystkich ludzi / a nawiecey wiernych.
Przykázuy to y nauczay. Żaden młodości twoiey niech nie lekce waży/ ale
bądź przykładem ludziom wiernym/ w słowie/ w obcowaniu/ w miłości/
w wierze/ y w czystości. Połi do ciebie nieprzyjda/ bądź pilen czytania/ na-
pominania/ y nauki. Nie zaniedbaway łaski ktora w tobie iest/ ktorać iest
dana przez proroctwo/ z kładzieniem na cie rak kapłanstich. To sobie roz-
myślaj/ w tych rzeczach bądź / aby pomnożenie twoie iawne było wszyst-
kim. Bądź pilen sam siebie y nauki/ trwaj w nich. Bo tak czyniac/ y sam
siebie zbawiš/ y te ktorzy cie słuchaią.

2 Tim:2. § 23

Titu 3. § 9.

Kapit: 5.

§ Każdy według stanu swego ma być od przełożonego sprawowany
y według zachowania obieran/ częstowan/ karan.

N Al starszego nie szukaj/ ale proś iako opca/ młodziem
ce iako bracia / stare panie iako matki / młode iako siostry / we
wszelkiey czystości. Wdowy mney we części/ ktore sa prawdziwe
wdowy. A iesli ktora wdowa ma syny albo wnuki/ niech sie pierwey weży
dom swoy rzadzić/ y oddawac w zaimna posługe rodzicom/ boć to rzecz
iest przyiemna przed Bogiem. A ktora prawdziwie wdowa iest / y osie-
rociata/ niech ma nadzieie w Panie Bodge / a niech będzie pilna prośb/ y
modlitw we dnie y w nocy. Bo ktora wdowa w rostkossy iest/ ta żywa be-
da c/ vmarła iest. A to im przykázuy / aby bez przygány byty. A iesli sie kto
o swe/ a nawiecey o domowe nie stara/ taki wiary sie zaprzal/ y goršy iest
niżli niewierny. Wdowa niechay będzie obrana/ coby nie mney sześć-
dziesiąt lat miała/ ktora tylko iedneg meżá miała/ a w wezynkach dobrych
swiádecstwo maiać: iesli syny wychowata / iesli goście przyjmowata/
iesli swietym nogi vmywata/ iesli tym ktorzy wciąż cierpia/ posługowata:
iesli wszelkiego wezynku dobrego násládownata. Ale młodszych sie wdow
strzeż/ bo gdy sie wiece rozbuią w Chrystusie / dopiero chca iść za meż/
maiać potepienie/ ze pierwsza wiare zgwalcily. Takze też bedac proznu-
iace/ weża sie chodzieć dom od domu: a nie tylko proznuiace/ ale też y swie-
gotliwe

14 gotliwe/y dworne/mowiac co nie przystoi. Ale chce żeby te młodsze sły
za mąż/żeby syny rodziły/gospodyniami były/ aby żadnego powodu prze-
15 ciwnikowi nie dawały/aby mogli o nich złe mówić. Boć już drugie wdą-
16 ły sie wstecz za szatanem. Jesli ktory wierny ma wdowę/ niechay im do-
statek dawa / aby nie był obciążon kosztami/ aby tym ktore są prawe wdo-
17 wy/dostawało. Kaptani ktorzy dobrze rządzą/dwoiakię cześć będą go-
18 dni : a nawiecey ci ktorzy pracują w słowie y w nauce. Bo tak powiada
pismo : Nie zawiążesz geby wołowi/ktory wyciera zboże. A zaś: Godzien
19 jest robotnik zapłaty swojej. Nie przyjmuy skargi przeciwko kapłanowi/
20 chyba na dwu albo trzech świadków. A ktorzy grzeszą/te przed wszystki-
21 mi karcz/aby sie y drudzy bali. Oświadczam przed Bogiem/ y Chrystu-
sem Jezusem/y wybranemi Anioły jego/abyś tego strzegł przez przesąd-
22 nic nie czyniac/ na inna stronę sie nachylając. Nie kładź rychto rąk na ni-
czego/ani bądź uczestnikiem grzechow cudzych. Sam siebie zachoway w
23 czystości. Nie piy ieście wody/ ale trochy winą pożyway / dla żołądka
24 twego/y dla częstych chorob twoich. Niektorych ludzi grzechy jawne są/
25 ktore wprzedaia na Sąd / ale za niektórymi idą. Takież też y czyny do-
bre jawne są/ale ktore sie inaczej mają/ skryte być nie mogą.

Deut. 5. 27.
I Co: 9. 8.
Mat: 10. 10.
Luc: 10. 7.

Kapit: 6.

Na przełożonego zależy każdy stan opatrzyć/y nauczyć/ iako wbodzy ku bogatym/
słudzy ku panom mają sie mieć/y sami sie innym na przykład mają dać.

1 **N**ierzpokolwieś słudzy są pod iarzmem / panny swe
niech rozumieją wszelkiey cześci być godne: aby Imię Pańskie y
2 nauka jego nie były bluźnione. A ktorzy wierne panny mają/
niechże nimi nie gardzą że są bracia / ale tym wiecey niech im służą / że są
wiernemi y miłemi/iz też dobrodzieystw są uczestnicy. Tego też y tego
3 napominay: Jesliże kto inaczej wży / a nie przedstawia na zdrowych slo-
wiech Pana naszego JEZU CHRYSTA/ y na tey nauce / ktora jest we-
4 dług pobożności: tenci pyśny jest/nic nieumie/ ale tylko jest niemocny o-
koło gadek/y słowney bitwy/ z ktorych pochodzą zazdrości/ swary/ bluź-
5 nierstwa/domysły podeyżrzane/potykania ludzi na umysle naprowadzonych/
y ktorzy są zbawieni prawdy/ ktorzy mniemają iżby sprośny zysk był po-
6 bożnością. Ale iestci zysk wielki/pobożność z dostatkami: Bośmy nic na ten
7 świat nie wniesli/ bez pochyby że też nic wynieść nie możemy. A tak ma-
8 iąc żywność y czymbyśmy sie okryli/ na tym dosyć mieymy. Bo ci ktorzy
9 chcą być bogatemi/ wpadają w pokusę y sidło Diabelskie/y w wiele po-
zadliwości niepożyteczne y szkodliwe/ktore ponurzą ludzi na zatracenie
10 y na zginienie. Abowiem korzeń wśsego złego iest łakomstwo: ku ktoremu
niektorzy chęć mając/ pobłądzili od wiary / y wdali sie w wiele boleści.
11 Ale ty o człowiecze Boży/tych sie rzeczy strzeż/ a naśladow sprawiedliwo-
12 ści/pobożności/wiary/miłości/cierpliwości/cichości. Boiuy dobry boy
wiary/ dosięgni żywota wiecznego / do ktoregoś iest wezwan/y wyzna-
13 iesz dobre wyznanie przed wielą świadków. Przykazuieć przed Bogiem/
ktory ożywia rzeczy wszystkie/y Chrystusem Jezusem ktory świadectwo
wydał pod Pontskim Piłatem / wyznawając dobre wyznanie / abyś
14 strzegł przykazania przez zmaży/ bez przygany aż do przyscia Pana nasze-
15 go Jezu Chrysta/ ktorego właze czasu swego błogosławiony/ y sam moc-
16 ny/Krol nad Krolmi/ y Pan nad Pany / ktory sam ma nieśmiertelność/
y w światłości mieszka niedostapionej/ktorego żaden z ludzi nie widział
ale ani widzieć może: Ktoremu cześć y panowanie wieczne/Amen.

Iob 1. 21.
Ecc: 5. 14.
Pro: 27. 26.
Mat: 6. 25.

Mat: 27. 10.
Ioan: 12. 3.

Apo: 17. 14.
8. 19. 16.
Ioan: 1. 17.
I Ioan: 4. 12.

AD TIMOTHEVM II.

Luc:12. § 15.

Bogaczom tego świata przykáz / áby nie wysoce rozumieli / á żeby nie 17
mieli nádzienie w niepewności Bogactw/ále w Bogu żywym (ktory nam 18
dáie wszystko obficie ku pożywaniu) żeby dobrze czynili/ áby byli Bogáte 19
mi ná dobre vczynti/áby łatwie vdzieláli y dawáli/á skárbili sobie fundá 20
ment dobry ná przyszly čás/áby dostapili prawdziwego żywotá. O Ty 20
moteuszu/rzeczy zwierzoney strzeż/ chroniac sie niepobożnych nowych po 21
wieści/ y odporności fálszywie miánowaney vmieietności/ ktora niekto 22
rzy obiecuiac/ od wiary wypádlí. Láská z toba/ Amen.

§ Napisan íest z Láodhychen z miásta głownego Frygien.

Argument wtorey Epistoly do Tymoteusza.

§ Alsie piše Tymoteuszowi o nápomínaniu ku meczennictwu/ 23
y o wszelkíey Regule prawdy/ y coby miáto być čásow ostatecznieyszych/ 24
y o swoiey Mece/á piše mu z Rzymu.

Ist wtory Świetego Pawła 25 Apostolá do Tymoteusza.

Kápit : I.

§ Nápomina Tymoteusza/ by był pilen kázania Ewángelíey.



Mwel Apostol Jezu Chrystusow przez 1
wola Boża/według obietnice żywotá/ ktory íest w 2
Chrystusie Jezusie / Tymoteuszowi namilšemu 3
synowi. Láská y miłosierdzie/ y pokoy od Boga 4
Oycá nášego/ y Chrystusa Jezusa Pána nášego. 5
Dziękue Bogu moiemu/ ktoremu służe od pier- 6
wszych przodków moich/w czystym sumnieniu/iz bez 7
przestanku mam cie w pámieci ná modlitwach mo- 8
ich/w nocy y we dnie žádaiać cie widzieć/pámietáiać ná tzy twoie/ábym 9
rádosćia był nápełnion : przypomináiać sobie one wiáre/ ktora íest w to- 10
bie nie obłudna / ktora była też pierwey w Bábcie twoiey Loizdie/ y w 11
mátce twoiey Eunice/ á íestem tego pewien iz y w tobie. Dla teyże tedy 12
przyczyny nápominać cie / ábys zá sie wzbudził lástke Boża / ktora íest w 13
tobie przez włożenie rak moich. Boć nie dał nam Bog ducha Boiáźni/ ále 14
mocy/y miłosći/y trzeźwości. A przeto nie wstyday sie świádectwá Pá 15
ná nášego/ áni mnie więznia iego : ále prácu y z námi pospołu w Ewán- 16
gelíey/według mocy Bożej/ktory nas wyzwolił/y powołał powołańim 17
swoim śwíetym/nie według vczyntów nášych/ ále według przedsięwzie 18
cia swego/y lástki ktora nam íest daná w Chrystusie Jezusie przed čásy 19
wiecznemi. A teraz íest obíáwioná przez oświecenie Sbańicielá Pána ná 20
šego Jezusa Chrystusa/ktory skáził śmierć/ á oświecił żywot/ y nieśká- 21
żitelność przez Ewángelia / ná ktora íestem ja wysádzon Káznodzieia y 22
Apostolem/y mistrzem Pogánškim. Dla ktorey też przyczyny y to cierpie- 23
ále 24

Rōa:8. § 15.

Titū 3. § 5.

Titū 1. § 3.

1 Tim:2 § 7.

13 ale mie tego nie wstydy. Bo wiem komum vwierzył / a pewniem tego / iż
14 mocen iest pokład moy zachować na on dzień. Niey kstał zdrowych słow
15 ktoreś ode mnie słykał w wierze / y w miłości ktora iest w Chrystusie
16 Jezusie. Dobrego zwierzienia strzeż / przez Duchá swietego / ktory w nas
17 mieszka. Bo to wieś / że sie ode mnie odwrócili wszyscy / ktorzy są w Azyey
18 z ktorych iest Filetus y Hermogenes. Niechay da miłosierdzie Pan do
mowi Onesyfora / bo mie często ochłodził / y nie wstydał sie lącucha mego
ale gdy do Rzymá przyszedł / pilnie mie szukał / y znalazł. Daj mu Panie
nalesć miłosierdzie v Bogá na on dzień. A iako wiele mi w Effezie po
służył / ty lepiej wieś.

Infra 4. 19

1. Tim. 1. 1
2. Tim. 1. 1
3. Tim. 1. 1

Kapit : 2.

¶ Przetozony dla wiary y zbawienia ma zawždy być gotow męczeństwo
podiać / niewiernym sie sprzećiwiać / y zapłaty oczekawać.

1 Tak ty moy namilszy Synu / posilay sie w łasce
2 ktora iest w Chrystusie Jezusie / a te rzeczy ktoreś odemnie
3 słykał przez wiele świadkow zálecay ie wiernym ludziom / kto
4 rzy beda sposobni inże też nauczać. Pracuy iako dobry żołnierz J E Z U
5 Chrystusow. Żadny ktoryc rycerska służy B O G U / nie plećie sie
6 swiećtymi sprawámi / aby sie onemu podobal / komu sie oddał. Bo y ten
7 kto sie potyka w boiu / nie bywa koronowan / chyba by tak iako przystoi bo
8 iował. Oraz ktory pracuje / ma naprzod użytkow swoich pożywać. Roz
9 zumiey coć mowie / boć da Pan tobie we wszystkich rzeczách zrozumienie.
10 Pámietay na to żeć Pan Jezus Chrystus wstał z martwych / z nasienia
11 Dawidowego / według Ewángeliey moiey / w ktorey pracuje aż do wie
12 zienia / iakoby ten co źle czyni / aleć słowo Boże nie iest zwiázane. Przetoz
13 wszystkie rzeczy cierpie / dla wybranych / żeby też y oni zbawienia dostapi
14 li ktore iest w Chrystusie Jezusie / z chwala niebieśka. ¶

11 Prawdziwa to mowa : Bo iesliżesiny społem pomárli / Bedziem y po
12 społu żyć / iesli Bedziem cierpieć / Bedziem też pospołu y krolować : Jesli sie
13 záprzyny / tedy sie y on nas záprzy / iesli nie wierzymy / on przed sie wiernym
14 trwa / záprzec sie sam siebie nie może. Ty rzeczy przypominay oświadcza
15 iac przed Bogiem. Nie spieray sie słowy / boć to niczemu nie iest pożytecz
16 no / chyba tu wywroceniu tych ktorzy słykaia. Pilnie sie staray / abyś
17 sam siebie doświadcżonym stáwiał B O G U / robotnikiem takim ktoryby
18 nie mogł być zawstydzon / ktory sie dobrze obiera w słowie prawdy. Plus
19 gawych słow y proznych mow wystrzegay sie / boć wiele pomagáia tu
20 niepobożności : a mowa ich iako káncer wrzod / rozchodzi sie. Z ktorych
21 iest Himeneus y Filetus / ktorzy od prawdy odpádli / powiádaiac / że sie inż
22 stało z martwych wstanie / y wywrocili niektórych wiare. Ale fundament
23 Boży mocno stoi / máiac za znák oto to. Sna Pan ktorzy są iego / y odstepu
24 ie od nieprawości wśelkiey / ktory wzywa Imie Pánskie. Ale w wielkim
25 domu : nie tylkoć iest naczyynie złote y srebrne / ale y drewniane / y skorupia
ne / y ieszeż drugie tu pocziwości / a drugie na lekkie potrzeby. Przetoz
iesliby sie kto oczysćciał z tych rzeczy / będzie naczyiniem poświęconym y po
żytecznym tu częci Pánu / gotowym na wśelki wczynieć dobry. A młodziem
skich żadz chroń sie / ale násláduy sprawiedliwości / wiary / nádzieie / miło
ści / y pokoju z temi ktorzy wzywáia Pána z czystego serca. A głupich y
wśetecznych gadek strzeż sie / wiedzac żeć przynosa zwády. A slugá Pán
ski nie ma sie wádzic / ale ma być vkladnym tu wszystkim / tu wczeniu spo
sobnym / cierpliwym : a ktoryby skroinnie strofował te ktorzy sie sprzećia

Matteo. 24. 3
Mar. 8. 23. 24.
Rōa. 3. 23.

1 Tim. 1. 7
Titum 3. 2

AD TIMOTHEVM II.

wiata prawdzie/ owaby im kiedy dal Bog pokute / ku vznaniu prawdy/
zeby wysli z sidl dyabelskich / od ktorego sa vsidleni / beda wiezniami
wedlug iego wolej.

Kapit: 3.

Opowiada ostatnie wieki / y odszepienie rozmaite od wiary/
ktorych mu sie kaze strzedz przykladem swym.

1 Tim: 4. v 1
2. Re: 3. v 3.
lud: v 2.

Exo: 7. v 12.
& v 22.

2 Pet: 1 v 20

To wiedz / iż w ostateczne dni nastana czasy nie-
przespieczne : beda ludzie sami siebie miuiacy / chciwi / hardzi /
pyśni / bluźnierce / rodzicom nieposłusni / niewdzieczni / sprośnie
grześni / bez miłości przyrodzoney / bez pokoiu / potwarce / niepowściągli-
wi / zuchwali / niedobrotliwi / zdrayce / skrzetni / nadeści y miłośnicy roko-
wiecy niż Boga / mając iakokolwiek postać pobożności / ale sie przac mo-
cy iey. A tych sie strzeż / bo z tych ci sa niekthorzy / ktorzy sie do domow
wdzierają / y poimawia w niewola niewiaśty obciążone grzechami / kto-
re bywają wprowadzone rozmaitemi zadzami / zawždy sie wżac / a nigdy ku
wiadomości prawdy nie przychodzac. A iako Janneś y Nambres sprze-
ciwiali sie Moizešowi / takżec y ci sprzeciwiaia sie prawdzie / ludzie na v-
myśle skazeni / bledni okolo wiary / ale sie daley nie pomnoża : bo ich głup-
stwo bedzie iawne wszystkim / iako y onych bylo. Aleś ty doszedł moiey
nauki / postanowienia / przedśiewzięcia / wiary / nieśwāpliwosci / miłowā-
nia / cierpliwosci / przesładowania / ma / iakie mie potykaly w Antyochiey /
w Ikonium / w Listrach / iakiem przesładowania cierpiał / a ze wszystkich
wyrwał mie Pan. Takżec wszyscy ktorzy chca pobożnie żyć w Chrystu-
sie Jezusie / przesładowanie beda cierpieć. Ale zli ludzie y zwodziciele-
wie poprawia sie na złe / sami bładzac / y inſze w bład zawodzacz. Ale ty
trway w tych rzeczach ktorychś sie nauczył / y ktoreś sa zwierzone / wie-
dzac od ktoregobys sie nauczył : a iż z dziecinstwa pismo swiete vmieſz /
ktore cie może sprawić ku zbawieniu / przez wiare ktora iest w Chrystusie
Jezusie. Abowiem każde pismo od Boga natchnione / pożyteczne iest ku
nauczaniu / ku karaniu / ku polepszeniu / ku ćwiczeniu w sprawiedliwości :
aby człowiek był doskonały / beda sprawny ku wszelkiemu wczynkowi do-
bremu.

Kapit: 4.

Biskup ma pilen nauki być naprzeciwko przyszłym nieprzespiecznościom /
y sam dla siebie / y dla poddanych / by niebyli zwiedzieni.

Nwiadcz przed Bogiem y przed Jezu Chrystem /
ktory ma sadzić żywe y martwe / przez przyście ię / y krolestwo
iego. Każ słowo iego / nalegay / pogodnie / niepogodnie / strofuy /
pros / grom / we wszelkiey cierpliwosci y nauce. Boć beda czasy / gdy
zdrowey nauki nie beda znosić / ale nabierają sobie wżycielow wedle za-
dlivosti swoich / ci ktorych vsy swierzbia / y odwroca vsy od prawdy /
a do baśni sie obroca. Ale ty czuy / we wszech rzeczach pracy / czyn wży-
neś Ewāgelisty / posługe twoie wypelniaj. Bądź trzeźwi. Boć mnie iuż
ofiārować poczynają / a czas meę rozdzielenia nastawa. Boiowałem do-
bry boy / biegum doskonał / wiarem zachował. Na ostatek odłożoną mi iest
korona sprawiedliwości / ktora mi odda Pan na on dzień / sprawiedliwy
Sedzia / a nie tylko mnie / ale y tym ktorzy miuią przyście iego.

Pospieszay sie abyś do mnie rychto przyśedł. Boć mie Demās opuścił
miuiac ten świat / y śedł do Tessaloniki / Krescens do Galacyey / Tytus
do Dalmaz

11 do Dalmacyey/Lukas sam jest zemna. Marka weźmi y przywiedź z soba Col: 4. v 14.
 12 So mi jest pożyteczne na postudze. Tychikam posłał do Efezu. Oponęza
 13 ktoram zostawił w Troadzie v Karpá/ idac przynieś mi z soba/ y księgi/
 14 a nawiecey pargamin. Alexander kotlarz wiele mi zlego wyrządził/ niech
 15 mu Pan odpłaci według czynów jego/ ktorego sie y ty strzeż: boć sie
 16 bázro sprzeciwiał słowom naszym. Na pierwszey moiey sprawie żaden przy
 17 mnie nie stał/ ale wszyscy mie byli opuścili/ niech im to nie będzie poczytaz
 18 iest z paśczejki Lwiey. Wybawił mie Pan od wszelkiego czynku zlego/
 19 y zbawionego czyni w Królestwie swym niebieskim/ ktoremu część a
 20 chwała na wieki wieków/ Amen. B Pozdrow Pryške y Aquille/ y dom
 21 Onezysorow/ Erastus został w Koryncie. A Trofimam zostawił choro Sup: 1. v 16.
 22 w Milecie: pospiesz sie żebyś przed zima przyszedł. Pozdrawia cie Eu
 bulus/ y Pudens/ y Linus/ y Klandya/ y wszyscy bracia. Pan JEzus
 Chrystus bądź z duchem twoim. Łaska z wami/ Amen.

✠ Napisan z Rzymu/ kiedy święty Paweł był powtore
 stawion Cesarzowi Neronowi.

Argument Epistoly S. Pawła Apostoła do Tytá.

P Rypomina Tytusowi/ y rzeczy go o postanowieniu Káptanow/
 o duchownym obcowaniu/ y o wystrzeganiu od Nacierzow/ którzy w po
 daniach żydowskich nadzieia mają/ pisać mu z Lykopolá.

List Świętego Pawła Apo stola do Tytá.

Kápit: I.

✠ Naucza Tytá aby miał Biskupy święte/ a z nich nauczal
 y karał/ y iacy być mają rzeczy.

1 **N**awel esugá Boży/ Apostol JEzu Chry
 2 stusow/ według wiary wybranych Bożych/ y v zna
 3 nia prawdy/ ktora iest według pobożności/ ku na
 4 dziei żywota wiecznego/ ktory nam obiecał przed czas
 5 sy wiecznemi Bog który nie kłama: a czasow zaś 2 Tim: 1 v 9.
 6 swoich obiawił słowo swoje/ przez kazanie ktoremi
 7 iest zwierzzone/ według przykazania Zbawiciela na
 8 szego Boga. Tytusowi miemu synowi według po
 9 spolitey wiary. Łaska y pokoy od Boga Oycá/ y Chrystusa JEzusa zbá
 10 wiciela naszego. Przetom cie zostawił w Krećie/ abyś tego poprawiał
 11 czego nie dostawa: a żebyś postanowił po miastách káptany/ iákom y ia
 12 tobie rozłożył. Jesli kto iest przez grzechu wielkiego/ iedney żony mał/ má 1 Tim: 3 v 2.
 13 iac syny wierne/ żeby nań nie skárzono o nieczystote/ albo coby nie byli pod
 14 dani. Bo tego potrzeba/ żeby Biskup był bez wielkiej zmaży/ iáko káfarz 1 Tim: 3 v 2.
 15 Boży

A D T I T V M.

Boży/nie pyśny/nie gniewliwy/nie pijanica/nie coby inne bił/nie chciwy
 zysku niepoctiwego: ale miłośnik gości/dobrotliwy/trzeźwy/sprawiedli- 8
 wy/świety/powściągliwy: ktoryby sie mocno trzymał tey ktora iest we 9
 dług nauki wierney mowy: aby też mogł napominać w zdrowey nauce/
 a one ktorzy sie sprzeciwiaia zpierać. Bo wiele ich iest nieposlušnych/ 10
 proznomowce / y zwodziciele / a nawiecey ci ktorzy są z obzezania/ ktore
 trzeba spierać: ktorzy wszystkie domy wyracaią/nauczaiac dla niewciz- 11
 wego zysku/tego czego nie potrzeba. Powiedzial ieden z nich/ własny ich 12
 prorok: Kretensowie zawždy kłamce/zle bestye/Brzechowie gnuśni/a to 13
 świadectwo prawdziwe iest. A przeto grom ie srodze / aby zdrowi byli
 w wierze/ aby sie nie wdawali w błądny żydowski/ y w przykazania lu- 14
 Rōa: 14 & 20. dzi tych ktorzy sie odwracaią od prawdy. Wszystkie rzeczy czyste/czystym: 15
 a plugawym y niewiernym niemasz nic czystego/ale splugawione są/y ro-
 zum ich y sumnienie. Jasnje powiadaią/ze Boga znaią/ ale uczynkami sie 16
 go prze/bo są brzydkimi/ y niewiernymi / y tu wszelkiemu uczynkowi do-
 bremu niesposobni.

Kāpit: 2.

¶ Ludzie wiekow y stanow roznych/iako maia być naucżani.

Nie ty/mow to co przystoi nauce zdrowen. Stārzy 1
 aby byli trzeźwi/wstydlivi/rostopni/zdrowi w wierze/w mi- 2
 łosci/w cierpliwosci. Stare niewiaasty takze w wberze pocti- 3
 wym/nie potwarliwe/nie piac wiele winā: ktoreby dobrych rzeczy uczy- 4
 ly/aby naucżaly mlodych pań rostopnosci/zeby one meze swoje y dziatki 5
 milowaly/zeby byly opatrzne/czyste/trzeźwie/o domu staranie miały/do-
 brotliwe/ meżom swym poddane / aby nie bylo bluźnione slowo Boże. 6
 Młodzieńce też takież napominay/aby trzeźwi byli. A we wszystkich rze- 7
 czach/wystawiaj sie sam na przykład dobrych uczynkow/w nauce/w nie- 8
 naruszeniu życia/w poważnosci. Slowo mney zdrowe/Bez przygany/aby
 sie przeciwnił wstydał / nie maitac nic coby miał o nas złego powiadac.
 Eph: 6. & 5. Slugi napominay/aby Panom swoim poddani byli/ we wszech rzeczach 9
 Colo: 3. & 22. sie podobali/aby nie odmawiali/aby nie korzyscili: ale we wszystkim aby 10
 1 Petr: 2 & 12. wiare dobra po sobie wkazowali/ aby nauke Zbawiciela naszego Boga/
 okazalsza czynili we wszystkich rzeczach.
 ¶ Albowiem sie okazala zaiste łaska Pana Boga/y Zbawiciela naszego 11
 wszystkim ludziom: uczac nas tego / abysmy wyrzekszy sie nieboznosci/y 12
 zadzy tego swiatā/zyli na tym swiecie trzeźwie/sprawiedliwie/y poboż-
 nie: oczekawaiac błogosławionej nadzieie/y przyscia chwały wielkiego 13
 Boga/ y Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa/ ktory sie wydal sam za 14
 nas/aby nas odkupil od wszelkiey nieprawosci/y oczyścil sobie lud przy-
 jemny / ktoryby naśladował dobrych uczynkow. Te rzeczy mow y przy- 15
 pominaj. ¶ A kārż ze wszelkim rozkazowaniem. Niech toba żaden nie
 gārdzi.

Kāpit: 3.

¶ Nauka iako sie maia wierni miec ku przelozonym y ku kacerzom.

Napominay ie/aby byli Kōiażetom y przelozonym 1
 poddani / aby rozkazaniu ich byli poslušni/ a na każdy uczynek 2
 dobry aby byli gotowi: aby o nikim złe nie mowili/aby nie by-
 li zwādliwi/ale aby byli skromni/ okazuiac po sobie wszelka cichość prze-
 ciwko

3 cínwto wšyſtkim ludžiom. Wo byliſmy teſ niegdy y my glupiemi/ y nie-
 4 wiernemi/ obſedliwemi/ vſtuguiac ſe doſćiam y roſkoſam rozmaítym/ žy-
 5 iac we zloſći y w zazdroſći/ byliſmy omierzli/ y ieden drugiego nie nawiz-
 6 dzacy. **A**le gdy ſe vſkazała dobrotliwoſć y ludžkoſć zbáwiciela
 7 náſzego Boga/ nie z vežynkow ſpráwiedliwoſći/ ktoreſmy my vežynili/ ále ^{2 Tim: 1. 9}
 8 wedlug miłóſierdzia ſwego zbáwił naſ / przez omýcie odrodzenia y od-
 9 nowienia Duchá ſwíetego/ ktorego wylał ná naſ obſćie przez **J**ezuſa
 10 Chryſtufa/ zbáwiciela náſzego / ábyſmy bedač vſpráwiedliwieni z káſti
 11 iego/ ſtáli ſie dźiedzicmi wedlug nádzieie žywota wiecznego. **A**
 12 Prawdziwa to ieſt mowa / y o tych rzeczách chce ábyſ inne w tym po-
 13 twierdzał/ áby ſie ſtárali žeby dobremi vežynkami przeloženi byli/ ci ktorzy
 14 wierza Bogu. Te rzeczy/ ſáć dobre y pożyteczne ludžiom. A glupich gaz ^{1 Tim: 4. 7.}
 15 deſ/ y wyliczanie rodow/ ſwarow/ y rozſterkow w zákonie/ chroń ſie: boć ^{2 Tim: 2. 23.}
 16 ſa nieużyteczne y ničeženne. Kácerſkiego człowieka / po pierwſzym y po
 17 drugim nápomnieniu/ ſtrzež ſie: wiedzác žeć wywrocony ieſt/ ktorykolwiež
 18 tákowyy ieſt/ y grzeſzy/ bedač ſwym właſnym ſádem potępiony. Gdy poſla-
 19 do ciebie Urteme ábo Tychiká/ poſwáć ſie ábyſ do mnie przyſeď do Tý-
 20 topola: Som tam vyniſliſ žinowác. A žene w zákonie náuczoneg/ y Ap-
 21 pollá z pilnoſćia przeſli/ áby im nináczym nie zchoďžilo. A niechay ſie teſ
 22 y náſzy veža dobremi vežynki być przełożonemi ku rzeczám potrebnym/
 23 áby nie byly niepożytecznemi. Pozdrawiáia cie wſyſcy ktorzy ſa przy-
 24 mnie.. Pozdrow te ktorzy naſ miłuiá w wierze. Láſká Bo-
 25 ſa ze wſyſtkiemi wámi/ **AMEN.**

A Nápiſan z Nyſkopola miáſtá w Mácedonien.

Argument Epistoły S. Pawła do Filemona.

Filemonowi przyiaćielſki liſt piſze zá Onezymem ſlugá iego/
 ſáć liſt z Rzymu z ciemnice przez tegož Onezymá.

Líst Swietego Pawła Apo- ſtola do Filemona.

Kápit: I.

A Odſyła Páwel ſwíety Filemonowi ſlugę ſego/ ktorego mu záleca
 nie iáko ſlugę/ ále iáko ſwego miłego w Chryſtuſie.

1 **A**lwel wiežien Chryſtuſow **J**ezuſow/
 2 y Tymoteuſ brát. Filemonowi pomocnikowi miá-
 3 ſtemu náſzemu/ y Appiey ſieſtrze namilſzey/ y Archipa-
 4 powi ſpołecznemu rycerzowi náſzemu/ y koſćiołowi
 5 ktory ieſt w domu twoim: Láſká wam y poſoy od
 6 Boga Oycá náſzego/ y Pána **J**ezu Chryſta.
 Záwſze Pánu **B O G U** meimu dziełnie/ czyniac
 žmianke o tobie w modlitwách moich/ ſlyſzac o mi-
 łóſci y o wierze twoiey ktora maſ ku Pánu **J**ezuſowi/ y ku wſyſtkim
 ſwíetym/ žeby ſpołecznoſć wiáry twoiey ſtála ſie iáwná/ w vžnání w
 ſełkiego

A D P H I L E M O N E M.

śelkiego wężynku dobrego ktore iest w Jezusie Chrystusie. Bo miałem 7
 wielka radość/ y pocieche w miłości twoiey/ iż wnetrzności świętych 8
 odpoczyneły przez cie bracie. A przetoż miałem wielka śmiałość w Chry- 8
 stusie Jezusie/rozkazać ci to coby ku rzeczy należało/ dla miłości raczy 9
 cie prośe/ gdyżes taki iako Páwel stary/ á teraz y wiezien Jezus Chry- 9
 stusow. Prośe cie tedy za moim synem ktoregom vrodził w wiezieniu 10
 Onzymem/ ktory tobie niegdy był niepożyteczen/ ále teraz y mnie y tobie 11
 iest pożyteczny/ktoregom odesłał tobie. Przyymże go tedy tak iako wne- 12
 trzności moie/ktoregim ia chciał przy sobie zatrzymać/áby mi posługował 13
 miasto ciebie w wiezieniu Ewangeliey/ ále bez rady twoiey niechciałem 14
 nic uczynić/ áby dobro twe nie było iakoby z przymuszenia/ ále iako z do- 15
 brey woliey. Bo podobno dla tego odesłł na chwile od ciebie/ ábys go 15
 na wieki przyiał / iuż nie iako slugę/ ále miasto slugi namilszego brata/á 16
 nawiecey mnie/á daleko wiecey tobie/y wedlug ciata y w Pánie. Nasłli 17
 mie tedy za towárzyszą / przyymże go iako mnie/ á iesli cie w czym vsko- 18
 dził/álboć co winien/to mnie przyczytay. Ja Páwel pisałem reka swa/ia 19
 wroce: żebymci nie rzekł/żes mi sie y samego winien/takież bracie ia beda 20
 ciebie wzywiał w Pánie. Posłł wnetrzności moie w Pánie. Miałem du- 21
 fanie w posłuszeństwie twoim/ pisałem do ciebie/ wiedzac że y nád to co 22
 mowie uczynisz. A zaraz nágotuy mi y gospode/Bo sie nádziewam/że przez 22
 modlitwy wasze/ beda wam dárowan. Pozdrowia cie Epáfrás spolu 23
 wiezien moy w Chrystusie Jezusie : Márk/ Arystárchus/ Demas y 24
 Lufás pomocnicy moi. Laska Pána nášego Jezusa Chrystusa 25
 z duchem waszym. AMEN.

✠ Nápisan iest z Rzymu przez Onzymá slugę.



Argument Epistoly Świętego Páwła Apostoła do Żydow.

Napierwey ma być powiedziano / czemu Apostoł Páwel pisząc ten 7
 list/ nie zachowawa swego zwyczaju/ żeby álbo imię swoje/ álbo vřzedu swego do- 8
 stojność wypisał/ czego tá iest przyczyna. Bo do tych pisał ktorzy byli z obrzezán- 9
 nia wterzyli/ iako ten ktory był Apostotem pogańskim/ á nie Żydowskim. Wiedzac tedy 10
 ich pycha/ á okázuiać swa pokore/ zasługi vřzedu swego niechciał ná poczetku listá wy- 11
 słowić. Bo też tymże sposobem Jan Apostoł prze swoje pokore/ imienia swego w liście 12
 swoim nie nápisal. Ten tedy list Apostoł do Żydow/ Żydowskim ięzykiem nápisawszy/ 13
 posłał: ktorego wyrozumienie y porządek zachowywając Lufás Ewange- 14
 listá po śmierci Apostota Páwła/ ná Grecki ięzyk przetożył.



List Świętego Pawła Apostoła do Żydów.

Rapit: I.

¶ Okazuje Apostoł dostojność Chrystusową / że on nowy Zakon wydał / a równy jest Bogu Oycu w istności / y dostojności nad Angioły przetożony.



Błagicznie y rozmaitemi sposobny mówiący przedtym Bog do oyców przez Prorożki: na ostaćtek tych oto dni mówił do nas przez Syna / którego postanowił dziedzicem wszystkich rzeczy / przez którego sprawił też y wieki: ktorzy będąc iasnością Sapi: 7 v 26. chwytay / y kształtem Istności iego / y nosząc wszystko słowem mocy swojej / oczyszczenie grzechow czyniac siedzi na prawicy Majestatu na wysokości: tym lepszym nad Angioły uczynion / im roznieysze imię nad nie dziedzicznie otrzymać. Bo a ktoremu kiedy z Angiołow rzekł: Tyś jest syn mój / iam cie dzisiaj wrodził: A zaście: Ja mu będę oycem / a on mi będzie synem. A gdy Psałm: 2 v 7. 4 Re: 7 v 14. zaście wwoździ na świat pierworodnego / też mówi: A niech mu chwytę Psałm: 96. v 2. Psałm: 103 v 4. Psałm: 14 v 7. dając wszyscy Angieli Boży. A do Angiołowci mówi: Który czyni Angioły swoje duchami / y słuzebniki swoje płomieniem ognistym. A do syna lepał: Stolec twoy Boże / na wiek wiekom: rozgą sprawiedliwości / rozgą Królestwá twoiego. Umiłowales sprawiedliwość / a nienayrzales nieprawości: przetoż pomazał cie Boże / Bog twoy oleiem rozradowania / nad uczyniki twoie. A zaście: Panie tyś na początku ziemię vgruntoz Psałm: 101 v 26. wał: a niebiosá są uczynki rąk twoich. Tec zagina / a ty przedsie będziesz trwał / y wszystkie zwierzeia iako ścátá. A iako odzienie odmienisz ie / y będą odmienione: a ty przedsie tenżeś jest / y látá twoie nie vstána. **¶** A do ktorogo kiedy z Angiołow rzekł: Siedz po prawey ręce moiey / aże Psałm: 109 v 1. 1 Co: 15 v 25. podłozę nieprzyiacioły twoie / iako podnożek nogam twoim: A zaż nie wszyscy są duchowie słuzebni: postáni na posługę dla onych / ktorzy dzieł dzictwo mają przyiac zbawienia:

Rapit: 2.

¶ Zakon nowy dostoinieyszy niżli stary / przeto iż Chrystusowe przykazanie ważnieysze niż Angielskie / choć ias Chrystus w swojej mecie dla zbawienia wiernych się wniżył.

A przetoż tym obficiey trzeba nam zachowywać te rzeczy / ktoreśmy słyszeli: by to lepał przez nas nie przeszło. Bo ieslić ona mowa ktora była przez Angioły powiedziana / stala się mocna: a wszelkie wykroczenie y nieposłuszeństwo wzięło sprawiedliwa odpłatę zaśludze / iakoż my się wybiegamy / iesli tak wielkiego zaniedbamy zbawienia: Ktore wzięwszy początek opowiadania przez Pana / od tych ktorzy sami słyszeli / potwierdzone jest w nas / za poświadcżaniem Bożym w znamięnách / w cudách / w mocách rozmaitych / y w rozdawaniu Ducha świętego według swey woley. Boć nie Angiołom poddał Bog okrag przyszley ziemi / o ktorym mówimy. Świadczyłci o tym iez Psałm: 2 v 5. den na niektorym mieyscu / mówiac: A coż jest człowiek / że nań pamiętaś: Y albo

albo Syn człowieczy że go nawiędzał: Miało coś go mnieyszym uczynił 7
 niż Angioły: wkoronowales go chwala y czcía / y postanowiles go nad 8
 sprawami rak twoich. Wszystkie rzeczy położył mu pod nogi iego. Bo
 gdyć mu wszystkie rzeczy podłożył / tedyć mu nic niepodłożonego nie zostaw 9
 ił. A teraz ięszcże nie więdziemy / by mu wszystkie rzeczy poddane były. A
 tego który mało co niż Angiołowie vmnieyszon iest / więdzimy być Jezusa 10
 dla wciępienia śmierci / chwala y czcía wkoronowanego / aby łaska Boga
 za wszystkie śmierci wstąpiła. Przysłało to bowiem temu / dla którego y 11
 przez którego wszystkie rzeczy / który wiele synów ku chwale przywiódł /
 aby wodza zbawienia ich przez meki doskonałym uczynił. Bo ten który 12
 poświęca / y które poświęcaia / z iednego są wszyscy. Dla teyże przyczyny 13
 nie wstyda się ich bracia nazywać / mówiac: Zwiastunie imię twoie bracia 14
 ciey moiey / w posrzedkości cię chwalit. A zaście: Ja bede w nim 15
 duffał. A zaście: Oto ia y dzieci moie które mi dał Bóg. Przeto tedy iż 16
 dzieci społeczność miały z ciąłem y ze krwią / y on też także stał się im w 17
 częśnikiem / aby śmiercią skąził onego który miał panowanie śmierci / to 18
 iest dyabła / a żeby wybawił tam te którzy Boiąznią śmierci / przez wszystkie 19
 żywoty swoy byli w niewoli. Abowiem nigdzie Angiołom nieprzyist / ale 20
 nasienie Abrahánowo przyist. Przetoż też miał się we wszystkim bracia 21
 ciey przypodobać: żeby miłosiernym był / y wiernym Biskupem do Boga 22
 aby przeiednał grzechy ludzkie. Bo w tym w czym cierpiał / iest sam: y był 23
 kuźon / mocen iest y tym którzy bywają kuźeni pomagać.

Kapit: 3.

§ Okażnie że Chrystus daleko zacnieyszym iest niżli Moiześ /
 aże go też tym więcej powinniśmy słuchać.

Tadże tedy bracia święci / wezwania niebieskiego 1
 ucześnicy / obaczajcie Apostoła y Biskupá wyznania naszego Je- 2
 zusa Chrystusa / który iest wierny onemu który go uczynił / iako 3
 y Moiześ / we wszystkich domach iego. Abowiem tym wielcey ten chwala 4
 godzien iest niżli Moiześ / im więcej część ma / niżli dom ten / który dom 5
 zbudował. Bo każdy dom bywa od kogo zbudowan / a ten który wszyst- 6
 kie rzeczy stworzył / Bóg iest. A Moiześ był zaście wiernym we wszystkich 7
 domach iego / iako słuzebnik / na świadectwo onych rzeczy które miały być 8
 powiádane: a Chrystus był iako syn w domu swoim: który dom my ię- 9
 stesiny / iesliż duffanie y chwale nadzieie Bedziem mocnie aż do końca trzy- 10
 mac. A przeto iako powiáda Duch święty: Dzisiaj ieslibyscie głos iego 11
 wstyskli / nie zátwardzajcie serc waszych / iako przy onym ziatrzeniu w 12
 dzień kuźenia nápuszczey / gdzie nie kusili oycowie waszy / doználi y wi- 13
 dzieli uczynki moie przez czterdzieści lat. A dla teyż gniewalem się ná ten 14
 rodzaj: y mówiłem / zawsze ci bładza sercem. A oni przedsię nie poználi 15
 drog moich / iakom przysięgi w gniewie moim / że nie wniáda do odpoczy- 16
 wania moiego. Patrzejcie bracia / by lepák nie było w którym z was 17
 złe serce / a niewierne żeby miało odstąpić od Boga żywego: ale nápom- 18
 naycie się sami ná każdy dzień / póki inianuia dzisia / by kto z was nie był z- 19
 twárdzon zdrádlivostiá grzechu. Bosiny się stáli ucześniki Chrystusa 20
 wemi / iesliżebysiny począték isności iego aż do końca mocnie trzymáli / póki 21
 mówia: Dzisiaj ieslibyscie głos iego wstyskli / nie zátwardzajcie serc wa- 22
 szych / iako y przy onym ziatrzeniu. Bo niektórzy słucháiac rozgniewáli go / 23
 ale nie wszyscy którzy wysli z Egiptu przez Moiześá. A ná kores się 24
 gniewał czterdzieści lat: Żaź nie ná one którzy byli zgrzeszyli / których 25
 ściernie 26

Mat: 22 § 12.
 1 Cor: 15 § 20
 Ephes: 1 § 22.
 Philp: 3 § 10.

Psal: 21 § 23.
 Psal: 17 § 3.
 Isaiá 8 § 12.
 Oseá 13 § 14
 1 Cor: 15 § 54.

Núe: 12 § 7.

Psal: 94 § 8.

Núe: 14 § 37
 Núe: 14 § 22
 & § 23.

18 ſcierwy poległy na puſzczy: A ktorzym też przyſłagi/ że nie mieli wnieſć
19 do odpoczynania iego/iedno onym ktorzy nie byli wierni: A widzimy to
iż nie mogli wnieſć do odpoczynania iego/dla niewiernoſci.

Kapit: 4.

¶ Krzeſciani mają być pilni/ aby weſli do odpoczynienia przez nowy Za-
kon dany/ dla Chryſtufowego ſeſtwa y cżłowieczai ſiwa/ do
ktorego Żydowie niechcieli wnieſć.

1 **G**ymn ſie tedy/ by lepāk opuſciwſzy obietnice we-
2 ſcia do odpoczynku iego/zeby nie mniłan był ktory z nas/ktor-
3 ryby tam nie wſzedł. Bo teſci to y nam ieſt powiedziano/iako
y onym: ale nie pomoglić im mowā ktorey ſłuchali/ iż ſie nie zmieſzala z
4 wiara tych rzeczy ktore ſłyſeli. Bo wnidziemy do odpoczynienia ktorzy: Pſal: 94. § 11
ſiny wwierzyli/iako rzekł: Jākom przyſłagi w gniewie moim/ ieſli wnida
do odpoczynienia moiego: ā toć iſcie (mowił) gdy iuż był wczynkow od
5 wyſtawienia ſwiātā/dołonał. Boć też rzekł na iednym mieyſcu o dniu Gene: 2. § 2.
ſiodnym temi ſłowy. A odpoczywał Bog dnia ſiodmeſ/od wſzech ſpraw
ſwoich. A na tym zaśie (mieyſcu) ieſli wnida do odpoczynienia moiego.
6 Aże wżdy to zbywa/ że niektorzy mają wnieſć do onego (odpoczynku)
āże ci ktorzym napierwey to zwiāſtowano było/nie weſli dla niedowiar-
7 ſtwa: zaśie końcy niektorzy dzień/ dſiſiā/ w Dawidzie mowiac: po tāk
wielkim cżāſie/iako wyſzey powiedziano ieſt: Dſiſiā ieſli wſłyſycie głoſ Supr: 3. § 7.
8 iego/nie zātwardzaycie ſerc wāſzych. Abowiem by im był Jezus odpoczy-
9 nienie dal/nigdyby był o inſzym potym dniu nie mowił. A tākże zoſtawia
10 odpoczynanie ludu Bożemu. Bo ten ktory wſzedł do odpoczynienia ieg/
tedy też y on odpoczywał od wczynkow ſwoich/ iako y Bog od ſwoich.
11 Kwāpmysie tedy/ ābyſmy weſli do onego odpoczynku: by lepāk kto
12 nie wpadł w onże kſtałt niewiernoſci. Boć żywe ieſt ſłowo Boże/y ſkua-
teczne/y przenikniemyſe niſzli kākdy miecz oboietny: ktory przebiā āż do ro-
zdzienienia duſze y ducha/ y do ſtawow y mozgow w koſciāch/ y rozezna-
13 wca myſli przedſiewzięcia ſerdecznych. A nie ieſt żadne ſtworzenie przed Pſal: 33 § 16.
nim niewidome: ale owoſem wſyſtkie rzeczy ſa nāgie y odkryte przed o: Eccl: 15 § 20
14 cżymā iego/ku ktoremu mamy rzecz. Māiac tedy Biſkupā wielkiego kto-
ry przeniknał niebioſa/ Jezusa Synā Bożego/dzierzmy ſie wyznānia nā-
15 dzieie nāſzey. Boć nie tākiego Biſkupā mamy/ktoryby ſie nie mogł wlitow-
wāć nād niemocāmi nāſzemi/ale owoſem nā wſem kuſonego/nam podo-
16 bnego/procz grzechu. Przyſtapmyż tedy ſmieie do ſtolcā kākci iego: zeby-
ſiny doſtapili miłoſierdzia/ y zebyſmy kākſte nāleſli w pogodnym ratunku.

Kapit: 5.

Chryſtufowe kaptānſtwa tym nād inſe doſtoynieyſe/im zaca-
nieyſy nād ine ma pocżarek.

1 **G**oć kākdy Biſkup z ludzi wżietn/ poſtānowion by-
2 wa zā ludzie/w tych rzeczāch ktore ſa ku Bogu/ āby oſiārował
3 dāry y oſiāry zā grzechy / ktoryby ſie mogł wlitowāć nād temi/
4 ktorzy niewiedza y bładza/ze też y ſam nie ieſt proſzen krewkoſci: y przetoż 2 Par: 26 § 12
powinien iako zā lud/tāk też y ſam zāſie/oſiārowāć zā grzechy. A żaden ci
ſobie nie bierze cżci / ale ten ktory bywa wezwan od Boga/ iako Aaron.
5 Tākci y Chryſtus nie oſtawił ſam ſiebie āby był Biſkupem/ale ten ktory
6 mowił do niego: Ty ieſteſ Syn moy/iam cie dſiſ wrodził. Tāk iako y nā Pſal: 2. § 7.
inym mieyſcu powiāda: Ty ieſteſ kaptānem nā wielki/podług rzadu Mel Pſal: 109 § 4.
chifede

chisedechowego. **K**tóry za dniow ciała swego/ osiarniac z wielkim
głosem y płaczem prosby y modlitwy/ onemu który go mogli zbawić od
śmierci/ wysłuchanie jest według swej poćciwości. A zaście będąc Synem
Bożym/ nauczyli się z tych rzeczy które cierpiał/ posłuszeństwa: y będąc sko-
nany/ został przyczyna zbawienia wszystkim którzy iemu posłuszni/ będąc
nazwany od Boga Biskupem/ według rzadu Melchisedechowego. O któ-
rym miałaby nam być wielka rzecz/ y nie łatwia tu wyprowadzanie: aleście
się stali słabemi tu słuchaniu. Bo zaście gdybyście mieli być mistrzami
prze długosć czasu: potrzebniecie zaś aby was weżono/ pierwszych począt-
ków w słowie Bożym/ y staliście się takimi/ ktorzymby wiecey mleka trze-
ba/ niż mieższego pokarmu. Albowiem każdy który pożywa mleka/ nie mie-
umie w słowach sprawiedliwości/ Bo iesseże małutki jest. Alec pokarm
mieższy jest ci doskonałych/ tych/ którzy dla zwyczajni mają wycwiczo-
ne smysły/ tu rozeznaniu co dobre a co złe.

Kapit : 6.

Sprawnieśliwy ieden raz potwierdzony / trudności ma wpaść / a jeśli ob-
wiary wpać nie może ieden przez Chrystusa powstać.

Przetoż opuściwszy rzecz o początku Chrystuso-
wym/ mieymy się tu doskonałości/ nie zakładając za się fundam-
entu pokuty od umarłych uczynków y wiary tu Boga/ albo
nauki krztu/ albo też wkładania rąk/ y powstania z umarłych/ y sadu wie-
cznego. A toć uczynimy/ jeśliż dopuści Bog. Albowiem niemożna rzecz
jest/ tym ktorzy raz są oświeceni/ wstąpiłi też daru niebieskiego/ y stali się
ucześnikami ducha świętego/ skosztowali też dobrego słowa Bożego/ y mo-
cy przyszłego wieku/ a wpadli/ żeby zaście mieli być odnowieni tu pokucie/
krzyżując sobie zaś Syna Bożego/ y w posmiech mając. Albowiem zie-
mia / która w się bierze deszcz który na nie spada/ a rodzi onym którzy ją
sprawia trawę użyteczną/ bierze błogosławieństwo od Boga: ale któ-
ra rodzi ciernie y oset/ wzgardzona jest/ y błisko przekleństwa/ ktorey skoń-
czenie będzie tu spaleni. Ależ my o was namilszy lepszych się rzeczy/ y zbaw-
wienia bliższych spodziewamy/ chodź też tak mowimy. Boć nieieści Bog
niesprawnieśliwy/ by miał zapamiętać uczynku waszego/ y miłości tej któ-
rąście okazali w imię iego / ktorzyście y posługowali/ y iesseże służycie
światym. A żądamy tego/ aby każdy z was okazywał też pieczołowosć tu
wypełnieniu nadziei/ aż do końca/ abyście się nie stawali gnusnemi/ ale
raczej naśladownikami onych którzy przez wiare y przez cierpliwość odzie-
dziczą obietnice. Bo gdy Bóg obiecywał Abrahąmowi/ iż nie miał przez
ktoregoby innego wietszego przysięgi / tedy sam przez się przysięgi / mo-
wiąc: Zaprawdę błogosławię w błogosławie cie/ y rozmnażając/ rozmno-
żę cie. A także Abrahąm skromnie długo czekał dostąpił obietnice. Albo-
wiem ludzie przysięgają przez wietszego niżli sami/ a każdego ich sporu ko-
niec dla potwierdzenia jest przysięga. A także chcąc Bóg tym hoyniey
wskazać obietnice dziedzicom/ a nie odmiennosć rady swojej/ włożył mie-
dzy to przysięgę/ abyśmy przez te dwie rzeczy nieodmiennie (ktoremu niepo-
dobna jest by miał Bóg pochybić) mieli namocniejszy pocieche/ ktorzy-
śmy się wcieli ktemu/ żebyśmy się trzymali nadziei nam podanej/ która
mamy iako przespieczna y mocna kotwica dusze naszej/ y która wchodzi aż
do wnętrzości zastony/ gdzie wszedł dla nas Jezus przewodnik nasz/
stawszy się Biskupem na wielki według rzadu Melchisedechowego.

Kapit:

Mat 12 v 45
Infr: 10 v 26
2 Pet 1 v 26.

Gen: 22 v 16
Gen: 12 v 3.
Ex 12. v 13.
Ex 22. v 17.

Kápit : 7.

¶ Chrystusowo Káplánstwo według rzadu Melchisedechowego
wstąwione/dostojniejszy niż Lewińskie.

1 **O** ten to jest Melchisedech/Krol Salem/káplán
2 Boga najwyższego/który wyszedł przeciwko Abrahámowi/gdy Gen. 14. v. 18.
3 sie wracał od pobicia Krolow/ y błogosławił mu: ktoremu
4 Abrahám y dziesięciny dał ze wszystkiego. Napierwey wyklada sie/ Krol
5 sprawiedliwości/á potym y Krol Salem/to jest Krol pokoju/ bez oycy/
6 bez mátki/bez rodu: nie mając ani początku dni/ ani skóńczenia żywota: á
7 (bedac) przypodobany Synowi Bóżemu/ trwa káplanem na wieki.
8 Pilnież tedy bąćcie/ iáko to zacny był / ten ktoremu Abrahám Pátry-
9 árchá dał dziesięciny co z lepszych rzeczy. A cie wżdy ktorzy z synow Le- Nae. 18. v. 21.
10 wi Káplánstwo przyjmia / máia to rozkazanie/ áby dziesięciny bráli od Deu. 14. v. 1.
11 ludu/według swego Zakonu/ to jest od bráciey swoiey: ácz też y oni wy- & v. 3.
12 śli z biodr Abrahámowych / ále ten ktorego narodu nie policzają między Iosui. 14. v. 4.
13 nimi/á wżdy dziesięciny brał od Abrahámá/ y temu który miał obietnice
14 błogosławił/á toć (prawdą) bez wśzego odporu/ze co mnieysze jest/by-
15 wa od zacniejszego błogosławiono. A ktemu tu (w stárym Zakonie) dzie-
16 ściny biora ludzie śmiertelni: á tam świadczy/ iż jest żyw. A (izby tak
17 rzeczo) przez Abrahámá/ y Lewi/ który dziesięciny wziął: dziesięciny
18 dał/bo ieszcze w biodrach y oycá był/gdy był wyszedł przeciw niemu Mel-
19 chisedech. Jesliż tedy skóńczenie przez Káplánstwo Lewińskie było: ábo-
20 wiem lud pod nim wziął Zakon/coż było wiecey trzeba/zeby powstał iny
21 káplan podług porządku Melchisedechowego/á zeby nie był zwan według
22 porządku Aarónowego? Boć zá przeniesieniem Káplánstwa / musi sie
23 stać przeniesienie y Zakonu? Abowiem ten o którym tu rzecz jest/z inśzego
24 pokolenia jest / z ktorego żaden przy ołtarzu ná służbie nie bywał. Bo to
25 iáwno jest/ że Pan náš wyszedł z pokolenia Judowego: ná ktore pokole-
26 nie/około Káplanow/Moiześ nic nie powiadał. A ieszcze wiecey iáwna
27 rzecz jest: iesliże podług podobieństwa Melchisedechowego powstawa
28 inśzy Káplan/który sie stał nie według Zakonu przykazania cielesnego/ále
według mocy żywota nieskázistego. Bo poświadcza pismo: że ty iestes Psal. 109. v. 4.
Káplanem ná wieki/według porządku Melchisedechowego. Bo odrzu-
cenie sie dzieie pierwszego przykazania/dla niemocy y nieużyteczności ieg:
Bo Zakon niczego nie przywiodł ku doskonałości/ ále wwiedzenie lepsze-
nádzieie (dzieie sie) przez ktora przybliżamy sie do Boga. A iáko wielka
to rzecz jest/ iż nie bez przysięgi. Bo inśzy bez przysięgi stáli sie Káplany/
ále ten z przysięgi/przez onego który rzekł do niego: Przysięgił Pan/ á tego
nie będzie litował / ty iestes Káplanem ná wieki: takci dáleko lepszego Psal. 109. v. 4.
Testámentu refoymia sie stał Jezus. A inych wiele zostáli Káplanmi/
przeto że im śmierć Broniá długo trwać: ále ten dla tego/iż trwa ná wie-
ki/máiac wiekuiśte káplánstwo. I tadze też może y zbáwić ná wieki/przy-
stepuiac sam przez sie do Boga/záwždy żywiac/áby sie przyczyniał zá ná-
mi. Bo przystáło ábyśny takiego Biskupá mieli/świetego/ niewinnego/
niepomázanego/odłączonego od grzesznych/y któryby sie wyższym stał niż
niebiosá: ktoremu tego nie potrzeba/iáko inni káplani/ áby ná każdy dzień
pierwey ofiáry ofiárował zá swe grzechy/potym zá ludzkie: Bo to raz wżdy
nił/ofiáruiac samego siebie. Boć Zakon postanawia ludzie káplany/kre-
włość máiace: ále mowá przysięgi ktora sie stála po Zakonie / postanawia
Syná wiecznie doskonałego.

¶ Dostojność Kaptanstwa Chrystusowego wkazuje sie ztad/ iż on iest Sedzia w niebiesiech/ y postanowca wietrych Swiatosci niż w starym byly.

Tych rzeczy ktore powiadamy/ to głowa albo summa. Mamy takiego Biskupa/ktory vsiadł na prawicy stol cá Miestatu w niebiesiech/ bedac słuzebnikiem swietych/ y przybytku prawdziwego/ktory rozbił Bog a nie człowiek. Abowiem kázdego Biskupa postanawiaia/ aby osiárował dary y osiáry. A tak musi też y ten miec to/ coby osiárował. Jesli tedy był na ziemi/ nie bylaby kázplanem/ gdyzby byli káplami/ktorzy osiárowáli podárza według Zakonu ktorzy kstáktowi y cieniowi rzeczy niebieskich vsługuiá. Jáko bylo powiedziano Moizeszowi/ gdy dokonawał przybytku. Pátrz (powiáda) wszystkie rzeczy sprawny ná on kstákt iákoć wkázano ná gorze. Ale teraz tym lepszego vrzedu dostáł/ im też lepszeg Testámentu iest posrzednikiem/ ktorý Testáment ná zacnieyszych obietnicách zásádzon iest. Bo by on był pierwszy nie miał przygány: wzdoby nie szukano bylo mieyscá wtoremu. Abowiem gániac ie mowi: Oto powiáda Pan: Dni przychodza/ á wykosnam nád domem Izráelskim/ y nád domem Judskim Testáment nowy/ nie według Testámentu ktorym uczynił oycóm ich/ w on dzień gdym ie wiał zá reke/ chcąc ie wywieść z ziemié Egipskiej/ á to że oni nie trwáli w testámentcie moim/ á iam ich też zámiedbał/ mowi Pan. Abowiem to iest Testáment ktory ia zrzadze domowi Izráelskiemu/ po onych dniách mowi Pan: Dáiac práwá moie w myśli ich/ y w sercách ich nápiše ie/ á beda im Bogiem/ á oni beda mnie ludem. A nie bedzie żaden uczyl bliźniego swego/ y żaden brátá swego/ mowiac: Poznay Páná: Bo wszyscy beda wie dzieć o mnie/ od namnieyszego áz do nawietzszego/ iż beda lutościw niepráwościám ich/ á ich grzechow iúž wiecey nie beda pámietał. A gdyc mowi Nowy/ iúžci zwiotkyl pierwszy. A cóc wieksze/ y co sie stárzeie/ toć blisko skázienia iest.

Exo: 25. § 9.

& 9. § 40.

Act: 7. § 44.

Ier: 31. § 31.

¶ Nowego przybytku Osiáry wietza máia moc z dostojnieyszey osiáry/ ktora p A T Chrystus raz osiárował.

Balci też y pierwszy / vspráwiedliwienia słužby Božey/ y swiatnice swiecká. Abowiem uczynion był pierwszy Przybytek/ w ktorym byly Lichtarze/ y Stól/ y połozenie chlebow/ ktore zowa swiate. A zá wtora zastona był przybytek/ co iž zowa Swiatnica swietych/ w ktorym byla złota kádzielnica/ y Archá testámentowa/ okryta ze wszystkich stron złotem/ w ktorey bylo wiadro złote/ máz iace Máanne/ y rozczká Aarónowá ktora byla zákwtmnelá/ y tablice Zákonne/ á nád ma byli Cherubinowie chwały/ ktorzy záćimáli Oblagálnice/ o ktorych rzeczách nie potrzeba teraz o kóždey z ossobná powiádać. Ale gdy ták te rzeczy byly sprawione/ do pierwszego przybytku/ tedy ná kázdy dzień wchodzili káplami/ powinności osiárnych wykonywáiac: ále do drugiego/ raz tylko w rok sam Biskup/ nie bez ktrwie/ ktoraby osiárował zá swe y zá ludzkie niewiádomości/ przez co dawał znáć Duch swiety/ że ieszcze nie byla obiawioná swietych droga/ póki ieszcze pierwszy przybytek trwał. Ktore podobienstwo iestci ninieyszego czásu/ według ktorego/ dár y y osiáry bywáia osiárowáne/ ktore niemoga według summiemia uczynić doskonałym tego ktory służy/ iedno tylko w pokármiech/ y w nápoioch/ y rozma itych

Exo: 25. § 8.

& 26. § 1. &

36. § 8.

3 Re: 2. § 9.

2 Par: 5. § 10.

Exo: 25. § 22

Exo: 30. § 10

Leu: 16. § 2.

& § 30.

rozmaitych winywaniach/y w sprawiedliwościach ciała/włożonych aż do
czasu poprawy.

- 11 **A**le Chrystus stojący jako Biskup przyszłych dobr/ przez serbsy y do-
12 stonałszy przybytek nie reka sprawiony / to jest/ nie tego stworzenia/ ani
13 przez krew kozłow albo cielcow/ ale przez własną krew wszedł ieden raz
14 do Świątnice/nalazszy wieczne odkupienie. **B**o jeśli krew kozłow
15 y byków/y popioł iakowiczy gdy imi pokropiono splugawione/ poświę-
16 ca ku oczyszczeniu ciała/ iako daleko więcej krew Chrystusowa/ ktorą
17 przez Ducha świętego/ofirował siebie samego niepokalanego BOW/
18 oczyścił sumnienie nasze/od uczynków martwych/ną służbę Bogu żywią-
19 cemu. **A** dla tegoć jest pośrednictwem nowego testamentu/aby za wstapie-
20 nim między to śmierci ku odkupieniu onych występków które były w pier-
21 wszym testamencie/aby wzięli obietnice wiecznego dziedzictwa ci którzy
22 są wezwani. **B**o gdzieć jest testament/tam musi zayść śmierć onego
23 ktorzy czyni testament. Abowiem testament w umarłych potwierdzony
24 jest/ inaczey tedy nic nie waży pożył żywie ten kto go działał. Stadze też
25 dy stary Zakon nie był bez krowie potwierdzony. Bo gdy były czytane ws-
26 syście przykazania zakonowe od Mojżesza wszystkim ludu/ wziawszy
27 krew cielcow y kozłow z wodą/y z welna czerwona/ y z szizopem/ y one
28 kłiegi/y wysytek lud pokropił/mowiąc: Ta jest krew testamentu który do
29 was BOW rozkazał. Także też y przybytek/ y wszystko naczynie ku słu-
30 żbie/ krowia ona pokropił. **A** wszystkie prawie rzeczy według Zakonu we
31 krowi bywają oczyszczone/ a bez wylania krowie/ nie bywa odpuszczenie.
32 **A** przetoż musiały te przykładem niebieskich rzeczy temi być oczyszczone/
33 a same niebieskie rzeczy/lepszymi ofiarami niżli temi. Abowiem Pan JE-
34 zus wszedł do Świątnice nie reka sprawioney/które były wzorami praw-
35 dziwych/ale do samego nieba/aby się teraz stawił obliczu Bożemu za nas.
36 **A**ni też żeby często ofirował się sam/iako wchodzi Biskup do Świątni-
37 ce na każdy rok z cudzą krowią/ bo jeśli inak/tedyby musiał wiele cierpieć
38 od początku świata/ aleć teraz przy skończeniu wieków / ku zniszczeniu
39 grzechu/ przez ofiarowanie siebie samego tylko się raz okazał. **A** iako jest
40 postanowiono ludziom raz umrzeć / a potym sąd będzie: tak y Chrystus
41 raz tylko ofiarowan jest/ną zgładzenie grzechow wiele ludzi: a drugi się
42 raz da widzieć bez grzechu/tym którzy go oczekiwają ku zbawieniu.

Kápit: IO.

Nowý Zakon dostoiniejszy niż stary/iako obraz przechodzi cień/ y ofiara
Chrystusowa przechodzi ofiary bydlat ku ktorému wiara/nasza
dziecia/y miłoscia mamy przystawać.

- 1 **A**bowiem Zakon mając tylko cień przyszłych rzeczy
2 dobrych/a nie samo wyobrażenie rzeczy na każdy rok/temż ofi-
3 rami które ofiarują bez przestanku/ nigdy nie może przystępować
4 cych uczynić doskonałemi: bo gdzieby inaczey/przestalićby ofiarować: prze-
5 to żeby już nie mieli więcej chwały Bożej żadnego sumnienia grzechow/
6 Bedac raz oczyszczeni / ale w nich na każdy rok bywa przypominanie grze-
7 chow: bo to jest rzecz niepodobna/by miały być krowia kozła albo bykowa
8 zgładzone grzechy. Przetoż wchodząc na świat/mowi: Niechciałeś bitych
9 ofiary y podarza/aleś mi nagotował ciało/ zupełne ofiary y te co za grze-
10 chy nie podobalyć się. Tedy m rzekł: Oto ide. **A** na przodku kłag napisano
11 jest o mnie/abym uczynił Boże wola twoje. **M**yszej mówiąc/żes bitych
12 y darrownych/y zapalnych/ y za grzechy ofiar niechciał/anić się podobiał/
13 Y iij te które

te ktore podług Zakonu bywają ofiarowane/tedym rzekł: Otoż idę/aby
 uczynił Boże wola twoie: odeymnie pierwszy/aby wtory postanowił. W
 ktorey woley iestesiny poświęcenie/przez ofiarowanie ciała Chrystusa Je- 10
 zusa ktore sie raz stało. A kremitam tedy pogotowiu iest zawsze Kaptan 11
 ktory na każdy dzień służy/y ofiaruje częstokroć też ofiary/ktore nigdy nie- 12
 mogą zgładzić grzechow: ale ten iedenże raz ofiarowawszy ofiarę za grzech 13
 siedzi wiecznie na prawicy Bożey/odrychmiał czekać/ aż beda podło- 14
 żeni nieprzyjaciele tego za podnożeń nogam tego. Abowiem iedną ofiarą 15
 doskonałemi uczynił na wieki te ktore poświęcił. A świadczy nam y duch 16
 święty. Bo potym gdy to powiedział: ale ten testament ktory bede swia- 17
 dzył im po onych dniach/mowi Pan: Dam moy Zakon w sercach ich/ y 18
 napisze ij w ich myślach/ a na grzechy y nieprawości ich/ nie beda wiecey 19
 pamiętać. A gdzieć już iest odpuszczenie grzechow/tamci już niemają ofia- 20
 ry za grzech. Miałac tedy bracia duffanie / że wnidziemy do Swiatnice 21
 przez Krew Chrystusową / ta droga ktora on nam zaczął nowa/ y żywa 22
 przez zastone/to iest przez ciało swoje/miałac też y Kaptana wielkiego nad 23
 domem BŻym/ przystapmy z prawdziwym sercem / y z zupełną wiarą/ 24
 skropione mając serca od złego sumnienia/ a ciało omyte czystą wodą/trzy 25
 maymy sie wezwania nadzieie naszej nie nachylonego: Boć prawdziwy 26
 iest on ktory obiecał/ y bądźmy sie pilni z obopolnie ku pobudzeniu miło- 27
 ści y dobrych uczynkow/nie opuszczając zebrania naszego/iako niektorzy oby 28
 czay mają/ale sie pocieszając/ a tym wiecey im sie dzień przybliża. Bo ie- 29
 sli bysiny dobrowolnie grzeszyli/po wzięciu vznania prawdy/iużci nie iest 30
 zostawiona ofiara za grzechy/ ale nieaktie oczekawanie Sadu straszliwie 31
 y przytrośce ognia / ktora ma pozrzeć przeciwniki. Jesliż gdy kto złamał 32
 Zakon MOJeszow / tedy bez wżego miłosierdzia/ na dwu albo trzech 33
 świadkow umiera: co mniacie iesli niedaleko ciejsze kazni zaśluguie ten 34
 ktory Syna Bożego potłoczył/y krew Testamentową poślana być sobie 35
 rozumiał/przez ktora poświęcon iest/ a Duchowi łaski zelżywość uczynił: 36
 Bo wiemy kto to mowił: Mnie pomsta/ a ia odwrucie. A zaś też: że bez 37
 dzie sadił Pan lud swoy. Straszliwać iest rzecz wpasć w rece BŻgą 38
 żywego. Rozpominacie iedno sobie pierwsze dni/ w ktore będąc 39
 oświeceni/wytrzymaliście wielkie stopy cieśkości: z iedney strony żeście 40
 sie dziwowiściem stali w vraganiu y w wciściach: a z drugiey/żeście sie sta- 41
 li tak towarzyszy tych ktorzy też w tym trapieniu byli. Boście y ku wie- 42
 zniom litość okazywali/ y rozdzieranie dobre wászych przyimowaliście z 43
 radością/ vznawając że macie lepszą y trwalszą maietność. Przetoż nie- 44
 traćcie duffania wászego/ ktore ma wielka odpłate. Boć wam potrzeba 45
 cierpliwości/zebyście wola Boża czyniac/odnieśli obietnicę. Abowiem 46
 ieszeżec coś małucżko/żec ten ktory ma przysć przyjdzie/ a nieomieszka. Ale 47
 sprawiedliwy moy z wiary żywie. A iesli by sie co zchronił/nie będzie 48
 sie podobał duszy moiey. Ale my nie iestesmy synowie zchronienia ku po- 49
 tepieniu/ale wiary ku nalezieniu dusze.

Kapit: II.

Wiały wielmożne rzeczy w ovcach przed potopem/przed Zakonem/ y zasn
 Zakonu/przez ktora członki Chrystusowe z głowa bywają złączone.

M Jara lepał/ iestci istota rzeczy o ktorych iest na-
 dzieć/dowód rzeczy niewidomych. W teyć wierze świadec-
 twa dostapili oycowie starzy. Wiara rozumiemy/ że sprawio-
 ne są wieli słowem Bożym: aby sie z rzeczy niewidomych stały widome.

Wiara

Gener. 1. 1

& 3.

Gen: 4. 4

- 4 Wiara Abel wietſza oſiara oſiarrował niſz Kain Pánu Bogu/przez kto-
ra otrzymał ſwiadectwo/że był ſpráwiedliwy/zá ſwiadectwem Bożym
5 o dárách iego/ y przez też choć iuſz umárty ieſzcze mówi. Wiara przenie-
śion ieſt Enoch żeby nie ogladał śmierci / y nie ieſt náleżon : Bo go przez
nioſt Bog/Bowiem ieſzcze przed ſwym przenieſieniem miał ſwiadectwo/
6 że ſie Bogu podobał. A bez wiary niepodobna ieſt/by ſie kto miał podobać
Bogu. Abowiem temu który przyſtępuje do Boga/potrzebá wierzyć iż ieſt/
7 á on tym którzy go ſukaia/odpłayca ieſt. Wiara Noe wziawſzy nápom-
nienie o tych rzeczách/których ieſzcze nie było widáć: Boiać ſie nágotował
Korab ku záchowaniu domu ſwego/przez który (korab) potepił ſwiat/y
8 poſtanowion ieſt dziedzicem ſpráwiedliwości przez wiara. Wiara rzeczó-
ny Abrahám/ wſtuchał iſe ſiedl ná ono mieyſce/które miał wziąć zá dzie-
9 dzictwo:y wyſzedł niewiedzac dokadby ſiedl. Wiara mieſkał w ziemi oz-
biecáney iáko w cudzey/mieſkaiac w chálupkách z Iſaákíem/y z Jakó-
10 bem ſpolecznemi dziedzicami teyſe obietnice. Abowiem oczekawał miáſta kto-
11 re miáło grunty/którego ſprawca y budownikiem ieſt Bog. Wiara też y
ſamá Sará nieplodná/ moc w przypieciu náſienia wzięła/ też y nád czas
wieku ſwego : iż iedno wwierzyła być wiernym onego który iej obiecał.
12 A przetoż od iednego/y tu ieſzcze nápoły umártego/poſtło ich bázno wiele
iáko gwiazd ná niebie/y iáko piáſtu który ieſt przy Brzegu morſkim/niezliz-
13 czony. Według wiary umarli ci wſyſcy / nie wziawſzy obietnice : ále z
dáleká ná nie pátrzac/y pozdrawiaiac y wyznawáiac/że pielgrzymy y goſ-
14 ściámi ſá ná ziemi. Bo ci którzy ták mówia/dáia znáć że oyczyzny ſukaia.
15 By byli pámiatáli ná one z ktorey wyſli / mielić wſdy czas ku wroceniu
ſie : ále teraz leſſzey poſadaia/to ieſt niebieſkiey. A przetoż nie wſtydzi ſie
16 Bog/zwáć ſie ich Bogiem : Bo im zgotował miáſto. Wiara oſiarrował
17 Abrahám Iſaáká/ gdy go kuſono : á oſiarrował iedynego / o którym był
18 wziął obietnice/do którego było rzeczo-
19 nio : Iſ w Iſaáku będzie robie we-
zwanó plemie/ máiac zá to/ że mocen ieſt BOG y z umártych wzbudzić.
20 Stadze go y w przypowieſć wziął. Wiara y około przyſtych rzeczy dał
21 ſłogóſławieństwo Iſaák/ Jakóbowi/ y Ezau. Wiara Jakób umiera-
iac/ ſłogóſławił káżdego ſyná Józefowego : y dał chwalać wierchowí
22 rozgi iego. Wiara Józef gdy miał umrzeć/zmianke veżynił o wyſciu lu-
du Iſraélſkiego z Egiptu/ y o koſciách ſwoich poruczeńſtwo dał.
23 Wiara Moizeſz gdy ſie národził/ieſt potáiemnie chowan od rodziców
ſwych przez trzy mieſiace : przeto że go widzieli być nadobnym dzieciáciem
24 á nie bali ſie Krolewſkiego wyroku. Wiara Moizeſz gdy proſił wielki/
25 przáł ſie ſynem corki Fáraonowej : ráczey obieráiac aby był trapión z lu-
26 dem Bożym/nizli mieć roſtoſz z docześnego grzechu/zá wiaſſe ſobie bogá-
ctwá pożytaiac vragánie Chryſtuſowd / nizli ſkarby Egiptſkie : bo pá-
27 trzył ná odpłata. Wiara opuſcił Egipt/ nie obawáiac ſie okrucieństwa
krolewſkiego. Abowiem niewidomego BOGá ták czekał/ iáko by go wi-
28 dział. Wiara Wielkanoc ſpráwował/ y wylanie krwi : aby ten który
29 trácił pierworodne rzeczy/ nie tykał ſie ich. Wiara przeſli przez morze
czerwone / iáko po ſuchey ziemi : czego chcąc doſwiadczyć Egiptczyko-
30 wie/potoneli. Wiara mury koło Jerychá wpádły/ gdy go po ſiedm dni
31 obchodzili. Wiara Raab nierządnicá z onemi niewiernemi nie zginała/
32 przyiawſzy ſpiegierze w poſtoiu. Ale cóż dáley powiem : Boć mi nie do-
ſtanie y času bym miał powiedáć o Gedeonie/Baráchu/Sámſonie/Jeff-
te/ Dawidzie/Sámuelu/y o Prorocech.
33 Ktorzy przez wiara pozwyćiežáli Kroleſtwá / działáli ſpráwiedli-
woſć/

Mar:23 v 34

Gen: 5 v 24.

Ecc:44 v 16

& 49. v 16

Gen:6. v 13.

& v 14.

Ecc:44 v 17.

Gen:11 v 4.

& 13. v 1.

Gen:17 v 19.

& 18 v 10.&

21. v 2.

Ecc:44 v 22

Gen:22. v 9.

Ecc:44 v 21.

Gen:21 v 12

Róan: 9 v 7.

Gen: 27 v 27

& v 36.

Gen:48 v 15.

Gen:47 v 31.

Gen:50 v 24

& v 25.

Exod: 2 v 2.

Akto:7 v 20.

Exod:1 v 16.

Exo:12. v 11.

Exo: 12 v 11

& v 21.

Exo: 14 v 22

Iosu: 6 v 20.

Iosu:6. v 23.

& v 25.

Iosu: 2. v 1

wość/otrzymali obietnice/zatękali wsta lwom/zagásili nawatność ognia 34
 wśli ostrego mieczá/wzmagali z chorob/stawali sie mocnymi na wojnie/
 wyracali obozy cudzoziemskie/przymowali niewiasty z powstania w 35
 martych swoje. A drudzy rozciągani byli/ ktorzy nie przymowali wykuz
 pienia/aby dostapili lepszego zmartwychwstania. Niektorzy tez posmie 36
 wiska y bicia cierpieli/nad to ieszcze y wiezienia y ciemnice : kamionowa 37
 no ie/roscinano ie/y fuszono/zamordowaním od mieczá umierali. Turali
 sie w owczych/y kozich skorach/vbodzy/ vcisnieni/ vtrapieni : ktorych byl 38
 swiat nie godzien : Blakali sie po pustyniach/ po gorach/ y po iastkniach/
 y po iamach w ziemi. **¶** A ci wšyscy swiádecstwem wiary bedac do 39
 swiádeczeni/nie wziali obietnice/iż Bog o nas coś lepszego przyrzad/aby 40
 oni bez nas doskonalości swej nie wziali.

Kapit: I 2.

¶ Wiara oycow starych/y przyklad ich/y Chrystusow/ ma pobudzic ku zno-
 seniu przeciwnych rzeczy/y ku wiarowaníu grzechom.

Rōm: 8. v 4.
 Colo: 3. v 8.
 Ephe: 4. v 23
 1 Pet: 2. v 1.
 & 4. v 1.

¶ Przetoż też y my mając tak wielki obłok świadkom 1
 nam na przykład danych/ złożymy z siebie wszelkie brzemie/y
 ktory nas obtoczył grzech/ bieżmy przez cierpliwość ku wysta 2
 wionemu nam Boiowi/patrzając na sprawce y na dokonawce wiary Je-
 zusa/ktory wziawszy przed sie radość/ podiał krzyż/ wzgardziwszy zesro- 3
 mocenie/ y siedzi na prawicy Młaiestatu Bożego. Rozmyslaycież iedno
 sobie onego ktory cierpiał od grzeszników/ przeciwko samemu sobie takos- 4
 we przeciwnieństwo : aby sie nie wkonowali na myślach swoich/ wstaiać.
 Bo wzdyscie ieszcze nie zastawiali sie aż do krwie / przeciwiąc sie grze- 5
 chowi : a iużecie zapamiętali pociechy/ ktora do was iako do synow mo-
 wi : Synu moy/nie zamedbaway karania Pańskiego/ ani zemdleway gdy 6
 będzie od niego trestkan. Abowiem kogoc Pan miłuje/ tego karze : a ka- 7
 rze każdego syna ktorego przymiue. W karności trwajcie. Osiarniec sie
 wam Bog/iako synom. Bo a ktory jest syn/ktoregoby nie karał oćiec? Je- 8
 sliż wiec bez trestkania iestecie/ktorego sie wšyscy inni stali wcześnicy: te- 9
 dyscie sie z cudzołóstwa rodzili/ a nie iestecie prawi synowie. Ktemuż
 mielismy oycę cięła naszego/ktorzy nas cwiczyli/y mielismy ie w wcześno- 10
 ści : a zaż nie daleko wiecey będziemy posłuszni oycowi duchow/ abysmy
 byli żywi : A wzdyc omi na mały czas cwiczyli nas podług woley swo- 11
 iey : ale ten ku pożytkowi naszemu / abysmy na sie przyiali poświęcenie
 iego. A kożdec karanie tuteżnego czasu/zdac sie byc nie wesole/ a owšem 12
 smutne : alec po tym czasie przyniesie pożytek bārzo spokojny sprawiedli-
 wości/tym ktorzy sa przez nie wycwiczeni. A przetoż ostabiące rece/y kolá- 13
 na zemdlone/iuż náprostujcie : a czyncie proste kroki wáśnymi nogami/aby 14
 kto chramiac nie błądził / ale raczej aby był vzdrowiony. Połoiu náslá-
 dujcie ze wšytkimi/y swietobliwości/Bez ktorey żaden nie wyrzy Bogá.
 Opátuiac by lepák tego niedostawało łasce Bożey : by iaki korzeń gorz- 15
 kości roścac ku gorze nie zawádził/ a przenieby sie ich wiele nie splugawiz-
 lo. By nie był ktory psołliwy a nieczysty/álbo odrzucony iako Ezau: kto 16
 ry dla iednego polárnu przedał pierworodztwa swoje. Bo to wieście/ 17
 że y potym gdy chciał odziedziczyc błogosławieństwo/odrzucen iest. Bo
 nie nálażł mieysca połucie / acz go y z płaczem szukał. Abowiem nie przy- 18
 stapiliście do gory ktoreyby sie dotknac/ y do ognia do ktoregoby sie przy-
 stapic godziło/y do wichru/y do mroku/y do burzy/y dźwięku trąby/y glo- 19
 su słow/ ktorzy ci ktorzy styśleli / wymowili sie : aby ku nim nie było mo-
 wione

Prot: 3. v 11.
 Iaco: 5. v 17.
 Apo: 3. v 19

Rōm: 12 v 18

Gen: 25 v 33
 Gen: 27 v 32

Exo: 19 v 12
 & 20 v 21.

20 wione słowo / Bo nie mogli tego znosić co było powiedziano : że iesli sie
 21 bydle gory dotknie/ będzie wstąmionowane. A tak było straszliwe ono/ co
 22 widywano (że y) Moiześ powiedział/przeletem sie y drze. Aleście wy
 23 przystapili do gory Syon/ y do miasta żywego Boga/ Jeruzalem niebiez
 24 skiego/ y do zebrania wiele tysiecy Angiołow/ y do Cerkwie pierwszych
 25 (świętych) ktorzy popisani są w niebie/ y do Boga wszystkich rzeczy Sza
 26 dziego/ y do duchow doskonałych/ sprawiedliwych/ y do Pośrednika res
 27 stamentu nowego Jezusa/ y pokropienia krwie/ ktora lepiej mowi niż A
 28 blowa. Patrzajcież/ abyście sie nie przeciwili temu ktory mowi. Bo ież
 29 sliżec sie oni nie wybiegali/ ktorzy sie przeciwili onemu ktory na ziemi mo
 30 wił: Dalekoć my wiecey/ my iesli nie wsłuchamy onego ktory z nieba mo
 31 wi/ ktoreg głos zruszył na on czas ziemi : a teraz lepaf obiećcie/ mowiac: Agg: 2 & 7.
 32 Jeszcze raz/ a ia zrusze nie tylko ziemi/ ale y niebo. A to co powiada ieszcze
 33 raz : oznaymuie ruchomych rzeczy przeniesienie/ iako to uczynionych/ aby
 34 zostały te ktore są nieruchome a stojace. A także tedy my przyimiac kro
 35 lestwo nieruchome/ mamy iaske : przez ktora słuźmy podobaiac sie Bogu/
 36 z boiaźnią y z wciwoscia. Abowiem Bog nasz/ jest ogniem trawiacym. Deu: 4 & 24.

Kąpit: I 3.

¶ Nie tylko żywot y obyczaje starych/ ale y nauka ma być naśladowana/
 trwając w wierze/ umarłych y żywych słuchając.

1 **N**ieść braterstwa niechay będzie między wami/ a
 2 przyimowania gości z chucia nie zapominaćcie. Bo sie niektor
 3 zy przez to podobali/ gdy przyieli w dom Angioły. Pamiętają
 4 cie na wieźnie iakobyście społem więźniami byli : y na te ktorzy praca
 5 iako też y sami będąc w cieie. Małżeństwo pocziwne między wszystkimi
 6 (niech będzie) y toż niepokalane. Ale nieczyste/ y cudzołożni będąc Bog
 7 sadził. Niech beda obyczaje bez łakomstwa : przedstawiać na niniejszych
 8 rzeczach. Boć on sam powiedział : Nie zostawie ani cie opuścić/ tak że
 9 śmieie możem rzec. Pan mi jest pomocnikiem/ nie boie sie by mi co miał w
 10 czynić człowiek. Pamiętajcie na przełożone wasze / ktorzy wam powia
 11 dali słowo BŻe : na ktorych obcowania koniec patrzaiac / naśladować
 12 wiary. Jezus Chrystus wczoraj y dziś/ tenże y na wieki.
 13 Rozmaitemi y obcemi naukami nie dajcie sie wprowadzić. Boć nalez
 14 pśa jest/ iaska wtwierdzić serce/ nie pokarmy : ktore nie były vżyteczne tym
 15 ktorzy w nich chodzili. Mamy oltarz z ktorego nie maia mocy iść/ ci kto
 16 rzy przybytkowi słuza. Abowiem tych zwierząt ktorzy krew bywa wno
 17 sioną za grzech do Swiatnice przez Biskupa/ ciała palaią przed obozem.
 18 Przetoż też y Jezus/ żeby poświęcił swoia krew lud/ cierpiał przed Bro
 19 na. Wymydzmyż tedy do niego przecz z obozu/ noszac na sobie nasmiwistka
 20 iego. Boć tu iednak nie mamy miasta trwałego/ ale przyszlego szukamy. Micha: 2 & 10
 21 Przezeń tedy ofiarujemy zároveň ofiare chwały BŻgu/ to jest owoc warg
 22 wyznawaiacych imieniu tego/ dobroczynności y społeczności nie zapomia
 23 najcie. Boć takimi ofiarami zasługujemy Boga. B
 24 Bądźcie posłuszni przełożonym waszym/ y bądźcie im poddani: Boć oni
 25 o tym czuia/ iakoby licze za duże wasze mieli działać/ żeby to czynili z rzą
 26 doscia/ a nie wzdychając: Boć to wam niepożyteczno. Modlcie sie za na
 27 mi/ Bo mamy to duffanie / że dobre sumnienie mamy między wszystkimi/
 28 chcąc dobrze postępować. A tym wiecey prosze was/ abyście to czynili/
 29 żebym tym rychley był przywrocon wam. A Pan Bog pokoim/ ktory wy
 30 wiedł

Exo: 19 & 13

Agg: 2 & 7.

Deu: 4 & 24.

Rōm: 12 & 10

& 13.

1 Pet: 4 & 9.

Gen: 18 & 3.

& 19 & 21

Deu: 31 & 21

Iesua: 1 & 5.

Psal: 55 & 12.

& 117 & 6.

Leui: 4 & 14

& 6 & 301 & 4.

17 & 27.

Micha: 2 & 10

wiodł od umarłych wielkiego pasterza owiec / we krwi testamentu wie- 21
cznego/Pana naszego Jezusa Chrystusa/niechay was sprawuje we wszel-
kim dobrym/zebyście czynili tego wola/czyniac z wami coby sie iemu po-
dobalo / przez Jezusa Chrystusa: ktoremu jest chwala na wieki wiekow/
Amen. A prosze was bracia / zebyście skromnie znosili slowa pociechy: 22
Bomci wam krotko pisal. Wiedziecie zeć Tymoteusza Brata przy mnie teraz 23
niemasz z ktorym (iesliby rychlo przyshedl) ogladam was. Pozdrowcie 24
wszystkie przełożone wasze/ y wszystkie swiete. Pozdrawiaia was
bracia z Wloch. Łaska Boża ze wszystkimi wami/ Amen. 25

¶ Koniec Listu Pawła Świątego do Żydow.

Argument Epistoly świętego Jakuba Apostoła.

¶ Jakub Apostoł naucza duchowne o zachowaniu niebieskiego przyka-
zania/ y o sprawie zachowywania kościelnego/ y o Maieście niezwyckiej
cierpliwości/ y objawieniu wiele ich/ y o fałszywych nauczycielach.

¶ Ist Powszechny Świątego Jakuba Apostoła.

Kapit: I.

¶ Jako sie mamy pokusam sprzeciwiać/uczy: a iako zabac mamy ma-
drości/ y innych darow od Boga/ a żyć krześcianskie.

Rōa: 5 § 3.

¶ Jakub sluga Boży/ y Pana naszego Jezusa 1
Chrystusa/dwanaście pokoleniu ktore sa w rozproszeniu
pozdrowienie. Miecycie to za wszelka radość/bracia moi 2
gdy w rozmaite pokusy wpadniecie: wiedzac/iz doswia- 3
dzanie wiary waszey sprawuje cierpliwosc. A cierpli- 4
wosc niechay ma uczynek doskonaly/zebyście byli dosko-
nali y zupełni/zeby wam ninaczym nie zchodzilo. A iesli 5
ktho z was potrzebuie mądrości / niechayze iej prosi od
Boga/ktory dawa wszystkim obficie/a nie wymawia:tedy mu bedzie dana.
Mat: 7. § 7. Ale niechay prosi w wierze/ nic nie watpiac. Bo kto watpi/podobny jest 6
& 21. § 22. walam morskim/ ktore wiatr pedzi y miece: takowy tedy czlowiek/ niech 7
Mar: 11 § 24. nie mniema by mial co wziac od Pana. Miaz dwoiakiego wymyslu/niestaz 8
Luc: 11 § 9. uczynny jest we wszystkich drogach swoich. Brat ponizony/niech sie chlubi 9
& 16. § 23. w powyzszeniu swoim: a Bogaty/w ponizeniu swoim: Bo przemienie iako 10
Plak: 102 § 15. kwiatek z trawy: Bo wszesko słońce z goracem/a posuszyla trawe/y kwiat 11
Ecc: 14 § 18. z niey opadl/ y ochedożność postaci tego zginela: takzec y Bogaty w dro-
Isai: 40 § 6. gach swoich wwiędzie. Błogosławiony to miaz/ktory skromnie znosi po- 12
1 Pet: 1 § 24. kusy: Bo gdy bedzie doświadczony/wezmie korone żywota/ktora obiecal 13
Iob 5. § 17. Bog tym ktorzy go miluią. Żaden niech nie mowi gdy bywa kuszon/ze od 14
Boga bywa kuszon. Albowiem Bog nie kusi we złych rzeczach/ a sam nie 15
tego nie kusi. Ale każdy kuszon bywa/oderwany bedac zadza swa od do-
brego przytudzony do złeg. A potym żadliwość gdy pocznie/rodzi grzech:
a grzech

16 a grzech zaśa gdy będzie popelnion/rodzi śmierć. A tak nie mylcie się bracia
 17 moi namileyszy. Każdy darek nalepszy/y każdy dar doskonały/z wierzchu jest/zstepu-
 18 iac od Ojca światłości/ y którego nie masz odmiány/ ani w zaiemności
 19 zaciemienia. Boć nas dobrowolnie vrodził słowem prawdy/ abyśmy byli Pro: 17 § 17.
 20 początkiem nieiatim stworzenia iego. Wiecie bracia moi namileyszy. Niech
 21 każdy będzie każdy człowiek prętki ku słuchaniu/ a leniwy ku mowieniu/ le-
 22 niwy y ku gniewu. Abowiem gniew meści/ sprawiedliwości Bożej nies-
 23 sprawuię. A dla tego odrzuciwszy nieczystość wśelaka/ y obfitość złości
 24 w cichości przymiecie wsiąne słowo/które może zbawić duszę waszą. B
 25 Bądźcież tedy czynicielmi słowa/ nie tylko słuchacze sami siebie zda-
 26 dzając. Bo jeśli kto jest słuchaczem słowa/ a nie czynicielem/ ten będzie po-
 27 dobny meżowi który oglądnie twarz swą przyrodzoną w zwierciadle: Bo
 28 ten ogladawszy się/ odśedł: y hnet zabaczył iaki był. Ale ten który się obey-
 29 żrzy w Zakonie doskonałej wolności / y będzie w niej trwał/ nie stawszy
 30 się zapamiętlwym słuchaczem/ ale czynicielem uczynku/ ten będzie błogos-
 31 ławionym w uczynku swoim. A jeśli kto mniema żeby był nabożnym/ nie
 32 powściągaiać języka swego/ ale zawodząc serce swoje/ tego prozne jest nas
 33 bożeństwo. Nabożeństwo czyste y niepokalone v Bogu y Ojcu/ to jest:
 34 nawiedzać sieroty y wdowy/ w ich uciskach: a siebie samego przysstrzegać
 35 niepokalanym od tego świata. B

Kapit: 2.

¶ przymowánia person skodliwe/uczynki miłosierne máia być
 czynione/ná wiare krom uczynkow sie nie spuszcziac.

1 **B**racia moi/ nie mieycie w przymowaniu person/ Leuit: 19 § 15.
 2 wiary Pana naszego Jezusa Chrystusa chwały. Abowiem Deut: 1 § 16.
 3 przydzili do zgromadzenia waszeg maż/maia c zloty pierścien & § 17. &
 4 w sacie swierney: a wszedliby też y vbogi w plugawym odzieniu/ a wey 16 § 19.
 5 zrzawszy ná onego który się vbrał w kosztowna sata/ rzekli byście mu: Pro: 24 § 23.
 6 Siadź ty oto tu dobrze/ a vbogiemu byście rzekli: ty tam stoy/ albo siadź Eccle: 42 § 1.
 7 ná podnożku v nog moich: a wiec nie czynicie rozsądku sami v siebie y nie
 8 staliście się Sedziami myśli nieprawych? Sluchaycie bracia moi mili.
 9 A zaż nie obrał Bog vbogich ná tym świecie/ aby byli Bogatemi w wie-
 10 rze/ y dziedzicmi onego Krolestwa/które przyobiecał Bog tym którzy go
 11 miłuią. A wyście nie uccili vbogiego. A zaż nie Bogacze ciąża a uciskáia
 12 was przez moc/ y nie ciż też was pociągáia do sądow? Zaż nie omi bliżni
 13 imienia tego dobrego/które wzywano jest nád wami? Wszakoz jeśli za-
 14 kon pelnicie krolewski/ według tego pisma: Będzież miłowac bliźniego
 15 twego/ iako sam siebie: dobrze czynicie/ ale jeśli brátniecie personami/
 16 grzech popelniać/ przekonani od Zakonu iako przestępce. Bo ktobykol-
 17 wiek wśyszek Zakon zachował/ a vpadłby w iednym/ stał się winnym w
 18 wszystkich. Bo który powiedział: Nie będziez cudzołożyl/ tenże też powie-
 19 dział: Nie będziez zabíjał. Jeśli tedy nie będziez cudzołożyl/ ale zabíjesz:
 20 sstałes się przestępcą Zakonu. Tak mowcie/ y tak czyncie/ iako ci którzy
 21 przez Zakon wolności poczynacie być sązeni. Abowiem on który nie czy-
 22 nił miłosierdzia/ będzie sąd miał bez miłosierdzia. Aleć miłosierdzie przez
 23 wyższá sąd. A co pomoże Bracia moi/ by kto powiedział że ma wiare/ a
 24 żeby uczynkow nie miał? A zaż go może wiara zbawić? A jeśli by bráta
 25 bo siostra byli nádz y potrzebowali pożywienia powszedniego/ a rzekli by
 26 im który z was: Idźcie w pokoiu/ zágrzeycie się y náiedzcie: ale byście im
 27 Z nie

S. I A C O B I.

nie dali też co potrzeba ciała ich/coż to pomoże? Takci y wiara nie będzie 17
li czynków miała/wmarła jest sama w sobie. Ale rzeczę kto: Ty masz wiarę. 18
re/ a ja mam czynki. Wkazuje mi wiare twoje bez czynków/ a ja tobie w-
kazuje wiare moie z czynków. Ty wierzyś/ iż ieden jest Bog/ dobrze czyniś/ 19
alec y Dyabli wierza y drza. A chcesz wiedzieć/ o człowiecze marny/ że 20
Gen: 22 v 9. wiara bez czynków nieżywna jest: Abrahám oćiec nasz/ zaż nie z czyn- 21
ków wśprawniedliwion jest: ofiaruiac Izáká syná swóiego ná ołtarzu.
Widziś że wiara dopomagála mu spolu czynków tego / y z czynków 22
Gen: 15 v 6. wiara jest skonana: A wypełnione jest pismo/ktore mowi: Owierzył A- 23
Roan: 4 v 3. bráhám Bogu/ y poczytano mu było tu sprawiedliwości/ y przyiacielem
Galat: 3 v 6. Bózym nazwan jest. Widzicie że z czynków bywa wśprawniedliwion 24
Iosua: 2 v 1. człowiek/ a nie tylko z wiary. Także też y Achab nierządnicá/ iżaz nie z v- 25
K: 4. 8. 6. czynków wśprawniedliwioná jest: przyawşy posty / y inşa droga ie wy-
v 25. púściwşy. Abowiem iáko ciało przez ducha wmarła jest/ tak y wiara bez 26
Heb: 11 v 31 czynków wmarła jest.

Kápit: 3.

§ Ze złego języka wiele grzechow pochodzi/ktorym przez
ćimna jest mądrość niebieska.

Mati: 23 v 2.

Niechay was nie wtele mistrzow bywa/ bráćia moi 1
wiedząc iż wietszy sad (ná sie) bierzecie: Bosmy wszyscy w wie- 2
lu rzeczách wytkoczyli. Jesli kto (nikogo) nie obraża słowem/
ten doskonałym jest mężem/ktory y wşystko ciało w vşde wprawić może. 3
Jesliż gdy koniom wędzióła w geby wprawiamy/ aby nam byli posluš- 4
ni/ tedy wşystko ciało ich obracamy. A oktry oto ácz wielkie są / y od
wiatrow wielkich bywáia pedzone: a wşdam od málego wioślá bywáia 5
obracáne/ tam gdzieby moc sprawce chciała: takżec y język/ áczci jest máty 6
członek / ale przed sie wielkie rzeczy podnosi. Oto iáko wielki ogień nas 7
wietszy las wypalił: Język/ teści ogniem jest wşystkiey nieprawości. Jes- 8
zyk postánawiaia między członkami naszymi/ ktory poála wşystko ciało/ 9
y rozpála kóło przyrodzenia náşego/ zápalony od piekła. Abowiem wşel- 10
kie przyrodzenie zwierzat/ y ptaków/ y robáctw/ y inych zwierzat bywa v- 11
krocone/ y vşkrocone są od człowieczeg przyrodzenia: ale języka żaden z lu- 12
dzi vşkrocić nie może/ Bo jest niespořoyne złe/ peleniádu śmiertelnego. Przez 13
zeń błogosławimy Bógá y Oycá/ y nim też przeřlinamy ludzkie/ ktorzy 14
stworzeni są ná podobieństwo Bóże. Stychże vşť pochodzi błogosławień- 15
stwo y zlorzeczeństwo. Bráćia moi / nie ma to tak być. Iżaz żródło ie- 16
dnymże promieniem wypuşcza słodka y gorzka woda? Iżaz może bráćia 17
moi mili/ figá iágody winne rodzic? albo winny korzeń figi? Tak też za- 18
dny zdroj/ nie może uczynić wody słoney y słodkiey. Kto jest mądry a v-
czony między wámi: Niechayże wkáże z dobreğ opcowánia uczynek swoy/
w cichey mądrości. Jesliż macie gorzka zawisć/ y iesli są swary w sercách
wáşych / nie chlubicie sie / a nie bądźcie mátáczmi przeciwko prawdzie.
Boć rákowa mądrość nie zstepuie z wierzchu od Oycá świátłości/ alec
jest ziemśka/ bydłeca/ dyabelśka. Bóziem gdzieć jest zawisć y swar/ tamci
niestátek/ y wşelki uczynek nie dobry. Ale mądrość ktora jest z wierzchu/
napierwey tedy jest wştydliwa/ potym spořoyna/ skromna/ wśmowna/ z do-
bremi zgodliwa/ miłosierdzia y dobrych owocow pełna/ nie posadza/ y bez
obludności. A owoc sprawiedliwości/ w pokoju tym bywa śian/ ktorzy

Kápit:

Kápit: 4.

¶ Swarow sie chroniac / swym też chciwosciam nie folguc / laco wie od swiata
y od Dyabla odstapiemy / a z Panem Bogiem / y z Bliznim sie ztaczymy.

1 **R**adze wojny y swady miedzy wami: Alz nie z po-
2 zadliwosci waszych / ktore wojnia w czlonkach waszych. Po-
3 zadacie / a nie macie / zabijacie / y zayzrzycie sobie : a nie moze cie
4 dostac / wadzicie sie y walczycie / a nie macie : przeto ze nie zadacie. Pro-
5 sicie / y nie otrzymawacie: przeto iz zle prosicie / zebyście w zadliwosciach
6 waszych potrawili. Cudzołożnicy y cudzołożnice / za niewiecie / ze przy-
7 iazn tego swiata / nieprzyjaciółka iest Boza : A tak ktokolwiek zechce byc
8 przyjacielem tego swiata / stawa sie nieprzyjacielem Bozymi. Czy mnie-
9 macie ze poproznicy pisino mowi : Duch ktory w was mieszka / tu zazdro-
10 sci sie ma : ale wietrza laskę dawa. Przetoż powiada : Bog sie pysnym
11 przeciwi / a pokornym laskę dawa. Badzciez tedy poddani Bogu / a sprze-
12 ciwiyacie sie Dyablu / tedyc vciecze od was. Przyblizaycie sie do Boga /
13 tedyc sie przyblizy do was. Grzesznikowie oczysciaycie rece wasze / y wy-
14 chedożaycie serca / (wy coscie) dwoiego vmyslu. Badzcie nedzniki / za-
15 losci vzywaycie / a placzcie / smiech wasz niech sie w zalosc obroci / y rac-
16 dosc w smutek. Korzcie sie przed oblicznoscia Panská / a powyzsy was.
17 Nie posmiowaycie sie ieden z drugiego / bracia moi. Bo kto sie natrzasa z
brata / albo kto posadza brata swego / natrzasa sie z Zakonu / y posadza Za-
kon. A iesli posadzasz Zakon / iuzes nie iest czynicielem Zakonu / ales sedzia:
Bo iedenzec iest wydawca Zakonu / y Sedzia / ktory moze stracic / y wy-
bawic. A ty czymes iest / ze sadzisz Blizniego swego. Uuz tez teraz wy kto-
rzy wiec mowicie: Dzis albo intro poiedzimy do miastá tego / albo owe-
go / y strawiemy tam ro / Bedziemy kupczyc / Bedziem mieli zyft : a wy nie-
wiecie co intro bedzie. Bo a co iest zywt wasz : Para co sie troszeczkę
wklaze / a potym zginie. (Tak mowicie) miasto teg cobyscie mieli mowic:
Bedzieli Pan raczyl / albo: Dali nam Bog zdrowie / vczynimy to albo o-
wo. A wy teraz kochacie sie w pychach waszych. Kazde takie radowanie
zlosliwe iest. Ktoby tedy co dobrego vmial czynic / a nie czyni : iest mu to
grzech.

Gene: 6 v 5.
& 8 v 21.
1 Ioã: 2 v 15.
Ioã: 15 v 19.
1 Petr: 5 v 5.
Prouiz v 34.
Epe: 4 v 27.
1 Petr: 5 v 9.
1 Petr: 5 v 6.

Rõa: 14 v 4.

Kápit: 5.

¶ Bogatych ktorzy vciskáia vbogie / czeka potepienie / iako y vbogich szczesliwosc
wieczna / dla ktorey mamy o cierpliwosc stac / Przysiegi sie wiadowac /
niemocne nawiedzac / za wysytkie sie modlic.

1 **N**iesz teraz bogaczowie / placzcie a rzewnie placz-
2 cie nad nedzami waszymi / ktore przyda na was. Bogactwa
3 wasze sprochnialy / a szaty wasze mole poiadly. Stoto y srebro
4 wasze pordezwiálo / y rdza ich bedzie wam na swiadectwo / y bedzie zarlá
ciála wasze iako ogien. Skarbiliście sobie gniew w ostáteczne dni. Oto
5 zaplata robotnikow waszych / ktorzy pozeli krainy wasze / ktoraście im sko-
6 rzyścili / trzyczty : a trzyt ich wszedl az do vsu Pana wszech zastepow. V-
7 zywálistie na ziemi / a w rostokach wychowálistie serca wasze / (iako)
8 w dzien zabicia (ofiar) przywiedlistie / y zabiliste sprawiedliwego / y nie
zaparl sie wam.
Badzciez tedy cierpliwí bracia / az do przyšcia Panskiego. Oto o-
racz czeka drogiego owocu ziemie / skromnie cierpiac / azby wziat deszcz
rany y wieczorny. Badzciez tez y wy cierpliwí / a potwierdzaycie serca
Z ij wasze /

S. I A C O B I.

wáſze/Boc ſie przybliży przyſcie Pánſkie. Nie wzdychaycie Brácia ieden 9
 przeciwko drugiemu/abyſcie nie byli ſadzzeni. Oto ſedzia przede drzwia- 10
 mi ſtoi. Bierzcie ſobie przyklad Brácia zeſcia zlego/y nieſt wápliwóſci/y 11
 prace/y cierpliwóſci/w Prorocach/ktorzy mowili w Imie Pánſkie. **¶** 11
 Oto teraz błogoſławiemy te ktorzy ſkromnie znoſili. Słyſzeliſcie o Jo- 12
 powey cierpliwóſci/y widzieliſcie koniec náſzego Pána : żeć miłoſierny 12
 ieſt P A N y miłoſciwy. A przede wſyſtkiem i rzeczami Brácia moi nie- 13
 przysiegaycie/ani ná niebo/ ani ná ziemię/ ani inna iákaſkolwiek przyſiega. 13
 A powieſć wáſzą niech będzie/ták/ taką : nie taką/ nie taką : abyſcie ſie v ſadn 14
 nie rozpierali. Fráſuje ſie kto z was : niechże ſie modli. Dobrey myſli ieſt : 14
 niechże pſalmy ſpiewa. Chornie kto miedzy wami niechże przyzowie ká 15
 pſanow koſcielných/ á oni niech ſie modla nád nim/ pomázuiać go oleiem 15
 w Imie Pánſkie. A modlitwa wierna záchowa niemocnego/ y vlży mu 15
 Pan : á bedzieli w grzechách/beda mu odpuszczone. 16
¶ Wyznawaycieſz tedy ieden drugiemu grzechy wáſze/y modlcie ſie za 16
 ſie zobopolnie / abyſcie byli zbáwieni. Boc wiele moze modlitwa czło- 17
 wieka ſpráwiedliwego wſtáwiczna. Heliaſz byłci człowiek nedzy podda- 17
 ny iáko y my : á modlił ſie ná modlitwách/áby nie było dżdzu ná ziemi : y 18
 nie był deſzcz przez trzy lata/y ſzeſć mieſiecy. A zás ſie modlił/ tedy niebo 18
 ſpuſciło deſzcz/ á ziemia dała owoc ſwoy. Brácia moi/ ieſli kto z was v 19
 bładził od prawdy/y náwróci go kto : ma to wiedzieć/iż kto to reżym/ 19
 że ſie grzeſznił náwróci od obledney drogi ſwoiey/ten wybáwi 19
 duſze iego od ſmierci/y zákryie wielkoſć grzechow. **¶**

¶ Koniec Liſtu S. Jákuſa.

Argument pierweſzey Epiſtoły S. Piotra.

Samon Piotr ſyn Jony z Gálileyſkiey kráiny/ z miáſteczka Betsaidy/
 brát Andrzeia Apoſtola/ Zwolewniki Zbáwiciela niezwoyciezonego/ po wſyſtkim
 ſwiecie być okázuie : y nápomina tu poſucie zá przeſtly żywot/y tu polepſze-
 niu w tym nowym żywocie. Pieć Kápituł ma.





Dziwna sie list pierwszy Świę- tego Piotra Apostoła.

Kapit: I.

Piotr dziękuję Bogu za krzest/którym jesteśmy odrodzeni ku żywotowi/
nápominając nas ku podeymowaniu ciężkości y pokus dla Chry-
stusa/ y ku Chrześciańskim sprawam.



Piotr Apostoł Jezusa Chrystusa/ wy-
branym przychodniom rozproszenia/ Pontu/ Galas-
cyey/ Kápadocey/ Azyei/ y Bytyniey/ według prze-
zrzenia Bogá Oycá/ ku poświęceniu Duchá/ ku po-
słuszeństwu/ y pokropieniu krwią JEZUSA Chry-
stusa: Łaska y pokoy niech wam będzie pomnożony.

Błogosławiony Bog/ y Ociec Paná nášego Je-
zusa Chrystusa/ który podług miłosierdzia swego

I Cor: I. § 3.
Eph: I. § 3.

wielkiego/ odrodził nas z nowu ku żywey nádziei/ przez powstanie JEZU
Chrystá od umarłych/ ku dziedzictwu nieśkázistemu/ y niepokalanemu: y
które zwiednać nie może/ zachowanemu w niebiesiech/ ná was którzy mo-
ca Boża bywacie strzeżeni przez wiare ku zbawieniu/ które jest gotowe/ á-
by było w ostateczny czas objawione. W którym sie będziecie weselić/
ácz teraz potrzeba sie troche zasmućić/ w rozlicznych pokusach/ żeby do-
świadczenie wiary waszey/ daleko kosztownieysze nizli złoto/ (które w o-
gniu probnia) było nálezione ku czci á ku chwale/ y ku sławie/ przy obja-
wieniu JEZUSA Chrystusa. **S** Ktoreg áczescie nie widzieli/ iednak mi-
łujecie. W ktorego y teraz nie widząc go/ wierzyćcie: á wierząc/ będziecie
sie rádownać niewymownym y w wielbionym/ á chwalebny wesełim/
odnośiac (zá to) koniec wiary waszey (który jest) zbawienie dusz waszych.
O którym zbawieniu/ pilnie sie y pytali y bádali Prorocy/ którzy o tey lá-
sce która ná was ma przysć/ prorokowali/ bádając sie o tym pilnie/ ná kto-
ry álbo ná iáki czas dawał znát Duch Chrystusow/który w nich był: kto-
ry przedtym opowiadał one meki/które ná Chrystusa miały przysć/ y po-
ślednieysze chwały którym objawion jest/ iż nie samym sobie/ ále nam w
tych rzeczách posługowali/które teraz opowiedziane wam są/ przez one
któzy wam Ewángelia przepowiedzieli/ przez Duchá świętego/ z niebá
zesłanego: ná ktorego žádáia Angiołowie pátrzyć. A przeto máiac prze-
pasane biodrá wmysłu waszego/ trzeźwiemi bedac/ doskonáli/ mieycie ná-
dzieie/ w tey lásce która wam bywa osiárowaná/ przez objawienie Jezusa
Chrystusa/ iáko synowie posłuszeństwa/ nie przyrównywać sie pierwszý
niewiádomości waszey/ żądam/ ále według onego który was wezwał
świętego/ żebyście y wy we wszelkim opcowaniu waszym świeci byli/ bo
nápisano jest. Bądźcie świętymi/ bo mié ia święty jest. A iesli Oycá wzy-
wacie/ tego który sádzi bez brákówania person/ według uczynków káżdég:
tedy času przemiesławania waszeg tu w tym żywocie/ w boiázní sie spá-
wuycie. Wiedząc żeście nie złotem ani srebrem/które sie skázić mogą/ z pro-
żnego opcowania waszego/ od oycow podánego wykupieni: ále droga
krwią Chrystusową/ iáko by niewinnego y niepokalanego báránka prze-
żrzanego ieszcze przed záłożeniem świata/ á objawionego tych ostatnich czá-

Z iij som/

Leu: II. § 44
& 19. § 2. &
20. § 7.
Deu: 10. § 17.
Róa: 2. § 11
Galat: 2. § 6.
I Cor: 16. § 20
& 7. § 23.

P E T R I. I.

Act: 20 § 28. **S**ow dla was/ ktorzy przezeń wierzyście w Boga/ ktorzy wstrzesiś zmarz 21
 Heb: 9 § 12. twych/ y dał mu chwałę/ aby wiara y nadzieia wasza była w Bóże.
 & § 14. **D**usze swe czyste chowaycie w posłuszeństwie miłości/ y w wprzeymey 22
 1 Io: 1. § 7. a prostej braterskiej życzliwości/ miłuycie sie thym pilniey zobopolnie z
 Apoc: 1 § 5. prawego serca: będąc odrodzeni nie z nasienia skazistego/ ale z tego ktore 23
 sie zepsować nie może/ przez słowo Boga żywego/ y który trwa na wieki.
 Isai: 40 § 6. **A**bowiem każde ciało iako trawa/ y wszelka chwala człowieka/ iako 24
 Ecc: 14. § 12. kwiat na ziele: ziele uwiedło y kwiat z niego opadł. Ale słowo Pańskie 25
 Iaco: 1 § 10. trwa na wieki. A tożci to jest słowo/ ktore między wami kázano.

Kápit: 2.

¶ Wcz. Apostoł iako sie máia spráwować ku słowu Bożemu/ a iako máia być budowa-
 wani duchownie/ ktorzy przedtym cielesnie daleko od páná byli/ żeby teraz
 y duchownie przykładem pańskim żyli.

Rōan: 6 § 4. **A**lż złożynwszy z siebie wszelką złość/ y wszelką chyn- 1
 Eph: 4 § 22. trość/ y obłudność/ y zazdrość/ y wszelkie obmowistá/ iako
 Colo: 3 § 2. dziateczki terazże narodzeni/ rozumnego/ y bez chytrości/ a zdra- 2
 Heb: 12 § 1. dy mietá požadaycie/ żebyście w nim rośli ku zbáwieniu: iesliżescie sto- 3
 strowáli/ że stodka jest Pan. Do ktorego przystepuiac/ do kámienia żywego 4
 acz od ludzi wzgardzonego/ ale od Boga wybranego/ y wieczionego/ y sami 5
 iako żywe kámienie/ buduycie sie/ doiny duchownemi/ w káplánstwo swia-
 te/ abyście ofiarowali duchowne ofiary/ Pánu Bogu przyiemne przez Jez- 6
 zusa Chrystusa. Przetoż y pisino powiáda: Oto káde w Syonie kámién 6
 zwierchni węglowy/ wybrány/ y drogi/ a ktorzyby weń wwierzyli/ nie bez- 7
 dzie zhanbiony. Wam tedy ktorzy wierzycie/ będzie część/ ale tym ktorzy 7
 nie wierza/ iest kámieniem ktory odrzucili budownicy/ ten sie sstał głowa 8
 węglowa/ y kámieniem wrazu/ y opoka zgorśzenia/ tym ktorzy sie wrażaia o 8
 Isai: 2 § 14. słowo/ ani wierza temu ná co byli wysadzeni. Ale wy iestescie rodziem 9
 Exo: 19 § 6. wybranym/ Káplánstwem Krolowstkim/ narodem swietym/ ludem náby-
 tym/ abyście opowiadáli mocy tego/ ktorzy was powołał z ciemności/ ku 10
 Ofe: 2 § 13. dziwney swiátlósci swej. Ktorzyście niegdy byli nie ludem Bożym/ ale 10
 Rōa: 9. § 25. teraz ludem Bózym. Ktorzyście byli nie dostapili miłosierdzia/ aleście 11
 Rōa: 13 § 14. teraz otrzymáli miłosierdzie. **¶**
 Galat: 5 § 16. **¶** Namileyşy/ prośe was iako przychodniow y pielgrzymow/ abyście 11
 & 19. sie wściągáli namietności cielesnych ktorec woimá przeciwo duszy/ má- 12
 Infr: 3 § 16. iac obcowanie wasze między Pogány dobre/ aby z teę że sie z was nátrza- 12
 Rōa: 13. § 1. saia/ iakoby ze złoczyńcow/ obaczywszy w was być dobre rzeczy/ chwali- 13
 li Boga w dzie náwiedzenia. A przeto bądźcie poddani wszelkiemu luz 13
 dzkiemu stworzeniu dla Boga/ chocia Krolowi/ iako przewyżśaiacemu/ 14
 chocia Ksiazetom/ ako tym ktorzy od niego postáni/ ku skaraniu złoczyń- 14
 cow/ a ku chwale dobrym: boć to iest wola Boża/ abyście dobrze czyniac 15
 zatkáli gebe niewiádomości ludzi niemadrych/ thak iako prawie wolni: 16
 a nie iakobyście mieli zastone swej złości wolność/ ale iako słudzy Boży. 16
 Rōa: 11 § 10. **¶** Wşystki czciacie/ bratersstwo miłuycie/ Boga sie boycie/ Krolowi część 17
 Eph: 6. § 1. wyrzadzaycie. Słudzy bądźcie poddani swym pánom/ ze wszeláko boia- 18
 Col: 3. § 22. nia/ nie tylko dobrym y skromnym/ ale teę y złym. **¶** Boć teę to iest kásta 19
 Titu: 2 § 9. iesli kto dla sumnienia Bożego cierpi a znośi męk/ cierpiac ie niespráwie- 20
 2 Cor: 7 § 10. dliwie. Abowiem co za chwala z tego/ ieslibyście grzeşac poşytkowanie 20
 wytrzymáli: Ale iesli dobrze czyniac/ będziecie skromnie znośić te rzeczy/ 21
 toć będzie kásta y Boga. Boście ná to wezwáni.
¶ Abowiem y Chrystus cierpiat teę dla nas/ zostáwiáiac nam przy-
 kład/

22 Kład/abyście naśladowali śladow iego. Ktory grzechu nie popełnił/ani
 23 iest nálezioną omylność w vsćiech iego. Ktory gdy mu łaiano/nie odłai
 iat : gdy cierpiał/nie groził/ale sie wolnie dawał onemu/ktory sadił nie-
 24 sprawiedliwie. Ktory grzechy nasze sam nosił/ná sroym cieie ná drzewie/
 żebyśmy grzechom pomáršy/ żyli sprawiedliwości : ktorego sinością iest
 25 stesny ozdrowieni. Boście przedtym byli by błedne owce/ aleście sie te-
 raz nawrócili do Pasterzá/y do Biskupa duś wáśzych. **AB**

Kapit: 3.

I Matsonkowie máia počćiwie sie mieč/wšyscy zgodnie/vbogim vđieláiac/
 cieřkosć cierpieć/ á tak wiára z Pánem sie zlacząc.

E Alže teř y niewiásty / niech beda poddane meřom
 swoim/aby y ci ktorzy nie wierza słowu (Bořemu) przez prze-
 mieřkawanie z niewiástami/ Bez słowá byli pozystáni/obaczá-
 iac w boiáźni swiete obcowanie wáře. Ktorych rólosy niech nie beda
 zewnetrz/ani sie złotem niech nie okłádáia/ani zbytnim ochedořtwem. Ale
 oto sie niech stáraia/ aby ten człowiek serdeczny ktory iest skryty/w niená-
 ruřeniu spořoynego y skromnego ducha/ ktory iest przed oblicznością bo-
 5 3a/był bogáty. Boć sie teř ták niegdy y swiete niewiásty/ktore miały ná-
 6 dzieia w Bodge/vbierały/ Bedac poddane własným meřom. Jáko Sará
 poslušna byla Abrahánowi/názywáiac go swym pánem/ ktorey wy iest
 7 7teście corkami/dobrze czyniac/ y nie boiac sie żadnego zasmucenia. Me-
 8 8řowie takieř/ mieřkáiac spořem z ženami/ wedle wmiertności/ iáko to
 mdleyřemu naczyniu niewieřciemu/wyrzadzaiac eřeř/ iáko spořeczny
 9 9dziedzicřkam łáři żywota/ aby nie byla przekazká modlitwám wářym.
AB Ná koniec/ niechay wřyscy beda iedney myřli/ lutořciwi/ Bráctwa
 10 10miłosnicy/miłosierdni/řkromni/pořorni/nie oddawáiac złe zá złe/ ani łaiá-
 11 11nia zá łaianie : á owřem przeřivnym obyčáiem / Błogostáwiac : ábo-
 12 12wiem ná to iestecie powołáni/ abyście Błogostáwienstwo odziedzicřyli.
 13 13Bo kto chce miłowác żywot/á dni dobre ogladáć/ niechay wřciaga iezy-
 14 14łá swego ode złego / á vřtá iego niech nie zdrádlivogo nie mowia. Niech
 15 15sie vchyla ode złego / á niech czyni dobrze/ niechay řuka pořoiu/ á niech zá
 16 16nim chodzi. Abowiem ořy Pánřie nád sprawiedliwemi / y vřy iego řu-
 17 17prořbam ich. A oblicže Pánřie ná te ktorzy złe czynia. A kto tákow y iest/
 18 18řtoby wam miał řkodzić/Bedziecieli dobrego naśladowác. Ale chocia teř
 19 19y co dla sprawiedliwości cierpicie/tedyście Błogostáwieni. A stráchu sie
 20 20ich nie boycie / ani was to niech nie turbuie. Ale Pána Chryřtusa w
 21 21řercách wářych pořwiacaycie. **AB** Bedac záwře gotowi dořyć včzynić
 22 22řáždemu/ktoryby od was řadał/ abyście mu dali ráhunek z tey wiary y
 23 23nádzieie/ktora w was iest : ále řkromnością y z boiáźnia/máiac dobre řu-
 24 24mienie/aby sie tego wřtydáli ci ktorzy wam vragáia/y ktorzy potwarzá-
 25 25ia wáře dobre obcowanie w Pánie Chryřtusie. Bo lepiecy cierpieć/ie-
 26 26řli to iest wola Bořa/dobrze czyniac/ niżli złe czyniac.
AB Abowiem y Chryřtus ieden raz vmárl za grzechy naše/sprawiedli-
 27 27wy zá niesprawiedliwe/aby nas ořárował Bogu/áč ná cieie vmartwio-
 28 28ne/ale ořywione ná duchu. W ktorým teř duchu/y onym duchom/ ktorzy
 29 29w ciemnicy byli / przyředřy łazał : ktorzy niegdy byli niewiernemi/ gdy
 30 30eřekáli Bořey cierpliwości/zá dni Noego/ gdy budowano Korab/ w řto-
 31 31rym nie wiele/to iest tylko ořm duř zachowano bylo przez wodę. Ktořey
 32 32teř y dziś podobien Bedac řreřř/nas takieř zbawia/nie złozenie plugáwo-
 33 33ści cielesnych : ále řumnienia dobrego przypytanie przed BŒgiem/ przez
 34 34řmartwých

Eph: 5. 2. 12.
 Colo: 3. 12.
 1 Tim: 2. 9
 Gen: 12. 12.
 1 Cor: 7. 3.
 Pro: 17. 12.
 8. 20. 22.
 Mat: 5. 39.
 Rōa: 12. 17.
 1 Tes: 5. 15.
 Psal: 33. 13.
 Psal: 33. 13.
 8. 36. 2.
 Isaia: 1. 16.
 Mat: 5. 10.
 Supr: 2. 12.
 Rōan: 5. 6.
 Heb: 9. 14.
 8. 24.
 Gen: 6. 14.
 Mat: 24. 37.
 Luc: 17. 26

P E T R I . I.

z martwych wstanie Jezusa Chrystusa / który jest na prawicy Bożey. **12**
 Połknawszy śmierć / abyśmy się stali dziedzicami żywota wiecznego / siedł
 do nieba podbiwszy sobie Anioły / y mocy / y siły.

Kapit: 4.

¶ Przykładem Chrystusowym wspomina nas ku cnotom / żebyśmy się strzegli grzechow dla Sada przyszłego / a ku miłości żebyśmy byli skłonni y cierpliwi.

Nieważ tedy Chrystus cierpiał na ciełe / y wy się **1**
 też w te myśl przyzbroycie. Bo ten który cierpiał na ciełe / prze- **2**
 stał od grzechow : aby już nie żądzam ludzkim / ale wolej Bo- **3**
 żey na potym w ciełe był żyw. Jużci dosyć na tym / żeśmy on przedesł- **4**
 czas wyżyli / według wolej Pogańskiej / tych którzy chodzili w nieczysto- **5**
 ściach / żądząch / w opilstwie / w obżarstwach / w picciu / y niestusznym bał- **6**
 wochwałstwach. W czym iż z nimi nie bieżycie ku temuż zamieszaniu zby- **7**
 tkow / dziwnia się / słuźniac : ale ci będą czynić liczbę onemu / który gotow **8**
 jest sądzić żywe y martwe. Abowiem dla tegoć y umarłym Ewangelia **9**
 przepowiadano / aby byli sądzeni według ludzi w ciełe / a żeby byli po- **10**
 dług Boga w duchu. Aleć koniec wszystkich rzeczy przybliży się. **11**

Eph: 4 § 23.

Pro: 10 § 12.

Rōa: 12 § 13.

Heb: 13 § 2.

Philp: 2 § 14.

Rōa: 12 § 6.

1 Cor: 4 § 2.

¶ Bądźcież tedy roztropni / a czuycie na modlitwach. A nade wszystko **12**
 miejcie między sobą społeczną a wstawienną miłość : Boć miłość okrywa **13**
 wielkość grzechow. Bądźcie zobopólnie gości miłośnicy przez hemrania. **14**
 Każdy iako wziął łaskę / ieden drugiemu niech iey użyje : iako dobrzy są- **15**
 farze rozmaitey łaski Bożey. Jesli kto mowi / tak mow / iakoby słowa Bo- **16**
 że / iesli kto posługuie / niech to czyni / iakoby z mocy ktorey mu Bog doda- **17**
 wa / aby we wszystkich rzeczach była część Bogu przez Jezusa Chrystusa / **18**
 któremu iest chwala y panowanie na wieki wiekow / Amen. **19**

Namileyszy / nie dziwuycie się iesliżę przez zapalczywość wnetrzna by- **12**
 wacie kuszeni / iakoby się wam co nowego przygodziło / ale wcześniakami się **13**
 stawiać Chrystusowych mał / tak się raduycie / żebyście też czasu obia- **14**
 wienia chwały iego / z radością się weselili. Jesli wam wagaia dla imie- **15**
 nia Chrystusowego / będziecie błogosławieni. Abowiem co iest cześć / y ch- **16**
 wały / y mocy Bożey / y który iest Duch iego : tedy w was będzie przemie- **17**
 śławac. Ale żaden z was niechay tak nie cierpi / iako meżoboyca / albo zło- **18**
 dziey / albo zloczynca / albo ten który cudzego pożałował. Ale iesli cierpi / tak **19**
 iako Chrześciana / niech się tego nie wstydzi / ale owszem niechay Boga **20**
 chowali z tego imienia. Boć już czas iest / aby się począł Sad od domu **21**
 Bożego. A iesliżęć się pocznie od nas / coż za koniec będzie tych / którzy nie **22**
 wierza Ewangeliey Bożey : A iesliżęć sprawiedliwy záledwie będzie zbá- **23**
 wiony : bezbożny y grzeszny gdzie się wkaże : A przeto y ci którzy cierpia **24**
 według wolei Bożey / niech polecą dusze swe / czyniac dobre uczynki **25**
 wiernemu Stworzycielowi.

Pro: 11 § 31.

Kapit: 5.

¶ Wezy Pasterze iako maia pasc owce / a poddani iako się maia miec **1**
 k nim / pocziwoscia / pokora / y posluszenstwem.

Tak tych którzy między wami są / starszych pilnie **1**
 prosić / i którzy też starszym / y świadkiem Chrystusowych mał / **2**
 którym też y wcześniakiem społecznym oney chwały / ktora ma być **3**
 obiawiona czasu przyszłego : pascie te ktora między wami iest / trzode Bo- **4**
 że / opatruiac nie z przymuszenia / ale z dobrej wolei / według Boga / ani dla **5**
 nienawistnego zysku / ale dobrowolnie : ani tak iakobyście byli pány nad **6**

Ksieża /

4 Ksleza/ale abyście byli przykładem owcam z chuci. A gdy sie da widzieć
5 przednieyszy pasterz/weźmiecie niezwindliwa korone chwały. Nłodziency
też takież/stárszym badźcie poddani. A w obec wšyscy potore zobopolnie
okazyć: Boć Pan Bog przeciwi sie pyšnym / a pokornym łaskę dawa.
6 **E** Korcieś sie tedy pod mocna reka Boża/zeby was wywyżyl częśu
7 nławiedzenia / wšysko stárání wáše skłádaiac nań / Boć on ma pieczę o
8 was. Badźcie trzeźwi a czuyć/Bo Dyabel przeciwnik wáśz/krázy (koło
9 was) iáko Lew rycząc/skúłaiac kógoby pożarł/ktoremu sie przeciwiacie/
bedac mocni w wierze: wiedzac to/ze też toż trapienie przychodzi ná wá
10 še bráterstwo/ktore iest ná świecie. Ale Pan Bog wšelákíey łaski/ktory
was powołał ku wieczney chwale swoiey/ w Chrystusie JEzusie/ nie
11 wiele potrapionych/wczyni doskonałemi/potwierdzi y vmocni. Jemu ch
wala y pánowanie ná wieki wiekow/Amen. **AB**
12 Przez Sylwana brátá wam wiernego/ iáko mni mam/ trotkom pisat:
13 pilnie prośac y oświadczáiac/ żeć tá iest prawdziwa łaska Boża/ w ktor
rey stoicie. Pozdrowia was kóściół/ ktorzy iest zebrány w Babilonie/ y
14 Márk syn moy. Pozdrowcie sie zobopolnie pocałowánim świętym. Łáa
ská wam wšyskim/ktorzy iestescie w Chrystusie JEzusie/Amen.

Rōa: 12 v 10.
Iaco: 4 v 6.

Iaco. 4. v 10.
Psal: 54 v 23.
Mat: 6 v 25.
Sk v 28.
Luc: 12 v. 22.

E Koniec pierwszy Epistoly Świętego Piotra.

Argument wtorey Epistoly Świętego Piotra.

S Mon Piotr przez wiare Mędrce tego świata vmártemi być
dowodzi: y iáka iest żywota pobożnego zacność/okazyie.

List wtory Świętego Pio trá Apostoła.

Kápit: I.

E Ku lepszemu záwždy mamy sie kwápić/ y wiary pewność
z kláuczyciela wierności ma być trzymaná.

1 **S** Mon Piotr / slugá y Apostol JEzu
2 Krystusow: ty ktorzy pospolu z námi zárowney wiá
3 ry dostáli/w spráwiedliwosci nášego Bogáy Zbá
wiciela Jezusa Krystusa/ Łaska wam y pokoy niech
4 bedzie nápełnion w poznánim Boga/ y Chrystusa
5 Jezusa Pána nášego: iáko nam wšyskie rzeczy Bo
6 zey mocy swoiey/ktore (należa) ku żywotowi y po
bożności dárowáne sa/ przez vznánie oneğ ktory nas
powołał własná chwala y moc/ przez ktorego nam wielkie a drogie oz
bietnice dárował/ abyście sie przez te obietnice / stáli uczestniki Boskiego
przypodzenia/wiáruiac sie náruśenia tey ktora iest ná świecie požadliwo
ści. A ták wy wšelákíey pilności przydawšy/ dodawaycie sobie w wie
rze wáśzey cnoty/ a w cnocie vmietetności/ a w vmietetności powšciagli
wości/ a w powšciagliwości cierpliwosci/ a w cierpliwosci pobożno
ści/

ści/ a w pobożności braterskiej życzliwości/ a w braterskiej życzliwości miłości. Abowiem będąci przy was te rzeczy/ a będąci przewycieżyć: uczynia was nie czcymi/ ani bez użytku w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrysta. Bo któkolwiek tych rzeczy pogotowiu nie ma: ten jest ślepy/ y maca rełomą/ zapamiętawszy oczyszczenia starych grzechow swoich.

A przetoż Bracia/ tym wiecey vsiluycie/ abyście przez dobre uczynki wezwanie y wybranie wasze pewne uczynili: abowiem będziecie to czynić/ nie będziecie nigdy grzeszyć. A ktemu będzie wam dostateczne dano weście do wiecznego Królestwa Pana y Zbawiciela naszego Jezusa Chrystua. A dla tego będą was zawsze napominał około tych rzeczy: aż wiedzące y utwierdzone w niniejszej prawdzie. Bo to mam za słuszną a sprawiedliwą/ abych was/ po kim jest w tym przybytku/ pobudzał

Ioā: 21 v 19.

ypominaniem moim: tego pewien będąc/ iż rychle jest łojenie przybytku moiego/ tak iako mi y sam Pan nasz Jezus Chrystus oznaymił. A będąc sie o to starał/ abyście y wy po zejściu moim/ często na te rzeczy wspominali.

I Co: 1 v 17.

& 2 v 1. & 4

v 13 & 4 v 20

Abowiem oznaymilisiny wam moc/ y przerzeczenie Pana naszego Jezusa Chrysta: nie puscivszy sie za płonnemi a niķzemnemi baśniami/ ale zesiny sami patrzałi na wielkość iego. Abowiem on wziawszy od Boga Ojca część y chwałę/ gdy do niego przyniesion jest głos takowy wielmożney chwały. Ten jest Syn moy miły/ w którymem sobie v lubił/ tego słuchaycie. A ten głos mysiny słyszeli z nieba przyniesiony/ będąc z nim na gorze światey. A mamy mocniejszą powieść Proroctwa / ktorey dobrze czy-

Math: 17 v 5.

nicie/żescie pilni / iako świece ktora świeci w ciemnym miejscu/ ażby sie dzień rozświecił/ a intrzenta ażby wešla w sercach waszych. To naprzod

I Tim: 3 v 16

wiedząc/ iż każde Proroctwo w pismie/ nie bywa (rozumiano) własnym wykładem. Abowiem nie z woley człowieka przyniesione jest proroctwo ale natchnieni Duchem świętym/ mowili omi ludzie/ Świeci Boży.

Kapit: 2.

Jako Kacerstwo miało być w kościele/ opowiada: y kazni ich y życie/ a dobrych wyzwolenie.

Nie bylić też y fateszni Prorocy między ludem/ iako y między wami będą Mistrzowie kłamliwi/ ktorzy wwioda sekty zatracenia / y ktorzy sie przą y onego Pana ktory ie kupił: przywodzić sami na sie pretkie zatracenie. A mnodzy będą naśladować nieczystoty ich / przez ktore będzie bluzniona droga prawdziwa: a w łaskomstwie obłudnemi słowy o was będą kłupczyć. Ktorem Sad z dawna nie omieszkawa/ y zatracenie ich nie drzymie. Bo ieslić Bog Angiołom ktorzy zgrzeszyli nie przepuścił/ ale powrozni piekielnemi stągnione/ dał ie do piekła na meki / aby na Sad zachowani byli. Jesliżec pierwszemu światu nie przepuścił/ ale samo osmego Noego przepowiadającą sprawiedliwość zachował/ przywiodszy potop na świat bezbożny. A miasta Sodomitkie y Gomorckie w popioł obrociwszy/ wywroceniem skaral/ dając ie na przykład tym ktorzy niepobożnie mieli czynić/ a sprawiedliwego Lotą zatłumionego/ od niezbędnych krzywdy y psotliwego obcowania ich/ wybawil: Bo byl y wzrokiem/ y słuchem sprawiedliwy / mieszkający między nimi/ ktorzy dzień za dzień sprawiedliwa dusze niecnotliwemi uczynkami dreczyli. Vmieć Pan pobożne ludzie z pokusy wybawie / a niepobożne na dzień Sadny zachować na meki: a te wiecey ktorzy idą za ciąsem w poządliwości nieczystoty/ a panowaniem y zwierzchnością gárdzą/ smiśle y te ktorzy sie sobie podobają / y ktorzy sie nie obawiają przywodzić sekt/ bluzniac.

I Ob 4 v 12.

Iudæ v 6.

Gene: 7 v 1.

Gen: 19 v 24

11 **B**luźniac. Gdzie Angiołowie będąc siła y moc/zacnieyszy niż ludzie/nie
 12 mogą znieść przeciwko sobie tak groznego sadu. A ci iako bezrozumne by-
 13 dło/z przyrodzenia będąc na włożenie y zatrącenie/w tych rzeczach ktora
 14 nie rozumieją bluźniac / w skążeniu swoim pogina/ odnosząc zapłatę nies-
 15 sprawiedliwości. Dá roskoż to sobie mając/dzień podle dnia roskożować
 16 w splugawieniu y w swedrach : roskożami opływając/ná godziech swo-
 17 ich zbytku z wami patrząc/ mając pełne oczy cudzołóstwa/y wstawicze-
 18 go grzechu. Ludzkie dusze nie utwierdzone/serce mając w łakomstwie wy-
 19 czwiczony/przekleci synowie : opuszczając prosta droga/ obładziłi : náslá-
 20 duiac drogi Balaámowey syná Bosor/ktory sie zapłaty nieprawości ro-
 21 zmiłował/ale też miał karanie swego szaleństwa. Robotne á nieme zwie-
 22 rze / człowieczym głosem mówiac : powściągnęło Prorokowe niema-
 23 drość. Ciec sa iako studnice bez wody/y mgły od wichru zburzone á wzbis-
 24 te/ktorym mrok ciemności ná wieki jest zachowany. Abowiem w pyśle
 25 prozności/ mówiac : przyłudzając żadliwościami ciała / w nieczystości
 26 te ktorzy sie troche wybiegiwają od tych ktorzy w błedzie chodzą/ obiec-
 27 iąc im wolność/będac sami niewolnikami skążenia. Bo od tego kto zwy-
 28 cieżon jest/ tego też niewolnikiem jest. Abowiem ci ktorzy sie wybiegali z
 29 plugawości tego świata/ przez wznanie Pána nášego y zbawiciela **J**ez-
 30 zusa Chrystusa/temi sie zaś wwichlawszy/ bywają zwyciężeni : tedy im
 31 stały sie rzeczy poslednieysze/ gorzkie niżli pierwsze. Bo im było lepiej ni-
 32 gdy nie poznać drogi sprawiedliwości/ niżli wznawszy/obrócić sie nazad/
 33 od tego przykazania swietego/ ktore im jest dano. Bo sie prawdziwa ná-
 34 nie trąfi ona przypowieść. Pies sie wrocił do tego co był zrzucił : A świ-
 35 nia omyta/ wwała sie zaś w swoim błocie.

Núe: 22 & 23.

Iudz: 11.

Iudz: 12.

Ioã: 2. & 24.

Rõa: 6 & 20.

Heb: 6. & 46

& 10 & 26.

Mat: 12 & 45.

Prot: 26 & 11

Rápit: 3.

Mamy sie wystrzegać nieprzepiecności wtorego przyscicia Chrystusa
 wego: bowiem Bog jest sprawiedliwy Sedzia y wierny zapłayca.

1 **N**amileyszy Bracia/toć wam wtory list piše/w kto-
 2 rym pobudzam przez nápomínanie vprzeyma mysl wáše: zeby-
 3 ście pámietáli / iákom pierwey powiedział wam / ná słowa
 4 swietych Prorokow/ y Apostolow wászych/ná przykazania Pána y zbá-
 5 wiciela nášego. Tho wiedzac napierwey / że w ostáteczne dni przyda-
 6 zdrádlivi posmiwce/ ktorzy będą chodzić wedle własnych namietności
 7 á żadz/mówiac : Gdzie tá jest obietnica / albo przyscie iego r Bo od tego
 8 czasu iákoż oycowie pomárli/ tákże trwają rzeczy stworzone iáko z począt-
 9 ku. Abowiem tego chcąc niewiedza/że były niebá pierwey/y kremlu ziemiá
 10 z wody/y przez wodę/á trwały słowem Bozym: przez ktore on ná ten czas
 11 świat zálány/od wody zginął. A niebiosá teráznieysze y ziemiá/tymże slo-
 12 wem Bozym odłożone są/ zachowane będąc ogniewi ná dzień Sadny/y
 13 dzień zatrącenia bezbożnych ludzi.
 14 **A** tá jedná rzecz niech wam táyna nie będzie / namileyszy : że ieden
 15 dzień v Pána iáko tysiac lat / á tysiac lat iáko ieden dzień. Nie omieszka-
 16 wac P A U obietnice swoiey/iáko niektorzy mniemają/ ále sie cierpliwie
 17 obchodzi dla was/ niechcąc zeby kto miał zginąć/ ále zeby sie wszyscy tu
 18 pońucie náwrocili. Przydziec Páński dzień iáko złodziey/w ktory dzień
 19 niebiosá wielkim pedem przeýda/á żywioły rozplyna sie od ognia/ á zier-
 20 miá y te rzeczy ktore są ná niey/beda wypalone. Gdy sie tedy te wszystkie
 21 rzeczy/ mają rozplynać : iácyż tedy wy macie być/ w postępkách swie-
 22 tych/y w pobożnościách oczekawając/y pospieszając sie tu przysciciu dnia
 23 Páńskiego

1 Tim: 4 & 1.

2 Tim: 3 & 1.

Iudz: 12.

Eze: 12 & 27.

1 Tesl: 5 & 2.

Apo: 3. & 3.

& 16 & 15.

Apo: 21 & 1.

Isai: 65. & 17.

& 66. & 22.

P E T R I I I.

Pánstiego/przez ktore niebiosa goraiac/rozpuszcza sie: á żywioły od gora-
 cości ognia stopnieia: Nowych tedy niebios/y nowej zemie oczekawamy 13
 według obietnice iego /w ktorych sprawiedliwość mieszka. Przetoz tedy 14
 namileyshy/tych rzeczy czekaiac/ pilnie o to stoycie: abyście byli od niego
 Rōm 12 v 4. náleziemi bez swedu/y bez nárušenia w pokoju. **A** niestwapliwość te 15
 Pána nášego Jezu Chrysta/zá zbawienie počytaycie/iáko wam tež pisał
 y Páwel brát náš namilshy/według tey mądrości/ktora mu iest daná: iáz
 to y we wszystkich liściech rozmawiaiac w nich o tych rzeczách/w ktorych 16
 (liściech) sa drugie rzeczy trudne ku wyrozumieniu/ktore ci nieukowie y
 niestáteczni wytracáia/iáko y inne pisma ná swe zátrocenie. A tak wy brá 17
 cia/przewiedziawshy to: Strzeżcie sie tego/byście bedac zwiedzeni obte-
 dnością tych głupich/ nie wypadli z utwierdzenia swego własnego: Ale 18
 roście w łasce/ y w uznániu Pána nášego/ y Zbawiciela Jezusa Chry-
 stusa. Jemu badź chwála y teraz/y w dzien wieczności/Amen.

Koniec wtorey Epistoly Swietego Piotra.

Argument pierwszy Epistoly Swietego Jana.

Wcielenie Syna Bożego/ktemu że Bog sam iest miłością/okázuie:
 á te ktorzy sie z bráctey námiemwáia potáiemnie/áni Boga znáia/áni pobożni
 być moga/ tak dálece wypisúie: iż tež mejoboycami ie być dowodzi:
 bo nienawisć iest zabicia powodem.





Dzyna sie list pierwszy Swiętego Jana Apostoła.

Kapit: I.

¶ Przyście Pańskie y wcielenie opowiada/ktorego widzieli y dotykali sie/ktory jest światłość oświecająca nas grzesznych/odpuszczając nasze grzechy.

1 **O**było od początku/cośmy słyszeli/cośmy
2 oczyma swemi widzieli/cośmy dostatecznie oglada-
3 li/ y czegośmy sie prawie rełomą naszymi dotykali/
4 o słowie żywota/á żywot objawion jest: y widzie-
5 liśmy/ y świadczymy/ y opowiadamy wam żywot
6 wieczny/który był w Oxcá/y okazał sie nam. Co-
7 śmy widzieli y słyszeli/wam opowiadamy/ żebyście
8 też y wy towarzystwo mieli z nami/á towarzystwo
9 nasze żeby było z Oycem y z Synem iego Jezusem Chrystusem. A te rze-
10 czy wam piśeiny/ábyście sie radowali/y radość waszą áby zupełna była.
11 A toć jest zwiastowanie ktoreśmy słyszeli od niego / y opowiadamy wam: Ioan: 8 v 12.
12 Iż Bog jest światłością/á w nim żadnych ciemności nie ma. Rzeczemy-
13 li że mamy z nim towarzystwo/á w ciemnościach chodzimy/ tedy kłam-
14amy/á prawdy nie czynimy. Ale jeśli w światłości chodzimy/ iáko y sam Hebr: 1 v 14.
15 jest w światłości / tedy mamy między sobą towarzystwo /á krewni
16 Chrystusowa Syna iego/ oczyszczenia nas od wszelkiego grzechu. A rzecze-
17 myli iż grzechu nie mamy / sami sie zwodzimy/ y prawdy w nas nie ma. 1 Per: 1 v 10
18 A będziemy sie spowiadać grzechów naszych/ieści wierny y sprawiedli-
19 wy/żec nam odpuszczenia grzechy nasze/y oczyszczenia nas od wszelkiej nieprawo-
20 ści. Wysmy rzekli żeśmy nie zgrzeszyli / tedy go czynimy mączeniem/ á nie-
21 ma w nas słowa iego. Apoc: 1 v 5.
22 3 Re: 2 v 46.
23 2 Par: 6 v 36.
24 Pro: 20 v 94
25 Eccl: 7 v 21.

Kapit: 2.

¶ Nawodzi Jan święty ludzieku dobrym uczynkom/á odwodzi od
złości y namietności cielesnych/y od kacerstwa.

1 **N**aczkowie moi/toć wam piśe/byście nie grzeszy-
2 li. Ale jeśli kto zgrzeszy/mamy rzeczniká w Oxcá/Jezusa Chry-
3 stusa sprawiedliwego/ á tenżec jest obłaganiem za grzechy nasze
4 ále nie tylko za nasze/ále też za wšego świata. A przez to wiemy/żeśmy go
5 poznali/ będziemyli przykazania iego chować. Kto powiada żeby Boga
6 znał/á przykazania iego nie chowa/kłamać jest/á w tym prawdy nie ma.
7 A kto chowa słowa iego/ záprawde w tym miłość Boża doskonała jest:
8 po tym znamy żeśmy w nim. Kto powiada żeby w Chrystusie mieszkał/
9 ten ma tak chodzić/iáko y on chadzał. Namileyszy/ nie nowce wam przy-
10 kazanie piśe/ále przykazanie stáre/ktoreście mieli od początku. Przykazá-
11 nie stáre jest/ słowo ktoreście słyszeli. A záś piśe wam nowe przykazanie/
12 ktore jest prawdziwé/ y w nim/ y w was/żec ciemności już minely/á pra-
13 wdziwa światłość już świeci. Kto powiada żeby był w światłości/á
14 brátá swego nie nawodzi/ do tychmiast w ciemnościach jest. Kto miłuje
15 brátá swego/ ten w światłości mieszka/á zgorżenia w nim nie ma. Alle
16 A a kto ma

Ioan: 13 v 34.
& 15. v 12.

Infr: 3. v 14.

Kto ma w nienawiści brata swego / w ciemnościach jest / y w ciemnościach 11
 chodzi / a niewie kiedy idzie / bo ciemności zaślepily oczy jego. To wam pi- 12
 sze synaczkowie / iż wam bywaia odpuszczone grzechy / dla imienia jego.
 Piše wam oycowie / iżescie poznali tego ktory od poczatku jest. Piše 13
 wam mlodziency / iżescie zwyciezili onego zlosnika. Piše wam dziatki / 14
 iżescie poznali oycę. Piše wam mlodzi / że iescie mocni / y slowo Boże
 mieszka w was / y zwyciezyliscie onego zlosnika. Nie miluycie teg swia- 15
 ta / ani tych rzeczy ktore sa na swiecie. Jesli kto miluje swiat / nie masz w
 nim milosci oycowstey. Bo wszystko co na swiecie jest / zadliwosc ciela 16
 jest / y zadliwosc oczu / y hardosc zywota / ktora nie jest z Oycę / ale z swia-
 ta jest. A swiat y zadliwosci jego przemiiia. A kto wola Boga pelni / 17
 trwa na wieki. Synaczkowie / ostateczna godzina jest : a iakoscie styszeli 18
 iż Antychryst idzie / terazci sie stalo Antykrystow wiele / y stadze poznawa-
 my / że iuz ostateczna godzina jest. S nasci wysli / ale nie byli z nas : bo by 19
 z nas byli / wzdamiaby byli z nami trwali / ale (sie tak stalo) aby to iawna
 byla / że nie wyszly sa z nas. Ale wy pomazanie macie od Swietego / y 20
 wiecie wszystko. Nie pisalem wam iakobyście prawdy nie wiedzieli / ale 21
 iako tym ktorzy ia vmieia : a iż wszelkie kłamstwo z prawdy nie jest. Ktoż
 kłamca jest / iedno ten / ktory przy / że J E S V S nie jest Chrystusem. 22
 Tote jest Antychryst / ktory przy Oycę / y Syna. Kozdy kto przy Syna / nie 23
 ma y Oycę. Kto wyznawa Syna / ten y Oycę ma. Wy tedy coscie sty- 24
 szeli od poczatku / to w was niechay trwa : bo bedzieli w was to trwac
 coscie styszeli od poczatku / tedy y wy w Synie y w Oycu trwac bedzie- 25
 cie. A tak jest obietnica / ktora on nam obiecal / zywot wieczny.
 Tom wam pisal o tych ktorzy was zwodza : Ale pomazanie to ktoreście 26
 wy wziali od niego / niechay trwa w was. A nie trzebać wam / by was 27
 kto mial nauczac : ale iako pomazanie ieg vczy was o wszystkich rzeczach /
 a prawda jest / nie jest kłamstwo. A iako was nauczyl w tym trwajcie : 28
 Teraz też synaczkowie trwajcie w tym / iż gdyby sie wklazal / mielibysmy 29
 smialosc / a zebyśmy nie byli pohanbieni od niego / czasu przyjscia jego. Je-
 sli wiecie iż sprawiedliwy jest / wieciec też / że y kazdy ktory czyni sprawie-
 dliwosc / z niego sie wrodzil.

Kapit: 3.

¶ Ktorzy sie kwapia do chwaty niebieskiej / maa sie obierac
 w czystosci serdeczney y miłości braterskiej.

Bacżcie iaka nam milosc dal Otec / zeby nas y 1
 nazywano / y zebyśmy byli synmi Bozymi. A przetoż nas swiat
 nie zna / iż onego nie zna. Namileyşy / terazesmy synmi Bozymi / 2
 a ieszcze sie nie okazalo czym bedziemy. Wiemy to / iż gdy sie wklaze bedzie-
 my mu podobni / bo go wyzrzemy tak iako jest. A kozdy kto ma w nim te 3
 nadzieie / poswiaca sie tak iako y on swietym jest. Kozdy kto grzech czy- 4
 ni / y nieprawosc czyni : a grzech nieprawoscia jest. A wiecie że sie on dla 5
 teg wklazal / aby grzechy nasze zgladzil / y grzechu w nim niemasz. Kozdy kto 6
 ry w nim mieszka / nie grzeszy. A kazdy ktory grzeszy nie widzial go / ani go 7
 poznal. Synaczkowie / nie dajcie sie nikomu zwodzic. Kto sprawiedli- 8
 wosc czyni / sprawiedliwy jest : iako y on sprawiedliwy jest. Kto czyni 9
 grzech / ten ze dyabla jest : bo dyabel od poczatku grzeszy. Na to sie wklazal
 Syn Boży / aby popswal vczynki dyablowe. Kozdy kto sie wrodzil z Bo- 10
 ga / grzechu nie czyni : że w nim nasienie ieg trwa / ani moze grzeszyc / bo sie z
 Boga narodzil. Po tym znac syny Boże / y syny dyabelskie. Kozdy kto nie jest
 sprawie-

Isai: 53. v 4.

I Per: 22 v 22.

Isaia 53 v 9.

Ioan: 8. v 44.

11 sprawiedliwy/ nie ieſt z Boga/ y ten ktory nie miłuię bratá ſwego. Albo-
 12 wiem to ieſt zwiáſtowanie ktoreſcie ſłyſzeli od początku/ábyſcie ſie zoboz-
 13 polnie miłowáli: nie iáko Kain / ktory był z czártá / y zabił bratá ſwego.
 14 A przecoż go zabił? że ſkutki iego złe były/á iego bratá ſprawiedliwe.
 15 Nie dziwuycie ſie temu brácia/ieſliżec was ſwiát nie nawidzi. My
 16 to wiemy/iżeſmy przenieſieni z ſmierci ku żywotowi/że miłuiemy brácia.
 17 Kto nie miłuię/ten trwa w ſmierci. Káždy ktory nienayrzy bratá ſwe-
 18 go/meżoboycá ieſt. A wiecie to/żec káždy meżoboycá/nie ma żywotá wie-
 19 cznego w ſobie mieſzkácego. Potymieſmy poználi miłość Boga / że on
 20 duſę ſwą za nas położył: my takież mamy kłaſć duſę ſwą za brácia. Kie-
 21 dyby kto miał máietnoſć tego ſwiátá/ á wyzwałby bratá ſwego á on po-
 22 trzebuie / á zamknałby wnetrzoſci ſwoie od niego / iákoż miłość BOGA
 23 trwa w nim? Synaczkowie moi/nie miłuyemy ſłowem/áni iezykiem/ ále
 24 uczynkiem y prawdą. Potym poznawamy że ieſteſmy z prawdy/
 25 á przed oblicznoſcią iego bedziem mogli ſtáwić ſercá ſwe ſmieie. Bo Be-
 26 dzieli nas kárało ſerce náſze/ wietſzyć Bog niż ſerce náſze/ á wſyſtko wie.
 27 Namileyſzy/nie bedzieli nas kárało ſerce náſze/mamy nádziecie w Bo-
 28 gę/że o coſkolwieć go bedziemy proſić/iż otrzymamy od niego: Bo przyka-
 29 zań iego ſtrzeżemy / y czynimy te rzeczy ktore ſie iemu podobáią. A to ieſt
 30 przykázanie iego/ábyſmy wierzyli w Imię Syná iego Jezusa Chryſtusa/
 31 á żebyſmy ſie zobopolnie miłowáli/ták iáko nam rozkazał. A kto zachowy-
 32 wa przykázania iego / ten w nim mieſzka / á on też w nim. A potym
 33 znamy/że w nas mieſzka/z ducha ktorego nam dał.

Ioã: 13 v 34.
 & 15. v 12.
 Gene: 4 v 8.

Ioã: 5 v 24.
 Sup: 2. v 10.
 Leu: 19 v 17.
 Math: 5 v 22.
 Ioã: 15 v 13.
 Iacob: 2 v 15.
 & v 16.

Math: 7 v 7.
 & 21. v 22.
 Ioã: 14 v 13.
 & 15. v 7. &
 16 v 24.
 Infr: 5. v 14.
 Ioã: 6 v 29.
 & 17. v 3.
 Ioã: 13 v 34.
 & 15. v 12.
 Ioã: 14 v 23.
 & 15. v 10.

Kápit: 4.

§ Napomina nas bychmy ſie ſtrzegli od fáłſywych Proroów/ktorzy ſą z tego ſwiá-
 34 tá/á mieli miłość ſpolną/ieſli chcemy żeby nas Bog miłował/y w nas mieſzkał.

1 **N**amileyſzy/nie wierźcie kożdemu duchowi/ ále do-
 2 ſwiadczáycie duchow/ ieſli ſą z Boga. Boć wiele fáłſywych
 3 Proroów wyſzło ná ſwiát. A potym bywa znan duch Boży.
 4 Káždy duch ktory wyznawa / że Jezus Chryſtus przyſzedł w cieie / ten
 5 z Boga ieſt. A káždy zaś duch ktory rozdziela Jezusa/z Boga nie ieſt/ y o-
 6 wſzem ten ieſt Antychryſtem/o ktorymeſcie ſłyſzeli że przyſzedł/ y teraz iuż
 7 ieſt ná ſwiecie. Synaczkowie wy ieſteſcie z BOGA/ y zwyciężyliſcie
 8 ie: Bo wietſzy to ktory miedzy wámi ieſt/ niżli ten ktory ná ſwiecie.
 9 Oni z ſwiátá ſą: y przetoż też o ſwiecie mówią/ á ſwiát ich ſłucha. My
 10 ieſteſmy z Boga. Ktory zna Boga / ſłucha nas. A kto z Boga nie ieſt/ ten
 11 nas nie ſłucha. Potym poznawamy ducha prawdy/y ducha obłędnoſci.
 12 Namileyſzy / miłuyemy ſie ſpołecznie / boć miłość z Boga ieſt. A kożdy
 13 ktory miłuię/z Boga ſie národził/y Boga zna: kto nie miłuię/ nie zna Bo-
 14 gá: ábowiem Bog miłością ieſt.
 15 W tym ſie wklázala miłość Boga w nas/że Pan Bog iedynego Syna
 16 ná ſweg zekłáł ná ſwiát/ábyſmy żyli przezeń. W tymci ieſt miłość/nie że-
 17 byſmy my pierwey vmiłowáli Boga/ ále że on nas pierwey vmiłował/y
 18 zekłáł Syná ſwego ná vblagánie zá grzechy náſze. Namileyſzy/ ieſliżec
 19 nas tak Bog vmiłował/ tedy ſie y my mamy zobopolnie miłowác. Boga
 20 żaden nigdy nie widział. Bedziemi ſie zobopolnie miłowác/ tedyć Bog
 21 w nas mieſzka/y miłość iego doſkonała ieſt w nas. Potym poznawamy/
 22 że mieſzkamy w nim/ y on w nas/ iż nam dał z ducha ſwego ſwietego. A
 23 myſmy to widzieli/ y to ſwiadczymy/że Ociec zekłáł Syná ſwego/ába-
 24 z

Ioã: 8 v 47.
 & 10 v 27.

Ioã: 3 v 16.

Ioã: 1 v 12.
 1 Tim: 6 v 16

wiciela wsze go świata. Kto kolwiek wyzna/ iż Jezus iest Synem Bo- 15
żym/ Bog w nim mieszka/ y on w Bogu. A my siny poznali/ y w wierzyli mi- 16
łości/ ktora ma Bog ku nam. Bog iest miłość/ a kto w miłości mieszka/ 17
mieszka w Bogu/ a Bog w nim. W tym doskonała iest miłość Boża z na- 18
mi/ aby siny światłość mieli w dzień Sądny/ iż iako on iest/ tak y my ieste- 19
siny na tym świecie. Boiażni w miłości niemają/ ale doskonała miłość/ 20
wymiała przez boiażni. Bo za boiażnia trapienie idzie: a tak kto sie boi/ 21
nie iest doskonały w miłości. My tedy miłowamy Boga/ że nas BOG
pierwey umiłowal. Powieli kto/ iż miłuje Boga/ a brata swego nienaz-
widzi/ kłamca iest. Bo kto nie miłuje brata swego ktorego widzi/ Boga
ktorego nie widzi/ iako może miłować? A to przykazanie mamy od Boga/
aby każdy kto miłuje Boga/ miłował y brata swego. **EB**

Ioā: 13 & 34.
& 15. & 12.
Ephē: 5 & 2.

Kapit: 5.

¶ Wiara o wcieleniu Syna Bożego/ świat zwycięża/ o Bogu świadectwo
dawa/ y nadszicie ku Bogu podnosząc/ co prosi/ otrzymawa.

Kiedy kto wierzy/ iż Jezus iest Chrystusem/ z Bo- 1
gą sie rodził. A każdy kto miłuje tego co wrodził/ ten miłuje y też 2
go ktory sie z niego narodził. Potym poznawamy/ iż miłujemy 3
dzieci Boże/ gdy miłujemy Boga/ a Przykazanie iego pełniemy. Albowiem 4
toć iest miłość Boża/ że by siny Przykazania iego strzegli/ a Przykazania 5
iego nie są ciężkie. **EB** Bo co sie kolwiek z Boga narodziło/ zwycięża 6
świat: a zwycięstwo ktore świat zwycięża/ iestci wiara nasza. Któryż 7
tedy iest/ co zwycięża świat/ iedno ten ktory wierzy/ iż Jezus iestci Synem 8
Bożym: Tenci iest ktory przyszedł/ przez wodę y krew Jezus Chrystus. 9
Nie tylko przez wodę/ ale przez wodę y przez krew. A duch iest ktory świad- 10
czy/ iż Chrystus iest prawda. Albowiem trzy są ktory świadectwo dawa- 11
ją w niebie: Ociec/ Slovo/ y Duch święty: a ci trzy/ iedno są. A trzy 12
są ktory świadectwo dają na ziemi: Duch/ Krew/ y Woda/ a ci trzy ied- 13
no są. Jesliż wiec przyjmujemy świadectwo ludzkie/ Boże świadectwo 14
wielkie iest: a to iest świadectwo Boże ktore wielkie iest/ iż świadczył 15
o Synie swoim. Kto tedy wierzy w Syna Bożego: ma w sobie świad- 16
ectwo Boże. **EB** Kto nie wierzy Synowi/ kłamca go czyni: bo nie 17
wierzy temu świadectwu ktore dał Bog o Synie swoim. A to iest świad- 18
ectwo/ iż żywot wieczny dał nam Bog. A ten żywot w Synie iego iest. 19
Kto ma Syna Bożego/ ma żywot. Kto nie ma Syna Bożego/ żywota 20
nie ma. To wam dla tego piśze/ że byście wiedzieli/ że macie żywot wie-
czny/ ktory wierzycie w Imie Syna Bożego. A to iest duffanie ktore ma-
my ku Bogu: iż o cokolwiek będziemy prosić według woley iego/ wy-
słucha nas. A wiemy to że nas wysłuchawa/ czego by siny kolwiek prosili:
wiemy też y to że otrzymawamy prosby/ ktoremi czego od niego żadamy/
otrzymamy. Kto wie/ że brat iego zgrzeszył grzechem nie na śmierć/ bez-
dzie prosił/ y będzie mu dan żywot/ temu kto grzeszy nie na śmierć. Jestci
grzech na śmierć/ nie powiadam by za tym miał kto prosić. Wszelka niez-
prawość iestci grzech/ y iest grzech na śmierć. Wiemy że każdy kto sie na-
rodził z Boga/ nie grzeszy: ale rodzenie Boże zachowywa go/ a złośliw nie
tłnie sie go. Wiemy iż esiny z Boga/ a wszystek świat na złym położon iest.
A wiemy/ że Syn Boży przyszedł/ y dał nam zmysł/ aby siny poznali Boga
prawdziwego/ a że by siny byli w prawdziwym Synie iego.

Supr: 3 & 22.

Luc: 24 & 45.

Tenci iest prawdziwy BOG/ y żywot wieczny.

Synaczkowie/ strzeżcie sie Białwanow.

¶ Koniec pierwszego Listu Świętego Jana.

Argument

Argument wtorey Epistoly S. Jana Apostola.

Ale dalece do swietey niewiasty pisze/ że ia też y pania nazywac w
 listie nie wapi: a synom iey wydawa świadectwo/ iż prawdziwa droga chodza.

List Wtory Świętego Jana Apostola.

Kápit: I.

Vczy Jan swiety matke z syny iey drogi zbawienney/ żeby w prawdzie cho-
 dzili y w uczynkach dobrych: a trwali w nauce Bostiey/ y strzegli sie
 fałszywey nauki/ y Prorokow.

Alszy: Pánien Elekcie y synom iey/
 ktore ia miłuię w prawdzie/ a nie tylko ia sam/ ale y
 wszyscy ktorzy poznali prawdę/ dla prawdy ktora
 mieszka w was/ y będzie z wami na wieki: Laska/
 miłosierdzie/ y pokoy bądź z wami od Boga Oycy/
 y od Chrystusa Jezusa syna oycowego w prawdzie
 y w miłości. Rozradowałem sie niepomalu/ żem
 tego doszedł o syniech twoich/ iż chodza w prawdzie
 tak iakośmy przykazanie wziali od Oycy. A tak y teraz prosze cie pání/ nie-
 iakobyńci nowe przykazanie pisał/ ale toż ktoreśny mieli od początku/ aby
 śny sie zobopolnie miłowali. A to iest miłość/ żebyśny chodzili według
 Przykazania Bżego. Abowiem toć iest to przykazanie/ żebyście tak iako-
 ście od początku slyszeli/ w nim chodzili: boć wiele zwodników wyszlo
 na świat/ ktorzy nie wyznawaią Jezusa Chrystusa/ żeby przyszedł w cie-
 le a takowy iestci zwodziciel y Antychryst. Pilnujcie sie sami/ byście nie strá-
 cili tego coście czynili: ale abyście zupełna zapłate wziali. Káždy kto od-
 stepuie/ a nie trwa w nauce Chrystusowey/ Boga nie ma: a kto trwa w
 nauce/ ten ma y Oycy y Syna. Jesli kto przychodzi do was/ a tey nauki nie
 przynosi/ nie przyjmujcie go w dom/ ani go pozdrawiajcie. Bo ten kto go
 pozdrawia/ iest uczestnikiem niecznotliwych uczynkow iego. Tomci wam
 opowiedzial/ abyście sie w dzień Pánski nie wstydzili. Ależem miał co
 wiecey do was pisać/ ale niechciał przez list y inkauft. Bo sie na-
 dzievam/ iż sam bede v was y wstnie z wami bede mowil: aby
 radość wasza zupełna była. Pozdrawiaia cie synowie sio-
 stry twoiey Elekty. Laska z toba/ Amen.

Ioã: 20 v 34.
 & 1. v 12.
 1 Ioã: 3 v 11.

Koniec wtorey Epistoly S. Jana Apostola.

Argument trzeciey Epistoly świętego Jana.

Aiusa zaleca/ y żeby w pobożności trwał/ napomina. Dyotrefa
 z iego złości y pychy stroffuie. Demetriosowi dobre świadectwo daie/
 ze wszystka Bracia.

Ist Trzeci Świętego Jana Apostola.

Kapit: I.

¶ Gaiusa chwali z słachetności jego / żadać go by tak trwał /
od złego się wiar mac / a Dyotrepeśa gani.



Słuszny: Namileyszemu Gaiusowi / kto-
regu ia miłuje w prawdzie. Namilszy / we wszyst-
kich rzeczach modle się za cie / abyś szczęśliwie cho-
dził / y dobrze się miał / tak iako szczęśliwie postępuje
duśa twoia. Rozradowałem się bardzo / gdy przysli
Bracia / y dawali świadectwo o prawdzie twojej
iako ty w prawdzie chodzisz. Nie mam wietszego
kochania nad to / iedno gdy słysze że synowie moi w
prawdzie chodzą. Namileyszy / czynisz iako na wiernego należy / cokolwiek
czynisz przeciwko Braciey : a ktemu ku pielgrzymom / ktorzy dali świade-
ctwo o miłości twojej przed wszystkim kościołem / dobrze uczynisz / iesliże
ie odprowadzisz przystojnie Bogu. Albowiem dla imienia iego wysli / nie
nie biorac od Poganow. A tak my mamy takowe przyjmować / abyśmy
byli społeczni pomocnicy prawdy. Pisałbym snadź był do kościoła / ale
Dyotrepes ten ktorzyby rad miał przodek między nimi / nie przyjmuie nas.
A dla tego iesliże przyde / przypomiane uczynki iego ktore czyni / powstając
stomy swowolnemi przeciwko nam. A iakoby ieszcze na tym mało miał /
ale ani sam Braciey przyjmuie / y tym ktorzy przyjmują / Broni : y z kościoła
ie wygania. Namilszy / nie naśladowy to co złego iest / ale tego co iest do-
brego. Kto dobrze czyni / z Bogą iest : ale kto złe czyni / nie widzi Boga.
Demetriusowi świadectwo wydaia wyszcy / y sama prawda : ale y my
tedy mu poświadczamy / a wiesz iżci świadectwo nasze prawdziwe iest.
Miałemci wiele pisać / ale nie chciałem takuśtem y piórem pisać. Bo mam
te nadzieie / że cie w rychle wyzrze / tedy się wstnie rozmowimy.
Pokoy tobie. Pozdrawiaia cie przyjaciele. Pozdrow ty
przyjaciele miánowicie.

¶ Koniec trzeciego Listu Świętego Jana.

Argument Epistoly świętego Judy Apostola.

¶ Apostoł święty Judas / Brat Jakubow / napisał ten List / w którym
gdyż inszy Apostołowie o obyczajach y cnotach / w których się Chrześcijański czo-
wież sprawować ma / dostatecznie nauczali / inzego nic nieczynił / iedno że nas
z pilnością napomina / żebyśmy przy nauce Apostołowej / ktora od Apostoloro wzięta
mocnie y stale trwała : ktemu żebyśmy się fałszywym Kacerśkim naukam /
ktore ostatecznych dni przyda / zwiesć nie dali.



Ist Świętego Judy Apostola.

Kapit: I.

¶ Wierny ma się chronić chytrości Kacerśkiej / ktorzy łakomstwem zwiedzieli / prze-
ciwiała się nauce prawdziwej / ktorzy znamięnowani są przez fałszywe Proroki.

Judas

Słowa służą Jezusowi Chrystusowi / a brat Jákubow: tym którzy są w Bogu Ojcu miłym / y zachowanym a powołanym Jezusowi Chrystusowym. Niech się wam wypełni miłosierdzie / y pokoy / y miłość. Namisleyšy / wszelkie staranie o tym mając / abym wam co napisał o społecznym zbawieniu waszym / potrzebą tego było abym wam pisał / pilnie prosiąc / abyście statecznie borykali o wiare / raz podana Świętym. Albowiem potratnie weszli między was niektórzy ludzie bezbożni / którzy dawno przed tym popisani są na ten Sad / y przenośa káste Pána nášego na nieczyste a przez się tego który sam pánuje / y Pána nášego Jezus Chrystá.

Chce was tedy napominać / którzy wiecie raz wszyscy rzeczy / iż Jezus lud z ziemi Egipskiej wybawił / potym zaś te którzy nie wierzyli / po- Nũc: 14 v 37
 trącił. Angioły też lepał / którzy nie zachowali swej przetożenstwa: ale opuszcili swe własne mieszkánie / na on Sad wielkiego dnia / na wieczne wie- Gen: 19 v 24
 zienie pod ciemnością zachował. Jako też y Sodoma / Gomorra / y pograniczne miasta tymże sposobem nieczystość plodzą / a puszcivšy się za ob- Zach: 3 v 1.
 cym ciałem / stali się na przykład / cierpieć mek ognia wiecznego. Takież ci też ci ciało swe plugawia / pánowaniem gárdza / y Młáieštat bluznia. Gdy Gene: 4 v 8
 Michał Archángiol gadał się z Czártym / wódził się o ciało Moizešso- Nũc: 22 v 23
 we / nie śmiał przeciwko niemu przytoczyć sam bluznierstwa / ale rzekł: & 24.
 Niechci Pan przykaze. Ale ci / czeſtoliwiek wiedzieć nie mogą / to bluzniar Nũc: 16 v 1.
 a cokolwiek przyrodzonym obyczajem / iakoby nieme zwierzęta / wiedzą: & v 32. &
 w tym się psują. Biada tym którzy droga Káimowa posli / y za zwiędzie- 27. v 3.
 nim zapłaty Bálaámowey puszcili się / y którzy w sprzeciwieniu Chore o- 2 Pet: 2 v 17.
 dešli. Ciec są na swych godziech / swedry używając bez boiaźni / sami sie- Psalm: 16. v 10
 bie pásac / są iako chmury bez wody / ktore wiatr tam y sam noši / iako drze- 1 Tim: 4 v 1.
 wá iešienne / bezowocne / dwa kroć obumárke / wykorzystane / wáły burz- 2 Tim: 3 v 1.
 liwego morza: którzy pienia się swemi zelżywościami / są by gwiązdy o- 2 Pet: 3 v 3.
 błędne / ktorým burza ciemności zachowana jest na wieki.

Prorołowalci o tych siódmy od Adáma / Enoch mówiąc: Oto przy- Apoc: 1 v 7.
 dzie Pan z tysiącami świętych swoich / aby uczynił Sad przeciwko wszyst-
 kim / a żeby karał wszystkich bezbożne / za wszystkie uczynki ich niepobożne: Psalm: 16. v 10
 ktore niepobożnie pobroili / y za wszystkie przykre słowa / ktore mówili prze-
 ciwo niemu / ci niepobożni grzešnicy. Ci są którzy szemrzą / którzy się w- 1 Tim: 4 v 1.
 starzają / którzy podług żądzy swych chodzą / a všta ich hárdzie mówia / 2 Tim: 3 v 1.
 którzy cžcia a waga osoby / dla márnego zysku. Ale wy namilšy / pámieš- 2 Pet: 3 v 3.
 tacycie ná słowa / ktore wam przedtym od Apostolow Pána nášego Jez-
 zusa Chrystusa / powiedziane są: którzy wam to powiádali / że ostármich 1 Tim: 4 v 1.
 časow przyda násmierce / chodząc według požádliwosci swoich po nie- 2 Tim: 3 v 1.
 pobožnościach. Ciec są którzy się sami odłaczają / a są cielesni / ducha nie nie 2 Pet: 3 v 3.
 mając. Ale wy namilšy / buduiac się sami ná wierze nášey náświéššey /
 modlac się w Duchu świętym / chowaycie się sami w miłości Božey / ožž-
 karwając miłosierdzia Pána nášego Jezus Chrystá / ku żywotowi wiecz-
 nemu: te też kárcie osadzone / a owe zbawiajcie / wyrrywając je z ognia.
 A náđ drugiemu się lutować w boiaźni / mając w nienawiści te ktora y cie-
 lesna jest pomázána sukientę. A temu / który mocen jest zachować was bez
 grzechu / y poštánowiec niepokalanemi przed oblicznością chwały swojej
 w radości / času przysšcia Pána nášego Jezus Chrystá: Samemu Bo-

gu Zbawicielowi naszemu/przez Jezusa Chrystusa Páná nášego/chwała 25
y wielmożność/Pánowanie/y moc/przed wšemi wieli/y teraz/
y ná wszystkie wieki wieków/Amen.

¶ Koniec Epistoły S. Judy Apostoła.

Argument ná objawienie świętego Jana.



Wiety Jan Ewangelista/był od Starych Greków Janem Theologiem przezwan./dla iego Boskiey náuki: bo on o Panie Bódze nawyszey y nagłebiey pisał/niz ktory inszy Ewangelista albo Apostol. Stad niektorzy niewiedzac/ y ktorym to przezwisko nie wiadome bylo osukani sa. Tak iz ty księgi nie świętemu Janowi Ewangeliste/ ale niektoremu Theologowi przywtafczali. Gdzie iednat záprawde/ tenze Jan iest/ ktory ná pierśiach Pánich przy wiecznej odpoczywał/ y ktoremu Pan Chrystus swa naswietła matkę pod krzyżem poruczył/ ktory też dla świadectwa swego/ y dla náuki Páná Chrystu sowej ná wyspę Páchmos/ od Cesarzá Domicyaná był zástan. Tamże w Duchu widział/ iáko siemiało wieść Kościołom ktore on w Azey postanowił/ y Biskupmi osadził/ y ktore stale y mocnie trwać y nie trwać miały. A nie tylko mu Pan Bog objawił/ przeznies ktore widzenie w Duchu stan siedmi Kościołom w Azey. Ale też iáko by sie wšyskiemu Chrześciańskiemu Kościołowi wieść miało/ od poczatku aż do skończenia świata/ y iáko miał powyzszenie mieć y upadek/ y też pokus od Smoku Szatáná/ y od iego nasienia/ to iest Zácierzow y inszych zlych Chrześcianow wćierpieć miał: iáko też ktory w wierze/ y w dobrych wćzynkach trwale stali/ koniecznie przy Baránku Bożym/ wiecznie sie będą radować: a niezbożni w wiecznym ogniu ćierpieć będą/ iáko on/ áczkolwiek Prorockie y tájemne slowo iest/ a wšak ož dosyć iásnie znać dáie. Ale iz Zácérski duch tym księgam wyrozumieć nie moze/ to czyni ich zátwárdziáty y pysny duch y niedowiárstwo: iz oni Boskiemu slowu nie wierza/ gdsieby to pokornym sercem obáczyc mieli.

Argument drugi.

¶ W Księgách Ziáwienia/ co slowo tho wielka tájemnicá: ktorych ksiąg zacności żadny cžłowieczy iezyk/ żadna mowa y chwata/ do státecznie zchwálic nie moze. A pisał ie święty Jan będąc wygnány od Domicyaná/ ná wyspie Páchmos. Ma Kapitul 22.





Dzyna sie Objawienie Świę-
tego Jana Apostoła y Ewangelisty.

Kapit: I.

Jan święty będąc wygnanym siedmi kościołom Azyskim przez siedm
Lichtarzew znamionowanym widzenia swe opowiada.



Objawienie Jezus Chrystusowo/
ktore mu dał Bog: aby objawił sługom
swoim/te rzeczy ktore miały być w rychle:
y oznaymił ie/postawszy przez Angiola swe
go/studze swemu Janowi/ktory świadc-
zył słowu Bożemu / y świadectwo Jezus
Chrystusowo/ co iedno widział. Błogo-
sławiony iest ktory czyta / y słucha słow
Proroctwa tego/y chowa te rzeczy ktore są
w nim napisane: Bo już czas blisko iest.

Jan/siedmi Kościołom ktore są w Azyei/

Laska y pokoy wam/od tego ktory iest/y ktory był/y ktory ma przysć/y od
siedmi duchow ktorzy są przed Tronem iego/y od Jezusa Chrystusa/ktor-
zy iest świadek wierny/pierworodny zmarłych/ y Książe Krolow ziem-
skich: ktory nas vmiłował/y omył nas od grzechow naszych we krwi swo-
iey/á uczynił nas Krolestwem y Káplany Bogu/ y Oycu swemu. Amen.
Jemu bądź chwala/ y panowanie na wieki wiekow/ Amen.

Otoc idzie z obłoki/á wyżrzawszy go wszelkie oko/ y ci ktorzy go vskoli.
Y beda płakać sami na sie dla niego wszyscy pokolenia ziemskie / tak iest/
Amen. Jam iest Alphá y Omega/ początek y koniec / powiada P A N
B O G ktory iest/y ktory był/y ktory ma przysć/ Wszchemogacy.

Ja Jan/brać wasz/y wcześni w wciśku/y w krolestwie/ y w cierpliwo-
ści w Jezusie Chrystusie/byłem na wyspie/ktory zowa Páthmos dla sto-
wá Bożego/ y świadectwá Jezusowego. Byłem w zachwyceniu ducha
w dzień niedzielny/y słyszałem za sobą głos wielki/by więc traby mówiac
cey: to co widzisz/napisz w księgach/á posli do siedmi kościołow/ktorzy
są w Azyei/ do Efezu/ do Smyrny/ do Pergámu/ y do Tyátyru/ do
Sárdis/do Filádelfiey/y do Láodycey. Tedym sie obrocił/ chcąc wi-
dzieć głos ktory zemna mówił. A gdym sie obrocił/ wyżrzałem siedm Li-
chtarzew złotych: á we śródku onych siedmi lichtarzew złotych (wie-
działem) podobnego Synowi człowieczemu/ vbránego w długie odziew-
nie/á na pierśiach opásanego złotym pásem/á głowá y włosy iego były iá-
sne iáko biała wełná/y iáko śnieg: á oczy iego iáko płomień ogniowy/nos-
gi miał podobne mósiadzowi/ iákoby w łominie goráiacemu. A głos iez-
go/iáko głos wiela wod: y miał w prawey rece swej siedm gwiazd/ á z
vst iego wychodził miecz z obu stron ostry/á oblicze iego/iáko słońce świe-
ci w mocy swojej. Y wyżrzawszy go/ wpadłem do nog iego/iáko vmárty.
A on włożył na mnie prawa ręce swoje / mówiac: Nie boy sie. Jam iest
pierwszy y ostateczny / y żywy/ á byłem vmárty: y toć iestem żywym na
wieki wiekow/ á mam klucze śmierci y piekła. Napiszże to tedy coś w-
dział/

Exo: 3 v 14.
1 Co: 15 v 20
Colo: 1 v 12.

Heb: 9 v 12.
8 v 14.

1 Pet: 1 v 19.
1 Ioan: 1 v 7.

Isai: 3. v 13.
Mat: 24 v 36.

Iude: v 14.
Isaia 44 v 5.

Infr: 21 v 5.
8 v 22. v 13.

Isaia 41 v 4.
8 v 44 v 6.

A P O C A L Y P S I S.

dział/y te rzeczy ktore są/y ktore sie muszą stać potym. Tąciemnicą siedmi 20
gwiazd ktoreś widział w prawey rece moiey / y siedm Lichtarzew zło-
tych. Siedm gwiazd/Angiolowie są siedmi Kościołow: a Lichtarzew
siedm/są siedm Kościołow.

Kąpit: 2.

¶ Rzeczy przysię Kościołow w Effezie/ Smyrnie/ Pergamie/ y Tyatyrze/
ktore Jan święty widział/ z rozności złyh y dobrych/ wysławia.

Napiżże Angiolowi Kościoła Effeckiego. Toć po- 1
wiada ten ktory trzyma siedm gwiazd w prawey rece swoiey/
ktory chodzi w posrzed siedmi Lichtarzew złotych. Wiem sprá 2
wy twoie y praca/ y cierpliwosć twoie: a iż nie możesz ścierpieć złyh/y
skusiles tych co sie mienia być Apostołmi/a nie są: y znalazles ie mātaczmi
y masz cierpliwosć/a znosiles dla imienia mego/y nie vstałes. 3
Ale mam przeciwko tobie mało / iżes opuścić miłosć twoie pierw są. A 4
tak pamietażte tedy skades wypadł/ a pokutuy: y czyn pierwsze vczynki. 5
Nie bedzieli to/ przyde rychlo do ciebie: y rusze Lichtarz twoy z mieysca
swego/ chybāyś pokute czynił. Ale tho masz / iż nie nawidziś vczynkow 6
Nikolaiowskiey sekty/ktore y ia mam w nienawisći. Kto ma vcho/ stu- 7
chay teę co duch mowi Kościołom: Temu kto zwycięzy/dam iesć z drze-
wa żywotnego/ktore iest w Raiu Boga moiego. Angiolowi lepać ko- 8
ścioła Smyrnienskiego/to napiż. To mowi pierwszy y ostateczny/ktory
był vmarli/ ale zaś żywie. Wiemci ia y vcisk twoy/y vbośtwo twoie/ale 9
iestes bogaty: a skromoca cie ci ktorzy sie mienia być żydy/ale nie są: ale są
Bożnica Szatanśka. Nie boy sie żadney rzeczy z tych ktore masz cierpieć. 10
Otoć ma Dyabel niektore z was zagnać do ciemnice/abyście byli kuszeni:
y bedziecie mieć na sie vcisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmier- 11
ci/a ia dam tobie korone żywota. Kto ma vszy/ niechay slucha co Duch
mowi Kościołom. Ten ktho zwycięzy/ nie bedzie obrażony od wto- 12
rey śmierci. A Kościoła Pergamenskiego Angiolowi/ napiż: To mo- 13
wi ten ktory ma miecz z obudwu stron ostry. Wiem co czyniś/ y gdzie
mieszkaś/ tam gdzie iest stolec Szatanśki: a trzymas sie imienia mego/a
nie zaprzales sie wiary moiey. A w one dni/Antypas świadek moy wier- 14
ny/ktory iest zabity w was/gdzie Szatan mieszka. Ale mam przeciwko to-
bie nieco: że tam masz v siebie te/ ktorzy nauke Balaamowa trzymāia/
ktorey nauczał Balaak/a aby wrzucił pogorszenie miedzy syny Izraelskie- 15
mi/aby iedli/y psote plodzili: tak teę ty masz v siebie te/ ktorzy trzymāia 16
nauke sekty Nikolaiowskiey. Pokutuyże theż takież. Nie vczynisli tego:
przydec na cie rychlo/y bede walczył na nie mieczem vst moich. Kto ma 17
vcho/ niechay slucha co duch mowi Kościołom: Temu kto zwycięzy/ dam
mānne skryta: y dam iemu kāmę iāsny/a na kāmęku imie nowe napisane
ktorego żaden niewie/ iedno ten kto ie bierze.

A Tyatyrskiego Kościoła Angiolowi napiż. To powiada Syn Bo- 18
ży/ktory ma oczy iako płomień ogniowy / a nogi iego podobne mośiadzo- 19
wi. Znamci v zynki twoie/ y wiare/ y miłosć twoie/y postuge/ y cierpli- 20
wosć twoie/ y vczynki twoie poslednie/ obfitsze niżli pierwsze. Ale mam
przeciwko tobie troche: Iż dopuszczas niewiesćie Jezabel / ktora sie po-
wiada być Prorokinia/ nauczać y zwodzić slugi moie/ psote plodzić/y iac- 21
dąc rzeczy Białwānom ofiarowane. A dałem iey czas aby pokute czynila/
ale niechce pokutować za nierządy swoje. Oto ia porzuce ia na łozę / a ci 22
ktorzy beda z nią nieczystote plodzić/ beda bārzo w wielkim vcisku/chybā-
by pokute

Nūe: 24. v 14.
8x 25. v 2. 8x
31. v 16.

Iob 24. v 23.

23 by poľute za vczynki swe czynili/ á syny iey zámordúie do smierci: y poz
znáia wšystkie Košcioly/že ia ten iestem/ ktory nerki y sercá gruntownie
wybaczam: y zápláce každemu z was/ według vczynkow iego. 1 Ret: 16 & 7.
Psal: 7 & 10.
Iere: 11 & 20.
8 & 17 & 19. &
20. & 12.

24 A wam lepák powiádam/ y drugim ktorzy iesteście w Tyátyrze: Kto
rzykolwie nie máia tey náuti/ y ktorzy nie poználi wysokości Szatánskiey
25 iáko mówia: Nie spuszcze ná was innego brzemienia: wšakže co macie/
26 trzymaycie doťad nie przyjde. A kto zwycięży / y będzie až do końca przyz
27 strzegał vczynkow moich / dam mu moc nád Pogány/ y będzie ie rzadził Psal: 2. & 2.
28 pretem želáznym: á iáko naczynie gárnežárskie táť sie potruša/ iákom y ia
29 wziął od Oycá moiego: y dam mu gwiazde wtrżenna. Ktho ma vcho/
niechay sľucha co Duch mowi Košciolom.

Kapit: 3.

§ Košciolom Sárdys/ Filádelšiey/ y Láodycey/ co B Og przysztego
Janowi vľazat/ á vpomina aby sie vžnáli.

1 **N**apisz tež Angiolowi Košciolá Sárdyňského.
To mowi ten ktory ma siedm duchow Božych/ y siedm gwiazd.
Wiem vczynki twoie/ že máš to Imie iáko bys byl žyw/ áno iez
2 steš vmárly. Będzie čuyny/ á potwierdzay drugie/ ktore miały byty vni
rzec. Boć nie náyduie vczynkow twoich peľnych przed B Ogiem moim.
3 Mlieyže tedy ná pámieci/ táť iákos wziął y sľyšal/ y záchowuyway/ á poľu
te čyň. Nie będziešli tedy čuť/ przyjde do ciebie iáko zľodziey/ á nie zwiěš Infr: 16 & 15.
1 Tes: 5 & 2.
2 Pet: 3 & 10

4 ktorey godziny przyjde do ciebie. Ale málo imion máš w Sárdis/ ktorzy
nie pospecili šat swoich/ á beda zemna chodzie w bieli/ bo tego godni sa.
5 Kto zwycięży / ten będzie przyodžian w biale odžienie / y nie wymáže
imienia iego z kšiağ žywotá/ á wyznam imie ieg przed oycem moim/ y przed
6 Angiolý iego. Kto ma vcho/ niechay sľucha co Duch mowi Košciolom.
7 Angiolowi lepák Košciolá Filádelškiego/ táť nápisz: To mowi šwie Isaia: 22 & 22.
Iob 22. & 14.
ty/ y prawdziwy/ ktory ma klucž Dawidow: Ktory otwiera/ á žaden nie
8 zámýka: zámýka/ á žaden nie otwiera. Wiem vczynki twoie. Otom po
stávil przed toba drzwi otworzone/ ktorych niť nie može zámknáć: přes
to iž mála moc máš / á záchowaleš slová moie / y nie přaťeš sie imienia
9 mego. Oto ia dam ž Božnice Szatánskiey/ te ktorzy sie mienia być žydy/ á
nie sa/ ále kľamáia. Oto ia káže im přysć/ žeby modle vczynili przed nogá
10 mi twoimi/ y poznáia žem ia ciebie vmiľowať. Přeto žeš chowať slová
cierplivosti moiey/ y ia záchowam cie od godziny pokušenia: ktore ma
11 přysć ná wšystek šwiat / kšic te ktorzy miesťáia ná žiemi. Oto přy
chodze rychľo: Trzymay co máš / by kto nie wziął korony twoiey. Kto
12 zwycięży/ vczynie go šilarem w Košciele B Oga moiego/ á nie wynidzie
wiecey přeč: y nápiše ná nim Imie Boga moiego/ y miastá Boga mego
nowego Jeruzálem/ ktore zšepunie z niebá od Boga moiego/ y nowe imie
13 moie. Kto ma vcho/ sľuchay tego co Duch mowi Košciolom.
14 Angiolowi lepák Láodycenskiego Košciolá/ napis. To mowi/ Amen: Eccľ: 4. & 3.
8 & 14.
Colo: 1 & 15.
šwiádek wierny y prawdziwy/ ktory iest počatkiem štworzenia Božego.
15 Wiem vczynki twoie/ žeš iest áni žimny áni goracy. Byš ále žimny byl/
16 ábo cieply. Ale ižeš letni/ áni žimny/ áni cieply: počne cie wyrzucáć z vš
17 moich. Bo powiádaš/ iž iestem bogáty/ y mam wšego došć/ á ná žadney
18 rzečy niedošťátku nie cierpie: á niewieš ižeš ty iest nedžnrkiem / y mizer
nym/ y vbogim/ y ślepym/ y náгим. Ia rádže ábyš sobie kupil v mnie žľo
tá ogništego probowánego/ žebyš sie stal bogáтым: á žebyš sie obľoť w
bialá šáte/ áby nie bylo widáć želžywości nágoty twoiey/ á mašcia lipťá
ná máž

APOCALYPSIS.

Pro: 3. v 11. nãmaż oczy twoie/ãbys widział. Ja te ktore miłuię/karzę y strofuię. Po: 19
 Hebr: 12 v 6. rusz się tedy chutliwa miłością / á czyn pokute. Otoć ia stoie v drzwi á 20
 kólące. Jesli kto wstyskawszy głos moy/otworzy mi drzwi/ wniđe do nie- 21
 go : y bede z nim wieczerał/á on zemna. Kto zwycięży/ dam mu siedzieć 22
 z soba ná Náiestacie moim/iákom y ia też zwyciężył/ y vsiadłem z oycem
 moim ná Náiestacie iego. Kto ma vcho/ niechay słucha/ co Duch mowi
 K ościółom.

Kápit: 4.

Gdy się niebo otworzyło/vyřzał Swiety Jan czterzy y dwádziestá stárszych przy Tronie siedzących/y czworo žwierzat chwalących siedzącego ná Tronie.



N Stymem widział/á ono otworzono drzewi w Nie- 1
 bie/y głos pierwszy ktorym słyszał/ á on mowi zemna iáko tra-
 bá/mowiac : Wstep sam/ á wkláżec to/ co się ma zstáć w rychle 2
 potym. A zátym hnet byłem w záchwyceniu ducha: A oto postáwiono by- 3
 ło stolec w niebie/á ná stolecu ieden siedział. A on co siedział/podobny był
 ná weyřzenie/kámieniowi Jáspisowi y Sárdynowi : á okolo stolcá byla 4
 teczá/poyřzením podobná Smáragdowi. A okolo tego stolcá/było stol-
 ców czterzy y dwádziestá : á ná onych stolcích siedziáło czterzy á dwa- 5
 dziesią Stárszych / vbránych w šáty białe / á ná ich głowách korony ze
 zlotá. Z onego Tronu wychodziły lystáwice/ y gromy/ y głosy : á bylo 6
 siedm lámp goráiacych przed Tronem/ ktore są siedm duchow BŮžych.
 A przed stolcem bylo iáko by morze škláne/podobne kryształowi. A w po- 7
 šródku stolcá/y okolo stolcá bylo czworo žwierzat/ ktore miály oczy pel-
 no y przed soba y zá soba. Pierwsze žwierze bylo podobne Lwowi/á wto 8
 re bylo podobne Cielcowi/á trzecie žwierze miáło oblicze iáko v człowie-
 ká/á czwarte žwierze bylo podobne Orłowi lataiacemu. A wšysťkie one
 žwierzetá každé z osobná miáło šest škrzydeł w kolo / á we wnatrz byly
 pełne oczu. A nie miály odpoczynku we dnie y w nocy/mowiac : Swie-
 ty/Swiety/ Swiety Pan BŮG Wšechmogacy/ktory był/ y ktory jest/
 y ktory

9 y ktory ma przyść. A gdy one zwierzęta dawały chwałę/y część/y błogosławieństwo/ onemu ktory siedział na Mleście/ ktory żywie na wieki wieków/ wpadali oni czterey y dwadzieścia Stárszych/ przed onym ktory siedział na Mleście/ y chwalili żywicięgo na wieki wieków: y miotali korony swoje przed Tronem/ mówiac: Godzienes Pánie Boże náš/ ábyś wziął chwałę/y część/y moc: Boś ty wšystki rzeczy stworzył/ y były dla twoiey woley/ y stworzone są.

Kápit: 5.

Gdy Jan płakał/ Baránek ktory zábit iest / otworzył księgi siedmá pieczęciami zamknione/ ktoremu chwałę dáli Stárcowie/ z wielkoscia Angiotow niezlicznych.

1 **W**idziałem o onego ktory na Tronie siedział w prawey rece księgi popisane/ y we wnatrz y z wierzchu zápieczętowane siedmá pieczęciami. A widziałem Angiota mocnego á on wołał głosem wielkim. Kto iest godzien otworzyć te księgi/ y odpieczętować pieczęci ich? Ale niemogł żaden/ áni na niebie/ áni na ziemi/ áni pod ziemiá / otworzyć onych ksiąg/ áni poyrzec ná nie. Tedy m ja wielce płakał/ iż żaden nie był godzien náleżon otworzyć onych ksiąg/ áni ná nie pátrzyć. A rzecze mi ieden z stárszych: Nie plącz. Otoć zwyciężył Lew z pokolenia Juda/ korzeń Dawidow/ ktory godzien iest áby otworzył te księgi/ y odpieczętował siedm pieczęci ich.

6 **P**otymem widział/ á oto w poszrodku Tronu/ y czterzech zwierząt/ y w poszrodku Stárszych stoi Baránek/ iakoby zábity/ á ma siedm rogow y siedm oczý: ktore są siedm duchow Bożych/ postánych ná wšystkú zemię. A przyšedł/ y wziął księgi z prawice onego siedzącego ná Tronie.

8 A gdy otworzył księgi/ tedy ono czworo zwierząt/ y czterzy á dwadzieścia stárcow wpadli przed Baránkem/ máiac każdy z nich hársy/ y częśke złote pełne wonnych rzeczy/ ktore są modlitwy swietych: y śpiewáli piosńke nowá/ mówiac: Jesteś godzien Pánie wziąć te księgi / y otworzyć pieczęci ich/ Boś iest zábit/ y odkupiles nas Bogu krwia swojá/ ze wšelákiego pokolenia/ y ięzyká/ y ludu/ y narodu/ y uczyniles nas Bogu nášemu Królestwem/ y Káplany / á będziemy królowác ná ziemi.

11 **W**idziałem też/ y slyšálem głos wielu Angiotow/ okolo onego Tronu y zwierząt/ y stárcow: á była ich táń liczbá tysiąc tysiacow/ á oni mówia głosem wielkim: Godzien iest Baránek ktorego zábito / áby wziął moc/ y Bóstwo/ y mądrość/ y síle/ y część/ y chwałę/ y błogosławieństwo. A slyšálem áno wšystko stworzenie ktore iest w niebie/ y ná ziemi/ y pod ziemiá y w morzu/ y co w nim iest/ táń mówiac: Siedzacemu ná Tronie/ y Baránkowi błogosławieństwo/ y część/ y chwałá/ y moc ná wieki wieków. A czterzy zwierzęta mówiły: Amen. A dwadzieścia y czterzy Stárcow padli ná oblicze swe/ y dáli część temu ktory żywie ná wieki wieków.

Kápit: 6.

Ná otworzenie piáci Pieczęci rozmaíte się stawaia sprawy/ á zá bóšty Pieczęci otworzeniem/ będzie Sadny dzień.

1 **E**dm widział/ iż otworzył Baránek iedne z onych siedmi pieczęci/ y wšlyšálem á ono iedno zwierze z onych czterech mówiło/ iako głos grzmienia: Chodź/ á ogladay. A wyžrzałem/ á ono było białé/ á ten co ná nim siedział/ miał łut/ y daná mu iest korona: y wyiáchał zwyciężáiac/ áby zwyciężył. A gdy druga pieczęć otworzył/

Bb

tworzył/

APOCALYPSIS.



tworzył/ wstyszałem wtore zwierze/ a no mowi: Chodź/ a ogladay. Tedy 4
 wyszedł drugi koń rydzy/ a temu co siedział na nim/ poruczone to/ aby w-
 ział pokoy z ziemi/ a żeby sie zobopolnie zabijali: y dano mu miecz wielki.
 Gdy potym otworzył trzecia pieczęć/ wstyszałem trzecie zwierze/ a ono mo 5
 wi: Chodź/ a ogladay. Alie koń czarny/ y ten co na nim siedział/ miał
 wagi w rece swoiey. Y wstyszałem iakoby głos w posrzedku czworga 6
 zwierzat/ ktory mowił: Dwa funty pszenice za pieniądz ieden/ a sześć fun-
 tow ieczmiennia za pieniądz ieden: a w winie y w oleiu sfoody nie czyni.



A gdy otworzył czwarta pieczęć/ wstyszałem głos czwartego zwie- 7
 rzecia/ a ono mowi: Chodź/ a ogladay. Alie oto koń plowy: ktory sie- 8
 dział

dział ná nim/ imie iemu śmierć/ á zá nim šlo piekło. A daná mu iest moc/
 9 náđ czterzmi stronámi ziemié/ áby zabíjał mieczem/ głodem/ y śmiercią/ y be-
 10 styámi ziemskimi. A gdy potym otworzył pieczęć piatą/ widzialem dušę
 11 li/ y wołáli głosem wielkim/ mówiac: A potíž Pánie swiety y prawdzi-
 wy/ nie sádzisz/ á nie mściš sie krwie nášzey/ náđ temi ktorzy mieškáia ná
 ziemi? Tedy dano każdey z nich šáte biata: á powiedziano im/ áby ie-
 šeže porzečáli ná mały čas/ dožadby sie niewypelnili społeczní šludzy ich/
 y bráćia ich/ ktorzy máia być pobici iáko y oni.



12 A wyjrzałem gdy šosta pieczęć otworzył. A oto sie wielkie trzešćenie
 13 ziemié stáło/ y słońce zčerniało/ iáko by wor włosiały: á kšiežyc wšytek
 14 stał sie iáko by krew/ y gwiazdy z niebá popádały ná ziemié/ tak iáko wíec
 15 figowe drzewo opušča swe figi niežrzáše / gdy ie wielki wíatr cholebie:
 16 y Niebo wštápiło iáko Kšiegi zwinione/ á každa gorá / y wyspy/ rušzily
 17 sie z mieysc swoich. A Krolowie ziemscy/ y Kšiažetá/ y Hetmáni/ y Bogas-
 czowie/ y Mocarze/ y každy slugá/ y wolny/ pokryli sie pó iáštiniách/ y po-
 skałách w gorách/ y mówili gorám y skałám: Pádnicie ná nas/ á skrýcie
 nas od oblicza tego ktorzy siedzi ná Máiestacie/ y od gniewu Bárańko-
 weg: Boć przyszedł wielki dzień gniewu ich/ y któž sie będzie mógł stáwić.

Isai: 2 v 19.
 Oseie 10 v 8.
 Luc: 23 v 30.
 Infra 9. v 6.

Kápit: 7.

I po otworzeniu šešci pieczęci/ znáča wybráne/ ktore będą sprawowat Bára-
 ránek/ á oddali od nich pláč/ áby nie zgineli z niepobožnymi.

1 **A** tymem widzialem czterzech Anđiolow/ á oni stóia
 2 ná czterzech rogách ziemié / trzymáia czterzy wíatry ziemskie/
 3 áby nie wiały ná ziemié/ áni ná morze/ áni ná żadne drzewo.
 A widzialem drugiego Anđioła / á on wštepie od wšchodu słońcá/
 ktorzy miał známie Boga żywego: y wołał głosem wielkim ná czterzy
 Anđioły/ ktorým było porzečono to/ áby škodzili ziemi y morzu/ mówiac:
 Nie škódcie ziemi/ áni morzu/ áni drzewu/ áž poznáczemy slugi Boga ná-
 šego



tego na czołach ich. A słyſzałem liczbę tych poznączonych: Sto czter- 4
dzieści y czterzy tyſiecy poznączonych/ z kożdego pokolenia ſy now Izrael- 5
ſkich. Z pokolenia Judowego/ dwanaście tyſiecy náznączonych. Z po- 6
kolenia Ruben/ dwanaście tyſiecy náznączonych. Z pokoleni Gad/ dwa- 7
naście tyſiecy náznączonych. Z pokolenia Aſſerowego/ dwanaście tyſiecy 8
náznączonych. Z pokolenia Neptálimowego/ dwanaście tyſiecy náznácz- 9
nych. Z pokolenia Manáſſesowego/ dwanaście tyſiecy náznączonych. 10
Z pokolenia Symeonowego/ dwanaście tyſiecy náznączonych. Z po- 11
kolenia Lewi/ dwanaście tyſiecy náznączonych. Z pokolenia Izichárowego/ 12
dwanaście tyſiecy náznączonych. Z pokolenia Zabulon/ dwanaście tyſie- 13
cy náznączonych. Z pokolenia Jozeffowego/ dwanaście tyſiecy náznácz- 14
nych. Z pokolenia Beniáminowego/ dwanaście tyſiecy náznączonych.

Potymem widział rzeſze wielką/ktorey żaden zliczyć nie mógł/ze wſyſt 9
kich narodow/ y pokoleń/ y ludow/ y iezyków/ a oni ſtali przed Tronem/ 10
y przed Oblicznością Baránkowa/obleczeni w ſąty białe/ a páliny w re- 11
żu ich/ y wołáli wielkim głóſem/ mówiac: Zbáwienie Bogu náſzemu/ kto- 12
ry ſiedzi ná Máięſtacie/ y Baránkowi. A wſzyſcy Angiołowie ſtali oko- 13
ło Máięſtatu/ y około Stárcow/ y czterech zwierząt: y wpádlí przed 14
Máięſtatem ná oblicza ſwe/ y dáli część á chwale Bogu/ mówiac: Amen. 15
Błogoſłáwienieſtwo/ y iáſność/ y mądrość/ y dziełowanie/ część/ y moc/ y 16
ſilá/ Bogu náſzemu ná wielki wieków/ Amen. **EB**

A odpowiedział ieden z stárcow/ á rzekł mi: Ci którzy ſą vbráni w ſąty 13
białe/ co zač ſą/ á ſkąd przyſli? Tedy m mu ja rzekł: Pánie moy/ ty wieſz. 14
A on mi záś rzekł: Cié to ſą którzy przyſli z wielkiego wóſtku/ y omyli ſá- 15
ty ſwoie/ á wybiélili ie we krwi Baránkowej. Przetoż ci też ſą przed Mái- 16
ęſtatem Bozym/ y ſłužia iemu we dnie y w nocy w tym koſciele ieſć: á ten 17
ktory ſiedzi ná Máięſtacie/ będzie mieſzkał nád nimi. Już wiecey nie be-
da áni łáknáć áni prágnáć/ áni będzie ná nie biło ſłońce/ áni iákie goráco.
Abowiem Baránek ktory w poſrzed máięſtatu ieſć/ będzie ie rzadził/ y do-
wiedzie ie do zdrojow żywych wod: y otrze Bog wſzelką łzę z oczu ich.

Kápit:

Isai: 49 v 10.

Isai: 25. v 8.

Infr: 21. v 4.

¶ Gdy czterzey Angiolowie trafia/ wielka część świata ginie.



1 **G**dy siódma pieczęć otworzył/ stało się milczenie
 2 w niebie/ iakoby przez półgodziny. A wyjrzałem siedm Angio-
 3 łow stojących przed Oblicznością Bożą: y dano im siedm trab.
 A drugi też Angioł przyszedłszy/ stanął przed Ołtarzem/ mając Turybularz
 złoty: y dano mu wonnych rzeczy ku paleniu wiele/ żeby nakładł modlitw
 ludzi świętych na Ołtarz złoty/ kłory jest przed Miałestatem B. Ozym.



Widzenie now
 e kłone

Wstąpił dym zapalnych rzeczy z modlitw ludzi świętych/ z ręki Angio- 4
lowey przed Bogą. Wztał Angioł turybularz złoty/ y nákládł wén pels 5
no ognia z oltarzã/ y zrzucił gi ná ziemię: tedy sie stały gromy/ y głosy/ y ty
stáwice/ y wielkie drżenie ziemi.

A oná siedm Angiołow ktorzy mieli siedm trab/ nágotowali sie trabić 6
w traby. Tedy zátrobił pierwszy Angioł/ y stał sie grad y ogień zmieszány 7
ze krowia/ y zrzuczone sa ná ziemię: tedy trzecia część ziemi wygorzáła/ á
trzecia część drzew zgorzáła/ á wšystka trawá zielona wypalóná.



Zátrobił też w. y Angioł/ tedy iáko by gorá wielka ogniem goráca 8
zrzucóná iest w morze/ y stáła sie trzecia część morzá krowia/ á pozdychála 9
trzecia część stworzenia tych rzeczy ktore miały żywot w morzu/ y trzecia
część okretow zginála.



10 Potym też zatrabił y trzeci Angioł w trabe / y spádlá z niebá gwiazdą
wielką gorącą / iáko pochodnią: y wpádlá w trzecią część rzek / y ná trzy-
11 nice wod / á imie tey gwiazdy iest Píolun. Y obrociła sie trzecia część wod
w píolun / y bázno wiele ludzi pomárto od wod / bo sie były stáły gorzkiemi.



12 Zatrabił też Angioł czwarty / y zaráżoná była trzecia część Stóńcá
y trzecia część Księżyca / y trzecia część Gwiazd / ták że sie ich zácimila trze-
13 cia część / á nie świeciła trzecia część dniowi / y nocy tákież. Y widzialem
y slyszalem głos iednego Orlá lecacego srzodkiem nieba / á on wola wiel-
kim głosem: Biáda / Biáda / Biáda tym ktorzy mieszkáia ná ziemi: z ostá-
nich głosow traby trzech Angiołow / ktorzy mieli w traby trabić.

Kápit: 9.

¶ Zá piatego Angiota trabiennem / Gwiazdą z niebá spádlá / Szaráńcza škodzi.
A szóstego Angiota trabiennem / rozwiázáni sa Angiotowie / ktorzy byli w
wielkiej rzece Eufrátes zwiázáni.

1 **Z**atrabił w trabe Angioł piaty / tedym wyjrzał /
2 że spádlá gwiazdą z Niebá ná ziemi / y dan iey iest klucž od stu-
dnice przepáści wielkiej. Y otworzyła studnice przepáści / á wy-
3 szedł dym z studniey / iáko by wiece dym z piecá wielkiego: y stóńce / y powie-
trze sie zácmiło od onego dymu z studniey. A z dymu studziennego wysły
4 Szaráńce ná ziemi / y daná im iest moc táká / iáko máia Niedźwiadkowie
ziemni: y przykazano im áby nie škodzili trawie ziemney / ani żadney rzeczy
zieloney / ani żadnemu drzewu / iedno samym ludziom / ktorzy nie mieli zná-
ku Bożego ná czołách swoich.

5 Y dano im iest / áby ich nie zábijáli / ále żeby ie trápili przez pięć miesięcy:
á to trapienie ich / iáko trapienie od niedźwiadka gdy zakaśi człowieka. A
6 w tánte dni Beda ludzié szukáli śmierci / y nie nayda iey: Beda żedáli wni-
7 rzec / á śmierć będzie wciekać od nich. A podobieństwa oney Szaráńcey /
8 podobne bysy koniom gotowym ku wojowi / á ná głowách ich iáko by ko-
ronki / podobne złotu / y twarzy ich / iáko by twarzy ludzkie. Y miały włofy

Isai: 2. v 19.
Ose: 10 v 8.
Luc: 23 v 30.
Sup: 6. v 16.
Sapi: 16 v 9.

APOCALYPSIS.



iakoby włosy niewieście : á zeby v nich byly iako v Lwow. X miały pan- 9
 cerze by żelázne páncerze : á glos strzydel ich/ iakoby glos wozow y wiele 10
 koni biezacych ku Birwie. Ogony miały podobne niedźwiad łowym/ żo-
 dla były w ogonách ich/ á moc ich była škodzić ludziom przez pięć mieś- 11
 cy. X miały nąd soba Krolá/ Angiolá przepásći/ ktoremu imie po żydo-
 wsku Abbadon/ po Grecu Appollion/ á po łacinie Exterminans/ co sie 12
 wykláda wykorzeniaicy. Jedną biadą odesłá / á oto ieszcze dwoiáka

biadą przychodzi potym. 13
 Zátrabił potym głosy Angiol w trabe/ y slyszálem glos ieden ze czte- 14
 rzeh rogow ostarzá złotego/ ktory jest przed oczymá Bożymi/ á on mowi
 gościemu Angiolowi/ ktory miał trabe: Rozwiąż czterzech Angiolow/



15 Ktorzy są wwiązani w rzecę wielkiej Eufráten. A rozwiązani są czterey
 16 Aniolowie/ktorzy byli gotowi y ná godzinę/y ná dzień/y ná miesiąc/y ná
 rok/ áby pozabijáli trzecią część ludzi. A liczbá konnego woyska była po
 17 dwádzieścia třeć tysiac dziesiec tysiecy/y slyšalem liežbę ich.
 18 A także widziałem konie w widzeniu/á oni ktorzy siedzieli ná nich/miez
 19 li ognište páncerze/y hiácyntowe/ y siárczane: á głowy v koni były iáko
 20 by Lwie głowy: á z vst ich wychodził plomień/y dym/y siárka. Od tych
 21 trzech plag/zábíta iest trzecia część ludzi od ognia/od dymu/ y od siárki/
 22 ktore wychodziły z pászczek ich. Abowiem moc (onych) koni iest w gebách
 23 ich/y w ogonách ich: Bo ogony ich podobne wężom/máiace głowy/y temi
 24 też škodzą. A ostatek ludzi ktorzy nie są pobici temi plagami/áni počury
 25 czynili zá wčzynki rák swoich / žeby nie dawáli chwaty Dyabłom/ y Báz
 26 wánom złotym/ y scebnym/y miedziánym/ y kámiennym/y drzewiánym/
 27 ktorzy áni moga widzieć / áni slyšec / áni chodžić: y nie czynili poču: y zá
 28 mežboystwa swoje/ áni zá czáry swoje / áni zá nieczyštory swoje/ áni zá
 29 zlodierstwa swoje.



Kapit: 10.

§ Aniol z Księgami otworzonymi zstepnie z nieba/przysięga iż czasu
 nie będzie/ Każe Janowi Księgi ziesć.

1 **W**idziałem drugiego Aniola mocnego/á on zste-
 2 pnie z nieba będąc obleczony w obłok / á teczą ná głowie iego.
 3 Oblecze iego było iáko Słońce/ á nogi iego iáko dwa słupy
 4 ognište: á miał Księgi otworzone w ręce swoje / y postáwił práwa
 5 noge swa ná Morzu/á lewa ná ziemi/y krzyčzał wielkim głosem/iáko kie-
 6 dy Lew ryczy. A gdy záwołał/ mówito siedm gromow głosu swoje. A
 7 gdy mówili siedm gromow głosu swoje/iam był miał pišac: tedyin vstý-
 8 šał głos ktory ku mnie mówił. Náznáč to co mówili siedm gromow:
 9 á nie piš tych rzeczy. Tedy on Aniol ktoregom widział stojaceg ná mo-
 10 rzu y ná ziemi/ podniósł ręce swoje ku niebu/ y przysięgł ná tego ktory ży-
 11 wie ná wieki wiekow/ktory stworzył niebo y to co w nim iest: y ziemię y
 12 te rzeczy

Dan. 11. 27.

APOCALYPSIS.

te rzeczy ktore sa na niey: y morze/ y to co w nim iest: że już wiecey czasu
nie będzie/ ale iże za dni głosu Angiola siódmego/ gdy pocznie w trabe tra- 7
bić/ Końcy sie tajemnica Boża/ iako opowiadał przez slugi swoje Proroki.

Potym vstyszałem zaś głos z Nieba ktory ku mnuy mowil / y rzeknacy: 8
Idź/ weźmiże te księgi otworzone z ręki onego Angiola/ ktory stoi na mor-
Ezecz: 3 v 1. rzu y na ziemi. Tedym szedł do Angiola/ mowiąc mu żeby mi dał księgi. 9
A on mi rzekł: Weźmi te Księgi/ a zjedz ie / y uczyniąć gorzkość w brzuch-
twoim / ale w vstach twoich będzie słodkie iako miód. Tedym wziął 10
księgi z ręki Angielskiej/ y zjadłem ie/ y było mi w vstach mych słodko by
miód: a gdym ie zjadł/ zgorzkniał brzuch moy. Potym mi rzekł Angiol: 11
Musisz zaśie prorokować narodom/ y ludom/ y ięzykom/ y wiele Krolom.

Kapit: II.

¶ Jan wymierzając Kościół wyjrzał dwu świadków/ ktore bieżą z morza
wychodzaca zabiła. Potym siódmy Angiel trabi.



Dano mi trzćine podobną lasce / y rzecżono mi: 1
Wstań/ rozmierżze Kościół Boży/ y Oltarz/ y te ktorzy w nim 2
część a chwale dają (Bogu). A te sien ktora iest przed kościo-
łem/ wyrzuc precz / y nie wymierzay ie: bo iest daná Poganom/ y będą 3
deptać a tłoczyć Miasto swiete przez czterdzieści y dwa miesiące / a ja
dam dwiemá świadkom moim / ktorzy będą prorokować przez tysiąc/ 4
dwieście/ y sześćdziesiąt dni/ będąc obleczeni w wory. Ciec sa dwie oliwie
y dwa lichtarzá/ ktorzy stoia przed Oblicznością Pana ziemi.

A bedzieli im kto chciał szkodzić / wynidzie ogień z ich rst/ y pożrze nie- 5
przyacioly ich. A iesliby ie kto chciał obrazić/ tak musi być zabít. Ci mają 6
móc zamknąć niebo/ żeby nie szedł deszcz za dni Proroctwa ich: także też
mają moc nąd wodami / odmieniać ie w krew / y zaráżić ziemię w szelka
plaga/ ilekroćby chcieli. A gdy dokonania swego świadectwa/ Bestya kto- 7
ra wychodzi z przepąści/ zwiedzie przeciwko im wojnę/ a zwycięży ie/ y za- 8
bije. A ciała ich będą leżały po vlicach w wielkim mieście / ktore duchow-
wnie

9 wnie zowa Sodomą y Egipsem / gđzie też y Pan ich vkrzyżowan iest. Y
 10 wyzra pokolenia / y ludzic / y iezykowic / y Pogani / ciała ich przez trzy dni y
 11 pul dnia: á nie dopuſzczą ciał ich pochować w grobiech. A ci ktorzy ná ziez
 12 mi mieſzkáia / beda ſie nád nimi rádownác y weſelić: y beda ſobie zobopol
 13 nie ſtác dary: ſo ci dwá Prorokowie / trapili te ktorzy mieſzkáli ná ziemi.
 14 A po trzech dniách y po pul dniu / duch żywotny od BOgá wſzedł w nie /
 15 tedy ſtáneli ná nogi ſwoie / á ná one ktorzy ie widzieli przypádl ſtrach
 16 wielki. Vſtyſzeli też glos wielki z Niebá / ktory im mowit: Wſtápcie ſam.
 17 Y wſtąpili do niebá w obłoku / á widzieli ie nieprzyiaciele ich. Tedy oney
 18 że godziny ſtáło ſie drzenie ziemi wielkie / y vpádlá dzieſiata część miáſtá:
 19 á w onym drzeniu ziemi / zábito iest imion ludzi ſiedm tyſiecy: á oſtátek
 20 vlekſzy ſie / dáli chwale BOGU niebieſkiemu. Biáda wtora odeſłá /
 21 á oto trzecia biáda przydzie rychło. A zátrábil potym w trabe An
 22 giol
 23 ſiodmy: tedy ſie ſtály wielkie glosy ná niebie / ták mowiac: Kroleſtwo
 24 tego ſwiátá ſtáło ſie Páná náſzego / y Chryſtuſa iego / á Bedzie krolowat
 25 ná wielki wielow / Amen. Tedy oni czterzey á dwádzieſciá Stárcow
 26 ktorzy ſiedza ná ſtołkách ſwoich przed Oblicznoſciá Bożá / vpádlí ná obl
 27 cza ſwoie / y dáli chwale Bogu / mowiac: Dziekuiemy tobie Pánie Boże
 28 náſz wſzechmogacy / ktory ieſteſ / y ktoryſ byl / y ktory maſ przyſć / iżeſ w
 29 ział moc twoie wielká / y kroluięſ. Y rozgniewáli ſie Pogani / á przyſzedł
 30 gniew twoy / y czas vmártych / áby byli ſádzeni: á żeby daná byla zapláta
 31 ſlugom twoim Prorokom y Swietym / y tym ktorzy ſie boia imienia twee
 32 go / máłym y wielkim / y żeby byli wykorzeniem ci ktorzy popſowáli ziemię.
 33 Y otworzon iest Koſciol BOży w niebie / y widziána iest Arká Teſtá
 34 mentowa w Koſciele iego. Stály ſie też tyſkánia / y glosy / y grzmiénia /
 35 y drzenia ziemi / y grad wielki.

Kápit: 12.

¶ Widziat znák ná niebie / niewiaſte oſiána ſłońcem / y mieſiac pod nogámi iey / korona
 wána dwánáſciá gwiazd: ktora gdy porodziła / wziet iest ſyn iey do Niebá: potym ſtála
 ſie walká wielká w niebie / Michála Archángiela z Smółtem y z An
 gioty iego / y zrucono go ná ziemię / potym iáko niewiaſte kuſit.



Naząło się też wielkie znamię na niebie/ Niewiasta
sta obleczone w słońce / a kieżyc w niej pod nogami / a na głos
wie iey korona ze dwunastu gwiazd : y w żywocie młac /
y krzyżala pracuiac sie rodzeniem / a maczy sie aby porodziła. Ukazalo sie
też y drugie znamię na niebie / a oto Smok wielki rydzy / ktory miał siedm
głow / a rogow dziesięć : a na iego głowach było po siedmi koron / ogon iez
go ścigał trzecia część gwiazd z nieba / y zerwał ie na ziemię. On Smok
tedy stanął przed niewiastą ktora miała porodzić / chcąc gdyby porodziła
syna iey pożyć. Ona potym porodziła syna ktory miał rządzić wszystkie
narody żelazna rozga : tedy porwan jest syn iey do Boga / y do Najęsta
tu iego : a niewiasta wciekła na pustynia / gdzie miała miejsce zgotowane
od Boga / aby ia tam żywił / tysiąc dwieście / y sześćdziesiąt dni.

Potym stała sie wielka bitwa w niebie / Michał y Angiołowie ię po
tykali sie z Smokiem / a Smok też walczył y Angiołowie ię : ale nie prze
mogli / y nie nalazło sie wiecej miejsce ich w niebie. X rzucon jest on wiel
ki Smok / Wąż stary / ktorego zowa Dyablem y Szatanem / ktory zwodzi
wszystek świat : a porzucon jest na ziemię / a z nim Angiołowie iego też
zrzucon są. X uslyszalem wielki głos na niebie / temi słowy. Teraz sie
stało zbawienie / y moc / y krolestwo Boga naszego / y moc Chrystusa iego
ze rzucon jest ten ktory oskarżał bracia nasze / a oskarżał ie przed Oblicz
nością Boga naszego / we dnie y w nocy. A oni go zwyciężyli przez krew
Barankowa / y przez słowo świadectwa iego / a nie miłowali dusz swoich
aż do śmierci : a przetoż weselcie sie niebiosy / y wy ktorzy w nich mieszka
cie. Biada ziemi y morzu / iż zstąpił do was Dyabel / ktory ma gniew wiel
ki / wiedząc iż nie wiele ma czasu. A gdy Smok wyzwał / że był rzucony
na ziemię / iął prześladować niewiastę ktora porodziła pachołarko : tedy
dano niewiście dwie strzidle Orła wielkiego / aby leciała na puszcza na
miejscie swoje / gdzie ia żywia do czasu / y czasow / y puł czasu / od obliczno
ści weża. Tedy puścił wąż z paszczeki swej za niewiastą wodę iako rzekę /
aby ia porwała rzekę. X ratowała ziemią one niewiastę / a otworzyła wsta
swe / y pożarła rzekę / ktora puścił smok z paszczeki swej. X rozgniewał sie
smok na niewiastę / y śedł czynić wojnę z inemi z narodu iey / ktorzy strzega
przykazania Bożego / a mają świadectwo Jezu Chrystowo. X stanął na
piasku morskim.

Kapit: 13.

Bestya z siedmiał głow / a dziesięć rogow / y dziesięć koron z morza wyszedł / Bo
ga bluźnić / a z Swietem wojnę wieść poczęła. A potym druga wyszedł ze dwie
ma rogoma / a z równa mocą pierwszey kwoli / wszystkiemu światu škodzi.

Wyrzalem bestya z morza wychodząca / mająca
siedm głow / a rogow dziesięć. A na rogach iey dziesięć koron /
a na koronach imiona bluźnierstwa. A bestya ktorą widział /
podobną Rysiovi. A nogi iey iako nogi Niedzwiedze / a gęba iako gęba
Lwia. X dał iey Smok moc swą / y władza wielka. X wyrzalem iedną
głowe iey / iakoby zabita na śmierć : wszakoż rana iey śmiertelna vlecz
na jest / y ządziwiła sie wszystka ziemia po bestyey. X klániali sie Smoko
wi / ktory dał władza bestyey / y klániali sie bestyey / mówiac : Kto równien
bestyey / a kto może z nią wojnę stoczyć : X dane są iey wsta mówiace wiel
kie rzeczy / y bluźnierstwo : y dana jest iey moc czynić przez czterdzieści y
dwie miesiące. A otworzyła wsta swe na bluźnierstwa przeciw Bogu /
bluźnić



7 Gluznić imię jego/ y przybytek jego/ y tych którzy w niebie mieszkają. A doś
 8 puszczonego iey walczyć z świętymi/ y zwyciężać ie: y daną jest iey władza
 9 nad każdym pokoleniem/ y ludem/ y językiem/ y narodem/ y klątali się iey
 10 wszyscy którzy mieszkali na ziemi: których nie są napisane imiona w księgach
 11 żywota Barankowych/ który zabity jest od początku świata. Kto ma ucho
 12 słuchaj/ Kto zawiedzie kogo do iectwa/ do iectwa poydzie: Kto mieczem
 13 zabije/ musi mieczem zabity być. Gene: 9 v 8
Mat: 26 v 52
 14 Toć jest cierpliwosc y wiara świętych.
 15 A widziałem inna Bestyę wychodzącą z ziemi/ a miała dwa rogi podobne
 16 Barankowym/ a mówiła jako Smół. A sprawowała w wszystkie moc
 17 pierwszej Bestyey przed nią/ y rozkazywała ziemi y w całym którzy mieszkają
 18 li na niej/ kląć się pierwszej bestyey/ ktorej się zaleczyła rana śmiertelna.
 19 A czyniła znaki wielkie/ tak iż też rozkazywała ogniom zstąpić z nieba
 20 na ziemię przed ludźmi: y pomamiła mieszkających na ziemi dla znaków/
 21 ktore iey dopuszczono czynić przed Bestyą/ rozkazywać mieszkającym na zie-
 22 mi/ aby sobie sprawiali obraz Bestyey ktora ma bliźnię od mieczy/ a żywie.
 23 A dano jest iey to/ aby dawała ducha obrazowi Bestyey/ żeby mówił ob-
 24 raz Bestyey. A uczyni iż ktoby się kolwiek nie klął obrazowi Bestyey/
 25 niech będzie zabity. A rozkazywała wszystkim/ małym y wielkim/ bogatym y
 26 ubogim/ wolnym y sługom/ mieć piatno na prawey ręce/ albo na czelech
 27 swych. A żeby nikt nie mógł kupować/ ani sprzedawać/ leczby miał piatno
 28 albo imię Bestyey/ albo liczbę imienia iey. A to jest mądrość: kto ma rozum
 29 liczy liczbę Bestyey. Liczbą bowiem człowieka jest. A liczba iey/ sześć set
 30 sześćdziesiąt sześć.

Kapit: 14.

¶ Cieminni chodzą za Barankiem śpiewając/ Angeli Ewangelia po-
 wiadają/ a o upadku Babilońskim powiadają.

1 **W**idziałem/ a ono Baranek stał na gorze Syon/
 2 a z nim sto czterdzieści y czterzy tysiące/ mający imię jego/ y imię
 3 Ojca jego/ napisane na czołach swych. A usłyszałem głos z nieba/
 4 jakoby głos wód wielkich/ a jakoby głos gromu wielkiego. A głos którym
 5 słyszał

APOCALYPSIS.



słyszał/ iakoby głos gedzcow gedacych na Cytarach swoich. A śpiewali
 iakoby nowa pieśń przed Stółcem / y przed czwororgiem zwierząt/ y przed
 starycy. A nikt niemógł śpiewać oney pieśni/ iedno ono sło czterdzieści y
 czterzy tysiące/ ktorzy kupieni są z ziemi. Ci są ktorzy z niewiastami nie są
 splugawieni/ Bo pánicos są: ci chodzą za Barankiem gdziekolwiek idzie/ ci
 kupieni są ze wszech/ pierwiasłki Bogu y Barankowi/ a w vsćiech ich nie
 jest n lezion kłam: Bo przez zmazy są przed Tronem Bożym. **AB**

A widziałem inego Anioła lecaceg srodkiem niebá/ máiacego Ewáng-
 gelia wiążna/ aby opowiadał siedzącym na ziemi/ y w sşysłkim Pogánom
 narodom/ iezyłom/ y ludziom/ mówiac głosem wielkim: Boycie się Páná/
 a dajcie mu część/ bo idzie godzina Sadu ieg. A klániajcie się temu kto-
 ry wczymł niebo/ y ziemię/ morze/ y żrzedłá wod. A inny Anioł leciał za
 nim/ mówiac: Upadł/ upadł Bábilon on wielki/ który winem smilstwa
 swego opoik w sşysłki narody. A trzeci Anioł leciał za nim/ mówiac głos-
 sem wielkim: Ktoby się klániał Bestyey álbo obrazowi iey/ a weźmie piąt-
 no iey ná czoło swe/ álbo ná rękę swą/ ten będzie pić wino gniewu Bożego
 które zmieszano jest z sşżerym winem w kubku gniewu ieg. A będzie me-
 czon ogniem y siarká przed światem Anioły/ y przed Barankiem: a dym
 mał ich poydzie wzgóre ná wieł wiełow/ a niemáia odpoczynienia ani we
 dnie/ ani w nocy/ ci ktorzy się klániali Bestyey/ y obrazowi iey: y ktobykól-
 wieł przyiał piatno imienia iey. Tu jest cierpliwosć Swietych/ ktorzy
 strzega przykazánia Bożego/ y wiary Jezusowej.

AB A słyszałem głos z niebá mówiacý tu mnie: Piş / Błogosławieni
 umarli/ ktorzy w Pánu umieráia. Od tego czasu/ iuż rostkánie Duch/ aby
 wv chneli od prac swych: Bo wczymłi ich idá za nimi. **AB**

A widziałem a ono obłok iásny/ a ná obłoku siedzacego podobneg Syno-
 wi cşłowieczemu/ máiacego ná głowie swey koronę złota/ a w ręku swey
 sierp ostry. A drugi Anioł wyszedł z kościółá/ woláiac głosem wielkim
 ku siedzacemu ná obłoku: Spuść sierp swoy/ y żni: Bo przyszła godzina żni-
 wá/ bo poszła żniwo ziemi. A púcił który siedział ná obłoku sierp swoy
 ná ziemię/ y pożał iá. A drugi Anioł wyszedł z Kościółá który jest w
 niebie/

4 Efdre 16.

68.

Ecd: 12 13.

Pfa: 145 6.

Ast: 14 15.

Isaie 21 9.

Iere 51 2.

Isfr: 18. 2.

Joel 3. 13.

Mat: 13 39



18 Niebie/ mając y ten sierp ostry. A inny Anioł wyszedł z Oltarza/ktory
miał moc nād ogniem/ y zawałat głosem wielkim ku onemu ktorzy miał
sierp ostry/mowiac : Spuść sierp swoy ostry/á posiecz groná z winnice
19 ziemie : Bo wżrzały iągody iey. A spuscił Anioł sierp swoy ostry ná zie-
20 mie/ y osiekl winnice ziemie/ y słał do kádzi wielkiey gniewu Bōżego/
y wyrkoczona iest kádź przed miastem : á wysła krew z kádzi áż do we-
dzidł koniowi/przez tysiac y šest set stáian.

Kápit: 15.

¶ Siedmi Aniołom dawaia siedm ran ostatecznych
z siedmias Czaś pełnych gniewu Bōżego.

1 **V**yżrzałem iné zńámie ná niebie wielkie y dziwne:
2 Aniołow siedm/ mających siedm ran ostatecznych. Bo przez
nie skōńczon iest gniew Bōży. A widzialem iákoby morze sklá-
ne zmieszáne z ogniem/á tych ktorzy zwyciężyli bestya/ y obraz iey/ y poczet
imienia iey stojace nād morzem sklánym/ mające Cytáry Bōże / á spiewá-
3 iace pieśń Możeszá slugi Bōżego/ y pieśń Bāránkowe/mowiac : Wiel-
kie y dziwne są spráwy twe Pánie Bōże wszechmogacy / spráwiedliwe y
4 prawdziwe są drogi twoie Pánie/ Krolu swietych. Ktoż sie ciebie nie be-
dzie bać Pánie ? á nie będzie wielce sławic imienia twego? Bo ty sam do-
bry iestes. A wszyscy narodomie przyda/ y beda sie klámiac przed toba/ bo
5 Sady twe iáwne są. A potym vyżrzałem/ á oto otworzon iest Kościół
6 przybytkowi świádectwa w niebie/ y wysli siedm Aniołow / mając
siedm ran z kōściolá/ vbráni kámieniem czystym á iáśnym/ á przepásani ná
7 pierśiach pásy złotemi. A iedno ze czworgá zwierzat/ dáło siedmi Angio-
8 łom siedm Czaś złotych/ pełnych gniewu Boga żywiacego ná wielki wie-
kowi. A nápełnion iest kōściół Bōży dymem/ od Máiestatu Bōżego/ á od
mocy iego : á nikt nie mógł wnieść w kōściół/ áż sie dokónały siedm ran/
siedmi Aniołow.

Kápit: 16.

Cc a

Gdy

APOCALYPSIS.

¶ Gdy wylali Angeli siedm Czas na ziemię/na morze/na rzeki/na słońce/na stolec bestyey/na Euffraten/y na powietrze/wiele ztego sie wsczeto na ziemi za tym.



Słyszalem głos wielki z kościoła mówiący siedmi
 Angiołom: Idźcie / wyleciejcie siedm Czas gniewu Bożego
 na ziemię. A sędzi pierwszy Angioł/y wylał Czasze swa na zie-
 mie/ y stała sie rana okrutna/ a bārzo škodliwa/ na ludzi ktorzy mieli pła-
 tno bestyey/y na te ktorzy sie kłaniali bestyey/y obrazowi iey. A wtory An-
 gioł wylał czasze swa na morze/y stało sie iakoby posoka umarłego: a każ-
 zda dusza żywa pozdychała w morzu. A trzeci Angioł wylał czasze swa
 na rzeki/y na studnie wod/y stały sie krew. A słyszałem Angioła wod/mo-
 wiacego: Sprawiedliwy iestes Pānie/ktory iestes/y ktorys był swiety/
 ktorys to osadził: że krew Swietych/y Prorokow rozlali/dales im krew
 pie: Bo tego godni. A wstyszałem drugiego mówiac: Tak iest Pānie Boże
 wszechmogacy/ prāwe a sprawiedliwe sa Sady twoie.
 A czwarty Angioł wylał czasze swa na słońce/y danā mu iest gorācem
 dreczyć ludzi / y ogniem. A pałali ludzie ogniem wielkim / y bluźnili imie
 Boże/ ktory ma moc nad temi plagami: wśakoż nie czynili pokuty/ aby
 dali chwale iemu. A piaty Angioł wylał Czasze swa na stolec bestyey/
 y stało sie krolestwo iey ciemne:y potasali ięzyki swe prze boleść/ y bluźnili
 Bogu niebieskiemu/dla bolow/y ran swych/a nie czynili pokuty za wczyn-
 ki swe. A szósty Angioł wylał Czasze swa na one rzeki wielka Euffra-
 ten/y wysuszył wodę iey/ tak że sie na prawia droga Krolom ze wschodu
 słońca. A wyzrałem z pāszejeki Smoczey/y z pāszejeki bestyey/ y z wst fāł-
 szowego proroka / āno wychodza duchowie trzey nieczysci / iakoby żaby.
 Abowiem ci sa duchowie szatānscy/ ktorzy czynia znāmionā/ y wychodza
 do Krolow wśystkiey ziemi / zgromādzać ie na woynę na dzień wielki
 Boga wszechmogaceg. Oto przychodzi iako złodziey. Błogosławion kto
 czuie/ a strzeże szat swych/ aby nāgi nie chodził/ aby niewidziano sprośności
 iego. A zgromādzi ie na mieysce/ ktore zowa po Żydowśku Amageddon.
 A siódmy Angioł wylał Czasze swoie na powietrze / potym wyszedł
 głos

Supr: 3. v 3.
 Mat: 24 v 42
 3 v 44.
 Luc: 12. v 39.
 3 v 40.
 2 Cor: 5. v 3.

18 głos wielki z Kościoła od Máiestatu/ mówiac: Stało sie jest. Potym
były tyszawice/ y głosy/ y gromy y drżenie ziemi/ iákie nigdy nie było/ iáko
19 poczęli być ludzie ná ziemi/ tákie ziemi drżenie ták wielkie. Y rozwałilo
sie miásto wielkie ná trzy części/ á miásta pogańskie poupadały. Bábilon
też wielkie przyszło ná pámieć Bogu/ áby dał kielich winá popedliwosci
20 gniewu Bożeg. Wsystki wyspy pouciekały/ á góry sie nie nálażyły. A grad
21 ták wielki iáko centnar/ pádał z niebá ná ludzje. Y bluźnili ludzje Boga/
dla plagi tego grádu/ bo była przeszliś wielka.

Kápit: 17.

¶ Angiol Janowi wázat niewiáste obleczona rozmaitemi ubiory dzierżąc kufek
w reku swych/ pójána ze krowe Swietych/ siedzaca ná bestyey/ máiac głow
siedm/ y rogow dziesięć/ y wykład widzenia tego.



1 **P**rzyšsedł ieden z siedmi Angiolow ktorzy mieli
siedm czas/ y mówił zemna mówiac: Chodź iedno wázec po-
2 tepienie nierządnicie wielkiey/ ktora siedzi ná wielu wod/ z ktora
psote płodzili Krolowie ziemscy / y vpili sie ci ktorzy mieszkáia ná ziemi/
3 winem nieczystoty iey. Tedy mie zániośt w duchu ná puścza. Y widzia-
łem niewiáste/ á ona siedzi ná bestyey czerwoney/ ktora była pełná imion
4 bluźnierstwa/ á miała siedm głow/ á rogow dziesięć. A niewiásta ubrana
była w páwłokę/ y w kármazyn czerwony/ vpstrzona złotem/ y drogim
kámieniem / y perlami: máiac kufek złoty w reku swych/ pełen obrzydno-
5 ści y nieczystości psoty iey. A w niej ná czele nápisano / Táiemnica: Báb-
6 bilon miásto wielkie / mátká nierządow / y obrzydności ziemskich. Y wi-
działem że tá niewiásta vpila sie była krowia Swietych/ y krowia Mieczen-
ników albo świádkow Jezusowych. Y zdziwiłem sie gdym ja wyzwał
7 wielkim zdziwieniem. Tedy mi rzekł Angiol: Czemu sie dziwuiesz? Ja
tobie wypowiem táiemnice teyto niewiásty/ y tey bestyey ktora ja niesie/
8 ktora ma siedm głow/ á dziesięć rogow. Bestya ktoraś widział/ była/ á
inż iey niemáś: y má wynisć z przepásci/ á poydzie ná zátrocenie/ y beda sie
Cc iij dziwować

APOCALYPSIS.

dziwować ci którzy mieszkają na ziemi (których imiona nie są napisane w Księgach żywota/od postanowienia święta) widząc one Bestye która była/ a nie jest. A toć jest wyrozumienie tego/ który ma mądrość.

Siedm głow iestci siedm gor/na których ta niewiasta siedzi/ a siedm Krolowie są: piec ich już wpadło/ieden iestże iest/ a drugi iestże nie przyszedł: a gdy przydzie/ musi trocki czas trwać. A Bestya która była a już iey niemasz/ y tae osma iest/ y z siedmi iest/ a na zatracenie idzie. Dziesiec rogow ktoreś widział/iestci dziesiec Krolow którzy krolestwa iestże nie wzięli/ale iako Krolowie iedney godziny po Bestyey moc wezma. Ci iedni z rade mają/ y iedne moc/ a moc swa Bestyey podadza. Ci beda z Baranem iem walczyc/ale ie Baranek zwycięży/iz Pan nad Pany iest/ y Krol nad Krolini/ y ci którzy z nim są/ powołani/ wybrani/ y wierni.

2 Tim: 6 v 17
1 Kor: 13 v 13.

Potym mi rzekł: Wody ktoreś widział gdzie ona nierządnicą siedzi/ Indzie są/ y narodowie/ y iezyki. A dziesiec rogow ktoreś widział na Bestyey/ ci beda nienawidziec tey nierzadnice/ a spustosza ia/ y obnaza/ y mieso iey beda iesc/ a sami w ogniu spala. Bo im Bóg dał w serca ich/ aby to czynili co sie iemu podobalo: zeby dali krolestwo swe Bestyey/ do kadby sie nie skonaly słowa Boze. A niewiasta ktoraś widział/ iestci wielkie miasto ktore ma krolestwo nad Krolmi ziemskimi.

Kapit: 18.

I Jako wpadło wielkie miasto Babilon/ a dla grzechow swych potępiono iest/ iako też Krolowie ziemscy/ y Kupcy nad nim plakali/ a święci Apostołowie/ y Prorocy byli weseli.



Notym wyjrzałem inzego Anziolá zstepuia cego z nieba/ktory miał wielka moc: y roswieciła sie ziemia od chwasy iego. A zakrzyknął z mocy głosem wielkim/ mowiac: Wpadło/ wpadło/ miasto wielkie Babilon/ y stało sie mieszkaniem Dyabla/ y straża wszelkiego ducha nieczystego/ y straża wszelkiego ptaka nieczystego/ y omierzonego/ iz pili wino gnie wu psoty iego/ w wszyscy narodowie/ a Krolowie ziemscy nieczystote z nim plodzili. Kupcy też ziemscy z mocy rostkossy iego/

Isaia: 66 v 9.
Jerem: 51 v 8.
Supr: 14 v 2.

4 iego z bogácieli. Wsłyszalem zaś drugi głos z nieba/który mówił: Wyz
móście z niego ludzie moi/ abyście nie byli wcześnikami grzechow iego/az
5 żebyście nie wzięli pomsty iego. Boć już grzechy iego/doszły aż do nieba/
6 y wspomniat Pan na niecnoty iego. Oddaycie iemu/iakoc też wam ono
7 kubku w którym ono wam mieszało/odmieszaycie iemu dwoiako. Jako sie
wiele wielbiło/ y w rostkosách bylo /tak mu wiele mał y żalosci daycie/
8 boć w swym sercu mowi: Siedze iako krolowa/ a nie iestem wdowa/y Ilek 47. 71.
9 żalosci nie ogladam. A przeto iednegoż dnia przyida na nie porazki iego/
śmierć/plącz/głód/ y od ognia bedzie spalone/ boć mocen iest BOG/ktor
10 ry ie bedzie sadził. A beda plakać/y beda nád nim kłac krolowie ziemscy/
ktorzy z nim nieczystote płodzili/ a w rostkosách żyli gdy wyzra dym zápa
11 lenia iego/ z dáleka stojac/ dla boiażni mał iego/ mowiac: Biada/biada/
ono tak wielkie miasto Babilon/miasto ono tak mocne/ze iedney godziny
12 przyszedł sad twoy. Kupcy też ziemscy beda plakać/ y beda lamentowac
13 nád nim/ze już towárow ich wiecey żaden nie kupi: towáru ich/złota/sre
bra/kosztownych kamieni/y peret/bisioru/pawłoki/y iedwabiu/ y czerw
14 cu/y wszelkiego drzewa Thyinowego/y wszelakiego naczynia z kóści sto
niowych/z kamienia drogiego/y z miedzi/ y zelaza/y z marmoru/ y Cynas
15 monu/y Ammonu/ y wonnych rzeczy/y masci/ y kadzidla/y winá/y oleiu/
y bialej maži/y psenice/y bydla/y owiec/y koni/ y rydwanow/ y niewola
16 niow/ y dusz ludzkich. A iabłka żadze dusze twoiey/ odeszły od ciebie/y
wszystkie rzeczy tłuste y znamienite poginęły od ciebie/ a już wiecey ich nie
17 nayożiesz. Kupcy takowych rzeczy/ktorzy sie z bogacili/beda od niego stać
z dáleka/boiac sie mał iego/placząc/narzekaiać/ a mowiac: Biada/biada/
ono tak wielkie miasto/ktore sie oblozyło w Bisior/ y w Pawłoka/ y w
18 czerwony Karmezyn: a bylo vzloucone złotem/y kamieniem kosztownym/
y perłami/ze oro iedneyze godziny spustoszone sa takie bogactwa.
Wszyscy takież Młynarze/ y każdy rybitw który po iezierze iedzi/y
19 żeglarze/y robotnicy co na morzu robia/ stanawszy z dáleka/ krzyżeli wi
dzac miesce zgorzeliska iego/ mowiac: A ktore miasto podobne tak miastu
20 wielkiemu? A posypali prochem głowy swoje/ y wołali plączac/ y rze
niac a mowiac: Biada/biada ze ono tak wielkie miasto/w którym sie zbo
gacili wszyscy ktorzy mieli okrety na morzu/z targow a placey ieg: ze tak
21 oto iedney godziny spustoszało. Rozraduy sie nád nim niebo/ y swięci A
postolowie/y Prorocy/ze Pan Bog wziął Sad wasz z niego.
Tedy Angiol ieden mocny/ podzwignął kamień iakoby młynski wielki/
22 y zrzucił gi w morze/mowiac: Takim padem ono miasto wielkie Babilon
bedzie wrzucone: a wiecey nie bedzie należono. A głosu Lutmistow/ y
23 Muzykow/y Piščekow/ y Trebaczow już wiecey w tobie slychac nie be
dzie. Żadny rzemieślnik wszelkiego rzemieśta/ nie naydzie sie w tobie wie
24 cey. Głosu młynskiego w tobie wiecey slychac nie bedzie: y swiecenie po
chodnie nie bedzie w tobie wiecey swięciło: ktemu głosu oblubienca ani
oblubienice w tobie nie bedzie/iz Kupcy twoi/byli Książetá ziemscy/ze też
25 cżarami twoimi w obiedności byli wszyscy naradowie. A ktemu ze w
nim nalazła sie krew Prorokow/y ludzi swietych/ y wszystkich ktorzy po
bić sa na ziemi.

Kapit: 19.

¶ Gdy sie Swięci wesela na godách Barankowych z osadzenia bestyey / wys
zedł Sedzia na koniu białym siedzac/y pochwyćiwszy
bestya/wrzucił w iezioro ogniste.

C c

iii

Potymem

A P O C A L Y P S I S.

M Stymem vslyszaliac by wielki glos na niebie wie-
 lu trab/ano mowia Alleluia/czesć a chwala/ y moc Bogu náš-
 szemu: Bo prawdziwe sa y sprawiedliwe Sady iego/ktory osaz-
 dzil nierządnicę wielką/ktora poprowadzała ziemię w seteczność swoia: a
 że sie pomścił krewie slug swoich z rąk iey. Y po wtore rzekli: Alleluia. A
 dym iey wstepnie na wielki wiekow. Tedy vpadli czterzy y dwadzieścia
 Starcow / y ono czworo zwierzat/ y dali chwale Bogu siedzącemu na
 Najestacie/mowiac: Amen. Alleluia. Y wyszedł też glos z Najestatu/
 ktory mowil: Dawaycie chwale Bogu nášemu/wszyscy Swieci iego/y
 wy ktorzy sie go boicie/mali y wielcy. Y slyszalem iakoby glos wielkiej
 traby/ y iakoby shum wiela wod / y iakoby glos gromow wielkich / a oni
 mowili: Alleluia. Bo krolował Pan Bog náš Wszemogacy. Rádny-
 my sie y weselmy sie/ y daymy mu chwale: Boć przyšly gody Baránto-
 we/y zóna sie iego nagotowała. Y dano iey żeby sie oblokła w bišior iá-
 sny a isnuacy. A ten bišior sac vsprawiedliwienia ludzi swietych. Y rzekl
 mi: Napiš. Błogosławieni ci ktorzy na wieczera god Barántowych sa
 wezwáni. Y rzekl mi: Te słowa Bóże sa prawdziwe. Y vpadłem v nog
 jego aby m dał chwale/ ale mi rzekl: Patrż abyś tego nieczynil: Bomci iest
 społecznym sluga z toba/y bráciey twoiey ktorzy máia świadectwo Jezu-
 sowe. Bogu chesć a chwale day: Boć świadectwo Jezusowo/iest duch
 Proroctwa.

Mat: 22 v 2.
 Luc: 4. v c.
 Iak: 22 v 9.



Widzialem też niebo otworzone/ a oto koń biały/ y tego co na nim sie-
 dział zwano wierny y prawdziwy/a w sprawiedliwości sadzi y walczy.
 A oczy iego by ogniowy płomień / y na iego głowie koron barzo wiele/a
 miał napisane imie ktorego żaden niewie/ iedno on sam. A był vbrány w
 śiate krewia skropiona/a miánuie sie imie iego/słowo Boże. A woyská kto-
 re sa w niebie/iáchály za nim na białych koniach/przybráni w bišior białe
 y czyšty. Š vsť iego tedy wychodził miecz oboietny/zeby nim pobit wszyscy
 tie narody. Y on ie będzie rzadził rozga żelazna / y tenże tłoczy w prasie
 winá zapálczywości y gniewu Bógá wszemogacego. A ma napisano
 na śacie

Iak: 63 v 1.

27 na ście y na biedrze swoim: Krol nád krolmi/ y Pan nád pány. Widzia- Sup: 17 v 14.
 18 tem też iednego Angiola który stał w Stóncu/ y wołał wielkim głosem/ 1 Tim: 6 v 15
 19 a mowił wszystkim ptakom/ ktorzy latali po pośrzodku niebá. Chodźcie/
 20 a zbierzcie sie ná wielką wieczerza Bożą/ zebyście iedli ciała Krolewskie/
 21 y ciała Krotmistrzowskie/ y ciała mocárskie/ y ciała kónskie/ y tych ktorzy
 siedza ná nich/ y ciała wszystkich tak wolnych iáko niewolników/ tak máz
 tych iáko wielkich. A wyzralem bestya/ y krole ziemskie/ y woyská ich/ a oni
 sie zebráli/ chcąc stoczyc bitwá z onym który siedział ná koniu/ y z woyskiem
 iego. A poimána iest bestya/ a z nią sáfesny Prorok który czynił przed nią
 známioná/ ktorými zwodził te ktorzy wziali piatno bestyey/ y ktorzy dawá-
 li chwałę obrazowi iey. Żywo ci dwa są wrzuceni do ieziorá ognistego/
 siárka gorącego: a óstátek pobici są mieczem od onég co siedział ná ko-
 niu/ tym który wychodzi z wst iég/ y náiedli sie wszyscy ptacy ścierwowo ich.

Rápit: 20.

§ Wiáże Angiot Smoká ná tysiac lat/ Świeci z Chry-
 stusem kroluia/ a tli w ogniu goráie.



1 **W**idzialem A Angiola zstepniacego z Niebá / kto-
 2 ry miał klucż od przepáści / y lánecuch wielki w ręce swoiey.
 3 A uchwycił Smoká weżá stárego / który iest Dyabel a Szá-
 4 tan/ y zwiázal go ná tysiac lat / y wrzucił go do przepáści: a zámknął/ y
 5 zápieczetował o nim/ zeby wiecey narodow nie zwodził/ ázby sie skónczy-
 6 ło tysiac lat: a potym musi być rozwiązán ná máły czas. A widzialem
 7 też stólce: y siedzieli ná nich/ a dano im Sad/ y dusze tych które posćina-
 no dla świádectwá Jezusowego/ y dla słowá Bożego/ y onych ktorzy nie
 dawáli chwały bestyey/ ani obrazowi iey/ ani bráli piatná iey ná czołá/ ál-
 8 bo ná ręce swoie: y żyli a krolowali z Chrystusem tysiac lat. A inni po-
 9 márli nie byli żywi / ázby wyszło tysiac lat. To iest pierwsze powstánie.
 10 Błogosławiony a święty to który ma część w powstániu pierwszym/ bo
 11 nád temi wtóra śmierć mocy nie ma: ale beda káplany Bożymi y Chry-
 12 stusowemi / a beda z nim krolowác tysiac lat. A gdy sie skónczyły tysiac Eze: 20 v 2.
 lat/ będzie wypuszcżon Szátan z ciemnice swoiey / y wynidzie / a będzie
 zwodził



zwoził narody/ ktorzy są na czterech kraiach ziemi/ **B**Ogá y **M**agogá/ 8
 á zgromádzi ie tu bitwie/ ktorych ták wielka liczbá iest iáko piásku w mo- 9
 rzu. **A** wstąpili na szerokość ziemi/ á obchodzili oboz świętych/ y miásto 10
 vmiślowáne. **I**stąpił potym ogień z niebá od **B**Ogá/ y pożárł ie/ y on dy- 11
 bel ktorý ie zwoził/ wrzucon iest do ogniśtego y siárciśtego ieziorá/ g dzie 12
 y bestya y faleśni prorocy beda meki cierpieć we dnie y w nocy na wieki 13
 wieków. **A** widzialem **M**iaiestat wielki iáśny/ y siedzacego na nim/ od 14
 ktorego poyzrzenia vciekła ziemiá y niebo/ y nie iest im nálezione mieysce. 15
Widzialem teź zmárte wielkie y mále/ á oni stoia przed **M**iaiestátem/ á kśie- 12
 gi otworzono: otworzono teź y drugie kśiegi/ ktore są kśiegi żywotá/ tedy 13
 sádzono vmárte o te rzeczy/ ktore nápisane były w kśiegách/ wedlug wez- 14
 ynkow ich. **D**áło teź y mórze vmárte ktorzy w nim byli/ tákże y śmierć y pie- 15
 kło/ dáli vmárte swe ktorzy w nich byli/ y sádzono o káždym z osobná we- 16
 dlug wezynykow ich. **A** piekło y śmierć wrzuceni są do ieziorá ogniśtego. 17
A to iest śmierć wtora. **A** ten kto nie był nálezione w kśiegách żywotá ná- 18
 pisany/ wrzucon iest do ieziorá ogniśtego.

Kapit: 2 I.

I Po odnowieniu niebá y ziemi/ nowe miásto y nowa oblubienicá bedzie 1
 ztaczona z **B**arántkiem/ á na ten czas miásto czystym mieśczę- 2
 nom z kámienia drogiego bedzie zbudowano.

Isaie 65. v 17.
 8c 66. v 22.
 2 Pet: 3. v 13.

Widzialem nowe **N**iebo y nowa ziemié. **B**o ono 1
 pierwsze **N**iebo/ y pierwsza ziemiá przeminely/ y morzá iuż nie- 2
 mász. **A** iá **J**an widzialem święte miásto **J**eruzálem 3
 nowe/ á ono zstepuie z niebá od **B**ogá nágotowane/ iáko oblubienice przy- 4
 brána mężowi swemu. **A** słyszałem głos wielki z **M**iaiestatu/ ktorý mó- 5
 wił: Oto przybytek **B**oży z ludźmi/ y bedzie z nimi mieśkał/ á oni beda lu- 6
 dem iego/ á sam **B**Og z nimi bedzie ich **B**Ogiem/ á otrze **B**Og wszelka 7
 łzę z oczu ich/ á wiecey śmierci nie bedzie/ áni żalu/ áni wrzasku/ áni wie- 8
 cey boleści bedzie/ **B**o iuż pierwsze rzeczy odeszły. **A** rzekł ten co siedział 9
 na tronie: Oto nowe czynie wszystkie rzeczy. **A** rzekł mi: **N**ápiś/ że 10
 te słowa są wierne y prawdziwe. **A** rzekł mi: **S**tało sie iest. **J**aciem iest 11
Alsá

Isaie 25. v 8.
 Supr: 7. v 17.
Isaie 43. v 1.
 2 Cor: 5. v 17.
 Supr: 1. v 8.
 Infr: 22. v 13.




Alfa y Omega/początek y koniec. Ja temu kto pragnie dam z studnicy wodę
 7 żywej darmo. Kto zwycięży otrzyma te rzeczy. A bede iemu Bogiem
 8 a on mi będzie synem. Ale bojaźliwym y niewiernym / y obrzydzonym / y
 meżoboycam / y nieczystym / y czarownikom / y bałwochwálcom / y wśmem
 9 inatczom / ich czaśka będzie w ieżierze gorzącym ogniem y siarka / co iest
 śmierć wtora. A przyszedł do mnie ieden z siedmi Angiolow / ktorzy
 10 mieli siedm czaś pełnych siedmi plag ostatnich / y gadał zemna / mówiąc
 Chodź / a wkażec oblubienice żonę Barankową. A zaniósł mnie w duchu
 11 na wielką a wysoką gore : y wkazał mi świete miasto Jheruzalem / ktore
 zstepowało z Nieba / a miało iasność Boga / a światłość iego podobna
 12 kamieniowi drogiemu / iakoby kamieniowi Jaspidowi / iako Kryształ. A
 miało mur wielki y wysoki / w który były dwanaście bron / a w bronach
 13 dwanaście Angiolow / y napisane imiona / ktore imiona są dwunastci pos
 14 kolenia synow Izraelskich. Od wschodu słońca trzy brony / od południa
 15 też trzy brony / od zachodu trzy brony. A mur
 16 mieyscki miał dwanaście fundamentow : y na nich dwanaście imion
 dwunastci Apostolow y Barankow. A ten który zemna gadał / miał też
 17 cinną miarę złota / chcąc żeby zmierzył miasto / y brony iego / y mur. A miasto
 18 siedzi zbudowane na czterzy granie / a tak wielka długość iego / iako y
 szerokość. A mierzył ono miasto trzecina złota / na dwanaście tysięcy stian :
 19 a długość / y wysokość / y szerokość iego iednąko wielkie są. Zmierzył też y
 20 mur iego / sto y czterdzieści y czterzy łokcie miary człowieczej / ktora iest
 Angiolowa. A było budowanie muru iego z kamienia Jaspisa : a samo
 21 lepał miasto ze złota czystego / podobnego szkła czystemu : fundamenta też
 muru mieysckieg osadzone kosztownym kamieniem. Pierwszy fundament /
 22 Jaspis : wtory / Szafir : trzeci / Kalcedon : czwarty / Smaragd : piaty /
 Sardonix : szesty / Sardinus : siódmy / Chrysolit : osmy / Beril : dziewiaty /
 23 Topazy : dziesiąty / Chryzopas : iedemnasty / Ziacynt : dwanaasty / Ametist.
 A dwanaście bron / dwanaście perel po iedney / a każda brona z iedney
 24 perły była : a wlica mieyscka złoto czyste / iako szkło przeziozyste. A kościół
 25 łam w nim nie widział. Albowiem Pan Bog wszechmogacy iest kościół
 26 iem iego / y Barankę. A miasto nie potrzebuie słońca / ani księżycy / żeby świat
 27 w nim

A P O C A L Y P S I S.

w nim świecili/Bo iásność Boża oświeciła ie: á pochodnia iego iest Bą-
 raneł. X beda chodzie narodowie w światłości iego/ á krolowie ziemscy
 Isai: 60 v 12. przyniosą chwale swoje/y część do onego miastá. Brony ieg nie beda zám-
 knione przez dzien/Bo tam nocy nie bedzie. X przyniosą chwale á część na-
 rodow do niego. Nie wnidzie do niego nic splugawionego/ani ten ktory
 czyni obrzydność/y kłamstwo/ iedno ci ktory sa napisani w Księgách ży-
 wotá Barankowych.

Kápit: 2 2.

§ Rzeká ono miásto nowe obestá/ktore niczego nie potrzebuje/zadne
 przeklectwo/zadne ciemności w nim nie beda.


 Rzekal mi też rzekę wody żywey/iásna iáko krystal
 ktora wychodziła z Stolcá Bożego y Barankowego. A w po-
 szród vlice miastá tego/z obu stron rzeki bylo drzewo żywotne
 ktore przynosiło dwánaście owocow: ná każdy miesiąc rodząc owoc
 swoy/á liście z onego drzewá ná lekarstwo narodow. Zadne przeklectwo
 iuz wiecey nie bedzie: ále stolec Boży y Barankow bedzie w nim/ á slu-
 dzy iego beda mu sluzyc. X beda widziec oblicze iego/ á imie iego ná ich
 Isai: 60 v 20. czołách. Nocy też daley nie bedzie/y nie bedzie potrzebá ludziom pochod-
 nie/ani światłości soneczney: Bo ie Pan Bog oświeca/y beda krolowác
 ná wieki wiekow. Potym mi rzekł: Te słowa Barzo wierne y prawdzi-
 we sa. A Pan Bog duchow Prorockich/postał Angiola sweğ aby okazał
 te rzeczy slugam swym/ktore sie máia rychlo stać. Otożci przychodze rych-
 lo. Błogosławiony kto strzeże słow Proroctwá tychto ksiąg. A ia Jan
 Sup: 10 v 10 ktorym y widział y słyszał te rzeczy. A gdym był vstyszał y wyzrzał/vpa-
 dłem chcąc dać chwale Angiolowi/ktory mi te rzeczy wkazował/przed no-
 gami iego. Ale mi rzekł: Pátrz ábys tego nie czynił/Bo ia iestem społeczny
 sluga z toba/y z Proroki brácia twoia/y z tymi ktory chowáia słowá pro-
 roctwá tych ksiąg. Bogu day modle. X rzecze mi: Nie pieczętuj słow pro-
 roctwá tych to ksiąg/Boć czas krotki iest. Kto skłodzi/niechże iesze skłó-
 dzi: á kto w smrodziech iest/niechże iesze smierdzi: á kto też sprawiedli-
 wy/niechże sie tym wiecey stawa sprawiedliwym: á święty/niech sie tym
 wiecey stawa świętym. Oto przychodze rychlo/á mam z soba zapláte mo-
 ie: ábych odplácił każdemu podług vezynkow ieg. Ia iestem Alfa y Ome-
 ga/pierwszy y ostateczny: początek y koniec. Błogosławieni ktory omy-
 wáia skáty swoje we krwi Barankowej/aby ich moc byla w dzewie ży-
 wotá/á żeby brzonámi weszli do miastá. A przed miástem psi/y czarowni-
 cy/y wšeteczni/y meżoboyce/ y bálwochwalce/ y wszelki ktory rad widzi
 y czyni kłamstwo. Ia Jezus postalem Angiola sweğ/aby wam swiadczył
 o tych rzeczách w kościelech. Ia iestem korzeń y rod Dawidow/gwiazdá
 iásna y iutrzenna. A duch/y oblubienicá mowia: Chodź. X kto słyszy/nie-
 chay rzecze: Chodź. A kto prágnie/niechay przydzie: á kto chce/niechay
 weźmie wodę żywotá darmo. Abowiem ia dáie świadectwo każdemu/
 ktory slucha słow Proroctwá tych to ksiąg/ze przydali kto do tych rzeczy/
 przyda też Bog ná wypisanych plag w tych to księgách. A iesli kto vymie-
 co z słow ksiąg Proroctwá teg/odeymie Bog částke iego z ksiąg żywotá/
 y z miastá świętego/y z tych rzeczy ktore sa opisane w tychto księgách. To
 powieda ten ktory świadectwo dáie o tych rzeczách. Owszem przychodze
 rychlo/Amen. Przydź Pánie Jezu: Lásta Pána nášego Jezusa
 Chrystusa/ze wszystkimi wami/AMEN.

Koniec wszystkich Księg Nowego Zakonu.

Regestr albo należenie Epistof y Ewangeliy/tak z Starego iako y z Nowego Zakonu wzie- tych ktore w Kościele przez cały rok/w Niedzielne/Swiąteczne/Pomśednie/ Adwentowe/y w Postne dni bywają czytane/według porządku Kościoła Chrześcijańskiego Pomśednego.

¶ Przytem też naznaczono/iako sie ktora Ewangelia/Epistofa y Lekcyja poczyna y kończy/
a dla snadniejszyego należenia/naznaczono na którym liście/w ktorey Kápitułce/y na ktora-
nym wierszu poczyna sie y kończy. Razka ¶ też także wkaże/gdzie sie ktora rzecz za-
czyyna/tam zaśie gdzie sie kończy razka/ ¶ przeciwna jest.
() () ()

218

W Pierwszą Niedzielę Adwentu.

¶ Epistofa z listu S. Pawła do Rzymianow Kápituł: 13. 698.
Początek v. 11. A to wiedząc ten czas/że już nam czas y godzina powstać ze snu.
Koniec v. 14. ale przyobleczcie na się Pana Jezusa Chrystusa.
¶ Ewangelia v S. Matheusá Kápituł: 21. 618.
Początek v. 1. A gdy sie przybliżali do Jerozolim/á przyszli do Bethfage/
Koniec v. 9. ktory przychodzi w Imie Pańskie/Josanna na wysokości

¶ We Środę po pierwszej Niedzieli Adwentu.

¶ Epistofa z listu S. Jakuba Kápituł: 5. 738.
Początek v. 7. Bądźcieś tedy cierpliwi bracia/aż do przyścia Pańskiego.
Koniec v. 10. y cierpliwosci/w Prorocach/ktorzy mówili w Imie Pańskie
¶ Ewangelia v S. Matheusá Kápituł: 3. 606.
Początek v. 1. W one dni/przyśedł Jan Krzciciel/kazac na puszcy Juddskiej:
Koniec v. 6. spowiadając sie grzechom swoim.

¶ W Piątek po pierwszej Niedzieli Adwentu.

¶ Epistofa z listu pi. rwszego S. Jana Kápituł: 3. 744.
Początek v. 21. Namileyszy/nie bądźcie nas karać serce nasze mamy nadszicie/
Koniec v. 24. ten w nim mieszka/á on też w nim.
¶ Ewangelia v S. Lukasa Kápituł: 3. 639.
Początek v. 7. Mówi tedy ku tłuszcjam/ktore wychodziły.
Koniec v. 18. Wiele też innych rzeczy napominając opowiadał ludzom.

¶ We wtórą Niedzielę Adwentu.

¶ Epistofa z listu S. Pawła do Rzymian/ Kápituł: 15. 699.
Początek v. 4. Bo ktorekolwiek rzeczy napisane są/ku naszej nauce napisane są:
Koniec v. 13. Abście obfitowali w nadziei/y w mocy ducha swietego.
¶ Ewangelia v S. Lukasa Kápituł: 21. 654.
Początek v. 25. A beda znaki na Stoiacu/y Księżycu.
Koniec v. 33. Niebo y ziemia przemina/ale słowa moje nie przemina.

¶ We Środę po wtorey Niedzieli Adwentu.

¶ Lekcyja v Malachiasza Proroka Kápituł: 3. 569.
Początek v. 1. Oto ja posle Angiota swego/á zgotuję drogę.
Koniec v. 5. ani sie mnie bali/mowi Pan zastępów.
¶ Ewangelia v S. Matheusá Kápituł: 11. 611.
Początek v. 11. Zaprawdę wam powiedam/że nie powstanie między syny.
Koniec v. 15. A to ma vsy ku słuchaniu niechay słucha.

¶ W Piątek po wtorey Niedzieli Adwentu.

¶ Epistofa z listu wtorego S. Piotra Kápituł: 3. 742.
Początek v. 8. A ta iedna rzecz niech wam táyna nie będzie namileyszy:
Koniec v. 16. od niego należeni bez swedu/y bez naruszenia w pokoiu.
¶ Ewangelia v S. Márka Kápituł: 1. 625.
Początek v. 1. Początek Ewangeliy Jezu Chrysta Syna Bożego.
Koniec v. 8. ale on będzie was krzcil Duchem swiatym.

¶ W Trzecią Niedzielę Adwentu.

¶ Epistofa z listu pi. rwszego S. Pawła do Kor: Kápituł: 4. 702.
Początek v. 1. Tak o nas cztowiek niechay rozumie/iako o służebnikach/
Koniec v. 5. á tam na ten czas będzie chwala tájdemu od Boga.
D D Ewangelia

- Początek v. 2. *¶* Ewangelia v S. Matheusza kapi: 11.
Koniec v. 10. Wyſławszy tedy JAN bedac w więzieniu/
ktory przeprawi droge twoie przed toba.
- W Środę po trzeciej Niedzieli Adwentu w ſuchedni.**
- Początek v. 2. *¶* Proroctwo pierwsze v Izaiasa kapi: 2.
Koniec v. 15. A będzie w oſtateczne dni na gotowana gora domu Pańskiego.
¶ Domie Jakober podście/a chodźmy w ſwiatłości Boga naszego.
¶ Proroctwo wtore v Izaiasa kapi: 7.
Początek v. 10. A przydał Pan mowić do Achasa/rzekac: Proś.
Koniec v. 15. aby wmiat odrzucac złe/a obierac dobre.
¶ Ewangelia v S. Lukasa kapi: 1.
Początek v. 26. Potym poſtego i ſieżyca/ poſlan ieſt Angiot Gabriel od Boga.
Koniec v. 38. A oſedi Angiot od niej.
- W Piątek po trzeciej Niedzieli Adwentu w ſuchedni.**
- Początek v. 1. *¶* Lekcyja v Izaiasa proroka kapi: 11.
Koniec v. 5. A wynidzie roſęka z korzenia JEſe/
a wiara przepaſanie ledwi tego.
¶ Ewangelia v S. Lukasa kapi: 1.
Początek v. 39. Powſtawszy tedy Marya w one dni/
Koniec v. 56. a potym ſie wrocila do domu ſwego.
- W Sobotę po trzeciej Niedzieli Adwentu w ſuchedni.**
- Początek v. 20. *¶* Proroctwo pierwsze v Izaiasa kapi: 19.
Koniec v. 22. Bowiemi beda wotac do Pana/przed tym ktory ie będzie dręczył.
A nawroca ſie do Pana/y da ſie im wblagac/y wzdrowi ie.
¶ Proroctwo wtore v Izaiasa kapi: 35.
Początek v. 1. Będzie ſie weſelić puſcia y bezdrożna/
Koniec v. 7. a pragnaca ſtanie ſie krynicami wod.
¶ Proroctwo trzecie v Izaiasa kapi: 40.
Początek v. 9. Wſtep na gore wyſoka/ ty ktory każe Ewangelia Syonowi/
Koniec v. 11. A w zánadrzu ſwoim będzie ie noſić.
¶ Proroctwo czwarte v Izaiasa kapi: 45.
Początek v. 1. To mowi Pan pomazańcowi memu Cyruſowi/
Koniec v. 8. Ja Pan ſtworzyłem go.
¶ Proroctwo piate v Daniela kapi: 3.
Początek v. 46. A nie przestawali ci ktorzy ie byli wrzucili ſluzebnicy/
Koniec v. 51. y wielbili/y ſlogoſławili Boga w piecu.
¶ Epiſtola z liſtu wtorego S. Pawla do Teſſalo: kapi: 2.
Początek v. 1. A proſimy was bracia/przez przyſcie Pana naszego JEzusa.
Koniec v. 8. Zábte duchem wſt ſwoich/y ſkaze go oſwiecenim przyſcia ſwego.
¶ Ewangelia v S. Lukasa kapi: 3.
Początek v. 1. Roku tedy pietaſtego panowania Tyberyuſa Ceſarza/
Koniec v. 6. y wyſrzy wſelkie ciato zbawienie Boze.
- W Czwartę Niedzieli Adwentu.**
- Początek v. 4. *¶* Epiſtola z liſtu S. Pawla do Filipen kapi: 4.
Koniec v. 7. Raduycie ſie zawnidy w Panie/y powtore mowie raduycie ſie/
y rozumowawſzych w Chryſtusie JEzusi.
¶ Ewangelia v S. Jana kapi: 1.
Początek v. 19. Gdy poſtali Żydowie z Jeruzalem kaptany y lewity do niego/
Koniec v. 28. Bethániey dſiaty z one ſtrone Jordana/gdzie byl Jan krzacy.
- W Środę po czwartej Niedzieli Adwentu.**
- Początek v. 16. *¶* Epiſtola z liſtu S. Pawla do Eſſezow kapi: 1.
Koniec v. 23. Dziekowac za was/wſpominaiac was w modlitwach moich/
ktory wſyſtko we wſyſtkich nápetnia.
¶ Ewangelia v S. Matheusza kapi: 3.
Początek v. 6. Wyſzawszy tedy wiele ſaryzeuſow y ſaduceuſow przychodzacych/
Koniec v. 11. tenci was okrzy Duchem ſwietym/y ogniem.
- W Piątek po czwartej Niedzieli Adwentu.**
- Początek v. 13. *¶* Epiſtola z liſtu wtorego S. Pawla do Teſſa: kapi: 3.
Koniec v. 17. Wy lepak bracia/nie wſlawaycie w dobre czynienia.
Niech będzie Pan Bog ze wſyſtkimi wami.
¶ Ewangelia v S. Lukasa kapi: 7.

Początek. v. 18. Zwiáſtowáli Janowi zwoleńnicy iego te wſyſtkie rzeczy.
Koniec. v. 28. Ale kto ieſt mnieyſzy w królestwie Bożym/wieſzſzy ieſt niſzli on.

W wigilia Bożego Narodzenia.

§ Prorocstwo v Izaiáša/kápit: 62. 462.
Początek. v. 1. Dla Syonu nie bede miłżeć/
Koniec. v. 4. że ſie w podobáto Pánu w tobie.
§ Epistoła z liſtu S. Páwła do Rzymian: kápit: 1. 692.
Początek. v. 1. Páwel ſługá JEzu Chryſtuſow powotány Apoſtol/
Koniec. v. 6. między ktoremi ieſteſcie teſz y wy/powotáni Jezusowi Chryſtuſowi.
§ Ewángelia v S. Mátheuſa/kápit: 1. 605.
Początek. v. 18. Gdy bytá poſlubioná mátká Jezusowá Márya Jozeſſowi.
Koniec. v. 21. przeto iż on wybáwi lud ſwoy od grzechow iego.

Ná pierwſzey Niſzy Narodzenia Bożego.

§ Prorocstwo v Izaiáša/kápit: 9. 440.
Początek. v. 2. Lud ktory chadzał w ciemnoſciách/widział ſwιάtłoſć wielká/
Koniec. v. 7. y wzmocnił w ſadzie y w ſpráwiedliwoſci/od tego cháſu áſz ná wieki.
§ Epistoła z liſtu S. Páwła do Tyrá/kápit: 2. 729.
Początek. v. 11. Abowiem ſie okázáta záiste táſká Pána Boga y zbáwicielá náſzego.
Koniec. v. 15. Ty rzeczy mow/y przypominay.
§ Ewángelia v S. Lukáša/kápit: 2. 638.
Początek. v. 1. Státo ſie tedy w one dni/że wyſſedł wyrok od Auguſtá Ceſarzá/
Koniec. v. 14. á ná ziemi pochoy ludſiom dobrej woley.

Ná wtorey Niſzy ktora bywa o ſwítániu.

§ Prorocstwo v Izaiáša/kápit: 61. 462.
Początek. v. 1. Duch Páńſki nádemná/przeto iż mie pomázá/
Koniec. v. 3. ſęzepienie Páńſkie tu w wielbieniu.
§ Dálej pátrzáy Izáie kápit: 62. tu temuſz Prorocſtwu álbo Lekcyey
należące. 462.
Początek. v. 11. Oto Pan rozgłoſił to po kráiách ſwιάtá/
Koniec. v. 12. odkupieni od Pána.
§ Epistoła z liſtu S. Páwła do Tyrá/kápit: 3. 730.
Początek. v. 4. Alegdy ſie w kázáta dobrotliwoſć y ludzkoſć zbáwicielá náſzego Boga.
Koniec. v. 7. Stáli ſie dſiedzicmi/według nádziecie żyworá wiecznego.
§ Ewángelia v S. Lukáša/kápit: 2. 639.
Początek. v. 15. A ſtáto ſie ieſt/gdy odeſli od nich Angiotowie do Niebá/
Koniec. v. 20. ták iáko im byto powiedziano.

Ná trzeciey Niſzy w dzień Bożego Narodzenia.

§ Prorocstwo v Izaiáša/kápit: 52. 459.
Początek. v. 6. Przetoſz zwié lud moy Imie moje w on dzień/
Koniec. v. 10. y ogladáia wſyſtkie kráie ziemie/zbáwienie Boga náſzego.
§ Epistoła z liſtu S. Páwła do Żydow/kápit: 1. 731.
Początek. v. 1. Rozliżnie y rozmaítymi ſpoſoby mowiwſy przedtym Bog/
Koniec. v. 12. á ty przedſie tenżeſ ieſt/y láta twoie nie wſtána.
§ Ewángelia v S. Janá/kápit: 1. 658.
Początek. v. 1. Ná początku byto Stowo/á Stowo byto v Boga/
Koniec. v. 14. Chwate iáko iednorodzónego od Oycá/petnego táſki y prawdy.

W Niedziele po Bożym Narodzeniu.

§ Epistoła z liſtu S. Páwła do Gálátow/kápit: 4. 714.
Początek. v. 1. Játo długo dſiedzić málućkim ieſt/nic nie ieſt rozny od ſługi.
Koniec. v. 7. A ieſli ſynem/tedy y dſiedzicem przez Boga.
§ Ewángelia v S. Lukáša/kápit: 2. 639.
Początek. v. 33. A byli oćiec iego/y mátká iego bázro zádzíwieni/
Koniec. v. 40. y táſká Boża bytá w nim.

W dzień Nowego Láta.

§ Epistoła z liſtu S. Páwła do Gálátow/kápit: 3. y 4. 714.
Początek. v. 23. A pierwey niſz przyſtá wiárá/byliſmy pod Zákonem/
Koniec. v. 2. áſz do zámierzonego cháſu od oycá.
§ Ewángelia v S. Lukáša/kápit: 2. 639.
Początek. v. 21. A gdy byty wypelnione oſm dni/
Koniec. v. 22. pierwey niſzli ſie w żywoćie počáto.

W wigilia Trzech Krolow.

- ¶** Epistoła z listu S. Pawła do Rzymian: kápit: 3. 693.
Początek. v. 17. A wiemy to iż cokolwiek zakon mowi/mowi tym ktorzy w Zakonie sa.
Koniec. v. 26. Ktory jest z wiary Jezusa Chrystusa.
¶ Ewangelia v S. Matheusza: kápit: 2. 606.
Początek. v. 19. Potym gdy umart Herod/oto Angiel pánſki ukazał sie we snie/
Koniec. v. 23. że Nazáreyskim bedzie nazwan.

W dzien Trzech Krolow.

- ¶** Proroctwo v Izaiáša: kápit: 60. 461.
Początek. v. 1. Wstań oświeć sie Jernzalem/bo przysło światło twoie.
Koniec. v. 6. Złoto y kadzidło przynosząc y chwale pánu opowiadając.
¶ Ewangelia v S. Matheusza: kápit: 2. 606.
Początek. v. 1. Gdy sie tedy narodził Jezus w Bethleem Judskim/
Koniec. v. 12. inſa droga wrocili sie do swej kráiny.

W pierwsza Niedziela po trzech Krolách.

- ¶** Epistoła z listu S. Pawła do Rzymian: kápit: 12. 693.
Początek. v. 1. Proſe was tedy bracia przez miłosierdzie Boże/abyście wydali cięta/
Koniec. v. 5. a każdy z osobná jeden drugiego głonkami/
¶ Ewangelia v S. Łukáša: kápit: 2. 639.
Początek. v. 42. A gdy już był we dwunáście lat/
Koniec. v. 52. y w leciech y w láſce y Bogá y w ludzi.

W wtora Niedziela po trzech Krolách.

- ¶** Epistoła z listu S. Pawła do Rzymian: kápit: 12. 693.
Początek. v. 6. A maitac obdarowania rozne podług tey láſki/ktora nam ieſt dána/
Koniec. v. 16. Nie wyſokich rzeczy rozumieć ale miłim przyzwalać.
¶ Ewangelia v S. Jana: kápit: 2. 653.
Początek. v. 1. A trzeciego dnia były gody matzejskie w Chanie Galileyskiej.
Koniec. v. 11. A wwierzyli weni zwolennicy iego.

W trzecia Niedziela po trzech Krolách.

- ¶** Epistoła z listu S. Pawła do Rzymian: kápit: 12. 693.
Początek. v. 17. Nie badzcie roſtropni sami v siebie. Nikomu ztego za złe/
Koniec. v. 21. Nie day sie zwyciężyć złemu/ale zwyciężaj w dobrym złe.
¶ Ewangelia v S. Matheusza: kápit: 3. 609.
Początek. v. 1. A gdy ſedł Jezus z gory/ſły za nim tłumy wielkie/
Koniec. v. 4. Ktory roſkazał Moizeſ na świadectwo im.

W czwarta Niedziela po trzech Krolách.

- ¶** Epistoła z listu S. Pawła do Rzymian: kápit: 13. 693.
Początek. v. 8. Nikomu nic nie badzcie dłużni/tylko żebyście sie zobopolnie miłowali.
Koniec. v. 10. A tak zupełność Zakonu ieſt miłowanie.
¶ Ewangelia v S. Matheusza: kápit: 3. 609.
Początek. v. 23. A gdy wſtepował do łodzi/
Koniec. v. 27. że wiatrowie y morze poſlušni mu ſa.

W piata Niedziela po trzech Krolách.

- ¶** Epistoła z listu S. Pawła do Kolosensow: kápit: 3. 721.
Początek. v. 12. Obleczcie ſie tedy iáko wybráni Boży/Swieci y wmitowani/
Koniec. v. 17. dziekując przezeń Bogu y Oycu.
¶ Ewangelia v S. Matheusza: kápit: 13. 623.
Początek. v. 24. Potym ieſzcze druga przypowieść im powiedziat/mowiac:
Koniec. v. 30. A pſenice zgromadzcie do gumná moiego.

W Niedziela ſtarego Miesopuſtu. Dñica Septuagesima.

- ¶** Epistoła z listu pierwszego S. Pawła do Koryn: kápit: 9. y 10. 704.
Początek. v. 24. Za niewieście ci ktorzy w zawód biegaia/wſytcyć bieża.
Koniec. v. 4. Bo pili z duchowney ſkátá/ktora za nimi chodzita/a ſkátá była Chrystus.
¶ Ewangelia v S. Matheusza: kápit: 20. 617.
Początek. v. 1. Podobne ieſt kroleſtwo niebieſkie ſłowiecowi/Oycu czełádnemu.
Koniec. v. 16. Abowiem wiele ich ieſt wezwáných/ale máto wybráných.

W Niedziela przed Miesopuſty. Dñica Sexagesima.

- ¶** Epistoła z listu wtorego S. Pawła do Koryn: kápit: 11. y 12. 712.
Początek. v. 20. Bo rádſi cierpicie głupie/bedac sami mądrymi/
Koniec. v. 9. by przemieſkátá we mnie moc Chrystusowa.

Regestr.

	¶ Ewangelia v S. Łukasza / kápit: 8.	21st 643.
Początek. v. 4.	A gdy sie tłuszcza wielka zchodzą /	
Koniec. v. 15.	y owoc przynosi cierpliwosci.	
	W Niedziele Niesopustna. Dñica Quinquagesima.	
	¶ Epistola z listu pierwszego S. Pawła do Koryn: kápit: 13.	705.
Początek. v. 1.	Bym ięzyki ludzkiemi mówily / a miłosciwym nie miał.	
Koniec. v. 13.	Miara / Mądzieia / Miłosci: te trzy rzeczy / ale wieřba z nich Miłosci.	
	¶ Ewangelia v S. Łukasza / kápit: 18.	652.
Początek. v. 31.	A wziat potym Jezus dwanařcie / a rzekł im.	
Koniec. v. 43.	A wszyscy lud gdy to wyřzał / dat chwale Bogu.	
	Wstepna Szrode. Cinerum.	
	¶ Proroctwo v Johela proroka / kápit: 2.	548.
Początek. v. 12.	A tak teraz to mówi Pan: Nawróćcie sie do mnie w zupełnym sercu.	
Koniec. v. 19.	a nie dam was wiecey na posmiech miedzy narodzy.	
	¶ Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 6.	608.
Początek. v. 16.	A gdy pościcie nie badzcieř smetni takó ludzie przykryci.	
Koniec. v. 21.	Bo gdyście iest skarb twoy / tamci iest y serce twoie.	
	W pierwszy czwartek postu.	
	¶ Lekcy v Jzaiasa proroka / kápit: 38.	452.
Początek. v. 1.	W tych dniach zachorzał Ezechiasz na śmierć /	
Koniec. v. 6.	Wyrwa cie y to miasto / a zařczyce ie.	
	¶ Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 8.	609.
Początek. v. 5.	A gdy wředł do Kafarnaum / przyředł do niego Setnik /	
Koniec. v. 13.	A zdrowion iest sluga iego oneyże godziny.	
	W pierwszy piątek postu.	
	¶ Lekcy v Jzaiasa proroka / kápit: 58.	461.
Początek. v. 1.	Wotay nie przestwaj / takó traba wynos glos twoy /	
Koniec. v. 9.	bedzies wotat / a on rzecze: Oto ia iestem.	
	¶ Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 5. y 6.	608.
Początek. v. 43.	Styszełiscie iż powiedziano iest / bedzies miłowat bliźniego swego /	
Koniec. v. 4.	a Oćiec twoy ktory y w skrytości widzi / odptáci tobie.	
	W pierwsza Sobota postu.	
	¶ Lekcy v Jzaiasa proroka / kápit: 58.	461.
Początek. v. 9.	Odeymieřli z przodku twego tancuch / a przestanieř.	
Koniec. v. 14.	Abowiem vsz Pańskie mówily.	
	¶ Ewangelia v S. Marka / kápit: 6.	629.
Początek. v. 47.	A gdy bylo wieřor / byla łódz na pořzodku morza /	
Koniec. v. 56.	a ilekolwiek sie dotykato / stawali sie zdrowemi.	
	W pierwsza Niedziele postu. Dñica Inuocavit.	
	¶ Epistola z listu wtorego S. Pawła do Koryntow / kápit: 6.	709.
Początek. v. 1.	A tak bedac pomocniki napominamy was / abyście nadaremno	
Koniec. v. 10.	takoby nie niemáiac / a wszyscy rzeczy dzierżac.	
	¶ Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 4.	606.
Początek. v. 1.	Tedy Jezus wiedzion iest na puřca od Duchá /	
Koniec. v. 11.	a oto Angiotowie przyřapili / y sluzyli mu.	
	W Poniedziałek po pierwszej Niedzieli postu.	
	¶ Lekcy v Ezechiela proroka / kápit: 34.	521.
Początek. v. 11.	Bowiem to mówi Pan Bog: Oto ia sam bede szukał owiec moich /	
Koniec. v. 16.	tego bede strzeżł / y bede ie pařł w rozřadku.	
	¶ Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 25.	621.
Początek. v. 31.	Alle gdy przyřdzie Syn człowieczy w Maieřcie swoim /	
Koniec. v. 46.	ale sprawiedliwi do żywota wiecznego.	
	We wtorek po pierwszej Niedzieli postu.	
	¶ Lekcy v Jzaiasa proroka / kápit: 55.	460.
Początek. v. 6.	Śzukaycie Pańa gdy może być náleřiony /	
Koniec. v. 11.	a pořęści mu sie w tych do řęgom ie posłat.	
	¶ Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 21.	618.
Początek. v. 10.	A gdy wiařat do Jeruzalem / zruřyto sie wszyscy miasto /	
Koniec. v. 17.	ředł preć z miasta do Bethaniey / tamże mieřkat.	
	We Szrode po pierwszej Niedzieli postu w Suchedni.	
	¶ Lekcy pierwsza z wtorych řsiąg Moizeřowych / Exod: kápit: 24.	47.
		A rzekł

- Początek. v. 12. **Rzekł Pan do Moizeſa: Wſtep ku mnie na gore/á ſadź tam/**
 Koniec. v. 18. **y był tam czterdzieſci dni y czterdzieſci nocy.**
- Początek. v. 3. **¶ Lekcyá druga z trzeciech kſiag krolewſkich/kápit: 19.**
 Koniec. v. 8. **¶ Vlekt ſie tedy Eliáſ/á wſtaſzſy ſedł gdzie go cheć niſtá/**
áż na gore Boża Horeb.
- Początek. v. 38. **¶ Ewángelia v S. Mátheuſá/kápit: 12.**
 Koniec. v. 50. **¶ Tedy mu odpowiedzieli niektorzy z Doktorow y z Fáryzeuſow/**
ten ieſt brát moy/ſioſtrá y mátká mojá.
- ¶ We czwartek po pierwſzey Niedzieli poſtu.**
- Początek. v. 1. **¶ Lekcyá v Ezechiela proroká/kápit: 18.**
 Koniec. v. 9. **¶ Uſtáta ſie mowá Pańſka do mnie/mowiac: Co to ieſt**
ten ſptáwiedliwy ieſt/żywotem będzie żyw/mowi Pan Bog.
- Początek. v. 31. **¶ Ewángelia v S. Janá/kápit: 8.**
 Koniec. v. 45. **¶ Mowił tedy Jezus do tych Żydow/ktorzy weſi wwierzyli.**
Alia iż prawdę powiádam/nie wierzycie mi.
- ¶ W piątek po pierwſzey Niedzieli poſtu w ſuchedni.**
- Początek. v. 20. **¶ Lekcyá v Ezechiela proroká/kápit: 18.**
 Koniec. v. 30. **¶ Duſá ktora zgrzeſzy tá vmrze/**
według drog iego będzie ſadził/o domie Izraełſki/mowi Pan Bog.
- Początek. v. 1. **¶ Ewángelia v S. Janá/kápit: 5.**
 Koniec. v. 17. **¶ Było potym ſwíeto żydowſkie/y wſtąpił Jezuſ do Jeruſálem.**
Ociec moy áż dotychmiáſt dſiáta/y iá dſiátam.
- ¶ W Sobote po pierwſzey Niedzieli poſtu w ſuchedni.**
- Początek. v. 15. **¶ Lekcyá pierwſza z piątych kſiag Moizeſowych/Deuter: káp: 26.**
 Koniec. v. 19. **¶ Wyſzrzy z Swiatnice twoiey/y z wyſokoſci niebieſkiego mieſtánia/**
ábys był ludem ſwíetym Páná Boga twego/iákoć mowił.
- Początek. v. 22. **¶ Lekcyá wtora z piątych kſiag Moizeſowych/Deuter: káp: 11.**
 Koniec. v. 25. **¶ Bo ieſli będziecie przyſtrzegáć przykáżania/które iá wam przykázuie/**
po ktorey chodſić będziecie/ták iákom wam mowił.
- Początek. v. 2. **¶ Lekcyá trzecia z wtorych kſiag Máchábeyſkich/kápit: 1.**
 Koniec. v. 6. **¶ Uczyń wam Pan Bog dobrze/á niech ſie roſpomni/**
á niech was nieopuſzcza czáſu ztego.
- Początek. v. 1. **¶ Lekcyá czwarta z kſiag Eklezyaſtikusa/kápit: 36.**
 Koniec. v. 8. **¶ Zlituy ſie nád námi Boże wſyſtich/**
á pomni ná koniec/áby wypowiedali dſiwy twoie.
- Początek. v. 14. **¶ Epiſtola z liſtu pierwſzego S. Páwła do Teſſa: kápit: 5.**
 Koniec. v. 29. **¶ Proſimy was też brácia/karźcie nieſpokoyne/pocieſzaycie lekliwe/**
były zachowane bez ſtárgi ná przyſcie Páná náſzego Jezu Chryſtá.
- Początek. v. 7. **¶ Ewángelia v S. Mátheuſá/kápit: 17.**
 Koniec. v. 9. **¶ A po ſeſci dni/wſiáł Jezuſ Piotrá y Jákuhá/**
dołáđ ſyn gźowiegzy zmartwych nie wſtánie.
- ¶ We wtora Niedziela poſtu. Dńica Reminiſcere.**
- Początek. v. 1. **¶ Epiſtola z liſtu pierwſzego S. Páwła do Teſſa: kápit: 4.**
 Koniec. v. 7. **¶ Náđ to brácia/proſimy was y pilnie žádamy w Pánie Jezuſie/**
boć naſ Bog nie powołał ná nieczyſtoſć/ále ná Swiatobliwoſć.
- Początek. v. 21. **¶ Ewángelia v S. Mátheuſá/kápit: 15.**
 Koniec. v. 28. **¶ A wyſedſzy ſtámtáđ Jezuſ/odſedł w ſtrony Tyrſkie y Sydonſkie.**
A wzdrowioná ieſt dſiaweczká iey od oney gođziny.
- ¶ W Poniedziałek po wtorey Niedzieli poſtu.**
- Początek. v. 15. **¶ Lekcyá v Dániela proroká/kápit: 9.**
 Koniec. v. 19. **¶ A teraz Pánie Boże náſ/ktoryſ wywiodł lud ſwoy z ziemi Egiptſkiej.**
Bo imię twoie wzywáne ieſt náđ miáſtem/y náđ ludem twoim.
- Początek. v. 21. **¶ Ewángelia v S. Janá/kápit: 8.**
 Koniec. v. 29. **¶ Rzekł záſ potym do nich Jezuſ: Já ide/á będziecie**
ábowiem iá to co ſie temu podoba záwždy czynie.
- ¶ We wtorek po wtorey Niedzieli poſtu.**
- Początek. v. 8. **¶ Lekcyá w trzeciech kſiagách krolewſkich/kápit: 17.**
 Koniec. v. 16. **¶ Uſtáto ſie ſłowo Pańſkie do niego/mowiac: Wſtań idźże do Sárepty/**
według ſłowá Pańſkiego/które mowił przez Eliáſá.
- Początek. v. 1. **¶ Ewángelia v S. Mátheuſá/kápit: 23.**
 Koniec. v. 12. **¶ Tedy Jezuſ mowił ku tłuſzczám/y do zwoleńnikow ſwoich,**
A kteby ſie ponizyi będzie podwyſon.

Regeſtr.

		Liſt
W	We Srzode po wtorey Niedzieli poſtu.	
Początek. v. 8.	Lekcyja z kſiag Heſter / kápit: 13.	326.
Koniec. v. 17.	Alle Mardocheuſ proſit Pána Boga / pámietáiac ná á nie zámykáy wſt tym ktorzy ciebie chwala.	
Początek. v. 17.	Evángelia v S. Mátheuſá / kápit: 20.	617.
Koniec. v. 28.	Wſtepuiać Jezus do Jeruſálem / wſiáć z ſobá dwánáſcie / y dáć duſze ſwa ná odkupienie zá wiele.	
W	We czwartek po wtorey Niedzieli poſtu.	
Początek. v. 5.	Lekcyja v Jeremiaſá Proroká / kápit: 17.	474.
Koniec. v. 18.	To mówi Pan: Przekleſty eſtowiek / ktory duſſa w eſtowieká / y wedlug owocu wynaleſkow iego.	
Początek. v. 30.	Evángelia v S. Janá / kápit: 5.	601.
Koniec. v. 47.	Nie mogeć iá ſam od ſiebie nie czynić / Jákoż ſłowam moim wierzyć będziecie.	
W	W piątek po wtorey Niedzieli poſtu.	
Początek. v. 6.	Lekcyja z pierwſzych kſiag Moizeſowych / Gene: kápit: 37.	24.
Koniec. v. 22.	Przekł Jozeff bráćiey ſwey: Poſtuchaycie ſnu mego / chceć go wyiać z rak ich / y wrocić oycu ſwemu.	
Początek. v. 33.	Evángelia v S. Mátheuſá / kápit: 21.	618.
Koniec. v. 45.	Drugiey przypowieſci ſłuchaycie: Był ieden eſtowiek oćiec eſelábný / bo go mieli iáko zá proroká.	
W	W Sobote po wtorey Niedzieli poſtu.	
Początek. v. 5.	Lekcyja z pierwſzych kſiag Moizeſowych / Gene: kápit: 27.	16.
Koniec. v. 40.	Co gdy wſyſzáłá Rebeká / á on wyſeđł ná pole / á w Roſie niebieſkiey zwierſchu będzie ſłogóſłáwienſtwo twoie.	
Początek. v. 11.	Evángelia v S. Lukáſá / kápit: 15.	650.
Koniec. v. 23.	Rzekł teſ: Niektory eſtowiek miał dwu ſynu / vmári był / á záſ ożył / zgináć był / y náleſzion ieſt.	
W	W Trzecia Niedziela poſtu. Dominica Oculi.	
Początek. v. 1.	Epistoła z liſtu S. Páwła do Eſſezow / kápit: 5.	717.
Koniec. v. 9.	Badzcieſz tedy náſládowney Bożym / iáko ſynowie námiſſy / náleſzć we wſelkiey dobroći / y ſpráwiedliwoſci y w práwdzie.	
Początek. v. 14.	Evángelia v S. Lukáſá / kápit: 11.	646.
Koniec. v. 28.	Á był wyganiáć Dyabelſtwo / á ono było nieme / ſłogóſłáwieni ktorzy ſłucháia ſłowá Bożego / y ſtrzeſza go.	
W	W Poniedziałek po trzeciey Niedzieli poſtu.	
Początek. v. 1.	Lekcyja z czwartych kſiag Krolewſkich / kápit: 5.	215.
Koniec. v. 15.	Náámán Hetman Krolá Syryjſkiego / był máż zácný / że niemáſz Boga inego po wſyſtkiey ziemi / iedno tylko w Izráelu.	
Początek. v. 23.	Evángelia v S. Lukáſá / kápit: 4.	640.
Koniec. v. 30.	Jáko wielkie rzeczy ſłyſzelifiny / żeſ czynił w Káſſárnaum / Ale on idáć przez poſrzodek ich / ſeđł.	
W	We wtorek po trzeciey Niedzieli poſtu.	
Początek. v. 1.	Lekcyja z czwartych kſiag Krolewſkich / kápit: 4.	214.
Koniec. v. 7.	Niewiáſtá tedy niektora z ſon prorockich / wotáłá ná Eliſeuſá / á oſtáćkiem żywcie ſie ty y ſynowie twoi.	
Początek. v. 14.	Evángelia v S. Mátheuſá / kápit: 9.	616.
Koniec. v. 22.	Á ieſliſze zgrzeſzy przeciwko tobie brát twoy / ále áż do ſiedmáſieſtego y ſiódmeſego rázu.	
W	We Srzode po trzeciey Niedzieli poſtu.	
Początek. v. 12.	Lekcyja z wtorych kſiag Moizeſowych / Exod: kápit: 20.	45.
Koniec. v. 24.	Czci oycá twego y máćká twoie / ábyſ był długo ná ziemi / przyide do ciebie / á ſeđe ſłogóſłáwił tobie.	
Początek. v. 1.	Evángelia v S. Mátheuſá / kápit: 15.	114.
Koniec. v. 20.	Tedy przyſli do niego z Jeruſálem náuczeni w zákonie / Ale nie wmytemi rełomá ieſć / toć nie plugáwi eſtowieká.	
W	We czwartek po trzeciey Niedzieli poſtu.	
Początek. v. 1.	Lekcyja v Jeremiaſá Proroká / kápit: 6.	468.
Koniec. v. 7.	Słowo ktore ſie ſtáło do Jeremiaſá od Pána / mówiać: W ſiemi ktoram dáć oycóm wáſzym od wieku / áż do wieku.	
	Evángelia v S. Lukáſá / kápit: 4.	641.

- Początek v. 39. § Powſtałſzy tedy Jeſus z Bożnice/ wſzedł do domu Symonowego.
Konic v. 44. A trwał takżac w Bożnicach Galileyſkich.
- W Piątek po trzeciej Niedzieli poſtu.**
- § Lekcyja z czwartych kſiag Moizeſowych Numery Kąpit: 20.
Początek v. 2. A gdy potrzebował wody lud/ zebrali ſie przeciwko Moizeſowi/
Konic v. 13. ſpierałi ſynowie Izraełſcy przeciwko panu/ a poſwiecon ieſt w nich.
§ Ewangelia v S. Jana Kąpit: 4.
Początek v. 3. A przyſzedł do miſta Samariyſkiego/ ktore zowa Sychar/
Konic v. 43. y wiemy że to ieſt prawdziwie zbawiciel ſwiata.
- W Sobote po trzeciej Niedzieli poſtu.**
- § Lekcyja v Daniela Proroka Kąpit: 13.
Początek v. 1. A był maż ktory mieſkał w Babilonie/ a imie iego Joacym.
Konic v. 63. A wyſwobodzona ieſt krew niewinna w on dzień.
§ Ewangelia v S. Jana Kąpit: 8.
Początek v. 1. A Jeſus poſzedł na gore Oliwna/ y zaśie o ſwitanu:
Konic v. 11. Idź a iuż więcej nie grzeſz.
- W czwarta Niedziela poſtu. Dominica Lazare.**
- § Epiſtola z liſtu S. Pawła do Galatów/ Kąpit: 4.
Początek v. 22. Napiſano tam ieſt: Iż Abrahām miał dwu ſynów/ iednego ze ſluzebney/
Konic v. 31. ktora wolnoſcia Chryſtus nas wyzwolił.
§ Ewangelia v S. Jana/ Kąpit: 6.
Początek v. 1. Potym odeſedł Jeſus za morze Galileyſkie/
Konic v. 14. Iż ten ieſt prawdziwie Prorok/ ktory ma przyſc na ſwiat.
- W poniedziałek po czwartej Niedzieli poſtu.**
- § Lekcyja z trzecich kſiag Arolewſkich/ 3 Regum Kąpit: 3.
Początek v. 16. Przyſtly potym dwie niewieſcie nierządnic do krola/ y ſtaneły
Konic v. 28. widzac w nim być mądroſc Boża/ ku ſprawowaniu ſadu.
§ Ewangelia v S. Jana/ Kąpit: 2.
Początek v. 13. A była bliſko Wielkanoc Żydowſka/ tedy wſtąpił Jeſus
Konic v. 24. bo on wiedział coby było w ſłowięcie.
- We wtorek po czwartej Niedzieli poſtu.**
- § Lekcyja z wtorych kſiag Moizeſowych/ Exodi Kąpit: 32.
Początek v. 7. A rzekł Pan do Moizeſa/ mowiac: Idź a zſiep/ boć zgrzeſzył lud twoy.
Konic v. 14. ktore był mowil/ przeciwko ludu ſwoiemu.
§ Ewangelia v S. Jana/ Kąpit: 7.
Początek v. 14. A gdy iuż był ſzrodek dnia ſwietego/ wſtąpił Jeſus do koſciola.
Konic v. 31. A z tłuſzczy wiele ich wſterzyli wci.
- We ſrzođe po czwartej Niedzieli poſtu.**
- § Proroctwo pierwſze v Ezechiela Proroka/ Kąpit: 36
Początek v. 23. A poſwiece imie moie wielkie/ ktore ſplugawione ieſt miedzy narodzy.
Konic v. 28. A kiedziecie mi za lud/ a ia wam za Boga.
§ Proroctwo drugie v Izaiasa Proroka/ Kąpit: 1.
Początek v. 16. Omyćcie ſie a kiedziecie cęſtymi/ odcmyćcie złoſci myſli waſzych.
Konic v. 19. Bedziecie ieli chcieć a mnie ſluchać/ dobr ziemie bedziecie pożywać
§ Ewangelia v S. Jana/ Kąpit: 9.
Początek v. 1. A idac Jeſus mimo/ wyſrzał głowieką ſlepego od nareźzenia.
Konic v. 38. Wierze Pańie. A wpađſy dat mu chwale.
- We czwartek po czwartej Niedzieli poſtu.**
- § Lekcyja z czwartych kſiag krolewſkich/ Kąpit: 4.
Początek v. 25. Jechala tedy/ y przyſtla do meża Bożego na gorze Karmell.
Konic v. 37. Elienſz też wrocił ſie zaś do Galgala.
§ Ewangelia v S. Jana/ Kąpit: 5.
Początek v. 17. Ociec moy aż do tych miast dſiała/ y ia dſiałam/
Konic v. 29. a ci lepak ktorzy źle czynili/ na zmartwychwſtanie ſadu.
- W piątek po czwartej Niedzieli poſtu.**
- § Lekcyja z trzecich kſiag krolewſkich/ Kąpit: 17.
Początek v. 17. Stało ſie potym/ że zaniemogł on ſyn iego Goſpodyniety/ y była chora.
Konic v. 24. a ſłowo Pańskie w ſtłach twoich prawdziwie ieſt.
§ Ewangelia v S. Jana/ Kąpit: 11.
Początek v. 1. A był nieiały chory imieniem Łazarz w Bethaniey/
Konic v. 45. gdy wyſrżeli co wczynił Jeſus/ wſterzyli wci.

Regeſtr.

Liſt.

W Sobote po czwartej Niedzieli poſtu.

- Początek.** v. 8. **Lekcyja** v Iſaiasza proroka / kapi: 49.
Koniec. v. 15. To mowi Pan / gazu v podobnego wſłuchatem cie.
Początek. v. 12. **Evangelia** v S. Jana / kapi: 8.
Koniec. v. 20. Aby teſz ona zapamiętata / ta przedſie nie zapamiętam ciebie!
 Potym zaſie mowił im Jezus / rzeknac: Ja ieſtem ſwiatość ſwiata /
 bo ieſze byta nie przyſta goſzina iego.

457

663.

W Piata Niedziela poſtu. Dñica IVDica.

- Początek.** v. 11. **Epistoła** z liſtu S. Pawła do Żydow / kapi: 9.
Koniec. v. 15. Ale Chryſtus ſtoiacy iako Biſkup przyſtych dobr /
 aby wſieli obietnice wiecznego dzieſictwa ci ktorzy ſa wezwani.
Początek. v. 46. **Evangelia** v S. Jana / kapi: 9.
Koniec. v. 59. Kto nie z was bedzie karat z grzechu.
 Ale Jezus ſkrył ſie / y wyſzł z kościoła.

734

664

W Poniedziałek po piatej Niedzieli poſtu.

- Początek.** v. 1. **Lekcyja** v Jonasa proroka / kapi: 3.
Koniec. v. 10. A ſtato ſie ſłowo Pańskie do Jonasa powtore / mowiac:
 y zlitował ſie Bog nad złoſcia / ktora byt rzekł wżynić im / y nie wżynił.
Początek. v. 32. **Evangelia** v S. Jana / kapi: 7.
Koniec. v. 39. A poſtali Aſiażetay / ſaryzeuſowie ſtugi / aby go poimali /
 A to mowił o duchu / ktorego mieli wiać / ci ktorzy wierza w ni.

554

663.

W Wtorek po piatej Niedzieli poſtu.

- Początek.** v. 27. **Lekcyja** v Daniela proroka / kapi: 14.
Koniec. v. 41. Co gdy wſyſfeli Babilończykowie rozniewali ſie ſarzo /
 a we mgnieniu oka tuż przed nim poſarci.
Początek. v. 1. **Evangelia** v S. Jana / kapi: 7.
Koniec. v. 13. Potym ſedł Jezus do Galilei / bo nie chciał iść do ſiemi Żydowskiej.
 Wſakoż iaden o nim iawnie nie mowił dla ſoiaſni Żydow.

542

662

W Strzode po piatej Niedzieli poſtu.

- Początek.** v. 10. **Lekcyja** z trzeciſch kſiag Moizeſowych / Lewiti: kapi: 19.
Koniec. v. 19. Ja Pan Bog was. Nie bedziecie kraſc / ani teſz nieprawdy mowić.
Początek. v. 22. **Evangelia** v S. Jana / kapi: 10.
Koniec. v. 38. Ja Pan: Przekazania mego ſtrzeżcie.
 A byto poſwiacanie Kościoła w Jeruſalem / a byta ſimā.
 Jebyſcie poznali y wierzyli / że oćiec we mnie ieſt / a ia w ocy.

69.

665.

W Czwartek po piatej Niedzieli poſtu.

- Początek.** v. 33. **Lekcyja** v Daniela proroka / kapi: 3.
Koniec. v. 45. A teraz niemożemy otworzyć wſ / ieliwość y wraganie ſtaliſmy ſie.
Początek. v. 48. **Evangelia** v S. Jana / kapi: 7.
Koniec. v. 53. iſeſ ty ieſt Pan Bog ſani / y wielbny po wſyſtkim okregu ſiemi.
 Tedy z oncy tłuſzeſy gdy wſyſfeli te ſłowa iego / mowili: To ieſt prawdziwy.
 A wrocili ſie koſdy do domu ſwego.

533.

663.

W Piątek po piatej Niedzieli poſtu.

- Początek.** v. 13. **Lekcyja** v Jeremiaſza proroka / kapi: 17.
Koniec. v. 18. A teraz niemożemy otworzyć wſ / ieliwość y wraganie ſtaliſmy ſie.
Początek. v. 47. **Evangelia** v S. Jana / kapi: 11.
Koniec. v. 54. Wſyſcy ktorzy cie opuſzczaja / beda pohaniemi. A ktorzy odchodza od ciebie
 przwiedzi na niedzień wdreżenia / y dwoiatim zetrzeniem zetrzy ie.
 Zebrali tedy Biſkupowie y ſaryzeuſowie rade / y mowili:
 do miasta ktore zowa Eſſrem / tamże mieſkat z ſwolenniki ſwoimi.

474.

666.

W Sobote przed Kwietna Niedziela.

- Początek.** v. 18. **Lekcyja** v Jeremiaſza proroka / kapi: 18.
Koniec. v. 23. A rzekł: chodźcie / myſlmy przeciwko Jeremiaſzowi myſli.
Początek. v. 10. **Evangelia** v S. Jana / kapi: 12.
Koniec. v. 36. gazu zapależywoſci twoiey na zle ich wżyway.
 A myſlili Aſiażetay kaptaiſcy / by y Łazarza zabili.
 Te rzeży mowił Jezus / y oſſedi / a ſkrył ſie przed nimi.

475.

666.

W Kwietna Niedziela.

- Początek.** v. 5. **Epistoła** z liſtu S. Pawła do Filipenſow / kapi: 2.
Koniec. v. 11. **Evangelia** v S. Jana / kapi: 12.
 Bo to o ſobie teſz gwyć / co y o Chryſtusie Jezusie /
 iſ Pan Jezus Chryſtus ieſt w chwale y Boga Oycā.

719.

Paſſya

Poſzatek. v. 2. **I Paſſya v Mátchenſá/kápit: 26. y 27.**
 Koniec Paſſey. **Wiecieſz że po dwu dni Wielkánoc będzie/á Syn ſłowieczy będzie wydan.**
 Kapit: 27. v. 61. **I Ewángelia v S. Mátchenſá/kápit: 27.**
 Poſzatek v. 62. **Wazaiutr/ to ieſt w dzień ktory był po wielkim piſtku/**
 Koniec. v. 66. **zápieczetowawſzy kámiem/ y oſadziwſzy ſtrażá.**

624.

W Poniedziałek po Kwietney niedzieli.

I Lekcyá v Izaiáſá proroká/kápit: 50.
 Poſzatek. v. 5. **Pan Bog otworzył mi vcho/á ia nie odmawiam/nie puſciłem ſie wſtecz.**
 Koniec. v. 10. **Niech ma nádzieie w imieniu Pánſkim/á niech ſie ſpuſzcza ná Boga ſwego.**
I Ewángelia v S. Janá/kápit: 12.
 Poſzatek. v. 1. **Przed ſeſćcia tedy dni wielkonocnych/przyſeđł Jeſus do Bethániey:**
 Koniec. v. 9. **ále żeby Lázarzá widzieli/ktorego był wſkrzeſił z umártych.**

458.

666.

We Wtorek po Kwietney niedzieli.

I Lekcyá v Jeremiaſá proroká/kápit: 11.
 Poſzatek. v. 18. **Alle ty Pámie okazaleſ mi/ y poznałem/ y wkażaleſ mi chęci ich/**
 Koniec. v. 20. **ſom tobie obiawił ſpráwe moie.**
I Paſſya v S. Márká/kápit: 14. y 15.
 Poſzatek. v. 1. **Byłá tedy Wielkánoc/ y dni przáſnic po dwu dni**
 Koniec. v. 41. **y innych wiele/ktore z nim poſpolu były weſty do Jeruſálem.**
I Ewángelia v S. Márká/kápit: 15.
 Poſzatek. v. 42. **A gdy iuż było wieczór/ że był dzień gotowania ktory ieſt przed Sobota.**
 Koniec. v. 47. **A przywálił kámiem ná drzwi grobowe.**

471.

634.

636.

We Srzode po Kwietney niedzieli.

I Lekcyá v Izaiáſá proroká/kápit: 62. y 63.
 Poſzatek v. 11. **Powiedzcie corce Syon: Oto zbáwiciel twoy przychođi/oto zapiłá.**
 Koniec. v. 7. **y chwale dam Pánu ze wſyſtrich rzeczy/ktore nam oddał Pan.**
I Lekcyá druga v Izaiáſá proroká/kápit: 53.
 Poſzatek. v. 1. **A ktoż wwierzył temu coſiny ſłyſeli/á rámie Pánſkie komu obiawione ieſt.**
 Koniec. v. 12. **A on wielu grzechy noſił/á za przeſtepniki ſie modlił.**
I Paſſya v S. Lukáſá/kápit: 22. y 23.
 Poſzatek. v. 1. **Przybliżał ſie tedy dzień ſwiety Przáſnic/ktory zowa Wielkánoca/**
 Koniec. v. 49. **y niemiáſty ktorego były naſładowáły od Galileiey/pátrzał ná to.**
I Ewángelia v S. Lukáſá/kápit: 23.
 Poſzatek v. 50. **A oto máj ná imie Jozeff/ktory był dzieſiatnikiem/**
 Koniec. v. 53. **do ktorego ieſzce było nikogo nigdy nie wtożono.**

462.

459.

654.

656.

W Wielki Czwartek.

I Epiſtola z liſtu pierwſzego S. Páwła do Koryn: kápit: 11.
 Poſzatek v. 20. **Gdy ſie tedy weſpołek zchođicie/inużci to nie pánſkiey wieczery pożywáć.**
 Koniec. v. 29. **Sad ſobie ie ypię/nierozſadzáiac ciáta Pánſkiego.**
I Ewángelia v S. Janá/kápit: 13.
 Poſzatek. v. 1. **Przed dniem ſwietym Wielkonocnym/wieđzac Jeſus iż przyſtá.**
 Koniec. v. 15. **żebyſcie iákom iá wczynił wam/ták y wy czynili.**

705.

667.

W Wielki Piątek.

I Proroctwo v Ozeášá proroká/kápit: 6.
 Poſzatek. v. 1. **W utrapieniu ſwym ráno powſtána do mnie/mowiac:**
 Koniec. v. 6. **y wiádomoſci Bożey wiecey niź zapálnych ofiar.**
I Lekcyá z wtorych kſiag Moizeſowych/Exodi kápit: 12.
 Poſzatek. v. 1. **Rzekł teſ Pan do Moizeſá y Aaroná w ſiemi Egipſkiey/**
 Koniec. v. 11. **ábowiem ieſt ſáze/to ieſt ſcie Pánſkie.**
I Paſſya S. Janá/kápit: 18. y 19.
 Poſzatek. v. 1. **Te rzeczy wymowił Jeſus/wyſeđł z Zwolenniki ſwoimi.**
 Koniec. v. 37. **A záſ drugie piſmo powiedá/wyſzra w ktorego ſodli.**

545.

39.

670.

W Wielka Sobota.

I Lekcyá z pierwſzych kſiag Moizeſowych/Genesis kápit: 1. y 2.
 Poſzatek. v. 1. **Ná poſzátku ſtworzył Bog/niebo y ſiemię. A ſiemiá była nieużyteczná.**
 Koniec v. 2. **y odpocýnał dnia ſiódmeſgo od wſelkiey ſpráwy ſwey/ktora ſpráwowáł.**
I Lekcyá wtora z wtorych kſiag Moizeſowych/Exo: kápit: 14.
 Poſzatek. v. 24. **A iuż było przyſto gúcie inużenne/á oto weyſzrawſzy Pan ná woýſko**
 Koniec. v. 31. **y wlekt ſie lud Páná/y wwierzył Pánu/y Moizeſowi ſludze tego.**
I Lekcyá trzecia v Izaiáſá proroká/kápit: 4.

1.

41.

438.

X vyme

Regeſtr.

Początek. v. 1.	Wyma ſiedm niewiaſt meżá iednego/ w on dzień mowiá:	21ſt
Koniec. v. 6.	á ku przeſpiecznoſci/ y ku ſtryciu od wichru/ y ode dżdża.	
Początek. v. 22.	¶ Lekcyá ſzwarta z piatych ksiąg Moizeſowych/ Deuter: kápit: 31.	117.
Koniec. v. 30.	¶ Nápiſat tedy Moizeſ pieſń/ y náuczyl ſyny Izraélſkie/	
Początek. v. 1.	¶ ſyſat wſyſtek zbor Izraélſki ſłowá pieſni tej/ y wyprawił áż do końcá.	
Koniec. v. 4.	¶ Epistoła z liſtu S. Páwła do Kolofenſow/ kápit: 3.	721.
Początek. v. 1.	¶ A ieſliſcie powſtáli z Chryſtuſem/ tychże rzeczy które ſa w góre ſukaycie/	
Koniec. v. 7.	¶ tedy ſie y wy wkażećie z nim w chwale.	
Początek. v. 1.	¶ Ewángelia v S. Mátheuſá/ kápit: 28.	624.
Koniec. v. 7.	¶ W Sobote tedy wieſzor/ który ſie rozedniema w pirowſy dzień Sobotni/	
	tám go ogladaćie/ o to wam opowiedziá.	

W Niedziele Wielkonocna. Die Paſcha.

Początek. v. 7.	¶ Epistoła z liſtu pirowſego S. Páwła do Koryn: kápit: 5.	702.
Koniec. v. 8.	¶ Wyzyſcie ſtáry kwás/ ábyſcie byli nowym pokropieniem/	
Początek. v. 1.	¶ ále w przáſnikách ſczeróſci y prawdy.	
Koniec. v. 7.	¶ Ewángelia v S. Márká/ kápit: 16.	636.
Początek. v. 1.	¶ A gdy iuż minelá Sobotá/ Márya Mágdalená/ y Márya Jákobowá/	
Koniec. v. 7.	¶ tám go wſzryćie/ iáko wam byt powiedziá.	

W Poniedziałek Wielkonocny.

Początek. v. 37.	¶ Lekcyá z Dzieiow Apoſtołſkich/ kápit: 10.	680.
Koniec. v. 43.	¶ Wy wiećie/ które ſie ſtáło ieſt ſłowo po wſyſkim żyde wſwie/	
Początek. v. 13.	¶ wezma przez imię ieſo/ wſyſcy ktorzy weni wierzą.	
Koniec. v. 35.	¶ Ewángelia v S. Lukáſá/ kápit: 24.	656.
Początek. v. 13.	¶ A oto dwá z nich ſli onego dnia do miáſtektá/ które byto ná ſeſćdzieſiat/	
Koniec. v. 35.	¶ á iáko go poználi w tamániu chleba.	

W Wtorek Wielkonocny.

Początek. v. 26.	¶ Lekcyá z Dzieiow Apoſtołſkich/ kápit: 13.	681.
Koniec. v. 33.	¶ Meſowie bráćia/ ſynowie rodu Abrahámowego/ y ktorzy z was boia ſie/	
Początek. v. 36.	¶ że te Bog wypelnit ſynom wáſzym/ wſtrzeſiwſy Jezuſa.	
Koniec. v. 47.	¶ Ewángelia v S. Lukáſá/ kápit: 24.	657.
Początek. v. 36.	¶ A gdy te rzeczy mowili: Stánat Jezus w poſrzed nich/ y rzekłim/	
Koniec. v. 47.	¶ miedzy wſyſtkimi národny/ počawſy od Jeruſálem.	

W Środę po Wielkieynocy.

Początek. v. 12.	¶ Lekcyá z Dzieiow Apoſtołſkich/ kápit: 3.	674.
Koniec. v. 19.	¶ Widzac to Piotr/ iáł mowić do ludu: Meſowie Izraélſcy.	
Początek. v. 1.	¶ A tak pokutuyćie á náwroćcie ſie/ áby byty zgládzzone grzechy wáſe.	
Koniec. v. 14.	¶ Ewángelia v S. Janá/ kápit: 21.	672.
Początek. v. 1.	¶ Potym ſie zás obiawił Jezuſ Zwolennióm v morzá Teberyádſkiego.	
Koniec. v. 14.	¶ obiawił ſie ieſt Jezus Zwolennióm ſwoim po zmartwychwſtániu ſwoim.	

W Czwartek po Wielkieynocy.

Początek. v. 26.	¶ Lekcyá z Dzieiow Apoſtołſkich/ kápit: 8.	678.
Koniec. v. 40.	¶ Angiot lepák páńſki mowit do ſilippá/ rzeká: Wſtań á idź.	
Początek. v. 11.	¶ á chodząc kázał wſyſkim miáſtam/ áż przyſeđl do Ceſaryey.	
Koniec. v. 18.	¶ Ewángelia v S. Janá/ kápit: 20.	671.
Początek. v. 11.	¶ A Márya ſtáła v grobu zewnatrz/ pláćá.	
Koniec. v. 18.	¶ żemći widziáłá Páná/ á te mi rzeczy powiedziá.	

W Piątek po Wielkieynocy.

Początek. v. 18.	¶ Epistoła z liſtu pirowſego S. Piotrá/ kápit: 3.	740.
Koniec. v. 22.	¶ Abowiem y Chryſtus ieden raz wniárl zá grzechy náſe/	
Początek. v. 16.	¶ przez zmartwychwſtánie Jezuſa Chryſtuſa/ który ieſt ná práwicy Bożej.	
Koniec. v. 20.	¶ Ewángelia v S. Mátheuſá/ kápit: 28.	624.
Początek. v. 16.	¶ A ieden náſcie Zwolenniów/ poſli do Gállileiey ná one gore.	
Koniec. v. 20.	¶ á oto iá z wámi ieſtem przez wſyſki dni áż do ſkończenia ſwiátá.	

W Sobotę po Wielkieynocy.

Początek. v. 1.	¶ Epistoła z liſtu pirowſego S. Piotrá/ kápit: 2.	739.
Koniec. v. 10.	¶ A tak złożywſy z ſiebie wſelká złoſć/ y wſelká chytróſć/	
Początek. v. 1.	¶ áleſćie teraz otrzymáli miłóſierdzie.	
Koniec. v. 9.	¶ Ewángelia v S. Janá/ kápit: 20.	671.
Początek. v. 1.	¶ Pirowſego tedy dnia po Sobocie/ Márya Mágdalená przyſtá ráno/	
Koniec. v. 9.	¶ bo ieſzcze niewieźieli piſmá/ że miał zmartwychwſtáć.	

Regeſtr.

	W pierwſza Niedziele po Wielkieynocy.	Conductus Paſca.	Liſt.
	Epistoła z liſtu pierwſzego S. Janá Kápit: 5.		745.
Początek. v. 4.	Bo co ſie kolwiek z Bogá národzi/ zwycięża świat.		
Koniec. v. 10.	Kto tedy wierzy w Syná Bożego/ ma w ſobie świadectwo Boże.		
	Evángelia v S. Janá/ Kápit: 20.		671.
Początek. v. 19.	Gdy było wieczór onego dnia pierwſzego po Sobocie/		
Koniec. v. 31.	á żebyście wierząc żywot mieli/ w imię iego.		
	We wtora Niedziele po Wielkieynocy.	Miſericordia,	
	Epistoła z liſtu pierwſzego S. Piotrá/ Kápit: 2.		739.
Początek. v. 21.	Abowiemy Chrystus cierpiat też dla nas/ zoſtawiając nam przykłađ/		
Koniec. v. 25.	náwrócili do Páſterzá/ y do Biſkupa duſz waſzych.		
	Evángelia v S. Janá/ Kápit: 10.		665.
Początek. v. 11.	Ja ieſtem páſterz dobry: Dobry páſterz duſze ſwoje dawa/		
Koniec. v. 16.	y będzie jedná owczárnia/ y ieden páſterz.		
	W trzecia Niedziele po Wielkieynocy.	IV Bilate.	
	Epistoła z liſtu pierwſzego S. Piotrá/ Kápit: 2.		739.
Początek. v. 11.	Namileyſy/ proſze was iáko przychođniow y pielgrzymow/		
Koniec. v. 18.	nie tylko dobrym y ſkromnym/ ale też y złym.		
	Evángelia v S. S. Kápit: 16.		669.
Początek. v. 16.	Máluſzko/ á już nie nie wyſzycie: á zás máluſzko/ á wyſzycie mie/		
Koniec. v. 22.	á rádoſci waſzey/ żaden nieodeymie od was.		
	W czwarta Niedziele po Wielkieynocy.	Cantate.	
	Epistoła z liſtu S. Jákuśa/ Kápit: 1.		737.
Początek. v. 17.	Káždy darek nalepſzy/ y káždy dar doſkonáły		
Koniec. v. 5.	w cihoſci przyimicie wſiane ſłowo/ ktore moze zbawić duſze waſze.		
	Evángelia v S. Janá/ Kápit: 16.		669.
Początek. v. 5.	A teraz ide do tego ktory mie poſtat/		
Koniec. v. 14.	bo z moiego weźmie/ y opowie wam.		
	W piata Niedziele po Wielkieynocy.	Rogationum.	
	Epistoła z liſtu S. Jákuśa/ Kápit: 1.		737.
Początek. v. 22.	Badźcieſz tedy czynicielmi ſłowa/ nie tylko ſłuchájące/		
Koniec. v. 27.	á ábie ſamego przyſtrzegáć niepoſtalánym od tego ſwiátá.		
	Evángelia v S. Janá/ Kápit: 16.		669.
Początek. v. 23.	Záprawde záprawde powieđam wam/ będziecie o co proſić Oycá.		
Koniec. v. 31.	Stad wierzymy iſeś od Bogá wyſeđi.		
	W poniedziałek dni Krzyżowych.		
	Epistoła z liſtu S. Jákuśa/ Kápit: 5.		738.
Początek. v. 16.	Wznawajcieſz tedy ieden drugiemu grzechy waſze/		
Koniec. v. 19.	ten wybawi duſze iego od śmierci/ y zákrýie wielkoſć grzechow.		
	Evángelia v S. Luśaśa/ Kápit: 11.		646.
Początek. v. 5.	A rzekł do nich: A ktory z was będzie miał przyiaćielá/		
Koniec. v. 13.	da ducha dobrego/ tym ktorzy go proſa.		
	We wtorek dni Krzyżowych.		
	Epistoła z liſtu pierwſzego S. Páwła do Tymotheuſá/ Kápit: 2.		726.
Początek. v. 1.	Proſze tedy/ aby ſie napierwey przed wſyſtkimi rzeczámi dſiały proſby/		
Koniec. v. 7.	Do ktorem pogánow w wierze y w prawdie.		
	Evángelia v S. Matheuſá/ Kápit: 7.		609.
Początek. v. 7.	Proſcieſz/ á będzie wam dano: ſukaycie/ á naydziecie: kóláćcie.		
Koniec. v. 14.	A máto ich ieſt ktorzy ia nájdzie.		
	W wigilia Bożego wſtapienia.		
	Leſcyá z Dſieiw Apoſtołſkich/ Kápit: 4.		675.
Początek. v. 32.	A oney wielkoſci ludzi ktorzy wierzyli/ było iedno ſerce/		
Koniec. v. 35.	á rozdzielano káżdemu/ iáko komu trzeba było.		
	Evángelia v S. Janá/ Kápit: 17.		669.
Początek. v. 1.	Terzeży mowit Jezus: Potym podniozſzy oczy ku niebu/ rzekł:		
Koniec. v. 11.	A już nie ieſtem na ſwiecie/ á ci na ſwiecie ſa/ y ia do ciebie ide.		
	W dzień Wniebowſtapienia Pańſkiego.		
	Leſcyá z Dſieiw Apoſtołſkich/ Kápit: 1.		673.
Początek. v. 1.	Pierwſze piſanie záſte wſynitem/ o tych wſyſtkich rzeczách Theophile/		
Koniec. v. 11.	tań przydzie iákoſcie go widzieli idącego do niebá.		

Evángelia

Regestr.

¶ Ewangelia v S. Mária / kápit: 16.

218

Początek. v. 14. Na ostatku wskazał się jedenaście siedzącym / y wymawiał im /
Koniec. v. 20. y powieści potwierdzał cudy które za nimi były.

636.

W Niedziele po Bożym wstąpieniu.

¶ Epistola z listu pierwszego S. Piotra / kápit: 4.

740.

Początek. v. 8. Bądźcieś tedy roztropni / a czujcie na modlitwach.

Koniec. v. 11. Ktoremu jest chwala y panowanie na wieki wieków / Amen

¶ Ewangelia v S. Jana / kápit: 15. y kápit: 16.

668.

Początek. v. 26. A gdy przyjdzie pocieszyciel / którego ja wam posłałem Oycę /

Koniec. v. 4. abyście gdyby przysła godziną wspomnieli / iżem ja wam powiedział.

W wigilia Świąteczna.

¶ Lekcja z pierwszych ksiąg Mojżesowych / Gene: kápit: 22.

132.

Początek. v. 1. Co gdy się stało / doświadczał Bog Abraham /

Koniec. v. 19. y odesł do Bersabee pospół / tamże mieszkał.

¶ Lekcja druga z piątych ksiąg Mojżesowych / Deuter: kápit: 31.

1172.

Początek. v. 22. Napisał tedy Mojżesz pieśń / y nauczył syny Izraelskie /

Koniec. v. 39. słyszał wszystek zbor Izraelski słow / a pieśni tej / y wyprawił aż do końca.

¶ Lekcja trzecia v Izaiasa proroka / kápit: 4.

438.

Początek. v. 1. A yma się siedmi mówiaś meż / a jednego / w on dzień mówiać:

Koniec. v. 6. y ku skryciu od wichru / y ode dżdża.

¶ Lekcja czwarta v Barucha proroka / kápit: 3.

500.

Początek. v. 9. Słuchaj Izraelu przykazania żywota / bierz sobie w uszy /

Koniec. v. 38. potym widział jest na ziemi / z ludźmi obcowat jest.

¶ Lekcja z Dziejów Apostolskich / kápit: 19.

685.

Początek. v. 1. A stało się / gdy Apollo był w Koryncie / iż Paweł zchodząc /

Koniec. v. 8. gadać / y namawiać o Królestwie Bożym.

¶ Ewangelia v S. Jana / kápit: 14.

668.

Początek. v. 15. I si mnie młucicie / chowajcie przykazania moje /

Koniec. v. 21. y ja go będę młować / y obawiać się mu.

W dzień Świąteczny. Die sancto PENTecostes.

¶ Lekcja z Dziejów Apostolskich / kápit: 2.

674.

Początek. v. 1. A gdy się wypełniły dni Świąteczne / byli wszyscy spólnie /

Koniec. v. 11. Stryfeliłszy ie mówiać naszymi języki / wielkie rzeczy Boże.

¶ Ewangelia v S. Jana / kápit: 14.

668.

Początek. v. 23. Jeśli mnie kto młuc / słowa moje chować będzie /

Koniec. v. 31. a iako mi dał Ojciec poruczeństwo / tak czynię.

W poniedziałek Świąteczny.

¶ Lekcja z Dziejów Apostolskich / kápit: 10.

680.

Początek. v. 42. A przykazał nam przepowiedać do ludu / y świadczyć /

Koniec. v. 48. y kazał ie okrzcić w Imię Pana Jezusa Chrystusa.

¶ Ewangelia v S. Jana / kápit: 3.

659.

Początek. v. 16. Abowiem tak wymłował Bog świat / że też Syna swego jedynego dał /

Koniec. v. 21. aby się obawili wżynki jego / iż wedle Boga wżynione są.

W wtorek Świąteczny.

¶ Lekcja z Dziejów Apostolskich / kápit: 9.

678.

Początek. v. 14. A gdy wstąpieli Apostołowie / którzy byli w Jerozale / iż przyleł /

Koniec. v. 17. tedy wkładali na nie ręce / y brali Ducha świętego.

¶ Ewangelia v S. Jana / kápit: 10.

665.

Początek. v. 1. Zaprawdę zaprawdę powiadam wam / kto nie wchodzi drzwiami /

Koniec. v. 10. Jam przyszedł / aby żywot mieli / y obficie mieli.

W środę Świąteczna.

¶ Lekcja z ksiąg Mądrości / Sapiencye / kápit: 1.

404.

Początek. v. 1. Młucicie sprawiedliwość / którzy sadzicie ziemie /

Koniec. v. 7. y to co w sobie wszystko ma / wiadomość ma głosu.

¶ Lekcja z Dziejów Apostolskich / kápit: 2.

674.

Początek. v. 14. Ale stojąc Piotr z jedenaściami / podniósł głosu swego / y mówił do nich.

Koniec. v. 12. Każdy / którykolwiek wzywam imienia Pańskiego / zbawion będzie.

¶ Ewangelia v S. Jana / kápit: 6.

662.

Początek. v. 44. Żadny niemoże przysć do mnie / chćbać go / Ojciec / który mnie posłał /

Koniec. v. 51. a chleba / który ja dam / ciasto moje jest / za żywot wieczny.

W czwartek

W Czwartek Świąteczny.

- ¶** Lekcy z Dzieiow Apostoſkich/kapit: 9.
Początek. v. 5. A Filip wſzedſzy do miáſta Samáriei/opowiedział im Chryſtuſa.
Koniec. v. 8. Przeto ſtáła ſie radoſć wielka w onym mieſcie.
¶ Ewangelia v S. Łukaſa/kapit: 9.
Początek. v. 1. A zezwawſzy Jezus dwánaſcie Apoſtoloro/dał im władza y moc/
Koniec. v. 6. chodźli po miáſteczkach kaſać y wzdrowiać wſzedzie.

W Piątek Świąteczny.

- ¶** Lekcy z Dzieiow Apostoſkich/kapit: 2.
Początek. v. 22. Meſowie Izráełscy poſłuchaycie tych ſłow/
Koniec. v. 28. nápełniſz mie wesełim z obliczem twoim.
¶ Ewangelia v S. Łukaſa/kapit: 5.
Początek. v. 17. A ſtáło ſie iednego dnia/a on ſiedział náuczáiac/
Koniec. v. 26. iſeſmy widzieli dziśia dziwne rzeczy.

W Sobotę po Świątkach w Suchedni.

- ¶** Lekcy v Iohela proroka/kapit: 2.
Początek. v. 28. A ſtánie ſie potym/wyleie ducha moiengo ná wſelkie ciáto/
Koniec. v. 32. każdy ktoryby wzywał imienia Pańſkiego/zbáwion będzie.
¶ Lekcy wtóra z trzecich ksiąg Moizeſowych/Leuiti: kapit: 23.
Początek. v. 9. A rzekł zaś Pan do Moizeſa/mowiac: Now ſynom Izráelowym/a rzec im:
Koniec. v. 21. To práwo wieczne będziecie mieć we wſyt: mieſtániaich narodziech waszych.
¶ Lekcy trzecia z piątych ksiąg Moizeſowych Deute: kapit: 26.
Początek. v. 1. A gdy wnidzieſz do ſiemię/która Pan Bog twoy da tobie w dſierżawę/
Koniec. v. 11. będzieſz wzywał wſe dobro/a ktore Pan Bog twoy da tobie y domowi twemu.
¶ Lekcy czwarta z trzecich ksiąg Moizeſowych Leuit: kapit: 26.
Początek. v. 3. Będziecie ieli chodzie w przykazaniach moich/a ieſli będziecie/
Koniec. v. 12. a będzie Bogiem waszym/a wy będziecie ludem moim.
¶ Lekcy z Dzieiow Apostoſkich/kapit: 13.
Początek. v. 44. A w druga Sobotę prawie wſyſtko miáſto zeſto ſie ſłucháć ſłow Bożego.
Koniec. v. 52. A zwolewnicy bywali nápełnieni radoſci y ducha ſwiętego.
¶ Ewangelia v S. Łukaſa. kapit: 4.
Początek. v. 38. Powſtaſzy tedy Jezus z łożnice/wſedł do domu Symonowego/
Koniec. v. 44. A trwał kaſać w łożnicach Galileyſkich.

W dzień naſwietſzey Troyce. D Ominica S. Trinitatis.

- ¶** Epiſtola z liſtu S. Pawła do Rzymianow/kapit: 11.
Początek. v. 33. O gtebokości bogactw mądrości y wiadomości Bożej;
Koniec. v. 36. iemu bądź cześć y chwala/ná wieki wiekom/Amen.
¶ Ewangelia v S. Janá/kapit: 3.
Początek. v. 1. Był tedy człowiek z ſáryzeuſow imieniem Nikodem/
Koniec. v. 15. żeby każdy ktory weń wierzy nie zginá/a żeby miał żywot wieczny.

W dzień Bożego Ciála.

- ¶** Epiſtola z liſtu pierwſzego S. Pawła do Koryntow/kapit: 11.
Początek. v. 23. Abowiem ja wziętem od Pana/com też wam podał/
Koniec. v. 29. ſad ſobie ie y pić/nie rozſadzając Ciála Pańſkiego.
¶ Ewangelia v S. Janá/kapit: 6.
Początek. v. 55. Abowiem ciáto moje prawdziwy ieſt pokarm y krew moia.
Koniec. v. 58. Kto pożywa tego chleba/będzie żył ná wieki.

W pierwszą Niedzielę po S. Troycy.

- ¶** Epiſtola z liſtu pierwſzego S. Janá/kapit: 4.
Początek. v. 9. W czym ſie okazała miłość Boża w nas/że Pan Bog iedyngo ſyná.
Koniec. v. 21. aby każdy kto miłuię Boga/miłował y brata ſwego.
¶ Ewangelia v S. Łukaſa/kapit: 16.
Początek. v. 20. Cítowiek niektory był bogaty/ktory ſie obtoczył w páwtoke y w biſior/
Koniec. v. 31. tedy choćby też kto zmarł wychwſtał nie wwierza.

W wtórą Niedzielę po S. Troycy.

- ¶** Epiſtola z liſtu pierwſzego S. Janá/kapit: 3.
Początek. v. 13. Nie dſiwnycie ſie temu brácia/ieſliżec was ſwiat nienawidzi. My to wiemy/
Koniec. v. 19. nie miłujemy ſie ſłowem ani ięzykiem/ałe wczynkiem y prawdą.
¶ Ewangelia v S. Łukaſa/kapit: 14.
Początek. v. 16. Cítowiek niektory ſprawił wieczerza wielka y wezwał ich wiele.
Koniec. v. 24. ktorzy wezwáni ſa/nie wkuſi wieczerzy moiej.

Regestr.

	W trzecia Niedziele po swietey Troycy.	2 list.
	Epistola z listu pierwszego S. Piotra / kapit: 5.	741.
Początek. v. 6.	Korcieś sie tedy pod mocna reka Boża / żeby was wyrzysyt /	
Koniec. v. 11.	iemu chwala y panowanie na wieki wiekow / Amen.	
	Evangelia v S. Lukasa / kapit: 15.	650.
Początek. v. 1.	A przyblizali sie do niego grzesnicy y iawnogrzesnicy / aby go sluchali /	
Koniec. 1. v. 10.	nad iednym grzesnikiem ktory pokute czyni.	
	W czwarta Niedziele po S. Troycy.	
	Epistola z listu S. Pawla do Rzymian / kapit: 5.	696.
Początek. v. 18.	Boć wždy mam za to / iż nie sa godne vtrapienia ninieyszego czasu /	
Koniec. v. 23.	ozekarowaiac sposobienia synow Bozych / odkupienia ciata naszego.	
	Evangelia v S. Lukasa / kapit: 6.	642.
Początek. v. 36.	Badzcieś tedy mitosierni / iako y Ociec was mitosierny jest /	
Koniec. v. 42.	żebyś wyiat zdiebiko z oka brata twoiego.	
	W piata Niedziele po S. Troycy.	
	Epistola z listu pierwszego S. Piotra / kapit: 3.	740.
Początek. v. 8.	Ni koniec / niechay wszyscy beda iedney myśli / lutościwy	
Koniec. v. 15.	ale Pana Chrystusa w sercach waszych poswiacaycie.	
	Evangelia v S. Lukasa / kapit: 5.	641.
Początek. v. 1.	Stalo sie tedy / gdy sie tluście cisnely k niemu / aby sluchaly slowa Bozego /	
Koniec. v. 11.	wszystko opuścwszy / sly za nim.	
	W szosta Niedziele po S. Troycy.	
	Epistola z listu S. Pawla do Rzymian / kapit: 6.	695.
Początek. v. 3.	Czyli niewiecie bracia / iż ktorzy smiertelniek otrzeżeni w Chrystusie /	
Koniec. v. 11.	a żywaciem Bogu w Chrystusie Jezusie.	
	Evangelia v S. Matheusa / kapit: 5.	607.
Początek. v. 20.	Powiedam wam tedy / iesliż nie bedzie obfitowata sprawiedliwość /	
Koniec. v. 24.	a potym przydzieś ofiarujesz dar twoy.	
	W siódma Niedziele po S. Troycy.	
	Epistola z listu S. Pawla do Rzymian / kapit: 6.	695.
Początek. v. 19.	Ludzkim sposobem wam mowie dla krewkości ciata waszego.	
Koniec. v. 23.	a iaska Boża żywot wieczny / w Chrystusie Jezusie Panie naszym	
	Evangelia v S. Marka / kapit: 5.	630.
Początek. v. 1.	W one dni gdy zaśie była wielka tluśca z Jezusem /	
Koniec. v. 9.	a bylo tych ktorzy iedli / iakoby czterzy tysiace / potym ie rozpuscił.	
	W osma Niedziele po S. Troycy.	
	Epistola z listu S. Pawla do Rzymian / kapit: 8.	696.
Początek. v. 12.	Atak Bracia ieszesmy powinni / nie ciatu żebyśmy według ciata żyli /	
Koniec. v. 17.	dzieścicy Boży / a spoteżni dzieścicy Chrystusowi.	
	Evangelia v S. Matheusa / kapit: 7.	609.
Początek. v. 15.	Ostrzegaycie sie od fałszywych prorokow / ktorzy do was przychodza /	
Koniec. v. 21.	ten wnidzie do Arolestwa niebieskiego.	
	W dziewiata Niedziele po S. Troycy.	
	Epistola z listu pierwszego S. Pawla do Koryn: kapit: 10.	704.
Początek. v. 7.	Abysmy nie byli pozadliwi z tych rzeczy / iako też oni pozadali /	
Koniec. v. 13.	a teści wżyni z pokusa pożytek / abyście mogli znosić.	
	Evangelia v S. Lukasa / kapit: 16.	650.
Początek. v. 1.	Mowit też y do zwolennikow swoich: Byt ieden człowiek bogaty / ktory	
Koniec. v. 9.	przyieliby was do wiecznych przybytkow.	
	W dziesiąta Niedziele po S. Troycy.	
	Epistola z listu pierwszego S. Pawla do Koryn: kapit: 12.	705.
Początek. v. 2.	Wiecie / iż gdyście pogani boli / iakosćie byli ku niemy bawianom /	
Koniec. v. 11.	a te wszystkie rzeczy sprawie ieden y tenże duch / oddzielaiac każde iako chce.	
	Evangelia v S. Lukasa / kapit: 19.	653.
Początek. v. 41.	A gdy sie przyblizyt widzac miasto / plakat nad nim / mowiac:	
Koniec. v. 47.	A byt w kościele nauceaiac na każdy dzień.	
	W iedenasta Niedziele po S. Troycy.	
	Epistola z listu pierwszego S. Pawla do Koryn: kapit: 15.	706.
Początek. v. 1.	Oznaymuie wam Bracia Evangelia ktoram wam powiedzial	
Koniec. v. 10.	a iaska iego we mnie prozna nie była.	

Koniec. v. 9. **Koniec. v. 14.** **Ewangelia v S. Łukasza / Kąpit: 18.**
 Rzekł też tu niektórym / ktorzy w sobie duffali iakoby byli sprawi. dliwemu /
 a kto sie poniza bedzie powyzszon.

We dwunasta Niedziele po swietey Troycy.

Początek. v. 4. **Koniec. v. 9.** **Epiſtola z listu wtorego S. Pawła do Koryntow / Kąpit: 3.** 708.
 A mamy to duffanie przez Chrystusa ku Bogu, nie żebyśmy doſtateczni.
 dalekość wiecey hoynieyſe ieſt poſługowanie ſprawiedliwoſci w chwale.

Początek. v. 31. **Koniec. v. 37.** **Ewangelia v S. Marka / Kąpit: 7.** 629.
 A wyſzedſzy zaś z granic Tyrſkich / ſedi przez Sydon do morza /
 y giuche wſzynt je ſłyſa / y nieme je mowia.

We trzynasta Niedziele po swietey Troycy.

Początek. v. 16. **Koniec. v. 22.** **Epiſtola z listu S. Pawła do Galatów / Kąpit: 3.** 714.
 Abrahamowi powiedziane ſa obietnice y naſieniu iego /
 obietnica z wiary Jeſu Chrystuſowey / tym ktorzy wierza.

Początek. v. 24. **Koniec. v. 37.** **Ewangelia v S. Łukasza / Kąpit: 10.** 646.
 Błogoſławione ocy ktore widza to co wy widziacie.
 A rzekł mu Jeſus: Idź / czyżże też ty tak.

We czternaſta Niedziele po swietey Troycy.

Początek. v. 16. **Koniec. v. 24.** **Epiſtola z listu S. Pawła do Galatów / Kąpit: 5.** 715.
 W duchu chodźcie / tedy żadz cieſnych niepopetnicie /
 ciato ſwoie wſczyzowali / z grzechy z namietnoſciami.

Początek. v. 11. **Koniec. v. 19.** **Ewangelia v S. Łukasza / Kąpit: 17.** 651.
 A ſtato ſie ieſt / gdy ſedi do Jeruſałem / chodźit przez poſrzodek Samariey.
 Wſtań / idźże bo wiara twoia ciebie zdrowym wſzynta.

W piętnasta Niedziele po swietey Troycy.

Początek. v. 26. **Koniec. v. 10.** **Epiſtola z listu S. Pawła do Galatów / Kąpit: 5 y 6.** 715.
 Jeſliż wiec żywiemy duchem / duchem też y chodźimy /
 Czynmy dobrze a ſyſkim / a nawiecey tym domownikom wiary.

Początek. v. 24. **Koniec. v. 33.** **Ewangelia v S. Markuſa / Kąpit: 6.** 658.
 Żaden niemoże dwiema panom ſłużyć.
 a te wſyſtkie rzeczy beda wam przydane.

W ſeſtnasta Niedziele po swietey Troycy.

Początek. v. 17. **Koniec. v. 21.** **Epiſtola z listu S. Pawła do Efezow / Kąpit: 3.** 717.
 Przetoż proſe żebyście nie wſtawali w wciſtach moich dla was /
 y w Chrystuſie Jeſuſie / na wſyſtkie rodzaie wieku wiekow / Amen.

Początek. v. 11. **Koniec. v. 16.** **Ewangelia v S. Łukasza / Kąpit: 7.** 643.
 A ſtato ſie potym ſedi Jeſus do miasta / ktore zowa Naim /
 a iże Bog nawiedził lud ſwoy.

W ſiedmnaſta Niedziele po swietey Troycy.

Początek. v. 1. **Koniec. v. 6.** **Epiſtola z listu S. Pawła do Efezow / Kąpit: 4.** 717.
 A tak proſe was ia wiezien w Panie / abyście przyſtoynie chodźili /
 ktory ieſt nad wſyſtkiem / y przez wſyſtki / y we wſyſtkich nas.

Początek. v. 1. **Koniec. v. 11.** **Ewangelia v S. Łukasza / Kąpit: 14.** 649.
 A ſtato ſie ieſt gdy wſedi Jeſus do domu niektorego Kſiażęcia /
 bedzie pomżony / a kto ſie poniza bedzie podwyzszon.

We Szrode w Suchedni.

Początek. v. 13. **Koniec. v. 15.** **Lekcyja v Amoſſa proroka / Kąpit: 9.** 552.
 Oto dni nadchodza / mowi Pan: A poima orać żeńca.
 z ſienie ich / ktoram dat im / mowi Pan Bog twoy.

Początek. v. 1. **Koniec. v. 11.** **Lekcyja druga z wtorych Kſiag Ezdraſowych / Kąpit: 5.** 278.
 A zebrał ſie wſyſtek lud iako maż ieden / na vlice ktora ieſt przed broną.
 Boć pańſka radość y weſele ieſt moc naſza.

Początek. v. 17. **Koniec. v. 29.** **Ewangelia v S. Marka / Kąpit: 9.** 630.
 A odpowiedziac ieden z tłuſzcy / rzekł: Miſtrzu przynioſtem ſyná ſwego.
 Ten rod na żodna rzecz niemoże wynieſć / iednona modlitwa y na poſt.

W Piątek w Suchedni.

Początek. v. 2. **Koniec. v. 10.** **Lekcyja v Ozeasza proroka / Kąpit: 14.** 547.
 Nawroć ſie Izraelu ku Panu Bogu twemu / boſ vpadł w nieprawoſci
 a ſprawiedliwi beda nimi chodźić / ale przestepce poroala ſie na nich.

Początek. v. 36. **Koniec. v. 53.** **Ewangelia v S. Łukasza / Kąpit: 7.** 643.
 A proſit go ieden z ſaryzeuſow / aby z nim iadł.
 Wiara twoia ciebie zbawiona wſzynta: Idź w pokoju.

W Sobota

- Początek. v. 26. **I** Lekcyja z trzecich ksiąg Moizeszowych / Lewiti: kápit: 23. 726.
 Koniec. v. 32. Mowit pando Moizesa / rzeźnaci: Tegoż księżycá siódmego / dnia
 Świętá wasze będziecie świecić / od wieczora aż do wieczora.
 Początek. v. 39. **I** Lekcyja druga z trzecich ksiąg Moizeszowych / Lewiti: kápit: 23. 72.
 Koniec. v. 43. A przetoż od piętnastego dnia księżycá siódmego / gdy sprawicie z polá /
 gdy i wywiodł z ziemi Egipskiej / a Pan Bóg was.
 Początek. v. 14. **I** Lekcyja trzecia v Micheasá proroka / kápit: 7. 557.
 Koniec. v. 20. Pás lud twoy rozga twoia / trzode dziedzictwa twoiego / ktora miejsca
 ktoreś przysiągł oycóm naszym / od starodawnych dni.
 Początek. v. 14. **I** Lekcyja czwarta v Zacharyasá proroka / kápit: 9. 565.
 Koniec. v. 19. abowiem tak mowi Pan zastępów: Jakóm myslit was utrapić /
 t; leś jedno miłujcie prawdę y pokoy.
 Początek. v. 46. **I** Lekcyja piąta v Daniela proroka / kápit: 3. 533.
 Koniec. v. 51. A nie przedstawili ci ktorzy ie byli wrzucili słuźebnicy krolewscy /
 y wielbili / y błogosławili Boga w piecu.
 Początek. v. 2. **I** Epistola v S. Pawła do Żydów / kápit: 9. 733.
 Koniec. v. 12. Abowiem weźmion był pierwszy przybytek / w którym były Lichtarze.
 Wśedł ieden raz do Świątńce / nalaższy wieczne odkupienie.
 Początek. v. 6. **I** Ewangelia v S. Łukasá / kápit: 13. 649.
 Koniec. v. 17. Powiedat tedy co podobieństwo: Miał niektory figowe drzewo
 ktore sie chwalebnie działo od niego.



W osmnasta Niedziele po S. Troycy.

- Początek. v. 4. **I** Epistola z listu pierwszego S. Pawła do Korynców / kápit: 1. 700.
 Koniec. v. 9. Dzielnie zawždy Bogu memu za wasz tę tasi Bożey /
 w dzień przyscia Pana naszego Jezusa Chrystusa.
 Początek. v. 34. **I** Ewangelia v S. Matheusa / kápit: 22. 619.
 Koniec. v. 46. A gdy wstępli Farzeusowie / że weźmili miłgenie Saduceusom /
 ani go śmiał od onego dnia żaden wcey o co pytać.



W dziewiętnasta Niedziele po S. Troycy.

- Początek. v. 23. **I** Epistola z listu S. Pawła do Efezów / kápit: 4. 717.
 Koniec. v. 29. Ale odnowcie sie duchem rozumu waszego / a oblecće sie w nowego.
 aby miał śladby żyć temu który potrzebuie.
 Początek. v. 1. **I** Ewangelia v S. Matheusa / kápit: 9. 610.
 Koniec. v. 9. A wstąpiwszy Jezus do łodzi / przewoził sie / y przyszedł do miasta swiego /
 y wielbili Boga / ktory dał taką moc ludzkom.



W dwudziesta Niedziele po S. Troycy.

- Początek. v. 15. **I** Epistola z listu S. Pawła do Efezów / kápit: 5. 717.
 Koniec. v. 21. Patrzącie tedy bracia / iakobyście patrzenie chodzili / nie iakoby nie mądrzy.
 będąc poddani ieden drugiemu w biazni Chrystusowej.
 Początek. v. 1. **I** Ewangelia v S. Matheusa / kápit: 22. 619.
 Koniec. v. 14. A odpowiadając Jezus mówił z sie w przypowieściach k nim mówiac:
 Abowiem wiele ich jest wezwanych / a mało wybranych.



W iedne y dwudziesta Niedziele po S. Troycy.

- Początek. v. 10. **I** Epistola z listu S. Pawła do Efezów / kápit: 6. 718.
 Koniec. v. 17. Na ostaték bracia posilajcie sie w Panie / y w możności mocy iego.
 y miecz duchowny / ktory jest słowo Boże.
 Początek. v. 46. **I** Ewangelia v S. Jana / kápit: 4. 660.
 Koniec. v. 55. A był nieiakí Krolí ktorego syn był niemocen w Kafarnaum
 y wierzyl on / y dom iego wstęł.



W dwudziesta y wtora Niedziele po S. Troycy.

- Początek. v. 1. **I** Epistola z listu S. Pawła do Filipensów / kápit: 1. 718.
 Koniec. v. 16. Miałac o tym nádzicie / że ten który w was pośia dobry weźmek
 przez Jezusa Chrystusa / ku części ku chwale Bożey.
 Początek. v. 23. **I** Ewangelia v S. Matheusa / kápit: 18. 616.
 Koniec. v. 35. A przetoż przypodobane jest krolestwo niebieski / słowiekowi krolowi.
 i służe nie odpuszcicie ieden każdy bratu swemu zerc w sych.



W trzecia y dwudziesta Niedziele po S. Troycy.

- Początek. v. 17. **I** Epistola z listu S. Pawła do Filipensów / kápit: 3. y 4. 720.
 Koniec. v. 3. Bracia bądźcie náślawcy mem / a pilnujcie ych ktorzy tak chodzą /
 y z drugiemu pomocnik memi / ktorych imiona w księgach żywota.
I Ewangelia v S. Matheusa / kápit: 22. 619.

Początek. v. 15. Tedy obśedſy Licemiernicy wżynili rade/by go podchwycili w mowie/
Koniec. v. 21. Oddaycieſz tedy co ieſt Ceſarſkiego Ceſarzowi/a co ieſt Bożego Bogu.

W czwarta y dwudziesta Niedziela po S. Troycy.

¶ Epistoła z listu S. Pawła do Kolosensow/kapit: 1.

720.

Początek. v. 9. Nie przestawamy modlić ſie za was/y żadać żebyście byli napełnieni/
Koniec. v. 14. w ktorym mamy odkupienie/y odpuszczenie grzechow.

¶ Ewangelia v S. Matheusza/kapit: 9.

610.

Początek. v. 18. A gdy co on mówił do nich: Oto iedno kſiaże przystapito

Koniec. v. 26. Tedy rozestła ſie ta ſława po wſyſtkiej ziemi.

W piata y dwudziesta Niedziela po S. Troycy.

¶ Lekcyja v Jeremiaſa proroka/kapit: 23.

477.

Początek. v. 5. Oto dni przychodza mówi Pan: a wzbudze Dawidowi plod/

Koniec. v. 9. y beda mieſzkac w ziemi ſwoiej.

¶ Ewangelia v S. Jana/kapit: 6.

661.

Początek. v. 5. Gdy tedy podnioſt Jezus oczy/a wyſzrat iſz wielkoſć wielka idzie/

Koniec. v. 14. Jiten ieſt prawdziwie Prorok/ktory ma przyſc na ſwiat.

W ſwieto Poſwiacania Kościoła.

¶ Lekcyja z kſiag Obiawienia S. Jana/kapit: 21.

759.

Początek. v. 2. Alia Jan widzialem ſwiete miasto Jeruſalem nowe/a ono zſtepuie

Koniec. v. 5. yżekł ten co ſiedział na Tronie: Oto nowe czynie wſyſtkie rzeczy.

¶ Ewangelia v S. Łukaſa/kapit: 19.

652.

Początek. v. 1. A wſedſy/przechadzał Jerycho: A oto maſz imieniem Zachęſ.

Koniec. v. 10. Abowiem Syn człowieczy przyſiedł ſiść/a/y zbawiać co byto zgineło.

**Regestr Epistoł y Ewangelij/
ktore bywają czytane w Świetą.**

W wigilia Świetego Andrzeja.

¶ Lekcyja z kſiag Eccleſiaſtikuſa/kapit: 44. y 45.

433.

Początek. v. 25. Błogoſławieństwo wſyſtkiego ludu dał mu Pan/

Koniec. v. 8. y wkoronował go okraſa cnoty.

¶ Ewangelia v S. Jana/kapit: 1.

658.

Początek. v. 35. Drugiego dnia zaſie ſiſł Jan y dwā ſwolennicy iego/

Koniec. v. 51. y zſtepujące na Syna człowieczego.

W dzień S. Andrzeja Apostoła.

¶ Epistoła z listu S. Pawła do Rzymian/kapit: 10.

697.

Początek. v. 10. Sercem bowiem bywa nierzono ku ſprawniedliwoſci/a wſty

Koniec. v. 18. po wſyſtkiej ziemi rozſedł ſie głoſ ich/a na kraj okregu ziemie ſłow ich/

¶ Ewangelia v S. Matheusza/kapit: 4.

607.

Początek. v. 18. Chodząc tedy Jezus nad morzem Galilejskim/

Koniec. v. 22. A oni zarazem poſtawili wſy ſieci/y oycā naſładowali go/

W dzień S. Nikołaja Biskupa.

¶ Lekcyja z kſiag Eccleſiaſtikuſa/kapit: 44 y 45.

433.

Początek. v. 17. Nae ieſt nalezion doſkonaty y ſprawniedliwy/

Koniec. v. 9. y wkoronował go okraſa cnoty.

¶ Ewangelia v S. Łukaſa/kapit: 12.

648.

Początek. v. 35. Niechay ieda biodra waſe przepaſane

Koniec. v. 40. Syn człowieczy przydzie/

W dzień Poczęcia Panny Marii.

¶ Lekcyja z Przypowieſci Salomonowych/prorobiſtů/kapit: 5.

387.

Początek. v. 22. Pan opaiował miſe na początku drog ſwoich

Koniec. v. 35. nardzie żywot/y wyčerpnie zbawienie od Pana

¶ Ewangelia v S. Łukaſa/kapit: 11.

647.

Początek. v. 27. A ſtato ſie eſt gdy te ſłowa mówił: Wynioſzy ſie głoſem iednā

Koniec. v. 28. ktorzy ſłowaia ſłowa Bożego/y ſtrzeżę go.

W dzień S. Thomasa Apostoła.

¶ Epistoła z listu S. Pawła do Efezow/kapit: 2.

716.

Początek. v. 19. A tak iuſz ni ieſteście goſcie ani przychodniowie/ ale ieſteście nieſeżanie

Koniec. v. 22. przybytkiem Bożym w duchu ſwietym.

Ewange

Regeſtr.

	Ewangelia v S. Jana / kápit: 20.	218 672.
Początek v. 24.	A Thomas ieden ze dwunastu rzeczonu bliźniec /	
Koniec v. 31.	a żebyście wierząc żywot mieli w imię tego.	
	W dzień Świętego Szczepana.	
	Lekcyja z Dzieiow Apostolskich / kápit: 6.	676.
Początek v. 9.	Alle Szczepan kładąc pelen łaski y mocy / czynił cuda y známiona wielkie /	
Koniec v. 10.	a nie mogli się przeciwieć mądrości / y duchowi który mówił. Item w 7 ká.	
Początek v. 54.	Słyszac to kráto sie im serce ich / y zgrzytali nań zębami.	
Koniec v. 60.	A gdy to wymówił / zasnął w Pánie.	
	Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 23.	620.
Początek v. 34.	A przeto mówię wam: Oto ja posłam do was proroków y mędrców /	
Koniec v. 39.	którzy przyciągają w imię Pańskie.	
	W dzień S. Jana Apostoła y Ewangelisty.	
	Lekcyja z ksiąg Ecclesiastikusa / kápit: 15.	419.
Początek v. 1.	A to się boi Bogá / będzie czynił dobre /	
Koniec v. 5.	a odzieniem chwały przyrodzicie go.	
	Ewangelia v S. Jana / kápit: 21.	672.
Początek v. 20.	A gdy to powiedział / rzekł mu: Podzjá mna.	
Koniec v. 24.	a tomiemy iż prawdziwe jest świadectwo tego.	
	W dzień Dzieńców niewinnych.	
	Lekcyja z ksiąg Obiáwienia S. Jana / kápit: 14.	755.
Początek v. 1.	I widziałem a ono Baranek stał na gorze Syon /	
Koniec v. 5.	bo przez zmażył się przed Tronem Bożym.	
	Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 2.	606.
Początek v. 13.	Po ich odiać amiu / oto Angioł Pański wskazał się we snie Jozeffowi /	
Koniec v. 18.	a niechciała się dać wtulić / że ich nie miała.	
	W dzień Świętey Agnieszki.	
	Lekcyja z ksiąg Ecclesiastikusa / kápit: 51.	436.
Początek v. 1.	Wyznawać się tobie będzie Pánie Królu /	
Koniec v. 12.	a wyzwalać się z rąk pogańskich.	
	Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 25.	621.
Początek v. 1.	Tedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesięci pánnam /	
Koniec v. 13.	bo niewiedzie dnia ani godziny.	
	W dzień Nawrocenia S. Pawła.	
	Lekcyja z Dzieiow Apostolskich / kápit: 9.	679.
Początek v. 1.	A Szawel iefezę tchnąc pogroźki y morderstwa przeciw zwolennikom /	
Koniec v. 22.	pohánbiał żydy którzy mieszkali w Damásku / twierdząc iż ten i. s. Chrystus.	
	Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 19.	617.
Początek v. 27.	Tedy odpowiadając Piotr rzekł mu: O tośmy my opuścili wszystko /	
Koniec v. 30.	a posł. dnich pierwszemi.	
	W święto oczyszczenia P. Máriei / które gromnicami zowa.	
	Lekcyja v Maláchiasza proroka / kápit: 3.	569.
Początek v. 1.	O to ja pośle Angioła swego / a zgotuje drogę przed obliczym moim /	
Koniec v. 5.	ani się mnie bali / mówi Pan zastępów.	
	Ewangelia v S. Łukasza / kápit: 2.	
Początek v. 22.	A gdy się wypełnili dni oczyszczenia icy / podług zakonu Moizeszowego /	
Koniec v. 32.	świątość tę na obciwienie narodom / y chwale ludu twego Izraelskiego.	
	W święto stolca Piotra świętego.	
	Epistola z listu pierwszego S. Piotra / kápit: 1.	739.
Początek v. 13.	Piotr Apostoł Jezusa Chrystusa wybranym przychodniom rozproszenia /	
Koniec v. 32.	ku chwałie / y ku sławie / przy obciwieniu Jezusa Chrystusa.	
	Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 16.	615.
Początek v. 13.	Przyśledź tedy Jezus w stronę Cesaryey Filipowej /	
Koniec v. 20.	a cokolwiek rozwiążesz na ziemi / będzie rozwiązano y w niebie.	
	W dzień Świętego Mácieja Apostoła.	
	Lekcyja z Dzieiow Apostolskich / kápit: 1.	673.
Początek v. 15.	W one dni / powstał Piotr w posrzedku bráćci / rzekł:	
Koniec v. 26.	y policzon jest z iedennością Apostolow.	
	Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 11.	612.
Początek v. 25.	Ciążu onego odpowiadając Jezus / rzekł: Wyznam ci tobie oycze Pánie	
Koniec v. 30.	boć iá rzęmo moje jest w dzieczone / a brzemie moje lekkie.	

W ſwieto Zwiąſtowania Panny Mاریey.

- ¶** Lekcyja v Izaiasza proroka / kápit: 7. 440.
Początek. v. 10. **A** przydał Pan mowić do Achasa / rzekąc: Proś sobie znaku
Koniec. v. 15. **A**by wniat odrzucić złe / a obierać dobre
¶ Lekcyja druga o tymże ſwiecie / v Izaiasza proroka / kápit: 11. 441.
Początek. v. 1. **A** wynidzie roſzká z korzenia Jeſſe / a kwiat z korzenia tego wyniknie /
Koniec. v. 5. **A** wiara przepaſanie ledziwi tego.
¶ Ewangelia v S. Łukasza / kápit: 1. 637.
Początek. v. 26. **P**otym koſtego kſieſzycá / poſtan ieſt Anioł Gábiel od Boga / do miáſta
Koniec. v. 38. **A** odpedi Anioł od niego.

W dzień ſwietego Woyciechá Biſkupa.

- ¶** Epiſtola z liſtu S. Páwła do Żydow / kápit: 5. 732.
Początek. v. 1. **B**o każdy Biſkup z ludzi wſiety / poſtawion bywa za ludzie.
Koniec. v. 6. **T**y ieſtes Káptanem na wieki / podług rzadu Melchiſedechowego.
¶ Ewangelia v S. Jana / kápit: 15. 668.
Początek. v. 5. **J**a ieſtem winna macicá / a wy látoroſli: Kto mieſka we mnie /
Koniec. v. 7. **B**edziecie proſić / y ſtanie ſie wam.

W dzień ſwietego Márka Ewangelisty.

- ¶** Lekcyja z kſiag Obiáwienia S. Jana / kápit: 4. 748.
Początek. v. 1. **P**otymem widziat: a ono otworzone drzwi w niebie / y głos pierwſzy
Koniec. v. 9. **O**nemu ktory ſiedziat na máieſtać / ktory żywie na wieki wiekow.
¶ Lekcyja druga o tymże ſwiecie / v Ezechiela proroka / kápit: 1. 503.
Początek. v. 4. **A** wyjrzałem / a oto wiatr wichrowaty przychoſił od pólnocy.
Koniec. v. 14. **A** ſwierzeta ſty / y wrócały ſie / na podobieńſtwa błſkania roſwiecać ſie.
¶ Ewangelia v S. Jana / kápit: 15. 668.
Początek. v. 5. **J**a ieſtem winna macicá / a wy látoroſli /
Koniec. v. 11. **A**by radość moia była w was / a radość wasza aby ſie nápełniła.

W dzień ſwietego Filipá Jakubá Apoſtolor.

- ¶** Lekcyja z kſiag Madroſci / Sapientie / kápit: 5. 406.
Początek. v. 1. **N**á ten czas ſtano ſpráwiedliwi w wielkiej ſtatoſci /
Koniec. v. 5. **P**oliżeni ſa między ſny Beſkiemi / a między ſwietemi / aſka ich ieſt.
¶ Ewangelia v S. Jana / kápit: 14. 667.
Początek. v. 1. **A** rzekł do ſwolennikow ſwoich: Uciech ſie nie fráſcie ſerce wasze.
Koniec. v. 14. **J**eſli czego bedziecie proſić w imie moie / to wczynię.

W dzień Wzięcia ſwietego Krzyża.

- ¶** Epiſtola z liſtu S. Páwła do Galátow / kápit: 5. 715.
Początek. v. 10. **J**a duſſam o was w Pánie / że nic inſzego nie bedziecie rozumieć.
Koniec. v. 12. **B**odayſe ie odcieto / ktorzy wami trwoſza.
¶ Ku teyſe Epiſtole do Galátow / kápit: 6.
Początek. v. 12. **A**bowiem ci ktorzy ſie chca podobac w ciełe / przynukáia was
Koniec. v. 14. **p**rzez ktorego mnie ſwiát wkrzyſzowan ieſt / a ia ſwiátu.
¶ Ewangelia v S. Jana / kápit: 3. 659.
Początek. v. 1. **B**yt tedy ciłowiek z ſaryzeuſow imieniem TutoDEM /
Koniec. v. 15. **n**ie zginał ale żeby miał żywot wieczny.

W dzień ſwietego Floryana.

- ¶** Lekcyja z kſiag Eccleſiaſtiſtusa / kápit: 31. 427.
Początek. v. 8. **B**łogoſławiony bogacz ktory ieſt náleſzion bez zmaſzy /
Koniec. v. 11. **a** iátmuſzny tego bedzie wſtawiało wſyſtko zebranie ſwietych /
¶ Ewangelia ktora y w dzień ſ. Woyciecha bywa czytana v S. Jana / kápit: 15.

W dzień ſwietego Staniſława Biſkupa.

- ¶** Epiſtola z liſtu S. Páwła do Żydow / kápit: 5. 732.
Początek. v. 1. **B**o każdy Biſkup z ludzi wſiety / poſtawion bywa za ludzie.
Koniec. v. 6. **T**y ieſtes Káptanem na wieki / podług rzadu Melchiſedechowego.
¶ Ewangelia v S. Jana / kápit: 10. 665.
Początek. v. 11. **J**a ieſtem páſterz dobry. Dobry páſterz duſze ſwoie dawa za owce ſwoie /
Koniec. v. 16. **A** bedzie iedná Owczárnia / y ieden páſterz.

W wigilia ſwietego Jana Krzciela.

- ¶** Lekcyja v Jeremiaſza proroka / kápit: 1. 465.
Początek. v. 4. **A** ſtato ſie ſłowo páńſkie ku mnie / mowiac:
Koniec. v. 10. **A** wtracał / y rozſpowat / y budował / y ſęzepił.
¶ Ewangelia v S. Łukasza / kápit: 1. 637.
Był

Regeł

Początek. v. 5. Był za dni Heroda króla Judyjskie
Koniec. v. 17. aby zgotował Panu lud doskonały.

W dzień świętego Jana

Lektoria v Izaiasa Proroka kápit: 4.

Początek. v. 1. Sluchajcie wyspy/ a pilnie słuchajcie narodu
Koniec. v. 7. y świętego Izraelskiego który ciebie obrat.

Evangelia v s. Łukasza kápit: 1.

Początek. v. 57. A gdy Elżbiecie wypelnit się czas poródbienia/poródbinu

Koniec. v. 68. I nawiadził y wżymit odkupienie ludu swego.

W wigilia świętego Piotra y Pawła.

Lektoria z Dzieiow Apostolskich kápit: 3.

Początek. v. 1. Piotr tedy y Jan/śli do Koscioła na godzinę modlitwy dziewiątej.
Koniec. v. 10. y zdumienia wielkiego/ z tego co sie mu bylo przygodziło.

Evangelia v s. Jana kápit: 22.

Początek. v. 15. Gdy bylo po obiedzie/ rzekł Symonowi Piotrowi Jezus/

Koniec. v. 19. dając znać ktora śmierć miał obiaśnić Bogu.

W dzień świętego Piotra y Pawła Apostołow.

Lektoria z Dzieiow Apostolskich kápit: 12.

Początek. v. 1. Tegoż czasu posłał król Herod zastępy/aby wdręczył niektóre z zboru/
Koniec. v. 11. y ze wśsego oczekawania ludu Żydowskiego.

Evangelia v s. Matheusza kápit: 16.

Początek. v. 13. Przyszedł tedy Jezus w stronę Cesarzey Filipowej/

Koniec. v. 20. a cokolwiek rozwiązesz na ziemi/ będzie rozwiązano y w niebie.

W dzień Świętego Pawła.

Epistola z listu S. Pawła do Galatów kápit: 1.

Początek. v. 11. Abowiem oznajmuie wam bracia/ żeć ta Evangelia ktora przepo: jest.
Koniec. v. 20. a to co wam piše o to przed Bogiem/ żeć nie kłamam.

Evangelia v s. Matheusza kápit: 19.

Początek. v. 27. Tedy odpowiadając Piotr/ rzekł mu: Orosmy my opuścić wszystko/

Koniec. v. 30. Ale wielec pierwszych będzie posłednimi/ a posłednich pierwszemi.

W dzień Nawiedzenia Panny Mariy.

Lektoria z pieśni Salomondowych/ Cantica Canticorum kápit: 2.

Początek. v. 5. Otęc on idzie skazac po gorach/ przeskakując gorki/
Koniec. v. 15. abowiem głos twoy wdzięczny/ y oblicze twoie piękne.

Evangelia v s. Łukasza kápit: 1.

Początek. v. 39. Powstawszy tedy Marya w óne dni/ posła na gory z kwapieniem

Koniec. v. 56. a potym sie wrocila do domu swego.

W dzień Świętey Margorzetey.

Epistola z listu wtorego S. Pawła do Koryntow kápit: 10. y 11.

Początek. v. 17. A kto sie chlubi/ niech sie chlubi w Panie.

Koniec. v. 2. Abowiem poslubitem was stawić czysta panna iednemu meżowi.

Evangelia v s. Matheusza kápit: 13.

Początek. v. 44. Podobne jest królestwo niebieskie starbowi zakopanemu na roley/

Koniec. v. 52. który przynosi z skarbów swego nowe y stare rzeczy.

W dzień Rozstania Apostołow albo Rozestancow.

Epistola z listu S. Pawła do Efezow kápit: 2.

Początek. v. 19. A tak inż nie iestescie goście ani przychodniowie/

Koniec. v. 22. budujcie/ przybytkiem Bozym w Duchu świętym.

Evangelia v s. Marka kápit: 16.

Początek. v. 15. A rzekł im: Szedzy na wszystkie świat/ opowiadaycie Evangelia

Koniec. v. 20. a pan im pomagat/ y powiesci potwierdzat/ cudzy ktore za nimi sly.

W dzień świętey Mariy Magdaleny.

Lektoria z pieśni Salomondowych/ Cantica Canticorum kápit: 3.

Początek. v. 1. Na tożku moim/ przez noc szukałam tego/ ktorego miłuje dusza moja/

Koniec. v. 4. dośad go nie wwiode do domu matki moiey/ y do tożnice rodzićielki moiey.

Evangelia v s. Łukasza kápit: 7.

Początek. v. 36. A prosił go ieden z Farizeuszow/ aby z nim iadł.

Koniec. v. 50. Wiara twoia ciebie zbawiona wżynila. Idź w pokoiu

W dzień świętego Jakuba Apostola.

Epistola z listu S. Pawła do Efezow kápit: 2.

Początek. v. 19. A tak inż nie iestescie goście ani przychodniowie/ ale iestescie mieszczenie

Koniec. v. 22. przybytkiem Bozym w duchu świętym.

S f iij

Evangelia

. Mátheuſá / kápit: 20.
kapita do niego matka synow Zebedeuſdwóch /
i to ieſt zgotowano od oycá mego.

W dzień Światey Anny.

ya z przypowieſci Salomonowych Prouerbiorum / kápit: 31. 397.

Początek. 5. Aſte mocna ktoż naydzie / daleko aż z oſtátnich gránic.
Koniec. v. 31. Dajcie iey z wſytkow rak iey / a niech ia chwala / w branách ſpráwy iey.

¶ Ewángelia v S. Mátheuſá / kápit: 1. 605.

Początek. v. 1. Kſięgi rodzań Jezú Chryſtá / ſyná Dawidowego

Koniec. v. 16. z ktorey ſie národził Jezus ktory rzeçon Chryſtus.

W dzień ołow Świetego Piotrá.

¶ Epiſtola z Dzieiow Apoſtołſkich / kápit: 12. 610.

Początek. v. 1. Tegoż çáſu poſtat krol Herod zaſtepy / aby wdreçyt niektóre ze Zboru /

Koniec. v. 11. y ze wſzego oczekawania ludu żydowſkiego.

¶ Ewángelia v S. Mátheuſá / kápit: 16. 615.

Początek. v. 13. Przyſeði tedy Jezus wſtrony Ceſaryey ſilippowej /

Koniec. v. 20. a cokolwiek rozwiązeſ na ziemi / będzie rozwiązano y w niebie.

W dzień przemienienia Pána Jezusa /

¶ Epiſtola z liſtu wtorego S. Piotrá / kápit: 1. 741.

Początek. v. 16. Abowiem oznaymiłſmy wam mocy przeżyżenie Pána náſzego Jezú

Koniec. v. 21. Ale nátnieni duchem ſwietym / mówili oni ludzie Świeci Boży.

¶ Ewángelia v S. Mátheuſá / kápit: 17. 615.

Początek. v. 1. A po ſeſci dni wſiał Jezus Piotrá y Jakubá / y Janá brátá iego /

Koniec. v. 9. dotad Syn człowieczy zmarçwych nie wſtanie.

W dzień ſwietego Wáwrzyna.

¶ Epiſtola z liſtu wtorego S. Páwła do Koryntow / kápit: 9. 711.

Początek. v. 6. Ato ſkapo ſiecie / ſkapo będzie żat : a kto ſiecie hoynie

Koniec. v. 10. y przyſporzy wzroſtu owocu ſpráwiedliwoſci wáſzey.

¶ Ewángelia v S. Janá / kápit: 12. 666.

Początek. v. 24. Záprawde záprawde powieðam wam: Jeſli ſiárno pſeniçzne

Koniec. v. 26. Jeſli mi kto będzie ſłużył / weçci go Ociec moy.

W wigilia Wniebo wzięcia Pánný Márieý.

¶ Lekcy z kſiag Eccleſiaſtiçuſa / kápit: 24. 424.

Początek. v. 23. Ja iáko winna máciça / rodziłam wdſieçnoſć woniey / a kwiçcie

Koniec. v. 31. Atoży objaſniaia mie / żywot wieçny beda mieç.

¶ Ewángelia v S. Lukáſá / kápit: 11. 647.

Początek. v. 27. A ſtato ſie ieſt gdy te ſłowá mówił: Wyniozſy ſie głoſem iedná

Koniec. v. 28. ſłogóſławieni ktorzy ſłuchaia ſłowá Bożego / y ſtrzeża go.

W ſwieto Wniebo wzięcia Pánný Márieý.

¶ Lekcy z kſiag Eccleſiaſtiçuſa / kápit: 24. 424.

Początek. v. 11. A w tych wſyſtkich odpoczynteniach ſukaia / a w dſiedſictwie Páñſkim

Koniec. v. 20. Jáko Mirrá wyborna / dáiam ſłodkoſć wonnoſci /

¶ Ewángelia v S. Lukáſá / kápit: 10. 646.

Początek. v. 38. A ſtato ſie gdy ſli / że on wſeði do iednego miáſteçká

Koniec. v. 43. Márya co lepiſa çáſtke obrátá / ktora od niey nie będzie oddalona.

W dzień S. Bártłomiejá Apoſtola.

¶ Epiſtola z liſtu S. Páwła do Rzymianow / kápit: 5. 696.

Początek. v. 28. Wiemy też to / iż tym ktorzy miłuia Bogá / wſyſtkie rzeçy dopomagáia

Koniec. v. 39. ktora ieſt w Chryſtusie Jezusie Pánie náſzym /

¶ Ewángelia v S. Lukáſá / kápit: 22. 655.

Początek. v. 25. Stał ſie tedy y poſwarek miedzy nimi / ktoby z nich zbat ſie / byç wietſzy

Koniec. v. 30. y żebyſcie ſiedzieli ná ſtołcách ſádzac dwánaſcie pokolenia Izráełſkie.

W dzień ſcięcia S. Janá Krzciçielá.

¶ Lekcy z kſiag Eccleſiaſtiçuſa / kápit: 49. 435.

Początek. v. 1. Pámiatka Jozyaſá / w ſtożeniu wonnoſci weçmioná ſpráwa áptekárka /

Koniec. v. 4. a we dni grzechow / potwirdził miłooſć Bożá /

¶ Ewángelia v S. Márká / kápit: 6. 626.

Początek. v. 17. Bo tenie to Herod poſlawſzy / dał byt poimáć Janá / y wſadził go

Koniec. v. 29. y wſiáli ciáto iego / y pochowali te w grobie.

W dzień Národzenia Pánný Máryey.

Lekcy

¶ Lekcyja z przypowieści
 Początek. v. 22. Pan opánował mie ná počátku d.
 Koniec. v. 35. naydšie żywot / y wyčerpnie zbáwienie
¶ Ewángelia v S. Mátheusza / kápit: 1.
 Początek. v. 1. Księgi rodzaíu JEzu Chrystá / syná Dawida
 Koniec. v. 16. z ktorey sie národził JEzus / ktory rzeczon Chry.
W dzień Podwyższenia swietego
¶ Epistola z listu S. Páwla do Filipensow / kápit:
 Początek. v. 5. Bo to o sobie też czuycie / co y o Chrystusie JEzusie /
 Koniec. v. 11. iż Pan Jezus Chrystus iest w chwale Boga Oycá.
¶ Ewángelia v S. Jana / kápit: 12.
 Początek. v. 31. Teraz iest sad tego swiáta / teraz kšiaże tego swiáta bedšie pree
 Koniec. v. 36. Wierzcieś w swiátość / abyście byli synowie swiátości:
W dzień S. Mátheusza Apostola y Ewángelisty.
¶ Epistola z listu S. Páwla do Efezow / kápit: 4.
 Początek. v. 7. Ale každemu z nás / daná iest łaska według miary obdárówanía /
 Koniec. v. 13. w doskonátého meżá / w miare lat zupełności Chrystusowey.
¶ Ewángelia v S. Mátheusza / kápit: 9
 Początek. v. 9. A gdy siedł stamciad JEzus / wyrzát słowieká ná Cze siedzacego /
 Koniec. v. 13. Abowiem nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych / ale grzesznych.
W dzień przeniesienia swietego Stánislawa.
¶ Epistola z listu S. Páwla do Żydow / kápit: 5.
 Początek. v. 1. Boć każdy Biskup z ludzi wšietcy / postáwion bywa zá ludzie
 Koniec. v. 6. Ty iestes káptanem ná wieli / podług rzadu Melchisedechowego.
¶ Ewángelia v S. Jana / kápit: 10.
 Początek. v. 11. Ja iestem pasterz dobry / dobry pasterz dusze swoje dawa zá owce swoje /
 Koniec. v. 16. y bedšie iedná owczárnia y ieden pasterz.
W dzień swietego Wacława.
¶ Lekcyja z ksiąg Madrości / Sapientiae / kápit: 4.
 Początek. v. 7. A sprawiedliwy człowiek / bedšieli od śmierci zachwycon / w ochłodzeniu
 Koniec. v. 15. y miłosierdzie iest ku swiétym iego / y wzglád ná wybráne iego.
¶ Ewángelia v S. Mátheusza / kápit: 16.
 Początek. v. 24. Tedy Jezus rzekł Żwolennikom swoim: Jesli kto chce zá mna przysć /
 Koniec. v. 28. wyrzáz Syná człowieka przychodzacego w królestwie swoim.
W dzień swietego Michála.
¶ Lekcyja z ksiąg Obiáwienia S. Jana / kápit: 1.
 Początek. v. 1. Obiáwienie JEzu Chrystusow / ktoremu dat Bog aby obiáwił slugam
 Koniec. v. 6. á wczynit nas królestwem / y káptany Boga y Oycu swiétemu.
¶ Ewángelia v S. Mátheusza / kápit: 18.
 Początek. v. 1. Oneyże godziny przystąpili Żwolennicy do JEzusa / mówiac: Coć sie zda.
 Koniec. v. 10. w Niebie záwždy widza obliże Oycá mego / ktory iest w niebiesiech.
W dzień swietego Fránciszka.
¶ Lekcyja z ksiąg Ecclesiastikusa / kápit: 45.
 Początek. v. 1. Miły Boga y ludziom / ktorego pámiatka w stogóšłáwienštwie iest
 Koniec. v. 6. y dat mu serce ku przykazániu / y zákonu żywota y náuki.
¶ Ewángelia v S. Mátheusza / kápit: 11.
 Początek. v. 25. Ciásu oného odpowiedáiac JEzus / rzekł: Wyznamam tobie Oycze Pánie
 Koniec. v. 30. Boć iá rzmo moje iest wdzieczne / á brzemié moje lekkie.
W dzień swietego Łukáša Ewángelisty.
¶ Lekcyja v Ezechiála proroka / kápit: 1.
 Początek. v. 4. A wyrzátém á oto wiátr wichrowáty przychodził od puthocy
 Koniec. v. 14. ná podobienstwo głyškánie rozswiećáiacego sie.
¶ Ewángelia v S. Łukáša / kápit: 10.
 Początek. v. 1. Potém tedy náznáczył Pan / y innych siedmiúšiesiat y dwu /
 Koniec. v. 9. przybliżyto sie do was Królestwo Boże.
W dzień swietego Symóna y Judy Apostolow.
¶ Epistola z listu S. Páwla do Rzymiánow / kápit: 6.
 Początek. v. 28. Wiemy też to / iż tym ktorzy miłuiá Boga / wšystkie rzeczy dopomagáia
 Koniec. v. 39. od miłości Bożej / ktora iest w Chrystusie JEzusie Pánie nášym.
¶ Ewángelia v S. Jana / kápit: 15.
 Początek. v. 17. To wam rokázuie / abyście sie spotecznie miłowáli. Jesli was
 Koniec. v. 25. iż miá w mienáwici mieli dármo.

610.

732.

665.

405.

615.

747.

610.

433.

612.

503.

645.

690.

669.

W wigilia

Regeſtr.

Wszystkich Świętych.

g Obyawienia S. Jana: káp: 5.

Widział a oto w porządku Tronu y czterzech zwierząt /
śc temu który żywie na wieki wieków.

Evangelia v S. Łukasza: káp: 6.

Wzstąpiwszy z nimi z gory / stanął w równym polu y zebranie
bo oto zapiata waśa obfita jest w niebie.

W dzień Wszystkich Świętych.

g Lekcy z ksiąg Obyawienia S. Jana: káp: 7.

Widziałem drugiego Anioła / a on wstępuje od wschodu słońca /
y moc y siła / Bogu naszemu na wieki wieków / Amen.

Evangelia v S. Matheusza: káp: 5.

Początek v. 1. Wyżrząwszy tedy Jezus tłuszcze / wstąpił na gore: a gdy vsiadł przysapil /
Koniec v. 12. bowiem zapiata waśa / boyna jest w niebie.

W dzień Żadusny.

g Epistoła z listu pierwszego S. Pawła do Thesalonicen: káp: 4.

Początek v. 13. A nie chcemy byście wiedzieć nie mieli bracia / o tych którzy zaśneli.

Koniec v. 18. A przetoż cięś ieden drugiego / temi słowy.

Evangelia v S. Jana: káp: 6.

Początek v. 37. Wszystko co mi darza Ociec / do mnie przyjdzie: a tego który przychodzi

Koniec v. 39. ale że bym wskrzesił to w ostatczny dzień.

W dzień świętego Marcina.

g Lekcy z ksiąg Ecclesiastika: káp: 44.

Początek v. 17. NIE jest nalezion doskonały y sprawiedliwy / a czasu gniewu stał się
Koniec v. 27. nasytacie łaskę przed oczyma wszystkich ciała.

Daley sukay: káp: 45.

Początek v. 3. W wielbił go przed oblicznością królów / a kazał mu przed ludem swoim /
Koniec v. 5. y ubłogoślawił go w chwale y przepasał go pasem sprawiedliwości.

Evangelia v S. Łukasza: káp: 12.

Początek v. 35. Niechay beda biedra waśe przepasane / y pochednie gorące /

Koniec v. 41. bo ktorey się godzą / nie nadzieieć / Syn człowieczy przyjdzie.

W dzień świętej Elżbiety.

g Lekcy z przypowieści Salomonowych / Proverbiorum: káp: 31.

Początek v. 10. Niewiaste mocna kroj / nasydziej: daleko z ostatnich granic jest.

Koniec v. 31. Darcie iey z wytków rak iey / a niech ia chwala w branach sprawy iey.

Evangelia v S. Matheusza: káp: 13.

Początek v. 44. Podobne jest królestwo niebieskie / starbowi zakopanemu na roli /

Koniec v. 52. który przynosi z starbu swego / nowe y stare rzeczy.

W dzień świętej Katarzyny.

g Epistoła z listu wtorego S. Pawła do Koryntow: káp: 10.

Początek v. 17. A kto się chlubi / niech się chlubi w Panie.

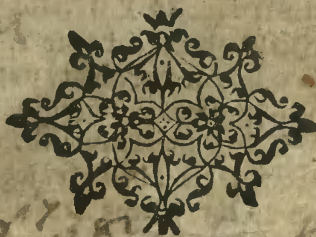
Koniec v. 2. Poslubitem was stawić ci: sta panna / iednemu meżowi Chrystusowi.

Evangelia v S. Matheusza: káp: 25.

Początek v. 1. Tedy podobno będzie królestwo niebieskie / dziesięci panny / ktore

Koniec v. 13. A tak czujcieś / bo niewiecie dnia ani godziny.

g Koniec wszystkiego Regestru.



[Faint, handwritten text, possibly a library stamp or a note, partially obscured by the decorative ornament and the edge of the page.]

757

23

[Faint, illegible handwriting]

[Faint, illegible handwriting]





4
297-11